

SAMORZĄD MIEJSKI

MIESIĘCZNIK

ZWIĄZKU MIAST POLSKICH

POŚWIĘCONY

SPRAWOM SAMORZĄDU MIAST W POLSCE.

Tom I.
Maj – Grudzień.

Redaktor odpowiedzialny
Władysław Kozłowski.



WARSZAWA.

1921.

Druk. i Lit. „F. Kasprzykiewicz“, Warszawa, ul. Miodowa 23.

Niniejszy tom zawiera rozprawy pp.:

D-ra T. Bałabana, D-ra W. Boguckiego, Cz. Brzezińskiego, J. Drwęskiego, D-ra E. Grabowskiego, Wł. Kozłowskiego, D-ra J. Polaka, A. Rzewskiego, D-ra R. Sikorskiego, St. Skoniecznego, R. Śląskiego, J. Śliwowskiego, T. Toeplitza, D-ra J. Zawadzkiego i D-ra Fr. Zweiga.

Przy oprawie poszczególnych zeszytów w jeden rocznik należy usunąć kartę tytułową z wykazem treści każdego zeszytu, umieszczając wykaz treści tomu pierwszego wraz z kartą tytułową.

Ważniejsze omyłki druku:

Str.	wiersz od góry:	od dołu:	zamiast:	powinno być:	dodać:
21	17	—	—	—	oraz Posła Dr. H. Diamanda
31	—	2	N ^o 214, poz. 227	N ^o 44, poz. 272	—
43	21	—	—	—	Ł. Kern, Wiceprezes Rady m. Łodzi
46	12	—	(233 miasta	(333 miasta	—
146	18	—	—	—	Piotrków

Uwaga Wskutek błędu drukarskiego za str. 124 następuje zamiast str. 125 — str. 129 i następane bez przerwy w tekście.

cz. 3099/1/1-8 [5/12] - lat w krad.

W. 815/56/268.



Treść tomu pierwszego

(Maj—grudzień 1921 r.).

Dział I. Zagadnienia prawodawcze.

Str.

<i>Brzeziński Cz.</i> — Polska gospodarka finansowa	239
<i>Drwęski J.</i> — Samorząd a Państwo	2
<i>Rzewski A.</i> — Samorząd miejski—a żydowska gmina wyznaniowa	341
<i>Sikorski Dr. R.</i> — Samorząd miejski w Polsce i jego najbliższe zadania i cele	61
„ (dokończenie)	151
<i>Stanisławski Dr. St.</i> — Projekt organizacji samorządu miejskiego	335
<i>Toeplitz T.</i> — O dostarczaniu mieszkań drogą rekwizycji . . .	88
<i>Zawadzki Dr. J.</i> — Samorząd miejski w Polsce	226
„ — Ochrona lokatorów, a głód mieszkaniowy	266

Dział II. Gospodarka miejska.

<i>Bałaban Dr. T.</i> — Odbudowa miast zniszczonych wypadkami wojennymi	3
<i>Grabowski Dr. E.</i> — Ze studjów nad rozwojem zaludnienia w Pol- sce	178
„ — Ludność miast większych w dn. 30 września 1921 r.	351
<i>Kozłowski Wł.</i> — Miasto i wieś	356
<i>Polak Dr. J.</i> — Samorząd i zdrowie publiczne	9
<i>Skonieczny St.</i> — Zarys programu polityki podatkowej miast polskich.	117
<i>Ślaski R.</i> — Układ budżetu miejskiego	187
<i>Toeplitz T.</i> — Ziemia dla miast	274
<i>Zweig Dr. Fr.</i> — Statystyka miejska	101

Dział III. Teksty ustaw i rozporządzeń.

Artykuły Konstytucji Rzplitej Polskiej z dn. 17.III 1921 r., doty- czące samorządu.	14
Artykuł XV Traktatu Pokojowego z dn. 18.III 1921 r.	16

II

Ustawa z dn. 20 maja 1921 r. w przedmiocie zniesienia ograniczeń dla gruntów włościańskich, wchodzących w obręb miasta	Str. 129
Rozporządzenie Rady Ministrów z dn. 9 czerwca 1921 r. w sprawie przeprowadzenia powszechnego spisu ludności	196
Rozporządzenie Nacz. Nadzw. Kom. do Spraw Walki z Epidemjami z dn. 10 czerwca 1921 r. w przedmiocie utrzymania porządku w domach, na dziedzińcach, chodnikach i jezdniach w gminach miejskich	199
Ustawa z dnia 21 czerwca 1921 r. o przymusowym wykupie majątków ziemskich, znajdujących się w promieniu 15 kilometrów od centrum m. st. Warszawy	205
Ustawa z dn. 23 czerwca 1921 r. o przymusie ubezpieczenia od ognia i o Polskiej Dyrekcji Ubezpieczeń Wzajemnych	281
Rozporządzenie wykonawcze Prezesa Gł. Urzędu Ziemskiego z dnia 29 lipca 1921 r. do art. ustawy z dn. 15 lipca 1920 r. o wykonaniu reformy rolnej	289
Rozporządzenie Min. b. Dzielnicy Pruskiej z dn. 12 sierpnia 1921 r. o zmianie ordynacji miejskiej dla sześciu wschodnich prowincji monarchji pruskiej z dn. 30 maja 1853 r.	293
Ustawa z dn. 6 grudnia 1921 r. o dostarczaniu lokali dla sądów pokoju	379
Ustawa z dnia 17 grudnia 1921 r. o zasileniu finansów miejskich i o karach, nakładanych przez gminy miejskie za fałszywe zeznania podatkowe na obszarach b. zaboru rosyjskiego i austriackiego	371

Dział IV. Działalność poszczególnych miast. Str.

<i>Bogucki Dr. W.</i> — Sprawa mleczna w Warszawie.	299
<i>Śliwowski J.</i> — Rada Opieki Moralnej nad młodzieżą w wieku szkolnym	303
Statut o opłatach od ładunków kolejowych na rzecz m. Łodzi	130

Dział V. Orzeczenia Sądu Najwyższego.

Orzeczenie z dn. 2.III 21 r. w sprawie złożenia burmistrza z urzędu	205
Orzeczenie z dn. 25.V 21 r. w sprawie okólnika M. S. Wew. Nr. 338 z r. 1920	307

III

Orzeczenie z dn. 15.XII 21 r. w sprawie doręczania wezwań sądowych	Str. 379
--	----------

Dział VI. Sprawozdania z działalności Związku Miast.

V Zjazd Związku Miast Polskich	18
Sprawozdania z działalności Zw. M. P. za rok 1920 i pierwszy kwartał 1921	22
Apropowizacja miast	24, 41, 132, 206, 310, 311
Finanse miast i kredyt komunalny	26, 35, 133, 309, 312
Rozbudowa miast i kwestja mieszkaniowa	27, 37, 135, 137, 311
Ordynacja miejska	28, 34, 310
Zabezpieczenie interesów miast w Konstytucji	28
Stosunek władz nadzorczych i administracyjnych do samorządu miejskiego	28
Rejestracja strat wojennych i reewakuacja mienia miast z Rosji	30, 134, 310
Udział miast w demobilizacji rzeczowej	31
Ubezpieczenia	31
Kursy samorządowe	31, 134
Kasy Chorych	31
Biuro Związku	32, 309
Budżet Zw. M. P. na czas od dn. 1 stycznia do dn. 31 grudnia 1921 r.	46
Sprawy oświatowe	41, 312
" higieny miast	43, 311
" różne	44
Podatek od ładunków kolejowych	136
Przyjęcie nowych członków	134, 309
Ordynacja wyborcza do Sejmu	309
W sprawie Wilna i Ziemi Wileńskiej	309
Sprawozdanie rachunkowe biura Zw. M. P. za czas od dn. 1.I do 30.IX 1921 r.	314

Dział VII. Kronika.

Apropowizacja	320, 397
Finanse i kredyt komunalny	50, 139, 209, 318, 389
Przedsiębiorstwa miejskie	143
Roboty publiczne	218
Rozbudowa miast, polityka gruntowa i sprawa mieszkaniowa	54, 319

	<i>Str.</i>
Różne.	56, 144, 219, 329, 408
Sprawy miejskie w Sejmie i Rządzie.	137, 316, 386
Sprawy sanitarne	143
Szkolnictwo	55, 141
Wybory	56, 142, 218 407
Zjazdy.	58, 146, 221, 323, 398

Kronika zagraniczna.

Działalność Szwajcarskiego Związku Miast	409
Sprawa mieszkaniowa w Europie Zachodniej	410

Dział VIII. Pośrednictwo pracy.

Poszukiwane	59, 150, 420
Zaofiarowane	59, 150, 222, 420

Dział IX. Przegląd prasy, bibliografia.

Stronice.	60, 150, 331, 420
-------------------	-------------------

Wspomnienie pośmiertne.

S. p. Jarogniew Drwęski	224, 308
-----------------------------------	----------

OKÓLNIK BIURA.

Potwierdzenia odbioru z opłaty składek członkowskich i przedpłaty za miesięcznik.

Zawiadamia się Magistraty miast Związkowych, że potwierdzenia odbioru wpłaconych składek lub przedpłat „Samorządu Miejskiego“ wydawane będą tylko od sum wpłaconych gotówką w biurze Związku.

Za dowód uiszczenia składki lub prenumeraty za pośrednictwem poczty lub Pocztovej Kasy Oszczędności, służyć winien dowód nadania, wydany przez jeden z powyższych urzędów.

Upraszamy o uiszczanie składek i przedpłat przez wpłacanie ich na nasz r-k w P. K. O. № 873.



Od Redakcji.

Stosownie do zapowiedzi, zawartej w słowie wstępem do № 1 i w № 3-4 Biuletynu Zarządu Związku Miast Polskich, niniejszym zeszytem rozpoczynamy wydawnictwo miesięcznika „Samorząd Miejski“. W miesięczniku tym zamieszczane będą:

DZIAŁ I.

Artykuły, zawierające rozbiór, krytykę i wnioski w kwestjach prawodawczych, dotyczących samorządu miejskiego;

DZIAŁ II.

Artykuły, zawierające teoretyczne i praktyczne oświetlenie poszczególnych gałęzi działalności samorządu miejskiego. Dział ten obejmować będzie opiekę społeczną, politykę socjalną, higienę społeczną, szkolnictwo, aprowizację, statystykę miejską i d. t., i t. d.:

DZIAŁ III.

Teksty ustaw i rozporządzeń, dotyczących samorządu miejskiego, z wyjaśnieniami, o ile te nie będą kwalifikowały się do działu I;

DZIAŁ IV.

Przegląd monograficzny działalności poszczególnych miast;

DZIAŁ V.

Teksty i rozbiór orzeczeń Sądu Najwyższego, w sprawach dotyczących samorządu miejskiego;

DZIAŁ VI.

Sprawozdania z działalności Związku Miast;

DZIAŁ VII.

Kronika;

DZIAŁ VIII.

Pośrednictwo pracy;

DZIAŁ IX.

Przegląd prasy, bibliografia.

„Samorząd Miejski“ wychodzić będzie co miesiąc, zeszytami o objętości 3—5 arkuszy druku.

Rozpoczynając wydawnictwo, zwracamy się niniejszym do wszystkich Rad Miejskich, Magistratów i działaczy miejskich z prośbą o poparcie naszych usiłowań przez zgłaszanie współpracownictwa oraz nadsyłanie materiałów w postaci odpisów protokołów posiedzeń, budżetów, wydawnictw miejskich i t. p.

Jednocześnie, powołując się na rezolucję c) uchwaloną przy budżecie przez V Zjazd Związku Miast w dniu 11 kwietnia b. r. w Poznaniu, prosimy o zgłaszanie prenumeraty.

Dział I. Zagadnienia prawodawcze.

JAROGNIĘW DRWĘSKI.

Samorząd a Państwo.

Idei samorządu pragniemy służyć,—w tem przekonaniu, że służąc jej najlepiej służymy Państwu.

Przed narodem polskim stoi olbrzymie zadanie tworzenia państwowości polskiej. Olbrzymiego zadania tego, którego żadna nie rozwiąże formułka, a które złączone jest z przeobrażeniem najgłębszej istoty duszy narodu, — nie dokona szereg choćby najlepszych urzędników. Do pracy tej powołać trzeba całe społeczeństwo.

Nie popełniamy błędu, jaki popełniała Rosja, sądząc, że wystarczy pokryć kraj siecią biur i stolików zielonych, a przed nimi na straży postawić żandarmów i kozackie pułki. Przyszła burza potężna i rozpędziła zgraję mundurów, a olbrzym państwowy runął w bezdnie anarchji.

Nie popadajmy w błędy Austrii, która z urzędników swych uczyniła bezmyślne manekiny, stosujące w pracy jedynie przekazane formułki, — obce życiu, niezdolne oddychać powietrzem szerokiem, jakie wieje poza ścianami biur, pozbawione tej najwyższej zdolności, jaką administrator mieć powinien — twórczej inicjatywy.

Urzędnik polski powinien wnieść ze sobą do urzędu świeżość poglądów, sprężystość, jaką daje życie tym, którzy walczą o byt. Powinien rozumieć zawsze, że regulamin nie jest nigdy celem, że celem powinno być osiągnięcie największych owoców pracy na drodze najprostszej i najtańszej. Jeżeli odłoży akt, spełniwszy regulaminową formułkę, a nie posunąwszy sprawy życiowo o krok naprzód, popełnił wiarołomstwo wobec państwa, ukrzywdził naród i skarb.

Tę naukę świeżą i żywą zaczerpnie przedstawiciel władzy jedynie współdziałając ze społeczeństwem.

Tu pierwsze wielkie zadanie samorządu przy budowie gmachu państwowości: wychowanie urzędników.

Drugie, — równie ważne, — może ważniejsze jeszcze, jeżeli chodzi o trwałość państwowego gmachu, to wychowanie obywateli kraju.

Uczynimy wyznanie: nie mamy jeszcze obywateli kraju, jeszcze społeczeństwo po wieku niewoli, która w prawie uczyła upatrywać gwałt, a jako cnotę uważać pogardę dla narzuconych ustaw, nie rozumie, że Państwo licznych potrzebuje stróża, a stróżem praw każdy powinien być obywatel. Bez nastroju tego, jaki płynie z bezwzględного poszanowania ustaw i nawet klęski i upokorzenia ponosić każe z ochotą, jeśli wymaga tego sprawiedliwość, nie spoimy

społeczeństwa w jedną bryłę na podobieństwo opoki, która fundamentem być może dla gmachu, któremu przeznaczono wieki przetrwać.

I oto drugie zadanie samorządu.

W zakresie administracji gminy czy powiatu, której całość ogarnie, nauczy się radny oceniać doniosłość ustaw. Byłoby błędem powierzać mu codzienną administracyjną pracę, należy go powołać do kontroli i do rozstrzygania nielicznych, zasadniczych spraw. Na tej drodze stworzy się ideał administracji: sprężystość władz i współdziałanie społeczeństwa.

Ilekrotnie państwo stało na przelomie, w historii cywilizowanych narodów odwoływało się do pomocy społeczeństwa. Tak było w Anglii, tak we Francji, tak w Prusach po Napoleońskich wojnach. I w Polsce: albo samorząd będzie podwaliną państwowego gmachu, albo ziszczą się słowa wieszczki o narodzie, którego błyskotki ludzą.

Dlatego wysoko podniesiemy sztandar idei samorządu. Wiemy, że na drodze obranej napotkamy przeciwności, że walczyć nam przyjdzie i z wysokimi dygnitarzami Państwa. Ale wierzymy w imię przyszłości narodu, w imię posłannictwa Polski przed historją i światem, że przyszłość nasza.

Dział II. Gospodarka miejska.

Dr. TADEUSZ BALABAN.

Odbudowa miast zniszczonych wypadkami wojennymi.

(Referat wygłoszony na zjeździe Koła Miast Małopolski i Śląska Cieszyńskiego w Krakowie w dn. 22/III 21 r.).

Rozporządzenie wykonawcze Ministerstwa Robót Publicznych do ustawy z dnia 2/III 1920 r. № 24 Dz. Ust. o organizacji odbudowy technicznej wsi, miast i miasteczek wylicza 47 miast w Małopolsce, jako zniszczone wypadkami wojennymi. Obliczenie to jest niedokładne, bo opuszczono wiele miast, szczególnie we wschodniej Małopolsce, jak np. Przemyślany, Zborów i t. p., które także zostały zupełnie zniszczone przez wojnę.

Odbudowa tych miast i miasteczek z małymi wyjątkami dotąd prawie się nie rozpoczęła. Przyczyny tego stanu rzeczy są następujące: przedewszystkiem Małopolska (szczególnie jej wschodnia część) przez cały czas wojny światowej, a i po jej ukończeniu do ostatnich czasów była terenem wojennym. Powtórę wszystkie ustawy i rozporządzenia, dotyczące się odbudowy, wydane przez Sejm i Władze Państwa Polskiego, uwzględniają jedynie odbudowę wsi i gospodarstw wiejskich.

I tak ustawa z dnia 18/VII 1919 № 63 Dz. Ust. o pomocy państwowej na odbudowę gospodarstw zniszczonych lub uszkodzonych skutkiem wojny przewiduje w art. 8 udzielenie pomocy w formie bezzwrotnej zapomogi tylko do wysokości 20,000 Mp. Powyższe postanowienie zostało zmienione ustawą z dnia 21/I 1921 № 13 Dz. Ust. o tyle, że bezzwrotna zapomoga na odbudowę kościołów wynosić ma 50% oszacowanych strat, względnie rzeczywistych kosztów odbudowy, zaś przy odbudowie szkół i domów ludowych Państwo ma pokrywać całkowite koszty materiałów i fachowej robocizny, a gminy mają dostarczać robocizny pomocniczej i środków przewozowych.

W art. 9 ustawy z dnia 18/VII 1919 przewidziana jest dalsza pomoc poszkodowanym w formie pożyczki, którą w myśl art. 13 tej ustawy ma realizować specjalny zakład kredytowy, później utworzyć się mający. Przewidziana w ustawach powyższych pomoc państwowa na odbudowę niewystarczająca wobec zmienionych stosunków do odbudowy dla gospodarstw wiejskich, tem mniej mogła wystarczać na odbudowę realności miejskich, potrzebujących znacznie większych funduszy.

Specjalny zakład kredytowy, przewidziany w ustawie z roku 1919, mający udzielać pomocy w formie pożyczek, dotąd nie został utworzony. Dopiero w bieżącym roku w styczniu rozszerzono działalność, utworzonego dla byłej Galicji przez b. rząd austriacki Wojennego Zakładu Kredytowego i, jak to wynika z komunikatu biura prasowego Ministerstwa Skarbu, umieszczonego w Monitorze polskim № 18/921, przeznaczono dla tego Zakładu na bieżący rok miliard marek kredytu dla odbudowy miast.

Do tego dodać należy, że wszystkie najnowsze rozporządzenia Ministerstwa Robót Publicznych zalecają z braku funduszy ograniczać zakupno materiałów potrzebnych do odbudowy do materiałów drzewnych, wskutek czego zaprzestano kupować materiały inne jak cegłę, wapno, cement, szkło, gwoździe, żelazo i t. p.

W ten sposób władze odbudowy będą pozbawione tych materiałów i nie będą mogły udzielać mieszkańcom miast pomocy nawet w tak ograniczonym zakresie, jaki przewidują ustawy z dn. 18/VII 1919 r. № 63 Dz. Ust. i 2/III 1920 r. № 24 Dz. Ust.

To jest druga przyczyna dla której odbudowa miast Małopolski, zniszczonych wskutek wojny dotąd prawie że się nie rozpoczęła.

Dalszą przyczyną zastoju w odbudowie miast Małopolski jest okoliczność, iż jeszcze z czasów austriackich utarło się w Małopolsce przekonanie, że odbudowę ma dokonywać w całości i wyłącznie Państwo z funduszy państwowych.

Już z powołanych wyżej przepisów ustaw, przez Sejm polski wydanych, okazuje się, że zapatrywanie to jest mylne i że Państwo chce i może przyjść tylko z bardzo małą pomocą poszkodowanym skutkiem wojny.

Wobec tego trzeba, by społeczeństwo zdało sobie sprawę z tego, że odbudowę winno dokonywać samo, że nie może liczyć na to,

by Państwo, zwłaszcza obecnie, mogło dostarczyć kolosalnych wprost sum na odbudowę, oraz że Państwo może jedynie udzielić pomocy do odbudowy, bądź to dostarczając materiałów do odbudowy potrzebnych, bądź też udzielając poszkodowanym pomocy technicznej np. opracowanie planów, organizowanie kooperatyw, przygotowanie i rozdział potrzebnych materiałów budowlanych i t. p.

Wobec tego należy jak najrychlej zorganizować akcję, zmierzającą do rychłej odbudowy zniszczonych miast i miasteczek, a zorganizowaniem takiej akcji winny się przedewszystkiem zająć zarządy miast i miasteczek.

Co może zdziałać inicjatywa i energia zarządu miejskiego w tym kierunku najdosadniejszym przykładem jest odbudowa miasta Kalisza, zniszczonego zupełnie na początku wojny przez barbarzyństwo Prusaków.

Z inicjatywy Dyrektora Okręgowej Dyrekcji Robót Publicznych w Krakowie, p. inż. Korasadowicza, wysłaną została z końcem miesiąca listopada 1920 r. do Kalisza komisja, celem zbadania na miejscu stanu odbudowy tego miasta, oraz sposobu w jaki odbudowę się przeprowadza i jakimi środkami.

Ze względu, iż przedłożone przez powyższą Komisję sprawozdanie jest bardzo interesujące i pouczające, oraz może być przykładem, jak organizować i przeprowadzać akcję odbudowy miast, pozwałam sobie sprawozdanie to w całości przytoczyć.

W mieście Kaliszu zostało wskutek wypadków wojennych zburzonych prawie kompletnie 420 domów przeważnie w śródmieściu położonych, w tem wiele gmachów publicznych, jak ratusz, teatr, szkoły i kościoły.

Roboty około odbudowy miasta rozpoczęły się dopiero z końcem roku 1918, przy pomocy bezrobotnych, których użyto do uprzątnięcia gruzów ze spalonych domów i wywożenia tychże.

Z początkiem maja r. 1919 zaniechano używać bezrobotnych przy odbudowie i zorganizowano przy magistracie wydział budowlany, a celem należytego wykorzystania pracy bezrobotnych, zakreślono plan dokonać się mających robót publicznych, jak rozbiórka fundamentów spalonego ratusza, budowa gmachów szkół ludowych, odbudowa spalonego teatru miejskiego, oczyszczenie i regulacja koryta i odnogi rzeki Proсны, częściowe skanalizowanie miasta, brukowanie ulic, układanie chodników i t. p.

W związku z zapoczątkowanymi robotami przy odbudowie spalonych domów, zorganizowano przy pomocy Ministerstwa Robót Publicznych, oraz Magistratu (Magistrat w niektórych spółkach jest udziałowcem) w Kaliszu spółki zarobkowe (współdzielnie wytwórcze) z własnymi warsztatami, jak spółka ślusarzy, stolarzy, murarzy, cieśli, spółka do robót ziemno-betonowych, malarska, stolarska i t. p.

Spółki te rozwijają się bardzo dobrze, stają do konkurencji przy oddawaniu robót prowadzonych przez Zarząd miasta, oraz przyjmują zamówienia od prywatnych osób.

Istnieniu tych spółek zawdzięcza Kalisz, iż po dziś dzień nie wie co to są strajki, a nadto ma zapewnionych robotników, tak do odbudowy publicznych budynków, jak i odbudowy spalonych budynków prywatnych właścicieli.

Oprócz tego uruchomiono przy pomocy Ministerstwa Robót Publicznych, które udzieliło w tym celu pożyczkę w sumie 200,000 Mk., 6 cegielni *) proporcjonalnie do ilości zatrudnionych robotników. Odbiorcami gotowego materiału z tych cegielni są oprócz Magistratu, właściciele odbudowywanych domów, którym się potrąca z udzielonych pożyczek miejskich sumę należną za cegłę, a nadto pieniądze te wydaje się właścicielom cegielni na dalsze prowadzenie robót.

Wreszcie celem ułatwienia dowozu materiałów ze stacji kolejowej do miasta, celem wywózki gruzów i rumowisk, oraz rozwiezienia materiałów na miejsce budowy, ułożono w całym mieście, począwszy od stacji kolejowej, kolejkę, zakupioną od wojskowości w Jeziernej w Małopolsce i w ten sposób zmniejszono bardzo znacznie koszt przewozu, umożliwiono bardzo szybką rozwózkę materiałów tak, że w tym celu nie używa się w Kaliszu zupełnie zaprzęgów konnych, które w obecnych czasach bardzo trudne są do uzyskania, a w każdym razie, których utrzymanie z wielkimi jest połączone kosztami.

Z uzyskanych do dnia 10 sierpnia 1919 r. od Ministerstwa Robót Publicznych pożyczek w sumie łącznej 4,000,000 mk. zaczęto udzielać właścicielom spalonych domów pożyczek na odbudowę domów.

Pożyczki te przyznawane są przez specjalną Komisję, składającą się z Prezydenta miasta, jako przewodniczącego i przedstawiciela Ministerstwa Robót Publicznych t. j. Kierownika Biura Odbudowy, jako referenta rzeczoznawcy, z urzędnika wydelegowanego przez komisarza powiatu kaliskiego, z radcy prawnego miasta, z przedstawicieli Stowarzyszenia Właścicieli Nieruchomości i Rady miejskiej, wybieranych z pośród osób nieinteresowanych w otrzymaniu pożyczki i z przedstawicieli Towarzystwa Kredytowego Miejskiego. Z łona tej Komisji wybrana jest podkomisja pod przewodnictwem kierownika Biura Odbudowy, której obowiązkiem jest sprawdzanie składanych raportów co do postępu robót i baczenie nad prawidłowością i celowością robót.

Z przedstawionego stanu rzeczy wynika, że całą odbudowę zainicjował, zorganizował i prowadził, oraz starał się o potrzebne fundusze Zarząd miasta Kalisza.

Niepożyte zasługi w tym względzie mają dzielny Prezydent miasta Kalisza, inż. Jan Michalski, oraz architekt miejski, Sylwester Pajzderski. Czynności państwowe Biura Odbudowy ograniczają się

*) Obecnie jest już czynnych 11. (Przyp. Red.).

jedynie do kontrolowania postępu robót, baczenia nad prawidłowością i celowością robót, oraz prowadzenia ewidencji dokonanych robót.

W kwietniu 1919 r. uzyskał magistrat miasta Kalisza w Ministerstwie Robót Publicznych dalszy kredyt po 2,000,000 mk. miesięcznie, spłacalny w 30 latach, w pierwszych 5-ciu latach bezpłatny, w następnych oprocentowany na 5% i wskutek tego, począwszy od maja 1919 r. przystąpił do intensywnej odbudowy spalonych domów.

Oprócz tego Zarząd miasta, nie chcąc zbyt obciążać Skarbu Państwa, a jednocześnie chcąc przyspieszyć odbudowę spalonych domów, wystarał się dla właścicieli domów, których budowa jest na ukończeniu, o pożyczkę prywatną w Centrali Żyrowej Kas Oszczędnościowych w Poznaniu, w sumie trzy miliony marek, oraz kredyt w miejscowych instytucjach finansowych. Z uzyskanych w ten sposób funduszy udzielił Zarząd miasta właścicielom spalonych budynków po czas ostatni tytułem pożyczki około 18,000,000 Mk. Za fundusze te zostało już zupełnie odbudowanych i do użytku oddanych 38 domów, pozatem 120 budynków odbudowuje się, z których 19 w najbliższym czasie będą zupełnie wykończone.

Oprócz tego z uzyskanych przez Zarząd miasta funduszy odbudowano kościół i jeden gmach szkoły ludowej, w zupełności odbudowuje się teatr, który jest już pod dachem, zaczęto odbudowę ratusza, oraz buduje się ogromny gmach drugiej szkoły ludowej, obejmujący oprócz lokalności szkolnych, także pomieszkania dla grona nauczycielskiego, salę gimnastyczną oraz ogródki i boiska dla dzieci.

Z funduszy tych zaczęto także budowę tanich mieszkań, pralnię parową miejską, jedyną w swoim rodzaju instytucję, do której maszyny i urządzenia na skutek starań Zarządu miasta podarował miastu Amerykański Czerwony Krzyż. Wreszcie uporządkowano wiele ulic przedtem bardzo zaniedbanych. Dla dokładności nadmienić należy, że całe śródmieście zostało jeszcze za czasów okupacji niemieckiej skomasowane, a odbudowa zniszczonych domów uskutecznia się w całym mieście na podstawie planów regulacyjnych.

Przystępując do omówienia strony finansowej i prawnej całej odbudowy w mieście Kaliszu, prowadzonej tak intensywnie i z takim wprost amerykańskim rozmachem, podnieść należy przedewszystkiem, że kredyt na ten cel odbudowy uzyskany tak od Ministerstwa Robót Publicznych jak i od banków, gmina miasta Kalisza gwarantuje całym swoim majątkiem i przeważnie kredyt ten otrzymuje sama gmina, która obowiązana jest w swoim czasie sumy uzyskane zwrócić.

W ten sposób uzyskanie tego kredytu jest z jednej strony umożliwiające i ułatwione, a z drugiej strony warunki, pod którymi ten kredyt się uzyskuje są korzystniejsze.

Uzyskane na cele odbudowy fundusze, rozdziela wyżej wzmiankowana komisja poszczególnym interesantom, względnie przede-

wszystkiem właścicielom spalonych domów, którzy nie mają funduszów na odbudowę, a w każdym razie baczy na to, aby właściciele posiadający własne zasoby pieniężne nie wystarczające na odbudowę, przedewszystkiem użyli tych zasobów na odbudowę. Przyznane poszczególnym właścicielom pożyczki nie zostają im z góry wypłacone, lecz tylko w miarę postępu robót, który każdego tygodnia jest kontrolowany i sprawdzany.

Właściciel, który miał przyznaną pożyczkę, jeżeli, albo nie prowadzi należycie budowy, albo nie użyje wyasygnowanej na poczet pożyczki kwoty na odbudowę, nie otrzyma reszty pożyczki, a nadto obowiązany jest pobraną kwotą natychmiast zwrócić.

Tak samo właściciel, co do którego się okaże po otrzymaniu zaliczki na poczet pożyczki mu przyznanej, że posiada własny kapitał potrzebny do ukończenia budowy, nie otrzyma reszty przyznanej mu pożyczki. — Wreszcie, w razie sprzedaży odbudowanego budynku, wypłacona na budowę pożyczka musi być z ceny kupna bezwarunkowo spłaconą.

Pożyczki, przyznane przez komisję poszczególnym właścicielom spalonych domów, zostają zabezpieczone dokumentem prawnym, którym właściciele przyznają ewikcję do wysokości przyznanej pożyczki i zezwalają na zainstabulowanie na swej realności tej ewikcji.

Oprócz tego na pokrycie otrzymanych zaliczek składają właściciele akcepta wekslowe, opiewające na kwotę otrzymanej zaliczki.

Po ukończeniu odbudowy zeznają właściciele skrypt dłużny, opiewający na kwotę otrzymanej pożyczki, którym zobowiązują się do spłaty pożyczki pod warunkami, oznaczonymi przez Ministerstwo Robót Publicznych, względnie odnośną instytucję finansową i zezwalają na zainstabulowanie odnośnej pożyczki na swej realności.

W miarę ukończenia odbudowy i dopełnienia przez właścicieli formalności prawnych, zostaje odpowiednio gmina zwolniona od gwarancji za fundusze, uzyskane w celach odbudowy od Ministerstwa Robót Publicznych, względnie odnośnych instytucji finansowych.

Sprawozdanie to udzieliła Okręgowa Dyrekcja Odbudowy w Krakowie pismem z dnia 12 stycznia 1921 r. L. 253 w odpisie zarządom wszystkich, zniszczonych wypadkami wojennymi, miast i miasteczek Małopolski z prośbą o zawiadomienie, czy i jakie kroki poczyniono już celem odbudowy miasta, oraz, czy zarząd miasta zamierza powziąć inicjatywę w zorganizowaniu akcji, zmierzającej do odbudowy miasta.

Zarazem oświadczyła Okręgowa Dyrekcja Odbudowy w powyższym piśmie gotowość udzielenia wszelkich informacji i wyjaśnień, co do organizacji odbudowy, sposobu jej przeprowadzenia, wreszcie uzyskania ewentualnych funduszy na odbudowę.

Niestety nie otrzymała Dyrekcja na powyższe pismo dotąd ani jednej odpowiedzi.

Ze względu, iż sprawę odbudowy miast zniszczonych skutkiem wojny należy uważać obecnie z wielu względów za aktualną, że im prędzej akcja zmierzająca do odbudowy tych miast będzie rozpoczęta, tem korzystniejsze i przystępniejsze będą warunki jej przeprowadzenia, że zasilenie Wojennego Zakładu Kredytowego kapitałem jednego miljarda marek umożliwi temu zakładowi udzielenie w większej mierze pożyczek poszkodowanym wypadkami wojennymi, jestem zdania, że należy do zorganizowania akcji odbudowy miast bezzwłocznie przystąpić.

Dr. JÓZEF POLAK.

Samorząd i zdrowie publiczne.

(Referat wygłoszony w Sekcji Hygienicznej V Zjazdu Związku Miast Polskich).

Czyż mamy w szanownem gronie działaczy społecznych, delegatów miast, rozprawiać długo o znaczeniu zdrowia publicznego? Wystarczy sformułować rzecz tę słowami Karola Pearsona:

„Istnienie, rozwój lub zanik oraz upadek jakiegoś narodu zależą od przyczyn i praw biologicznych i w nich znajdują swoje wyjaśnienie, którego nie może nam dostarczyć ani historia, ani nauki społeczne. Głównem zadaniem tych, którzy rządzą, powinna być piecza i dbałość o zdrowie rządzonych. Zdrowie i jedynie zdrowie fizyczne i moralne decyduje bezwzględnie o istnieniu narodów i państw. Zdrowie jest opoką, na której można budować przyszłość narodu. Wprawdzie na rozwój i potęgę danego narodu wpływają i inne czynniki, jak dostateczne środki obrony, bogactwo materiałów surowych, wydobywanych w kraju, handel, szkoły kształcące rzemieślników, kupców, uczonych, inżynierów, wynalazców, mężów stanu, tradycja i ideały niedopuszczające, by prywatna lub względy klasowe przeważały, gdy chodzi o dobro całego narodu, prasa, literaci, poeci, politycy, którzyby mieli zawsze na względzie całość narodu, ale gdy zastanowimy się głębiej nad wszystkimi tymi czynnikami, to dojdziemy do przekonania, że mają one drugorzędne znaczenie, że wszystkie one zależą od zdrowia narodu”.

Do słów tych dodać pragnę jedynie cyfry dotyczące ekonomicznego znaczenia zdrowia dla narodu naszego. Już w r. 1909 obliczyłem koszt choroby i zgonów dla ówczesnego Królestwa Polskiego na 110,920,000 rubli ówczesnych, a to na podstawie obliczenia w minimalnych rozmiarach kosztów leczenia, grzebania, strat dni pracy i straty w zmarłych jednostkach, pracujących na utrzymanie. Wykazałem też wówczas, że zmniejszenie śmiertelności tylko o 6 na tysiąc rocznie, a zatem doprowadzenie jej do cyfry 20 na tysiąc ludności, czyli jeszcze o 5 na tysiąc większej, niż w Anglii, Szwecji, Norwegii, lub Szwajcarji, dałoby oszczędności 33 miliony rubli w złocie, co przeliczywszy na marki obecne równałoby się

oszczędności 5 miliardów rocznie przy 10 milionach ludności. Przy 25 milionach ludności Państwa Polskiego wyniosłoby to 12 miliardów rocznie.

Czem jest przyrost ludności dla potęgi Państwa, zależący wogóle od liczby urodzeń i śmiertelności, dość będzie zważyć biorąc pod uwagę fakt, że w roku 1700 ludność Francji wynosiła 41% ogółu ludności Francji, Niemiec, Anglii, Rosji i Stanów Zjednoczonych, gdy w sto lat później zmniejszyła się prawie do 10%.

Cyfry te wskazują na znaczenie zdrowia dla siły i bogactwa narodu, ale nie ujmują olbrzymiego bilansu cierpień obywateli. Że zaś hygiena społeczna stanowi zupełnie pewny środek zmniejszenia śmiertelności i w ten sposób uwolnienia narodu od cierpień wywoływanych chorobą i śmiercią oraz zwiększenia potęgi i bogactwa narodu, na to mamy zupełnie pewne dowody w cyfrach, gdy na przykład statystyczne dane wykazywały w odległym czasie śmiertelność Londynu 80‰, obecnie zaś, stopniowo zmniejszając się, doszła ona do 15 na 1000 ludności. Zabiegi higieniczne sprawiły również, że śmiertelność w miastach w latach ostatnich stała się w krajach Zachodniej Europy mniejszą, niż we wsiach. Zresztą i w Warszawie, której statystyka ludności prowadzi się systematycznie od r. 1872, śmiertelność pod wpływem urządzeń higienicznych zmniejszyła się wdwójnasób. Jeszcze jeden wzgląd wskazuje nam na obywatelski obowiązek uzdrowotnienia miast, a mianowicie wzgląd kultury: nasze miasteczka, zwłaszcza w Kongresówce, a poniekąd i w Małopolsce, odchylają się rażąco od typu małego miasta Zachodniej Europy i dają obraz poniekąd dzikiego kraju, a zagrożeni jesteśmy tem, że, o ile będziemy obojętni na postęp sanitarny, zanieczyścimy miasta Wielkopolski, które, przynależąc do nas, odebrałyśmy w stanie zachodnio-europejskiej kultury. Zdrowotność miast przeto jest ważnym, a bodaj czy nie najważniejszym postulatem programu organizacji Polski. Chodzi o określenie roli, jaka w wykonaniu postulatu tego przypada arcydoniosłej instytucji naszej, Związkowi Miast Polskich.

Urządzenie wewnętrzne Państwa naszego jest bardzo trudne; odziedziczyło bowiem ono ustawy i administrację po trzech państwach, z których każde było w sposób odmienny rządzone; w niektórych dzielnicach odziedziczyło zdrowie publiczne w stanie zupełnie niemal pierwotnym; organizuje się pod dźwiękiem surm bojowych, dobiera władze naczelne raczej według kluczy partyjnych, niż talentów, bez przygotowania fachowego, wydaje olbrzymie kapitały bez odpowiedniego pożytku. A gdy zważywszy zastój w budownictwie, brak materyałów budowlanych, a co zatem idzie wytworzoną nędzę w dziedzinie mieszkań, czyż nie przyjdziemy do przekonania, że wszystkie siły narodu powinny wyteńczyć pracę i podzieliwszy role, wytworzyć na razie przynajmniej plan działania i wykonać dziś to przynajmniej, czego na jutro odłożyć nie wolno.

Zadaleko zaprowadziłyby nas w tej chwili rozumowanie, dotyczące stosunku samorządów miejscowych do władz państwowych, ograniczymy się do wyrażenia zasadniczego poglądu naszego, że życie narodu musi być oparte na trzech filarach, jakimi są: rząd, samorządy miejscowe i wolna inicjatywa prywatna, że dzieje ostatniego stulecia, a zwłaszcza ostatniego półwieku dowiodły olbrzymiego znaczenia samorządów, decydującego niemal o kulturze narodów, że mianowicie zdrowie publiczne samorządom zawdzięcza przeważnie swój rozwój, że przeto Związek Miast, jako instytucja, łącząca wszystkie ważniejsze, stanowiące o zdrowiu i kulturze narodu, jednostki samorządowe, jest instytucją współodpowiedzialną za zdrowie narodu.

Od chwili samego postawienia przez zwycięzców na porządku dziennym niepodległości Polski opinja sfer rządowych i innych mających kierunek etatystyczny, zarzuca samorządom brak przygotowania, brak zainteresowania się sprawami zdrowia publicznego, wogóle niższą kulturę. Niestety, czyż Sejm nasz i Rząd wolne są nawzajem od zarzutu braku należytego przygotowania, czyż prawa, które wydał Sejm dotychczas, są wszystkie doskonałe i czy Rząd rozpoczął już zabiegi, aby właśnie przygotować samorządy do pracy twórczej, czy budowa sama Ministerjów i władz bezpośrednio z samorządami związanych jest doskonałą, czy rola samego Ministerjum Zdrowia i jego organów jest celowo określona?

Zarzut więc nieprzygotowania samorządów nie może być motywem do prawnych i administracyjnych ich ograniczeń i zwrócony być musi skrajnym etatystom z adnotacją, że rząd ma takie samorządy, na jakie zasługuje. Mówimy tu oczywiście o zaniedbanych pod względem gospodarczym dzielnicach, bowiem b. zabór pruski, mimo długiego okresu swej niewoli politycznej, pod względem gospodarczym zarzutem tym nie podlega.

Stosunek rządu do samorządów w możliwie idealnej postaci wytworzył się w Anglii, w której innych prócz samorządów władz obwodowych administracyjnych niema, a jedyną władzą centralną był dotychczas Główny Urząd Samorządów, obecnie przemianowany na Ministerjum Zdrowia.

Ministerjum Zdrowia zarządza wszystkimi sprawami samorządów i żadne inne Ministerjum ingerencji administracyjnej w tym względzie nie posiada. Antytezą stosunku tego jest stan rzeczy w państwie naszym, w którym egzekutywa sanitarna podzielona jest pomiędzy rząd a samorządy w kilku instancjach. Władzą nadzorczą jest Ministerjum Spraw Wewnętrznych, posiadające atrybucje sanitarne w Województwach i Starostwach, zaś żadnej kompetencji i żadnego organu sanitarnego w samym Ministerjum, gdy znowu Ministerjum Zdrowia, uposażone w kompetencje, żadnej nie posiada egzekutywy ani bezpośredniego wpływu na samorządy. Wadliwość systemu tego ocenił już Związek Miast, powziąwszy uchwałę na Zjeździe poprzednim, iż wszelkie czynności nadzorcze w działal-

ności miast winny być skoncentrowane w Ministerjum Spraw Wewnętrznych.

Zadania rządu w zakresie samorządów miejscowych są takie:

- a) opracowywanie przepisów prawnych,
- b) pomoc naukowa, techniczna i pieniężna,
- c) nadzór nad wykonaniem praw i stosowanie zachęty w postaci nagród oraz represji w wypadkach niewykonania prawa.

Poprawa warunków sanitarnych dokonywa się niewątpliwie pod wpływem praw i prawa te mogą wkroczyć głęboko w sprawy samorządów. W naszych warunkach uchwalenie prawa, zmuszającego samorządy do dostarczenia ludności naprzykład zdrowej wody w pewnym maksymalnym terminie, mogłoby zmniejszyć śmiertelność w państwie o bardzo znaczną odsetkę. Gdyby wykonanie takiego prawa natrafiło na trudności, pomoc państwa bądź przez wykonanie projektów i udział w budowie wodociągów, zawsze tylko na żądanie samorządu, bądź przez udzielenie pożyczek lub zapomóg, ułatwiłaby wykonanie wymagań prawa; wreszcie państwo winno dopilnować, aby prawo to było wykonane. Niewolno natomiast rządowi wkraczać w atrybucje Magistratów i Rad Miejskich, narzucając im, nie w drodze prawa, lecz siłą administracyjną, te lub owe czynności, lub narzucając absolutnie nawet sposoby wykonania. Przepisy, naruszające zasadnicze prawa samorządów z ich szerokimi atrybucjami, skasowałyby samą istotę samorządu.

Obok nienaruszalności zasady wyższej państwo powinno usunąć braki w samem prawie o samorządach, aby wytworzyć mogło należyty wpływ i odpowiedzialność Magistratów, Prezydentów i Burmistrzów, oraz wyraźne rozgraniczenie kompetencji ciał prawodawczych i wykonawczych w samorządach, a wreszcie wpłynąć zapomocą ustaw na możliwie doskonały dobór sił miejskich.

Dotychczas Sejm wydał kilka ustaw z dziedziny zdrowia publicznego, jako to: zasadniczą ustawę sanitarną z dn. 19 lipca 1919 r., ustawę o zwalczaniu chorób zakaźnych z dn. 25 lipca 1919 r., ustawę o przymusowym szczepieniu ochronnym przeciwko ospie z dn. 19 lipca 1919 r., ustawę o ograniczeniu sprzedaży alkoholu, osławione ustawy o ochronie lokatorów i ustawę o nadzwyczajnym rządowym Komisarzu do walki z epidemjami. Ustawy te po części wymagają ulepszeń i poprawek, po części zaś mają charakter czasowy tylko, przyczem niektóre ich artykuły ograniczają prawa samorządów, określone dekretem z dn. 4 lutego 1919 r.

Pozatem miasta rządzą się przepisami sanitarnymi dawnych zakonów, a znajomość przepisów tych jest zadaniem bardzo trudnym nawet dla władz centralnych.

Stąd wypływa ważna atrybucja Związku Miast — czuwanie nad biegiem spraw prawodawczych, zgłaszanie wniosków do Sejmu za pośrednictwem odnośnej Komisji Sejmowej oraz wyjaśnianie władzom komunalnym przepisów obowiązujących.

Nie mniejszej bynajmniej wagi są zadania z kategorii wykonawczych. Przy rozważaniu organizacji samorządowych stawiano niejednokrotnie pytanie i zapewne stanie ono wkrótce ostatecznie na porządku dziennym prac rządu, czy należy tworzyć samorzady wyższych kategorii, t. j. wojewódzkie i centralny. Jeżeli chodzi o siedlisko wyższych kompetencji fachowych, to pomiędzy powiatem a województwem zasadniczych różnic nie znajdziemy; tylko stolica państwa i stolice zaborów wogóle mają nagromadzenie kompetencji w stopniu znacznie wyższym z powodu mających tam siedzibę instytucji w rodzaju uniwersytetów, politechnik, wielkich stowarzyszeń fachowo-społecznych i fachowych organów rządu najwyższych instancji.

Skoro więc miasta mniejsze, najwięcej potrzebujące kompetencji i pomocy technicznej do wykonywania, bądź prawem nakazanych, bądź z własnej inicjatywy zamierzonych inwestycji nie znajdują jej po za miastami stołecznymi, a skoro rząd instytucji takich dotychczas nie stworzył i niewiadomo, czy wogóle stworzy w blizkiej przyszłości, wielkie zadanie to nastęrcza się Związkowi Miast, który, o ile nawet nie byłby wstanie w blizkiej przyszłości zorganizować biura technicznego do wykonywania projektów inwestycji w rodzaju wodociągów, kanalizacji, rzeźni i t. p., to jednak ma możliwość w każdym wypadku zarządzić najkorzystniejszą pomoc, pośrednictwo i nadzór.

Do takich zadań należy również porada dla miast poszczególnych, dotycząca określenia stanu sanitarnego, kolejności załatwienia potrzeb palących i wogóle wskazówek do ułożenia planu systematycznego uzdrowotnienia miast poszczególnych z przybliżonym obliczeniem kosztów i obmyśleniem źródeł pokrycia. Jeżeli samo wykonanie planu nie może być rozpoczęte niezwłocznie, to jednak ułożenie takich planów, wymagające samo już dłuższego czasu, jest sprawą niecierpiącą zwłoki.

Wreszcie do tej samej kategorii należą sprawy finansowania zakładów i urzędzeń higienicznych dla miast poszczególnych.

Trzecią kategorią spraw, które już były pilne od lat kilkunastu jest propaganda higieny i porządków miejskich. Wiele robiono pod tym względem za pomocą prasy ogólnej, prasy specjalnej, książek i broszur, żywego słowa i niewątpliwie z zadań odnośnych nie rezygnując i nadal wolna inicjatywa społeczna w rodzaju Towarzystwa Higienicznego. Ale propaganda Związku Miast musi mieć charakter bardziej realny i przeważnie musi zjeżdżać na miejsce i wspólnie z Magistratami i radnymi omawiać wadliwości sanitarne, których tolerować nie można i omawiać sprawy, których nie wolno odkładać oraz wogóle omawiać potrzeby miast poszczególnych na miejscu.

Ostatnią wreszcie kategorią spraw pilnych Związku Miast w dziedzinie zdrowia publicznego jest kooperatywa w najszerszym znaczeniu tego wyrazu, a więc zakupy hurtowe lub zawieranie umowy na dostarczenie środków dezynfekcyjnych, materiałów aptecz-

nych, urządzenie własnych centralnych składów, własnych zakładów szczepień ochronnych i t. p.

Oczywiście w okresie obecnym zniszczenia siedzib ludzkich, utrudnienia lokomocji, braku węgla i upadku waluty niezmiernie trudno byłoby podjąć, nawet połowicznie, zadaniom miast w zakresie zdrowia, byłoby błędem jednak zaniechanie ułatwienia przynajmniej najpilniejszych spraw zdrowotnych.

Do zadań najniezbędniejszych i niecierpiących zwłoki należy przede wszystkim zaopatrzenie miast w dobrą wodę, środek ten bowiem ułatwi wykonanie całego szeregu zadań, a głównie oszczędzając wydatki na leczenie chorych, na szpitale, na środki dezynfekcyjne; nadto urządzenie wodociągów lub planowe zaopatrzenie miast w studnie obfitujące w wodę zdrową, oszczędzi bezpośrednich wydatków na wodę, jakie obywatele miejscy ponoszą obecnie, płacąc olbrzymie względnie ceny za wodę, rozwożoną w brudnych beczkach.

Jeżeli nie może być w przeważnej liczbie miast mowy o przeprowadzeniu kanalizacji w najbliższej przyszłości, lub drogą systemu prawidłowej asenizacji, to jednak przynajmniej prowizoryczne uporządkowanie domów i zastosowanie środków asenizacyjnych stanowi drugi środek niezbędny już w chwili bieżącej.

Trzecim wreszcie środkiem, niecierpiącym zwłoki, jest zorganizowanie walki z chorobami zakaźnymi, w myśl ustaw przez Sejm zatwierdzonych.

Ułatwienie miastom małym ułatwienia pilnych spraw powyższych stanowiłoby troskę Związku Miast i referatu sanitarnego Związku.

Dział III. Teksty ustaw i rozporządzeń.

Artykuły Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dn. 17/III 1921 r.
dotyczące samorządu.

ARTYKUŁ 3.

Zakres ustawodawstwa państwowego obejmuje stanowienie wszelkich praw publicznych i prywatnych i sposobu ich wykonania.

Niema ustawy bez zgody Sejmu, wyrażonej w sposób, regulaminowo ustalony.

Ustawa uchwalona przez Sejm uzyskuje moc obowiązującą w czasie, przez nią samą określonym.

Rzeczpospolita Polska, opierając swój ustrój na zasadzie szerokiego samorządu terytorjalnego, przekazuje przedstawicielstwu samorządu właściwy zakres ustawodawstwa, zwłaszcza z dziedziny ad-

ministracji, kultury i gospodarstwa, który zostanie bliżej określony ustawami państwowymi.

Rozporządzenia władzy, z których wynikają prawa lub obowiązki obywateli, mają moc obowiązującą tylko wtedy, gdy zostały wydane z upoważnienia ustawy i z powołaniem się na nią.

ARTYKUŁ 65.

Dla celów administracyjnych Państwo Polskie podzielone będzie w drodze ustawodawczej na województwa, powiaty i gminy miejskie i wiejskie, które będą równocześnie jednostkami samorządu terytorjalnego.

Jednostki samorządowe mogą się łączyć w związki dla przeprowadzenia zadań, wchodzących w zakres samorządu.

Związki takie mogą otrzymywać charakter publiczno-prawny tylko na podstawie osobnej ustawy.

ARTYKUŁ 67.

Prawo stanowienia w sprawach, należących do zakresu działania samorządu, przysługuje radom obieralnym. Czynności wykonawcze samorządu wojewódzkiego i powiatowego należą do organów, utworzonych na zasadzie zespolenia kolegów, obieranych przez ciała reprezentacyjne, z przedstawicielami państwowych władz administracyjnych i pod ich przewodnictwem.

ARTYKUŁ 69.

Źródła dochodowe Państwa i samorządu będą ustawami ściśle rozgraniczone.

ARTYKUŁ 70.

Państwo będzie sprawowało nadzór nad działalnością samorządu przez wydziały samorządu wyższego stopnia, nadzór ten mogą jednak ustawy przekazać częściowo sądownictwu administracyjnemu.

Wypadki, w których uchwały organów samorządu wymagać będą wyjątkowo zatwierdzenia przez organy samorządu wyższego stopnia lub przez ministerstwa, będą określone ustawami.

ARTYKUŁ 71.

Odwołanie od orzeczeń organów zarówno rządowych jak i samorządowych dopuszczane będzie tylko do jednej wyższej instancji, o ile ustawy nie przewidują w tym względzie wyjątków.

ARTYKUŁ 73.

Do orzekania o legalności aktów administracyjnych w zakresie administracji tak rządowej jak i samorządowej, powoła osobna usta-

wa sądownictwo administracyjne, oparte w swej organizacji na współdziałaniu czynnika obywatelskiego i sędziowskiego, z Najwyższym Trybunałem Administracyjnym na czele.

ARTYKUŁ XV.

*Traktatu pokojowego między Rzeczpospolitą Polską a Rosją i Ukrainą,
podpisanego w Rydze dn. 18/III 1921 r.*

1. Rosja i Ukraina zobowiązują się na żądanie Rządu Polskiego, oparte na deklaracjach właścicieli, reewakuować do Polski w celu oddania właścicielom mienie ciał samorządowych, zarządów miejskich, instytucji, osób fizycznych i prawnych, ewakuowane dobrowolnie lub przymusowo, z terytorjum Rzeczypospolitej Polskiej do Rosji i Ukrainy od 1 sierpnia n. st. 1914 r., t. j. od początku wojny światowej do 1 października n. st. 1915 r.

2. Obie układające się strony zobowiązują się wzajemnie reewakuować na żądanie rządu drugiej strony, oparte na deklaracjach właścicieli, mienie ciał samorządowych, instytucji, osób fizycznych i prawnych, ewakuowane dobrowolnie lub przymusowo na terytorjum strony drugiej po 1 października n. st. 1915 r.

3. Mienie, wymienione w punktach 1 i 2 artykułu niniejszego, podlega reewakuacji, o ile rzeczywiście znajduje się lub okaże się w zawiadywaniu rządowych lub społecznych instytucji państwa zwracającego.

Obowiązek udowodnienia, że przedmiot uległ zniszczeniu lub zginął, ciąży na państwie zwracającym.

O ile wymienione w punktach 1 i 2 artykułu niniejszego mienie stanowi środki produkcji i znajdowało się uprzednio w zawiadywaniu instytucji rządowych albo społecznych państwa zwracającego, później zaś uległo zniszczeniu lub zginęło nie wskutek siły wyższej (*vis major*), rząd państwa zwracającego obowiązany jest dać odpowiedni ekwiwalent za te przedmioty.

Jeżeli mienie wskazane w punktach 1 i 2 artykułu niniejszego znajduje się w posiadaniu osób trzecich, fizycznych i prawnych, winno być im odebrane w celu reewakuacji.

Również winno być reewakuowane na żądanie właścicieli mienie, wskazane w punktach 1 i 2 artykułu niniejszego, znajdujące się w ich posiadaniu.

4. Mienie, podlegające reewakuacji na zasadzie punktów 1, 2 i 3 art. niniejszego, może być za zgodą stron zwrócone i nie w naturze, lecz w odpowiednim ekwiwalencie.

5. Z tytułów, związanych z ewakuowaniem mieniem, winien być dokonany w ciągu 18 miesięcy od dnia ratyfikacji Traktatu niniejszego całkowity wzajemny rozrachunek między właścicielami reewakuowanego mienia, a rządem państwa zwracającego. W szczególności rozrachunek ten będzie obejmował z jednej strony wydane na ewakuację subsydja, pożyczki i otwarte kredyty, z wyjątkiem



zabezpieczonych papierami wartościowymi, z drugiej zaś strony — wydatki związane z ewakuacją oraz należności za surowce, półfabrykaty, towary i kapitały, zabrane przez państwo zwracające; do rozrachunku tego również włączone będzie wynagrodzenie za częściowe lub całkowite zużycie w procesie produkcji mienia, podlegającego reewakuacji.

Rządy układających się stron gwarantują zapłatę z tytułu wyżej wymienionego rozrachunku. Rozrachunek ten nie może wstrzymać reewakuacji.

6. Koszta reewakuacji w obrębie własnego terytorjum do granicy państwowej ponosi państwo zwracające. Reewakuacja mienia winna być dokonana bez względu na zakazy lub ograniczenia wywozu i nie będzie obciążona żadnymi poborami i opłatami.

7. W celu wprowadzenia w życie postanowień artykułu niniejszego utworzona zostanie nie później, niż w ciągu 6 tygodni od chwili ratyfikacji Traktatu niniejszego, Mieszana Komisja Reewakacyjna na zasadach równości, składająca się z 5 przedstawicieli i niezbędnych ekspertów z każdej strony — z siedzibą w Moskwie.

Obowiązkiem Komisji tej będzie, w szczególności ustalanie ekwiwalentu w wypadkach, przewidzianych w punktach 3 i 4 artykułu niniejszego, ustalanie zasad rozrachunku właścicieli z rządem strony przeciwnej i nadzór nad jego prawidłowością, wyjaśnianie w razie wątpliwości kwestji przynależności państwowej osób fizycznych i prawnych, oraz, w razie potrzeby, współdziałanie z właściwymi organami rządowymi w odszukiwaniu mienia podlegającego reewakuacji.

Jako dowód dokonanej ewakuacji dopuszcza się nie tylko nakazy ewakuacyjne lecz wszelkie inne dokumenty i dowód ze świadków.

Obie układające się strony zobowiązują się współdziałać w pełni i wszechstronnie z powyżej wskazaną Komisją Mieszaną przy spełnianiu przez nią jej obowiązków. Nie podlega reewakuacji mienie, należące do osób fizycznych i prawnych państwa zwracającego.

Za rosyjskie, ukraińskie i białoruskie akcyjne lub inne spółki uważa się takie, w których większość akcji, lub udziałów, przedstawionych na ostatniem przed ewakuacją z Polski do Rosji i Ukrainy walnem zgromadzeniu akcjonariuszów lub udziałowców należała do obywateli rosyjskich, ukraińskich i białoruskich. Za polskie akcyjne i inne spółki uważa się takie, w których większość akcji lub udziałów, przedstawionych na ostatniem przed ewakuacją z Rosji i Ukrainy do Polski walnem zgromadzeniu akcjonariuszów lub udziałowców, należała do obywateli polskich.

Przynależność państwowa akcjonariuszów lub udziałowców do jednej ze stron określa się na podstawie Traktatu niniejszego.

Polska bierze na siebie odpowiedzialność za wszelkie pretensje państw trzecich do Rosji i Ukrainy, jakie mogłyby być do nich zgłoszone z powodu reewakuacji do Polski mienia, należącego do obywateli lub osób prawnych tych państw, przyczem Rosja i Ukraina zachowują sobie prawo regresu do Polski z tego tytułu.

8. Wszystkie żądania reewakuacji mienia winny być zgłoszone do Mieszanej Komisji Reewakuacyjnej w terminie jednorocznym od dnia ratyfikacji Traktatu niniejszego; po upływie tego terminu żądane żądania przez państwo zwracające przyjmowane nie będą.

Decyzja Mieszanej Komisji Reewakuacyjnej zapaść winna w ciągu trzech miesięcy od dnia otrzymania przez nią żądania, reewakuacja mienia winna być dokonana w przeciągu pół roku od chwili decyzji Mieszanej Komisji Reewakuacyjnej, wpływ dwóch ostatnich terminów nie zwalnia państwa zwracającego od obowiązku reewakuacji mienia, które było zażądane w terminie właściwym.

Dział VI. Sprawozdania z działalności Związku Miast.

V Zjazd Związku Miast Polskich.

W dn. 9, 10 i 11 kwietnia 1921 r. odbył się w Poznaniu V doroczny Zjazd Związku Miast Polskich, z następującym porządkiem obrad:

- Dnia 9 kwietnia o godz. 10 rano* (w wielkiej auli Uniwersytetu).
Posiedzenie plenarne . . .
1. Zagajenie zebrania,
 2. Wybór Prezydum Zjazdu i Komisji Budżetowej,
 3. Sprawozdanie z działalności za rok 1920:
 - a) ref. p. J. Drwęski, prezes Związku Miast Polskich.
 - b) ref. p. W. Kozłowski — dyrektor Biura Związku Miast.
 4. Zapisy do Sekcji:
- | | |
|---|---|
| I. Ordynacji miejskiej i stosunku samorządu do władz nadzorczych, | I. Prezydum Sekcji: p. J. Drwęski i Dr. Zawadzki. |
| II. Finansów miejskich, . . . | II. Prezydum Sekcji: pp. Drzewiecki i Zieliński, |
| III. Rozbudowy miast, . . . | III. Prezydum Sekcji: pp. Drzewiecki i T. Toeplitz. |
| IV. Aprowizacji miast, . . . | IV. Prezydum Sekcji: pp. Brzeziński, H. Diamand, S. Hirszel. |
| V. Oświatowej, | V. Prezydum Sekcji: prof. Dr. S. Kalinowski, prof. Dr. Kiedacz i Dr. Kopciński. |
| VI. Spraw ogólnych, | VI. Prezydum Sekcji: A. Rzewski i A. Sliwiński. |

VII. Hygienicznej, VII. Prezydjum Sekcji: Dr. Budzińska-Tylicka.

Dnia 9 kwietnia o godz. 5 po południu (w salach ratusza),

Obrady Sekcji I, III, IV, V i VI-ej.

Dnia 10 kwietnia od godz. 8¹/₂ do 11 rano.

Zwiedzanie urzędzeń użyteczności publicznej miasta Poznania.

Dnia 10 kwietnia o godz. 11 rano (w salach ratusza).

Obrady Sekcji I, II i VII-ej oraz tych pozostałych sekcji, które nie zakończyły obrad dn. 9 kwietnia.

Dnia 10. kwietnia o godz. 8 wieczorem.

Przyjęcie członków Zjazdu przez m. Poznań.

Dnia 11 kwietnia o godz. 8¹/₂ rano.

Zwiedzanie urzędzeń użyteczności publicznej miasta Poznania.

Dnia 11 kwietnia o godz. 11 rano (w Wielkiej auli Uniwersytetu).

- Posiedzenie plenarne 1) Sprawozdanie z obrad i wnioski sekcji I—VII
2) Sprawozdanie Komisji Budżetowej i zatwierdzenie budżetu Zw. Miast na rok 1921.
3) Zamknięcie Zjazdu.

Na Zjeździe były reprezentowane 173 miasta Związkowe w osobach 324 delegatów:

Aleksandrów Kujawski (1), Będzin (3), Biała Małopolska (1), Biała Siedlecka (2), Białystok (4), Brodnica (1), Bojanowo (1), Brzeziny (1), Brześć Litewski (1), Buk (1), Bydgoszcz (6), Chełm (2), Chełmno (1), Chełmża (2), Chęciny (1), Chmielnik (1), Chojnice (1), Ciechanów (1), Ciechocinek (1), Cieszyn (1), Czarnków (1), Czeładź (2), Częstochowa (5), Dąbrowa Górnicza (3), Dobromil (1), Dolsk (1), Garwolin (1), Gąbin (1), Gąsawa (1), Gostyń (1), Gniezno (3), Grodzisk (1) woj. warsz., Grodzisk (1) woj. poznańsk., Gródek Jagielloński (1), Grajewo (1), Grudziądz (2), Grójec (1), Inowrocław (1), Janowiec (1), Jasło (1), Jarocin (1), Jędrzejów (1), Jutrosin (1), Kalisz (3), Kałuszyn (1), Kępno (1), Kielce (3), Kłobuck (1), Kobylin (1), Koło (2), Kołomyja (2), Końskie (1), Krasnystaw (1), Krosno (1), Krotoszyn (1), Kraków (11), Kostrzyń (1), Kościan (1), Koźmin (1), Krzeszowice (1), Kozienice (1), Kutno (2), Koronowo (1), Lipno (1), Lubartów (1), Lubień (1), Lublin (5), Lubaczów (1), Lubrańiec (1), Lwów (9), Lwówek (1), Łañcut (1), Łęczyca (1), Łomża (2), Łowicz (2), Łódź (18), Miechów (1), Mielec (1), Mińsk Mazowiecki (1), Mława (1), Mogilno (1), Mszczonów (1), Nakło (1), Nowe Miasto (1), Nowo Radomsk (1), Nowy Targ (1), Nowy Sącz (1), Oborniki (1), Odolanów (1), Ostrów Wielkopolski (2), Ostrowiec (2), Ostrzeszów (1), Oświęcim (1), Opatów (1), Opoczno (1), Opalenica (1), Ozorków (2), Otwock (2), Pakość (1), Pabjanice (3), Pińczów (1),

Piotrków (2), Pleszew (1), Płock (3), Płońsk (1), Puławy (1), Pruszków (2), Przemyśl (3), Przeworsk (1), Poznań (8), Pułtusk (2), Radom (3), Radomyśl n/Sanem (1), Rawa Mazowiecka (1), Rozwadows (1), Rypin (1), Rzeszów (3), Rakoniewice (1), Rogowo (1), Rydzyna (1), Sambor (1), Sandomierz (1), Siedlce (3), Sieradz (1), Sieraków (1), Skierniewice (2), Skoczów (1), Sokal (1), Solec (1), Sosnowiec (4), Staszów (1), Starogard (1), Stęszewo (1), Sulmierzyce (1), Suwałki (3), Szamotyły (1), Śmigiel (1), Szrem (1), Środa (1), Swarzędz (1), Świecie (2), Szczebrzeszyn (1), Tarnobrzeg (1), Tarnopol (1), Tarnów (2), Tczew (1), Tomaszów Rawski (3), Tuchola (2), Turek (1), Tymbark (1), Ustrzyki Dolne (1), Wadowice (1), Warszawa (38), Wągrówiec (1), Wieliczka (1), Wieluń (1), Wielichowo (1), Witkowo (1), Wejherowo (1), Węgrów (1), Włocławek (3), Włoszczowa (1), Wronki (1), Września (1), Wyszaków (1), Zambrów (1), Zamość (1), Zawiercie (1), Zduńska Wola (2), Zgierz (2), Zduny (1), Złoczew (1), Żelechów (1), Żnin (1).

Z miast nie należących do Związku na Zjeździe obecni byli reprezentanci 26 miast:

Borek (1), Grabów (1), Lidzbark (1), Murowana Goślina (1), Sarnowa (1), Zbąszyń (1), Błaszki (1), Kleczew (2), Kock (1), Krzemieniec (1), Łask (1), Łęczna (1), Łuck (1), Parczew (1), Przasnysz (1), Praszka (2), Pyzdry (1), Słupca (1), Stawiska (1), Stryków (1), Szczuczyn (1), Warta (2), Międzychód (1), Łasin (1).

Ponadto Zjazd zaszczytliwi swą obecnością posłowie na Sejm Ustawodawczy oraz przedstawiciele Rządu i instytucji społecznych: Minister Kucharski,

Wiceminister Dr. Janta-Pelczyński,

Dr. Zygmunt Seyda,

„ Dr. Stan. Głabiński,

„ Dr. Czesław Meissner,

„ Marjan Seyda,

„ Dr. Adolf Suligowski,

Dr. R. Sikorski — delegat Min. Spr. Wewn.,

Inż. St. Twardo

Napoleon Cydzik „ woj. Białostockiego,

Radca Br. Dawid „ „ Pomorskiego,

Dr. St. Solański „ „ Warszawskiego,

Paweł Kempka „ Wýdz. Admin. w Polskim Komis. Plebiscyt. dla Górnego Śląska w Bytomiu.

Inż. C. Łukaszewicz „ Zarządu Ubezpiecz. Wzajem. w Warszawie,

„ J. Zdanowski „ Polskiego Banku Komunalnego,

„ J. Świątkowski „ T-wa „Liga Pracy“,

Dr. J. Polak „ Warszawskiego T-wa Hygienicznego,

Herbst „ Zw. Zawodowego Pracowników Miejskich.

Pisma i depesze powitalne z życzeniami owocnej pracy nadeszły na Zjazd od: Polskiego Komisarza Plebiscytowego dla Górnego Śląska W. Korfantego, Magistratów m. Wilna, Zyrardowa i Stryja oraz od redakcji „Strażnicy Polskiej“.

Pierwsze posiedzenie plenarne zagał Prezes Zarządu Związku Miast Polskich i Prezydent m. Poznania p. Jarogniew Drwęski, po-
czem przemówienia powitalne wygłosili: wiceminister Dr. Janta-Pel-
czyński w imieniu Ministerstwa b. zaboru Pruskiego, General Ser-
wa w imieniu D. O. G. Poznańskiego, Rektor H. Świecicki w imie-
niu Uniwersytetu Poznańskiego, Poseł Dr. Stanisław Głabiński, Prze-
wodniczący Komisji Skarbowo-Budżetowej, Starosta Krajowy Wy-
czyński, oraz przedstawiciel Związku Zawodowego Pracown. Miej-
skich p. Herbst.

W czasie przemówień powitalnych wszedł na salę J. E. ks. Kar-
dynał Dalbor i został powitany przez p. Drwęskiego.

Następnie na wniosek p. Drwęskiego wybrano do Prezydium
Zjazdu pp.: Drzewieckiego—Prezydenta m. st. Warszawy, Dr. Miecz-
kowskiego—Prezesa Rady m. Poznania, Federowicza—Prezydenta
m. Krakowa, Rzewskiego—Prezydenta m. Łodzi, prof. Chlamtacza—
Wice-prezydenta m. Lwowa, Włodka—Prezydenta m. Grudziądza
i Kerna Wice-Prezesa Rady m. Łodzi.

Po dokonaniu wyboru prezydium Zjazdu przewodnictwo objął
p. Drzewiecki i zaproponował wyrażenie słów hołdu i uznania Na-
czelnikowi Państwa, Prezydentowi Ministrów i Marszałkowi Sejmu,
co uchwalono bez dyskusji.

Następnie oświadczenia w sprawie Górnego Śląska złożyli:
imieniem P. P. S. p. R. Jaworowski z Warszawy, imieniem N. P. R.
p. Wojewódzki z Łodzi, podkreślając, że polska klasa robotnicza so-
lidaryzuje się z ogółem narodu w żądaniu przyłączenia polskich
okręgów Górnego Śląska do Rzeczypospolitej.

Po oświadczeniach przewodniczący udzielił głosu p. A. Ko-
złowskiemu—przedstawicielowi Komitetu Górnośląskiego, który
przedstawił Zjazdowi poniższą rezolucję do uchwalenia:

„Zebrani w dniu dzisiejszym w Poznaniu przedstawiciele wszyst-
kich miast polskich zwracają się do parlamentu (tutaj wymieniona
nazwa odnośnego kraju koalicji) z gorącym apelem, aby jako orę-
downik wolności wywarł przemożny swój wpływ i uzyskał, by zasa-
dy sprawiedliwości i wolności narodu ustalone w Traktacie Wersal-
skim zostały bezwzględnie uszanowane względem Śląska.

Lud śląski, lud, który swą pracą wy dobył przyrodzone bogactwa
tego kraju, opowiedział się za Polską, bo jest polskim od wieków,
tylko ludność napływowa, przysięgli gnębiciele tego ludu, zgrupowa-
ni w miastach, chcąc w dalszym ciągu przemoc zachować, opowie-
dzieli się za utrzymaniem wiekowej przemocy niemieckiej.

Od Was, jako przedstawicieli państw, które prowadziły zwycię-
sko wojnę o wolność ludów i w których rękach leży dziś rozstrzy-
gnięcie sprawy śląskiej, oczekujemy, iż ludowi naszemu wymierzona
będzie sprawiedliwość“.

Zjazd przyjął rezolucję przez aklamacje.

Następnie zabrał głos p. Drwęski, który przedstawił Zjazdowi
koncepcję organizacji Związku Miast i omówił zagadnienie stosun-
ku państwa do samorządu.

Biuro Związku Miast pod kierunkiem Dyrektora p. Wł. Kozłowskiego zorganizowane zostało, jako centrala informacyjna dla spraw samorządu miejskiego, posiada personel stały i szereg rzeczoznawców, bibliotekę i archiwum, w którym zbierane są materiały, dotyczące gospodarki komunalnej miast.

Stosunek państwa do samorządu polegać winien na stworzeniu z samorządu część integralnej administracji państwowej, a co za tem idzie samorząd winien na terenie gminy występować w charakterze przedstawiciela władzy państwowej. Ideałem organizacji władzy administracyjnej jest możliwa jednolitość na jednym terenie, a nie stwarzanie obok organów władzy samorządowej oddzielnych organów władzy państwowej w formie starostw grodzkich, osobnych władz szkolnych lub policyjnych, co należy uznać za błędne i szkodliwe dla sprawności i taniości administracji.

Niezbędne jest również należyte zabezpieczenie finansów samorządu miejskiego, co najlepiej można osiągnąć przez umożliwienie miastom wykorzystania podatku dochodowego. Najracjonalniejszą byłaby droga dodatków miejskich do państwowego podatku dochodowego, co obecnie jest niemożliwe wobec błędnej taryfy tego podatku, lub droga samodzielnych miejskich podatków dochodowych. Na razie miasta domagać się muszą conajmniej udziału we wpływach z państwowego podatku dochodowego. Państwo musi sobie uświadomić, że jeżeli źródło to będzie dla miast niedostępne, to tem samem miasta skazane będą na „octroi“. O nieracjonalności tego źródła wpływów zbędne byłoby mówić.

Po przemówieniu p. Drwęskiego przewodniczący udzielił głosu Dyrektorowi Biura Związku p. W. Kozłowskiemu, który przedstawił Zjazdowi następujące:

Sprawozdanie z działalności Związku Miast Polskich za rok 1920 i pierwszy kwartał 1921 r.

Działalność Związku Miast w r. 1920 zapoczątkowana została Zebraniem Ogólnem, które się odbyło w dn. 4, 5 i 6 stycznia 1920 r. przy współudziale delegatów 75 miast Związkowych ze wszystkich dzielnic Polski. Ruch członków w okresie sprawozdawczym przedstawiał się jak następuje:

WYSZCZEGÓLNIENIE.	B. Zab. ros.	Mało- polska	Wielko- polska	Razem
Na początku 1920 r. było miast członków	98	71	—	169
Przystąpiło w ciągu roku	17	76	74	167
Wystąpiło „ „ „	—	1	2	3
Jest obecnie	115	146	72	333

UWAGA: Wystąpienie miasta motywują niemożnością opłacenia składki.

Zarząd Związku Miast w nowym składzie w ciągu okresu sprawozdawczego odbył 13 posiedzeń, a mianowicie w r. 1920 w dn. 3, 6, 24 i 25 stycznia, 20 marca, 17 i 29 maja, 26 czerwca, 22 i 23 października, 23 listopada i 19 grudnia. W roku 1921 — 23 stycznia, 12 lutego i 13 marca.

Sprawozdanie z wpływów i wydatków Związku Miast za rok 1920 zamieszczone zostało w №№ 3—4 „Biuletynu” (poz. 29), wobec czego w tem miejscu przytoczymy jedynie ogólne dane. Wpływy wyniosły ogółem 833712,87 mk., z czego wydatkowano: na Biuro Związku 371550,58 mk., na ekspozytury w Krakowie i Poznaniu 50143,10 mk., na Zjazd i posiedzenia Zarządu 48177,60 mk., na wydawnictwo „Biuletynu” 25788,30 mk., wreszcie sumy przechodnie i wydatki różne stanowiły 222928,09 mk. (w tem pomoc dla Wilna 216000,20 mk.). Ogółem wydatki wyniosły 718587,67 mk., pozostałość na rok 1921 wyniosła 115125,20 mk., w gotówce.

Do powyższego nadmienić należy, że wpływ ze składek członków preliminowany był na 817791,90 mk., z czego wpłynęło tylko 560766,31 mk., a zaległość wynosiła 257025,59 mk. Jeżeli ponadto uwzględnić, że do października roku sprawozdawczego wpłacono zaledwie około 30%, a do końca roku tylko 68% preliminowanych składek, to przy jednoczesnym spadku waluty i wzroście płac pracowników sytuacja finansowa Związku Miast Polskich była b. trudna, co uniemożliwiało należyte obsadzenie biura i szerszą działalność wydawniczą. O ile w roku 1921 działalność Związku Miast ma być wydatniejszą, to niezbędne jest regularne wpłacanie przez miasta dobrowolnie przyjętych składek.

Wpływy i wydatki w ciągu pierwszego kwartału 1921 r. przedstawiały się, jak następuje:

W P Ł Y W Y	Marki fen.	Marki fen.
I. Pozostałość gotówki z r. 1920		115125.20
II. Wydawnictwa		4996.—
III. Składki członków:		
a) zaległość składek	197033.60	
b) zaliczki od 79 miast na rok 1921.	291903.48	488937.08
IV. Sumy przechodnie		392628.37
V. Wpływy różne:		
a) zwrot zaliczek	700.—	
b) procenty od kapitału	1246.83	1946.83
		1003627.48

W Y D A T K I	Marki fen.	Marki fen.
I. Biuro Związku:		
a) wyd. rzeczowe	74553.70	
b) wydatki osobowe	204993.70	279547.40
II. Ekspozytura w Krakowie		20000.—
III. Zjazdy i posiedzenia Zarządu:		
a) przygot. Zjazdu	3600.—	
b) posiedzenia Zarządu	44099.—	47699.—
IV. Wydawnictwa		43260.—
V. Sumy przechodnie		386622.87
VI. Wydatki różne do zwrotu		8700.—
VII. Kursy komunalne		35000.—
Ogółem wydatki		820829.27
pozostałość gotówki na 1 kwietnia 1921 r.		182798.21
		1003627.48

Nowy statut Związku, uchwalony przez Ogólne Zebranie w styczniu 20 r., wskutek przeszkód natury formalnej, nie mógł być przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zatwierdzony. Wobec przyjęcia przez Sejm ustawodawczy w art. 65 Konstytucji, poprawki Zarządu Związku Miast (Biuletyn № 3—4 poz. 24), w myśl której „jednostki samorządne mogą się łączyć w Związki dla przeprowadzenia zadań, wchodzących w zakres samorządu“, wszelkie przeszkody do zatwierdzenia statutu upadły.

Przystępując do szczegółowego omówienia działalności Związku Miast wymienić należy następujące ważniejsze sprawy, któremi Związek się zajmował:

Apro wizacja miast.

Już w początku stycznia 20 r. Związek na żądanie Ministerstwa Apro wizacji przeprowadził ankietę, która dostarczyła Ministerstwu danych, dotyczących najniezbędniejszych potrzeb żywnościowych miast.

W maju, wobec wniesienia przez Rząd do Sejmu projektu ustawy o całkowitym sekwestrze ziemiopłodów, Związek Miast uznał, że wprowadzenie na całym obszarze ziem Rzplitej sekwestru jest jedynym sposobem uniknięcia w r. 1920 katastrofy apro wizacyjnej w miastach i wezwał Zarządy Miast do wyrażenia swej opinii, ce-

lem przedstawienia jej Sejmowi (okólnik № 52). Ołbrzymia większość miast podzieliła zdanie Związku, wobec czego Zarząd memorałem z dn. 5 czerwca 20 r. (№ 1320) zwrócił się do Sejmu Ustawodawczego z przedstawieniem konieczności wprowadzenia całkowitego sekwestru na ziemiopłody; niestety pomimo poparcia projektu rządowego przez posłów miejskich Sejm w ustawie z dn. 9 lipca 20 r. (Dz. Ustaw № 56, poz. 348) stanął na stanowisku kompromisowym pomiędzy sekwestrem a wolnym handlem, t. j. przyjął zasadę kontygentu. Przyjęcie zasady kontygentu spowodowało skutek, przed którym Związek Miast przestrzegał. Niezadawalniący stan aprowizacji miast naszych zbyt jest znany, aby się trzeba nad tem szerzej rozodzić.

Pomimo niemożności przeprowadzenia zasadniczego stanowiska, Związek Miast nie ustawał w obronie interesów aprowizacyjnych miast.

Wobec ustalenia przez Państwowy Urząd Zbożowy ceny na zboże w wysokości 700 mk. za metr, Związek Miast energicznie zaprotestował w Ministerstwie Apropowizacji i Państwowej Radzie Apropowizacyjnej przeciwko wyznaczeniu tak wysokiej ceny dla producentów, stwierdzając, że cena ta uwzględnia wyłącznie interesy producentów, zapewniając im wielkie zyski, natomiast najszersze rzesze konsumentów stawia wobec nowego podniesienia ceny chleba. Jednocześnie Związek Miast w imieniu wszystkich miast polskich żądał:

1. poddania rewizji wysokości ceny za zboże,
2. podniesienia norm żywnościowych.
5. regularnej dostawy wyznaczonych dla miast kontygentów,
4. poczynienia poszególnym miastom oraz T-wu Apropowizacji

Miast ułatwień w aprowidowaniu mieszkańców, przez udzielenie frachtów i kredytów.

Niestety stwierdzić należy, że powyższe uzasadnione postulaty nie zostały przez Rząd spełnione.

Wobec projektu podwyżki ceny chleba kontygentowego, Zarząd Związku Miast zwrócił się do Państwowej Rady Apropowizacyjnej i Ministerstwa Apropowizacji z przedstawieniem, że wobec braku gwarancji dostarczenia ludności miejskiej racji chleba, wystarczającej do normalnego odżywiania się bez konieczności zakupywania chleba po cenach paskarskich, podniesienie ceny chleba jest wykluczone. Wobec tego deficyt, powstały skutkiem różnicy ceny chleba kontygentowego i mąki importowanej winien pokryć Rząd, przyczem sposób pokrycia tego deficytu nie może obciążyć wyłącznie mieszkańców miast.

Powyższe żądanie zostało odczytane na posiedzeniu Państwowej Rady Apropowizacyjnej, poczem Rada uchwaliła:

1. wprowadzenie całkowitego sekwestru na ziemiopłody,
2. utrzymanie dotychczasowych cen chleba,
3. pokrycie deficytu przez Rząd.

Niezależnie od obrony ogólnych interesów aprowizacyjnych miast, Związek interwenjował u władz w całym szeregu poszczególnych wypadków, uzyskując niejednokrotnie pomoc aprowizacyjną dla miasta.

Okoliczność, że postulaty aprowizacyjne Związku Miast nie zostały uwzględnione, przypisać należy ustosunkowaniu stronnictw sejmowych, wśród których większość posiadają rolnicy, co niestety przesądza o najistotniejszych potrzebach miast na ich niekorzyść.

Finanse miast i kredyt komunalny.

Uprawnienia podatkowe miast polskich, oparte na przedwojennych przepisach, jak w b. zaborze austriackim i pruskim, lub na tymczasowym dekrete, jak w b. zaborze rosyjskim, wobec dewaluacji marki i spowodowanej przez nią drożyzny, okazały się niewystarczające — miasta znalazły się w niemożności bilansowania swoich budżetów bez niedoborów. Już w początku 20 r. konieczność sanacji finansów miejskich stała się oczywistą dla Zarządu Związku i dla ogółu miast. Ta oczywista potrzeba nie znalazła jednak należytego zrozumienia u Rządu, gdyż już w kwietniu 20 r. Związek Miast zmuszony był wezwać miasta związkowe do protestu przeciwko zamierzonemu pozbawieniu miast prawa pobierania miejskiego podatku dochodowego. Pomimo, że wielka liczba miast wypowiedziała się kategorycznie przeciwko pozbawieniu miast tak wydatnego źródła podatkowego, Rząd wniósł odnośny projekt ustawy, który został przez Sejm w dn. 16 lipca 20 r. uchwalony (Dz. Ustaw R. P. Nr. 82, poz. 550).

Ustawa ta w art. 158 odbierała miastom prawo pobierania samodzielnych miejskich podatków dochodowych, a w art. 23 i 132 zabraniała im ustanawiać dodatki do stawek państwowego podatku dochodowego. Takie postawienie sprawy pozbawiało miasta b. zaboru rosyjskiego i austriackiego możności zbilansowania budżetów, a nad miastami b. dzielnicy pruskiej, w której ustawa ta narazie nie została wprowadzona, zawiesiło groźbę całkowitej ruiny finansowej w razie wprowadzenia w życie powyższych przepisów. Wobec takiego stanu rzeczy konieczność zasilenia finansów miejskich stała się tak paląca, że Ministerstwo Spraw Wewnętrznych przygotowało projekt odnośnej ustawy i przeprowadziło naradę z Ministerstwem Skarbu przy współudziale przedstawicieli Związku Miast, oraz ankietę wśród prezydentów miast. Pomimo, że przedstawiciele miast energicznie podkreślali konieczność szybkiej akcji, projekt Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, którego najważniejszym punktem było przyznanie miastom prawa do udziału w 30% wpływów z państwowego podatku dochodowego, nie uzyskał aprobaty ówczesnego Ministra Skarbu, p. Grabskiego. Na skutek ponownego przedstawienia dezyderatów finansowych miast w memorjale, złożonym przez Związek Miast (Nr. 1 Biuletynu, poz. 5) odbyła się w dniu 3 listopada 1920 r. narada w Ministerstwie Skarbu, w której przyjęli udział przedstawiciele Związku. Na naradzie tej p. Minister Grabski

zajął zasadniczo negatywne stanowisko w stosunku do przekazania miastom wydatnych podatków lub uprawnień podatkowych, specjalnie zaś przeciwny był udziałowi miast w państwowym podatku dochodowym. Wobec takiego stanowiska Ministra Grabskiego, Zarząd Związku zainicjował naradę z p. Prezydentem Ministrów Witosem, która odbyła się w dniu 17-go listopada 20 r. Na naradzie tej Zarząd przedstawił dezyderaty miast w sprawach: aprowizacji, finansów i kwestji mieszkaniowej, w wyniku której p. Prezydent Witos zainicjował powołanie przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych specjalnej komisji dla uzgodnienia stanowiska Ministerstwa Skarbu z dezyderatami Związku Miast. Komisja ta odbyła posiedzenie w dn. 6/XII 20 r., na którym przedstawiciele Związku Miast przedstawili ostatecznie swe dezyderaty, sformułowane następnie w osobnym memorjale (Biuletyn Nr. 3/4, poz. 20), przedstawionym następnie Ministerstwu Skarbu oraz Spraw Wewnętrznych.

Pomimo wielokrotnych nalegań ze strony Zarządu Związku Miast na szybkie załatwienie sprawy, Ministerstwo Skarbu dopiero w marcu zdołało ostatecznie opracowany tekst ustawy wnieść na Radę Ministrów, celem przedstawienia go Sejmowi.

W dziedzinie kredytu komunalnego polityka rządu szła również w niepomyślnym kierunku dla miast: trudności stawiane przez Rząd Bankowi Komunalnemu spowodowały Zarząd Związku do poruszenia tej sprawy na Sejmowej Komisji Miejskiej i obecnie istnieją pewne widoki na pomyślnie załatwienie tej sprawy.

Rozbudowa miast.

Wobec wielkiej wagi kwestji mieszkaniowej dla miast polskich Związek Miast na Kongres Rozbudowy Miast, który odbył się w Londynie w dn. 3 czerwca 20 r., wydelegował jako swych przedstawicieli pp. P. Drzewieckiego i T. Toeplitza, którzy jednocześnie reprezentowali Magistrat m. st. Warszawy.

Delegaci Związku Miast po kongresie zwiedzili te miejscowości w Angli i Holandji, gdzie akcja rozbudowy prowadzona jest z największym rozmachem, i złożyli sprawozdanie, w którym zaznaczyli konieczność wydania w Polsce prawa, umożliwiającego rozbudowę miast. Specjalnie w tym celu powołana komisja opracowała projekt ustawy, który po przyjęciu go przez Zarząd Związku został przedstawiony czynnikiem rządowym (Nr. 1 Biuletynu, poz. 6). Jednocześnie Zarząd Związku zainicjował w dn. 17/XI 20 r. zebranie posłów miejskich, na którym posłowie przyrzekli swe poparcie. W wyniku konferencji projekt ustawy o rozbudowie miast został w dn. 30/XI. 20 r. wniesiony przez posła de Rosseta i tow. w formie wniosku nagłego, zaopatrzonego w podpisy reprezentantów większości klubów poselskich.

Wniosek został przez p. Marszałka skierowany do Komisji Miejskiej, która w szeregu posiedzeń pod przewodnictwem p. posła A. Suligowskiego i przy stałym współudziale delegatów Związku Miast, rozpatrzyła projekt w dwóch czytaniach, akceptując wytyczne projek-

tu. W związku z powyższą kwestją pozostaje również sprawa zapewnienia dla miast terenów, dostatecznych do przeprowadzenia racjonalnej polityki gruntowej, zapewniających możliwość planowego rozrostu miasta. Zagadnienie to może być w Polsce wyjątkowo dobrze rozwiązane dzięki zastosowaniu zasad reformy rolnej do miast. Zarząd Związku Miast zajmował się tą sprawą, rozpatrując odnośne projekty ustaw, opracowane przez p. posła Federowicza, Prezydenta m. Krakowa i członka Zarządu Związku Miast, oraz przez Ministerstwo Rolnictwa, i przez swych delegatów przedstawił potrzeby miast Sejmowej Komisji Rolnej. Wobec zasadniczo przychylnego stanowiska Komisji Rolnej, sprawa ta ma wszelkie widoki pomyślnego załatwienia.

Ordynacja miejska.

Wobec tymczasowości ustroju samorządu miejskiego w b. za-borze rosyjskim i konieczności pewnej unifikacji, Zarząd Związku przystąpił do opracowania zasad projektu ordynacji miejskiej, w celu przedstawienia ich Ogólnemu Zebraniu do zaaprobowania, poczem projekt ordynacji ma być przedstawiony Sejmowi Ustawodawczemu. Tezy zasadnicze ordynacji miejskiej zostały przez Zarząd opracowane po wysłuchaniu opinii szeregu burmistrzów i prezydentów miast. Wobec rozbieżności zdań p. Prezydent Drwęski opracował projekt mniejszości Zarządu.

Zabezpieczenie interesów miast w konstytucji.

W celu zabezpieczenia interesów miast w konstytucji, Zarząd Związku Miast zwrócił się do Sejmu Ustawodawczego z memorjałem w sprawie udziału przedstawicieli ludności miejskiej w przyszłym organie prawodawczym Państwa Polskiego (Biuletyn Nr. 2, poz. 9), żądając zapewnienia dla ludności miejskiej takiej liczby przedstawicieli w przyszłym organie prawodawczym Państwa Polskiego, jaka odpowiada jej liczebności. Sprawa ordynacji wyborczej do Sejmu nie jest dotychczas przesądzona i w tej mierze Związek Miast odpowiednie kroki czyni.

Niezależnie od powyższej akcji Związek Miast zgłosił szereg poprawek do projektu konstytucji, dotyczący artykułów, określających ustrój samorządu (Biuletyn Nr. 3-4, poz. 24). Poprawki te zostały uwzględnione przez Komisję Konstytucyjną i wprowadzone do ostatecznego tekstu Ustawy Konstytucyjnej.

Stosunek władz nadzorczych i administracyjnych do samorządu miejskiego.

Stosunek władz nadzorczych i administracyjnych do samorządu miejskiego (Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, Województw i Wydziałów Powiatowych) nastręcza niestety bardzo liczne okazje do interwencji Związku Miast.

Szczególnie niepomyślnie stosunki zapanowały pomiędzy Wydziałami Powiatowymi i miastami niewydzielonymi z powiatów w b. za-

horze rosyjskim. Z jednej strony zupełny brak zrozumienia potrzeb miejskich u członków większości Wydziałów Powiatowych, dążenia do wszechwładzy administracyjnej u Starostów-Przewodniczących Wydziałów Powiatowych, u jednych i drugich brak znajomości i zrozumienia przepisów prawa, z drugiej zaś strony często brak wyrobienia do pracy samorządowej i nieznanomość właściwych dróg legalnej obrony praw samorządu, — oto czynniki, które składają się na ten niepomysłny stan.

Związek Miast, otrzymując liczne i uzasadnione skargi Magistratów miast niewydziałonych, interwenjował w całym szeregu poszczególnych wypadków, wreszcie widział się zmuszonym wystąpić do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z żądaniem uregulowania tych stosunków. W memorjale złożonym Ministerstwu Spraw Wewnętrznych w tej sprawie (Biuletyn Nr. 2, poz. 11) Zarząd Związku przytoczył szereg jaskrawych przykładów pogwałcenia praw samorządu miast niewydziałonych i żądał położenia tamy ignorancji i samowoli lokalnych władz administracyjnych, lekceważących samorząd miejski.

Ze względu na przyczyny, zatargi te podzielić można na trzy grupy: zatargi, wynikające skutkiem żądania od Magistratów miast niewydziałonych spełnienia czynności, do których Magistraty nie są obowiązane, jako to: a) dostarczanie podwód w nadmiernej ilości, lub na cele niewłaściwe, żądanie dostarczania pism Starostwa i innych urzędów państwowych do gmin miejskich, żądanie władz skarbowych i Wydziałów Powiatowych, dotyczące ściągania przez Magistraty podatków państwowych i komunalnych i t. p.; b) nadużywanie władzy ze strony Starostw i Wydziałów Powiatowych np. bezprawne zawieszanie Rad Miejskich, zawieszanie w urzędowaniu burmistrzów i t. p., c) zatargi na tle zatwierdzania budżetów i podatków miejskich, wywołane dążnością Wydziałów Powiatowych do nieopartej na prawie ingerencji i do zagarnięcia wszelkich wpływów podatkowych na rzecz powiatowych związków komunalnych i t. d.

Niezależnie od wyżej wymienionego memorjału, Związek Miast interwenjował w całym szeregu poszczególnych wypadków, w wielu razach skutecznie, z żądaniem zasadniczego uregulowania następujących spraw: obowiązku dostarczania podwód, wyjaśnienia przepisów art. 8 dekretu o samorządzie miejskim, dotyczącego trybu zawieszania w czynnościach członków samorządu miejskiego z wyboru, oraz wykluczenia możności nakładania przez Wydziały Powiatowe podatków i opłat na objekty, które w myśl odnośnych przepisów już są obciążone na rzecz samorządu miejskiego.

Ponadto Związek Miast udzielał porad w przedmiocie wszczęcia sprawy w Sądzie Najwyższym, przyczem zauważyć należy, że zachodziły wypadki zwracania się miast o poradę już po terminie przepisany do wnoszenia skarg, co naturalnie uniemożliwiało dalszą akcję.

W sprawie stosunku Województw do miast wydzielonych nie zachodziła potrzeba tak licznych interwencji, jakkolwiek narzekania

na niesłuchanie powolne i biurokratyczne traktowanie spraw samorządu miejskiego były powszechne.

Osobna wzmianka należy się stosunkowi Ministerstwa Spraw Wewnętrznych do budżetów i statutów podatków miejskich. Niesłuchanie powolne załatwianie tego rodzaju spraw powodowało i powoduje nieobliczalne straty dla miast i dla skarbu państwa. Dość przytoczyć jeden, ale zato jaskrawy przykład, że niezatwierdzenie w przeciągu roku statutu opłat od frachtów m. Łodzi spowodowało dla tego miasta straty, które conajmniej oszacować można na 70 mil. mk. I cóż się okazało? W tym samym czasie skarb państwa zmuszony był udzielić m. Łodzi zasiłku w kwocie przeszło 100 mil. mk.

Taki stan rzeczy oraz interpretowanie przepisów prawnych, w sposób legalizujący przewlekłe załatwianie omawianych spraw, spowodował Zarząd Związku Miast do energicznego wystąpienia (p. Biuletyn Nr. 2, poz. 15), w którym między innymi stwierdziliśmy, że uprawnienia Ministerstwa Spraw Wewnętrznych są wykonywane, albo raczej niewykonywane, z wyraźną szkodą dla finansów miast, co stanowi jaskrawą sprzeczność z wydanymi przez Ministerstwo wskazówkami, zalecającymi samorządom powiększanie źródeł dochodowych.

Jakkolwiek powolność zatwierdzania statutów podatkowych miejskich w wielu wypadkach spowodowana jest przewlekaniem sprawy w innych Ministerstwach, szczególnie w Ministerstwie Skarbu, to jednak wobec przepisów ustawy, która władzę nadzorczą nad samorządem złożyła w ręce Ministra Spraw Wewnętrznych, Związek Miast domagał się i domagać się będzie, aby Ministerstwo Spraw Wewnętrznych samo sprawy te szybciej załatwiało i umiało skłonić do tego inne Ministerstwa.

Wobec tendencji władz administracyjnych ograniczenia kompetencji samorządu miejskiego w drodze tworzenia Województw wzgl. Starostw grodzkich, Związek Miast kategorycznie wypowiedział się przeciwko tego rodzaju projektom (p. Biuletyn Nr. 1, poz. 4).

Wreszcie Związek interwenjował w wypadkach nieuzasadnionego rozwiązywania Rad Miejskich.

Rejestracja strat wojennych i reewakuacja mienia miast z Rosji.

Materiały, dotyczące rejestracji strat, poniesionych przez miasto w czasie wojny, zostały przez Związek Miast przekazane Komisji Szacunkowej Głównej, G. U. L., przyczem delegat Związku, p. Terech stale przyjmował udział w pracach tej Komisji, tak, że straty tych miast, które dopełniły formalności szacunkowych, zostały zarejestrowane.

Wobec wiadomości o przebiegu rokowań pokojowych w Rydze, które nasuwały pewne obawy, czy reewakuacja mienia miast z Rosji zostanie w traktacie wyraźnie ujęta i dostatecznie zabezpieczona, Związek Miast nawiązał kontakt z Komisją do spraw Rosyjskich przy G. U. L. oraz postarał się o należyte oświetlenie sprawy w delegacji pokojowej. Na skutek tych zabiegów traktat w art. XV zawiera

przepisy, które pod względem prawnym w zupełności zabezpieczają prawa i roszczenia miast.

Udział miast w demobilizacji rzeczowej.

W sprawie udziału miast w demobilizacji rzeczowej Związek Miast nawiązał kontakt z Sekcją Demobilizacji Rzeczowej Min. Spr. Wojsk. oraz zwrócił się o przyznanie dla Związku miejsca w Komitecie Demobilizacyjnym. Dotychczasowy przebieg rokowań pozwala wyrazić nadzieję, że miasta będą mogły ze stoków demobilizacyjnych otrzymać cały szereg artykułów, m. in. artykuły budowlane. W tej sprawie Związek przeprowadzi niebawem ankietę.

Ubezpieczenia.

W myśl uchwały zjazdu styczniowego Zarząd wybrał dwóch delegatów do Rady Nadzorczej Wzajemnych Ubezpieczeń budowli od Ognia, p.p.: Mrozowskiego i Kerna, którzy przyjmowali udział w posiedzeniach Rady. Ponadto, wobec wniesienia do Sejmu Ustawodawczego projektu ustawy o „Ubezpieczeniach Wzajemnych i o Polskiej Dyrekcji Ubezpieczeń“, Zarząd Związku stanął na stanowisku bezwzględnego przymusu i powszechności ubezpieczenia od ognia, oraz monopolu w wysokości 75% szacunku, przysługującego istniejącym instytucjom samorządowym ubezpieczeniowym lub wzajemnym związkowym, oraz Polskiej Dyrekcji Ubezpieczeń, co do budowli nieubezpieczonych w instytucjach pierwszych dwóch kategorii. Ponadto Zarząd uznał za konieczne zapewnienie większej liczby przedstawicieli miast w Radzie Nadzorczej Polskiej Dyrekcji Ubezpieczeń. Powyższe stanowisko zostało przedstawione przez delegatów Związku Miast Sejmowej Komisji Skarbowo-Budżetowej.

Kursy Samorządowe.

W poczuciu konieczności przygotowania kadrów działaczy i urzędników miejskich, Związek Miast w porozumieniu ze Związkiem Sejmików Powiatowych zorganizował trzymiesięczne kursy samorządowo-społeczne w Warszawie (p. Biuletyn № 2 poz. 16). Jednocześnie Zarząd Związku rozważył sprawę utworzenia specjalnego stałego studjum komunalnego i nawiązał w tej mierze pertraktacje z Wolną Wszechnicą Polską. Utworzenie takiego studjum jest zupełnie wykonalne i zależne jedynie od możliwości udzielania przez Zarząd odpowiedniego subsydjum, co zależy od uchwalenia przez Ogólne Zebranie odpowiedniej sumy w budżecie Związku.

Kasy Chorych.

W sprawie ciężarów, wynikających dla miast z ustawy o obowiązkowym ubezpieczeniu na wypadek choroby (Dz. Ust. R. P. № 214, poz. 227) skutkiem nałożenia na miasta w art. 43, p. III, wzmiankowanej ustawy obowiązku leczenia chorych członków Kas

Chorych w szpitalach miejskich za połowę własnego przeciętnego kosztu utrzymania i leczenia chorego, Zarząd Związku wystąpił z wnioskiem wprowadzenia do tej ustawy zmiany, na mocy której Kasy Chorych opłacałyby całkowity koszt leczenia swych członków w szpitalach miejskich (p. Biuletyn № 1, poz. 7).

Ponadto w związku z wnioskami nagłemi posła Idziaka i tow. z N. Z. L. w sprawie niewłaściwego przymuszania urzędników komunalnych do należenia do Kas Chorych, oraz posłów Federowicza, Głabińskiego i tow. w sprawie częściowej zmiany Ust. z dn. 19. V. 20 r. o obowiązkowym ubezpieczeniu na wypadek choroby, Związek Miast zwrócił się do Komisji Pracy i Opieki Społecznej Sejmu Ustawodawczego z prośbą o uwzględnienie wyżej omówionego wniosku, a nadto z prośbą o wprowadzenie do ustawy ustępu następującej treści:

„Gminy miejskie mogą na czas przejściowy wystąpić z terytorjalnych Kas Chorych co do swych pracowników, ewentualnie nie zapisywać się do tych kas, na warunkach następujących:

- a) pracownicy gminy muszą ponosić te same ciężary, co członkowie Kas Chorych,
- b) gmina powinna dawać swoim pracownikom nie niższe świadczenia, niż w Kasach Chorych terytorjalnych,
- c) gmina ubezpiecza w swojej kasie wszystkich pracowników“.

Powyższe stanowisko Związku Miast zostało poparte jednomyślną uchwałą Zjazdu Koła Miast Małopolski i Śląska Cieszyńskiego z dnia 22. III. 21 r. oraz Zjazdu Związku Zawodowego Pracowników Miejskich z dn. 30. I. 21 r.

Biuro Związku.

Biuro Związku uległo reorganizacji. Na miejsce dyrektora Biura p. M. Terecha, który od dnia 1. VI. 20 r. ustąpił z powodu objęcia innego stanowiska, Zarząd Związku w drodze konkursu powołał p. W. Kozłowskiego, który objął czynności od dn. 1. VII. 20. r. Personel biurowy został skompletowany odpowiednio do zwiększonych potrzeb Biura. Największą trudność stanowiło obsadzenie stanowisk referentów, gdyż z powodu trudności finansowych, Zarząd nie mógł w całości wykonać swoich zamierzeń. Skutkiem tego na razie obsadzone jest jedynie stanowisko referenta do spraw administracyjnych, natomiast obsadzenie stanowisk referenta do spraw techniczno-sanitarnych i innych zależne jest od budżetu i stanu finansów Związku.

Trudności finansowe stały również na przeszkodzie do podjęcia wydawnictw na szerszą skalę, wobec czego Zarząd zmuszony był ograniczyć się do wydawnictwa „Biuletynu“ w celach informacyjnych.

Przy Biurze Związku została założona biblioteka, która stale jest rozszerzana; archiwum Biura zostało zorganizowane.

W okresie sprawozdawczym Biuro przeprowadziło następujące ankiety:

1. w sprawie potrzeb aprowizacyjnych miast,
2. " " urzędzeń i zakładów miejskich,
3. " " instytucji sanitarnych, dobroczynnych i kulturalnych (na skutek prośby Min. Pracy i Opieki Społecznej, jako materiały do monografii p. t.: „Klasa Robotnicza w Polsce“).

Nadmienić należy, że odpowiedzi na powyższe ankiety napływały z wielkim opóźnieniem, a b. wiele miast, pomimo wielokrotnych przypomnień ze strony Biura, wcale nie nadesłało odpowiedzi, co utrudnia opracowanie b. ciekawych i cennych materiałów.

Okólniki do miast rozsyłane były przez Biuro w następujących sprawach:

1. w sprawie uprawy gruntów podmiejskich,
2. " " rejestracji strat wojennych,
3. " " podatku dochodowego,
4. " " sekwestru ziemiopłodów,
5. " " udziału miast w pożyczce Odrodzenia,
6. " " " " w akcji propagandy M. S. Wojsk.,
7. " " pomocy dla Wilna.

Na skutek odezwy w sprawie pomocy dla Wilna, miasta przekazały za pośrednictwem Związku Miast 433,364.25 mk. na powyższy cel. Udział w Pożyczce Odrodzenia według nadesłanych do Związku danych wynosi 113,437,622.— mk.

Oprócz opracowania zasadniczych memoriałów, projektów ustaw i t. p. oraz redagowania Biuletynu, Biuro Związku Miast udzielało wszelkiego rodzaju porad zwracającym się do Biura miastom. Liczba porad w porównaniu z rokiem 1919 ogromnie wzrosła i nadal stale wzrasta, co wskazuje na potrzebę prowadzenia tego działu pracy.

Przedmiotem porad były wszelkie sprawy, dotyczące samorządu miejskiego, tak, że wyliczyć ich niepodobna, najliczniejszą grupę stanowiły zatargi z władzami administracyjnymi i nadzorcami, aprowizacyjne i t. d., i t. d.

W dyskusji nad sprawozdaniem zabierali głos p.p. Łypacewicz, radny m. Warszawy i Drwęski—Prezes Zarządu Związku, poczem Zjazd sprawozdanie przyjął do wiadomości.

Po dokonaniu wyboru Komisji Budżetowej w składzie p.p.: Dr. L. Zielińskiego—Przewodniczącego Komisji Finansowo-Budżetowej Rady m. st. Warszawy, Dr. M. Kiedacza—Wice-prezydenta m. Poznania, T. Toeplitza—Ławnika Magistratu m. st. Warszawy, Badziana—Ławnika Magistratu m. Łodzi i Dr. S. Stanisławskiego—Burmistrza m. Łowicza, zastępca przewodniczącego p. Federowicz zamknął pierwsze plenarne posiedzenie Zjazdu.

Po półtoradniowych obradach w Sekcjach w dn. 9 i 10 kwietnia, odbyło się w dn. 11 kwietnia drugie posiedzenie plenarne Zjazdu. Przewodniczący dr. Mieczkowski udzielił na wstępie głosu p. A. Kozłowskiemu, który przedstawił Zjazdowi poniższą rezolucję:

„Zjazd domaga się od rządu polskiego i Sejmu, aby nie ratyfikował układu paryskiego z dnia 28 lipca 1920 r., którego mocą przyznała Rada ambasadorów znaczną część Śląska Cieszyńskiego, zamieszkałą przez ludność rdzennie polską, Czechosłowacji. Zjazd żąda rewizji tegoż układu i granicy etnograficznej, ustalonej przez Czechosłowację układem z dnia 15 listopada 1918 r. W szczególności stwierdza Zjazd, że podział m. Cieszyna, stanowiącego od lat tysiąca jedną organiczną całość, jest zabójczym dla obu rozdartych części miasta i domaga się ponownego przyłączenia części miasta z okolicą, przyznanej Czechosłowacji, do Polski“.

Rezolucja ta została przyjęta przez aklamację.

Następnie na wniosek Prezydum m. Lwowa Zjazd przyjął przez aklamację następującą rezolucję:

„Zjazd delegatów miast stwierdza z całą stanowczością, że z chwilą zawarcia pokoju z Rosją i Ukrainą Sowiecką granica wschodnia Polski została ustalona i nikt nie ma prawa jej w jakikolwiek sposób zmienić“.

Z kolei otrzymał głos p. I. Baliński, Prezes Rady m. st. Warszawy, który zawiadomił Zjazd o utworzeniu Komitetu obchodu setnej rocznicy śmierci Napoleona i prosił o poparcie tej akcji przez wszystkie miasta polskie.

Następnie, zgodnie z zapowiedzią p. Drwęskiego, zawartą w zagajeniu pierwszego posiedzenia plenarnego, na wniosek p. Kiedacza Zjazd wybrał do Zarządu Związku Miast 3 przedstawicieli b. zaboru pruskiego, z głosem doradczym i zastępczym w razie braku kompletu; wybrani zostali p.p. Włodek — Prezydent m. Grudziądza, Dr. Krzemiński — Prezydent m. Inowrocławia i Scholl — Burmistrz m. Szamotuł.

Następnie zabierali głos referenci poszczególnych sekcji, po czym Zjazd powziął następujące uchwały:

I. W sprawie tez ordynacji miejskiej.

1. Rady miejskie wychodzą z pięcioprzymiotnikowego głosowania.

Podział ludności na okręgi wyborcze jest dozwolony na podstawie Statutu miejscowego.

Czynne prawo wyborcze służy wszystkim pełnoletnim mieszkańcom gminy, bierne mieszkańcom, którzy skończyli 30 lat, jednym i drugim zamieszkałym w gminie przynajmniej od roku.

Uwaga. Pierwotna redakcja drugiego zdania tezy pierwszej, przedstawiona przez Sekcję Ordynacji miejskiej dopuszczała po-

dział ludności nie tylko na okręgi lecz i na Koła wyborcze. Na wniosek przedstawicieli ugrupowań lewicowych w sprawie skreślenia słów „i koła“ odbyło się imienne głosowanie, w wyniku którego 120 głosami przeciwko 111 (przy 15 unieważnionych głosach) skreślono zakwestjonowane słowa. Przedstawiciele ugrupowań lewicowych założyli „votum separatum“ przeciwko dopuszczalności podziału ludności na okręgi wyborcze i uzależnienia biernego prawa wyborczego od ukończenia 30 lat wieku.

2. Kadencja Rad Miejskich trwa 6 lat.

Rada Miejska wybiera Magistrat, który jest władzą miejscową na terenie gminy. Wybór na członka Magistratu nie wymaga zatwierdzenia władzy nadzorczej. Członkowie Magistratu nie mogą być członkami Rady Miejskiej.

Ze względu na istniejącą różnorodność ustrojów miast polskich Ustawa Państwowa winna zawierać postanowienia ramowe, które pozwolą miastom z biegiem czasu dostosować swój ustrój do zasady ogólnej.

3. Magistrat może się składać z członków płatnych i niepłatnych, stosownie do uchwały Rady Miejskiej, powziętej na zasadzie ustawy miejscowej.

4. Płatni członkowie Magistratu mogą być obierani na okres dłuższy niż kadencja Rady, i mają prawo do emerytury.

5. Płatnym członkom Magistratu nie wolno uprawiać zawodu po za urzędem w celu zarobkowania.

6. Kolegjalna władza nadzorcza, w której skład wchodzi przedstawiciele samorządu z wyboru, kontroluje, czy administracja miejscowa odbywa się zgodnie z ustawami.

W zakresie poruczonej działalności samorząd podlega przepisom dotyczącym władz państwowych.

W razie niemożności prawnej przeprowadzenia tej sprawy w sposób wyżej podany władzę nadzorczą stanowią Sądy Administracyjne.

II. W sprawach podatkowych i kredytu komunalnego.

A. W sprawach podatkowych.

1. Rząd bezzwłocznie przedłoży Sejmowi ustawę, która w myśl art. 69 konstytucji określi źródła podatkowe państwowe i samorządów.

2. Uprawnienia podatkowe miast powinny wystarczać na pokrycie bieżących wydatków miejskich. Do czasu udzielenia tych uprawnień i ich realizacji Państwo winno okazać konieczną pomoc finansową.

3. Żadne nowe obowiązki, powodujące ciężary finansowe dla miast, nie mogą być nakładane na miasta bez zapewnienia jednocześnie źródeł dochodów na ich pokrycie.

4. Rządowy projekt ustawy o zasileniu finansów miejskich nie jest wystarczający; jest niezbędne: przyznanie miastom 50% z wpływów państwowego podatku dochodowego, płaconego przez mieszkańców danego miasta, ponadto 10% z ogólnych wpływów w państwie, rozdzielone pomiędzy miasta proporcjonalnie do powyższego 50% udziału.

5. Zjazd Związku Miast Polskich jest zdania, że w wypadkach, w których ustawy wyjątkowo zastrzegają władzy nadzorczej prawo zatwierdzania uchwał reprezentacji miejskich, dotyczących opłat i podatków, gminom miejskim służyć winno prawo wprowadzenia ich w życie, o ile w przeciągu 30 dni od daty przedstawienia uchwały władzy nadzorczej do zatwierdzenia nie nastąpi z jej strony umotywowana odmowa.

6. Zjazd Związku Miast Polskich wzywa Rząd, aby sprawa uregulowania finansów i kredytu miejskiego przedłożoną była Sejmowi ustawodawczemu do uchwalenia jeszcze podczas bieżącej kadencji.

B. W sprawach kredytu komunalnego.

1. Zjazd Związku Miast Polskich wzywa Rząd, aby przystąpił do konsolidacji długów miejskich i zapewnił źródła dla kredytu inwestycyjnego, drogą udzielenia uprawnień emisyjnych istniejącym instytucjom kredytowym i okazał najdalej idącą pomoc dla realizacji obligacji emitowanych drogą: zastawu ich w P. K. K. P., uwolnienia od stempli i podatków i pokrywania części % na pożyczki inwestycyjne, które nie mogą się rentować. Do czasu możliwości korzystania z kredytu obligacyjnego Rząd udzieli wydatnych pożyczek powyższym instytucjom kredytowym na najpilniejsze potrzeby miast.

2. Zjazd Związku Miast Polskich wzywa wszystkie miasta, należące do Związku Miast, aby zechciały przystąpić jako akcjonariusze do Polskiego Banku Komunalnego, celem zagwarantowania sobie dostatecznego wpływu na kredyt komunalny.

3. Polski Bank Komunalny powinien otrzymać od Rządu wszelkie ułatwienia w dziedzinie organizacyjnej i takie przynajmniej przywileje dla emitowanych przez siebie papierów, jakie posiadał b. Galicyjski Bank Krajowy, który był właśnie bankiem samorządowym, i jakie udzielone będą Miejskiemu Zakładowi Kredytowemu.

4. Wskazaniem jest, aby Polski Bank Komunalny wszedł w organiczną łączność ze Związkami Komunalnych Kas Oszczędności i stał się ich Centralną Kasą.

5. Rząd wyda odpowiednie zarządzenie, by tymczasowe Zarządy miast w Małopolsce miały prawo zaciągania pożyczek za zezwoleniem nadzorczej władzy samorządowej.

III. W sprawie rozbudowy miast.

1.

Zjazd Związku Miast Polskich przyjmuje do wiadomości rezolucje uchwalone jednomyślnie przez Międzysojuszniczy Kongres Rozbudowy Miast w czerwcu 1920 roku w Londynie i solidaryzując się z nimi, uznaje za niezbędne, by miasta polskie wstąpiły na drogę ku ich urzeczywistnieniu:

I. Przygotowanie i wykonanie programów, zapewniających każdej rodzinie odpowiednie warunki mieszkaniowe.

Kongres Rozbudowy Miast wzywa wszystkie rządy do podjęcia akcji prawodawczej, mającej na celu państwową politykę mieszkaniową, uwzględniającą pomoc finansową i opartą na współdziałaniu rządu z jednej strony, a władz samorządowych i innych instytucji, nie wyłączając przedsiębiorczości prywatnej, z drugiej.

Kongres uznaje, że polityka ta winna tak być nakreśloną co do swego rozmiaru i charakteru, by w ciągu lat dwudziestu zapewnić mogła każdej rodzinie dostateczne zdrowe mieszkanie i odpowiednie do tego mieszkania otoczenie.

II. Minimalne warunki mieszkaniowe, niezbędne dla rozwoju szczęśliwego życia rodzinnego.

Uznając, że wzory typów i planów mieszkań muszą być ustanawiane dla każdego kraju zgodnie z warunkami klimatycznymi i innymi, Kongres wyraża przekonanie, że każda rodzina w społeczeństwie cywilizowanym posiada niezaprzeczalne prawo do określonego minimum wygody w ognisku domowym.

Uznając, że każdy kraj winien szczegółowo określić to minimum, Kongres stanowczo i wyraźnie wypowiada zdanie, że minimum potrzeb wymaganych przez cywilizację stanowią:

- a) sypialnia dla rodziców i ilość sypialni, umożliwiająca rozdział dzieci dorastających podług płci,
- b) oddzielne ubikacje sanitarne dla każdej rodziny,
- c) odpowiednie urządzenia kąpielowe dla każdej rodziny lub domu oddzielnie, lub też, zgodnie z obyczajami kraju, wspólne.

Rozmiar mieszkań winien odpowiadać wymaganiom, ustalonym przez ekspertów dla każdego kraju.

Zasady te powinny być włączone do prawodawstwa każdego kraju, a pomoc finansowa udzielana jedynie na budowę domów, odpowiadających tym zasadom.

III. Plany regulacyjne miejskie i wiejskie.

Kongres wyraża przekonanie o doniosłości rozumnej kontroli rządu nad planami regulacyjnymi miejskich i wiejskich osiedli.

Nadto Kongres pragnie zaznaczyć, iż uznaje doniosłość następujących zasad:

a) celem zapewnienia wystarczającej ilości powietrza i światła w domach i dokoła nich, liczba mieszkań dopuszczalna na przestrzeni hektara oraz ilość przestrzeni wolnej dokoła mieszkania winna podlegać ścisłemu określeniu, ustanowionemu przez rządy poszczególnych krajów,

b) polityka, dążąca do decentralizacji przemysłu i tworzenia miast-ogrodów, winna być popierana drogą prawodawczą, zarówno jak wszelkimi innymi środkami o charakterze publicznym i prywatnym,

c) każdy rząd działając w łączności z władzami samorządowymi, winien przygotować i wprowadzić w życie organ nadzorczy, który opierając się na planach regulacyjnych, położyłby kres chaotycznemu i rozrzuconemu rozwojowi i zapewniłby naukowo usystematyzowane linje przyszłemu rozwojowi osiedli,

d) mając na widoku uznaną konieczność takiej akcji, rząd winien w stałym współdziałaniu z władzami samorządowymi kontrolować kierunek i przyczyniać się do utrzymania dróg głównych i arterji komunikacyjnych.

Kongres wyraża również zdanie, że niezbędnymi są środki prawodawcze, zapewniające tani grunt dla celów mieszkaniowych.

2.

Uznając, że nie można rozwinąć akcji, mającej na celu rozbudowę miast bez zapewnienia dostatecznej ilości taniego gruntu budowlanego, Zjazd Związku Miast wzywa Rząd do jaknajspieszniejszego urzeczywistnienia zasad artykułu 26-go Ustawy z dn. 15 lipca 1920 r. o reformie rolnej, przekazującej miastom wszystkie grunty państwowe, położone w sferze interesów miast i umożliwiającej korzystanie w tym samym celu z gruntów prywatnych, podlegających przymusowemu wykupowi.

Do chwili przekazania tych gruntów miastom dla ich rozszerzenia wszelkie działy parcelacyjne gruntów w sąsiedztwie miast winny być dokonywane nie inaczej, jak za zgodą zarządów miast.

3.

Zjazd Związku Miast wzywa Zarządy wszystkich miast, aby niezwłocznie przystąpiły do zaprojektowania terytorjalnego zakresu interesów miasta w celu umożliwienia Głównemu Urzędowi Ziemijskiemu jaknajszybszego określenia obszarów, które w myśl art. 26 Ustawy o wykonaniu reformy rolnej winny być pozostawione miastom na cele ich rozszerzenia.

4.

Zjazd Związku Miast przyjmuje do wiadomości uchwały Zjazdu Koła Miast Małopolski i Śląska Cieszyńskiego z dn. 22 marca 21 r. i wyraża całkowitą zgodę na ustalone w nich zasady:

1. Zjazd miast domaga się bezzwłocznie uchwalenia przez Sejm projektu ustawy, ustalającej sferę interesów miejskich w myśl art. 26 ust. o wykonaniu reformy rolnej.

2. Zjazd domaga się, aby grunty podpadające pod postanowienia art. 1 ust. pow. przeszły wprost na własność gmin, a mianowicie grunty państwowe, przeznaczone na gminne cele publiczne bezpłatnie, a inne płatnie, w myśl zasad ustalonych w drodze ustawowej.

3. Zjazd domaga się powołania delegatów miast do wszystkich Komisji Ziemskich.

4. Zjazd zastrzega się stanowczo przeciw każdej akcji Urzędów i Komisji Ziemskich, skierowanej ku parcelacji rolnej w sferze interesów miejskich, i dlatego żąda aż do ustawowego określenia tej sfery — wstrzymania, odnośnie do gruntów, położonych w sferze interesów miejskich, kroków wdrożony przez Urzędy Ziemskie dla parcelacji, w szczególności także dobrowolnej, gdyż to znosi postanowienie art. 26 ust. pow. i stawia miasta wobec faktów dokonanych. Dlatego aż do uchwalenia ustawowego sfery interesów należy ją określić prowizorycznie w myśl żądań miast. Określenie sfery interesów da możliwość dostarczenia miastom potrzebnych gruntów bez potrzeby uciekania się do uciążliwych dochodzeń, przewidzianych dla parcelacji rolnej.

5.

Wobec tego, iż nie można spodziewać się, zarówno na zasadzie dotychczasowego stanu rzeczy u nas, jak i praktyki zachodu, by inicjatywa prywatna bez pomocy Państwa lub gminy mogła w dostatecznej mierze przyczynić się do złagodzenia klęski mieszkaniowej, Zjazd Związku Miast Polskich stwierdza, że jedynie współdziałanie wszystkich zainteresowanych czynników państwa, gminy, zrzeszeń, spółdzielni i osób prywatnych może się przyczynić do stworzenia dostatecznej ilości nowych mieszkań.

Współdziałanie takie będzie możliwe z chwilą uchwalenia przez Sejm ustawy o rozbudowie, której projekt został w dniu 30. XI. 20 r. wniesiony z inicjatywy Zarządu Związku Miast przez posłów wszystkich ugrupowań i która w drugim czytaniu została przyjęta przez Komisję Miejską. Dalsze przewlekanie uchwalenia tej ustawy odracza rozpoczęcie tak niezbędnego ruchu budowlanego.

Zjazd Związku Miast zwraca się do Sejmu ustawodawczego z prośbą, by nie zwlekał z rozpatrzeniem i uchwaleniem ustaw, któreby zapewniły możliwość rozpoczęcia ruchu budowlanego.

6.

Zjazd Związku Miast uznaje, że w warunkach obecnych dostarczenie wielkiej ilości mieszkań, pozbawionej ogniska domowego ludności miejskiej — możliwym jest li tylko pod warunkiem stosowania przy budowie nowych domów, w granicach dopuszczalnych

przez higienę i warunki klimatyczne naszego kraju, jaknajdalej idącej oszczędności zarówno pod względem rozmiarów, jak i stosowanych materiałów.

Uważając, że znaczna oszczędność w kosztach budowy da się osiągnąć przy masowej fabrykacji domów, opartej na stworzeniu pewnej ilości typów i normalizacji składowych części domów, Zjazd Związku Miast uznaje za wskazane poparcie wszelkich poczynań, mających na celu rozpoczęcie masowej fabrykacji domów w Polsce.

7.

Przewidywane konieczne rozwinięcie ruchu budowlanego wywołać może brak materiałów budowlanych. Zjazd Związku Miast wzywa miasta by poczyniły niezbędne kroki, celem zapewnienia sobie dla przewidywanych budowli dostatecznej ilości materiałów zarówno drzewnych jak i cegły, a jednocześnie wzywa Rząd, by przy sprzedażach drzewa z lasów państwowych i zarekwirowanych na cele odbudowy lasów prywatnych uwzględniał potrzeby miast, a przy dostawach węgla dla cegielni w pierwszym rzędzie uwzględniał cegielnie gminne lub gminom dostarczające, natomiast nie rekwirował drzewa z lasów komunalnych, o ile ono jest niezbędne dla rozbudowy miast.

8.

Zjazd Związku Miast jak najenergiczniej zastrzega się przeciw ewentualnemu powierzeniu organom rządowym wykonywania ustawy z dnia 27 listopada 1919 r. (Dz. U. Nr. 92 poz. 498) o obowiązku zarządów gmin miejskich dostarczania pomieszczeń, gdyż uważa takie zarządzenie za jaskrawe naruszenie praw samorządowych miast polskich.

9.

Zjazd Związku Miast Polskich zastrzega się przeciwko wzniesieniu działania ustawy z dn. 8 kwietnia 1919 r. o dostarczaniu pomieszczeń dla wojska, która, jako ustawa czasowa i wyjątkowa, wygasa 12 kwietnia b. r. i wzywa posłów sejmowych z miast do poddania gruntownej rewizji ustawy z dn. 27. XI. 19 r. o obowiązku gmin dostarczania pomieszczeń.

10.

Zjazd Związku Miast uchwała odnieść się do Rządu o bezwzględne rozpoczęcie w stosownych rozmiarach działalności budowlano-mieszkaniowej dla powiększenia w ten sposób ilości mieszkań i pomieszczeń dla urzędów państwowych.

11.

Zjazd Związku Miast Polskich uchwała odnieść się do Rządu o natychmiastowe zmniejszenie liczby urzędów państwowych przez

zniesienie urzędów mniej potrzebnych i zjednoczenie urzędów pokrewnych dla możliwie największego zaoszczędzenia pomieszczeń.

12.

Zjazd Związku Miast Polskich wzywa Rząd, aby przeprowadził decentralizację koszar z wielkich miast, budując koszary po miastach mniejszych, bądź to własnym kosztem, bądź to wchodząc w układ z gminami, które budowlę przeprowadzą za opłatą rocznego czynszu za zajęcie przez wojsko lub urzędy wojskowe.

IV. W sprawie aprowizacji miast.

Zjazd Związku Miast Polskich w sprawie aprowizacji, wychodząc z założenia:

że skuteczne przeprowadzenie sekwestru ziemiopłodów wymaga nadzwyczajnej sprawności funkcjonowania aparatu państwowego i połączone jest z szeregiem bardzo uciążliwych ograniczeń tak dla uczciwych producentów jak i samych spożywców,

że doświadczenie państw ościennych ustaliło ostatecznie, że sytem sekwestru jako sztuczny, może mieć zastosowanie tylko na czas bardzo krótki i to podczas grozy wojennej,

że warunki życia pokojowego i wysiłek celem odbudowy przemysłu, rozwoju rolnictwa i handlu, nieodzownie wymagają zniesienia wszelkich ograniczeń i popierania inicjatywy społecznej i prywatnej, — wypowiada się za wolnym handlem i za zniesieniem wszelkich ograniczeń w handlu ziemiopłodami wewnątrz całego kraju.

Uznaje jednocześnie, że przy zakupie i sprowadzaniu tymczasowo brakujących ilości zboża z zagranicy pierwszeństwo i pomoc winny być okazywane związkom komunalnym i spółdzielniom, import zaś prywatny powinien znajdować się pod ścisłym nadzorem.

System kontyngensowy, jawny lub ukryty, Zjazd uważa za szkodliwy.

Zjazd Związku Miast oświadcza się przeciw zmonopolizowaniu zakupów środków żywnościowych zagranicą w ręku Puzappu, względnie w ręku innych instytucji państwowych.

Zjazd Związku Miast uchwała wezwać Rząd i Sejm, ażeby granice Rzeczypospolitej były ściśle strzeżone przed nielegalnem wywożeniem produktów spożywczych pierwszej potrzeby i aby pozwolenia na wywóz wydawane nie były.

V. W sprawach oświatowych.

1.

Zjazd Związku Miast w rozwinięciu zasad, uchwalonych na IV Zjeździe Związku Miast z dn. 4, 5 i 6 stycznia 1920 r. uważa za konieczne w celu podniesienia szkolnictwa, zwłaszcza powszechnego, przyznanie władzom samorządowym miejskim prawa organizacji i prowadzenia szkolnictwa powszechnego, wykształcenia przedszkol-

nego i dokształcania pozaszkolnego, pod kontrolą rządowych władz oświatowych i w ramach ogólnej organizacji administracyjnej i pedagogicznej szkolnictwa.

Prawo to w dziedzinie szkolnictwa ma obejmować w szczególności istotny wpływ na zakładanie i prowadzenie szkół i wybór typów szkół zakładanych, mianowanie sił nauczycielskich i wykonywanie przymusu szkolnego; w dziedzinie zaś wykształcenia przedszkolnego i pozaszkolnego — prawo i obowiązek zakładania bibliotek powszechnych, domów ludowych, ochronek, burs, żłobków dziecięcych, szkół zawodowych, muzeów, kursów specjalnych i t. d. lub też popierania finansowego i fachowego prywatnych tego rodzaju instytucji.

Zjazd Związku Miast ustanawia Komisję Oświatową przy Zarządzie Związku, złożoną z 13 osób, której pierwszym zadaniem będzie wytknięcie zasad organizacyjnych szkolnictwa celem ściślejszego zespolenia go za społecznością gminy i miejskimi władzami samorządowymi.

Na pokrycie potrzeb, związanych z wykonaniem przez władze samorządowe miejskie uprawnieniem, jakich się domagają, powinno Państwo z ogólnych podatków udzielać gminom miejskim potrzebnych środków pieniężnych lub też w ustawie gminnej zabezpieczyć, a także i umożliwić prawo i obowiązek gmin nakładania na ten cel, a zwłaszcza na utrzymanie bibliotek publicznych, domów ludowych, ochronek, burs, żłobków dziecięcych, szkół zawodowych, kursów specjalnych, muzeów i t. d. osobnych podatków względnie dodatków do podatków.

2.

Zjazd Związku Miast oświadcza się za przyjęciem przez miasta obowiązku ponoszenia ciężarów rzeczowych szkół, domaga się jednak: a) od Rządu na okres przejściowy zwłaszcza w b. Król. Kongresowem pomocy finansowej w formie bezzwrotnych subwencji lub długoterminowych odpowiednio nisko oprocentowanych pożyczek, b) nałożenia na gminy wiejskie względnie powiaty obowiązku przyczyniania się do kosztów utrzymania tych szkół, w których kształcą się dzieci z poza miasta.

3.

Zjazd Związku Miast domaga się przyspieszenia utworzenia Naczelnej Rady Wychowania Narodowego i Rad Szkolnych Okręgowych przy kuratorach, z uwzględnieniem w należyтым stopniu czynnika społecznego, w postaci udziału przedstawicieli samorządów.

4.

Zjazd Związku Miast uważa za niezbędne, aby Rząd unormował pobory nauczycieli szkół powszechnych w miastach odpowiednio do miejscowych stosunków ekonomicznych.

5.

Zjazd Związku Miast wzywa Zarządy wszystkich tych miast polskich, w których znajdują się dzieci w wieku szkolnym, pozbawione możliwości uczęszczania do szkoły, do wprowadzenia w ciągu najbliższych lat trzech obowiązkowego nauczania w szkole powszechnej 7 oddziałowej i wzniesienia odpowiednich gmachów szkolnych, względnie do pobudowania bezzwłocznie przynajmniej tymczasowych pawilonów szkolnych (t.j. baraków), w liczbie dostatecznej do pomieszczenia wszystkich dzieci w wieku szkolnym.

Zjazd Związku Miast uważa za konieczne zwołanie Zjazdu Oświatowego, którego głównym celem będzie opracowanie sposobów jaknajszybszego wprowadzenia powszechnego nauczania w miastach. Zwołanie Zjazdu porucza się Zarządowi Związku Miast wraz z powstającą Komisją Oświatową.

Komisji Oświatowej Zjazd porucza przygotowanie materiałów na Zjazd Oświatowy, a przede wszystkim opracowanie sprawy budownictwa szkolnego oraz techniki przeprowadzenia obowiązku szkolnego.

Skład Komisji Oświatowej jest następujący: prof. S. Kalinowski, dyr. Kujawski, W. Łypacewicz, dr. Kopciński, prof. Rymar, prof. Kozłowski, dyr. Majewski, dr. A. Mikulski, dr. Chełmiński, burmistrz Szoll, dr. Kiedacz, ks. Dąbek.

VI. W sprawie higieny miast.

1. Zjazd Związku Miast wzywa Zarząd do:

- a) niezwłocznego utworzenia przy Biurze Związku Miast referatu sanitarnego,
- b) przeprowadzenia ankiety w sprawach sanitarnych naszych miast i miasteczek,
- c) zwołania zjazdu lekarzy samorządowych miejskich wraz z przedstawicielami samorządów miejskich, pracujących w zakresie sanitarnym,
- d) wydania (na zasadzie ogłoszonych referatów) broszury o najważniejszych sprawach higienicznych, jako pouczenia dla ciał samorządowych miast i miasteczek.

2. Zważywszy, iż postulaty ostatniego Zjazdu Związku Miast, dotyczące walki z gruźlicą, nie zostały dotąd wprowadzone w życie, Zjazd Związku Miast zwraca specjalną uwagę na to:

- a) aby miasta w jaknajkrótszym czasie zastosowały obowiązkową rejestrację chorych z gruźlicą otwartą, w celu prowadzenia nad nimi specjalnej kontroli i o ile możliwości izolowania ich w szpitalu w specjalnych oddziałach,
- b) aby gminy miejskie roztoczyły specjalny nadzór sanitarny i weterynaryjny nad oborami, produkcją mleka i zajęciem przy tej produkcji personelem.

3. Ze względu na wielkie znaczenie dla zdrowia ludności dobrej wody do picia, Zjazd Związku Miast uważa za najpilniejszą sprawę niezwłoczne zaprojektowanie przez zarządy miast należytego zaopatrzenia ludności w dobrą wodę do picia i przystąpienie do wykonania projektów tak, aby najdalej w ciągu trzech lat wszystkie miasta miały zdrową wodę do picia, w szczególności zdrojowiska polskie.

4. Zjazd Związku Miast, stając na stanowisku uchwały Sejmowej w sprawie walki z alkoholizmem i uznając doniosłość tej sprawy wzywa miasta, ażeby dążyły pouczeniem i agitacją, by w jak najkrótszym czasie można było przeprowadzić referendum w tej sprawie.

VII. W sprawach różnych.

1. W sprawie domów wycieczkowych dla młodzieży.

Ze względu na doniosłą rolę, jaką odgrywa odbudowa schroniska w Zakopanem, z którego korzystać będą tysiące młodzieży z całej Polski, oraz ze względu na potrzebę niezwłocznego przeznaczenia miliona marek, niezbędnych do ukończenia przed wakacjami tego schroniska, Zjazd Związku Miast uchwala przyjść z pomocą tej sprawie i wzywa Zarząd Związku Miast do najszybszego przeprowadzenia repartycji potrzebnej sumy między poszczególnymi miastami. Jednocześnie w celu podtrzymania dalszej akcji zapoczątkowanej przez Towarzystwo Krajoznawcze, Zjazd uchwala wzywać miasta do udziału w budowie schronisk nad Bałtykiem, w puszczy Białowieskiej, w Zagłębiu węglowym, na Śląsku i w Lesistym Beskidzie we Wschodniej Małopolsce. Subsydjum na ten cel w wysokości 5 milionów marek Zjazd poleca zarządowi uzyskać od miast większych na podstawie odpowiedniej repartycji.

2. W sprawie inwalidów.

Zjazd Związku Miast wzywa Zarząd Związku, aby zwrócił się do Rządu z przedstawieniem konieczności intensywniejszego zajęcia się losem inwalidów wojennych, a miasta do energicznego poparcia zarówno akcji rządowej jak i instytucji społecznych, opiekujących się inwalidami.

Jednocześnie Zjazd zwraca się do przedstawicieli miast i do Komitetów Wykonawczych Obrony Państwa, aby sumy pozostałe z likwidacji komitetów, jak również sumy pozostałe z rozkładu państwowej daniny na potrzeby wojska, przekazywać instytucjom opiekującym się inwalidami, przy pośrednictwie samych inwalidzkich organizacji, jak np. Związku inwalidów i t. p.

3. W sprawie odbudowy Zamku na Wawelu.

Zjazd Związku Miast wzywa miasta do poparcia akcji odbudowy zamku na Wawelu przez zakupywanie specjalnie na ten cel przygotowanych tabliczek kamiennych w cenie 30.000 mk. każda,

które z nazwiskami ofiarodawców zostają umieszczone na murach otaczających zamek.

4. *W sprawie Angielsko-Amerykańskiej misji niesienia pomocy Polsce. (Society of Friends).*

Zjazd Związku Miast, dziękując Stowarzyszeniu Przyjaciół (Society of Friends) i jego angielsko-amerykańskiej misji niesienia pomocy Polsce, za ofiarną i owocną pracę dla dzieci naszych, zaleca miastom współdziałanie z pomienionem stowarzyszeniem, które ma możliwość dostarczania dostawcom mleka dla instytucji opieki dla dzieci, produktu, wpływającego dodatnio na odżywczą wartość i wydajność mleka.

5. *W sprawie Komisji do spraw miast niewydzielonych.*

Zgodnie z uchwałą Zjazdu przedstawiciele miast niewydzielonych z powiatów w b. zab. ros. Zjazd Związku Miast, wzywa Zarząd Związku do utworzenia komisji z 5 burmistrzów lub delegatów przez Rady miejskie upoważnionych, mającej na celu utrzymywanie ścisłego kontaktu z Zarządem i obronę interesów miast niewydzielonych z powiatów.

6. *W sprawie praktykantów samorządowych.*

Zjazd Związku Miast celem wyszkolenia jaknajwiększej liczby działaczy i pracowników samorządowych, zwraca się do wszystkich miast polskich z gorącym wezwaniem, aby na czas ferji wakacyjnych stworzyły płatne posady praktykantów, na które angażowano by słuchaczy prawa i administracji uniwersytetów polskich oraz wyższych uczelni, jak Wyższej Szkoły Handlowej i Wolnej Wszechnicy Polskiej.

7. *W sprawie ustawy o zmianie cen za energję elektryczną.*

Zjazd wzywa Rząd do przedłożenia Sejmowi wniosku o uzupełnienie Ustawy z dn. 15 lipca 1920 r., o zmianie cen za energję elektryczną, następującemi artykułami:

1. Orzeczenia Komisji rozjemczych nabierają mocy prawnej dopiero po upływie 1 miesiąca od dnia orzeczenia.

2. Przewodniczącego Komisji rozjemczych mianuje Minister Przemysłu i Handlu z pośród 3 kandydatów, wskazanych przez Związek Miast.

3. Do obliczenia i ustalenia cen za energję nie mogą być brane pod uwagę, ani oprocentowanie kapitału, ani też sumy na zamortyzowanie kapitału inwestowanego i funduszu odnowienia.

Ponadto Zjazd na wniosek Komisji Rewizyjnej, przedstawiony przez p. Wallasa, prezydenta m. Piotrkowa, zatwierdził bilans Związku za 1920 r. w sumie 444,525.65 mk., w stanie czynnym i biernym oraz udzielił Zarządowi pokwitowania z poniesionych wydatków.

Wreszcie na wniosek Komisji Budżetowej, przedstawiony przez Dr. L. Zielińskiego Zjazd uchwalił:

1. *Budżet Związku Miast na czas od dnia 1 stycznia do dnia 31 grudnia 1921 r.*

W P Ł Y W Y	Mk. f.
I. Pozostałość gotówki z r. 1920	115,125.20
II. Wpływy z sprzedaży papierów ⁰ / ₁₀ ⁰ / ₁₀	3,780.—
III. Wydawnictwa	100,000.—
IV. Składki członków:	
a) zaległość składek za r. 1920	257,025.59
b) składki miast związkowych po 1 marce od mieszkańca (233 miasta z ludnością oko- ło 6 mil. mieszkańców)	6,000,000.—
Ogółem	6,475,930.79

W Y D A T K I	Mk. f.
I. Utrzymanie Biura Związku	2,500,000.—
II. Ekspozytury Związku	200,000.—
III. Zjazdy i posiedzenia Zarządu	300,000.—
IV. Wydawnictwa	1,500,000.—
V. Fundusz rezerwowy	1,975,930.79
Ogółem	6,475,930.79

Uwaga I: Zarząd Związku upoważniony jest w razie potrzeby do podniesienia składki o 50%.

Uwaga II. Fundusz rezerwowy pozostawia się do rozporządzenia Zarządu Związku na podwyżki wynagrodzeń pracowników stałych i rzeczoznawców, wydatki nieprzewidziane i rozszerzenie działalności;

2. Rezolucje:

a) Zważywszy, że prawidłowa działalność Biura Związku Miast Polskich zależy od regularnego wpłacania składek członkowskich — Zjazd Związku Miast wzywa wszystkie miasta związkowe do

regularnego opłacania składek, w wysokości budżetem przewidzianej, oraz upoważnia Zarząd Związku do skreślenia z listy członków tych miast, które do dnia 30 czerwca 1921 r. nie wpłacą zaległości składek za r. 1919 i 1920.

b) Zważywszy, że działalność Związku Miast Polskich prowadzoną jest dla dobra wszystkich miast, że zatem nienależenie do Związku Miast lub usuwanie się z niego jest osłabieniem wyników działalności Związku i powiększaniem ciężarów, ponoszonych przez miasta związkowe na prowadzenie tej działalności, — Zjazd Związku Miast wzywa wszystkie miasta polskie, do Związku dotychczas nie należące, do zgłoszenia swego przystąpienia do Związku.

c) Zważywszy, że działalność wydawnicza Związku Miast będzie o tyle możliwa i skuteczna, o ile wszystkie miasta będą z tych wydawnictw korzystały, Zjazd Związku Miast wzywa wszystkie miasta związkowe oraz działaczy i pracowników miejskich do prenumerowania czasopisma i nabywania wydawnictw związkowych w liczbie przynajmniej 5 egzemplarzy na jedno miasto.

Komunikat Biura Związku Miast.

= Zarząd Związku Miast Polskich w dn. 30 kwietnia r. b. odbył posiedzenie, poświęcone omówieniu sposobów i projektów wykonania uchwał V Zjazdu.

= W sprawie opracowania projektu ordynacji miejskiej w rozwinięciu tez, uchwalonych przez Zjazd, wybrano Komisję redakcyjną, na referentów której powołano pp. J. Drwęskiego oraz prof. Ochimowskiego. Po ustaleniu projektu redakcji przez Komisję redakcyjną zostanie on przedstawiony na plenum Zarządu.

= Zgodnie z uchwałami V Zjazdu, Zarząd wystąpił do Sejmu z projektem poprawek do rządowego projektu ustawy w przedmiocie ordynacji wyborczej do rad miejskich. Zasadnicze poprawki dotyczą podwyższenia z 25 do 30 lat wieku, nadającego bierne prawo wyborcze, dopuszczania podziału miast na okręgi wyborcze na podstawie statutu miejscowego, oraz przedłużenia kadencji rad miejskich z 4 do 6 lat. Ponadto zaproponowano, ażeby nadzór nad wyborami zamiast władz administracyjnych sprawowały sądy administracyjne, a do czasu ich utworzenia Sąd Najwyższy, jako instancja apelacyjna od orzeczeń władz administracyjnych.

= Wobec projektów zwiększenia obszaru okręgów wyborczych w nowej ordynacji wyborczej do Sejmu, Zarząd wystąpił do Rządu i Sejmu z obszernym memorjałem, uzasadniającym konieczność zapewnienia miastom należytej reprezentacji i wypowiedział się przeciwko powiększeniu okręgów wyborczych, proponując 5—6 mandatowe okręgi, które zbliżając miasta do wsi, umożliwią miastom należyty udział w wyborach.

= W sprawie tymczasowej sanacji finansów i kredytu miejskiego zarząd wystąpił do Rządu i Sejmu z memorjałami, zawierają-

cemi odnośnie uchwały V Zjazdu i ich uzasadnienie. Ponadto wobec zwlekania przez Rząd wniesienia na Sejm projektu ustawy o zasileniu finansów miejskich, Zarząd zwrócił się do p. Prezydenta Ministrów z memorjałem, żądającym jaknajszybszego załatwienia tej sprawy jeszcze podczas bieżącej Kadencji Sejmowej oraz stwierdzającym, iż dalsze odwlekanie załatwienia tej sprawy w najbliższym czasie spowodować musi katastrofę finansową miast i nieobliczalne wydatki dla skarbu Państwa.

= Uchwały V Zjazdu w sprawie rozbudowy miast zostały wraz z motywami zakomunikowane Sejmowej Komisji Miejskiej, która obraduje nad projektem odnośnej ustawy.

= W sprawie zapewnienia dla miast terenów podmiejskich, które winny być miastom przekazane w myśl art. 26 ustawy z dn. 15 lipca 1920 r. o wykonaniu reformy rolnej (Dz. Ust. R. P. Nr. 70, poz. 462) Zarząd wystąpił do Głównego Urzędu Ziemskiego z memorjałem, żądającym:

1) aby do chwili ostatecznego określenia sfery interesów miejskich w myśl art. 26 wyżej powołanej ustawy G. U. Z. określił ją prowizorycznie na zasadzie wniosków Zarządów miast,

2) aby w określonej prowizorycznie sferze interesów miejskich wszelka parcelacja, prowadzona zarówno z urzędu, jak i przez instytucje państwowe upoważnione oraz przez osoby prywatne, była wstrzymana i nie mogła być prowadzona inaczej, jak tylko po uzyskaniu w każdym wypadku zgody Zarządu miasta, po uzgodnieniu projektu parcelacji z planem regulacyjnym i z zamierzeniami gminy miejskiej,

3) aby grunty państwowe lub też w rozporządzeniu państwa będące, a położone w sferze interesów miejskich, były niezwłocznie przekazane miastom na cele przewidziane ustawą, w zastosowaniu zaś do podmiejskich gruntów prywatnych, aby Zarządy miast miały prawo występowania z wnioskami do Urzędów Ziemskich o zastosowanie przymusowego wykupu, trybem w ustawie przewidzianym, na potrzeby miasta.

W odpowiedzi na powyższe żądania G. U. Z. odpowiedział piśmie następującem:

„Przepisy wykonawcze do art. 26 Ustawy z d. 15 lipca 1920 r. o wykonaniu reformy rolnej, które w najbliższym czasie zostaną ogłoszone, czynią zadość postulatowi wyłuszczonego w podaniu Zarządu Związku Miast i narazie całkowicie regulują sprawę parcelacji podmiejskiej“.

W związku zaś z przyspieszeniem ostatecznego określenia w myśl cytowanego art. 26 sfery interesów miejskich, co jest rzeczą pierwszorzędną wagi dla normalnego rozwoju miast, Zarząd Związku Miast Polskich zechce spowodować, aby Zarządy poszczególnych miast występowały z szczegółowo umotywowanymi wnioskami do odnośnych G. U. Z., przy czem w celu uniknięcia zbytecznych badań na

miejscu żądanie każdego z miast winno być uwarunkowane istotnymi jego potrzebami.

O ostatecznem rozpatrywaniu w G. U. Z. zaopiniowanych przez O. U. Z. wniosków poszczególnych miast, względnie przy ustalaniu klucza, określającego zasadniczo sferę interesów miejskich, Główny Urząd Ziemski nie omieszka zawiadomić Zarząd Związku Miast Polskich, aby ta niezmiernie ważna dla rozwoju życia miejskiego sprawa była dokonywana w całkowitem porozumieniu z przedstawicielami miast“.

Podając powyższe do wiadomości wszystkich Zarządów miast, Zarząd Związku Miast wzywa je do niezwłocznego przedstawienia Radom Miejskim szczegółowo umotywowanych wniosków w przedmiocie określenia sfery interesów miasta do uchwalenia i przedstawienia ich właściwym Okręgowym Urzędem Ziemskim. Odpisy wniosków należy nadsyłać do Biura Związku Miast w Warszawie, Miodowa 3.

= Wreszcie ze spraw bieżących wspomnieć należy o proteście, wniesionym przez Zarząd Związku Miast w sprawie m. Łodzi.

Magistrat m. Łodzi zawiadomił Zarząd Związku Miast, iż Ministerstwo Skarbu z okazji starań Magistratu o uzyskanie kredytu na podwyżki płacy pracowników miejskich poruczyło p. Dr. J. Konicowi zbadanie gospodarki m. Łodzi i od opinii jego uzależniło przyznanie kredytów.

Zarząd Związku Miast zważywszy:

że w myśl art. 63 dekr. z dn. 4. II. 1919 r. (Dz. Pr. Nr. 13, poz. 140) władzą nadzorczą nad samorządem miejskim jest Minister Spraw Wewnętrznych,

że Minister Skarbu uprawniony jest do przeprowadzenia kontroli finansów miejskich w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych,

że nadzór nad samorządem miejskim, jak to z treści i ducha ustawy wynika, sprawowany być może jedynie przez właściwe organa administracji państwowej, *nie zaś przez osoby prywatne*, —

nie kwestjonując prawa Rządu do kontrolowania działalności samorządu miejskiego w myśl obowiązujących przepisów,

zwrócił się do Rządu z energicznym protestem przeciwko powierzeniu przeprowadzenia kontroli gospodarki Magistratu m. Łodzi p. Dr. J. Konicowi, *który jest osobą prywatną*, co stanowi jaskrawe pogwałcenie zarówno obowiązującego dekretu o samorządzie miejskim, jak i gwarancji szeregkiego samorządu, zawartych w konstytucji z dnia 17 marca b. r.

Jednocześnie Zarząd Związku Miast wyraził żdziwienie, że p. Minister Skarbu zamierzał za pośrednictwem osoby prywatnej informować się o stanie, liczebności i wysokości uposażenia personelu miejskiego oraz o wydajności dotychczasowych źródeł dochodów miejskich i możliwości ich powiększenia, pomimo, iż dane te powinny

być z urzędu znane p.p. Ministrowi Spraw Wewnętrznych i Skarbu oraz pomimo złożenia ich przez Magistrat m. Łodzi w drodze urzędowej.

= Związek Miast Polskich przystępuje obecnie do opracowania projektu zasadniczej ustawy o podatkach miejskich. W tym celu niezbędne jest posiadanie materiałów statystycznych w postaci sprawozdań rachunkowych i budżetów miejskich. Wobec powyższego upraszamy o nadesłanie do Biura Związku:

- 1) sprawozdania z wykonania budżetu za rok 1919,
- 2) preliminarza budżetu na rok 1920.

Wobec tego, że spełnienie powyższej prośby leży w interesie wszystkich miast polskich, oczekujemy szybkiego jej spełnienia, oraz nadmieniamy, że do opracowania przesłanych nam materiałów przystąpimy w dniu 15 lipca b. r. bez względu na liczbę brakujących budżetów i sprawozdań, przyczem w wynikach niniejszej ankiety wyszczególnimy miasta, które zaniedbały nadesłać powyższe materiały.

Dział VII. Kronika.

Finanse i kredyt komunalny.

Polski Bank Komunalny.

= W dn. 29 kwietnia b. r. w Sali Dekerta Ratusza Warszawskiego odbyło się doroczne Zebranie Ogólne Akcjonariuszów Polskiego Banku Komunalnego w Warszawie, przy obecności 57 delegatów. Przewodniczył Wice-Prezydent m. Lublina p. Dylewski.

Dyrektor Banku, p. J. Zdanowski, złożył szczegółowe sprawozdanie z działalności Banku za rok operacyjny 1920.

Sprawozdawca podkreślił, że pomimo ciężkich chwil bolszewickiego najazdu i mimo trudności, wywołanych przez ogólne wypadki oraz ewakuacji z Warszawy szeregu instytucji, Bank ani na jeden dzień pracy nie przerywał, przeciwnie, poczynił wszystko możliwe, ażeby kilku samorządom, które od inwazji ucierpiały, przyjść w chwili krytycznej z doraźną pomocą.

W dn. 31. XII. 20. liczba akcjonariuszy banku wynosiła 233, w tem 126 miast, 100 powiatowych związków komunalnych, 6 gmin wiejskich i 1 związek specjalny.

Okres sprawozdawczy zamknięto bilansem na sumę 105,918,690 mk. 31 f. i obrót dosięgnął sumy 325,219,232 mk. 55 fen.; czysty zysk wynosi 132,340 mk. 46 f. Stosunkowo niewielkie obroty i czysty zysk tłumaczą się tem, że faktyczna działalność Banku rozpoczęła się w dn. 1 lipca 20 r. Ponadto Bank stosował do klienteli możliwie

najniższe i najłżejsze warunki, mając na względzie charakter instytucji, obowiązanej przede wszystkim do dostarczania samorządom taniego kredytu, nie zaś wysokiej dywidendy i zysków.

Bank udzielił samorządom 43 pożyczki na sumę 78,860,000 mk., w tem na aprowizację 23 na sumę 44,300,000 mk., na inwestycję 15 na sumę 22,360,000 mk., na wydatki administracyjne 4 na sumę 12,000,000 mk.

Pod względem charakteru jednostek samorządowych, otrzymujących kredyt, pożyczki rozdzielić można, jak następuje:

25 miastom na sumę 60,650,000 mk.

17 powiatowym zw. komunalnym na sumę 13,210,000 mk.

1 związkowi specjalnemu na sumę 5,000,000 mk.

Wszystkie pożyczki były krótkoterminowe z półrocznym terminem płatności.

Niezależnie od udzielania pożyczek Bank rozwinął działalność komisową, załatwiając wszelkie zlecenia związków samorządowych, oraz przejął od Ministerstwa Aprowizacji i Państwowego Urzędu Węglowego finansowanie węgla opałowego, przydzielonego samorządom.

Zgodnie z uchwałą ostatniego zebrania Bank nabył dom w Warszawie przy ul. Królewskiej № 3 za sumę 5,459,820 mk.

Bank brał czynny udział w sprzedaży pożyczek państwowych oraz złożył w ofierze na cele sanitarne żołnierza polskiego i inne 151,011.50 mk.

Warunki i wzory obligacji Banku zostały zatwierdzone przez Ministerstwo Skarbu, wobec czego emisja rozpocznie się niebawem.

W końcu zaznaczył sprawozdawca, że pierwszy okres działalności wykazał ogromną potrzebę istnienia Polskiego Banku Komunalnego, jako kooperatywy kredytowej samorządów.

Po wysłuchaniu sprawozdania zebranie, na wniosek Zarządu i Rady, jednomyślnie zatwierdziło przedstawione sprawozdanie Zarządu i bilans oraz następujący podział zysku: na kapitał zwyczajny rezerwowy — 13.235 mk., na kapitał rezerwowi obligacyjny — 13.235 mk., na wypłacenie 4% dywidendy — 95.520 mk., pozostałość — 10.350.46 mk. dodatkowo na kapitał zwyczajny rezerwowi.

Budżet Banku na rok 1921 zatwierdzono na sumę 10.064.000 mk.

Ponadto Zebranie Ogólne uchwaliło:

1) Upoważnić Radę Nadzorczą do przekroczenia budżetu w razie uznanej konieczności do wysokości, jaka okaże się niezbędną, oraz do przesuwania poszczególnych pozycji budżetu.

2) Uznać za pożądane przyjęcie dla Banku roli Centralnej Kasy Komunalnych Kas Oszczędności i upoważnić Zarząd do podjęcia czynności, mających na celu przeprowadzenie tego zamiaru oraz upoważnić Radę Nadzorczą do zdecydowania ostatecznego o przyjęciu warunków i zmian statutowych, jakieby to za sobą pociągnąć miało.

3) Przyjąć następujące zmiany Statutu Banku:

a) uzupełnić statut prawem Banku udzielania kredytu krótkoterminowego w gotówce wszelkim spółkom, w których związki samorządowe, lub też instytucje rządowe mają przynajmniej dwie piąte kapitału zakładowego oraz nabywania na rachunek Banku akcji i udziałów takich spółek, z uzupełnieniem w myśl tych zmian innych §§ statutu,

b) uzupełnić statut stwierdzeniem, iż spłata obligacji Banku oraz wypłata kuponów zabezpiecza się kapitałem rezerwowym obligacyjnym Banku,

c) zmienić przepisy statutu, dotyczące egzekucji w tym sensie, aby Bank miał prawo przystępowania do egzekwowania należności, wpływających z pożyczek długoterminowych, po upływie trzech miesięcy od terminu płatności, a z pożyczek krótkoterminowych i wszelkich innych należności, niezwłocznie po terminie płatności,

d) zredukować obowiązkowe lokowanie kapitałów rezerwowych w papierach państwowych polskich do połowy tych kapitałów,

e) (na wniosek delegata W. Marczewskiego) wprowadzić do statutu prawo Banku wydawania pożyczek długoterminowych w tej formie, że zamiast obligacji Bank będzie wypłacał gotówką, rachując obligacje po kursie ustalonym przez Radę Nadzorczą Banku;

4) Upoważnić Radę Nadzorczą i Zarząd do zaakceptowania poprawek, jakieby władze przy zatwierdzeniu powyższych zmian ze względów formalnych żądały, a Zarząd — do wprowadzenia w życie uchwalonych zmian;

5) Podwyższyć kapitał zakładowy Banku do 50 milionów marek w drodze wypuszczenia 25,000 akcji imiennych IV emisji po 1.000 mk. każda, z tem, że od każdej akcji będzie pobierane po 20 mk. dodatkowo na pokrycie kosztów, a pozatem na koszta stempla od emisji akcji dodatek w wysokości równej prawem określonej opłacie; niniejsza uchwała o podwyższeniu kapitału zostanie przedstawiona do zatwierdzenia Ministra Skarbu po całkowitem pokryciu akcji III emisji;

6) Upoważnić Zarząd Banku za zgodą Rady Nadzorczej do otwierania Oddziałów Banku w kraju i zagranicą, w razie uznanej potrzeby.

Warszawa.

= Pożyczkę inwestycyjną w wysokości miljarda marek uchwaliła zaciągnąć warszawska Rada Miejska od konsorcjum amerykańskiego, które zwróciło się z odpowiednią ofertą do Magistratu m. Warszawy. Pożyczka będzie 5% amortyzowana w ciągu lat 60 i może być wykupiona przez miasto po latach 10. W projekcie jest również dalsze realizowanie nowych serii pożyczek. Sprawa pożyczki wywołała dłuższą dyskusję, w której przedstawiciele wszystkich grup radzieckich wypowiedzieli się za pożyczką. — Równocześnie

Zarząd miasta wypuszcza na krajowy rynek finansowy pożyczkę nowego typu pod nazwą „5% warszawska pożyczka przezorności”, która opiera się na tej podstawie, że przy umarzeniu drogą półrocznych losowań miasto wypłaci za każde 100 mk. umorzonej obligacji 200 mk. Pożyczka wyniesie 500 milionów, z których większą część objęła już Pocztowa Kasa Oszczędności i inne instytucje finansowe.

Łódź.

= Rada miejska zatwierdziła przepisy o realizacji 6% pożyczki miastu Łodzi 1920 r. w sumie 20 milionów mk. Do udziału w pożyczce są obowiązane osoby, stale w Łodzi zamieszkałe, posiadające powyżej 100.000 mk. majątku, przedsiębiorstwa, składające publiczne rachunki, kapitał inwestowany w gruntach lub nieruchomościach w obrębie miasta i t. d. Udział wynosi przy sumie majątku od 100.000—150.000 mk. 3% do 225.000 mk. 4%, do 325.000 mk. 5%, do 475.000 mk. 6% i t. d. Uchylający się od udziału muszą zapłacić 25% zaległej sumy, jako jednorazowy podatek na rzecz miasta.

= Podczas pobytu w Łodzi Ministra Spraw Wewnętrznych, Prezydent miasta p. Rzewski wręczył dwa memorjały w sprawie polityki podatkowej. Memorjał pierwszy wskazuje potrzebę powiększenia udziału Łodzi w państwowym podatku od dochodu za r. 1920 conajmniej do 100 milionów mk., roztrząsa sprawę pobierania podatku przemysłowego na rzecz miasta, podatku od energii elektrycznej do celów ruchu, jak również podatku od napędu, wreszcie wyjaśnia trudności w realizowaniu uchwał podatkowych skutkiem spóźnionego zatwierdzenia tych uchwał i przeszkód czynionych przez niektóre władze. Memorjał aprowizacyjny domaga się między innymi pożyczki w kwocie mk. 270,000,000, względnie gwarancji na zaciągnięcie takiej pożyczki na pokrycie długów aprowizacyjnych i powiększenia kapitału obrotowego wydziału zaopatrywania miasta.

Ozorków.

= Aby uzyskać fundusze na zakup zboża pozakontygentowego Magistrat i Rada Miejska postanowiły zaciągnąć od mieszkańców Ozorkowa dobrowolną pożyczkę wedle 4 kategorii: mk. 4000, 3000, 1200, 500. Z zakupionych artykułów korzystają tylko uczestnicy pożyczki, która będzie zwrócona z początkiem nowych żniw.

Czeladź.

= Rada Miejska postanowiła podwyższyć podatek majątkowo-dochodowy r. 1919 o 100%, wprowadzić podatek od widowisk, zabaw i koncertów w wysokości 20% ceny biletu (od widowisk społeczno-dobrowolnych 10%), wprowadzić opłaty po 1 mk. od tysiąca od wystawionych rachunków, zawieranych transakcji i sprzedawanych przedmiotów. Omawiano także projekt ściągania opłaty

od przewożonego przez Czeladź na wozach i samochodach węgla kamiennego.

Rozbudowa miast i polityka gruntowa.

Warszawa.

= Celem zaradzenia coraz dotkliwшему głodowi mieszkaniowemu Komisja rozbudowy m. st. Warszawy postanowiła wziąć udział w organizowaniu przedsiębiorstwa p. n. „Rozbudowa Wielkiej Warszawy — Spółka akcyjna”. Spółka ma na celu utworzenie przedsiębiorstwa budowlanego oraz masową fabrykację domów we własnych wytwórniach, a w miarę możliwości z własnych terenów leśnych. Początkowy kapitał akcyjny ustalono na 250 milionów mk. Magistrat zastrzegł sobie prawo przyjęcia w przedsiębiorstwie udziału do wysokości $\frac{1}{3}$ akcji oraz pierwszeństwo w nabywaniu produkcji Spółki. Do zrealizowania sprawy powołano Komitet organizacyjny z prezydentem miasta p. Drzewieckim na czele.

Łódź.

= W sprawie wykonania reformy rolnej w odniesieniu do m. Łodzi wystosował Magistrat Łódzki memorjał do Ministra Spraw Wewnętrznych. Memorjał przedstawia złe warunki zabudowania Łodzi, wobec czego zarząd miejski starać się musi o zapewnienie zwłaszcza ludności robotniczej lepszego pomieszczenia, jeżeli nie wewnątrz administracyjnych granic miasta, to poza jego granicami. Ponieważ przepisy wykonawcze do ustawy z dn. 15 lipca 1920 r. o wykonaniu reformy rolnej nie dają Łodzi możliwości wywierania wpływu na prace komisji rolnych, Rada Miejska domaga się odpowiedniego uzupełnienia przepisów. Rada Miejska żąda, aby na wzór powiatowych komisji ziemskich utworzona została w Łodzi Grodzka Komisja Ziemska, powołana do współdziałania z Urzędem Ziemskim, t. j. do występowania z opinją i wnioskami przy przekazywaniu, względnie wykupieniu majątków ziemskich, znajdujących się w sferze interesów mieszkaniowych m. Łodzi oraz przy kwalifikowaniu instytucji miejskich lub związków zawodowych urzędniczych i robotniczych, mających prawo pierwszeństwa do otrzymania nowo utworzonych osad.

Radom.

= Radomska Rada miejska przeprowadziła reorganizację Urzędu mieszkaniowego, który obecnie składa się z członka Magistratu, budowniczego miejskiego i inspektora mieszkaniowego. Magistrat wystąpił do władz rządowych o udzielenie subsydjum ze skarbu państwa na utrzymanie urzędu mieszkaniowego.

Płock.

= W sprawie głodu mieszkaniowego, który Płock odczuwa naraówni z wieloma innymi miastami Rzeczypospolitej, uchwaliła Rada miejska trzy wnioski. Jeden z nich wzywa posłów okręgu płockie-

go do wydatnego poparcia projektu ustawy w przedmiocie rozbudowy miast, jaki przedstawił Sejmowi Zarząd Związku miast polskich. Drugi wniosek wzywa rząd do rozpoczęcia budowy domów dla swych urzędników i urzędów państwowych, celem ulżenia miastom w obecnej katastrofalnej sytuacji mieszkaniowej. Trzeci wniosek wzywa rząd do przyspieszenia sprawy przyznania i otwarcia większych kredytów na budowę szkół, w celu zwolnienia lokali prywatnych dla potrzeb mieszkaniowych.

Radzymin.

= Celem poprawy stosunków mieszkaniowych w Radzyminie, Rada miejska uchwaliła zwrócić się do Komisji państwowego funduszu mieszkaniowego z prośbą o udzielenie Magistratowi Radzimina pomocy kredytowej do wysokości 50 milionów mk., z czego 20 milionów tytułem pożyczki bezpośredniej na budowę przez miasto domów mieszkalnych, a 30 milionów na pożyczki, które Rada przyznawać będzie na budowę domów mieszkalnych osobom prywatnym.

Lubartów.

= Magistrat czyni starania o wyłączenie z dóbr państwowych na rzecz miasta budynku cerkiewnego wraz z placem w Lubartowie, oraz z majątku parcelowanego nieruchomości położonej na Zagrodach Lubartowskich w gm. Łucka wraz z budynkiem, w którym mieszczą się obecnie szkoły miejskie.

Szkolnictwa.

Warszawa.

= Wobec braku szkół w Warszawie i grożącej katastrofy z początkiem przyszłego roku szkolnego Rada Miejska uchwaliła miljonowe kredyty na budowę szkół, a Magistrat przystąpił niezwykle energicznie do budowy baraków szkolnych oraz wyzyskania innych pomieszczeń, które nadawałyby się na cele szkolnictwa. Jak się zdaje, w ten sposób przy dwurazowej nauce dziennie potrzeby oświatowe dziatwy warszawskiej będą zaspokojone.

Sosnowiec.

= Na budowę szkoły powszechnej w Sosnowcu uchwaliła Rada Miejska zaciągnąć pożyczkę w Ministerstwie Robót Publicznych w wysokości 10 milionów mk. na warunkach wskazanych przez Ministerstwo. — Na potrzeby szkolnictwa miejskiego zaciągnął Sosnowiec pożyczkę 1 miliona mk., przyznaną przez Ministerstwo Wyznań Rel. i Oświecenia Publicznego.

= Celem poparcia rozwoju szkolnictwa zawodowego w Sosnowcu Rada Miejska postanowiła założyć wieczorowe kursy zawodowe dokształcające pod nazwą „Miejskie Kursy Przemysłowe”, oraz

uchwaliła projekt statutu o wprowadzeniu przymusu szkolnego dla młodzieży pracującej w szkołach rzemieślniczych, przemysłowych i handlowych. Postanowiono również otworzyć od 1 września b. r. kursy dla analfabetów.

Wybory.

Sosnowiec.

= Wobec rezygnacji członków zarządu miasta, Rada Miejska dokonała wyborów: Prezydentem wybrany p. Teodor Niernsee, wiceprezydentem p. Feliks Siłuszek, ławnikami pp. Łaszczewski Henryk, Wolff Jerzy, Gałuń Tomasz, Sień Aleksy. Ustępującym członkom Zarządu miasta wyrażono podziękowanie za pracę. — Na temsamem posiedzeniu przeprowadzono wybory prezydum Rady Miejskiej; wybrani zostali: prezesem — p. Karol Zahorski, wiceprezesami pp. Kazimierz Jarża i Władysław Grabiański, sekretarzami pp. Antoni Barański i Franciszek Krawczyk. — Po dłuższej dyskusji nad reorganizacją Zarządu miasta Rada Miejska uznała w zasadzie pożyteczność i niezbędność decernatów, wobec ciągle wzrastającego zakresu pracy Magistratu m. Sosnowca i postanowiła utrzymać nadal decernaty dla dwóch ławników, a natomiast znieść je dla pozostałych trzech z ogólnej liczby pięciu.

Sandomierz.

= Zastępcą burmistrza p. Sylwestra Więckowskiego wybrała Rada Miejska p. Jana Millera. Poprzedni wybór zastępcy został unieważniony reskryptem Województwa Kieleckiego.

Różne.

Warszawa.

= Z ramienia Rady Miasta powstała w Warszawie specjalna komisja pod przewodnictwem wiceprezydenta p. Artura Słowińskiego, mająca na celu gromadzenie środków pieniężnych na pomoc dla nauki polskiej. Energicznie zapoczątkowana akcja daje pomyślne rezultaty. Pierwszą ofiarę na cele naukowe w wysokości 500,000 mk. złożył Naczelnik Państwa; Marszałek Sejmu i Prezes Rady Ministrów popierają akcję z całą życzliwością. Datki napływają coraz obficie, lecz równocześnie napływające ze sfer naukowych listy świadczą o coraz większych potrzebach, które w interesie polskiej kultury winny być jaknajszybciej zaspokojone.

Łódź.

= Związek przyjaciół Łodzi powstał w m. Łodzi z inicjatywy b. radnego Hertza celem obrony interesów miasta wobec upośledzającego traktowania Łodzi przez władze centralne. Związek ma zjednoczyć do wspólnej akcji miejscowe instytucje przemysłowo-handlowe, społeczne, oświatowe i zawodowe.

Lublin.

= Z okazji uchwalenia Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej lubelska Rada miejska na uroczystem posiedzeniu uchwaliła wzniesić na Placu Litewskim pomnik Wielkich Konstytucji Polskich. Specjalny Komitet budowy pomnika wezwie do współpracy obywatele miasta i województwa w celu zrealizowania uchwały.

= Magistrat m. Lublina rozpoczął wydawnictwo własnego organu p. t. „Dziennik Zarządu m. Lublina“.

Kielce.

= Ponieważ kontrola, dokonywana w Kielcach przez delegowanych urzędników Izby Kontroli Państwa, wyszła, wedle opinii Magistratu i Rady miejskiej, poza ramy nakreślone jej przez prawo— i była niezgodną z ustawą samorządową, Rada miejska odmówiła zgody na dalsze prowadzenie kontroli w podobnej formie i zawiadomiła Ministerstwo Spraw Wewnętrznych za pośrednictwem Urzędu Wojewódzkiego o przekroczeniu kompetencji kieleckiej Izby Kontroli Państwa. Gdy zaś województwo zadecydowało, że kontrola była zgodna z przepisami, Rada wniosła rekurs przeciw takiemu orzeczeniu.

= Rada Miejska uchwaliła wyasygnować mk. 30.000.— i przesłać je Komitetowi odbudowy królewskiego zamku na Wawelu.

Radom.

= Rada miejska postanowiła niezwłocznie rozpocząć budowę miejskiej kolonii dla chorych płucnych niezamożnych mieszkańców m. Radomia w lesie miejskim na Pacynie i wybrała komisję do walki z gruźlicą.

Czeladź.

= Wyasygnowanie 100.000 mk. Komitetowi Wodnemu Zagłębia odłożono do czasu zbadania podstaw prawnych działalności tego Komitetu. Ponieważ zaś brak wody w m. Czeladzi, przypisywany istnieniu kopalń, stać się może klęską dla miasta, postanowiono przeprowadzić na koszt miejscowych kopalń prowizorium, zapewniające miastu wodę i w tym celu zasięgnąć niezwłocznie informacji prawnych.

Olkusz.

= W celu zaprowadzenia właściwej gospodarki leśnej w lasach miejskich postanowiono zaciągnąć pożyczkę, względnie otrzymać kredyt do sumy jednego miliona marek w jednym z Banków krajowych, zabezpieczając ją całkowitym majątkiem miejskim, w szczególności zaś dochodami z lasów. Aby posiadać własne i pewne nasiona leśne, gdyż kupne często bardzo zawodzą, postanowiono wybudować własną suszarnię ogrzewaną, oraz 3 suszarnie słoneczne. Suszarnie te wykonać wg. planów, przedstawionych przez miejsco-

wego leśniczego, któremu też powierzono ogólny nadzór nad ich budową.

Sandomierz.

= Rada miejska poleciła Magistrowi, aby zwrócił się do władz wojskowych w Sandomierzu z prośbą o jaknajspieszniejsze wybudowanie na Wiśle w Sandomierzu pontonowego mostu, oraz, aby zwrócił się do Magistratu Płocka o odstąpienie Sandomierzowi pontonów mostowych.

Płock.

= Celem ułatwienia niezamożnej ludności Płocka orientowania się w stosunkach prawnych i celem uchronienia jej przed wyzyskiem pokątnych doradców, postanowiono utworzyć przy Magistracie m. Płocka biuro porad prawnych, które w pierwszym rzędzie ma za zadanie: udzielanie informacji prawnych w zakresie prawa publicznego oraz co do właściwości władz i urzędów, a dalej układanie i przepisywanie próśb do władz i urzędów (z wyjątkiem sądów). Usługi biura są dla niezamożnych bezpłatne; inne osoby uiszczają opłaty wedle uchwalonej przez Radę miejską taryfy.

Zjazdy.

= *Zjazd Koła Miast Małopolski i Śląska Cieszyńskiego* odbył się w Krakowie w dn. 20, 21 i 22 marca r. b. przy uczestnictwie delegatów kilkudziesięciu miast Małopolski oraz przedstawicieli Zarządu Związku Miast.

Program zjazdu obejmował sprawy: aprowizacji i drożyzny w kraju, finansów i kredytu miejskiego, kwestję mieszkaniową i politykę gruntową, odbudowy miast, zdrowotności, opieki społecznej, wreszcie stosunku samorządu do Państwa. Wobec tego, że większość uchwał Zjazdu Krakowskiego została objęta uchwałami ogólnego zebrania Związku Miast w Poznaniu, poniżej wzmiankujemy jedynie o tych uchwałach, które uzupełniają poniekąd uchwały ogólnego Zjazdu:

1) Zjazd Koła Miast stwierdził, iż ustawa o zagospodarowaniu odłogów nie jest należycie wykonywaną i wyraził żądanie jaknajścisłego wykonywania tej ustawy celem poprawy stosunków aprowizacyjnych w państwie.

2) Zjazd Koła Miast wyraził żądanie, ażeby przy uchwalaniu ordynacji wyborczej do Sejmu została miastom zapewniona reprezentacja, odpowiadająca nie tylko liczbie mieszkańców miast, ale także ich znaczeniu dla ekonomicznego rozwoju i kultury narodowej oraz faktowi, że ludność miast wzrasta w znacznie wyższym stopniu, niż ludność wsi.

3) Zjazd Koła Miast wypowiedział się za reorganizacją administracji państwowej, zniesieniem zbędnych urzędów, rozbudową samorządu terytorjalnego oraz uznał za szkodliwą zasadę partyjności,

stosowaną przy obsadzaniu urzędów państwowych. Ponadto Zjazd Koła Miast stwierdził, że obecny udział przedstawicieli miast w samorządzie powiatowym i wojewódzkim jest niewystarczający i uznał za konieczne zagwarantowanie praw miast w przyszłym ustroju samorządu wyższego stopnia.

4) Zjazd Koła Miast wyraził przekonanie, że przyłączenie gmin podmiejskich, przytykających do średnich i małych miast jest nagłą potrzebą w celu zapewnienia tym miastom większej sprawności finansowej i administracyjnej, oraz zapewnienia im możliwości rozwoju.

— *Zjazd Burmistrzów miast niewydzielonych z powiatów b. zaboru rosyjskiego.*

W dn. 27 lutego b. r. w Łowiczu, a w dn. 8 kwietnia b. r. w Poznaniu odbyły się I i II Zjazdy Burmistrzów, zwołane z inicjatywy burmistrza m. Łowicza, d-ra S. Stanisławskiego. Na pierwszym zjeździe obecnych było 15 na drugim 64 burmistrzów. Porządek obrad zjazdów obejmował sprawy: stosunku Magistratu do władz nadzorczych, finansów, aprowizacji, wydzielenia miast z powiatowych związków komunalnych oraz stosunku miast niewydzielonych do Związku Miast Polskich.

Szereg uchwał, powziętych na zjazdach, dobitnie stwierdził, że Samorząd miast niewydzielonych jest systematycznie naruszany przez starostów, wydziały powiatowe, oraz inne lokalne urzędy państwowe, co przy jednoczesnym finansowym upośledzeniu samorząd ten sprowadza do fikcji. W wyniku zjazdów postanowiono zwrócić się do Związku Miast z żądaniem powołania przy Zarządzie Związku Miast Komisji do spraw miast niewydzielonych, mającej na celu utrzymanie ściślejszego kontaktu pomiędzy miastami niewydzielonymi a Związkiem miast, dla tem skuteczniejszej obrony ich interesów. Żądaniu temu Zjazd Związku Miast uczynił zadość, przyczem do komisji weszli p.p. Stanisławski z Łowicza, Klepa z Kutna, Doadacki z Łęczycy, Reiner z Otwocka oraz Mrozowski z Ostrowca.

Dział VIII. Pośrednictwo pracy.

— W Magistracie m. Białej Podlaskiej wakuje posada sekretarza Rady Miejskiej z płacą według VII kategorii płac urzędników państwowych.

Oprócz kwalifikacji szkolnych wymagana jest gruntowna znajomość administracji miejskiej. Oferty należy składać do Magistratu m. Białej Podlaskiej lub w Biurze Związku Miast w Warszawie, Miodowa 3.

— Sekretarz Magistratu z długoletnią praktyką, posiadający gruntowną znajomość gospodarki i biurowości miejskiej, lubiący tę

pracę, pragnie otrzymać posadę w większym mieście. Adres w Biurze Związku Miast Polskich.

Dział IX. Przegląd prasy, bibliografja.

= *Ruch Prawniczy i Ekonomiczny*. Wydział Prawno-Ekonomiczny Uniwersytetu Poznańskiego, T-wo Przyjaciół Nauk i T-wo Prawnicze i Ekonomiczne w Poznaniu rozpoczęły pod redakcją prof. D-ra Peretiatkowicza wydawnictwo kwartalnika naukowego pod wyżej podanym tytułem. Zeszyt I-y kwartalnika obok rozpraw aktualnych prawnych i ekonomicznych zawiera obszerny przegląd piśmiennictwa ekonomicznego, przegląd prawodawstwa, w szczególności prawa administracyjnego oraz kronikę ekonomiczną, z działem p. t. „Gospodarka komunalna“.

Ze względu na to, że wspomniane wydawnictwo zawiera i zawierać będzie wiele cennego naukowo opracowanego materiału, dotyczącego rozwoju życia administracyjnego i gospodarczego Rzeczypospolitej, mającego doniosłe znaczenie praktyczne, możemy je polecić do użytku władz, urzędników i działaczy miejskich, jak również i dla księgozbiorów miejskich.

Prenumeratę roczną (600 mk.) przyjmuje księgarnia św. Wojciecha w Poznaniu, Pl. Wolności, oraz wszystkie księgarnie w Kraju.

= *Samorządy a Ubezpieczenia*, wydanie zbiorowe, Warszawa, 1921, skład główny w księgarni M. Ostaszewskiej i S-ki in 8° str. 99.

Broszura pod powyższym tytułem zawiera tłumaczenie artykułu senatora i ławnika finansowego miasta Leodjum E. Vincka, zamieszczonego w Nr. 6—8 organu Międzynarodowego Związku Miast, wychodzącego w Brukseli p. t. „Le Mouvement Communal“, mowę p. t. J. Dąbskiego, wygłoszoną w Sejmie w dn. 11 lutego b. r. podczas rozpraw nad projektem ustawy o Polskiej Dyrekcji Ubezpieczeń, rozprawę o podstawach gospodarczych projektowanej P. D. U. B. Chomicza, oraz rozprawę o celach i zadaniach P. D. U. T. Bialeckiego.

Materiały zawarte w broszurze noszą charakter polemiczny i zadaniem ich jest obrona projektu ustawy o P. D. U. Nie wchodząc w szczegółową ocenę broszury nadmieniamy, że ze stanowiska Związku Miast przymus ubezpieczeń budowli od ognia uznać należy za słuszny, natomiast budzi wątpliwość prawo wyłączności P. D. U., z wykluczeniem działalności istniejących zakładów komunalnych i wzajemnych, tembardziej, że projekt ustawy zapewnia miastom tylko $\frac{1}{3}$ przedstawicieli w Radzie Nadzorczej P. D. U., podczas gdy stosunek sumy szacunku ubezpieczonych budowli miejskich do wiejskich napewno jest korzystniejszy dla miast i on to powinien być kluczem do udziału w Radzie Nadzorczej.

W. K.

Dział I. Zagadnienia prawodawcze.

Dr. RUDOLF SIKORSKI.

Samorząd miejski w Polsce i jego najbliższe zadania i cele.

Mając za zadanie wykazać, jakie są najbliższe zadania i cele naszego samorządu, można z góry odpowiedzieć na to pytanie: że *najbliższym zadaniem naszego samorządu jest znaleźć odpowiednie dla siebie podstawy, na którychby jego organizm został wybudowany jednolicie dla trzech zaborów i znalazł odpowiednie do wymagań nowoczesnych i do najlepszych wzorów oparcie o rząd. Najbliższym zaś celem naszego samorządu powinno być możliwie spieszne przeprowadzenie swej wewnętrznej organizacji i podjęcia pełnemi siłami nie tylko bieżących zadań, ale i zadań zaległych, aby przez ich wyrobienie możliwie rychło zrównać się z wyrobioną administracją samorządową państw ościennych i nie dać się więcej przez nie wyprzedzać.*

Aby zadania powyższe wykonać i cele wyznaczone osiągnąć, należy sobie zdać w krótkim zarysie sprawę z tego, jakie systemy organizacji samorządu miejskiego istnieją w najwybitniejszych państwach Europy, a więc w Anglii, Francji i Niemczech, a następnie na tej podstawie ocenić istniejące u nas systemy samorządu miejskiego w Małopolsce, Wielkopolsce i w Kongresówce, a w końcu podjąćby się należało zadania, polegającego na wskazaniu naczelných zasad, na jakichby najlepiej było oprzeć nasz samorząd, a zarazem określić jego stosunek do rządu.

Przystępując po kolei do omówienia wspomnianych powyżej ustępów niniejszego referatu, przejść obecnie należy do scharakteryzowania podstaw, na jakich się opiera samorząd miejski w Anglii, Francji i Niemczech.

I.

Samorząd miejski w Anglii, tak jak samorząd wogóle obejmuje znacznie większą część zadań publicznej administracji, aniżeli je sobie zostawiły władze rządowe. Stąd decentralizacja administracji jest w Anglii doprowadzona wyżej aniżeli w innych państwach Europy. W czasie rozwoju samorządu w Anglii nie rozważano z góry, które z zadań należy uważać za centralne, a które za lokalne, co było ściśle rozgraniczane we Francji i w Niemczech, tylko dziedzinę samorządu rozwijano ze względu na dogodność administracyjną, a częściowo pod wpływem tradycji teorii politycznych.

Zadania powierzone samorządowi angielskiemu są wyraźnie określone, a więc w zasadzie ograniczone. Władza lokalna posiada w Anglii prawa nadane jej przez ustawę, albo przez ogólne akty parlamentu, dotyczące wszystkich władz lub pewnych ich kategorii,

albo też przez specjalne akty lokalne. W przeciwieństwie do tego systemu samorządowi we Francji i w Niemczech oraz w Austrii nadano władzę ogólną, władze więc lokalne mogą w krajach tych robić wszystko, co uważają za potrzebne i pożyteczne, ale pod warunkiem uzyskania w pewnych wypadkach zezwolenia na to ze strony wyższych władz administracyjnych.

Samorząd w Anglii powołuje swe organa samodzielnie, zupełnie bez udziału ze strony władzy państwowej.

Stosunek władzy państwowej do samorządu czyli do władz lokalnych polega na udzielaniu im rad i wskazówek oraz na kierowaniu i rozciąganiu nadzoru nad ich działalnością, same zaś władze państwowe ze swej strony pozostają pod kontrolą gabinetu i parlamentu.

Kierowanie postępowaniem władz lokalnych wykonuje władza państwowa:

1) Przez przyznaną sobie władzę jakby prawodawczą, to jest przez prawo wydawania przepisów i rozporządzeń, celem wprowadzenie w życie rozlicznych ustaw.

2) Dalej mają ministerja prawo rozszerzania władzy ciał samorządowych, nieraz bowiem parlament nadaje pewne prawa wszystkim władzom lokalnym lub pewnej ich kategorii, ale zastosowanie tych praw czyni zależnem od uzyskania zezwolenia od właściwego ministerstwa.

3) Urzędy centralne mają następnie władzę kontrolującą nad władzami lokalnymi. Uzyskanie ich zezwolenia jest niezbędnem przed rozpoczęciem pewnych działań, np. przy wydawaniu postanowień obowiązujących, podejmowaniu budowy domów mieszkalnych, zaciąganiu pożyczek i t. p.

4) Dalej mają władze centralne dbać o to, aby władze lokalne samorządowe wypełniały swe zadania. Ponieważ jednak ostatnie władze są jedynie odpowiedzialne wobec swych wyborców, a ministerja nie mają nad nimi kontroli biurokratycznej, przeto zmusić mogą władze samorządowe do uległości tylko przez sądy zwyczajne.

5) Dalej mogą wywierać władze centralne wpływ na władze lokalne przez prawo kontroli rachunków, za wyjątkiem miast muncypalnych, oraz przez prawo przyznawania zapomóg państwowych, szczególnie na wykształcenie publiczne i policję, które mogą być odmówione.

6) Poza to mogą władze centralne tylko radzić i przekonywać oraz udzielać wskazówek, do czego posługują się całym sztabem inspektorów. Instytucja inspektorów umożliwia ministerjom czuwanie nad działalnością władz lokalnych—bez wciskania jej w szematyczne jednolite formy, dając zarazem władzom lokalnym możliwość korzystania z dużej sumy posiadanego przez nich doświadczenia i znajomości rzeczy.

Władze lokalne angielskie mają za obowiązek wykonywanie prawa zgodnie z wolą i życzeniami mieszkańców danego obszaru pod nadzorem rządu centralnego.

W Wielkiej Brytanji zatargi pomiędzy władzami centralnymi a lokalnymi, albo pomiędzy władzami lokalnymi wogóle a prywatnymi osobami są rozstrzygane przez zwyczajne sądy. Obywatel poszkodowany działaniem jakiegokolwiek władzy publicznej może zastożować przeciw niej lub przeciwko urzędnikom, którzy w tych działaniach brali udział te same środki, jakimi rozporządza, gdyby dana szkoda została wyrządzona przez innego obywatela. Zarówno więc władza centralna, jak i lokalna nie jest wolna od odpowiedzialności za popełnione błędy w działaniu, nawet w tym wypadku, gdyby zrobiono je w dobrej wierze. Urzędnicy są osobiście odpowiedzialni za współdziałanie i nie mogą się bronić, powołując się na obowiązek słuchania rozkazów.

Miasta angielskie dzielą się zasadniczo na miasta samodzielne, zwane grodami-hrabstwami, których jest 82, oraz na miasta zwykłe, w liczbie 246, które wysyłają swych reprezentantów do rady hrabstwa. Ponadto istnieją w Anglii okręgi miejskie, obejmujące miasta niekorporacyjne, które posiadają własny zarząd.

Jedyną władzą miejską jest rada miejska. Jest to organ nie tylko uchwałodawczy, nadzorczy i kontrolujący, ale i wykonawczy.

Władzę wykonawczą przeprowadza rada miejska przez Komitety, które zawiadują poszczególnymi gałęziami administracji miejskiej. Komitety te mogą kooptować członków z pośród obywateli, nie wyłączając kobiet. Komitety mogą dzielić się na podkomitety, a te na sekcje.

Komitety korzystają z całego szeregu urzędników płatnych, którzy pozostają w zupełnej zależności od nich lub od Rady Miejskiej. Urzędników dobiera się starannie, często drogą konkursu. Rada miejska wybierana jest na lat 3, co rok ustępuje $\frac{1}{3}$ część. Aby zrównoważyć częste zmiany w Radzie miasta i oprzeć jej działalność o żywioł więcej stały i zachowawczy, wybiera też Rada rodzaj starszych radnych, zwanych aldermenami i to zwykle z pośród członków Rady, lecz także i z poza niej, posiadających najwięcej doświadczenia w kierowaniu sprawami miejskimi.

Aldermeni wybierani są na lat 6, liczba ich równa się $\frac{1}{3}$ części radnych. Liczba członków Rady wynosi od 9 do 72, rzadko więcej.

Rada miasta wybiera na rok przewodniczącego, zwanego majorem. Major pełni funkcje swe honorowo, otrzymuje tylko pewne kwoty na koszt reprezentacji, a ponieważ na urząd ten wybierane bywają przeważnie jednostki zamożne, przeto major często zrzeka się i tych poborów. W wielkich miastach otrzymuje major tytuł lorda-majora. Major jest wybierany z pośród aldermenów lub radnych, a czasem i z poza rady miejskiej, ale z pośród obywateli miejskich. Rząd wyboru majora nie zatwierdza. Major przewodniczy na zebraniach rady, jest z urzędu członkiem wszystkich Komitetów, którym przewodniczą zawsze aldermeni, a następnie jest major z urzędu przewodniczącym zebrania miejskich sędziów pokoju tam, gdzie istnieje osobna Komisja sędziów pokoju oraz jest reprezen-

tantem miasta podczas ceremonji publicznych. — Wpływ i władza majora polega wyłącznie na jego osobistych zaletach, a nie na prawach, związanych z jego urzędem.

Rada miasta jest nie tylko władzą reprezentacyjną miasta, ale władzą sanitarną oraz drogową, wykonywa ona akty o zdrowiu publicznem i z tego względu czuwa nad kanalizacją, drenowaniem, dostarczaniem wody, oświetleniem, naprawą ulic, budową domów, targami, nad dostarczaniem środków żywności, cmentarzami, szpitalami i t. p. Odrębną policję można zaprowadzić tylko w miastach, liczących ponad 20,000 mieszkańców, kierownictwo policją w grodach liczących mniej niż 10,000 mieszkańców należy do władz hrabstwa. Dopiero grody mające ponad 10,000 mieszkańców mogą być osobnemi okręgami dla spraw wykształcenia publicznego.

Z Komitetów obowiązkowe są: Komitet dla policji, dla wykształcenia publicznego, dla walki z chorobami zwierzęcemi, dla przytułków dla obłąkanych.

Rady miejskie nie mogą przekazywać w miastach swych praw Komitetom, tak jak rady hrabstw, będących okręgami administracyjnymi. Rady miejskie zbierają się w zasadzie 4 razy do roku, w międzyczasie działają za pomocą Komitetów. Na pełnych zebraniach rady przyjmowane bywają sprawozdania ze strony Komitetów i załatwiane kwestje zasadnicze.

Okręgi miejskie powstały na podstawie ustawy o samorządzie lokalnym z r. 1894 i obejmują one miasta, nie będące grodami wraz z dawnymi okręgami meljoracyjnymi i okręgami sanitarnymi. Okręgów takich liczą przeszło 800, zaludnienie ich wynosi od 300 do 10,000 osób.

W każdym okręgu jest wybierana rada na lat 3, która aldermenów nie wybiera, kobiety są wybieralne. Przewodniczący wybierany na 1 rok, a o ile nie jest kobietą, pełni on zarazem funkcję sędziego pokoju. Władza okręgu miejskiego nie posiada ceremonjału i zewnętrznych oznak ornamentacyjnych, przysługujących władzy grodu, ale rady okręgów miejskich rozwijają nieraz większą działalność niż rady grodów.

Londyn sam dzieli się na śródmieście — City i 28 grodów, czyli dystryktów. Każdy okręg Londynu ma swoją radę miejską, aldermenów i majora. Śródmieście — City, posiada organizację zarządu taką samą, jak przed 400 laty. A więc posiada śródmieście swoją radę, składającą się z radnych i aldermenów. Radni wybierani są na 1 rok, a nie na 3 lata — aldermeni zaś dożywotnio. Każdy z aldermenów, którzy są z urzędu sędziami pokoju, pełni po kolei w ciągu roku urząd lorda - majora. Aldermeni nie zasiadają w radzie, tylko tworzą osobną izbę wyższą. Rada miasta jest więc w śródmieściu dwuizbowa.

Ponad wszystkiemi okręgami jest władzą centralną w Londynie rada hrabstwa, składająca się ze 118 radnych, wybieranych na lat 3 i 19 aldermenów, wybieranych przez radę na lat 6. Rada ta wybiera przewodniczącego i 2 zastępców ze swego grona na rok

jeden. Londyńska rada hrabstwa jest połączeniem rady hrabstwa, t. j. największego okręgu administracyjnego i rady dużego miasta municypalnego. Zbiera się raz na tydzień przez znaczną część roku i posiada około 20 Komitetów z dużą liczbą podkomitetów.

Głównymi stałymi urzędnikami Rady miejskiej są sekretarz miasta, który może wywierać silny wpływ na gospodarkę miejską, a dalej skarbnik, sekretarz do spraw wychowania publicznego, lekarz, inspektorzy sanitarni, dowódca policji tam, gdzie istnieje odrębna policja i naczelnicy rozmaitych departamentów administracyjnych, których ilość zależy od zakresu działalności miasta.

Stali urzędnicy wywierają wpływ na administrację miasta tylko dzięki swym wiadomościom i doświadczeniu, a nie swemu prawnemu stanowisku.

Do najwięcej charakterystycznych rysów organizacji samorządowych władz lokalnych w Anglii należą:

- 1) Bezwzględna przewaga wybieralnych rad.
- 2) Rady miejskie są nie tylko organami uchwałodawczymi lecz i wykonawczymi.
- 3) Płatni zawodowi urzędnicy są podporządkowani niepłatnym wybieralnym obywatelom.
- 4) Chcąc rozszerzyć zakres swego działania władze lokalne zwracają się często do parlamentu z żądaniem nowych ustaw.
- 5) Kontrola administracyjna wykonywana przez centralne departamenty jest stosunkowo słaba.

6) Spory pomiędzy władzami centralnymi i lokalnymi oraz między władzami wogóle a osobami prywatnymi są rozstrzygane przez zwykłe sądy.

Przy wyborach do rady miasta istnieją dość silne walki partyjne, zwłaszcza w większych miastach, naogół jednak zarząd miasta nie stał się polem rywalizacji frakcji politycznych. Wiele tych samych osób zajmuje przez długi czas stanowiska radnych.

Po przedstawieniu w ogólnym zarysie zasad i obecnego stanu ustroju administracyjnego dla samorządu miejskiego w Anglii zapytać się należy, czy można odnośnie urządzenia angielskie brać za wzór i starać się je przeszczepić do Polski? Pytanie podobne jest uzasadnione, gdyż jest wielu zwolenników tego ustroju.

Na pytanie podobne należałoby raczej odpowiedzieć odmownie. Podstawą istnienia podobnego ustroju jest Anglja sama, jej warunki przyrodzone, naród wolny i niezależny, zamożny i o wysokiej kulturze. Nie można z oka spuścić faktu, że $\frac{2}{3}$ narodu angielskiego znajduje w kolonjach i na morzu olbrzymie pole działania, doskonałą szkołę życia, możliwość wydatnego zarobkowania, dozwalającego znacznie wcześniej niż w innych, a zwłaszcza w kontynentalnych państwach dochodzić do znalezienia pracy, wynagrodzenia za nią i do zamożności. W samej Anglii dostarczają tych samych warunków olbrzymie fabryki i zakłady, pracujące na eksport i dla własnych rozległych kolonji. Związki pracowników wszelkiego rodzaju stoją znacznie wyżej niż w innych krajach, są zna-

komicie wyposażone, stopień kultury, miara ochrony jednostki i pomoce, jakie dać może społeczeństwo jednostkom przewyższają to, co dać mogą inne państwa. Miara rozwoju jednostek, skala zalet i błędów jest rozleglejsza niż w krajach nie posiadających przyrodzonych warunków Anglii. Stąd nie można żywcem brać wzorów z samorządu angielskiego ponad cechy ogólne lub zasadnicze, ostatecznie o ile dotyczą stosunku samorządu do państwa. Anglik bowiem ceni swój samorząd, bo w nim widzi wyraz swobód obywatelskich, wyraz samodzielności odpowiedniej do indywidualności ludzkiej. W samorządzie realizuje Anglik swe poczucie obowiązków obywatelskich i swe uzdolnienie do ich spełniania, a mając pełną możliwość pracy i zarobku nie szuka w zasadzie korzyści materialnych za pomocą wpływów politycznych, bo jest moralnie i materialnie wyższy od tego. Stąd pozostawia robotnik angielski uciążliwe obowiązki publiczne osobom, które się ich podjąć mogą, a ma do nich zaufanie, osoby te bowiem, jak np. sędziowie pokoju pełnili swe zadanie ściśle prawnie i bezstronnie, chroniąc się od podejrzeń o prywatę, o dążenie do nieprawnych korzyści materialnych i to osobom tym zapewnia publiczne zaufanie i poszanowanie i te względy powinny być wzorem, do których naśladowania i osiągnięcia w każdym państwie dążyć należy.

Mimo wielkiego przywiązania do samorządu, do samodzielności obywatelskiej daleki jest Anglik od tego, aby zapoznał znaczenie państwa. Owszem, każdy Anglik zdaje sobie jasno sprawę z tego, że *działając w samorządzie służy zarazem państwu* i że najprzód trzeba być obywatelem państwa, a potem dla niego działaczem samorządowym. Anglik, działając w samorządzie, wyręcza państwo. Stąd poczucie własnej państwowości jest niemniej silne u Anglika, jak przywiązanie do swego samorządu i jak cenienie swej wysoko rozumianej godności osobistej i godności obywatela, cieszącego się zdobytymi i utrwalonemi swobodami i wolnością. Zachowanie pewnych tradycji historycznych, jak np. w organizacji samorządu w londyńskim śródmieściu, jest tylko dowodem, że i przeszłe czasy przyczyniły się do obecnych wartości samorządu. Stąd uznanie tych tradycji jest zarazem uznaniem pracy publicznej przeszłych pokoleń.

II.

Samorząd miejski we Francji rozwinął się znowu historycznie pod bezwzględną przewagą władzy państwowej, która samorząd uznaje, lecz go zupełnie przeniknęła, do niego się zbliżyła, lecz sobie podporządkowała. Władza ta państwowa jest od dawna wysoce demokratyczną, a szczególnie ten ułatwił i przyspieszył proces powyższej zaznaczonej.

Punkt centralny samorządu obywateli przesunął się do organizacji rządowej administracji publicznej. Stąd mniejszą wagę przywiązywano do specjalnej rozbudowy samorządu lokalnego, nad którym góruje szeroki demokratyczny ustrój władz państwowych.

Dla gmin wiejskich i miejskich istnieje ta sama ustawa gminna z roku 1884. Niema w ustawie rozróżnienia między gminami małemi a dużemi. Na czele gminy stoi mer, wybierany przez Radę gminną na przeciąg lat 4 z pośród członków rady. Wybór mera nie jest potwierdzany przez władzę państwową, tak jak i w Anglii.

Lecz już przez sam fakt wyboru staje się mer urzędnikiem publicznym, organem władzy państwowej. Mer pełni obowiązki bezpłatnie, otrzymuje tylko zwrot kosztów, złączonych z reprezentacją i administracją gminy. Do pomocy posiada mer adjunktów, którzy są rodzajem naszych ławników lub asesorów. Adjunktów, którzy również swój urząd pełnią bezpłatnie, wybiera rada miejska z pośród swych członków w liczbie od jednego do 12-tu a nawet 17-tu, jak w Lyonie. Adjunkci są jedynie pomocnikami mera, a posiadają tylko-tyle inicjatywy i samodzielności, o ile im mer udzieli. Mer nie ponosi odpowiedzialności za ich zakres działania. Jedynym odpowiedzialnym wykonawczym urzędnikiem gminy jest mer, *on reprezentuje rząd centralny*. Z tego tytułu ogłasza i wykonuje prawa i przepisy władzy centralnej, prowadzi sprawy policji państwowej, księgi ludności, przeprowadza wybory i t. p. i w tych sprawach podlega on kontroli i kierownictwu prefekta, jako swego zwierzchnika. Prefekt jest naczelnikiem rządowym okręgu administracyjnego, zwanego departamentem. Prefekt zajmuje podobne stanowisko, jak u nas wojewoda, tylko okręgi wojewódzkie są większe od departamentu. Merowie są obarczeni swym rozległym zakresem działania, po wsiach pełnią funkcje ich sekretarzy i kierowników kancelarji gminnej przeważnie nauczyciele.

Rada gminna składa się najmniej z 10-ciu, a najwyżej 36-ciu członków, tylko Lyon ma 54 radnych. We Francji przeto w przeciwstawieniu do Badenji hołdują systemowi szczupłej liczby radnych.

Gminy powyżej 10,000 mieszkańców stanowią jednolite okręgi wyborcze, powyżej tej liczby mieszkańców dzielą się na okręgi wyborcze, każdy taki okręg wybiera 4-ch radnych.

Rada odbywa co roku zasadniczo 4 sesje. Trzy z nich mogą trwać po 15 dni, a budżetowa do 6-iu tygodni. Na posiedzeniach rad przewodniczy zawsze mer. Rada może być rozwiązana dekretem rządowym, wybory nowe muszą się odbywać natychmiast.

Rada miejska jest tylko ciałem uchwałodawczem i kontrolującym. Władza wykonawcza przysługuje tylko merowi i jego pomocnikom, system ten jest przeto odmiennym od angielskiego, gdzie Radzie przysługuje także władza wykonawcza. Merowie często zostają długo na swych stanowiskach, zwłaszcza, gdy mer i jego pomocnicy są mężami zaufania, a często i przywódcami partji, posiadających większość w radzie. Podobni merowie, zwłaszcza, gdy posiadają wybitną indywidualność są prawie zupełnemi dyktatorami.

Obrazy rady są poddane ścisłej kontroli rządu centralnego. Wszystkie uchwały rady muszą być przesyłane do wiadomości prefektowi. Wiele uchwał rady, jak dotyczących: finansów, dróg, ulic,

jarmarków, targów, własności gminnej, podjęcia kroków sądowych muszą być zatwierdzone przez prefekta.

Rada może wybrać Komitet lub Komisję dla rozpatrzenia pewnej sprawy, albo dla rozciągnięcia nadzoru nad pewną gałęzią administracji, ale Komisja ta nie ma prawa czynnego udziału w administracji. Każdej Komisji przewodniczy z urzędu mer.

Kadencja Rady miasta wynosi 4 lata. Po 4-ach latach ustępuje cała Rada miasta. Zmiany politycznego składu Rady miasta są częste. Zdarza się, iż po większości mieszczańskiej wchodzi do Rady większość socjalistyczna. Wybory w dużych miastach odbywają się zwykle pod hasłami politycznymi.

Najwięcej charakterystyczną cechą systemu francuskiego zespolenia samorządu z władzą rządową jest zarząd miasta Paryża. W mieście tem zarząd departamentu Sekwany i miasta Paryża jest wspólny. Merem Paryża jest prefekt departamentu Sekwany, urzędujący obok prefekta policji. Obaj są mianowani przez rząd. Prefekt policji kieruje policją państwową i sprawuje policję przemysłową, obyczajową, sanitarną, drogową i t. d.

Dla prawomocności uchwał Rady miejskiej musi dojść do porozumienia między radą a prefektem. W stosunku do uchwał administracyjnych rada posiada prefekt prawo veto, stąd niema paryska rada miejska tych praw, co londyńska rada hrabstwa lub rada berlińska. Dla celów administracyjnych dzieli się paryż na 20 okręgów, nad każdym okręgiem jest przełożonym mer i trzech adjunktów, mianowanych przez prezydenta Rzeczypospolitej, którzy są tylko podwładnymi organami prefekta Sekwany. Konflikty między radą a prefektem są rzadkie, zdarzają się w czasie, gdy się tworzy większość przeciwna rządowi.

Liczne ciało urzędnicze Paryża pełni swe obowiązki wolne od wpływu walk partyjnych.

Rada miejska Paryża składa się z 80 członków, wybieranych po 4 z każdego okręgu. Radni nie otrzymują pensji, ale dość znaczne kwoty na wydatki, złączone z urzędowaniem. Radni Paryża wybierani są na 3 lata. Rada wybiera własnego przewodniczącego. Prefekt Sekwany i policji mogą być obecni na posiedzeniu rady i zabierać głos, kiedy uznają za potrzebne. Rada zbiera się 4 razy do roku na posiedzenie zwyczajne, przyczem sesje trwają po 10 dni, nadzwyczajnych posiedzeń rady jest tak wiele, że rada urzęduje prawie stale. Rada wybierać może Komitety dla badania spraw specjalnych i nadzoru nad administracją. Zakres działania Rady jest rozległy, obejmuje wszelkie sprawy związane z gospodarką miejską. Dla spraw departamentu Sekwany istnieje Rada generalna, złożona z 80 radnych miasta Paryża i 21 członków, wybranych z okolicznych okręgów, na które się także rozciąga władza prefekta policji. Okręgi pozamiejskie mają swe rady okręgowe, których okręgi miejskie nie posiadają.

Rady miejskie francuskie działają wiele na polu szkolnictwa, dobroczynności i w sprawach społecznych. Szeroko rozpowszech-

nione są lombardy gminne. Miasta francuskie kładą wiele wagi na sprawy kulturalne i estetycznego wyglądu miasta, przyczem urzędzenia z zakresu sanitarnego, na które się w Anglii kładzie główny nacisk, stoją faktycznie na drugim planie. Natomiast zazwyczaj każde nawet mniejsze miasto posiada swe galerje obrazów, muzea, bulwary i piękne ogrody.

Większy udział radnych socjalistycznych w zarządach miast objawił się we wzmożonej dążności do municypalizacji przedsiębiorstw miejskich i zakładów użyteczności publicznej.

Główną cechą francuskiego ustroju samorządowego jest jednolitość systemu, co stanowi jego zaletę i wybitne, a ponad wszystko przeważające uznanie wspólności samorządu z administracją państwową, czemu się ludność nie sprzeciwia z powodu wysoce demokratycznego ustroju władz państwowych.

Fakt, że mer jest nie tylko reprezentantem władzy rządowej, ale wprost urzędnikiem państwowym, pełniącym swe funkcje nie z tytułu poruczonego gminie zakresu działania, wywołany został zamiarem rządu, aby przedstawiciel z wyboru obywateli i cieszący się ich zaufaniem był przewodnikiem idei państwowej. Wykazany stosunek samorządu francuskiego do władzy rządowej jest dla samorządu wogóle wzorem zasady: że samorząd jest częścią publicznej administracji państwowej i że nie jest on celem sam dla siebie. Uzasadnienie czerpie przeto samorząd z tego samego źródła co władza państwowa oraz z potrzeby współdziałania w administracji publicznej ze strony obywateli, którzy przy tej sposobności mogą dążyć do ochrony swych interesów i do realizacji wszelkich poglądów i dążeń, mających na celu postęp i udostępnienie wszystkim warstwom społecznym udziału w dobrach publicznych i w zdobyczach cywilizacji.

Bezwzględne podleganie samorządu władzy rządowej sprzeciwia się jednak w pewnej mierze zasadzie zaufania, jakie powinna władza rządowa żywić względem swych obywateli, którym się za ich pracę w zakresie publicznej administracji należeć winna większa samodzielność i jej uznanie ze strony władzy rządowej.

III.

Samorząd miejski w Niemczech. O ile w stosunku do władzy rządowej system ustroju samorządowego w Anglii zbudowany jest na zasadzie decentralizacji, a francuski na zasadzie centralizacji, można systemy niemieckie uważać za pośrednie.

Mowa tu o systemach, gdyż poszczególne kraje niemieckie posiadają własne ustawy miejskie, w ogólnej liczbie 30, z czego na same Prusy wypada ich 8. Największą ustawą dla miast jest Pruska z r. 1853 przeznaczona dla 7 wschodnich prowincji tego państwa. Ustawa ta obowiązuje dla wszystkich miast, począwszy od Berlina do najmniejszego. Dla gmin wiejskich jest osobna ustawa gminna. W Prusiech niema postanowień, jak w Badenji, że miasta mają dla siebie uchwalać statuty w ramach ustawy państwowej. Ze

względu na zasadnicze różnice w budowie ustroju samorządu miejskiego można systemy niemieckie sprowadzić do trzech typowych: *pruskiego, badeńskiego i nadreńskiego*.

Wszystkie systemy samorządu miejskiego w Niemczech mają naczelną zasady wspólne, a temi są:

1) Samorząd jest dalszym ciągiem administracji publicznej, a więc państwowej.

2) Urzędnicy miejscy są uważani za pośrednich urzędników państwowych, a to nie wyłączając płatnych urzędników, pochodzących z wyboru, którymi są burmistrz i ławnicy.

3) Urzędnicy płatni, pochodzący z wyboru mają być siłami zawodowymi, z powodu czego wybór ich odbywa się odrazu na dłuższy przeciąg czasu, jak np. w Prusiech na lat 12.

4) Władza uchwałodawcza oddzielona jest od władzy wykonawczej, czego wyrazem są 2 organa zarządu gminnego, w większej lub mniejszej mierze od siebie niezależne, a tymi są: Rada miejska i Zarząd miejski, czyli Magistrat.

5) Udział obywateli w administracji publicznej jest przymusowy, wolno się od niego uchylić tylko osobom w ustawie wymienionym, inne osoby, w razie uchylania się od spełniania obowiązków publicznych, ponoszą pewne ujemne skutki w ustawie przewidziane. Pozatem pozostawia władza rządowa samorządowi rozległe pole do działalności na wszystkich polach administracji lokalnej, z wyłączeniem dziedzin, wyraźnie władzy rządowej zastrzeżonych.

6) Rząd wydaje dla samorządu ustawy zasadnicze, jak o podatkach samorządowych, o urzędnikach samorządowych, a nawet instrukcje dla Magistratów, pozostawiając postanowienia w sprawie sposobów wykonania i szczegółów statutom lokalnym.

7) Organom samorządowym przysługuje ta sama egzekutywa, co organom rządowym.

Władza rządowa sama stara się przez dobór doskonałych i dobrze wyszkolonych sił urzędowych przodować w inicjatywie administracyjnej, dostarczać samorządowi środków, dyrektywy i oparcia w ustawach ramowych, pozostawiając samorządowi prawo regulowania stosunków miejscowych przez wydawanie rozporządzeń publicznie obowiązujących, które pozwalają samorządowi dalej rozwijać prawodawstwo komunalne. Wyrazem inicjatywy rządowej w Prusiech jest wielkie ustawodawstwo w zakresie ubezpieczeń społecznych. Nauka niemiecka pracowicie współdziała z publiczną administracją przez szereg wydawnictw z zakresu prawa administracyjnego, opatrzonego doskonałymi komentarzami.

Pruskie ustawodawstwo miejskie dla 7 wschodnich prowincji ściśle rozdziela miejską władzę uchwałodawczą od wykonawczej. Jest ono dla nas ważne, bo na niem się opiera ustrój zarządu miast w Wielkopolsce.

Do Rady miejskiej, która w miastach stanowiących powiat miejski wybiera własnego przewodniczącego, należą ponadto czynności kontrolne i nadzorcze, jednak tylko w własnym zakresie działania.

W poruczonym zakresie działania Magistrat nie podlega kontroli Rady miasta.

Magistrat jest zastępcą gminy w prawnopublicznym i prywatnoprawnym zakresie. Rada miasta jest przedstawicielką obywatelstwa i jego interesów. Gmina jest korporacją, a nie Rada miasta, która jednak jest władzą lokalną prawodawczą i uchwalającą we wszystkich sprawach własnego zakresu działania.

Magistrat jest kolegjalną zwierzchnością gminną i miejscową władzą administracyjną. W szerszym tego słowa pojęciu jest Magistrat władzą państwową, gdyż cała administracja publiczna podlega państwu. Rada miejska wybiera członków Magistratu, w skład których wchodzi burmistrz, w większych miastach nadburmistrz i jeden lub kilku zastępców burmistrza, ławnicy i pewna liczba, zwykle połowa płatnych członków Magistratu, do których ustawa przykładowo zalicza i syndyka, skarbnika, radcę szkolnego, radcę budowlanego i t. d.

Burmistrz i płatni członkowie Magistratu wybierani są na lat 12, zastępca burmistrza i ławnicy na lat 6.

Liczbę płatnych członków Magistratu oznacza w miarę potrzeby statut miejscowy. Przez statuta miejscowe rozumieć należy prawo Rady miasta do wydawania na podstawie swych uchwał postanowień obowiązujących i to w sprawach pozostawionych Radzie miejskiej do bliższego urządzenia przez ustawy państwowe, lub w sprawach wewnętrznych urzędzeń, bliżej przez ustawy nieokreślonych.

Liczba ławników wynosi od 2 do 10 zależnie od liczby mieszkańców miasta. Ławnicy niepłatni pełnią swe czynności honorowo. *Wszyscy członkowie Magistratu płatni i niepłatni mogą być wybierani z poza rady miejskiej i nie mogą być równocześnie członkami Rady miasta.*

Wybór burmistrza i zastępców potwierdza w miastach liczących ponad 10,000 mieszkańców król, wybór tych osób w mniejszych miastach oraz wybór ławników i płatnych członków Magistratu we wszystkich miastach wymaga zatwierdzenia ze strony prezesa rejencji, czyli obwodu, obecnie wojewody. W Magistracie przewodniczy burmistrz, on rozstrzyga w razie równości głosów, on może ze względów prawnych i ze względu na celowość wstrzymać wykonanie uchwały Magistratu, któremu przysługuje prawo odwołania do władzy nadzorczej.

Burmistrz ma władzę dyscyplinarną nad urzędnikami miejskimi, może im wymierzać kary po 9 marek, a niższym urzędnikom nawet kary aresztu do 3-ch dni. Od orzeczenia burmistrza może się ukarany odwołać do prezesa rejencji, a od jego orzeczenia do Trybunału Administracyjnego.

Skargi na burmistrza nie mogą być wnoszone do Rady miasta, tylko do władzy nadzorczej.

Ponadto należy do burmistrza:

a) kierownictwo policją lokalną, o ile ostatnia nie jest przekazana organom państwowym;

b) burmistrz jest z urzędu pomocniczym urzędnikiem prokuratorji państwa, o ile ta czynność nie jest przekazaną przez niego innemu urzędnikowi;

c) tak samo jest burmistrz z urzędu wobec sądu rzecznikiem interesów rządowych;

d) do burmistrza, o ile inny urzędnik nie ma tego zleconego, należą wszystkie sprawy prowincji, obwodu i powiatu, jako też ogólno-państwowe, przychodzące do załatwienia w mieście. Burmistrze uważani są w Niemczech za wyższych urzędników publicznych, we Francji zaś, zwłaszcza w mniejszych gminach, za niższych.

Do zakresu działania Magistratu należy:

a) wykonywanie ustaw, rozporządzeń i zarządzeń władz państwowych;

b) przygotowywanie spraw na posiedzenie Rady miasta i wykonywanie uchwał tejże Rady, o ile Magistrat się z niemi zgadza;

c) zarząd zakładami miejskimi, dochodami, wydatkami i prowadzenie rachunkowości gminnej;

d) zarząd majątkiem miejskim;

e) mianowanie urzędników miejskich za wiedzą Rady miasta i nadzór nad nimi;

f) przechowywanie dokumentów i aktów gminy;

g) zastępstwo gminy na zewnątrz, znoszenie się w sprawach gminnych z innymi urzędami i stronami. Dokumenty ważne podpisuje burmistrz lub jego zastępca;

h) rozkład podatków, opłat i świadczeń i ich pobór, względnie realizowanie.

Liczba radnych wynosi od 18—60. Ostatnia liczba radnych przepisana jest dla miejscowości liczących od 90—100,000 mieszkańców. W większych miastach przybywa do tej liczby radnych po 6 na każde 50,000 mieszkańców.

Połowa radnych musi być wybraną z grona właścicieli realności. Radni wybierani są na lat 6, co 2 lata ustępuje $\frac{1}{3}$ część i bywa uzupełniana nowymi wyborami.

Uchwały rady miasta, o ile je Magistrat ma z ustawy wykonać, wymagają zatwierdzenia ze strony ostatniego. Gdy Magistrat odmówi zatwierdzenia może wspólna Komisja, złożona z delegatów Rady miasta i Magistratu dążyć do porozumienia, gdy to nie dojdzie do skutku, rozstrzyga o sprawie wydział obwodowy (obecnie wydział wojewódzki, który jest sądem administracyjnym drugiej instancji).

Rada nie może samowolnie wykonywać swych uchwał.

Magistrat musi być zapraszany na każde posiedzenie Rady miasta i może się dać zastąpić przez delegatów. Radni mogą dołączać się obecności delegatów Magistratu. Magistrat musi być wysłuchany na posiedzeniach Rady, ilekroć tego zażąda.

Rada miasta może karać swych członków, wykraczających przeciwko regulaminowi. Odnośna uchwała Rady nie wymaga zażyczenia, ani ze strony Magistratu, ani władzy nadzorczej.

Rada miasta zbiera się na posiedzenia w miarę potrzeby. Radni nie są zależni od instrukcji lub zleceń ze strony wyborców.

Uchwały Rady miasta wymagają zatwierdzenia władzy nadzorczej, o ile dotyczą:

- 1) pozbywania gruntów i uprawnień z niemi związanych;
- 2) pozbywania i zmiany przedmiotów, posiadających wartość naukową, historyczną albo artystyczną;
- 3) zaciągania pożyczek lub powiększania istniejących;
- 4) zmiany w użytkowaniu własności gminnej;
- 5) wprowadzenia nowych podatków lub poboru dodatku i opłat ponad przepisany wymiar.

Budżet gminy jako taki nie wymaga zatwierdzenia.

Uchwała Rady miasta zakwestjonowana przez Magistrat nie może być wykonaną. Radzie miasta służy prawo odwołania się do wydziału obwodowego. Na dotyczące posiedzenie wydziału obwodowego może Magistrat i Rada miejska wysłać swych zastępców.

Do państwowego zakresu działania przekazanego Magistratowi są zaliczane:

- 1) Ogłaszanie ustaw i rozporządzeń, wykonywanie zleceń władz przełożonych.
- 2) Czynności przekazane burmistrzowi, a szczególnie zarząd policją lokalną.
- 3) Współdziałanie Magistratu w poborze wojskowym oraz sprawy kwaterunkowe.
- 4) Ściąganie podatków i opłat państwowych i współdziałanie w wymiarze podatku dochodowego.
- 5) przeprowadzanie wyborów, sporządzanie list sędziów przysięgłych, prowadzenie urzędu stanu cywilnego.
- 6) Do czynności państwowych liczą się wszelkie sprawy sądowe, zleczone gminie, jak agendy Wydziału miejskiego, pełniące funkcje sądu administracyjnego I instancji, do którego pod przewodnictwem burmistrza wybiera Magistrat 4 członków. Przewodniczący Wydziału miejskiego lub jego zastępca muszą mieć kwalifikacje do wyższej służby administracyjnej lub sądowej. Jest to w pruskiej ustawie miejskiej jedyny wymóg z zakresu kwalifikacji urzędników i burmistrzów, poza tem niema innych w tej materji przepisów. Wydział miejski załatwia też w drodze niespornej pewne powierzone mu sprawy, jak udzielanie koncesji na sprzedaż alkoholów, utrzymanie lombardów, biur stręczeń służby i pracowników i t. d. W miastach liczących ponad 20,000 mieszkańców musi gmina utworzyć Sąd Rozjemczy dla spraw kupieckich i przemysłowych, wykluczający, do spraw o wartości przedmiotu sporu do 100 marek, właściwość sądów zwyczajnych. Ponadto wybiera Magistrat sędziów obywatelskich do ogólnych Urzędów rozjemczych.

7) Magistraty w miastach liczących ponad 10,000 mieszkańców są władzą nadzorczą nad miejscowymi kasami chorych i cechami. Magistraty współdziałają także w sprawach ubezpieczeń społecznych.

Tu nadmienić należy, że sprawy sanitarne należą do funkcji państwowych, któreimi zawiadują lekarze państwowi przy pomocy organów policji. Utrzymywanie szpitali, dezynfekcje i t. p. czynności pomocnicze należą do gminy.

Dla załatwienia czynności przejściowych lub dla stałego zawiadywania i nadzoru nad poszczególnymi gałęziami administracji gminnej mogą być wyznaczone deputacje, złożone z członków Magistratu, lub z tychże i z radnych, względnie ponadto z obywateli powołanych. Do tworzenia deputacji mieszanych potrzeba zgodnej uchwały obu władz miejskich.

Deputacje i Komisje uważane są za podwładne urzędy Magistratu, który wyznacza dla nich przewodniczącego. Dla spraw podatkowych szkolnych oraz sanitarnych i dla opieki społecznej powołuje się stałe deputacje, którym mogą być przydani urzędnicy, przygotowujący sprawy i załatwiający czynności wykonawcze. Deputacjom przewodniczą ławnicy. Radni czynni w deputacjach uważani są za urzędników publicznych, lecz do nich nie odnoszą się przepisy ustawy dyscyplinarnej.

Miasta większe mogą być dzielone przez Magistrat, po wysłuchaniu Rady miasta, dla celów administracyjnych na okręgi, nad którymi Rada miasta ustanawia przełożonych, wybranych z grona obywateli, posiadających prawo wyborcze na lat 6. Magistrat zatwierdza tych przełożonych dzielnicowych, którzy uważani są za organa Magistratu i mają za zadanie wspierać Magistrat w zakresie spraw dotyczących okręgu.

Miasta niemieckie rozwijają bardzo wielką czynność na polu opieki nad ubogimi, nad dziećmi i sierotami, oraz w opiece nad chorymi, dla których istnieją rozliczne poradnie i pomoce w lekarstwach i t. p.

Ustawa dla miast w Prusiech przepisuje, że urzędnicy miejscy mają otrzymać odpowiednie do swych zajęć i zasobów gminy wynagrodzenie, gdy to niema miejsca, ustanawia wynagrodzenie władza nadzorczą, która także zatwierdza we wszystkich wypadkach wynagrodzenie burmistrzów i płatnych członków Magistratu.

Obecnie województwo Poznańskie unormowało płace burmistrzów w ten sposób, że przyznaje dla burmistrzów w miastach liczących do 5,000 mieszkańców 9-tą kategorię płacy, a w miastach liczących 100,000 mieszkańców i wyżej 4-tą kategorię płacy urzędników rządowych.

Ustawa dla miast przepisuje, że emerytury i zaopatrzenia dla wdów i sierot po urzędnikach miejskich mają być wymierzane według odnośnych ustaw rządowych, o ile statuta miejscowe nie stanowią czego innego, co w regule wypada korzystniej dla osób interesowanych.

W ustawie pruskiej dla miast niema przepisów co do kwalifikacji, jakie muszą posiadać urzędnicy. Miasta wydają w tym względzie własne statuty wzorowane na przepisach rządowych. Zazwyczaj są przyjmowani kandydaci na urzędników na próbę, która nie przenosi 2 lat. Po tym czasie muszą urzędnicy zdawać egzamina z przepisów kancelaryjnych i rachunkowych, poczem zostają asystentami. Po kilku latach składają urzędnicy drugi egzamin, obejmujący także znajomość głównych ustaw, poczem awansują na sekretarzy Magistratu. W większych miastach zostają ci urzędnicy drogą awansu starszemi sekretarzami, radcami rachunkowemi i t. p. Z tych sił (średniej kategorii) używanych także do referatu składa się przeważna część sił urzędniczych Magistratu. Ponadto zatrudnione są w Magistratach siły z wyższem wykształceniem prawniczem lub technicznym, które stają także do konkursów rozpisanych na miejsca burmistrzów lub ławników płatnych i w ten sposób przechodzą do kategorii urzędników miejskich, pochodzących z wyboru. Zazwyczaj starają się burmistrzowie i ławnicy z mniejszych miast dostać do większych i w ten sposób awansują, tak co do stanowiska społecznego, jak i co do poborów. Urzędnicy miejscy posiadają związek ogólnopanstwowy, który wywiera wpływ na zarządy miast.

Pruska ustawa dla miast stanowi, że burmistrzowie i płatni członkowie Magistratu mogą być wybrani drogą umowy odrazu na stałe, a nie tylko na okres 12 lat, a następnie stanowi, że w razie popadnięcia w niezdolność do pracy, lub w razie niewybrania ponownego po skończeniu kadencji, należy się burmistrzom i ławnikom płatnym emerytura, która po 6 latach służby wynosi $\frac{1}{4}$ część poborów bieżących, po latach 12-tu połowę, a po latach 24 — $\frac{1}{10}$ części bieżących poborów.

Ustawa o urzędnikach komunalnych stanowi, że w razie przyjęcia ze strony pensjonowanego burmistrza lub ławnika nowej posady, zmniejsza się pobór emerytury o tyle, o ile nowa płaca wraz z emeryturą przewyższa pobory przed wymiarem emerytury posiadanej i stanowiącej jej podstawę.

Przepisy podobne zabezpieczają administracji samorządowej wyrobienie się nader cennego stanu zawodowych pracowników komunalnych.

Dla celów wykształcenia dobrych sił dla samorządu została założona w roku 1911 w Düsseldorfie Akademia umiejętności komunalnych, w roku zaś 1913 powstała w Kolonii wyższa szkoła dla urzędników komunalnych i społecznych. Podobna Akademia powstała w ostatnich latach w Berlinie i obecnie wchodzi coraz więcej w życie praktyka, że od wyższych urzędników miejskich wymaga się ukończenia podobnych szkół fachowych.

Mimo braku przepisów w ustawie co do kwalifikacji sił urzędniczych miejskich, dokonuje się na tem polu naturalny dobór sił fachowych, skutkiem czego w r. 1911 w 33 wielkich miastach Niemiec

na 329 burmistrzów i płatnych członków Magistratu było 235 prawników, 54 inżynierów, 22 doktorów filozofji, 3 doktorów medycyny i 3 ekonomistów. Podobny współdziałanie specjalistów i sił wyszkolonych w zarządach niemieckich miast przyczynił się nadzwyczajnie do ich rozwoju. W Bawarii przepisy wyraźnie żądają od płatnych członków Magistratu kwalifikacji prawnych lub technicznych, względnie innych kwalifikacji fachowych. Urzędy samorządowe dotyczy, narówni z urzędami państwowymi, obowiązek przyjmowania do służby wysłużonych wojskowych, którzy otrzymali certyfikat z upoważnieniem do zajęcia posad w służbie urzędowej cywilnej. Dla sił tych musi być zarezerwowaną połowa posad urzędników niższych i w dziale służby urzędowej, którą zaliczają do podurzędników.

Władza nadzorcza ma, prócz prawa zatwierdzania ważniejszych uchwał i zatwierdzania wyboru pierwszych urzędników, także prawo wstawiania przymusowego do budżetu kwot na zadania, do których spełnienia gmina jest zobowiązana, a ponadto prawo do żądania wyjaśnień i do rewizji gminnej administracji.

Gdyby Rada miejska, w razie niezatwierdzenia jej uchwały co do wyboru na członka Magistratu, wybrała ponownie tę samą osobę, lub gdyby drugi wybrany także nie uzyskał zatwierdzenia, względnie, gdyby się Rada miejska wzbraniała dokonać ponownego wyboru, może prezes obwodu obsadzić wakujące miejsca komisarycznie na koszt Magistratu, a to na tak długo, aż ustanie przyczyna tego zarządzenia.

Podług § 74 ustawy pruskiej dla miast każdy obywatel obowiązany jest przyjmując niepłatne zajęcie w zarządzie gminy, w komisjach, deputacjach, kuratorjach i t. p., sprawować je najmniej przez lat 3. Wymówić się od tych zadań mogą tylko osoby: 1) chronicznie chore, 2) liczące po nad 60 lat, 3) zmuszone do częstych wyjazdów lub do dłuższej nieobecności, 4) te osoby, które już 3 lata brały udział w zarządzie gminy są wolne na następne 3 lata, 5) dalej mogą się uwolnić osoby sprawujące inny publiczny urząd, 6) lekarze praktykujący, 7) wreszcie osoby uwolnione przez Radę miasta od podobnych zajęć z innych usprawiedliwionych przyczyn.

Każda inna osoba, uchylająca się od obowiązków publicznych, może być przez uchwałę Rady miasta pozbawiona praw obywatelskich na przeciąg lat 3 do 6-iu i wyżej opodatkowana w dziale podatków bezpośrednich o $\frac{1}{8}$ do $\frac{1}{4}$ od wymiaru normalnego.

Podobna uchwała Rady miasta nie wymaga zatwierdzenia ze strony Magistratu, ani ze strony władzy nadzorczej.

Stronie, dotkniętej podobną uchwałą, służy odwołanie w ciągu 2 tygodni do Wydziału obwodowego, czyli rejencyjnego. Podobną skargę może wnieść i Magistrat.

Doniosły ten przepis wychodzi ze słusznego zapatrywania, że w sprawach publicznej administracji musi być wykluczona dowolność ze strony obywateli i zapewniony jej porządek i ciągłość funkcjonowania.

W ten sposób bierze udział w Zarządzie Berlina 10,000 obywateli, z których znaczna liczba obchodzi nawet 25-letni jubileusz podobnej służby publicznej.

Na wniosek Ministerstwa Stanu, to jest Rady Ministrów, może być przez rozporządzenie królewskie Rada miasta rozwiązana.

Nowe wybory muszą się odbyć w ciągu 6 miesięcy. W międzyczasie sprawuje zadania Rady Miasta Wydział obwodowy.

Odnosnie do przestępstw służbowych członków Magistratu i urzędników miejskich mają zastosowanie przepisy ustawy z r. 1852 o postępowaniu dyscyplinarnem wobec niesędziowskich urzędników z następującymi zmianami: kary porządkowe może na powyższe osoby nakładać, zamiast Urzędu obwodowego, sam prezes obwodu. Odwołania należy wnieść w ciągu 2 tygodni do starszego prezydenta prowincji, a od jego orzeczeń wprost do Trybunału administracyjnego.

Gdy chodzi o usunięcie jednej z osób powyższych z urzędu, to postępowanie rozpoczyna zarządzenie prezesa obwodu lub ministra spraw wewnętrznych, który wyznacza komisarza śledczego. Władzą dyscyplinarną jest w pierwszej instancji Wydział obwodowy, w drugiej Trybunał administracyjny. Zastępcę prokuratorji wyznacza dla wydziału obwodowego prezes obwodu, dla Trybunału administracyjnego — minister spraw wewnętrznych.

Przeciwko członkom Rady miasta nie można wdrażać postępowania dyscyplinarnego.

W myśl powyżej podanych zasad dostarcza silna i umiejętna Pruska władza państwowa samorządowi wystarczającego oparcia, podobnie jak kościec organizmowi. Obie zaś dziedziny administracji publicznej, uzupełniając się wzajemnie, składają się na pomyślny rozwój niemieckich miast, *których zarząd uważany jest przez fachowców za najlepszy w świecie*. Z ustawodawstwa miejskiego w Prusiech podkreślić należy trafne ujęcie stosunku samorządu do władzy rządowej oraz trafne określenie stanowiska urzędników miejskich, jako pośrednich urzędników państwowych. Dalej, specjalnie pruskie jest szerokie pojęcie policji administracyjnej, uważanej za agendę państwową, zleconą gminie, o ile części jej nie sprawują organa państwowe. Zasada rozdziału władzy uchwałodawczej od wykonawczej jest również trafną, albowiem w niczem nie ogranicza praw obywateli, a Magistratowi dozwala na urzędowanie prawne, bezstronne, wolne od nacisku ze strony osób interesowanych lub partji. Charakterystycznym jest przepis, że Magistrat jako miejscowa władza administracyjna jest reprezentantem gminy, czem właściwie jest Rada miasta, jako przedstawicielka obywatelstwa, tworzącego gminę, a Magistrat, złożony z obywateli i urzędników, pochodzących z wyboru jest de facto drugim przedstawicielem gminy w charakterze władzy miejscowej i organu zarządzającego, jako wykonawca uchwał Rady miasta. Nader ważny ten w administracji publicznej łącznik pomiędzy władzą państwową, a obywatelstwem

i jego interesami, jakimi jest Magistrat, ten stróż przepisów publicznych, a zarazem wykonawca wszelkich uchwał Rady miasta, reprezentujący rozliczne interesa mieszkańców miasta, ich potrzeby i dążności postępowe—powinien być przedmiotem troskliwej opieki ze strony władz centralnych. Temat ten można uznać za najlepiej rozwiązany w Prusiech. Pewne przepisy, jak zatwierdzanie uchwał Rady miasta ze strony Magistratu, którego członkowie są wybierani przez Radę miasta, są już przestarzałe, wystarczy przyznanie Magistratowi prawa wstrzymania wykonania danej uchwały, gdy się sprzeciwia prawu lub jest szkodliwą dla gminy i zwrócenia na te braki uwagi Rady miasta, przy zachowaniu możności odwołania się obu stron do władzy nadzorczej.

Przepisy, popierające wytworzenie się zawodowego stanu działaczy komunalnych i o przymusie brania ze strony obywateli udziału w administracji publicznej, stoją na pełnej wyżynie rozumienia ich doniosłości. Kogo nie stać na podobne przepisy, ten nie może osiągnąć sukcesów w administracji takich, jak je Prusy posiadają. Sposób połączenia samorządu z władzą rządową jest w Prusiech umiejętny i umiarkowany, wystarczy wskazać na postanowienie z § 76 ustawy miejskiej, która nie wymaga zatwierdzenia budżetów gminnych ze strony władzy nadzorczej. Podnieść należy następnie zaufanie rządu do samorządu, gdy powierza burmistrzowi sprawy policji lokalnej. Dla zaokrąglenia niniejszego zarysu podać należy, że miasto Berlin rządzone jest tą samą ustawą, co i inne miasta, ale posiada ze względu na stosunek do władzy centralnej odrębne stanowisko. Miasto to jest wyłączone z innych okręgów administracyjnych i posiada w organizacji swego zarządu pewne cechy prowincji, obwodu i powiatu miejskiego. Sprawy policji powierzone są w Berlinie prezydentowi policji, do którego należy nie tylko policja bezpieczeństwa, porządku, obyczajowa oraz polityczna, ale i poważna część policji administracyjnej, jak budowlana, część przemysłowej i ogniowa. Nadzór administracyjny nad Berlinem sprawuje starszy prezydent prowincji Brandenburskiej. Niektóre urzędy prowincjonalne (prowincja jest największym okręgiem administracyjnym w Prusiech) jak dla spraw szkolnych, podatków, sanitarna rozciągają swą działalność i na Berlin bez pośrednictwa obwodu. Dla Berlina istnieje wreszcie odrębny wydział obwodowy, który, prócz spraw załatwianych uchwałami, pełni także funkcje sądu administracyjnego II instancji.

Wspomniani powyżej *system nadreński* wzorowany jest na francuskim, nazywają go ordynacją burmistrzowską w przeciwstawieniu do magistrackiej. Organem zarządzającym w mieście jest burmistrz, a nie ciało kolegjalne—Magistrat. Burmistrzowi pomagają jemu podporządkowani delegaci. Podczas gdy mer francuski jest jakby podwładnym urzędnikiem prefektury, któremu powierzono pewne funkcje państwowe, burmistrz nadreński pełni te funkcje, ale jako zlecone zarządowi miasta. Przy ordynacji magistrackiej burmistrz nie

jest organem zarządzającym, pełni tylko pewne funkcje zlecone, a wszystkie inne wykonuje Magistrat.

Obok burmistrza jest w Nadrenji Rada miejska władzą uchwałodawczą i kontrolującą.

System badeński ma zastosowanie w Badenji, Wirtembergji, w Szlezwigu-Holsztynie i w Hannoverze. Jest on wzorowany częściowo na systemie angielskim. *System badeński zasługuje na uwagę, gdyż pewne jego zasady zostały przyjęte do dekretu o samorządzie miejskim z lutego 1919 roku, obowiązującego dotąd w Kongresówce.*

Według tego systemu zarząd miasta, zwany „Stadtrat“, jest kolegialny i składa się z nadburmistrza, jego zastępcy zwanego burmistrzem, których może być kilku, i z ławników obywateli, pełniących w zasadzie swe funkcje honorowo. Ławnicy są wybierani według zasady proporcjonalności. Nadburmistrze i Burmistrze są płatni, wybierani na lat 9 i mają prawo do emerytury. Po upływie kadencji mogą być na nowo wybrani. Niema przeto w zarządzie miasta żywiołu urzędniczego, jak w pruskim systemie magistrackim. Magistrat badeński jest czystego typu magistratem obywatelskim. W okupacji austriackiej w Królestwie był ten sam system zarządu miasta zaprowadzony. Magistrat badeński (Stadtrat) mianuje urzędników, ma on nad niemi władzę dyscyplinarną, nadburmistrz ma władzę podobną tylko odnośnie do niższych urzędników. Ławnicy wybierani są na lat 6, co trzy lata połowa z nich ustępuje. Ławnicy muszą być obywatelami danej gminy, burmistrze zaś nie. Od ostatnich wymaga się, aby byli obywatelami Rzeszy niemieckiej. Na posiedzeniach Magistratu przewodniczy nadburmistrz, lecz nie ma prawa zawieszania wykonania uchwał Magistratu.

Wybór burmistrzów nie jest zatwierdzany przez władzę nadzorczą. Nadburmistrz ma dość znaczną władzę. On ogłasza prawa i rozporządzenia, do niego adresowane są pisma urzędowe, on się porozumiewa z władzami i zarządza policją, o ile ta nie jest państwową, dalej spełnia nadburmistrz pewne funkcje sądowe, pilnuje majątku gminy i posiada wyłączne prawo zwoływania Rady miasta. Na posiedzeniach Rady miasta, w razie równości głosów, rozstrzyga głos nadburmistrza, a nie prezesa Rady miejskiej.

Rada miasta spełnia funkcje uchwałodawcze, nadzorcze i kontrolujące. *Członkowie magistratu są zarazem członkami rady miasta, chociażby nie byli z jej grona wybrani.* Członkowie magistratu nie biorą udziału w wyborze prezesa rady miejskiej i jego zastępców. System badeński hołduje zasadzie wyboru dużej liczby radnych. Na 1000 wyborców wybiera się 60 radnych, na 2000 wyborców 96 i t. d.

Do pomocy magistratowi wybierane są komisje, złożone z radnych, członków magistratu i obywateli. W komisjach przewodniczy członek magistratu. Rada miejska uchwała specjalny statut dla gminy, zatwierdzany przez ministra spraw wewnętrznych. W statucie tym określone są także kompetencje i organizacje komisji. Obowiązkowe są komisje: szkolna, dla spraw dobroczynności pu-

blicznej i sanitarna. Do komisji obowiązkowych muszą być powołane kobiety w liczbie $\frac{1}{4}$ części członków, mimo, że kobiety nie miały praw wyborczych do rady miasta.

Cechą systemu badeńskiego jest przełamanie zasady rozdziału władzy uchwałodawczej od wykonawczej przez przepis, że członkowie magistratu wchodzi w skład Rady miasta. System ten posiada zwolenników i zaciętych przeciwników. Zwolennicy uważają go za bardzo demokratyczny i obywatelski. W systemie tym widzą zwolennicy uniknięcie starć między magistratem a Radą miasta. Z zasad angielskich przyjął system badeński postanowienie o zupełnym podporządkowaniu biurokracji gminnej żywiowi obywatelskiemu oraz, że wybór członków magistratu nie wymaga zatwierdzenia ze strony władzy nadzorczej.

Niepożądanym skutkiem przewagi żywiu wyborczego nad biurokratycznym i brakowi systematyzacji w pracy ordynacja badeńska zapobiega tak samo, jak angielska przez ustanowienie urzędu sekretarza Magistratu, zależnego od rady miejskiej, ale w sprawach kancelaryjnych w pewnej mierze samodzielne.

W wyborze burmistrzów idzie ordynacja badeńska o tyle dalej niż angielska, że, o ile ostatnia wybiera majora tylko z pośród obywateli danej gminy, to burmistrz badeński może być wybrany i z pośród obywateli całego państwa.

Przy ocenie systemu badeńskiego nie można odmówić cech oryginalnych, ale niewątpliwie odpowiednich tylko dla Badenji i krajów pokrewnych. Zamożność tych krajów, wyższa kultura, brak ostrych przeciwieństw społecznych, zwłaszcza przy panowaniu wcale nie nowożytnej ordynacji wyborczej, wykluczającej od praw wyborczych osoby nie płacące podatków i kobiety, pozwalają na zastosowanie systemu, co do którego muszą powstawać wątpliwości, czy system ten zdoła się ostać po zaprowadzeniu wyborów powszechnych, a tem samem, czy je można przeschępić do krajów o zupełnie innych warunkach ekonomicznych i kulturalnych. O zasadzie zupełnego podporządkowania urzędników gminnych obywatelom z wyboru można mówić tam, gdzie obywatele ci stoją tak wysoko, że tą swoją przewagą nie odstraszą od służby gminnej sił lepszych i to w czasach o wysokim nastroju demokratycznym, który łamie pęta, krępujące rozwój jednostek i całych stanów zawodowych.

Czyż nie jest wyższy, narzuca się pytanie, system pruski, który pozwala urzędnikom Magistratu dążyć do zdobycia stanowisk urzędników obywatelskich, pochodzących z wyboru, w ten sposób rozwijając najlepsze siły, a nie skazywać je na zanik i monotonną wegetację bez żadnych wyższych widoków?

Także z krytycznego stanowiska więcej cech dodatnich można przyznać zasadzie oddzielenia władzy wykonawczej od uchwałodawczej, aniżeli zasadzie badeńskiej, która poprzednią przełamuje. Jeśli zasada badeńska może być odpowiednią dla krajów o ludności jednolitej, to wątpliwem jest, czy ona się nadaje do krajów

o różnorodnej ludności, o ostrych przeciwieństwach społecznych, ekonomicznych, kulturalnych, a więc w krajach, gdzie właśnie potrzebna jest silna władza państwowa.

Z podanych powodów pewniej można uznać system pruski niż badeński, mimo, że ostatni niewątpliwie ma pewne uzasadnienie, a to ze względu na potrzebę udziału żywołu obywatelskiego w Magistracie, głównie dla wykonania prawa Rady miasta dla kontrolowania czynności Magistratu, co uznały Prusy.

IV.

Przechodząc z kolei do porównania trzech systemów organizacji samorządu miejskiego, a mianowicie obowiązującego w Wielkopolsce, Kongresówce i w Małopolsce można już w znacznej mierze czerpać z poprzednio przedstawionych materiałów.

1) *Organizacja samorządu miejskiego w Wielkopolsce* opiera się na Pruskiej ustawie miejskiej z r. 1853. Szczegóły tej organizacji podano już wyżej.

2) *Dekret o samorządzie miejskim, obowiązujący w Kongresówce* przyjął niektóre zasadnicze przepisy z ordynacji badeńskiej, ale nie wszystkie. Uznając się za tymczasowy, dekret powyższy nie ustanowił prezydentów wybieranych na lat 9, tylko na 3 lata, nie przyznał im praw przysługujących burmistrzowi badeńskiemu, nie przyznał burmistrzom prawa do emerytury. Natomiast przyjął dekret omawiany z ustawy badeńskiej zasadę, że członkowie Magistratu są zarazem członkami Rady miasta, nie określił zaś wyraźnie, czy prezydent może być wybierany na prezesa Rady miejskiej, co ustawa badeńska wyklucza. Dalej przyjął dekret z ustawy badeńskiej instytucję ławników, wybieranych na zasadzie proporcjonalności, tem samem wprowadził do Magistratu czynnik partyjny, co może rozciągnąć się i na pracowników miejskich. Liczba ławników ma wynosić 10% radnych. Do członków Magistratu zalicza się w Warszawie 3 wiceprezydentów, a w Łodzi i w Lublinie dwóch, w innych miastach wydzielonych po jednym. W miastach niewydzielonych jest obok ławników jeden zastępca burmistrza. Ponadto samodzielnie postanowił dekret, odmiennie od innych ustaw miejskich, że wszyscy ławnicy są płatni, natomiast nie określił czem mają być ławnicy, czy delegatami rady miasta, przestrzegającymi wykonania jej uchwał i pomocnikami prezydenta tak jak wiceprezydenci, oraz nadzorcami urzędowania Magistratu i zakładów miejskich, czy też naczelnikami wydziałów, tak jak fachowi płatni członkowie pruskich Magistratów? Z braku wyraźnych postanowień istnieją w praktyce różne tłumaczenia tego zagadnienia. W zasadzie powinni ławnicy, jako siły płatne, oddać się zupełnie urzędowaniu w Magistracie, jako zawodowi głównemu, co także nie wszędzie jest przestrzegane. Niedostatecznie określonym jest stosunek kierowników wydziałów Magistratu do ławników. Urzędnicy Magistratu w zasadzie są podporządkowani żywołowi obywatelskiemu, pochodzącemu z wyboru.

Oryginalnym jest przepis dekretu, że członkowie Rady miasta, wstrzymujący się od głosowania, uważani są za głosujących za wnioskiem. Burmistrz lub prezydent zarządza policją miejscową, o ile należy ona do zakresu działania gminy.

Z pruskiego ustawodawstwa przyjął dekret zasadę, że Magistrat może zażądać rewizji uchwał Rady miasta, które przekraczają zakres działalności rady, naruszają ustawy lub szkodzić mogą miastu. Uchwała rady uważana jest za ostateczną, gdy zostanie przyjęta na następnym posiedzeniu Rady większością $\frac{2}{3}$ głosów. Przepis ten stoi w sprzeczności z faktem, że członkowie Magistratu brali udział w głosowaniu nad uchwałą, której rewizji zażądali.

Tak samo może burmistrz wstrzymać wykonanie uchwały Magistratu. Pewne uchwały Rady miasta wymagają zatwierdzenia ze strony władzy nadzorczej, należą do nich uchwały co do nabywania i pozbywania nieruchomości, przyjmowania darowizn, zaciągania pożyczek, uchwalania budżetu, uchwały co do podatków i opłat, zamiany powinności naturalnych na pieniężne i co do planu regulacyjnego. Uchwały powyższe wprowadza się w życie, gdy władza nadzorcza w ciągu 2 tygodni tych uchwał nie zawiesi lub nie zażąda ich wykonania.

Dekret odnosi się do wszystkich miast wielkich i małych. Miasta dzielą się na wydzielone z powiatu, do czego ma prawo każde miasto, liczące ponad 25,000 mieszkańców, co jednak musi orzec rozporządzenie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, i miasta niewydzielone. W pierwszych na czele Magistratu stoi prezydent, w drugich burmistrz. W radach miejskich miast wydzielonych przewodniczy prezes rady, w niewydzielonych burmistrz.

Dekret nie ma postanowień co do egzekutywy. Stąd egzekutywę przekazano czasowo sądom zwyczajnym, które nie są w stanie sprostać temu zadaniu. Na tem polu niema uregulowanych stosunków. Dekret również nie postanawia, kto jest w mieście wydziałem z powiatu reprezentantem władzy rządowej. Okólnikiem rozstrzygnięto tę kwestję tymczasowo w ten sposób, że reprezentantem rządu jest w Warszawie, Łodzi i Lublinie komisarz rządowy, pełniący funkcje dykcji policji obok pewnych zadań administracyjnych, w innych zaś miastach starosta.

Miasta wydzielone nie mają dotąd charakteru władz politycznych I instancji. Niema też dotąd zupełnie przeprowadzonego rozdziału zakresu działania między samorządem a władzami rządowymi. W samej Warszawie np. poruczone sprawy sanitarne nie są jeszcze oddane Magistratowi. Również nie powierzono samorządowi spraw przemysłowych, które zawiadują po części władze skarbowe, po części inspektorowie przemysłowi, po części znów komisarze rządu.

↑ Nieuporządkowane są sprawy cechowe i opieka nad rękodziełem. Warszawie oddano agendy przemysłowe, które wykonywało poprzód gubernatorstwo, a więc II instancja, a nie oddano agend I instancji. Nieuregulowane są jeszcze sprawy budowlane, policja

budowlana uznana została za agendę państwową, którą jeszcze nie wszędzie przekazano Magistratowi, tylko pozostaje w rękach architektów powiatowych.

Władzą nadzorczą jest dla Warszawy, jako dla miasta wyłączono-ego z województwa, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, dla miast wydzielonych powiatu — województwo, dla miast niewydzielonych — wydział powiatowy.

Władza nadzorcza ma prawo przymusowo wstawić do budżetu wydatek, który miasto jest obowiązane pokryć, a nie chce go przewidzieć w budżecie.

Także może władza nadzorcza wydać na koszt miasta zarządzenie celem wykonania zadań, których miasto obowiązane jest podjąć się, przyczem na prawo wydania przepisów co do źródeł pokrycia tego wydatku. Jeśli radni nie wybierają burmistrza lub prezydenta w przepisany terminie, mimo jego powtórnego wyznaczenia, władza nadzorcza mianuje na jeden rok burmistrza lub prezydenta i oznacza jego wynagrodzenie z funduszków miasta.

Minister Spraw Wewnętrznych ma prawo rozwiązać Radę miejską każdego miasta, z wyjątkiem miasta Warszawy, która może być rozwiązana tylko na mocy dekretu Naczelnika Państwa. Nowe wybory muszą być przeprowadzone w ciągu 6 tygodni. W międzyczasie prowadzi agendy bieżące Magistrat, który jednak nie może zaciągać pożyczek, ani zbywać lub zamieniać nieruchomości.

Członków Magistratu może w miastach wydzielonych z powiatu z urzędu złożyć Minister Spraw Wewnętrznych, w miastach niewydzielonych — wojewoda, prezydenta zaś Warszawy i jego zastępców tylko Naczelnik Państwa. Od decyzji władzy rządowej służy rekurs w ciągu 2 tygodni do Sądu Najwyższego.

Władza nadzorcza orzeka o nieważności uchwał Rady miasta, które powzięte zostały na zebraniach nieprawomocnych, przekraczają kompetencje rady, lub naruszają ustawę.

Na wniosek stron interesowanych, lub urzędu mogą być unieważnione uchwały, powzięte w obecności radnych, którzy nie powinni byli brać udziału w posiedzeniach ze względu na to, że byli bezpośrednio lub pośrednio interesowani.

3) *Organizacja samorządu miejskiego w Austrii i w Małopolsce.* Główne zasady, na których opiera się organizacja samorządu w Austrii, a temsamem i w Galicji, obejmuje państwowa ramowa ustawa gminna z r. 1862. Zasady tej ustawy są wspólne tak dla gmin wiejskich jak i miast. Osobne ustępy powyższej ustawy mówią o miastach o własnym statucie i o wyższych organach samorządowych.

Na podstawie tej ramowej ustawy gminnej wydana została dla Galicji krajowa ustawa gminna z r. 1866 dla gmin wiejskich wraz z gminą ordynacją wyborczą, mającą także zastosowanie do miast i do średnich miast, oraz w tymże roku ustawa o obszarach dworskich i o reprezentacji powiatowej. Dla miast wydane zostały również na podstawie państwowej ramowej ustawy gminnej: Statut

dla miasta Lwowa w r. 1870, prowizoryczny statut dla miasta Krakowa w r. 1867, a stały w r. 1901, następnie ustawa dla 30 miast większych w r. 1899 i ustawa dla miast i miasteczek mniejszych w r. 1896.

Wszystkie miasta w Galicji, z wyjątkiem Lwowa i Krakowa, wchodziły do związku powiatowego.

Do miast Krakowa i Lwowa zastosowano przepis art. XXII państwowej ramowej ustawy gminnej, który stanowi, że główne miasta krajowe, oraz inne znacznie większe miasta i zdrojowiska — jeżeli tego żądają, otrzymają drogą ustawy krajowej własne statuta — o ile ich jeszcze nie posiadają. Wybór naczelników gmin w miastach i zdrojowiskach, posiadających własne statuta, wymaga cesarskiego zatwierdzenia. W ustawie o organizacji władz administracyjnych zostały uznane Magistraty miast o własnym statucie za władze polityczne I instancji, a więc za miasta, stanowiące osobny powiat miejski.

Wszystkie galicyjskie ustawy gminne miejskie posiadają zasadnicze cechy wspólne, odpowiadające przeważnie głównym zasadom państwowej ramowej ustawy gminnej.

A. Do takich cech wspólnych należą:

1) Rozróżnienie własnego i poruczonego zakresu działania gminy. Własny zakres działania, t. j. zakres, w którym gmina z przestrzeganiem istniejących ustaw państwowych i krajowych samodzielnie zarządza i rozporządza może, obejmuje wogóle wszystko, co bezpośrednio dotyczy interesu gminy i w jej granicach własnymi jej siłami może być załatwione i przeprowadzone.

W tem znaczeniu należą tu w szczególności:

- a) wolny zarząd majątkiem gminy i załatwianie spraw, należących do związku gminnego;
- b) czuwanie nad bezpieczeństwem osób i ich mienia;
- c) staranie o utrzymanie gminnych dróg, ulic, placów, mostów, jako też o bezpieczeństwo i łatwość komunikacji na drogach i wodach i policja polowa;
- d) dozór policyjny nad przedmiotami żywności i dozorowanie ruchu targowego, w szczególności nadzór nad miarą i wagą;
- e) policja zdrowia;
- f) policja nad czeladzią i robotnikami, tudzież wykonywanie przepisów o czeladzi służebnej;
- g) policja nad obyczajnością publiczną;
- h) sprawy ubogich i staranie o zakłady dobroczynności;
- i) policja budownicza i ogniowa, wykonywanie przepisów ustawy budowniczey i udzielanie policyjnego zezwolenia na budowę;
- j) ustawą oznaczyć się mający wpływ na szkoły średnie, przez gminę utrzymywane i na szkoły ludowe, oraz staranie o utrzymanie i uposażenie tych ostatnich;

k) jednanie stron spornych przez mężów zaufania wybranych z gminy;

1) przeprowadzenie dobrowolnego przetargu ruchomości.

Z wyższych względów państwowych można pewne sprawy policji miejscowej poruczyć w drodze ustawy w poszczególnych gminach osobnym organom rządowym.

Poruczony zakres działania gmin, to jest ich obowiązek współdziałania w sprawach publicznej administracji, określają ustawy.

2) Władza wykonawcza oddzielona jest od uchwałodawczej.

3) Rada miejska jest w sprawach gminnych władzą uchwalającą i nadzorującą.

Rada miejska zastępuje gminę w wykonywaniu jej praw i obowiązków, wydaje w granicach ustawami oznaczonych imieniem gminy postanowienia obowiązujące i uchwała sposób ich wykonania. Ona jest władzą zwierzchnią miasta we wszystkich sprawach gminy.

Rada miejska wybierana jest na lat 6, co 3 lata zmienia się połowa Rady.

Liczba radnych w miasteczkach wynosi od 18—36, w średnich miastach 36, przyczem wybiera się zastępców w liczbie połowy liczby radnych.

We Lwowie liczba radnych wynosi 100, w Krakowie 103.

Prawo wyborcze czynne mają tylko członkowie gminy. Wybór odbywa się kołami wyborczymi. W małych i średnich miastach mieli czynne prawo wyborcze wszyscy opłacający podatki bezpośrednio i, bez względu na opłatę podatków, osoby z tak zwanej inteligencji t. j. kler, urzędnicy i wolne zawody.

We Lwowie i w Krakowie wyłączone były od głosowania osoby opłacające najniższe podatki bezpośrednie poniżej 8, 10 i 12 Złr. rocznie, a we wszystkich miastach, osoby nie opłacające podatków bezpośrednich. Osoby ostatnie uzyskały dopiero od r. 1918 prawa wyborcze na podstawie rozporządzenia tymczasowej komisji rządzącej, przyczem osobom tym przyznano tę samą liczbę mandatów, jaką dotąd posiadały koła wyborcze. Stąd np. w Krakowie przybyło 4-te koło wyborcze z ilością 24 radnych, ogólna liczba radnych w Krakowie wraz z gminami przyłączonymi i miastem Podgórze wynosi 127.

4) a) Rada miasta nadzoruje i kontroluje urzędowanie burmistrza i Magistratu we własnym i poruczonym zakresie.

b) Rada miasta wybiera członków zwierzchności gminnej (naczelnika gminy w małym mieście, burmistrza w średnim, prezydenta we Lwowie i w Krakowie — oraz ich zastępców i asesorów, względnie we Lwowie delegatów);

c) Rada miasta mianuje i uwalnia urzędników gminnych. W Krakowie przyznano prezydentowi prawo mianowania urzędników 2 najniższych rang, oraz mianowania i zwalniania służby i sił pomocniczych. To samo zastrzeżono Prezydentowi wzgl. Magistratowi we Lwowie. Rada miasta ustanawia etaty dla urzędników i sług oraz ich pobory, tudzież uchwała organizację Magistratu;

d) Rada miasta wydaje przepisy obowiązujące w zakresie policji miejscowej i może przekroczenia ich zagrażać grzywną lub karą aresztu, w wysokości ustawą przewidzianej;

e) *Rada miasta jest instancją odwoławczą od zarządzeń burmistrza i Magistratu.* Stąd w statucie miasta Krakowa należy do zakresu działania Rady miasta rozstrzyganie w sprawach administracyjnych gminy;

f) wykazane w ustawach uchwały Rady miasta muszą uzyskać zatwierdzenie ze strony władzy nadzorczej;

g) Rada miasta ma prawo uchwalać dodatki do państwowych podatków bezpośrednich lub pośrednich, o ile ustawy tego nie zabraniają, oraz zaprowadzać własne samodzielne opłaty i podatki gminne, drogą osobnych ustaw krajowych.

Do ustanowienia dodatków do podatków ponad pewną wysokość potrzeba zatwierdzenia ze strony władz przełożonych, a poza tą granicą uchwały Sejmu, lub ustawy krajowej.

Podatkami pośrednimi można obciążać tylko konsumpcję, a nie produkcję i obrót.

5) Naczelnik gminy, burmistrz, prezydent — jest organem zarządzającym i wykonawczym gminy. On reprezentuje gminę na zewnątrz, jest przełożonym Rady miasta i Magistratu oraz przewodniczy na ich posiedzeniach.

Na posiedzeniach Rady miasta przewodniczący głosuje tylko przy wyborach. Na posiedzeniach Magistratu burmistrz lub prezydent rozstrzyga w razie równości głosów. W Krakowie wniosek, w razie równości głosów na posiedzeniach Rady miasta, uważa się za odrzucony.

Członkowie zwierzchności gminnej, wybrani z grona radnych, nadal pozostają członkami Rady miasta.

Naczelnik gminy miejskiej, burmistrz lub prezydent kieruje policją lokalną, o ile ta nie jest zleconą organom rządowym i wykonuje sankcję karną ustaw i przepisów, dotyczących policji lokalnej. W razie niebezpieczeństwa może zarządzać wszelkie roboty i zmuszać do nich każdego.

Naczelnicy gminy, burmistrz, prezydenci sprawują władzę dyscyplinarną nad urzędnikami gminnymi i służbą — sami zaś są odpowiedzialni za swą działalność w własnym zakresie działania gminy przed Radą miasta i wyższymi organami samorządowymi, a w poruczonej zakresie także i przed władzą rządową.

Za zezwoleniem Rady miasta mogą członkowie zwierzchności gminnej urząd swój złożyć. W Krakowie i we Lwowie mogą członkowie Prezydium miasta nie przyjąć wyboru.

6) Mianowani urzędnicy gminy miejskiej muszą posiadać przepisane kwalifikacje. W Krakowie wszyscy urzędnicy fachowi, a więc prawnicy, rachunkowi, sanitarni i techniczni muszą posiadać kwalifikacje równe rządowym, we Lwowie tylko urzędnicy conceptowi

(referenci fachowi) używani do załatwiania spraw poruczonego zakresu działania.

W miastach średnich i małych kwalifikacje urzędników określa rozporządzenie Wydziału Krajowego.

Ustawy lub statuty, ewentualnie uchwały Rady miejskiej, oznaczają, których urzędników zaliczać należy do stałych, względnie, których wogóle należy ustanawiać.

Do urzędników gminnych stosują się w zasadzie przepisy dyscyplinarne, odnoszące się do urzędników państwowych.

7) Członkowie gminy obowiązani są według wszystkich ustaw gminnych do podjęcia się urzędu lub czynności, do których wyborem gminy lub jej zaufaniem powołani będą.

Ustawa dla małych miast i dla miast średnich przepisuje, że każdy według przepisów wybrany członek gminy winien przyjąć wybór, bądź na członka Rady miejskiej lub na jego zastępcę, bądź na niepłatnego asesora. Wymówić się od przyjęcia wyboru mogą tylko osoby w ustawie wymienione. Na wzbraniających się Rada miejska może nałożyć karę pieniężną — w miastach średnich do 50 Złr., w małych do 20 Złr. Statuty Lwowa i Krakowa prócz przepisów co do obowiązku podjęcia się urzędów lub czynności publicznych podobnej sankcji karnych na wzbraniających się przyjąć wybór — nie podają.

8) Władze nadzorcze samorządowe mogą nakładać kary na naczelnika gminy, burmistrzów i prezydentów za zaniedbanie w własnym zakresie działania, a przełożona władza polityczna może ich na wniosek władzy samorządowej zawiesić w urzędowaniu.

W razie niezgodności tych władz rozstrzyga wyższa władza polityczna. Po przeprowadzonym śledztwie dyscyplinarnym może polityczna władza krajowa, za zgodą Wydziału Krajowego, złożyć z urzędu członka zwierzchności gminnej.

Władza nadzorcza polityczna może na naczelnika gminy, burmistrza lub prezydenta nałożyć karę za zaniedbanie obowiązków w poruczonym zakresie działania od 20—200 Złr., a w razie potrzeby, gdy Rada miejska nie może zarządzić, ustanowić komisarza na koszt gminy do sprawowania poruczonego zakresu działania. To samo może mieć miejsce, gdy burmistrz zaniedbuje zadania w zakresie policji lokalnej.

9) Władza nadzorcza rządowa ma prawo i obowiązek zakazać wykonania uchwały powziętej przez Radę gminną, gdy uchwała ta przekracza jej zakres działania lub sprzeciwia się ustawom. Przeciw takiemu zakazowi służy rekurs do Namiestnictwa. Jeśli sprawa należy do własnego zakresu działania gminy, ma być o danym zakazie powiadomiona przełożona władza samorządowa.

10) Jeśli Rada gminna zaniedbuje lub wzbrania się dopełnić obowiązków, ciążących na niej z mocy ustaw, władza rządowa zarządza na koszt gminy środki zaradcze, a jeśli sprawa należy do własnego zakresu działania gminy, a nie jest nagłą, porozumiewa się przedtem z przełożoną władzą samorządową.

11) Namiestnik może rozwiązać Radę miejską. Rekurs może być wniesiony do Ministerstwa, lecz nie ma mocy wstrzymującej. W 6 tygodni należy przeprowadzić nowe wybory.

12) Osobne przepisy ustaw miejskich określają sposób zawiadywania specjalnemi sprawami wyznaniowemi ludności chrześcijańskiej i izraelskiej.

(D. c. n.).

TEODOR TOEPLITZ.

O dostarczaniu mieszkań drogą rekwizycji.

*Motto:— Z prózno i Salomon nie
najeje. Prysłowie ludowe.*

Zupełny brak mieszkań wolnych w miastach, a przede wszystkim w Warszawie i wzrost ceny pokojów umeblowanych przy niskich bardzo uposażeniach urzędniczych stały się przyczyną stworzenia ustawy z d. 27 listopada 1919 r. o obowiązku Gmin Miejskich dostarczania pomieszczeń. (Dz. Ust. № 92, poz. 498).

Ustawa ta różni się zasadniczo od treści art. 28 (b, c, d, e,) dekretu 16 stycznia 1919 r. o ochronie lokatorów i zapobieganiu brakowi mieszkań (Dz. Nst. № 8, poz. 116) zarówno jak od podobnych prawodawstw innych krajów (Ustawa Czechosłowacka z dn. 30 października 1919 r. „o zajmowaniu mieszkań przez gminy“; dekret i Ustawa czechosłowacka nadają gminom prawo dysponowania lokalami niedostatecznie zużytkowanymi, to jest nadają zarządowi Gmin nowe uprawnienia, gdy Ustawa listopadowa nakłada na gminy nowy obowiązek.

Art. 1 tej ustawy obejmuje ów obowiązek dosyć szeroko: motywy do niej także w sposób rozszerzający określają „osoby które dla wykonywania obowiązku publicznego w danej gminie mieszkań muszą“, a którym „zarządy gmin obowiązane są dostarczyć odpowiednich mieszkań“. Pomimo to w rozumieniu ustawodawców niewątpliwie dostarczanie pomieszczeń było traktowane jako wyjątek, o czym świadczy przede wszystkim to, iż Ustawa bynajmniej nie przewiduje co by się stać miało, gdyby gmina nie była w stanie spełnić włożonego na nią obowiązku.

Ustawa przewiduje (Art. 13) złą wolę lub nieumiejętność Zarządu Gminy i wtedy pozwala na przeprowadzenie ustawy przez organa rządowe. Zupełnie jednak nie przewiduje tego, co w istocie nastąpiło i w istniejących warunkach mieszkaniowych nastąpić musiało, t. j. zupełnej dysproporcji pomiędzy ilością pomieszczeń, które Gmina na zasadzie art. 1 ma obowiązek dostarczyć, a zapasem, z którego dostarczać może na zasadzie art. 2, 3, 4 i 5 przy uwzględnieniu zastrzeżeń art. 6 Ustawy.

Art. 2 przewiduje przede wszystkim dostarczanie przez gminę mieszkań własnych, których jednak wolnych żadna gmina w Polsce nie ma — o ile bowiem posiada wogóle mieszkania służbowe dla swoich pracowników, lub budowane przez siebie domy mieszkalne, były one już w 1919 r. dostatecznie użytkowane; gminy same przeważnie cierpią na znaczny brak pomieszczeń: i tak np. znaczna większość biur Magistratu m. stoł. Warszawy mieści się w lokalach wynajętych. Ustęp art. 2 mówiący o lokalach własnych jest więc zupełnie iluzorycznym.

Art. 3, określając, jakie mieszkania i inne pomieszczenia ulegają zajęciu przez gminę, na pierwszy plan wysuwa te, które są *niezamieszkałe*, określając jednocześnie w art. 4, że za takie uważa się *mieszkania próżne*.

W art. tym p. 1, który się wydaje zupełnie logicznym i jasnym, nie mówi się jednak, o ile lokal *próżny*, co do którego zawarta została umowa najmu, jest wolnym od zajęcia. Oczywistym się wydaje, że nie można zająć 1-go lipca próżnego mieszkania, które nowy lokator mający się wprowadzić 8-go lipca, doprowadza do porządku. Czy więc przedstawienie przez właściciela lokalu po dokonanej rekwizycji umowy najmu, zawartej przed datą opróżnienia lokalu, jest wystarczającym dla zwolnienia z rekwizycji? Jeśli tak, gmina nie będzie nigdy miała próżnego mieszkania do dyspozycji, gdyż obecnie właściciele domów zawierają mniej więcej realne umowy na wypadek śmierci dzisiejszych lokatorów z terminem „w ciągu miesiąca od chwili opuszczenia lokalu przez p. N. N.“ Nawet gdy takiej umowy niema, lokal istotnie wskutek śmierci właściciela zostaje *próżny*, zjawiają się spadkobiercy, powołując się na art. 274 i 1122 K. C., dający im prawo rozporządzania mieszkaniem i przeciwdziałający zajęciu go jako próżnego przez gminę.

Jeszcze więcej trudności przedstawia interpretacja art. 4 p. 2 o mieszkaniach niezamieszkałych, jeżeli w nich się znajdują sprzęty domowe, bądź jeżeli służą na skład towarów lub rzeczy, „choćby właściciel mieszkania lub ruchomości w niem znajdujących się pozostawił tam osobę dla nadzoru tychże.“ Jeżeli zestawimy ten punkt z ustępem art. 6 p. 1, który mówi, że nie podlegają zajęciu niezbędne lokale instytucji handlowych i przemysłowych, a skład towarów jest niewątpliwie lokalem niezbędnym dla instytucji handlowej lub przemysłowej, niewiadomo więc, kiedy podlega, a kiedy nie podlega zajęciu. Jeśli się opierać jedynie na wykupieniu świadectwa przemysłowego, będzie to zupełnie dowolnym interpretowaniem ustawy, które zresztą żadnego realnego rezultatu nie da, gdyż świadectwa przemysłowe względnie tanie wykupywane dziś bywają raczej dla uratowania salonu.

Jeśli się dalej zastanowimy nad tem, że sprzęty domowe bywają pozostawione w mieszkaniu wtedy, gdy właściciel mieszkania wyjechał na wypoczynek pomiędzy 1 maja a 30 września (art. 6 p. 2), lub gdy jest zajęty w służbie publicznej w innej miejscowości, o ile tam nie założył gospodarstwa z własnym urządzeniem (art. 6 p. 3),

czego dostatecznym dowodem jest pozostawienie w mieszkaniu swych sprzętów, widzimy, że niewiele z pośród mieszkań „niezamieszkanych“ może trafić do dyspozycji Urzędu Mieszkaniowego gminy.

Nie mogąc prawie że liczyć na mieszkania „niezamieszkanego“, Zarządy Gmin miejskich muszą więc sięgać przede wszystkim do mieszkań niedostatecznie zużytkowanych. Za takie prawodawca uważa przede wszystkim mieszkania składające się conajmniej z 4 pokoiów, do których się nie zalicza alków, kuchni, przedpokoiów, pokoiów dla służby, łazienek, jak również pokoiów zajętych przez podnajemców. Gdyby się więc *dostłownie* trzymać prawa, a tak powinno być przy interpretacji praw wyjątkowych, ograniczających prawa cywilne, należałoby mieszkania mniejsze od 4 pokoiów z kuchnią, choćby były zajęte przez jedną osobę pozostawić poza wszelkimi rekwizycjami. Że zaś w Warszawie np. mieszkań pięcioizbowych i wyżej jest tylko 20,371, ilość mieszkań podlegających rekwizycji spadłaby niezmiernie.

Taka jednak interpretacja prawa doprowadzi do następujących sprzeczności: w mieszkaniach składających się z 4 pokoiów lub wyżej do użytku właściciela mieszkania winno być pozostawione tyle pokoiów, z ilu osób składa się rodzina, najmniej 3, nie więcej jednak, niż 6 pokoiów (art. 5 p. I). W mieszkaniach zajętych przez osoby pojedyncze, do użytku właściciela mieszkania winny być pozostawione dwa pokoje, w ten sposób osobie pojedynczej, posiadającej mieszkanie trzypokojowe z wszelkimi dodatkami, pokojem służbowym i t. p. — pozostawia się całkowitą używalność mieszkania, o ile zaś posiada ona mieszkanie większe — redukuje się jej stan posiadania *do dwóch* pokoiów. A ponieważ nieraz mieszkania większe niż trzy pokoje, zajęte przez osoby pojedyncze są mieszkaniami osób posiadających mniej lub więcej cenne biblioteki, zbiory i t. p., więc albo szukają one dróg do ich całkowitego zwolnienia, albo dzieje się im w stosunku do właściciela mieszkań trzypokojowych niczem niesprawiedliwiona krzywda.

Poruszona tu sprawa zbiorów o wartości muzealnej, całkowicie jest nieuwzględniona przez naszą ustawę, przez życie zaś ciągle jest wysuwana*). Ministerstwo Sztuki i Kultury coraz to wydaje zaświadczenia, że dane mieszkanie rekwizycji podlegać nie może ze względu na wartość zbiorów, które zawiera. Gdyby Urząd Mieszkaniowy miał uwzględniać całkowicie te zaświadczenia, ani jedno mieszkanie bogatego człowieka, ozdobione obrazami mistrzów, lub cennymi meblami, nie podlegałoby zajęciu. A przecież tylko takie mieszkania bywają naprawdę niedostatecznie zużytkowane,

*) § 9 czesko-słowackiej ustawy z dn. 30 października 1919 wylacza pomieszczenia, zawierające cenne zbiory naukowe lub inne, lub pomieszczenia mające wartość naukową lub historyczną. W ten sposób zostały zwolnione w Pradze czeskiej wszystkie pałace.

gdyż ludzie niebogaci, posiadając większe mieszkania, sami podnajmują ich część w celach zarobkowych.

Art. 5. p. 1 określa, że do użytku właściciela mieszkania winno być pozostawione tylko tyle pokoi, z ilu osób składa się *rodzina*, to znaczy, nie pozwala przy obliczeniu ilości osób brać pod uwagę, osób pozostających w stosunku służbowym do właściciela mieszkania—jednocześnie, co prawda, nie biorąc w rachubę pokoiów *dla służby*. Czy jednak należy za pokój dla służby uważać jedynie pokój mający wyraźny charakter pokoju służbowego, czy też pokój istotnie przez służbę zajęty. Lawirować tu musimy jak zawsze przy stosowaniu ustawy pomiędzy Scyllą krzywdy i Charybdą oszustwa i najczęściej żadnej z tych skał ominąć nie możemy. Zabieramy pokój istotnie przeznaczony dla użytku służby przez właścicieli mieszkania dość rzadko zresztą spotykanych, uznających, że i służba domowa ma prawo do ludzkiego bytowania, lub uwalniamy dwa salony, o których nam powiedzą, że z braku innego miejsca służba w nich nocuje. Nie daje się zresztą ustalić granica pomiędzy służbą, która przy stosowaniu tej demokratycznej ustawy się nie liczy, a podnajemcą. To też często w meldunkach, zamiast „służąca“ czytamy: „krawcowa“, „dama do towarzystwa“, czasem nawet „kuzynka“. Gdzie postawić słup graniczny w gradacji—służąca-niańka, bona-nauczycielka. Żadnej z tych osób nie można zaliczyć do rodziny, czyż więc i nauczycielka domowa ma być pozbawiona prawa do oddzielnego pokoju? Przy ścisłym stosowaniu ustawy pokój taki da się uwolnić jedynie, jeśli nauczyciela traktować jako podnajemcę.

Przy rozważaniu mieszkań, w których są podnajemcy, zjawia się nowe pytanie—czy podnajemcy—osoby pojedyncze lub małżeństwa, korzystają z tych samych praw, co właściciel mieszkania do użytkowania dwóch wzgl. trzech pokoi. Jeśli tak—nabiera znaczenia problemat: kto należy do rodziny, kto jest podnajemcą. — Cztery osoby, spokrewnione ze sobą, traktowane jak jedna rodzina, mają prawo do 5 pokoi; jeżeli stanowią dwie pary małżeńskie i jedna z par uznana byłaby za podnajemcę, mogłyby mieszkać w 6 pokojach; gdyby zaś chodziło o 4 rodzonych braci lub dalszych krewnych, mogliby oni przy traktowaniu ich, jako podnajemców rościć pretensje nawet do 8 pokoi. Największą bodaj trudność w związku z obliczeniem pokoi w mieszkaniach niedostatecznie zużytkowanych (art. 5 p. 1) stwarza ustęp p. 1 art. 6 orzekający, że „mieszkania i części mieszkań niezbędne do wykonywania zawodów wolnych nie podlegają zajęciu“.

Prawodawca nie określa, ani co jest zawodem wolnym, ani jaka część mieszkania może być uważana za niezbędną.—Stąd pytania, czy tylko lekarz; adwokat, inżynier wolnopracujący, literat lub uczony, nie mający posady rządowej, mają prawo do gabinetu dla pracy, czy też takie same prawo, jak twierdzą liczne zaświadczenia Ministerstw, ma urzędnik pracujący, lub mający zamiar pracować w domu. Czy lekarzowi lub adwokatowi, prócz gabinetu dla

przyjęć, niezbędną jest kancelarja i poczekalnia, lub — jak twierdzą lekarze chorób wenerycznych i adwokaci zawodowi — dwie poczekalnie. Czy działacz przemysłowy lub finansista, będący członkiem zarządów T-stw przemysłowych ma prawo do pokoju dla przyjęć, konferencyj i narad w swoim mieszkaniu, chociaż ma do dyspozycji gabinety w biurach zarządów, czy ma prawo do takich pokoi dla działacza, który tworzy nowe zakłady przemysłowe, w okresie, zanim one powstały. Oczywiście jest niebezpieczeństwo twierdzącej — zarówno jak i przeczącej odpowiedzi na te pytania.

Czy potrzebnym jest oddzielny pokój dla administrowania swoim domem, dla zarządu własnymi interesami. Czy można takie pokoje traktować, jako lokale instytucyj handlowych i przemysłowych (art. 6 p. 1). Jeśli tak, znowu każde mieszkanie człowieka zamożnego musi podlegać zwolnieniu.

Wreszcie pytania, powtarzające się stale — czy część mieszkania, niezbędna dla wykonywania zawodów wolnych, nie podlegająca zajęciu, obliczana ma być poza minimum, o którym mówi art. 4 p. 1, czy łącznie z tem minimum. To jest, czy adwokat, który na zasadzie art. 5 p. 1 ma prawo do 2 pokoi, ma oprócz nich prawo do dalszych 2 dla wykonywania swego zawodu, czy też wystarczyć mu muszą jeden pokój sypialny i dwa dla wykonywania swego zawodu, jako i tak przewyższające minimum 2, przewidziane przez ustawę.

Gdybyśmy wszystkie te wątpliwości rozstrzygać mieli w myśl interesów właścicieli mieszkań i dołączyli jeszcze wypadki nieprzewidziane zupełnie przez naszą ustawę (ciężka choroba w rodzinie właściciela lokalu, szczupłość rozmiarów pokoi, rozkład niedopuszczający podziału i t. p.), a jednak z natury rzeczy wymagające uwzględnienia, to i na zasadzie art 5 p. 1 nic prawie gminy zdobyć nie są w stanie.

§ 2 art. 5 przewiduje możność zajęcia mieszkań osób, posiadających mieszkanie, bez względu na to, gdzie ono się znajduje. Prawodawca mógł mieć na myśli osoby utrzymujące dwa mieszkania w jednym mieście, najczęściej jednak obydwie te mieszkania bywają, choć są opłacane przez jedną osobę, dostatecznie zamieszkane, albo obywateli ziemskich, posiadających mieszkania na wsi i jednocześnie utrzymujących mieszkanie w stolicy lub w najbliższem większem mieście. Liczba tych ostatnich jest dość znaczna, niezmiernie jednak rzadko mieszkania ich dadzą się zdobyć przez gminę dla celów ustawy listopadowej.

Właściciel mieszkania, opierając się na urzędowych dokumentach instytucyj społecznych (T-wo Kred. Ziemskie) lub Ministerstw, uzasadni konieczność swego pobytu w Warszawie, przedstawi świadectwo władz gminnych, że mieszkanie jego na wsi, zniszczone w czasie wojennym, nie nadaje się do zamieszkania w zimie, wreszcie dowiedzie, że w mieście zamieszkuje nie on, ale jego żona z kształcącymi się dziećmi. Prawodawca nie przewiduje zostawie-

nia części mieszkania, jako *ped à terre* nieraz naprawdę niezbędnego, nie daje więc możliwości częściowego nawet użytkowania mieszkań tych osób, które do miasta tylko od czasu do czasu przyjeżdżają.

Art. 5 p. 3 uważa także za *niedostatecznie użytkowane*, a tem samem podlegające zajęciu przez gminę (choćby było najzupełniej przeludnione) mieszkanie, którego posiadacz objawił zamiar odstąpienia swych praw z kontraktu najmu, albo sprzedania urządzenia domowego. Twierdzę, że na podstawie tego punktu Zarząd gminy nigdy prawie nie jest w stanie (i nie powinien) zająć mieszkania. Może on dotknąć przedewszystkiem osoby zajmujące się zawodowo lub jako procederem dodatkowym w dzisiejszych ciężkich czasach podnajmem pokojów, pomimo to, że mieszkanie jest, zgodnie z p. 1 tegoż artykułu, dostatecznie użytkowane. Niewątpliwie, powzięty przez wdowę z dwojgiem dzieci zamiar odstąpienia znajomej praw do jednego z zajmowanych 2 pokojów nie jest moralnie dostateczną przyczyną do zajęcia tego pokoju i obsadzenia w nim obcego człowieka.

Podobnie konieczność sprzedania mebli — resztek dawnej za-
możności — nie może uzasadnić pozbawienia kogoś dachu nad głową.

Jak wreszcie ustalić ów zamiar odstąpienia praw z kontraktu najmu, który zgodnie z artykułem 8 Rozporządzenia wykonawczego Ministerstwa Zdrowia winien mieć charakter obowiązującej oferty.

Praktyka ustaliła na to tylko jeden sposób z upodobaniem uprawiany nie tylko przez urzędników, ale nawet Urzędy Rzeczypospolitej — jest nim prowokacja. Ponieważ art. 10 Rozporządzenia wykonawczego zapewnia pierwszeństwo do otrzymania mieszkania temu, kto je wskaże, a znaleźć mieszkanie niezamieszkane niepodobna, cały wysiłek osób poszukujących mieszkania, skierowany jest ku śledzeniu mieszkań, niedostatecznie p/g ustawy użytkowanych, t. j. takich, których posiadacz objawił zamiar odstąpienia swych praw najmu. Proponuje się więc właścicielowi mieszkania wielkie odstępne, w chwili zaś, gdy właściciel, zaczynając się zastanawiać nad ewentualnością przeniesienia się na wieś i stworzenia sobie nowej egzystencji, pocznie pertraktować — spisuje się protokół, świadczący o zamiarze odstąpienia. Pomimo to, szczególnie w wypadkach istotnego zamiaru sprzedaży, najczęstszym rezultatem podobnej akcji jest zwolnienie mieszkania; właściciel udowodni bowiem, że nie miał istotnego zamiaru odstępowania mieszkania, gdyż zwykle, o ile na serjo myśli się o sprzedaży mieszkania, pertraktacje są prowadzone przez żonę, syna, lub córkę — nie upoważnionych przez niego, a często nawet pomawianych o chorobę umysłową. W jednym zaś wypadku, gdy zamiar odstąpienia praw z kontraktu najmu był niewątpliwym, t. j. wtedy, gdy mieszkanie *zostało* istotnie odstąpionem i już przez nowego najemcę jest użytkowanem, nie może ono podlec zajęciu, gdyż ustawa nigdzie nie wskazuje, by miała zamiar karać ponownem pozbawieniem dachu osobę, która

drogą dobrowolnej, choćby niekorzystnej dla siebie umowy dach nad głową zdobyła.

Jeszcze art. 5 p. 3 jest sprzecznym nie tylko z zasadami obowiązującego Kodeksu Cywilnego, przeciwko którym świadomie, celowo i, zdaniem mojem, nieraz słusznie, cała ustawa listopadowa wykracza, ale i przeciwko późniejszej ustawie o ochronie lokatorów z dn. 18. XII—1920 r., (Dz. Ust. Nr 4 z 1921, poz. a), która przewiduje z art. 10 p. 3—ustępowanie praw z kontraktu najmu, żądając dla ich ważności jedynie zgody właściciela domu. Idąc drogą przeglądu p. 1 i 2 art. 3 oraz art. 4 i 5, będących ich rozwinięciem, przekonaaliśmy się, że przy interpretacji zwężającej Zarząd gminy nie może liczyć na mieszkania niezamieszkałe, lub nieostatecznie użytkowane. Pozostaje jeszcze przegląd pozostałych uprawnień, które art. 3 daje gminie.

Punkt 3 pozwala zająć mieszkania zajęte przez instytucje lub przedsiębiorstwa przeznaczone dla zabawy, gry lub celów zbytkownych— a jednak poza zawodowemi szulerniami, pozwalającemi wkroczyć policji kryminalnej, punkt ten żadnych istotnych uprawnień nie daje: każda bowiem instytucja, zaatakowana z art. 3 p. 3 broni się tym, że lokal jej jest (art. 6 p. 1) niezbędnym lokalem organizacji zawodowej lub kulturalnej, a każde przedsiębiorstwo zabawowe— że jest lokalem instytucji handlowej lub przemysłowej (tenże art. 6 p. 1) dozwolonej, koncesjonowanej, opłacającej patenty (każda niemal sala tańca przedstawi w dodatku świadectwo Ministerstwa Sztuki i Kultury, że jest szkołą tańca). I w istocie znowu spytam, gdzie przeprowadzić granicę pomiędzy organizacją zawodową, klubem, domem gry, szczególnie gdy na obronę klubów staną możne wpływy.

Punkt 4 art. 3 poleca gminie rekwirowanie mieszkań, zajętych przez cudzoziemców, którzy *niekoniecznie* muszą mieszkać w danej gminie. Oczywiście jest, że da się on stosować jedynie do obywateli państw, z którymi Polska znajduje się w stanie wojny, gdyż każdego innego broni przedstawicielstwo jego państwa, za pośrednictwem Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Ponieważ Polska szczęśliwie z okresu wojen wyszła, można punkt ten uważać za nieistniejący. Próbowano go stosować w istocie z bardzo nikłym rezultatem jedynie do osób narodowości nie polskiej z kresów lub z Rosji, a które niekiedy potem, jak zostały pozbawione mieszkania, udowodniły swą państwową przynależność do Polski.

Punkt 5 art. 3 dotyczy mieszkań opróżnionych przez osoby wydalone z gminy przez rozporządzenie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych; daje ono możliwość zajęcia na potrzeby urzędników policji pewnej, z natury rzeczy bardzo nieznacznej ilości mieszkań. Mówię, że na potrzeby urzędników policji, gdyż opierając się na art. 10. Przep. Wyk. zawsze urzędnik policji pierwszy się dowiadyuje o wydaleniu lub aresztowaniu i pierwszy zawiadamia urząd o wakującem mieszkaniu. Nie chcę poruszać pytania— ile takie korzystanie z wiadomości urzędowych i z decyzji, w której przygotowaniu się bierze udział, kryje w sobie niebezpieczeństw.

Punkt 6 art. 3, mówiący o urzędnikach państwowych lub komunalnych niemieckich (dlaczego nie i austriackich?), opuszczających granice państwa polskiego, dawnoby przestał być aktualnym, gdyby nie zjawiająca się od czasu do czasu konieczność oddawania prawym właścicielom lokali, zajętych na zasadzie tego punktu. Lokale te zostały opuszczone przez właścicieli bądź wygnanych przez rosjan na daleki Wschód polaków, poddanych pruskich lub austriackich, bądź dobrowolnych emigrantów z przed sierpnia 1915 r. i były w pierwszej linii zajęte przez władze niemieckie; po ucieczce Niemców automatycznie przeszły w ręce władz polskich, jako mieszkania po okupantach, których powracający teraz ze wschodu, doszczętnie nieraz zniszczony dawny posiadacz z trudem dochodzić musi.

Z tego więc źródła teraz nie mamy nowych mieszkań, a jedynie pozostaje konieczność zdobywania mieszkań zastępczych.

Pozostaje wreszcie punkt 7 art. 3 — mieszkanie wynajęte (podnajęte lub odstąpione) po dniu 1 października 1919 r. w oczywistym zamiarze obejścia Ustawy Listopadowej. Pomijam pytanie, jak można było w ciągu 2 przeszło miesięcy (od 1 października do 11 grudnia daty ogłoszenia ustawy) czynić coś w zamiarze obejścia Ustawy nie obowiązującej, ale i dziś nie wiem, co można uważać za obejście ustawy w miejscowościach, w których nie zostało zarządzeniem (stosownie do art. 11 Ustawy), aby wszelki najem i podnajem mieszkań i innych pomieszczeń mógł się odbywać za uprzednią zgodą gminy.

Zarówno prawodawstwo niemieckie, jak i cytowana już Ustawa Czesko-słowacka, jako pierwszą podstawę prawa ustala, poświęcając sprawie tej cały rozdział I „o meldowaniu mieszkań i pomieszczeń“, obowiązek zameldowania do gminy lub urzędu mieszkaniowego każdego, podlegającego wynajęciu lub podnajęciu, pomieszczenia. Nasza ustawa listopadowa uprawnia ministra do ponownego zarządzenia, Minister Zdrowia ani Minister Spraw Wewnętrznych nie skorzystali z tego uprawnienia w stosunku do Warszawy, wobec czego na mieszkania podlegające zajęciu, zgodnie z art. 3 p. 7, liczyć nie można.

Tem samem i art. 12 Ustawy, przewidujący sankcje karne, pozostaje martwą literą.

Przeгляд uprawnień, które gminie nadaje ustawa z dn. 27 listopada, wystarcza niewątpliwie dla przekonania o niezmiernie małej ilości pomieszczeń, podlegających zajęciu dla umożliwienia spełnienia włożonego na gminę obowiązku. Nic też dziwnego, zarządy tych gmin (j. np. Warszawa), w których potrzeby mieszkaniowe urzędników są bardzo wielkie i głód mieszkaniowy ogólny katastrofalne przyjął rozmiary, zmuszone są do jaknajostrożniejszego interpretowania ustawy, podczas gdy inne gminy Rzeczypospolitej mogą sobie pozwolić na bardziej liberalne tłumaczenie prawa. Stąd wynika różnorodność w stosowaniu tego samego prawa, które w różnych gminach jest korelatem bardzo różnego obowiązku. Na ogół jednak obowiązek ten nigdzie nie jest mały.

Należy zwrócić uwagę, że do obowiązku Zarządów Gmin należy nie tylko dostarczenie mieszkania, ale także dostarczenie *odpowiedniego* mieszkania; nigdzie jednak Ustawa nie mówi, jakie mieszkanie za odpowiednie uważa. Jedyne art. 5, określający, co się uważa za mieszkanie niedostatecznie użytkowane, to znaczy, określający jednocześnie, co jest mieszkaniem użytkowem, daje pewne wskazówki, na podstawie których możnaby ze stanu rodziny osób, którym Gmina ma dostarczyć mieszkanie, określić także, jakie mieszkanie dla nich uważane jest za odpowiednie.

Po za obowiązkiem dostarczania odpowiednich mieszkań Zarząd gminy ma jeszcze (art. 10) obowiązek dostarczenia odpowiednich pomieszczeń dla Urzędów Państwowych, przyczem zajęcia na ten cel *nie podlegają żadnym ograniczeniom*. To znaczy, że na żądanie władz państwowych gmina obowiązana jest zająć każde pomieszczenie, które się Urzędowi Państwowemu spodoba, dając dotychczasowemu posiadaczowi pomieszczenia lokal zastępczy.

Niewłaściwa interpretacja tego artykułu może doprowadzić do zniszczenia całych działów przemysłu np. hotelarskiego — hotel zajmuje się na biura, a chwilowym mieszkańcom dostarcza się mieszkań, „odpowiadających zasadom ustawy“.

Wobec znacznego zapotrzebowania lokali urzędowych, stwarza się w ten sposób wielkie zapotrzebowanie lokali zastępczych, których często wcale znaleźć nie można.

Dzięki niewyraźnemu, a raczej niewłaściwemu ujęciu (art. 7 ustawy), obowiązek dostarczenia pomieszczeń przez Gminę nie kończy się nigdy, choćby nawet wszystkie urzędy i wszystkie osoby uprawnione do korzystania i przydziału mieszkań miały zostać zaspokojone i nowe urzędy się nie tworzyły.

Zgodnie z brzmieniem art. 7 z chwilą objęcia mieszkania, wzgl. jego części przez osobę, której to zajęte mieszkanie zarząd gminy przydzielił, powstaje stosunek najmu między właścicielem domu, względnie dawnym najmobiorcą a osobą, której mieszkanie przydzielono, *stosownie do istniejących przepisów prawa cywilnego*, jak również wszelkich specjalnych ustaw i rozporządzeń o ochronie lokatorów.

Nie ulega więc żadnej wątpliwości, że posiadacz przydzielonego mieszkania zachowuje swe prawo, nawet po opuszczeniu stanowiska w służbie państwowej, choć zajmowanie tego stanowiska było jedyną przyczyną przydziału. To też znane są wypadki wstępowania na służbę państwową jedynie w celu otrzymania mieszkania.

Idąc dalej w rozumowaniu, przyjść musimy do wniosku, że zgodnie z art. 7 ust. właściciel mieszkania przydzielonego może je odstąpić osobie trzeciej, jeśli stosownie do Ust z dn. 18.XII 20 r. uzyska na to zgodę właściciela domu.

A gdy sam się dobrowolnie pozbawi mieszkania może od Zarządu Gminy domagać się będzie nowego przydziału?

Choć tak jaskrawe wypadki pogwałcenia ducha (nie litery) Ustawy zdarzają się rzadko, ustępowanie mieszkań otrzymanych z re-

kwizycji jest zjawiskiem zdarzającym się dość często, a zatrzymanie mieszkania po opuszczeniu służby lub translokacji jest regułą, od której rzadkie tylko zdarzają się odstępstwa. A nowy urzędnik, zajmujący opuszczone stanowisko, zawsze prawie jest pozbawiony mieszkania lub ma mieszkanie niedostateczne.

Rozumie się, że przy takim ujęciu zagadnienia, każde miasto dlatego, by móc bez tworzenia nowych mieszkań, jak to się dzieje dzisiaj, zaspokoić potrzeby mieszkaniowe, przybywających urzędników i urzędów, musiałoby mieć do dyspozycji znacznie więcej izb, aniżeli mieszkańców. Mówię „znacznie więcej“, gdyż po za zostawioną do dyspozycji właściciela mieszkania ilością pokoiów, równą ilości osób, z których się składa rodzina, należy dodać pokoje dodatkowe dla osób pojedynczych lub rodzin, składających się tylko z 2 osób (art. 5), mieszkania i części mieszkań niezbędne do wykonania zawodów wolnych, niezbędne lokale organizacji zawodowych i kulturalnych, jak również instytucji handlowych i przemysłowych, jak wreszcie mieszkania osób zajętych w służbie publicznej w innych miejscowościach, które nie założyły tam gospodarstw domowych z własnym urządzeniem (art. 6 p. 1 i 3). Należałoby więc w Warszawie mieć (łącznie z mieszkaniami dla urzędów) najmniej 1,200,000 izb.

Tymczasem wiemy, że w Warszawie na milion mieszkańców jest izb 462,000.

Oczywistym jest, że znaczna większość mieszkańców Warszawy mieszka w warunkach znacznie poniżej normy przewidzianej przez Ustawę. Wywołuje to następujące zjawiska:

1) Nawet stali mieszkańcy Warszawy, którzy zostają urzędnikami państwowymi, a którzy swoje warunki mieszkaniowe chcą poprawić, zwracają się do Urzędu Mieszkaniowego i żądają, opierając się na brzmieniu art. 1, dostarczenia odpowiedniego pomieszczenia, z drugiej strony, osoby, których mieszkania zgodnie z art. 5 mogłyby być uważane za niedostatecznie zużytkowane, starają się (uważam to za zjawisko pożądane) z pośród osób, gorzej mieszkających uzyskać podnajemców, zanim rekwizycja narzuci im sublokatorów przymusowych.

Jeśli jeszcze wziąć pod uwagę, że podług niedosyć jasnego brzmienia art. 5 za niedostatecznie zużytkowane uważa się mieszkania składające się z 4 pokoiów i kuchni, a ogólna ilość takich mieszkań wynosi w Warszawie ledwie około 20,000, jest oczywistym, że nawet te mieszkania, których części są zarekwirowane, podlegają zajęciu jedynie dzięki interpretowaniu Ustawy na niekorzyść właściciela mieszkania.

Zdaje się, że powyższe uwagi całkowicie udowodniają istnienie zupełnej niespółmierności pomiędzy nakładanym na gminę przez Ustawę obowiązkiem, a możliwością spełniania tego obowiązku w granicach Ustawy.

Jednakże, zupełnie nie licząc się z tym stosunkiem, Ustawa traktuje zajęcie mieszkania, które wobec zakresu obowiązku musi

stać się zjawiskiem codziennem, jako zjawisko wyjątkowe. Sądząc, że co do prawidłowości przy wykonaniu zajęcia nie może być wiele wątpliwości, poleca Ustawa to wykonanie urzędowi i decyduje, że zażalenie opierające się na tem, że nie zachodzą warunki ustawowe zajęcia, złożone do Ministerstwa Zdrowia (od czasu Ustawy z dnia 15/VII-20 r. Dz. Ust. № 60, poz. 371 do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych) nie ma skutku wstrzymującego.

Ustawa przewiduje jedynie zażalenie od orzeczenia Zarządu Gminy o zajęciu mieszkania. Tymczasem, w praktyce, Min. Spraw Wewn., zarzucone rekursami (w tej chwili leży ich tam z samej Warszawy około 2000), rozpatruje ponadto skargi na nieprawidłowe zwolnienie, to jest na niezarekwirowanie, jak gdyby Ustawa przewidywała w jakiegokolwiek formie nie prawo, ale obowiązek zajmowania pomieszczeń.

Obowiązek ten da się chyba wydedukować z obowiązku dostarczania pomieszczeń, których niema. Podobna interpretacja Ustawy, nakładającej ciężary na ludność jest niewłaściwą, jednak wadliwa konstrukcja Ustawy zmusza wykonawców do niej.

Przy jako-tako względnym stosowaniu Ustawy — Urzędy Mieszkaniowe nie mogą mieć żadnego zupełnie materiału do zajęcia *). Koniecznym więc jest, wbrew wszelkim zasadom prawa, wybierać z często sprzecznych ze sobą określeń Ustawy te, które dla właściciela mieszkania są najmniej korzystne, najbardziej uciążliwe.

Pozwala to, rozumie się, każdemu na złożenie zażalenia, opierającego się na tem, że nie zachodzą warunki ustawowe zajęcia (art. 8). To też spraw, z których strony nie składają rekursu do Min. Spr. Wewn., niema.

Rozpatrzone uprzednio sprzeczności Ustawy są jednocześnie dostateczną przyczyną dlatego, by jednakowe sprawy, zarówno przez Urząd, jak i przez wyższą instancję (Min. Spr. Wewn.) były często zupełnie rozmaicie rozstrzygane.

W tem pozostawieniu, rozstrzygania spraw, trudnych, wątpliwych i głęboko sięgających w życie domowe całej ludności miejskiej — instancjom administracyjnym, widzę jeden z największych błędów Ustawy. Szczególniej istnienie administracyjnej instancji apelacyjnej, którą życie nieraz zmuszało do kilkakrotnej zmiany własnych *ostatecznych* orzeczeń, przyczynia się do poderwania autoritetu wszystkich władz, mających do czynienia z Ustawą Listopadową. Jeżeli do spraw określenia norm komornego, które dają się obliczyć na podstawie działań arytmetycznych, prawodawca uznał za niezbędne powołanie Urzędów Rozjemczych, o ile więcej potrzebnymi one są tutaj, gdy prawo w rozmaity sposób daje się interpretować i gdy konieczność zadość uczynienia zasadniczemu

*) Dotyczy to nie tylko naszych stosunków. W Pradze Czeskiej na 15,000 podań o mieszkanie przydzielono za ledwie 200, wszystkie prawie mieszkania zostają przez Komisje Obywatelskie i Urzędy Rozjemcze zwalniane.

artykułowi Ustawy zmusza zawsze Urząd do najostrejszych interpretacji.

Ustawa, której głównym brakiem jest to, że nie odpowiada swemu celowi, że daje pole do bardzo różnego traktowania obywateli, pociąga za sobą jeszcze jedno zasadnicze, głębokie zło.

Zło to jest w znacznej jeszcze mierze spotęgowane przez art. 10, Rozp. Wyk. z dn. 25.XII (Dz. Ust. 1920 r. Nr. 3. § 15), określający, że pierwszeństwo w przydzieleniu mieszkania ma osoba donosząca Zarządowi Gminy o tem, że mieszkanie, lub część mieszkania podlega zajęciu.

Niezależnie jednak od tego przepisu, wysoce niemoralnego i demoralizującego w stosunku do wszystkich, biorących udział w wykonywaniu Ustawy, sama Ustawa przewiduje ścisły związek pomiędzy celem, na który zajęte mieszkanie jest przeznaczone t. j. w większości wypadków osobą, która je ma zająć, a samem wydaniem orzeczenia o zajęciu.

Związek ten pociąga za sobą całkowity przymus nie tylko w stosunku do konieczności odstąpienia pewnej części swego mieszkania, ale także w stosunku do tego, *komu* to mieszkanie ma być odstąpione. Staje się więc wprost nakazem współżycia, wydanym w stosunku do osób, które może pod żadnym względem do współżycia się nie nadają.

Tego rodzaju nakazu żadne inne prawo nie przewiduje. W koszarach istnieje przymusowe wspólne mieszkanie osób, które w danym okresie czasu złączone są jedną pracą, czy służbą publiczną; w więzieniach stosowanym bywa podobny nakaz w stosunku do przestępców.

Na podstawie Ustawy Listopadowej skazuje się na przymusowe współżycie osoby, których jedyną winą jest często, że się komukolwiek część ich mieszkania spodobała.

W koszarach, czy w więzieniu elementy, nie umiejące współżyć z pozostałymi, mogą być czasowo lub na stałe eliminowane, jednak Ustawa zupełnie nie przewiduje możliwości pozbycia się lokatora, chociażby jego sposób zachowania się przeczył najbardziej elementarnym zasadom współżycia ludzi cywilizowanych.

Art. 7 stwarza pomiędzy właścicielem domu, względnie dawnym najmobiorcą, a osobą, której mieszkanie przydzielono stosunek najmu, t. j. nie bacząc na *contradictio in adjecto* — przymusową umowę. Jednak umowę, w której żadne prawa dawnego najmobiorkcy nie są określone. Ponieważ zaś nowy lokator wprowadzonym jest na zasadzie orzeczenia Urzędu, nieraz decyzji Ministerstwa — często przy współdziałaniu władz wykonawczych, a może i siły zbrojnej, więc nic dziwnego, że w poczuciu własnym tryumfalnie wprowadzony sublokator uważa siebie za jedynego prawnego posiadacza cudzego mieszkania i mebli (art. 9), a właściciela mieszkania często za ledwie tolerowanego aborygena, którego może z czasem uda się i z pozostałej mu jeszcze części mieszkania temi lub innymi drogami dla siebie, lub któregośkolwiek ze swych blizkich usunąć.

Krótki ten przegląd Ustawy Listopadowej wystarczyłby chyba dla przekonania najgorliwszych nawet jej obrońców, że stosowanie jej, jak tego zresztą życie dostatecznie daje dowody, musi dać jak najgorsze rezultaty, stwarzając sytuacje nieznośne dla wszystkich.

Ustawa, która nakłada obowiązki, nie dając żadnej możliwości ich spełnienia — doprowadza urzędy, które ją mają wykonać do zupełnego zlekceważenia samego obowiązku, a w stronach, mających prawo do korzystania z dobrodziejstw Ustawy — budzić musi przekonanie, że korzystanie to, będące rzadkim wyjątkiem, uzależnionem jest od postronnych wpływów, stosunków, łapówek.

Ustawa, która zawiera jedne normy dla wszystkich miast Rzeszy, niezależnie od intensywności potrzeb mieszkaniowych danej gminy i przepisy często sprzeczne i nie dające się dosłownie stosować, musi wytworzyć w stronach przekonanie o zupełnej dowolności decyzji urzędników, którzy Ustawę wykonywują, a w tych urzędnikach tę dowolność, a nieraz i samowolę wytwarzać.

Ustawa, która przymusowo łączy osobę, na której korzyść część cudzego mieszkania zajmuje, z samym faktem zajęcia tej części mieszkania, która nie przewiduje dla przymusowego sublokatora żadnych ograniczeń, a dla właściciela mieszkania żadnych środków obrony — musi stać się źródłem stosunków wrogich, pełnych wzajemnej złośliwości i nienawiści, zatruwających każdą chwilę życia.

Taka ustawa w Polsce istnieć nie powinna.

Wszelkie próby wniesienia do niej poprawek bez zasadniczej zmiany podstaw, na których jest zbudowana — nie dadzą żadnego rezultatu.

Możeby więc należało, kasując ją, pozostawić każdemu troskę o lokowanie się w sposób jaki uzna za właściwy?

Nawet gdybyśmy mieli w miastach polskich dostateczną ilość mieszkań wolnych i gdyby ruch budowlany stale dopełniał braki i zadośćczynił rosnącym potrzebom, uważalibyśmy za konieczne, szczególnie wobec istnienia Ustawy o Ochronie Lokatorów, stworzenie urzędu, któryby ułatwiał znalezienie mieszkań tym, którzy ich potrzebują, względnie wynalezienie odpowiednich lokatorów tym, którzy chcą, lub obowiązani są odnajdąć część swych mieszkań.

Tego rodzaju urzędy pośredniczące istniały w wielu miastach Zachodu przed wojną.

Dzisiaj, u nas, istnienie ich jest koniecznością, która winna też znaleźć swój ustawowy wyraz.

Gminy muszą zostać zwolnione z niewykonalnego obowiązku dostarczania pomieszczeń, natomiast prawo kontroli nad dostatecznym ich zużytkowaniem musi być Zarządom gmin pozostawione. Kontrolę tę winny prowadzić Miejskie Urzędy Pośredniczące, zadaniem ich winno być ułatwienie wszystkim, a przede wszystkim osobom, które dla wykonywania obowiązku publicznego w danej Gminie mieszkać muszą, odnalezienia odpowiedniego mieszkania. W tym celu M. U. P. powinien prowadzić listę mieszkań wolnych lub nie-

dostatecznie zużytkowanych, mieć możliwość przymusowego wciągnięcia na tę listę mieszkań, które się z pod ewidencji jego chciały usunąć, ale powinien przedewszystkiem dać stronom możliwość wyboru i doboru, możliwość zawarcia istotnie dobrowolnych umów.

Wobec tego, że potrzeby i głód mieszkaniowy w każdej gminie mogą być inne, ściśle określony sposób stosowania ustawy powinien być pozostawiony rozporządzeniom władz gminnych, natomiast decyzja w razie sporu co do interpretacji powinna być przekazana Urzędowi Rozjemczym, względnie władzom sądowym. Przymusowe wciągnięcie na listę mieszkań, a tembardziej zajęcie, może nastąpić jedynie po uprawomocnieniu decyzji t. j. po decyzji instancji odwoławczej.

Przymusowe zajęcie mieszkania może być stosowane jedynie w wyjątkowych wypadkach, gdy właściciel mieszkania wyraźnie da dowody, że nie chce dobrowolnie wynająć mieszkania, które już prawnomocnie zostało na listę wciągnięte, ale i wtedy wyraźny regulamin określony przez Gminę zastąpi brak dobrowolnej umowy.

Na tych zasadach oparta nowa ustawa nie stworzy większej ilości mieszkań, nie zapewni wszystkim „odpowiedniego” mieszkania, jak to obiecuje, niedotrzymując, Ustawa Listopadowa, przestanie wysiedlać lokatorów i przedsiębiorstwa na korzyść Urzędów, ale przyczynić się może z jednej strony do ułatwienia znalezienia mieszkania osobom znajdującym się w największej potrzebie, a z drugiej — do bardziej równomiernego dobrowolnego rozmieszczenia się ludności aż do chwili, gdy wzmozżona akcja budowlana pozwoli na to, by naprawdę na każdego mieszkańca miasta mogła jedna izba przyspaść.

Dział II. Gospodarka miejska.

Dr. FERDYNAND ZWEIG.

referent w Gl. Urzędzie Statystycznym.

Statystyka miejska.

I. Znaczenie statystyki miejskiej dla administracji i nauki.

Administracja miejska, zwłaszcza wielkomiejska, staje się coraz bardziej skomplikowaną i obszerną. Zadania, które ma spełniać, rosą wszędy i pogłębiają się.

Wielkie skupienia miejskie, w które tłoczy ludność postępująca industrializacja, wytwarza cały szereg piekących zagadnień, które samorząd miejski musi rozwiązać. Szczególnie piekące stają się zagadnienia sanitarne, które wymagają na wielką skalę zakrojonej

działalności miasta. Wodociągi, kanalizacja, rzeźnie, hale, łaźnie miejskie, zakłady dezynfekcyjne i izolacyjne, zakład czyszczenia miasta, laboratorja chemiczne dla badania środków żywności, szpitale i przytułki miejskie, tępienie chałupnictwa, asenizowanie domów i mieszkań, zakładanie ogrodów miejskich i plantacji, odpowiednia polityka budowlana, dbająca o zdrowotność miasta i o ochronę przed dymem i wyziewami fabrycznymi — oto długi szereg instytucyj i zarządzeń, mających głównie na oku cele sanitarno-hygieniczne.

Jeżeli miasto ogranicza się wyłącznie tylko do tych celów istotnie najważniejszych, musi już w wysokim stopniu posługiwać się statystyką. Stan sanitarny miasta najlepiej ilustruje statystyka śmiertelności, specyfikująca śmiertelność poza wiekiem, płcią, wyznaniem, stanem rodzinnym, według przyczyn śmierci, stosunków mieszkaniowych i okręgów administracyjnych, statystyka zachorowań zakaźnych, statystyka mieszkaniowa, statystyka warunków pracy, statystyka ubogich etc.

Zakładanie, utrzymywanie i kontrola nad przedsiębiorstwami miejskimi, poprzednio wymienionemi, wymaga znajomości całego szeregu danych, których dostarczyć może tylko rejestracja i notowanie.

Dla administracji wodociągów konieczna jest znajomość ilości wody zużytej w mieście, dla rzeźni przypęd i ubój bydła, dla szpitali ruch zachorowań zakaźnych, dla przytułków liczba i rodzaj nędzarzy, potrzebujących pomocy, dla asanizacji mieszkań znajomość cyfrowa stosunków mieszkaniowych.

Poza zadaniami sanitarnemi miasto zna cały szereg innych zadań.

Primo loco zadania mieszkaniowe, budowlane i, pozostające z niemi w łączności, komunikacyjne. Zwłaszcza obecnie zadania te występują na pierwszy plan. Ożywienie przemysłu budowlanego przez zapewnienie taniego materiału budowlanego, w którym to celu miasta zakładają własne tartaki i cegielnie, budowanie domów robotniczych i urzędniczych na własny rachunek, ochrona miejskiej własności nieruchomości przed obdłużeniem i sprzedażą przymusową, ochrona domów przed pożarem, zakładanie podmiejskich komunikacyi dla ludności robotniczej, tramwajów i telefonów, celem przeciwdziałania wzrostowi renty gruntowej wewnątrz miasta, budowanie dróg i mostów — wymagają znów zorganizowania całego aparatu notowań.

Tym celom służą między innymi periodycznie dokonywane spisy ludności miejskiej, budynków i mieszkań, oraz uzupełniająca je z jednej strony statystyka ruchu naturalnego i imigracji, zwłaszcza statystyka małżeństw, informująca o wzroście lub spadku zapotrzebowania mieszkań, z drugiej strony statystyka ruchu budowlanego, statystyka cen najmu, statystyka wolnych mieszkań (oczywiście w obecnych warunkach bezprzedmiotowa), statystyka zmian własności nieruchomości i obdłużenia hipotecznego, statystyka pożarnictwa, sprawozdania przedsiębiorstw komunikacyjnych.

Dalsze zadania miasta, to zadania opieki socjalnej. Pośrednictwo pracy, roboty publiczne dla bezrobotnych i opieka nad nimi, opieka wolna i zakładowa nad ubogimi i kalekami, kasy chorych, lombard miejski etc. Tym celom znów służy statystyka rynku pracy, statystyka warunków pracy, statystyka kosztów utrzymania, statystyka ubogich i opieki nad nimi.

Dalsze niezmiernie ważne i trudne zadanie miasta, to aprowizacja. Wielkie skupienia miejskie wymagają wielkiego aparatu aprowizacyjnego, zwłaszcza w okresach dezorganizacji życia gospodarczego. Administracja miejska musi nie tylko popierać prywatną działalność handlowo-aprowizacyjną przez ułatwianie dowozu żywności, przez starania o obniżenie taryf przewozowych i ułatwienia transportowe, przez organizowanie jarmarków i targów miejskich, lecz musi na własny rachunek zakupywać środki żywności i zapewnić sobie w ten sposób wpływ na rynek i możliwość regulowania ceny w okresach chwilowo zwichniętej równowagi.

Pomocną w rozwiązywaniu tych zadań administracji miejskiej jest statystyka cen środków żywności, odzwierciedlających przy stałości pieniądza stosunki na rynku, statystyka konsumpcji miasta, opierająca się na statystyce własnej produkcji, statystyce dowozu środków żywności do miasta, oraz wywozu z niego. Przy dowozie środków żywności niezmiernie ważne jest poznanie okręgów, wzgl. miejscowości, aprowidujących miasto.

Również na polu wychowania i obyczajów, oświaty i kultury obszerne są zadania administracji miejskiej. Szkolnictwo, zwłaszcza ludowe, ochronki dla dzieci, opieka nad zaniedbaną młodzieżą i nad obyczajami, zakładanie i subwencjonowanie bibliotek, wystaw, muzeów, teatrów, uniwersytetów ludowych i instytutów muzycznych, urządzenie koncertów i wieczorków — oto długa litanja zadań miasta na tem polu. Tu pomocną jest statystyka policyjno-obyczajowa i kryminalna, statystyka szkolna, dzieci w wieku szkolnym, sprawozdania teatrów, bibliotek, muzeów, tyżące frekwencji, rodzaju i zakresu rozwijanej działalności. Gdy biblioteka, teatr lub instytucja oświatowa zwraca się do Zarządu miasta o subwencję, Magistrat żąda dokładnego sprawozdania, obrazującego działalność instytucji, a więc np. od teatru zażąda liczby frekwencji, liczby i rodzaju granych sztuk, ceny biletów, stanu bilansu etc. Stąd powstaje statystyka kultury i sztuki.

Pozatem administracja miejska dbała jest o rozwój gospodarczy miasta na każdym polu, zwłaszcza o rozwój przemysłu i handlu, jako źródła własnych dochodów oraz bogactwa miasta. W tym celu zakłada szkoły fachowe, rzemieślnicze, przemysłowe i handlowe, urządza wystawy przemysłowe, zakłada własne przedsiębiorstwa, mające na celu dostarczanie taniej siły popędowej, taniego gazu i elektryczności, zakłada towarzystwa kredytowe i ubezpieczeniowe. Tu pomocną jest statystyka przemysłu i handlu, t. j. statystyka produkcji przedsiębiorstw, stanu zatrudnienia oraz sprawozdania odpowiednich przedsiębiorstw miejskich.

Aby rozliczne te potrzeby zaspokoić miasto zdobywa własne źródła dochodów, czy to drogą opłat, podatków lub z własnych przedsiębiorstw, wydaje listy zastawne i obligi, nabywa i pozbywa grunty i budynki miejskie, częściowo w celach spekulacyjnych dla zysku; jednym słowem prowadzi własną gospodarkę finansową. Tu niezmiernie pomocną jest znajomość siły podatkowej mieszkańców, t. j. ich majątku i dochodów, oraz statystyka finansowa, statystyka majątku, obdłużenia i budżetów miejskich, obejmująca również tak aktualną dziś statystykę rentowności przedsiębiorstw komunalnych. Nie trzeba dodawać, iż statystyka finansowa, segregująca dochody i wydatki wedle pewnych pojęciowych grup ważnych teoretycznie i praktycznie, obrazuje nam najdobitniej i charakteryzuje najściślej całą działalność administracyjną miasta.

Wojna i proces rozkładu gospodarczego dokonany wojną zadania administracji miejskiej znacznie rozszerzył i pogłębił. Miasto musi wziąć czynny udział w odbudowie życia gospodarczego i w gojeniu licznych i głębokich ran zadanych długoletnią i krwawą wojną. Należy spodziewać się postępującej komunalizacji życia gospodarczego, która obejmie coraz szersze dziedziny życia. Powstaje przed naszymi oczyma obraz wielkiego gospodarstwa miejskiego, jako przedsiębiorstwa publicznego, służącego nie do ciągnięcia zysków, lecz zaspokojenia potrzeb gospodarczych i kulturalnych miasta.

Jak każde przedsiębiorstwo, tak i gospodarka miejska musi oprzeć się na buchalterji. Tą buchalterją dla miasta, jak wogóle dla wszystkich większych organizacji społecznych o szerszej działalności, jest statystyka.

Statystyka cyfrowo ilustruje daną dziedzinę życia.

Poznanie statystyczne, jako poznanie ścisłe, bo ilościowe stosunków, informuje organy komunalne, czy stosunki są tego rodzaju, iż administracja winna tu wkroczyć i na stosunki te oddziaływać w pożądanym kierunku; organy komunalne więc otrzymują materiał dla ewentualnej ingerencji, oraz poznają wyniki swej dotychczasowej działalności.

Gdy np. statystyka ruchu ludności w Warszawie wykazuje, iż cyfra śmiertelności w ciągu dwudziestolecia spada z 32—34 na 1000 mieszkańców w r. 1882 na 21—63 w r. 1901 równocześnie z zaprowadzeniem wodociągów i kanalizacji, organ komunalny poznaje wyniki swej działalności.

Działy statystyki miejskiej, jak wykazałem, odpowiadają ściśle działom administracji miejskiej; służą więc z jednej strony, jako podstawa, z drugiej, jako kontrola administracji. Bez statystyki administracja miejska odbywa się na oślep. I tu leży olbrzymie praktyczne znaczenie statystyki miejskiej, jako niezbędnego warunku racjonalnej administracji i polityki komunalnej.

Centralne urzędy statystyczne wielkich państw nie są bowiem w stanie uwzględnić odrębności lokalnych poszczególnych miast, nie są w stanie wyczerpująco opisać wielkomiejskich stosunków,

które, jako twory w wysokim stopniu zróżniczkowane i wyodrębnione lokalnie, wymagają metod bardziej doskonałych i subtelnych w ujęciu.

Ponadto statystyka miejska jest doskonałym środkiem kontroli.

Pozwala na wykonywanie autokontroli, na dokonywanie korektury i ulepszeń własnych urzędzeń i zarządzeń. Publikacja statystyczna stawia miasto przed forum publiczne, tak przed forum mieszkańców, jak i przed forum innych miast i władz, tem samem pobudza inicjatywę organów komunalnych i ambicję ich kierowników. Zostaje umożliwiona krytyka instytucyj i zarządzeń miejskich na podstawie ścisłego, cyfrowo ujętego materiału, zostaje umożliwione porównanie działalności kilku miast w analogicznej sytuacji się znajdujących i wyprowadzenie wniosków w kierunku teźyzny, sumienności i wykształcenia kierownictwa miejskiego.

Statystyka, oświeclając wszechstronnie stosunki miejskie, wskazując tem samem na rezultaty administracji miejskiej, jest jej najbezwzględniejszym i najobjektywniejszym krytykiem, a przez to najpowaźniejszym czynnikiem postępu i demokratyzacji instytucyj miejskich.

Organ komunalny staje się za pośrednictwem publikacji statystycznej organem składającym publicznie rachunki.

Nie należy sobie jednakowoź przedstawiać, iż poznawanie stosunków lokalnych ma znaczenie tylko dla administracji lokalnej, że szerszego ogółu nie interesuje, że w szczególności nie interesuje nauki, jako poznania ogólnego, dążącego do wyzwolenia swych praw z więzów przestrzeni i czasu, dążącego do konstruowania praw ogólnych, obowiązujących możliwie wszędzie i zawsze; nie należy więc przedstawiać sobie, iż statystyka miejska, jako poznawanie stosunków lokalnych nie posiada ogólnonaukowego znaczenia.

Rzecz ma się wręcz przeciwnie.

Badania ogólne, rozciągające się na wielki okrąg, czy to przestrzenny, czy czasowy, abstrahujące od uchwycenia różnorodności form, ich detalów, odcieni i zabarwień lokalnych, a ograniczające się do uchwycenia linii zasadniczych, ogólnych, niejako powszechnych, przeto jaskrawo występujących na zewnątrz, muszą być uzupełnione badaniami rozciągającemi się na niewielki, przeto bardziej jednolity okrąg, badaniami, dążącemi do wnikięcia w głąb zjawisk, i do uchwycenia utajonych związków i zaleźności, które giną zazwyczaj na obszernym polu badań, gdzie zacierane bywają tysiącami wpływami rozlicznych elementów, wzajemnie na siebie działających. Innemi słowy badania generalizujące muszą być uzupełnione badaniami indywidualizującemi; badania nad organizmem, badaniami nad komórką, którą w organizmie socjalnym jest gmina. Te ostatnie niejednym raz wielce zapładniały poznanie naukowe i rozwtwierały szerokie i rozległe horyzonty na daleki świat.

To też naukowe znaczenie statystyki miejskiej, jest pierwszorzędno znaczenia. Nadto wykazuje ona cały szereg dodatnich

stron, jakich nie wykazuje statystyka państwowa. Bliska łączność pomiędzy badaczem a badanym przedmiotem umożliwia ściślejsze i bardziej celowe przeprowadzanie dochodzeń statystycznych; umożliwia ściślejszą kontrolę i krytyczną ocenę materiału statystycznego, wykazującą ewentualne źródła błędów. Dokładna znajomość stosunków lokalnych pozwala przy opracowaniu na wykrywanie głęboko ukrytych i niedostrzegalnych zewnętrznie związków i zależności zjawisk, wskazuje więc na utajone źródła zmian i ruchu ustalanych elementów, co jest niezmiernie ważnym czynnikiem poznania naukowego. Niewielki okrąg badania, a co za tem idzie, większa jednolitość lokalna form poddanych badaniu, umożliwia głębsze statystyczne wniknięcie w badany przedmiot, umożliwia rozszerzenie i pogłębienie dochodzeń statystycznych.

Państwowa statystyka musi niejednokrotnie zrezygnować z rozszerzenia i pogłębienia dochodzeń statystycznych właśnie z powodu niejednorodności form badanego zjawiska, niejednorodności powodowanej odrębnościami lokalnymi.

Pytanie, mające znaczenie dla jednej miejscowości, traci wszelki sens w drugiej; a jako nie mające dla niej najmniejszego znaczenia jest dla niej niezrozumiałe i wprowadza jej mieszkańców w błąd. Dlatego to stawianie pytań w statystyce państwowej, musi z konieczności ograniczyć się do wspólnych i najbardziej ogólnych znamion; statystyka państwowa jest więc tylko poznawaniem stosunków z grubsza, niejednokrotnie zaledwie w lekkich konturach.

Inaczej w statystyce komunalnej. Ta jest w stanie dać nam obraz pełniejszy, odpowiadający bardziej konkretnej różnorodności zjawisk, przytem, jak zaznaczyłem powyżej, obraz bardziej prawdziwy i ścisły. I tu właśnie leży owo olbrzymie naukowe znaczenie statystyki miejskiej, jako źródła wprost bezcennego materiału poznawczego. Znaczenie to uwydatnimy jasno szczególnie wówczas, gdy uświadomimy sobie znaczenie miasta w życiu gospodarczym i kulturalnym społeczeństwa. Wszak cały szereg tworów gospodarczych i kulturalnych — to twory powstałe tylko na tle życia miejskiego, gdzieindziej zupełnie nie spotykane. Miasto nadaje ton społeczeństwu, jest jego kierownikiem i nauczycielem, skupia w sobie wszystkie najcenniejsze energie gospodarcze i obyczajowo-kulturalne. Stąd poznanie życia miejskiego ma poza praktycznym znaczeniem, o którym już wspominałem, pierwszorzędne znaczenie naukowe, jako poznanie najważniejszych dziedzic gospodarczych, oświatowych i obyczajowych współczesnego społeczeństwa.

II. Statystyka miejska zagranicą.

Stosunkowo wcześniej zrozumiano znaczenie statystyki miejskiej dla praktyki i nauki. Już na międzynarodowych kongresach statystycznych w 1855 r. w Paryżu, w 1867 r. we Florencji, w 1872 r. w Petersburgu omawia się program statystyki miejskiej, pobudza się i zachęca do zakładania miejskich biur statystycznych.

W II-iej połowie XIX w. cała Europa pokrywa się siecią miejskich biur statystycznych. Prawie jednocześnie w latach sześćdziesiątych powstają biura statystyczne w stolicach Europy: w Berlinie (1862), w Wiedniu (1862), w Rzymie (1862), w Budapeszcie (1869), potem w Paryżu (1879), w Petersburgu (1881).

W Niemczech *) było w r. 1913 46 miejskich biur statystycznych, w b. Austro-Węgrzech wedle Neefe'a **) 11 biur, we Włoszech 12, w Rosji 7 biur, we Francji istnieje jedno wielkie biuro statystyczne w Paryżu, większe miasta (w liczbie przeszło 10) posiadają biura dla statystyki i higieny i ogłaszają periodyczne sprawozdania, nadto każde miasto powyżej 20,000 m. obowiązane jest zgłaszać Ministerstwu Spraw Wewnętrznych sprawozdania statystyczno-sanitarne, publikowane łącznie w miesięczniku „Statistique sanitaire des villes France et Algerie. — Bulletin mensuel comprenant les villes des plus de 20,000 habitants“.

Biura miejskie zorganizowane są bądź samodzielnie z dyrektorem na czele, bądź jako odrębne wydziały Magistratu. Kierunek prac oznacza komisja, delegacja lub deputacja statystyczna, składająca się ze znawców stosunków miejscowych i ludzi nauki.

Liczebność tych biur wzgl. wydziałów jest różna. W Niemczech waha się ona od 1—45 funkcjonariuszów poza czasowo przyjmowanymi siłami, zazwyczaj studentami uniwersytetu dla dokonania prac związanych ze spisem.

Zakres działania tych biur jest wielce różnorodny, zależny od liczebności biura i przyznanych kredytów, oraz potrzeb miasta i fachowości kierownictwa.

Biura te wydają sprawozdania tygodniowe, miesięczne, czasem kwartalne. Lepiej wyposażone biura wydają roczniki oraz obszernie prace monograficzne.

Najczęściej w publikacjach miejskich spotykanymi działami, to ruch naturalny, oraz te działy statystyczne, które dotyczą stosunków sanitarnych, statystyka mieszkaniowa, ceny, pożary, sprawozdania z zakładów i przedsiębiorstw miejskich, z biura pośrednictwa pracy, szkół i instytucyj oświatowych, finanse miejskie.

Lepiej wyposażone biura rozciągają swe badania na wszystkie ważniejsze dziedziny życia miejskiego, na wszystkie dziedziny statystyki pracy, na statystykę aprowizacji z uwzględnieniem okręgów aprowidujących miasto, na statystykę majątku i dochodu mieszkańców, na statystykę ubogich i opieki nad ubogimi, na statystykę zmian własności, obdłużenia hipotecznego, na statystykę sądową i więzienną, na statystykę kas i wkładek oszczędności, na statystykę ubezpieczeniową, na statystykę wyborczą oraz statystykę oświaty i sztuki.

*) Statistisches Jahrbuch deutscher Städte. Breslau 1913.

**) Neefe: Städtische statistische Ämter, Handwörterbuch der Staatswissenschaften 1911. VII Band.

Państwowe spisy ludności silniejsze biura często przeprowadzają zupełnie autonomicznie w obrębie miasta. Zostaje im pozostawiona w pewnych granicach możliwość modyfikowania pytania w zastosowaniu do warunków lokalnych, oraz możliwość dodatkowych pytań celem wyzyskania spisu dla własnych potrzeb. Po spisie materiału spisowy, czy to spisu ludności, czy to spisu zawodowego i przemysłowego, biura zatrzymują do szczegółowego opracowania, zgodnie z własnymi potrzebami, bądź wydobywają go później po opracowaniu państwowym z Centralnego Urzędu Statystycznego.

Nadto odnajdujemy w rocznikach niekiedy i większe prace monograficzne, przedstawiające rozwój miasta pod względem demograficznym, gospodarczym i polityczno-społecznym.

W ten sposób życie miejskie poddane zostaje gruntownej analizie naukowej i oświetlone z rozmaitych punktów widzenia; zagadnienia praktyczne zostają jasno i cyfrowo formułowane.

Widzimy więc, iż praca dokonywana przez urzędy statystyczne jest bardzo różnorodna i obszerna.

Biura miejskie na zachodzie, w poczuciu ogromu i ważności swych zadań oraz trudności w ich osiągnięciu, już stosunkowo wcześniej odczuwają potrzebę zbliżenia i łączenia się celem wymiany myśli, celem wspólnego rozwiązywania wspólnych problemów, trudności i wątpliwości, jakich wiele na każdym kroku w statystyce miejskiej, celem ujednostajnienia swej pracy i ustalenia programu minimum dla porównalności danych, celem przeforsowania swych życzeń w stosunku do statystyki państwowej, wreszcie, celem prowadzenia badań zakrojonych na większą skalę, obejmujących stosunki większej liczby miast.

Pierwsze konferencje zostają zwoływane zwykle z okazji spisów ludności, przy których miasta występują ze specjalnymi życzeniami, chcąc wyzyskać spis dla własnych potrzeb.

Pierwszy zjazd statystyków miejskich w Niemczech odbył się w r. 1879.

Zjazdy te prowadzą wkrótce do ściślejszych form organizacji, t. j. do tworzenia specjanych związków statystyków miejskich. Związek taki powstaje w Niemczech w r. 1903 i nosi nazwę: „Verband der deutschen Städtestatistiker“.

Celem tego związku, jak głosi § 1 statutu (wedle uchwał z 1903, 1906, 1907 r.) jest kultywowanie statystyki miejskiej, w szczególności ujednostajnienie dochodzeń statystycznych, oraz dla celów porównalności jednolitość opracowania i publikacji,

Członkami związku są kierownicy miejskich biur statystycznych. Na swe życzenie mogą oni pozostać członkami związku i po ustąpieniu ze stanowiska. Każdy członek wpłaca roczną składkę członkowską dla opłacenia kosztów administracji. Organami związku są: 1) wydział, składający się z 5 członków, 2) komisje i referenci ad hoc dla pewnych celów ustanowieni, 3) zgromadzenie członków. Związek wydaje roczną publikację: „Statistisches Jahrbuch Deutscher Städte“, w której omawiane są wszystkie ważniejsze zagadnie-

nia życia miejskiego, odnoszące się do wszystkich miast niemieckich powyżej 50,000 mieszkańców. Materiały zbiera redakcja drogą kwestionariuszów, które wypełniają miejskie urzędy statystyczne, wzgl. referaty statystyczne przy Magistratach. Materiały te są opracowywane i publikowane synoptycznie, co stanowi przedewszystkiem o ich olbrzymiej praktycznej i naukowej wartości. Działy, które odnajdujemy w tym roczniku są bądź działami stale się powtarzającymi, bądź działami ogłaszającymi rezultaty badań doraźnych, ad hoc przeprowadzanych dla potrzeb administracji lub ustawodawstwa. Poza Rocznikiem związek publikuje od 1912 r. większe prace z zakresu statystyki i administracji miejskiej pod tyt.: „Schriften des Verbandes deutscher Städtestatistiker, Ergänzungshefte zum statistischen Jahrbuch deutscher Städte“.

W Austrii pierwsza konferencja statystyków miejskich dochodzi do skutku w 1887 w Wiedniu z okazji VI kongresu międzynarodowego dla higieny i demografji z inicjatywy prezydenta centralnej komisji statystycznej v. Inama-Sternegg. Na zjeździe uchwalono wydawać wspólną publikację: „Das Österreichische Städtebuch“, która ukazuje się od r. 1887, subwencjonowana przez Centralną Komisję statystyczną i przy niej opracowywana.

We Włoszech w r. 1905 następuje I zjazd statystyków miejskich, który w r. 1907 prowadzi do powstania ściślejszego związku. „Unione Statistica delle città Italiane“ z siedzibą we Florencji.

Związek wydaje biuletyn kwartalny i Rocznik (Bolletino dell' unione statistica delle città italiane, Annuario Statistico delle città italiane).

III. Statystyka miejska w Polsce.

W Polsce I-sze biuro statystyczne powstało we Lwowie w r. 1872, II-gie w Warszawie w r. 1877, III-cie w Krakowie w r. 1884 pod kierunkiem Kleczyńskiego, IV-te w Poznaniu w r. 1905 pod kierunkiem Mosta, później Frankego; w Krakowie i we Lwowie, jako biuro statystyczne pod kierunkiem Dyrektora, w Poznaniu, jako Urząd Statystyczny, w Warszawie, jako sekcja statystyczna pod kierunkiem Naczelnika Wydziału. Kraków, Lwów i Poznań miały komisje statystyczne, składające się z członków wybranych przez Magistrat i Radę Miejską. Obecnie Poznań komisji statystycznej nie posiada. Również Wydział statystyczny Warszawy jest pozbawiony Komisji statystycznej, zorganizowany, jak wszystkie inne Wydziały administracyjne (obecnie jednakowoż znajduje się w stadjum reorganizacji).

Podczas wojny powstają *) bądź wydziały, bądź referaty statystyczne w następujących miastach: 5) w Łodzi w r. 1817, 6) w So-

*) Niektóre daty, które podaję poniżej zaczerpnałem ze sprawozdań składanych przez przedstawicieli miast, na I Zjeździe Statystyków miejskich, który odbył się w Warszawie dn. 23 i 24. V. 1921.

snowcu (1920 r.), 7) w Lublinie, 8) w Dąbrowie Górniczej (1920 r.), 9) w Białymstoku (1920 r.), 10) w Włocławku (1919 r.), 11) w Bydgoszczy, 12) w Wilnie (1919 r.), 13) w Brześciu Litewskim (1920 r.), 14) w Kaliszu (1920 r.) i 15) w Płocku (1920 r.).

Z wydziałów tych, Łódź i Białystok posiadają komisje (rady) statystyczne.

Pod względem ilościowym więc statystyczne wydziały miejskie przedstawiają się wcale pokaźnie. Jest ich aż 15, co na stosunki polskie jest wcale pokaźną liczbą.

Liczebność personelu waha się od 1—20 pracowników. Zakres działania tych wydziałów poza pracami czysto-statystycznymi obejmuje także przeważnie i funkcje administracyjne, jak prowadzenie biura adresowego, układanie list stawczych oraz list wyborczych do Rady Miejskiej, redagowanie sprawozdań administracyjnych z działalności Magistratu, podział administracyjny na okręgi etc. Oczywiście w interesie prac statystycznych byłoby uwolnienie biura od tych prac, zwłaszcza ze względu na szczupłość personelu i kredytów, przyznawanych wydziałom statystycznym.

Publikacje miejskich wydziałów statystycznych w Polsce są następujące:

Warszawa wydaje sprawozdania tygodniowe, miesięczne i rocznik. Ostatni rocznik wydany za rok 1916.

Kraków wydawał biuletyny tygodniowe, miesięcznik (ostatni z końcem 1916 r.) oraz Statystykę m. Krakowa (ostatni zeszyt doprowadzony do końca 1909 r. Dalsze lata 1910—1918 opracowane w manuskrypcie).

Lwów wydawał miesięcznik „Lwów w cyfrach“ (ostatni zeszyt wydany za wrzesień 1917 r.) oraz Wiadomości statystyczne o mieście Lwowie (ostatni wydany za lata 1910 i 1911). Nadto Lwów i Kraków sporządzały sprawozdania kwartalne dla Centralnej Komisji statystycznej w Wiedniu.

Poznań wydawał „Statistische Monatsberichte der Stadt Posen“ i „Beiträge zur Statistik der Stadt Posen“. Nadto wydawał rocznik, ostatni za 1913 r. Po polsku dotąd nic nie publikował.

Łódź wydaje biuletyn tygodniowy i sprawozdania miesięczne, w najbliższej przyszłości ma wydać statystykę m. Łodzi za trzechlecie.

Białystok wydaje biuletyn tygodniowy i od stycznia tego roku miesięcznik.

Sosnowiec wydaje biuletyn tygodniowy i miesięcznik. Rocznik za 1920 r. w druku.

Lublin wydaje sprawozdania tygodniowe i kwartalne.

Wilno wydawało w r. 1919 i w pierwszej połowie 1920 r. sprawozdania tygodniowe i miesięczne.

Bydgoszcz wydaje kartkowe sprawozdania miesięczne o urodzeniach i zgonach.

Płock publikuje daty statystyczne w Dzienniku Zarządu m. Płocka (Dział statystyczny).

W ostatnich 2 latach następujące biura przeprowadziły na własną rękę spis ludności w obrębie miasta: Warszawa 1 stycznia 1921 r., Kraków 21 lutego 1921 r., Brześć litewski w październiku 1920 r., Włocławek w maju 1920 r.

Najlepiej zorganizowane i o najlepszym zakresie pracy były biura w Krakowie, Lwowie i Poznaniu.

Statystyka m. *Krakowa* ukazująca się w nierównych odstępach czasu co rok, dwa lub trzy lata zawierała następujące stałe działy:

- I. Klimat i obszar miasta.
 - II. Zabudowanie miasta.
 - III. Ruch ludności oraz uprawnienia dzieci nieślubnych.
 - IV. Zachorowania zakaźne.
 - V. Szczepienie ospy.
 - VI. Dezynfekcje przeprowadzone przez zakład dezynfekcyjny w Krakowie.
 - VII. Uprawnienia obywatelskie.
 - VIII. Zmiany wyznania.
 - IX. Oświata.
 - A) Stan szkół.
 - B) Muzea i zabytki historyczne,
 - C) Teatr miejski,
 - D) Miejskie Muzeum techniczno-przemysłowe, Krajowy Instytut popierania rękodzieł i przemysłu.
 - X. Stosunki konsumpcyjne i targowe.
 - XI. Ogólne wyniki opodatkowania.
 - XII. Finanse i przedsiębiorstwa miejskie.
 - 1) Majątki miasta,
 - 2) Długi miasta.
 - 3) Dochody i wydatki.
 - 4) Przedsiębiorstwa.
 - XIII. Poczta i przewóz.
 - 1) Ruch pocztowy, telegraficzny i telefoniczny.
 - 2) Ruch osobowy i towarowy na stacji kolei północnej w Krakowie.
 - XIV. Ruch hipoteczny w Krakowie.
 - XV. Handel i przemysł.
 - XVI. Sprawy społeczne i humanitarne.
 - XVII. Policja sanitarna.
 - XVIII. Sądownictwo. Bezpieczeństwo publiczne.
- Dodatek.

Również obszerną była publikacja m. *Lwowa*, „Wiadomości statystyczne o mieście Lwowie“, której ostatni tom za lata 1910 i 1911 wyszedł w r. 1914. Obejmował on 18 działów. Dział XVII. Przemysł i handel zawierał następujące poddziały: 1) Zmiany w stanie przedsiębiorstw przemysłowych, 2) Liczba osób zatrudnionych w przemyśle i handlu, 3) Silniki, 4) Stowarzyszenia przemysłowe, 5) Orzecznictwo karne w sprawach przem., 6) Strajki.

Krakowska i lwowska policja były najobszerniejszymi i najwyżej postawionymi publikacjami z zakresu statystyki miejskiej w Polsce.

Poznań, jak już wspomniałem, wydawał w języku niemieckim, w języku polskim dotąd nic nie wydał. Za czasów niemieckich najwyżej rozwiniętym był dział statystyki mieszkaniowej, specjalność Dyrektora biura, Frankego *).

Warszawa ograniczała się prawie wyłącznie do statystyki ruchu naturalnego, statystyki sanitarnej, pożarnictwa, oraz sprawozdań z przedsiębiorstw miejskich. Obecnie utworzyła poza sekcją demograficzną, sekcję statystyki gospodarczej, której zadaniem będzie (według statutu) badanie życia gospodarczego oraz stosunków oświatowych i kulturalnych.

Łódź rozwija obecnie żywą działalność. Poza statystyką ruchu naturalnego i statystyką sanitarną, pożarnictwem i sprawozdaniami z zakładów i przedsiębiorstw miejskich, publikacja miesięczna zawiera działy szkolnictwa, podatków i opłat miejskich, pomocy społecznej, aprowizacji oraz cen przeszło 65 artykułów. Obecnie przystępuje wydział do zorganizowania statystyki urzędu sanitarno-obyczajowego, statystyki sądowej i więziennej, statystyki zarobków, statystyki przywozu i wywozu kolejami, statystyki poczt, telegramów i rozmów telefonicznych międzymiastowych, opłat stemplowych, monopolów, spadków oraz zmian własności.

Kwartalniki Lublina oraz Wilna (w 1919 r.) obejmowały prawie że analogiczne działy:

1. Spostrzeżenia meteorologiczne.
2. Ruch ludności.
3. Zdrowotność i stosunki sanitarne.
4. Bezpieczeństwo publiczne i kryminalistyka.
5. Apropowizacja.
6. Pomoc społeczna i dobroczynność.
7. Frekwencja publiczności w teatrach, bioskopach, koncertach i t. p. widowiskach.
8. Konsumcja wody.
9. Ruch personalny pracowników miejskich.

Miesięcznik Sosnowca obejmuje działy:

1. Spostrzeżenia meteorologiczne.
2. Ruch ludności.
3. Zdrowotność.
4. Szkolnictwo.
5. Straż ogniowa.
6. Rzeźnia miejska.
7. Pomoc społeczna.
8. Apropowizacja.

* Obacz Zahn: Statistik in Deutschland, II Tom. Grundstücks und Wohnungsstatistik von Dr. Bernhard Franke.

Miesięcznik *Białegostoku* obejmuje działy:

1. Spostrzeżenia meteorologiczne.
2. Ruch ludności.
3. Statystykę sanitarną.
4. Opiekę społeczną.
5. Apropowizację.
6. Pośrednictwo pracy.
7. Biblioteka miejska, Wodociągi, Straż ogniowa, Elektrownia.

Bydgoszcz w biuletynie tygodniowym publikuje tylko urodzenia oraz zgony według przyczyn.

Widzimy więc wielką niejednorodność w zakresie działania poszczególnych miast, nawet stojących na tym samym mniej więcej stopniu rozwoju. Działami prawie wszędzie stałe się powtarzającymi to — ruch ludności, zdrowotność, pożary, sprawozdania z zakładów i przedsiębiorstw miejskich oraz ceny. Wiele działań jednak ważnych praktycznie i teoretycznie leży dotąd odłogiem.

Nadto w poszczególnych działach panuje wielka niejednorodność treści oraz niejednorodność, tak co do metody dochodzeń statystycznych, jak co do sposobu i rozmiarów opracowania, niejednorodność, która bardzo utrudnia porównalność danych.

I tak np. porównalność śmiertelności poszczególnych miast według przyczyn śmierci jest prawie zupełnie uniemożliwiona z powodu zasadniczych różnic w szematach przyczyn śmierci, wypracowanych na zupełnie różnych zasadach i pod różnym kątem widzenia. Porównalność śmiertelności według poszczególnych grup wieku jest możliwa tylko co do bardzo obszernych grup, z powodu różnicy w ugrupowaniu wieku wykazywanem w tabelach statystycznych.

W statystyce cen często różne są jednostki statystyczne, *Lublin* rozróżnia 2 gatunki chleba psennego, *Sosnowiec* 1 gatunek, *Wilno* wogóle nie rozróżniało chleba według gatunków; *Lublin* rozróżnia węgiel kamienny i pospółkę, *Łódź* węgiel kamienny, pospółkę i węgiel brunatny, *Sosnowiec* cenę węgla dla tanich kuchni, dla kooperatyw i szkół; jedne notowały ceny w handlu monopolicznym i wolnym, drugie tylko w jednym z nich; jedne przy opracowaniu podawały cenę z początkiem miesiąca, z końcem miesiąca i cenę średnią, jak *Białystok*, inne jak np. *Łódź* cenę maximum i minimum, inne, jak np. *Sosnowiec* tylko jedną cenę przeciętną, przyczem niewiadomo, w jaki sposób obliczano przeciętną, czy jako wartość średnią, czy, jako wartość środkową (Medianwert), czy najczęstszą (der dichteste Wert). Oczywiście i sposoby czerpania tego materiału bywały różne w statystyce cen poszczególnych miast.

Wogóle, jak dotychczas, porównalność danych statystyki miejskiej jest we wszystkich działach wielce utrudniona, w niektórych wprost niemożliwa.

Konieczną jest stała praca w kierunku jednolitości dochodzeń i opracowań statystycznych (oczywiście w pewnych dość obszernych

granicach) t. j. ustalenie w każdym dziale statystyki programu minimum, któregooby trzymały się miejskie organy statystyczne.

Pozostaje jeszcze do omówienia stosunek statystyki komunalnej do państwowej, t. j. do Gł. Urzędu Statystycznego. Stosunek ten u nas normuje art. 3. Ustawy z dnia 21 października 1919 r. o organizacji statystyki administracyjnej. Artykuł ten powiada, iż wszelkie władze, urzędy i zakłady publiczne oraz związki komunalne zobowiązane są współdziałać przy dochodzeniach statystycznych, zarządzonych na podstawie art. 2 niniejszej ustawy w granicach i w sposób w rozporządzeniu Rady Ministrów zakreślony. Rada Ministrów władna jest również nałożyć na nie obowiązek przedłożenia Gł. Urzędowi Statystycznemu akt potrzebnych do dokonania obliczeń statystycznych.

Art. 1 cytowanej Ustawy powiada, iż Gł. Urząd Stat. jest naczelnym organem państwowej statystyki administracyjnej, a organizację i stosunek Urzędu do Władz państwowych określa Statut Gł. Urzędu Stat.

Art. 3 Statutu, jako zadania Gł. Urzędu Stat. wymienia:

1) przeprowadzenie badań statystycznych według programu, zatwierdzonego przez Radę Ministrów.

2) nadawanie jednolitego kierunku wszystkim badaniom statystycznym, podejmowanym przez polskie władze państwowe, z wyjątkiem tych tylko badań, które drogą specjalnej ustawy przekazane zostaną innemu urzędowi.

3) ogłaszanie wyniku badań statystycznych, przeprowadzanych zarówno przez Główny Urząd Statystyczny, jak również przez inne Urzędy państwowe.

Z powyższego widocznem jest, iż miejskie urzędy statystyczne nie podlegają w zupełności dyrektywom, czy nawet kierunkowi Gł. Urzędu Statystycznego. Urzędy te obowiązane są współdziałać w dochodzeniach państwowych tylko w granicach i w sposób zakreślony rozporządzeniem Rady Ministrów. Pod każdym innym względem mają zupełną niezawisłość w dochodzeniach i opracowaniach statystycznych. Niezawisłość ta jednakowoż jest w wielu działach statystycznych tylko natury formalnej, materialnie zaś ogranicza się faktycznie tylko do tych działów statystyki, w których urzędy same przez własne organy zdobywają sobie materiał statystyczny. Działy te w statystyce miejskiej są dość liczne, jednakowoż pozostają ważne i obszerne działy statystyczne, w których urzędy zależne są wyłącznie od materiału statystyki państwowej. Jest to materiał spisu ludności i połączony z nim spis budynków i mieszkań, materiał spisu zawodowego, spisu przemysłowego, ruchu ludności, statystyki pracy, w pewnej mierze szkolnictwa i wielu innych pomniejszych działów. Urzędowi, jako zależnym w zupełności od tego materiału, chodzi o dostosowanie formy i treści dochodzeń statystycznych do stosunków i potrzeb lokalnych, wreszcie chodzi o wydobycie materiału celem opracowania go dla własnych potrzeb. W tych spra-

wach organy miejskie muszą porozumiewać się z Gł. Urzędem Statystycznym, od którego są w zupełności zależne. Gł. Urząd Stat. bowiem może uwzględnić lub nieuwzględnić życzeń i postulatów organów miejskich.

O ile chodzi o uprawnienia statystyczne organów miejskich, to należy stwierdzić, iż organy te nie posiadają prawa nakładać na ludność obowiązków zeznawania pewnych faktów, względnie zdawania z nich sprawozdań. Prawo to zastrzeżone jest jedynie Radzie Ministrów na podstawie art. 2 cytowanej ustawy. Stąd widocznym jest, iż organy miejskie mogą dochodzenia statystyczne prowadzić jedynie przez podwładne im organy. Tam, gdzie dochodzenia statystyczne opierają się na zeznaniach ludności lub na zeznaniach, wzgl. sprawozdaniach władz i organów państwowych, tam miejski organ statystyczny musi zwrócić się w pierwszym przypadku do Gł. Urzędu Stat. celem spowodowania odpowiedniej uchwały Rady Ministrów, w drugim przypadku do tych władz lub organów państwowych, które zeznania te mają skutecznić. Wszystkie więc tego rodzaju dochodzenia statystyczne, jak dotąd, opierają się na dobrej woli mieszkańców lub odnośnych władz i organów państwowych.

IV. Postulaty organizacyjne statystyki miejskiej.

Postulaty natury organizacyjnej, z którymi należy wystąpić, są następujące.

Statystyka jest potężnym sprzymierzeńcem administracji. Nie powinno jej zbraknąć w żadnym większym mieście polskim.

Wszystkie miasta powyżej 50,000 mieszk. winny utworzyć własne biura statystyczne. Zakres działania tych biur winien rozciągać się na wszystkie ważniejsze dziedziny życia miejskiego. Zwłaszcza pożądanym byłoby specjalne zwrócenie uwagi na działy statystyki gospodarczej, dotąd u nas w zupełności zaniedbanej.

Dla nadawania większej powagi pracy statystycznej byłoby pożądanym nadanie organowi statystycznemu charakteru niezależnego biura. Chodzi o zamanifestowanie nazewnątrz, iż organ statystyczny ma charakter niejako laboratorium naukowego, prowadzącego badania związków i zależności zjawisk socjalnych, laboratorium niezależnego od administracji. Czysto administracyjne funkcje winny być wydzielone z zakresu działania biura. Cała praca statystyczna winna być ześrodkowana w tymże biurze.

Wszystkie miasta powyżej 20,000 m. — a których liczba nie dochodzi 50,000 — winny utworzyć referaty statystyczne, jedno lub kilkuosobowe. Referaty te ograniczałyby działalność do istotnie najważniejszych dla danego miasta dziedzin z zakresu demografji i statystyki gospodarczej, poza tem dostarczałyby redakcji mającego powstać Rocznika statystyki miejskiej potrzebnych jej danych dla porównawczych zestawień stosunków miejskich w Polsce.

Referaty te mogłyby ponadto wydawać jedną wspólną periodyczną publikację, np. miesięcznik lub kwartalnik wspólnymi kosz-

tami, gdyż na oddzielną publikację każde poszczególne miasto nie mogłoby sobie przypuszczalnie pozwolić. Publikacja ta ogłaszałaby daty statystyczne wszystkich referatów, nie mających własnego organu.

Szczegółowy program działalności statystycznej dla każdego miasta mógłby być opracowany w porozumieniu z Gł. Urzędem Statystycznym, wzgl. w przypadku zawiązania się Związku statystyków miejskich także i w porozumieniu z tymże Związkiem.

Zwracam uwagę, że zasadniczym postulatem organizacyjnym biur statystycznych jest zapewnienie im niezależności i obiektywności pracy.

Statystyka jest potężną bronią. Posługują się nią często korporacje publiczne, ugrupowania i partje najrozmaitszych odcieni. Można używać jej i nadużywać do rozmaitych celów. Zwłaszcza administracja miejska, jak już wskazałem, bezpośrednio zainteresowana statystyką, często ulega pokusom. Zasadniczym więc postulatem jest to, by zapewnić statystyce z jednej strony umiejętność, z drugiej strony bezstronność i w zupełności obiektywne przedstawienie stosunków. W tym celu koniecznym jest stworzenie organu kontrolnego i doradczego, nadającego ogólny kierunek i zasadnicze wskazania pracy statystycznej. Tym organem jest komisja (rada) statystyczna złożona z przedstawicieli obywatelstwa i nauki. Z jednej strony pobudza ona ambicję, inicjatywę i energję pracowników statystycznych. Z drugiej udziela im poparcia wobec władz miejskich. Każde miasto, posiadające biuro statystyczne winno mieć komisję, wzgl. radę statystyczną, wybraną z przedstawicieli obywatelstwa i nauki. Natomiast referatom statystycznym (w miastach powyżej 20,000 m.) należałoby w ten sposób zapewnić niezależność, iż referaty te podlegałyby bezpośrednio burmistrzowi i miałyby w pewnych wypadkach prawo odwoływania się do Rady Miejskiej.

Nie trzeba oczywiście uzasadnić tego, iż na czele pracy statystycznej w każdym przypadku winien znaleźć się człowiek, umiający umiejętnie operować materiałem statystycznym, a więc pracownik naukowo-wykształcony. Ze względu na brak tego materiału w Polsce, należałoby zorganizować kursy statystyki, rozpatrujące zagadnienia statystyki miejskiej łącznie z zagadnieniami polityki i administracji miejskiej przy Uniwersytetach, wzgl. Gł. Urzędzie Statystycznym.

Aby zapewnić organom miejskim egzekutywę, należałoby zainicjować reformę w tym kierunku, by spowodować rozporządzenie Rady Ministrów, uprawniające rady miejskie miast, posiadających własne biura statystyczne, do nakładania na ludność miasta obowiązku zeznawania pewnych faktów, wzgl. zdawania z nich sprawozdań, jednakowoż po uzyskaniu uprzedniej aprobaty ze strony Gł. Urzędu Statystycznego. Rozporządzenie to stworzyłoby podstawę prawną dla przeprowadzenia spisów miejskich, które niezależnie od spisów państwowych mogłyby być w pewnych przypadkach przez niektóre

miasta poczytane za konieczne, mogłyby odbywać się w krótszych odstępach czasu niż spisy państwowe i służyć jako ich uzupełnienie, nadto mogłyby w większej mierze uwzględniać odrębności lokalne i zjawiska miejskie. Rozporządzenie to stanowiłoby również podstawę prawną dla niektórych stałych działów statystyki miejskiej, np. dla statystyki mieszkaniowej. Jak dotychczas bowiem, brak wszelkiej podstawy prawnej dla przeprowadzenia spisów miejskich oraz prowadzenia tych działów statystyki, które opierają się na zeznaniach stron; ludność bowiem, jak dotychczas, nie ma obowiązku zeznawania pewnych faktów.

Ważnym postulatem organizacyjnym jest również stworzenie zrzeszenia statystyków miejskich, zrzeszenia, którego zadaniem byłoby kultywowanie i rozwój statystyki miejskiej, stała praca w kierunku ujednostajnienia dochodzeń i opracowań statystycznych przede wszystkim zaś wydawanie wspólnej publikacji, która by objąć mogła wszystkie miasta powyżej 20,000 mieszkańców. Publikacja taka, Rocznik Statystyki Miejskiej, zestawiałaby porównawczo dane publikowane przez poszczególne miasta, roztrząsałaby zagadnienia statystyki miejskiej, oraz prowadziłaby na własną rękę dochodzenia drogą kwestjonariuszów, wypełnianych przez organy miejskie.

Publikacja taka miałaby olbrzymie praktyczne i naukowe znaczenie. Byłaby ogniskiem statystycznej pracy miast polskich. Byłoby wskazane, by tak dla celów naukowych, jak i oszczędności administracyjnych wydawnictwo to było zorganizowane przy Gł. Urzędzie Statystycznym.

STANISŁAW SKONIECZNY.

Zarys programu polityki podatkowej miast polskich.

Pobieżny rzut oka na budżety miast polskich wystarczy, aby zorientować się w ich obecnej sytuacji finansowej. Co najmniej 50% wydatków niepokrytych z dochodów zwyczajnych, różnorodność źródeł podatkowych, brak sprawozdań z wykonania budżetów, ogromna ilość dodatkowych kredytów — oto symptomy ciężkiego przesilenia finansowego, jakie przeżywają w chwili obecnej gminy miejskie. Obojętną jest dla nas narazie rzeczą, kto ponosi główną winę bankructwa polityki finansowej miast; czy należy za to czynić odpowiedzialnymi zarządy miejskie, które, zdaniem sfer rządowych, nie dorosły do wykonywania poruczonych im przez ustawy funkcji, czy też organy rządowe, które, według przeświadczenia władz komunalnych, z biurokratycznym zaślepieniem hamują wszelkie próby sanacji finansów miejskich i przez swój brak przewidywania i inicjatywy utrudniają niesłuchanie sytuacji związków samorządowych. Pragnęlibyśmy raczej zastanowić się nad programem przyszłej poli-

tyki finansowej miejskiej i nad sposobami urzeczywistnienia tego programu.

Z prawdziwym zadowoleniem powitać musi każdy, kto bierze udział w gospodarce naszych organizacji samorządowych, rezultaty Zjazdu przedstawicieli miast polskich, który odbył się w miesiącu marcu r. b. w Poznaniu. Na Zjeździe tym bardzo szeroko omawiane były sprawy gospodarki finansowej miast i w wyniku ich powzięto szereg uchwał, które uważać można za pierwszą próbę stworzenia programu przyszłej polityki finansowej miejskiej. Uchwały te mają na celu z jednej strony zwrócenie uwagi Rządu i Sejmu na konieczność przeprowadzenia reform w systemie skarbowości państwowej i komunalnej, z drugiej zaś wytworzenie wspólnej dla miast wszystkich dzielnic polityki skarbowej.

Jak dotąd rozbieżność źródeł dochodowych w miastach Wielkopolski, Małopolski i b. Kongresówki jest bardzo duża, skutkiem czego nie może być prowadzona jednolita polityka przedstawicieli miast w Sejmie. Stworzenie wspólnej platformy żądań będzie miało ogromne znaczenie dla interesów miejskich, ponieważ zgrupuje interesujących się sprawami komunalnymi posłów ze wszystkich trzech dzielnic we wspólnej obronie i pieczy nad rozwojem skarbowości miejskiej. Dla scharakteryzowania wielkiej różnorodności podatkowej polityki komunalnej, stosowanej w trzech dzielnicach Rzezypospolitej, przytoczymy poniżej rodzaje podatków, pobieranych w głównych miastach Wielkopolski, Małopolski i Kongresówki:

Warszawa	Poznań	Kraków
1) podatek od nieruchomości miejskich,	podatek gruntowy i budynkowy	dodatek 30% do podatku domowoczynszowego,
2) podatek od nieruchomości miejskich na utrzymanie zakładów dobroczynnych,		
3) dodatek do składki ubezpieczeniowej od nieruchomości miejskich,		
4) dodatek do podatku stemplowego od obrotu majątkami nieruchomymi,	podatek od obrotu nieruchomości,	
5) podatek od przyrostu wartości własności nieruchomości,	podatek od przyrostu wartości własności nieruchomości,	podatek od przyrostu wartości własności nieruchomości,
6) podatek mieszkaniowy,		10% podatek od czynszów mieszkaniowych,

- | | | |
|---|------------------------------|---|
| 7) dodatek do podatku patentowego od przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych, obowiązanych do publicznego składania rachunków, | podatek przemysłowy, | |
| 8) 25% dodatek do podatku repartycyjnego od przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych, | | |
| 9) 15% dodatek do podatku repartycyjnego jako zwrot kosztów poboru, | | |
| 10) | podatek szynkowy, | |
| 11) podatek od przewozu ulicznego, | | |
| 12) | podatek od handlu obnośnego, | |
| 13) | podatek dochodowy, | |
| 14) | | 75% dodatek do podatków osobistych bez dochodowego, |
| 15) podatek od zabaw i widowisk, | podatek od zabaw i widowisk, | podatek od zabaw i widowisk, |
| 16) podatek od psów, | podatek od psów, | podatek od psów, |
| 17) podatek od koni, | | |
| 18) podatek od rowerów i samochodów, | | |
| 19) podatek od gazu, | | |
| 20) podatek od elektryczności, | | |
| 21) | podatek od piwa, | |
| 22) | | podatki konsumpcyjne. |

Z zestawienia powyższego wynika, że wspólne dla wszystkich trzech miast jest tylko opodatkowanie nieruchomości, przyrostu wartości własności nieruchomości, zabaw i widowisk, wreszcie psów. I te jednak wspólne podatki pobierane są według różnorodnych zasad np. podatek domowy pobiera się w Warszawie od dochodu brutto z nieruchomości z zastosowaniem stopy progresywnie wzrastającej, w Krakowie zaś podatek ten pobiera się w formie dodatku do podatku państwowego.

Ważniejszą jest jeszcze sprawa kierunku polityki skarbowej trzech głównych miast Polski. Nie posiadając zestawień rachunko-

wych z wykonania budżetów za ostatni okres, nie możemy w artykule niniejszym podać dokładnych cyfr, które wyrażałyby dochód z poszczególnych źródeł podatkowych, z danych jednak posiadanych z lat ubiegłych możemy ogólnie tylko ustalić, że Warszawa prowadzi swą politykę finansową głównie po linii opodatkowania zabaw i widowisk oraz konsumpcji gazu i elektryczności, opodatkowanie zaś nieruchomości, przemysłu i dochodów osobistych odgrywa stosunkowo mniejszą rolę w budżecie stolicy. Poznań, odmiennie od Warszawy, budżet swój opiera na dochodach z podatków realnych i osobistych, Kraków zaś najpoważniejsze dochody ciągnie z podatków konsumcyjnych.

Zadaniem Związku miast byłoby ustalenie wspólnego programu polityki finansowej miejskiej i usunięcie rozbieżności, które dotychczas w dziedzinie tej istnieją. Zauważyć przytem należy, że różnorodność systemu podatkowego uzależniona jest nie tylko od przynależności miasta do jednej z trzech dzielnic Rzeczypospolitej, zdarza się bowiem, że miasta tej samej dzielnicy prowadzą odrębną politykę finansową. Specjalnie jaskrawo fakt ten uwidacznia się w Kongresówce, gdzie rządy okupacyjne, w większej zaś jeszcze mierze młode, świeżo powstałe organizacje samorządowe, kierowane przez ludzi, którzy mało lub wcale nie mieli doświadczenia w sprawach komunalnych, przyczyniły się do wytworzenia zupełnego chaosu w dziedzinie polityki skarbowej.

Istniejący chaos podatkowy i brak linii wytycznej w gospodarce finansowej miast utrudnia Związkowi Miast obronę interesów swych członków wobec Rządu, oraz w sferach prawodawczych, ponieważ nie pozwala na przedstawienie jasnego obrazu stanu finansowego miast. Sytuacja ta uniemożliwia również Rządowi sprawowanie nadzoru nad gospodarką komunalną i sprawia, że wielokrotnie działalność jego sprowadza się do bezplanowego szafowania pieniędzmi, zamiast prowadzenia racjonalnej akcji zapożyczeniowej w stosunku do tych gmin miejskich, które faktycznie wymagają troskliwej opieki.

Pierwszem przeto zadaniem Związku Miast, jako instytucji koncentrującej i nadającej kierunek działalności gospodarczej miast, byłoby ustalenie programu polityki podatkowej, który stopniowo należałoby wcielać w życie.

Jakim być powinien ten program pozwolimy sobie poniżej wyjaśnić, mając nadzieję, że posłuży on za tło do dalszych nad tą sprawą dyskusji.

Przedewszystkiem więc w dziedzinie podatkowej należałoby wysunąć postulat, że głównym i najważniejszym źródłem dochodowym miast powinien być podatek od nieruchomości. Zasady poboru jego należałoby ustalić w jednakowej formie dla wszystkich miast, pewna autonomia mogłaby być pozostawiona tylko w zakresie wysokości stawek podatkowych, które ustalane byłyby przez organa miejskie w zależności od rozwoju działalności miasta w dzie-

dzinie sanitarnej, budowlanej, oświatowej i t. d. Podatek od nieruchomości winien być całkowicie ustąpiony przez Państwo gminom w myśl zasad nauki skarbowości, która dla Państwa pragnęłaby zachować podatki osobiste, pośrednie i od obrotu, pozostałe zaś pozostawić komunom. Podstawą opodatkowania byłby dochód brutto z nieruchomości, w ten bowiem sposób uniknęłoby się żmudnych bardzo obliczeń dochodowości netto i, prawie zawsze związanych z temi obliczeniami, nadużyć podatkowych.

Stawki podatku od nieruchomości powinny być tak obliczone, aby dochód z podatku pokrywał 30—40% wydatków zwyczajnych miasta. Naturalnie, że przy istniejącej obecnie ustawie o ochronie lokatorów takie wyrubowanie stawek byłoby niemożliwe. Konsekwencją więc tego postulatu musiałoby być dążenie ze strony reprezentantów interesów miejskich w Sejmie do całkowitego zniesienia ustawy o ochronie lokatorów w drodze stopniowego podwyższania procentowych norm podwyżek komornego, dopóki nie zostaną one dostosowane do, zmienionych skutkiem wojny i deprecjacji waluty polskiej, warunków. Wprawdzie reforma ta niewątpliwie wywoła kryzys wśród warstw posiadających stałe uposażenia, o ile jednak będzie ona przeprowadzona stopniowo, to prawdopodobnie kryzys nie przybierze zbyt ostrej formy, wiemy bowiem, że nawet warstwy o tak zwanem stałym uposażeniu umieją w razie potrzeby wywalczyć sobie zwyczajną wynagrodzeń. Powołamy się tu przykładowo na sprawę potrąceń na rzecz podatku dochodowego, którego kwoty zostały przez pracowników przerzucone w większości wypadków na pracodawców.

Drugą konsekwencją postulatu zwiększenia podatku od nieruchomości miejskich musiałoby być również dążenie do zniesienia wszelkich ustaw i rozporządzeń o rekwizycji mieszkań. Jeżeli chcemy osiągać poważne wpływy z podatku od nieruchomości, musimy pozostawić właścicielom domów swobodę regulowania wysokości komornego, w związku zaś z podwyższeniem komornego należy lokatorom zapewnić swobodę korzystania z posiadanego lokalu. Pomijając zresztą powyższy wzgląd, należy sobie również uprzytomnić, że rekwizycje mieszkaniowe, jak to wykazała praktyka, nie tylko nie przyczyniły się do uregulowania kwestji mieszkaniowej, lecz przeciwnie zaostryły ją w sposób niemożliwy, odstrasżając kapitalistów od budowania nowych domów i gwałcąc jedno z najważniejszych praw obywateli, uświęcone w konstytucjach wszystkich państw cywilizowanych mianowicie — nietykalność mieszkania.

Jako korektywa do podatku od nieruchomości powinien służyć podatek od przyrostu wartości własności nieruchomości. Pobierałby się on tak, jak to się dotychczas stosuje, przy przejściu praw własności na nieruchomość drogą kupna-sprzedaży, od tego przyrostu wartości, który narósł w ciągu posiadania nieruchomości przez sprzedawcę, a który to przyrost wywołany został nie działalnością inwestycyjną właściciela, lecz pod wpływem wyników gospodarki miejskiej, np. skutkiem przeprowadzenia kanalizacji miasta, regulacji uli-

cy i t. d. lub też pod wpływem pewnych zjawisk natury socjalnej, np. przyrostu ludności.

Samo się przez się rozumie, że podatek od przyrostu wartości powinien być pobierany od faktycznego przyrostu, a nie, jak to się dotychczas, stosowało, od spadku waluty. O ileby więc miasta chciały utrzymać pobór podatku powyższego w dobie obecnej, należałoby wprowadzić do odnośnych statutów przepis, któryby pozwalał na zastosowanie przy ustalaniu wartości kupna nieruchomości zmiennego współczynnika, normującego spadek waluty.

Dodatek do państwowego podatku stemplowego od odbrotu majątkami nieruchomymi (podatek aljenacyjny) winien być zniesiony i pozostawiony całkowicie Państwu. Niema żadnej słusznej podstawy do przekazania tego podatku komunom, wprowadzenie zaś stałego dodatku procentowego do podatku państwowego na rzecz miast zmniejszyłoby w ogromnej mierze elastyczność jego, w obecnych zaś czasach, gdy znajdujemy się pod znakiem spadku naszej waluty, zadaniem głównym Ministra Skarbu jest właśnie nadanie jaknajwiększej elastyczności stawkom podatków państwowych, aby można je było dostosowywać do zmieniającego się kursu marki.

Niepożądanem również byłoby utrzymanie podatku mieszkaniowego w programie finansowym miast. Powyższe źródło dochodu traktowane było zawsze, jako surogat podatku dochodowego, z chwilą wprowadzenia tego ostatniego powinno ulec skasowaniu. Zauważyć przytem należy, że w razie ustalenia racjonalnych stawek podatku od nieruchomości wchłonie on w siebie podatek mieszkaniowy, ponieważ, w razie korzystnej dla właścicieli domów konjunktury mieszkaniowej, podatek od nieruchomości zostanie w cenie komornego przerzucony na lokatorów. Zbytecznymby więc było przeprowadzenie wymiaru osobnego podatku, co z konieczności musiałoby pociągnąć za sobą dodatkowe koszta.

Najpoważniejsze wątpliwości budzić musi sprawa podatku przemysłowego. Słuszną wydaje się rzeczą, aby przemysł, korzystając z udogodnień, jakie mu dostarczają gminy miejskie, partycypował w wydatkach ich. Z drugiej jednak strony państwowa polityka przemysłowa nakazuje ze specjalną ostrożnością obarczać ciężarami przedsiębiorstwa przemysłowe, nieraz bowiem drobny napózór podatek może zabić daną gałąź wytwórczości krajowej, uniemożliwiając jej konkurencję z przedsiębiorstwami pokrewnymi, znajdującymi się w miejscowościach, które stosują łagodniejszą politykę podatkową. Jedynem przeto sprawiedliwym rozwiązaniem kwestji byłoby ustalenie na rzecz gmin miejskich dodatku do państwowego podatku przemysłowego w stałej wysokości. Norma ta nie mogłaby być zmieniana dowolnie przez miejskie organy uchwałodawcze; tym sposobem obciążenie podatkowe byłoby dla przemysłu jednolite w całym kraju.

Na specjalną uwagę zasługuje uregulowanie sprawy podatku dochodowego. Budżety miast Kongresówki i Wielkopolski opierały

się w głównej mierze na wpływach otrzymywanych z tego źródła. Obecnie zostało ono zastrzeżone ustawą z dn. 16 lipca 1920 r. na rzecz Państwa, skutkiem czego związki samorządowe znalazły się wobec trudnego do rozwiązania dylematu, jak wypełnić lukę w budżecie dochodów. Ponieważ o wynalezieniu nowych źródeł dochodowych w obecnych warunkach niepodobna nawet marzyć, przeto Zjazd Związku Miast Polskich po rozważeniu sytuacji, jaka się wytworzyła po przejściu przez Państwo podatku dochodowego, uznał za jedynie wskazane rozwiązanie kwestji, aby Państwo część wpływów z tego źródła dochodu zwracało miastom. W tym wypadku wylania się pytanie, w jaki sposób możliwe jest przekazanie części wpływów podatku dochodowego. Pod uwagę mogą być brane 4 sposoby:

1) na rzecz miast ustala się dodatek do państwowego podatku dochodowego w stałej normie procentowej,

2) na rzecz miast ustanawia się dodatek do podatku państwowego dochodowego, przyczem wysokość norm procentowych regulują organy uchwałodawcze miejskie, w zależności od wysokości wydatków budżetowych,

3) państwo z ogólnych wpływów z podatku dochodowego przekazuje na rzecz miast ryczałtową kwotę, która zostanie rozdzielona pomiędzy gminami na podstawie pewnego ustalonego klucza np. według liczby ludności,

4) państwo przekazuje miastu pewną część wpływów z podatku dochodowego, pobranego w danym mieście.

Sposób pierwszy byłby bardzo trudny do przeprowadzenia w praktyce, ponieważ nastęrczałyby się wątpliwości, jak postąpić z opodatkowaniem osób, które czerpią dochody ze źródeł, położonych w różnych miejscowościach. Nieuzasadnionem się wydaje opodatkowanie na rzecz np. Warszawy dochodu podatnika, otrzymanego z fabryki, położonej w Sosnowcu, z tego tylko tytułu, że podatnik zamieszkuje stale w Warszawie. Z drugiej strony państwowe urzędy skarbowe nie byłyby w stanie prowadzić specyfikacji dochodów na miejscowe i zamiejscowe.

Sposób drugi jest z punktu widzenia polityki skarbowej naszego Ministerjum Skarbu nie do przyjęcia, ponieważ podatek dochodowy w naszym systemacie skarbowym ma się stać główną pozycją dochodową w budżecie Państwa. W razie pozostawienia miastom swobody regulowania wysokości dodatków do podatku dochodowego, Państwo pozbawioneby było całkowicie możności orjentowania się w wysokości obciążenia podatkowego, pozatem w poszczególnych miastach i powiatach przeprowadzanaby była różnorodna polityka podatkowa, co pociągnęłoby za sobą nierównomierność w obciążeniu podatkowym ludności, zamieszkałej w różnych miejscowościach.

System trzeci, partycypowania przez miasta we wpływach z podatku dochodowego, byłby z punktu widzenia techniki najłatwiejszy do zastosowania. Jedynym jego brakiem jest trudność znalezienia

sprawiedliwego klucza dla dokonania repartycji. Jeżeli przyjąć za podstawę liczbę ludności miasta, to można się spotkać z zarzutem, że gminy, zamieszkałe przez ludność zamożną, lecz nieliczną, będą pokrzywdzone na korzyść skupień miejskich, w których przeważa ludność biedna.

Najracjonalniejszym i najsprawiedliwszym wydaje się system czwarty, który przyznaje miastu pewną część wpływów z podatku dochodowego, pobranego w danem mieście. Wprawdzie i w tym wypadku spotkać się można z zarzutem, że na rzecz miasta przekazywać się będzie część wpływów, osiągniętych z opodatkowania źródeł dochodowych, położonych poza obrębem miasta, to jednak okoliczność ta będzie częściowo złagodzona tem, że miasto nie będzie partycypowało we wpływach podatkowych z tych źródeł, które są położone w danem mieście, lecz których właściciel mieszka gdzieindziej.

Przechodząc z kolei rzeczy do opodatkowania pośredniego należy przedewszystkiem wysunąć na plan pierwszy podatek od zabaw i widowisk, który dla wielkich miast stanowi bezsprzecznie najobfitsze i najłatwiejsze do zrealizowania źródła dochodu. Co się tyczy podatków konsumcyjnych jak podatki od gazu, elektryczności, artykułów żywnościowych i t. d., to aczkolwiek zasadniczo niepożądane jest, aby wpływy z tego rodzaju źródeł dochodowych figurowały w budżetach miejskich, względy czysto fiskalne przemawiają za dalszem eksploatawaniem podatków konsumcyjnych. Wobec niewystarczalności dotychczasowych źródeł podatkowych coraz częściej dają się słyszeć głosy o potrzebie wprowadzenia tak zwanych „octrois“ t. j. podatków od artykułów wwożonych do miast. System ten istnieje zresztą w mniejszych miastach Kongresówki w postaci rogatkowego oraz w miastach małopolskich w postaci podatku linjowego i opłat od wwożonych towarów. Projekty, które w ostatnich czasach zaczęły się wylaniać mają na celu zreformowanie sposobu poboru konsumcyjnych podatków wwozowych w tym kierunku, aby podatki te były pobierane według jednolitej dla całego Państwa taryfy podatkowej od towarów, przywożonych do miast drogą żelazną lub wodną. Podatek pobierany byłby na stacjach wyładunkowych równocześnie z odbiorem towarów. Miasta większe mogą spodziewać się bardzo poważnych wpływów z tego źródła dochodu.

Utrzymując z konieczności podatki konsumcyjne, jako jedno z poważnych źródeł dochodowych miejskich, przestrzegać jednak należy, aby pobór ich odbywał się na zasadach jednakowych w całym Państwie, w przeciwnym bowiem razie wytworzyłyby się nierównomierności w opodatkowaniu konsumcji w poszczególnych miejscowościach, co mogłoby mieć niepożądane skutki zarówno pod względem gospodarczym, jak i socjalnym. Zastrzec się również należy przeciwko wprowadzaniu podatków konsumcyjnych, które mogłyby zaważyć na losie wytwórczości krajowej. Chodzi tu mianowicie o specjalne opodatkowanie przedmiotów niezbędnie potrzeb-

nych dla działalności przemysłu, np. węgla lub energii elektrycznej zużytkowywanej na potrzeby fabryk. Miasta przemysłowe pragnęłyby w ten sposób silniej opodatkować przemysł na potrzeby komunalne. Tego rodzaju projekty, jako niedające się podporządkować ogólnej polityce przemysłowej, winny być stanowczo przez Związek Miast zwalczane.

Powyżej przytoczone uwagi nie wyczerpują, naturalnie, całości kształtu polityki podatkowej naszych miast, stanowiłyby jednak mogły ogólne tło, na którym mógłby być skonstruowany program przyszłej polityki finansowej.

Dział III. Teksty ustaw i rozporządzeń.

Ustawa z dn. 20 maja 1921 r. w przedmiocie zniesienia ograniczeń dla gruntów włościańskich, wchodzących w obręb miast.

Art. 1. Celem swobodnego zabudowania i rozszerzenia miast, przepisy, obowiązujące na terenie b. Królestwa Kongresowego, dotyczące gruntów włościańskich i ograniczające swobodną rozporządzalność temi gruntami, z chwilą przyłączenia tych gruntów do obrębu miast, ulegają zniesieniu.

W następstwie tego tracą moc zarówno postanowienia Komitetu Urządzającego z dn. 30 grudnia (11 stycznia) 1865/6 r., jak i Najwyżej zatwierdzone zdanie Rady Państwa z dn. 11 czerwca 1891 r. oraz wszelkie inne związane z tą sprawą przepisy i rozporządzenia.

Art. 2. Wykonanie ustawy niniejszej porucza się Ministrowi Spraw Wewnętrznych.

Art. 3. Ustawa niniejsza wchodzi w życie z chwilą jej ogłoszenia.

(Dz. Ustaw № 46 z r. 1921, poz. 280).

Przypisek Redakcji.

Ograniczenia, zniesione przez wydanie powyższej ustawy, dotyczyły gruntów nabytych przez włościan na mocy przepisów Ukażu z dn. 19 lutego (2 marca) 1864 r. o urządzeniu włościan, i polegały na tem, że powstałe w ten sposób gospodarstwa włościańskie nie mogły być zbywane, ani oddawane w zastaw, inaczej, niż w całości (t. j. dom mieszkalny i zabudowania gospodarskie mogły być sprzedane tylko łącznie z gruntem), przyczem nabywcą mógł być również tylko włościanin, względnie mieszczanin-rolnik.

Ograniczenia te miały na celu zabezpieczenie włościan przed przejściem ziemi, uzyskanej przez nich w drodze uwłaszczenia, w posiadanie innych stanów.

Dział IV. Działalność poszczególnych miast.

Statut o opłatach od ładunków kolejowych na rzecz m. Łodzi.

Zatwierdzony przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministerstwem Skarbu i Ministerstwem Kolei Żelaznych pismem z dnia 19/III—1921 r. Nr. S. F. 2900/11.

Artykuł I.

Na rzecz m. Łodzi pobiera się opłaty od ładunków kolejowych, przywożonych do Łodzi i z Łodzi wywożonych przez stację Łódź-Fabryczna, Łódź-Kaliska, Karolew, Chojny, Widzew, oraz przez wszelkie inne stacje w przyszłości powstać mogące, bądź położone w obrębie granic miasta, bądź też w odległości nie większej, niż 3 kilometry od granic miasta. Opłaty miejskie od ładunków kolejowych powinny być użyte w pierwszym rzędzie na budowę i konserwację ulic i dróg, prowadzących do stacji kolejowych.

Artykuł 2.

Opłatę miejską pobierają kasy kolejowe wyżej wymienionych stacyj przy przyjmowaniu, względnie przy wydawaniu ładunków odbiorcom. Uiszczający opłatę miejską otrzymuje od kasy kolejowej dowód opłacenia należności. Wpływy z powyższych opłat za każdy miesiąc ubiegły winna odpowiednia dyrekcja Kolei Żelaznych przekazywać kasie miejskiej w terminach, ustalonych w drodze specjalnego porozumienia między Magistratem a Dyrekcją, z załączeniem specyfikacji wpływów. Magistratowi m. Łodzi przysługuje prawo sprawdzenia wykazów, sporządzanych przez organy kolejowe, które mają obowiązek udzielania wszelkich informacji, dowodów i ksiąg, dotyczących opłat miejskich. Kontrola może być dokonywana nie częściej, niż raz na miesiąc, przyczem nie może rozciągać się na okres dłuższy, niż ostatni ubiegły kwartał.

Artykuł 3.

Wysokość opłat miejskich od ładunków kolejowych nie powinna przekraczać dziesięciokrotnej właściwej początkowej stawki taryfowej za jeden kilometr.

Opłata od ładunków kolejowych na rzecz miasta Łodzi wynosi:

- a) od przesyłek pospiesznych — mk. 10.— za 100 kg. wagi,
- b) od przesyłek zwyczajnych — mk. 5.— za 100 kg. wagi.

Opłatę oblicza się przy drobnych przesyłkach od każdego 10 kg., przyczem niepełne dziesiątki kilogramów liczy się za pełne; przy ładunkach pół-i całowagonowych zaczęte 100 kg. liczy się za 100 kg.

c) od przesyłek jednostkowych, zwyczajnych i pospiesznych, za które opłata przewozowa oblicza się nie według wagi:

- 1) za konie i bydło rosłe — 40 mk. od sztuki,
- 2) za wszelkie inne zwierzęta — 10 mk. od sztuki.

Najniższa kwota opłaty miejskiej wynosi 1 mk.

Artykuł 4.

Wolne od opłat miejskich są ładunki przewożone przez stacje kolejowe „transito“, ładunki, należące do władz państwowych, ładunki, stanowiące własność kolei, wszelkie przesyłki bagażowe, oraz te ładunki miejskie i ładunki instytucyj dobroczynnych, które uzyskają specjalne zwolnienie od Magistratu m. Łodzi.

Artykuł 5.

Magistrat m. Łodzi obowiązany jest do zwrotu Zarządom Dróg Żelaznych kosztów, związanych z poborem miejskich opłat od ładunków.

Artykuł 6.

Przepisy wykonawcze o poborze opłat od ładunków kolejowych wyda Magistrat po porozumieniu się z odpowiednią Dyrekcją kolei Żelaznych. W przepisach będą ustalone terminy uiszczenia opłat do kasy miejskiej, wzory pokwitowań i wogóle wszelkie kwestje, związane z poborem opłat.

Artykuł 7.

Statut niniejszy wchodzi w życie po zatwierdzeniu go przez władze nadzorcze i po urzędowym ogłoszeniu, a obowiązywać będzie do czasu uregulowania sprawy poboru podatku od ładunków kolejowych w drodze ustawowej, w każdym razie nie dłużej, niż przez trzy lata.

Na zasadzie porozumienia z władzami kolejowymi statut wprowadza się w życie z dniem 1 maja r. b.

(Dz. Zarz. m. Łodzi, № 18 (81) z dn. 3 maja 1921 r.).

Dział VI. Sprawozdania z działalności Związku Miast.

Komunikat Biura.

= Zarząd Związku Miast Polskich w dn. 28 czerwca r. b. odbył posiedzenie, poświęcone omówieniu spraw bieżących i powziął następujące uchwały:

W sprawie aprowizacji:

= Wobec ujawniających się tendencji zmonopolizowania handlu zbożem w rękach nielicznych koncesjonowanych firm handlu ziemiopłodami, które żądają ponadto pomocy państwowej w formie przejęcia aparatu Państwowego Urzędu Zbożowego, sprzedaży ulgowej inwentarza tegoż urzędu, stanowiącego majątek państwowy, oraz kredytu wekslowego w P. K. K. P. do wysokości 800 milionów marek, dalej wobec wysuwanych ze strony producentów żądań ograniczenia importu zboża z zagranicy i dopuszczenia swobodnego eksportu zagranicę: Zarząd Związku Miast uważa za swój obowiązek imieniem wszystkich miast polskich założyć energiczny protest u Rządu, Sejmu i ogółu społeczeństwa polskiego przeciwko tego rodzaju tendencjom i żądaniom.

Jednocześnie Zarząd Związku powołuje się na uchwały Zjazdu Miast Małopolskich i Ogólnego Zjazdu Związku Miast, odbytego w kwietniu b. r. w Poznaniu, wypowiadające się za wolnym handlem, pod warunkiem jednak stworzenia przez Rząd zapasu zboża na czas przejściowy, bezwzględного zakazu wywozu środków żywności za granicę, zapewnienia zarządom miast i współdzielczym organizacjom spożywczym ułatwień kredytowych i transportowych przy zakupie zboża w kraju lub zagranicą, oraz rozciągnięcia nadzoru państwowego nad prywatnym importem zboża z zagranicy. Zgodnie z powyższym Zarząd Związku Miast stwierdza, że obecnie spełnienie słusznych żądań miast i ich mieszkańców jest zagrożone i zwraca się do posłów miejskich z żądaniem energicznej obrony ich w Sejmie Ustawodawczym.

Ponadto Zarząd Związku zajmował się projektem stworzenia Komisji Arbitrażu Zbożowego, opracowanym przez organizacje producentów rolnych — Związek Ziemiaków i Centralne Towarzystwo Rolnicze. Według projektu Komisja, składająca się z 6 przedstawicieli producentów, 3 przedstawicieli firm, zajmujących się handlem zbożowym i 5 przedstawicieli konsumentów, ma notować ceny zboża i jego przetworów na podstawie informacji o transakcjach, dokonywanych wewnątrz kraju i notowań zagranicznych giełd zbożowych.

Zarząd Związku Miast, zważywszy na projektowany skład komisji, zapewniający bezwzględną większość przedstawicielom produ-

centów i handlujących zbożem oraz na dowolne przyjęcie za jedną z podstaw notowań cen zboża zagranicą, uznał za niemożliwe delegowanie swych przedstawicieli do komisji, której skład i organizacja nie dają gwarancji niezbędnej bezstronności.

W sprawie finansów miejskich.

= Zarząd Związku Miast stwierdził, że pomimo z górami rok trwających zabiegów Związku o rozszerzenie uprawnień podatkowych miast polskich, odnośny projekt ustawy dotychczas nie został przez Rząd przedstawiony Sejmowi do uchwalenia, co wobec rozpoczęcia ferji sejmowych i niemożności uchwalenia ustawy przez Sejm przed jesienią, spowoduje utratę bieżącego roku podatkowego oraz uniemożliwia zarządom miejskim zamknięcie budżetów bez deficytów. Taki stan rzeczy zmusza zarządy miast do korzystania z pomocy skarbu państwa, co jest równoznaczne z powiększeniem emisji marek polskich, a więc przynosi szkodę państwu i miastom.

Zarząd Związku Miast protestuje przeciwko zwlekaniu z załatwieniem palącej sprawy zaśilenia finansów miejskich i zwraca się do Rządu i Sejmu z wezwaniem o niezwłoczne załatwienie tej sprawy.

Jednocześnie Zarząd Związku wzywa wszystkie Rady Miejskie do powzięcia analogicznych uchwał i przesłania ich Związkowi Miast.

Postanowiono zwołać Komisję Finansową w drugiej połowie września 21 r., pozostawiając do decyzji Prezydium ustalenia ścisłego terminu.

W sprawach przekazanych przez Zjazd do decyzji Zarządu.

a) Wnioski w sprawie konieczności ustosunkowania wysokości dochodów z domów do wydatków na koszt ich remontu, oraz ustawowego utworzenia komitetów domowych, przekazano Biuru Związku do opracowania, celem przedstawienia na następnym posiedzeniu.

b) Wniosek w sprawie ustawowego uzależnienia obejmowania przez miasta gruntów państwowych od istnienia zatwierdzonych planów regulacyjnych uznano za nie odpowiadający interesom miast, ze względu na trudności, któreby wynikły w razie przeprowadzenia wniosku dla miast nie posiadających zatwierdzonych planów regulacyjnych, szczególnie wobec wysokich kosztów ich sporządzenia.

c) Wniosek o uwzględnienie w organie Związku spraw regulacji, budowy i przebudowy miast zalecono Dyrektorowi Biura do uwzględnienia przy redagowaniu organu Związku.

d) Wniosek w sprawie odbudowy miasta Rozwadowa nad Saniem postanowiono skierować do Koła Miast Małopolski i Śląska Cieszyńskiego do zaopiniowania.

e) Wniosek o wezwanie Rządu do decentralizacji przemysłu z wielkich ośrodków przemysłowych uznano za niewykonalny.

f) Wniosek w sprawie powiększenia państwowego funduszu mieszkaniowego i przekazania go Ministerstwu, uznano za bezprzedmiotowy wobec załatwienia tej sprawy przez Rząd w myśl wniosko dawcy.

g) Wniosek w sprawie przystąpienia do budowy gmachu dla Związku Miast uznano za nie nadający się w danej chwili do realizacji.

h) Wniosek w sprawie przejęcia przez Związek Miast seminarjum dla ochroniarek miejskich, mieszczącego się w Warszawie przy ul. Wielkiej № 9, uznano za niemożliwy do uwzględnienia, ze względu na to, że bezpośrednio prowadzenie tego rodzaju instytucji nie leży w zakresie działalności Związku, a ponadto przekraczałoby jego możliwość finansową.

i) Wniosek w sprawie subsydjum i pomocy dla komitetu wykonawczego Stowarzyszenia Techników w Warszawie, opracowującego wydawnictwo podstaw wartościowania dzieł budowniczych uznano za nie nadający się do wykonania co do udzielenia subsydjum, natomiast postanowiono udzielić poparcia w organie Związku.

W sprawie stworzenia studjum komunalnego.

Postanowiono zwrócić się do Wydziałów prawnych uniwersytetów z wnioskiem o zorganizowanie studjum komunalnego przy wydziałach.

Przyjęcie nowych członków.

Przyjęto do Związku Miast Polskich następujące miasta: Przecław, Łuck, Przasnysz, Stryków, Zakopane, Janów Podlaski, Zakroczym, Zbąszyń, Brzesko, Baranowice.

= Biuro Związku poza bieżącymi pracami zajmowało się następującymi sprawami:

= Reewakuacją z Rosji i Ukrainy gospodarczego i kulturalnego mienia miast polskich.

W powyższej sprawie odbyły się konferencje międzyministerjalne z udziałem delegatów instytucji społecznych, m. in. i Związku Miast, na których były omawiane projekty rozporządzeń Prezesa Głównego Urzędu Likwidacyjnego, w celu wykonania postanowień art. XI i XV Traktatu Pokoju między Polską a Rosją i Ukrainą, podpisanego w Rydze dn. 18 marca 1921 r., odnośnie do zwrotu wywiezionych do Rosji i Ukrainy (poczynając od dn. 1 sierpnia 1914 r.) archiwów i mienia kulturalnego oraz mienia gospodarczego, należącego do ciał samorządowych, instytucji i t. d.

Na konferencjach ustalono, że właściciele mienia, podlegającego zwrotowi w myśl powyższej przytoczonych artykułów Traktatu, dla zażądania tegoż od Rosji lub Ukrainy, winni złożyć odpowiednie deklaracje, opatrzone dowodami, stwierdzającymi przytoczone w nich dane.

Na wniosek Związku Miast Komisja międzyministerjalna zgodziła się powierzyć Związkowi Miast przeprowadzenie akcji zebrania deklaracji, dotyczących mienia miejskiego i instytucji, pozostających w zawiadywaniu zarządów miejskich.

Akcja ta obejmować będzie: rozesłanie deklaracji zainteresowanym Zarządom Miejskim i udzielenie im wskazówek co do ich wypełnienia, przeglądanie i uzupełnianie braków złożonych deklaracji, prowadzenie wykazu złożonych deklaracji i wydawanie pokwitowań o ich przyjęciu, wreszcie przesłanie deklaracji G. U. L.

Akcja ta rozpocznie się natychmiast po ogłoszeniu w Dzienniku Ustaw R. P. odnośnego rozporządzenia, o czym zainteresowane miasta zostaną okólnikowo zawiadomione.

Podatek mieszkaniowy.

= Ustawa o państwowym podatku dochodowym z dn. 16 lipca 1920 r. (Dz. Ustaw ex 1920, № 92, poz. 550) w art. 158 ust. 1 zniósła na obszarze b. dzielnicy rosyjskiej moc obowiązującą ustawy rosyjskiej o państwowym podatku mieszkaniowym z dn. 14 maja 1893 r. (Zb. Pr. ces. ros. T. V. z r. 1903) wraz z odnośnymi przepisami b. władz okupacyjnych tego obszaru.

Wobec tego Ministerstwo Spraw Wewnętrznych okólnikiem z dn. 30/VIII—20 r. № 324 (Dz. Urz. M. S. Wew. ex 1920, № 12 poz. 276) zaleciło miastom pobieranie podatku mieszkaniowego na rzecz kas miejskich na zasadach rosyjskiej ustawy z 1893 r. Obecnie na zażycie Związku Miast Ministerstwo Skarbu wyjaśniło, że skłonne jest zatwierdzać miejskie statuty podatku od lokali oparte na następujących zasadach:

1. Podatkowi od lokali podlegają, z wyjątkami wskazanymi w p. 2, mieszkania, zakłady przemysłowo-handlowe lub inne pomieszczenia, bez względu na to, czy mieszkanie lub inne pomieszczenie jest wynajęte, bądź oddane do użytku bezpłatnie, bądź też znajduje się w domu własnym.

2. Podatkowi nie podlegają lokale:

a) zajęte przez instytucje rządowe, wojskowe, opieki społecznej i naukowej, wyznaniowe oraz przez zgromadzenia klasztorne, łącznie ze znajdującymi się przy tychże lokalach mieszkaniami bezpłatnymi duchowieństwa i służby kościelnej;

b) zajęte przez cudzoziemskich przedstawicieli dyplomatycznych, uwierzytelnionych przy Rządzie polskim i inne osoby, należące do składu poselstw i misji przez konsulów generalnych, konsulów, wice-konsulów i agentów konsularnych, będących poddanymi tego państwa, które ich mianowało, jeżeli z państwem tym Polska zawarła konwencję co do spraw konsularnych, albo jeżeli przedstawiciele polscy w tych państwach korzystają z podobnych ulg, oraz lokale, służące na potrzeby tych poselstw, misji lub konsulatów;

c) przeznaczone na zakłady przemysłowe, utrzymywane w nich silnikami mechanicznymi, a mieszczące się w oddzielnych budynkach fabrycznych;

d) podnajęte pokoje, za które odnajmujący już opłaca podatki od całego lokalu.

3. Podatek opłacają osoby fizyczne lub prawne, zajmujące lokale, podlegające podatkowi. Obowiązek uiszczenia podatku może być jednak nałożony na właścicieli lub trwałych użytkowników nieruchomości, którzy w tym wypadku są odpowiedzialni za punktualny wpływ podatku i za zaległości; natomiast przysługuje im prawo żądania zwrotu tego podatku od osób, zajmujących opodatkowane lokale.

4. Odpowiedzialność określona w p. 3 gaśnie, jeżeli właściciel lub trwały użytkownika, ich zastępca, zarządca lub sekwestrator w terminie 14-dniowym po zapadnięciu należności, przez lokatorów z góry opłacać się mającej, wykaże ustnie lub piśmiennie zarządowi gminnemu te należności, których w całości lub w części lokator nie zapłacił, a o ile lokal jest zajmowany bezpłatnie, że zajmujący odmawia uiszczenia podatku. W obu powyższych wypadkach może być podatek przez zarząd gminny egzekwowany bezpośrednio od zajmującego dany lokal.

5) Wysokość podatku określa się stosownie do faktycznego komornego lub wartości czynszowej na dany rok podatkowy, z mocą obowiązującą co najmniej dopiero w 2 miesiące po ogłoszeniu zatwierdzonego statutu podatkowego. Norma tego podatku powinna wynosić co najmniej 25% faktycznego komornego lub wartości czynszowej. Podatek opłaca się w terminach kwartalnych: 1 stycznia, kwietnia, lipca i października.

Lokale, podlegające podatkowi, nie mogą być obciążone żadnym innym podatkiem bezpośrednim na rzecz miasta. Do stawek podatkowych nie mogą być również ustanawiane żadne dodatki.

Podatek od ładunków kolejowych.

= Po długotrwałych pertraktacjach pomiędzy Ministerstwem Spraw Wewnętrznych i Ministerstwem Skarbu oraz Kolei Żelaznych doszło wreszcie do porozumienia w sprawie zezwolenia miastom wydzielonym na uchwalanie i pobieranie podatku od ładunków kolejowych.

Statuty tego podatku zostały już nawet w kilku wypadkach zatwierdzone przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministerstwem Skarbu i Ministerstwem Kolei Żelaznych (dla m. st. Warszawy, Łodzi, Pabjanic i t. d.).

Pomimo to Ministerstwo Kolei Żelaznych obecnie stawia przeszkody przy wprowadzeniu w życie omawianych podatków, motywując to tem, że o opodatkowanie ładunków kolejowych ubiega się również Polskie Towarzystwo Czerwonego Krzyża.

Wobec powyższego Zarząd Związku Miast Polskich wystąpił do Komisji Miejskiej i Skarbowo-Budżetowej Sejmu Ustawodawczego oraz wyżej wymienionych Ministerstw z memorjałem, przedstawiającym, że:

1. Wszelkie podatki, jako pobory przymusowe, mogą być ściągane jedynie na rzecz związków przymusowych, t. j. państwa, gmin, lub związków komunalnych; podatek więc na rzecz Polskiego T-wa Czerwonego Krzyża, jako instytucji o charakterze społecznym, będącej osobą prawa prywatnego, mógłby być ściągany tylko pośrednio, t. j. przez ustanowienie państwowego podatku z przeznaczeniem wpływów z niego na rzecz wymienionego T-wa, w przeciwnym razie mogą być ustanowione jedynie dobrowolne ofiary na rzecz P. T. C. K., przeciwko czemu ani Związek Miast, ani poszczególne miasta z pewnością oponować nie będą.

2. Uniedostępnienie miastom także i tego źródła dochodu, które zresztą przewidziane zostało również i w projekcie Ministerstwa Skarbu ustawy o zasileniu finansów miejskich, jest jeszcze jednym przejawem polityki rządowej ograniczenia dochodów miejskich, przy jednoczesnym nakładaniu na miasta obowiązkowych wydatków; polityka ta doprowadziła do katastrofalnego stanu finansowego wszystkie niemal miasta polskie, co odbija się fatalnie nie tylko na gospodarce tych miast, lecz i na budżecie państwowym, wobec konieczności coraz wydatniejszego subwencjonowania gmin miejskich, wykazujących stale deficyty.

Dlatego też Zarząd Związku Miast Polskich zwrócił się do wymienionych instancji z żądaniem niewstrzymywania wprowadzenia w życie podatku od ładunków w tych miastach, dla których został on już zatwierdzony oraz ułatwienia wprowadzenia go w tych miastach, które w przyszłości zechcą ten podatek wprowadzić.

Zmiana ustawy o rekwizycji mieszkań.

= Wobec wniesienia do Sejmu szeregu wniosków poselskich oraz wniosku rządowego w sprawie zmiany wzgl. zniesienia ustawy z dn. 27 listopada 1919 r. o obowiązku gmin miejskich dostarczania pomieszczeń, Zarząd Związku Miast Polskich wystąpił do właściwej Komisji Sejmowej z memorjałem, w którym powołując się na uchwały V Zjazdu w sprawie mieszkaniowej („Samorząd Miejski” zeszyt 1, str. 40, p. 8 i 9) wypowiedział się przeciwko ułamkowej tylko zmianie ustawy z dn. 27 listopada 1919 r. i domaga się gruntownej jej rewizji w tym duchu, ażeby dotychczasowe urzędy mieszkaniowe przekształcić w urzędy pośredniczące.

Dział VII. Kronika.

Sprawy miejskie w Sejmie i Rządzie.

= Komisja Miejska pod przewodnictwem Posła Adolfa Suligowskiego przy udziale delegatów Zw. Miast ukończyła trzecie czytanie projektu ustawy o rozbudowie miast, opracowanego przez Za-

rząd Związku (p. „Biuletyn Zarządu Związku Miast Polskich“ № 1 z dn. 15 listopada 1920 r., poz. 6, str. 9--13) wniesionego w listopadzie ub. r. przez posła de Rosseta w formie wniosku nagłego. Komisja wprowadziła do projektu szereg poprawek, z których najważniejsze dotyczą sprowadzenia do minimum udziału finansowego rządu w akcji rozbudowy miast; natomiast zachowana została koncepcja Związku Miast, polegająca na powierzeniu gminom miejskim przeprowadzenia akcji rozbudowy i nadaniu im uprawnienia finansowanie tej akcji drogą kredytu publicznego i pokrywaniu części annuitetów pożyczek, zaciągniętych na ten cel, w drodze rozkładu brakującej kwoty na wszystkich mieszkańców miasta w formie dopłaty komornianej.

Sprawozdanie Komisji Miejskiej zostało skierowane do Komisji Skarbowo-Budżetowej ze względu na to, że projektowana ustawa zawiera pewne postanowienia, stanowiące obciążenie skarbu państwa.

Zaznaczyć należy, że przewlekły przebieg obrad nad powyższym projektem spowodowany został stanowiskiem rządu w tej sprawie, który w ciągu pięciu miesięcy uzgadniał poglądy poszczególnych Ministerstw na projekt, co uniemożliwiło Komisji wcześniejsze ukończenie obrad, a zatem doprowadziło do zmarnowania bieżącego sezonu budowlanego.

— Rada Ministrów uchwaliła wreszcie projekt ustawy o zasileniu finansów miejskich, wniesiony przez Ministerstwo Skarbu w dn. 12 marca b. r. Przeszło dwumiesięczne zwleknięcie z uchwaleniem tego projektu, spowodowane względami biurokratycznej formalistyki, spowodowało niemożność załatwienia sprawy w Sejmie jeszcze przed ferjami, co oznacza zmarnowanie bieżącego roku podatkowego dla miast, a co za tem idzie niepotrzebne wydatki dla skarbu państwa na pokrycie bieżących deficytów budżetowych miast.

Uchwalony przez Radę Ministrów projekt przewiduje przyznanie miastom b. zaboru rosyjskiego i austriackiego:

1. udziału w państwowym podatku dochodowym w wysokości 10% wpływów z tego podatku w miastach;

2. prawo opodatkowania towarów, przywożonych do miast kolejami żelaznymi i drogami wodnymi;

3. prawo poboru podatku od nieruchomości na zasadach ustawy ros. z dn. 6/19 czerwca 1910 r. (Zb. Pr. i rozp. № 113 1910), przy jednoczesnym uchyleniu poboru tego podatku na rzecz państwa oraz uchyleniu podatku domowo-klasowego i domowo-czynszowego w b. zaborze austriackim, w którym zaprowadza się pobór podatku miejskiego na zasadach wyżej powołanej ustawy;

4. prawo ustanawiania podatku od lokali (p. Komunikat Biura).

Szczegółowe omówienie i krytykę rządowego projektu zamieszcimy w jednym z najbliższych numerów naszego organu.

Finanse i kredyt komunalny.

Warszawa.

= Koszty daniny na potrzeby wojska, nałożonej w myśl rozporządzenia Rady Obrony Państwa z dnia 25 sierpnia 1920 r., będą mocą uchwały Rady Miejskiej pobrane w Warszawie drogą specjalnego podatku, opartego na wymiarze państwowego podatku dochodowego i majątkowego za pierwszy rok podatkowy. Wysokość opłaty wynosi: dla ogółu mieszkańców Warszawy procent, nieprzewyższający 30% komornego, dla osób wykonywujących przedsiębiorstwa handlowe i przemysłowe 300% opłaconego zasadniczego państwowego podatku przemysłowego od przedsiębiorstw, zajmujących się wyszynkiem alkoholu i 100% od przedsiębiorstw innego rodzaju, dla osób prawnych, posiadających przedsiębiorstwa z obowiązkiem publicznego składania rachunków 0,5% od kapitału zakładowego niezależnie od poprzednio wymienionej opłaty od przedsiębiorstwa. Przy rozdziale daniny doliczono do kosztów daniny 10% na wydatki, związane z wymiarem, poborem i egzekucją, oraz 20% na pokrycie możliwego niedoboru kasowego. Ewentualne oszczędności lub pozostałości z tej nadwyżki zostaną przelane na rzecz Fundacji m. st. Warszawy pomocy dla inwalidów wojsk polskich.

= Szereg nowych podatków uchwaliła ostatnio i wprowadziła Rada miejska m. st. Warszawy, między innymi: podatek od biletów jazdy kolejkami podjazdowymi w obrębie m. Warszawy i przewożonych temiż kolejkami ładunków; podatek od biletów pasażerskich i bagażu pasażerskiego (z wyjątkiem ręcznego) na normalnych kolejach żelaznych; podatek od ładunków przywożonych do Warszawy i wywożonych drogami żelaznymi.

Łódź.

= W dziedzinie podatkowej Łódzka Rada miejska uchwaliła w ostatnim czasie statut o poborze opłat na rzecz kasy miejskiej od spirytusu i wódek monopolowych, oraz wyrobów wódczanych — statut o podatku szkolnym — statut o podatku od widowisk, koncertów, zabaw i rozrywek — statut o miejskim podatku od przyrostu wartości własności nieruchomości — statut o opłatach od ładunków kolejowych i t. d.

Lublin.

= Rada m. Lublina podwyższyła w ostatnim czasie następujące opłaty miejskie: za karty meldunkowe i informacyjne, za ubój w rzeźni, za analizy w laboratorium, za naklejanie afiszy, opłaty kancelaryjne, opłaty kopytkowe, podatek wwozowy. Na porządku dziennym obrad znajduje się również podwyższenie podatku od koni, od rowerów i samochodów i t. d. Rada również uchwaliła zasadę w sprawie dokonywania przez Magistrat rewizji stawek opłat miejskich co miesiąc.

Kielce.

= Kielecka Rada miejska zatwierdziła podwyższenie opłat od towarów przywożonych, względnie wywożonych koleją żelazną. Dochód według podwyższonej normy wyniesie około 600,000 mk. rocznie. — Aby powiększyć dochody miasta podwyższono również opłaty miejskie za ubój bydła w rzeźni miejskiej, opłaty kancelaryjne, opłaty za leczenie chorych w szpitalu żydowskim i opłaty za pogrzeby zmarłych w szpitalu św. Aleksandra.

Brześć nad Bugiem.

= Rada miejska uchwaliła wprowadzić podatek od rowerów, samochodów, motocykli, od inwentarza żywego i psów.

Dąbrowa Górnicza.

= Rada miejska Dąbrowy Górniczej powzięła na ostatnich posiedzeniach szereg uchwał podatkowych. Wobec niezatwierdzenia przez władzę nadzorczą pobranych przez miasto w 1919 r. podatków od nieruchomości i przemysłowo-handlowego postanowiono pobrać od właścicieli nieruchomości jako rekompensatę, oprócz ustawowo przewidzianych 50% od podatku państwowego od nieruchomości, dodatkowo podatek na utrzymanie aresztu, policji, ochron i instytucji dobroczynnych, podwód dla wojska i t. d. Uchwalono dalej statut podatku od wódek i spirytualji w wysokości 50% od sumy rachunku, statut opłat na rzecz kasy miejskiej za prawo jazdy po Dąbrowie od dorożek, wozów, wózków ręcznych, pojazdów, samochodów osobowych i ciężarowych, motocykli i rowerów, podwyższono i uzupełniono statut opłat kancelaryjnych.

Końskie.

= Rada m. Końskich postanowiła zaciągnąć w Ministerstwie Robót Publicznych powtórna dodatkową pożyczkę na prace techniczne przy pomiarach miasta oraz sporządzanie planów w sumie miliona marek. ¶

Sandomierz.

= Nowe normy podatku miejskiego z gruntu ornego uchwaliła Rada m. Sandomierza w wysokości 50 mk. rocznie z morgi, z 2 mórg gruntu 70 mk., z 3 mórg 90, i t. d., podwyższając progresywnie opłatę o 20 mk. z każdej morgi więcej.

= Rada m. Sandomierza upoważniła Magistrat do wykonania umowy z Bankiem Komunalnym o wypłacanie czeków amerykańskich na warunkach, ustalonych przez Bank w porozumieniu z Magistratem, gwarantując całość sum przysyłanych na wypłaty, oraz wydatkowanie tych sum wyłącznie na cele wypłat.

Olkusz.

= Celem wyrównania, choćby częściowego, pozycji budżetu i z uwagi na ustawiczny spadek polskiej waluty, Rada m. Olkusza

postanowiła podnieść szereg opłat miejskich, a mianowicie: opłaty z rzeźni miejskiej, opłaty za wyszynk piwa, opłaty kancelaryjne, opłaty za paszporty, wydawane przez Magistrat na inwentarz żywy, i opłaty targowe, brukowe i rogatkowe.

Czeladź.

= Rada miejska m. Czeladzi upoważniła Magistrat do zaciągnięcia w Ministerstwie Robót Publicznych pożyczki miliona marek na budowę ulic w mieście i drugiego miliona na remont budynku b. wiskaryjki, który to budynek będzie oddany na pomieszczenie ochron i przytułku dzieciennego. Ta ostatnia pożyczka jest tem ważniejsza dla Czeladzi, ponieważ na temże posiedzeniu Rada uchwaliła przejąć na koszt miasta ochronę od Macierzy Szkolnej i przytułek dla bezdomnych dzieci, a także instytucje prowadzone przez Radę Opiekuńczą, o ile wydatki na ich utrzymanie nie będą przekraczać możliwości kasy miejskiej.

Szkolnictwo.

Łódź.

= Łódzka Rada miejska wezwała Magistrat do poczynienia energicznych kroków w Ministerstwie Oświaty w celu jaknajszybszego zorganizowania Okręgu Szkolnego w Łodzi z kuratorem na czele. Brak kuratorjum naukowego odbija się, zdaniem Rady, ujemnie na szkolnictwie łódzkim, które co do ilości szkół średnich państwowych, ogólno-kształcących jak i zawodowych jest wybitnie porzuwdzone. Liczba szkół średnich w Łodzi wynosi obecnie 38.

= Ze względu na to, że rola samorządów w organizacji szkolnictwa nie jest należycie uwzględniona, Łódzka Rada miejska wezwała swych przedstawicieli w Zarządzie Związku Miast do spowodowania jak najszybszego ukonstytuowania się Komisji oświatowej Związku miast. Komisja ta, zdaniem Łódzkiej Rady miejskiej, winna zająć się przede wszystkim domaganiem się u czynników miarodajnych utworzenia Naczelnej Rady Wychowania Narodowego oraz przedłożenia Sejmowi do uchwalenia ustawy o ustroju szkolnictwa z należytem uwzględnieniem roli samorządów miejskich, względnie wiejskich.

Dąbrowa Górnicza.

= Na budowę gmachu gimnazjum Rada miejska Dąbrowy Górniczej postanowiła zaciągnąć pożyczkę, lub ewentualnie starać się o kredyt u rządu, w sumie dziesięciu milionów mk. Powołano do życia Komitet budowy gmachu, który czy to w drodze sprzedaży t. zw. cegiełek, czy w inny sposób, ma zebrać fundusze i zająć się budową. Temu samemu komitetowi poleciła Rada miejska opracowanie wzorowego planu i kosztorysu 7-mio klasowej szkoły powszechnej.

Radom.

= Budżet szkolnictwa powszechnego za okres od 1 lipca 1920 r. do 31 stycznia 1911 r. zatwierdziła Rada miejska w łącznej kwocie 18,120,790 mk. — Magistratowi polecono uzyskać za pośrednictwem Urzędu mieszkaniowego pięć lokali dla szkół powszechnych w Radomiu. — Szkołom i kursom wieczorowym w języku żydowskim przyznano subwencję.

Sosnowiec.

= Sosnowiecka Rada miejska uchwaliła wypłacić zaliczkowo na kupno tanich podręczników szkolnych sumę 100,000 mk. w celu rozsprzedania ich następnie między dzieci szkolne.

Końskie.

= Aby utrzymać, założone przed 6 laty, gimnazjum w Końskich, którego Rada Opiekuńcza nadal własnymi środkami prowadzić nie może, poczyniono starania w Ministerstwie Oświaty w kierunku upaństwowienia uczelni. Ministerstwo zgodziło się na to pod warunkiem dostarczenia odpowiedniego gruntu. Wobec tego Rada miejska uchwaliła nabyć budynek nadający się na szkołę, oraz wybrać specjalną komisję, która zajmie się gromadzeniem funduszy na ten cel.

= Budżet szkół miejskich na czas od 1/IV 1921 do 1/IV 1922 r. ustalono na sumę 296,440 mk.

Wybory.*Lublin.*

= Prezesem lubelskiej Rady miejskiej został wybrany ponownie p. J. Turczynowicz, wiceprezesami wybrano radnych pp. Władysława Modrzewskiego i Wandę Papiewską.

Sandomierz.

= Ławnikiem Magistratu m. Sandomierza, na miejsce opróżnione, wybrała Rada miejska p. Majera Grünberga. — Na członka Sejmiku powiatowego wybrano radnego p. Czesława Siweckiego.

Złoczew (pow. Sieradzki).

= Rada m. Złoczewa dokonała wyborów prezydum i wybrała burmistrzem dotychczasowego burmistrza p. Nikłasińskiego, wiceburmistrzem p. Józefa Kwapisza; ławnikiem wybrany został p. Ignacy Sztajer.

Płońsk.

= Rada m. Płońska uchwaliła dla zastępcy burmistrza pensję równą VII kategorii urzędników państwowych, t. j. w wysokości 13,276 mk. — Zastępcą burmistrza wybrano jednogłośnie p. Mieczysława Wilczyńskiego.

Przedsiębiorstwa miejskie.

Sosnowiec.

= Opłaty na rzecz m. Sosnowca za ubój bydła zostały przez Radę miejską znacznie podwyższone, dzięki czemu Magistrat będzie miał możliwość podnieść dochody z rzeźni do 1,400,000 mk. rocznie.

= Dom noclegowy w budynku przy Teatrze zimowym postanowiła urządzić Rada m. Sosnowca, aby zapewnić tanio pomieszczenie przyjezdnym przybywającym zwłaszcza w poszukiwaniu pracy do Sosnowca.

Łódź.

= Kolej elektryczna łódzka będzie przejęta na rzecz miasta już z dniem 1 stycznia 1922 r., zgodnie z wnioskiem Magistratu, zatwierdzonym przez Radę miejską. Skup będzie dokonany na zasadzie punktu a, § 5, umowy koncesyjnej z dn. 13 lutego 1897 r.

Płock.

= Podatek od wody za czas od 1. IV do 1. VII b. r. uchwaliła pobierać Płocka Rada miejska w wysokości mk. 27 od stu wiader wody w nieruchomościach prywatnych, państwowych, społecznych oraz w zakładach przemysłowych i 30 fen. za wiadro w budkach wodociągowych, łącznie z należnością za wodę. Dochód z tego źródła przeznaczono na pokrycie deficytów w zakładach wodociągowych.

Złoczew (pow. Sieradzki).

= Budowa łaźni miejskiej w Złoczewie została ukończona. Na pokrycie kosztu pozostałych robót zaciągnięto od obywateli pożyczkę 2-miesięczną bez procentu, w sumie 100,000 mk. — Obecnie miasto zamierza przystąpić do budowy rzeźni miejskiej.

Sprawy sanitarne.

Ozorków.

= Aby stworzyć w Ozorkowie tak potrzebny ze względów higienicznych zakład kąpielowy, Rada miejska uchwaliła przeznaczyć na urządzenie kąpielisk plac przy rzece Bzurze, wstawić na ten cel większą sumę do budżetu miasta na rok 1921/22, oraz zwrócić się do Wydziału Powiatowego Sejmiku Łęczyckiego i do Wojewódzkiego Urzędu Zdrowia o wydatniejszą subwencję, gdyż z powodu złego stanu finansowego miasto bez pomocy państwa nie będzie mogło samo zrealizować swych zamierzeń.

Płock.

= Ponieważ utrzymywanie w Płocku szpitala skórno-wenerycznego przechodzi możliwość finansową płockiego powiatowego związku

komunalnego, dotąd ponoszącego wszystkie koszty, Rada m. Płocka postanowiła przyjąć szpital pod zarząd miasta z tym warunkiem, że powiaty sąsiednie, mianowicie pow. Sierpecki, pow. Gostyński, pow. Płoński, pow. Rypiński i w połowie pow. Lipnowski, zobowiążą się uczestniczyć w kosztach utrzymania i pokrywania deficytu szpitala, proporcjonalnie do zaludnienia powiatów. Jednocześnie ustalono klucz pokrywania niedoborów przez powiaty.

Różne.

Sosnowiec.

= Wynagrodzenie Zarządu miasta Sosnowca zostało od dn. 1 kwietnia b. r. podniesione do wysokości następującej: prezydentowi miesięcznie mk. 35,000, wiceprezydentowi mk. 30,000, dwóm ławnikom decernentom po mk. 25,000. — Pracownikom Magistratu, Wydziału aprowizacyjnego i Kancelarii Rady miejskiej przyznano od tegoż terminu podwyżkę poborów w wysokości 40%.

Ozorków.

= Rada m. Ozorkowa podwyższyła z dn. 1 maja płace urzędników i pracowników Magistratu. Burmistrzowi oznaczono wynagrodzenie 21,337, wiceburmistrzowi 16,430, ławnikom po 2,600 mk.

Warszawa.

= Na cele nauki polskiej zebrała dotychczas Komisja pomocy do badań naukowych, wybrana przez Radę miejską, sumę 2,844,440 marek. Z sumy tej udzielono szereg subwencji do miliona mk. od 50,000 na badania bioenergetyczne, na badania planetoid, własności węgla kaloidalnego, biologii owadów, na obserwatorium magnetyczne, na druk słownika języka polskiego i literatury polskiej, na wydanie 2 map okolic Warszawy, oraz subwencję na wydawnictwa „Przeglądu historycznego” i „Ruchu filozoficznego”. Dalsze ofiary gromadzi wiceprezydent miasta, p. Artur Śliwiński, apelując do społeczeństwa, by zaspokoiło choćby najpilniejsze potrzeby nauki polskiej.

= Odbudowa teatru Rozmaitości postępuje naprzód bardzo intensywnie. Zakończono już prace około budowy fundamentów i rozpoczęto w przyśpieszonym tempie roboty ponad poziomem. Gmach — jak obecnie obliczono — będzie gotowy już na wiosnę roku przyszłego.

Brześć nad Bugiem.

= Sprawę wyodrębnienia Brześcia w samodzielną jednostkę samorządową rozpatrywała Rada miejska i wezwała Magistrat do rozpoczęcia przeprowadzenia jaknajszybciej potrzebnych kroków, wiodących do tego celu. W piśmie, wystosowanym do p. Wojewody poleskiego, zwrócono uwagę, że Brześć jest siedzibą administracyj-

ną okręgu i największym miastem wojewódzkim (liczącym w obecnej chwili 25,416 mieszkańców), wybitnym punktem kolejowym i przez to samo haudlowym. W razie utworzenia powiatowego związku komunalnego, miasto Brześć, jako jednostka niewyodrębniona, zmuszoneby było ponieść ciężary dużej części budżetu, ze względu na ilość mieszkańców w stosunku do gmin, a tem samem z dobrodziejstwa samorządu powiatowego by nie korzystało.

Sosnowiec.

= Ministerstwa Skarbu i Sprawiedliwości postanowiły skasować Sąd Okręgowy w Sosnowcu, ponieważ w takim wypadku najbliższy Sąd Okręgowy znajdowałby się w Piotrkowie, co dla interesów Sosnowca i całego Zagłębia przy dzisiejszych warunkach byłoby bardzo niekorzystne, Magistrat sosnowiecki poczynił kroki o wstrzymanie tego zarządzenia, w porozumieniu z Radą Zjazdu przemysłowców, a Rada miejska poparła usiłowania.

= Ofiary na odbudowę domu wycieczkowego w Zakopanem.

W myśl uchwały V Zjazdu Miast (ob. sprawozdanie w zeszyt 1 na str. 44) Zarząd Związku dokonał repartycji pomiędzy większe miasta sumy jednego miliona marek, przeznaczonej na odbudowę domu wycieczkowego dla młodzieży szkolnej w Zakopanem, postanawiając równocześnie repartycję sumy trzech milionów, przeznaczonej na budowę podobnych domów w innych okolicach kraju odłożyć do roku przyszłego ze względu na ciężkie położenie finansowe miast w obecnej chwili.

Za podstawę obliczenia przyjęto normę 35 fenigów od mieszkańca, z zaokrągleniem sum. Dotychczas z tego tytułu wpłynęły następujące sumy:

od m. Łodzi	Mk. 150,000.—
„ „ Częstochowy	„ 35,000.—
„ „ Radomia	„ 25,000.—
„ „ Kalisza	„ 18,000.—
„ „ Dąbrowy Górniczej	„ 12,000.—

które niezwłocznie przekazano Towarzystwu Krajoznawczemu.

Nadto zawiadomiły o asygnowaniu przypadających od nich sum:

m. Sosnowiec w kwocie	Mk. 38,000.—
m. Grudziądz „ „	„ 20,000.—
m. Toruń „ „	„ 15,000.—

Dzięki szybkiemu wykonaniu uchwały przez powyższe miasta, dom wycieczkowy został już częściowo odbudowany, tak, że daje możliwość zatrzymywania się w nim mniejszym wycieczkom (do 100 osób), jednak ze względu na konieczność dokończenia budowy w bieżącym sezonie budowlanym niezbędne jest, by i pozostałe miasta możliwie szybko przypadające na nie sumy przekazały, wpłacając je na konto czekowe Związku Miast Polskich w P. K. O. Nr. 873.

Również mniejsze miasta, które chciałyby się przyłączyć do powyższej akcji, mogą ofiary swe wpłacać na wskazane konto, powiadamiając o tem równocześnie Biuro Związku.

= Rozbudowa miast i polityka gruntowa.

Prezes Głównego Urzędu Ziemskiego zarządził wstrzymanie przymusowego wykupu majątków ziemskich, położonych w sferze interesów mieszkaniowych miast i przeznaczonych na cele rozbudowy. Rozporządzenie to dotyczy narazie m. Warszawy, Krakowa, Lwowa, Poznania i Łodzi.

Z j a z d y.

= I Zjazd Statystyków Miejskich.

Z inicjatywy Związku Miast Polskich odbył się w Warszawie w dn. 23 i 24 maja r. b. I-y Zjazd Statystyków Miejskich, zwołany przez Główny Urząd Statystyczny.

Z 52 miast zaproszonych do udziału w Zjeździe (t. j. wszystkich miast, liczących ponad 20,000 mieszkańców) faktycznie reprezentowanych było tylko 15, a mianowicie: Białystok, Brześć n/Bugiem, Dąbrowa Górnicza, Kalisz, Kraków, Lwów, Łódź, Płock, Poznań, Siedlce, Sosnowiec, Warszawa, Włocławek i Zamość.

Nadto brali udział w Zjeździe przedstawiciele Głównego Urzędu Statystycznego z p.p. dyr. prof. Buzkiem i wice-dyrektorem prof. Krzywickim na czele oraz Dyrektor Biura Związku Miast, p. Wł. Kozłowski.

Obrady toczyły się w sali Dekerta na Ratuszu Warszawskim, pod przewodnictwem p.p. T. Dyszkiewicza (ze Lwowa), Z. Limanowskiego (z Warszawy) i Z. Zalewskiego (z Poznania) i rozpoczęły się od wysłuchania sprawozdań z działalności biur i wydziałów statystycznych, reprezentowanych na zjeździe miast. Sprawozdań tych w tem miejscu nie podajemy, gdyż odnośne dane zostały uwzględnione w referacie D-ra F. Zweiga, który w całości jednocześnie umieszczamy.

Po wyczerpaniu sprawozdań, uczestnicy Zjazdu wysłuchali referatów: o organizacji statystyki miejskiej (dr. F. Zweiga), o spisie ludności (prof. L. Krzywickiego), o statystyce ruchu naturalnego ludności (dr. Bornsteina), o statystyce pracy i cen (dr. Lipińskiego), i o statystyce finansów miejskich (p. Piekałkiewicza).

Po każdym referacie wywiązywała się bardzo obszerna dyskusja, rezultatem której jest przyjęcie przez Zjazd poniższych rezolucji:

1. W uznaniu olbrzymiego znaczenia statystyki miejskiej dla administracji i nauki I Zjazd statystyków miejskich w Polsce zwraca się za pośrednictwem Związku Miast z apelem do wszystkich miast z ludnością powyżej 50,000 mieszkańców, by co najrychlej przystąpiły do utworzenia niezależnych biur statystycznych, zaś do

Zarządów miast z ludnością powyżej 20,000 mieszkańców do utworzenia niezależnych referatów statystycznych. Pożądane jest powoływanie do życia przy biurach statystycznych komisji statystycznych, w charakterze organów doradczych.

2. Zjazd uprasza Związek Miast o stworzenie środków, mających na celu wykształcenie statystyków miejskich.

3. Zjazd zwraca się do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, Skarbu, Sprawiedliwości, Przemysłu i Handlu, Kolei Żelaznych, Poczty i Telegrafów, Zdrowia, Robót Publicznych, Pracy i Opieki Społecznej oraz Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z prośbą o polecenie podległym im władzom i organom udzielania posiadanych materiałów, dotyczących danego miasta, do opracowań statystycznych miejskim wydziałom statystycznym.

4. Zjazd uważa za niezbędne stworzenie podstawy prawnej dla miejskich dochodzeń statystycznych i spowodowanie w tym celu rozporządzenia Rady Ministrów, uprawniającego Rady miejskie miast, posiadających własne biura statystyczne, do nakładania na ludność obowiązku zeznawania pewnych faktów, jednakowoż po uprzednim porozumieniu się z Gł. Urz. Statystycznym.

5. Zjazd przystępuje do zorganizowania Związku Statystyków Miejskich, przystępuje do opracowania programu pracy dla Rocznika Statystyki Miejskiej na rok najbliższy, do prac przygotowawczych nad ujednostajnieniem dochodzeń i opracowań statystycznych. W tym celu wybiera komisję, której powierza powyższe prace.

6. W sprawie spisu jednodniowego Zjazd zwraca się do Gł. Urz. Statystycznego z kategorycznym żądaniem:

a) odłożenia terminu spisu jednodniowego do dnia 31/XII 21 r.

b) podwyższenia kary za fałszywe zeznania, lub za odmowę zeznania, do mk. 5000, w cięższych przypadkach do 1 miesiąca aresztu.

c) pozostawienia miastom, mającym Urzędy Statystyczne, przeprowadzenia spisu oraz pozostawienia materiału spisowego do opracowania.

Zjazd wyraża przekonanie, że o ile postulaty powyższe nie będą spełnione, to, przynajmniej odnośnie do miast, nie widzi warunków przeprowadzenia we wskazanym terminie spisu, który by istotnie odpowiadał stawianym wymogom i usprawiedliwiał olbrzymie koszty, które z tego tytułu poniesie Państwo.

7. Zjazd oświadcza się za bezwzględną koniecznością wprowadzenia świeckich urzędów stanu cywilnego w całym państwie, na wzór istniejących już w b. zaborze pruskim.

Motywy:

1) Obecne urzędy stanu cywilnego prowadzą rejestrację obrzędów religijnych (chrzest, pogrzeb), nie zaś faktów naturalnych (urodzenie, zgon.). Jednakowoż liczba faktów naturalnych nie pokrywa się z liczbą obrzędów religijnych, często, zwłaszcza po miastach, silnie od niej odbiega. Szczególnie silnie odbiega liczba urodzeń od liczby chrztów, względnie odpowiednich obrzędów religijnych u ży-

dów. Od urodzenia do sporządzenia aktu upływa z reguły znaczny okres czasu (w Warszawie przeciętnie 22 tygodnie), co otwiera pole dla nieścisłości przy notowaniu daty urodzenia, względnie dla możliwych nadużyć przez świadomie fałszywe zeznania. Jasnym jest bowiem, że fakt urodzenia lub skonu jest nie tylko faktem naturalnym, lecz zdarzeniem prawnym pierwszorzędno znaczenia, zdarzeniem, z którym powstaje lub ginie osobowość prawna, i z którym prawo cywilne, karne, administracyjne wiąże powstanie lub zgaśnięcie całego szeregu praw i obowiązków. Data urodzenia służy dla ustalenia wieku, posiadającego dla administracji wojskowej, szkolnej, politycznej, dla praw cywilnych, niezmiernie znaczenie. Żadna uporządkowana administracja państwa nie może zrezygnować ze ścisłego ustalania faktów urodzeń, małżeństw i skonów. Z tych względów wszystkie państwa współczesne Europy przeszły od urzędów wyznaniowych, rejestrujących obrzędy religijne, do jednolitych, wspólnych dla wszystkich wyznań, urzędów świeckich, rejestrujących odnośne fakty naturalne. Urzędy takie znajdują się także i w b. zaborze pruskim. W innych dzielnicach urodzenia i skony rejestrowane bywają z okazji spełniania obrzędów religijnych. W Warszawie 10% rejestrowanych obrzędów religijnych odnosi się do urodzeń, które nastąpiły w okresie czasu dłuższym, niż rok od daty rejestracji. Wiele osób korzysta z tego, by dane te fałszywie podać, dla własnych celów, często niezgodnych z interesem państwa; względnie wielka liczba osób wogóle nie zostaje rejestrowaną i dla państwa nie istnieje. To też wprowadzenie świeckich urzędów stanu cywilnego jest koniecznością administracyjną, bez której nie ma uporządkowanej ewidencji ludnościowej.

2) Dla nauki statystycznej wprowadzenie świeckich urzędów stanu cywilnego było zawsze zasadniczym postulatem, który niejednokrotnie znajdował swój wyraz w uchwałach międzynarodowych kongresów statystycznych.

Przy rejestracji obrzędów religijnych periodyczne wykazy urodzeń stają się bezwartościowe, a wartość danych statystyki ruchu naturalnego staje się wogóle mocno problematyczną. Do powyższych trudności przyłączają się jeszcze specjalne komplikacje, związane z prowadzeniem rejestracji ruchu naturalnego przez duchowieństwo.

A więc przede wszystkim jest faktem, iż w krajach katolickich, w czasie rejestracji kościelnej (np. b. Austria), wykazywany był nie normalnie niski procent noworodków martwych, co objaśnia się tendencją udzielania chrztu dzieciom, zmarłym przed lub podczas porodu, — i co za tem idzie, zapisywanie ich, jako urodzonych żywo, zmarłych zaś po urodzeniu. Również i informacje duchownych urzędników stanu cywilnego w wypadkach śmierci samobójczej musiały być z natury rzeczy wysoce niekompletne.

Nie może również być bez ujemy dla państwa, gdy dane jego statystyczne będą uznawane w zestawieniach międzynarodowych za posiadające wartość wątpliwą.

3) Reforma, której Zjazd się domaga, posiada więc tak dla państwa jak dla nauki olbrzymie znaczenie, praktycznie zaś przeprowadzenie jej jest znakomicie ułatwione w warunkach obecnych z następujących powodów:

a) na terytorjum Rzeczypospolitej niema jednolitej organizacji urzędów stanu cywilnego, gdyż obok świeckich (dla wyznań niechrześcijańskich) istnieją duchowne, pozatem zaś istnieje odrębna forma urzędów w b. zaborze pruskim; ujednostajnienie więc tych urzędów staje się koniecznością palącą;

b) doświadczenie roku bieżącego poczynione przez G. U. S. wykazuje, iż przy tej formie organizacji statystyka państwowa ruchu naturalnego ludności pomyśleć się nie daje, piętrzące się zaś trudności wywołały, nawet w sferach wyższego duchowieństwa (Małopolska), głosy za odłączeniem rejestracji faktów naturalnych od rejestracji obrzędów religijnych.

8. Zjazd zwraca się do Ministerstwa Zdrowia o zarządzenie, względnie wyjednanie zarządzenia, by w każdym mieście powyżej 10,000 mieszkańców, skony i przyczyny skonu (wedle nomenklatury międzynarodowej) stwierdzone były przez lekarzy na specjalnych kartkach skonów, udzielanych Magistratom miast.

9. Zjazd zwraca się do G. U. S. z wezwaniem, by zajął się zmianą przestarzałych przepisów, obowiązujących w b. dzielnicach rosyjskiej i austryjackiej, a nakładających na Magistraty miast obowiązek dostarczania władzom wojskowym danych, co do cen artykułów spożywczych.

10. Zjazd wypowiada się:

a) za ujednostajnieniem roku budżetowego we wszystkich miastach polskich,

b) za ujednostajnieniem schematu budżetów miejskich,

c) za opracowaniem statystyki finansów miejskich przez Związek Statystyków Miejskich w porozumieniu z G. U. S.

d) za wprowadzeniem ksiąg majątków i długów miejskich.

Do Komisji Wykonawczej, o której mowa w rezolucji 5, powołano jednogłośnie p.p. Dyszkiewicza (Lwów), Grabowskiego (Łódź), Limanowskiego (Warszawa), Zalewskiego (Poznań) i Zbrożynę (Włocławek). Nadto do składu Komisji wchodzi przedstawiciele Związku Miast oraz Głównego Urzędu Statystycznego.

Na pierwszym swem posiedzeniu Komisja Wykonawcza ukonstytuowała się, jako „Biuro Zjazdu Statystyków Miejskich“, powołując na przewodniczącego p. Limanowskiego.

Stały sekretariat Biura Zjazdu mieści się przy Biurze Związku Miast Polskich (Miodowa 3), dokąd też należy adresować wszelką korespondencję.

Dział VIII. Pośrednictwo pracy.

Zaofiarowane.

= W Magistracie m. Mławy wakuje posada sekretarza. Na stanowisko to pożądanym jest kandydat w wieku od 40 do 50 lat, z poważnymi referencjami i obznajmiony z czynnościami biurowymi zarządu miejskiego.

Poszukiwane.

= Były ławnik i kierownik Magistratu, posiadający gruntowną znajomość gospodarki miejskiej, biurowości i księzkowości komunalnej, poszukuje odpowiedniego stanowiska w większym mieście b. Królestwa Kongresowego lub na Kresach. Zgłoszenia przyjmuje Biuro Związku Miast pod „A. S.“

Dział IX. Przegląd prasy, bibliografja.

= *Pracownik Miejski* („Miasto“). Wydział Związku Zawodowego pracowników miejskich Rzeczypospolitej Polskiej, w myśl rezolucji przyjętej przez II Zjazd Pracowników Miejskich, odbyty w Warszawie w ostatnich dniach stycznia r. b., przystąpił do wydawnictwa własnego organu, którego pierwszy numer ukazał się dn. 15 kwietnia r. b. pod tytułem „Miasto“, następny zaś w dn. 15 czerwca pod zmienioną nazwą „Pracownik Miejski“, pod którą ukazywać się już będzie stale.

Numer pierwszy poświęcony jest całkowicie niemal sprawozdaniu z obrad Zjazdu i działalności Wydziału Związku, numer drugi zawiera, po za wiadomościami o działalności Oddziałów Związku, również i kilka artykułów, dotyczących spraw związanych z życiem pracowników komunalnych.

Czasopismo podpisuje p. Wł. Popielawski, jako redaktor odpowiedzialny. Adres redakcji: Warszawa, Ratusz, lewa oficyna, parter.

SPROSTOWANIE.

W I-ym zeszycie „Samorządu Miejskiego“ na str. 21 w liście osób powołanych po Prezydium V Zjazdu Związku Miast Polskich opuszczono nazwisko p. Dr. Hermana Diamanda, co niniejszem prostujemy.

Dział I. Zagadnienia prawodawcze.

Dr. RUDOLF SIKORSKI.

Samorząd miejski w Polsce i jego najbliższe zadania i cele.

(Dokończenie).

B. *Odrębne cechy ustaw miejskich w Galicji.*

Małe miasta, do których odnosi się ustawa z r. 1896, nie mają Magistratu tylko zwierzchność gminną, składającą się z naczelnika gminy, jego zastępcy i dodanych do pomocy naczelnikowi gminy 2 asesorów. Liczba asesorów może być w razie potrzeby podniesiona do 5-ciu.

Naczelnik gminy otrzymuje stałe wynagrodzenie z funduszków gminy. Minimum tego wynagrodzenia oznacza Wydział Krajowy dla każdego miasteczka po wysłuchaniu Rady gminnej. Naczelnikowi gminy nie wolno zrzec się tego wynagrodzenia. Zastępca naczelnika może otrzymać wynagrodzenie, gdy dłuższy czas zastępuje naczelnika.

Urząd asesora, radnego i zastępcy asesora jest bezpłatny.

Asesorowie są dodani naczelnikowi gminy do pomocy w urzędowaniu. Winni oni wspierać naczelnika w urzędowaniu i mają według jego zarządzenia i pod jego odpowiedzialnością wykonywać czynności, które im poruczy.

Każdy asesor odpowiedzialny jest gminie za zaniedbanie lub nienależyte wykonanie czynności przez ustawę niniejszą wogóle, przez naczelnika gminy lub Radę gminną w szczególności mu poruczonych.

Popularnie nazywają w małych miastach naczelnika burmistrzem a urząd gminny Magistratem.

W średnich miastach, do których odnosi się ustawa z r. 1889 dla 30 miast, urząd gminny zowie się Magistratem. Magistrat składa się ze zwierzchności gminnej i z urzędu miejskiego, zwanego także Magistratem, do którego wchodzi potrzebna liczba zawodowych urzędników miejskich.

Magistrat składa się z burmistrza, jego zastępcy i 3 asesorów. Burmistrz, jego zastępca i jeden asesor otrzymują stałe wynagrodzenie z funduszków miejskich. Minimum tego wynagrodzenia oznacza Wydział Krajowy dla każdego miasta po wysłuchaniu Rady miejskiej. Wynagrodzenia tego zrzec się nie wolno.

Magistrat jest organem doradczym i wykonawczym burmistrza. Magistrat wykonywa ustawy i rozporządzenia we własnym zakresie działania, przygotowuje wnioski do uchwał Rady miejskiej, zarządza

majątkiem, dochodami, wydatkami i zakładami gminy, prowadzi rachunkowość i kasowość.

W sprawach powyższych obraduje Magistrat kolegialnie.

Burmistrz reprezentuje gminę na zewnątrz, przewodniczy na posiedzeniach Rady Miejskiej i Magistratu, wykonywa ich uchwały i zarządzenia, kieruje urzędem miejskim, wykonywa policję miejscową, wydaje potrzebne zarządzenia w nagłych wypadkach za następnym usprawiedliwieniem wobec Rady miejskiej, wykonywa nadzór i władzę dyscyplinarną nad urzędnikami i służbą miejską, przedstawia ich do nominacji i oddalenia oraz wykonywa wszelkie sprawy poruczonego zakresu działania. Na posiedzeniach Magistratu rozstrzyga burmistrz w razie równości głosów.

W Krakowie gminę miejską reprezentuje Rada miejska względnie prezydent miasta. Magistrat składa się z prezydenta, 3 wiceprezydentów, oznaczonych według hierarchicznego porządku mianem pierwszego, drugiego i trzeciego wice-prezydenta*), dalej z dyrektora Magistratu, z radców magistratu oraz z innych urzędników. Prezydent może być wybrany z grona radnych lub też z poza Rady miejskiej, wiceprezydenci tylko z grona radnych.

Prezydent miasta zarządza sprawami gminy, kieruje czynnościami Rady miejskiej i Magistratu, przewodniczy ich obradom, wykonywa uchwały Rady i nadzoruje zakłady gminne. Prezydent układa preliminarz budżetu i przekłada go Radzie miejskiej. Prezydent reprezentuje gminę na zewnątrz i jest przełożonym wszystkich urzędów i zakładów miejskich. Gminie odpowiada on za czynności własne i urzędników miejskich a władzom państwowym za czynności w sprawach poruczonych.

Prezydent decyduje samodzielnie w sprawach poruczonego zakresu działania gminy oraz w sprawach własnego zakresu działania niezastrzeżonego Radzie miejskiej, sekcjom lub Magistratowi. Do prezydenta należy kierownictwo policją lokalną.

Prezydent mianuje urzędników 2 najniższych rang, przyjmuje i oddala wszystkie sługi i osoby, pobierające dziennie wynagrodzenie i wykonywa władzę dyscyplinarną nad personelem miejskim z wyjątkiem spraw przekazanych komisji dyscyplinarnej. Prezydent udziela urzędnikom i sługom miejskim zaliczek, nie przenoszących trzy-miesięcznej płacy i udziela urlopu urzędnikom i sługom do 3-ch miesięcy. Prawo asygnowania pieniędzy z kasy służy prezydentowi miasta w granicach budżetu oraz czynienia wydatków budżetem nieprzewidzianych, nie przekraczających kwoty 1000 koron w jednym dziale budżetu.

Prezydent rozdziela wreszcie czynności pomiędzy wiceprezydentów wedle swego uznania i sam oznacza, o ile tego Rada miej-

*) Ustawą z dn. 14 czerwca 1921 r. (Dz. Ust. № 59, poz. 371) Statut m. Krakowa został zmieniony w ten sposób, że zamiast 3-ch, Rada Miejska wybiera 4-ch wiceprezydentów, bez oznaczenia hierarchicznego porządku pomiędzy nimi. (Przyp. Red.).

ska nie czyni, jakie sprawy mają być na posiedzeniach Magistratu kolegialnie załatwiane.

Prezydent uchwałami Magistratu nie jest krępowany. Prezydenta zastępuje z kolei pierwszy, tego drugi a tego znów trzeci wiceprezydent miasta, przyczem na zastępcę prezydenta przechodzą jego prawa i obowiązki (p. przypisek na str. 152).

Magistrat Krakowa jako urząd miejski jest pod przewodnictwem prezydenta władzą polityczną I instancji.

We Lwowie Magistrat jako zwierzchność gminna składa się z prezydenta, pierwszego, drugiego, trzeciego wiceprezydenta oraz delegatów, wszystkich wybieranych tylko z grona radnych, tudzież z dyrektora i radców Magistratu oraz urzędników pomocniczych.

Rada miejska jest zwierzchnią władzą miasta, a prezydent jest w sprawach gminy organem zarządzającym i wykonawczym.

Stanowisko, prawa i obowiązki prezydenta we Lwowie są podobne jak w Krakowie, jednak z temi ograniczeniami, że większy niż w Krakowie nacisk położony jest na kolegialną działalność Magistratu, który jednak pod przewodnictwem prezydenta lub jego zastępcy żadnych ważnych uchwał powziąć nie może. Prawo orzekania kar za przekroczenia ustaw musi Magistrat załatwiać kolegialnie, tylko w nagłych wypadkach może prezydent orzec karę, lecz tylko pieniężną, a jeśli tego wymaga wykonanie przepisu tymczasowego policji miejscowej, niedopuszczającego zwłoki, może prezydent zagrażać karą pieniężną do 10 złr. lub 48 godzin aresztu.

O ile instrukcja wydana przez Radę miasta dla Magistratu nie wymaga dla pewnych przedmiotów obrad kolegialnych, decyduje co do nich prezydent samodzielnie, tak jak i w poruczonym zakresie działania. Jeśli ten zakres w pewnych przedmiotach przekazany jest gminie, stosuje się prezydent do uchwał Rady miejskiej.

Magistrat Lwowa jest również władzą polityczną I instancji, t. j. zastępuje na obręb miasta starostwo.

W Galicji po za Lwowem i Krakowem żadne miasto nie miało więcej stanowiska miasta wydzielonego z powiatu, czyli nie należało do miast posiadających własny statut.

Delegaci we Lwowie, rodzaj asesorów w średnich miastach (ławników w Kongresówce), mają prawo brać udział kolejno w obradach Magistratu z głosem stanowczym, referować przydzielone im przez prezydenta sprawy i pomagać prezydentowi w nadzorowaniu i załatwianiu spraw według otrzymanej od Rady miejskiej instrukcji i szczególnych poleceń prezydenta.

W Wiedniu — przedstawicielką gminy jest Rada gminna (Gemeinderat) złożona z 165 radnych, wybieranych na lat 6. Zakres działania Rady gminnej obejmuje zadania zasadnicze i kierownicze dla całego miasta.

Inne czynności uchwałodawcze we własnym zakresie działania załatwia w zastępstwie Rady gminnej Rada miejska (główny wydział Rady gminnej złożony z 27 radnych, łącznie z burmistrzem

i 3 wiceburmistrzami miasta). Rada miejska (Stadtrat) mianuje wszystkich urzędników i innych funkcjonariuszy gminy na wnioski Magistratu, oraz oddała ich lub przenosi w stan spoczynku, tudzież przyznaje pensje wdowie i sieroce, *nie będąc w sprawach nominacji krępowana wnioskami Magistratu.*

Pewne sprawy może Rada gminna przekazać innym wydziałom miejskim (sekcjom), z których 2 są obowiązkowe: wydział dla spraw przynależności do gminy i dla spraw obywatelstwa miejskiego oraz wydział dyscyplinarny.

Członkowie Rady miasta otrzymują wynagrodzenie.

Magistrat centralny, jako urząd miejski jest władzą polityczną I instancji i składa się z burmistrza, dyrektora Magistratu i naczelników urzędników fachowych i jest wykonawczym organem gminy. Na czele miasta stoi burmistrz i 3 wiceburmistrzów, wybieranych tylko z grona radnych.

Burmistrz jest reprezentantem gminy na zewnątrz, przewodniczy sam lub przez zastępcę na posiedzeniach Rady gminnej, Rady miasta i Magistratu.

Oprócz wiceburmistrzów może prezydenta zastąpić i dyrektor Magistratu.

Stanowisko i władza burmistrza jest jeszcze większa niż w Krakowie. On jest przełożonym wszystkich urzędów, zakładów gminnych, nie jest krępowany uchwałami Magistratu, każdą sprawę nawet przekazaną do kolegjalnego załatwienia na posiedzeniach Magistratu może załatwić samodzielnie.

W 21 dzielnicach Wiednia są urządzone na wzór starostw Magistraty dzielnicowe, z których każdy jest władzą polityczną I instancji. Magistratem dzielnicowym kieruje zwykle radca Magistratu (prawnik), pod ogólnym kierunkiem burmistrza.

W każdej dzielnicy jest osobna Rada dzielnicowa, złożona z 18—30 radnych dzielnicowych, nie wchodzących w skład Rady gminnej. Na czele Rady dzielnicowej stoi przełożony dzielnicy (Bezirksvorsteher) który może brać udział w obradach Rady gminnej z głosem doradczym. Przełożeni dzielnic są organami wykonawczymi gminy i wspierają burmistrza we własnym zakresie działania gminy, o ile on dotyczy danej dzielnicy. Mają oni własne kancelarie, siły pomocnicze i przepisany okres działania, a ponadto obowiązek przewodniczenia na posiedzeniach rad dzielnicowych: Ze szczegółów organizacji zarządu miasta Wiednia podnieść jeszcze należy następujące:

Rada miasta i wydziały miejskie przygotowują sprawy z własnego zakresu działania na posiedzenia Rady gminnej.

Uchwały Rady gminnej wykonywa Rada miasta, Rady dzielnicowe a zwłaszcza przełożeni dzielnicowi i Magistrat.

Rada miasta rozstrzyga rekursy od uchwał i zarządzeń Magistratu i jego filij dzielnicowych, Rady dzielnicowej i przełożonych dzielnicowych.

Od rozstrzygnięć Rady miasta nie ma odwołania do Rady gminnej. Posiedzenia Rady miejskiej są tajne, Rady gminnej w zasadzie jawne. *Od uchwał Rady gminnej we wszystkich sprawach własnego zakresu działania w zasadzie niema odwołania,* chyba że osobne ustawy na odwołanie zezwalają. W poręczonym zakresie działania i w zakresie działania Magistratu jako władzy politycznej I instancji służy odwołanie do namiestnictwa. Burmistrz i wiceburmistrz są za swą działalność we własnym zakresie działania odpowiedzialni gminie, a w poręczonym zakresie działania i w zakresie działania Magistratu jako władzy politycznej odpowiadają wobec Rządu.

Radę gminną i Radę miasta może rozwiązać namiestnik, *od jego w tym względzie decyzji niema odwołania.* Nowe wybory należy przeprowadzić w ciągu 3 miesięcy.

2) O ile najniższy wymiar wynagrodzenia naczelnika miasteczka i ewentualnie jego zastępcy, tudzież wynagrodzenie burmistrza i jego zastępcy i asesora w każdym z 30 średnich miast oznacza Wydział Krajowy po wysłuchaniu Rady miasta — o tyle wynagrodzenie członków Prezydjum we Lwowie i w Krakowie oznacza tylko sama Rada miasta.

We Lwowie są płatni prezydent i 2 wiceprezydenci, trzeciemu wiceprezydentowi może Rada miasta przyznać wynagrodzenie.

W Krakowie wszyscy członkowie Prezydjum miasta są płatni, a taksamo i w Wiedniu. W ostatniem mieście członkowie Rady miasta (nie Rady Gminnej) oraz przełożeni dzielnicowi, otrzymują stosunkowo skromne wynagrodzenie. Członkom Rady gminnej może też Rada, o ile nie są członkami Rady miasta, przyznać za udział w posiedzeniach lub w pracach sekcji i komisji należytości. Z przepisu tego przed wojną radni nie korzystali. Członkowie Prezydjum miasta we Lwowie i w Krakowie muszą mieszkać w mieście.

Naczelnik gminy w małych miastach, jego zastępca i asesorowie są wybierani na 6 lat. W średnich miastach burmistrz, zastępca i asesorowie są również wybierani na 6 lat. We Lwowie i w Krakowie prezydenci są wybierani na 6 lat, wiceprezydenci — a we Lwowie i delegaci na 3 lata. Statut Lwowa przyznaje prezydentowi i wiceprezydentom po 15 latach służby prawo do emerytury.

W Krakowie i w innych miastach emeryturę prezydentowi i burmistrzom przyznaje Rada miasta w razie dłuższej służby indywidualnie, nie trzymając się w tym względzie żadnych przepisów, wedle swobodnego uznania.

Statut miasta Wiednia stanowi, że wybór burmistrza dokonywa się zawsze na 6 lat bez względu na to, czy nastąpił z końcem ubiegłej kadencji, czy w czasie jej trwania. Wiceburmistrzowie są wybierani na 3 lata. Burmistrz zostaje na swem stanowisku mimo, że jako radny powinien przy zmianie połowy Rady gminnej ustąpić.

Burmistrz otrzymuje wedle postanowień statutu miejskiego z urzędu wolne pomieszkanie w jednym z budynków gminnych, odpowiednie do jego godności, wraz z urządzeniem pokojów do przy-

jęć; (we Lwowie i w Krakowie otrzymują prezydenci de facto wolne pomieszkanie wraz z urządzeniem przez gminę pokojów do przyjęć).

W Wiedniu ma prezydent w razie opuszczenia urzędu prawo do emerytury, a wdowa i sieroty prawo do zaopatrzenia. Najniższy wymiar emerytury dla burmistrza wynosił 8,000 koron rocznie, dla wdowy 2,000 koron.

Naczelnik małego miasta, zastępca i asesorowie oraz burmistrze średnich miast i członkowie Magistratów składa po wyborze przysięgę na ręce naczelnika politycznej władzy powiatowej w obecności delegata Wydziału powiatowego na zachowanie wierności i posłuszeństwa i przestrzeganie ustaw oraz sumiennego wypełniania obowiązków.

Pozatem wybory burmistrzów nie były zatwierdzane.

We Lwowie i w Krakowie oraz w Wiedniu wybór prezydenta zatwierdzał cesarz, wybrani składają przysięgę urzędową wobec Rady gminnej na ręce Namiestnika lub jego zastępcy — wiceprezydenci w Krakowie i we Lwowie składają przysięgę do rąk prezydenta na posiedzeniu Rady miejskiej. Wiceburmistrze w Wiedniu składają przysięgę do rąk namiestnika lub jego zastępcy przez niego wyznaczonego.

3) W małych miastach Rada gminna może na wniosek lub po wysłuchaniu naczelnika gminy uchwalić, aby sprawowanie poszczególnych czynności ogólnego zarządu gminy lub policji miejscowej powierzone zostało osobnym komisjom, których przewodniczącym jest jeden członek zwierzchności gminnej, a w skład ich wchodzi kilku członków przez Radę gminną z jej grona wybranych lub z poza grona wybranych. Komisjom takim może Rada gminna uchwalić osobne instrukcje.

Komisje te podlegają naczelnikowi gminy i polecenia jego są obowiązane ściśle wykonać.

W 30 średnich miastach Rada gminna może ustanawiać osobne komisje dla nadzorowania przedsiębiorstw gminnych, tudzież dla udzielania zdań i przedstawiania wniosków w sprawach gminnych. Do takich Komisji może Rada gminna powołać mężów zaufania także z poza swego grona.

Ani komisje kontrolujące, ani specjalne komisje władzy wykonawczej nie mają, a zatem, ani same zarządzić, ani Magistratowi polecen wydać nie mogą.

Dla rewizji kas miejskich (4 razy do roku), tudzież funduszków i zakładów gminnych winna Rada miejska wybrać osobną komisję rewizyjną.

We Lwowie wolno Radzie miejskiej poruczyć załatwianie niektórych spraw swoim sekcjom lub szczegółowym, przez Radę mianowanym, komisjom lub też prezydentowi miasta albo Magistratowi.

W Krakowie Rada miejska dzieli się na tyle sekcji ile jest departamentów w Magistracie. Każdy radca miejski, z wyjątkiem członków Prezydjum, do jednej sekcji należeć powinien.

Celem sekcji jest przygotowanie przedmiotów do zakresu Rady miejskiej należących, załatwianie spraw przez Radę miejską jej przekazanych, tudzież kontrolowanie czynności Magistratu. Referentem sekcji jest urzędnik Magistratu, który w danym departamencie przewodniczy, lub jeden z członków sekcji. Z posiedzeń sekcji spisuje się protokół.

Rada miejska może przekazać odwoalnie sprawy lub czynności zastrzeżone jej uchwałą, a należące do własnego zakresu działania gminy, do załatwienia prezydentowi, sekcjom lub komisjom (zwykle na czas wakacji letnich).

Sekcje i komisje nie mają prawa prowadzić rokowania o nabytcie, sprzedaż i zamianę nieruchomości, jako też o dostawy dla gminy, ani przedsiębrać czynności, w następstwie których gmina stać się może zobowiązana lub uprawniona. Czynności te należą do prezydenta względnie do tych organów wykonawczych albo członków Rady miejskiej, których prezydent do tego upoważni lub wydeleguje.

Jeśli zaś Rada miasta poruczy sekcji lub komisji zatwierdzanie ofert lub rozstrzyganie o przedsiębiorstwach lub dostawach, to czynności przygotowawcze i pertraktacje mają być prowadzone przez organy Magistratu pod kontrolą i odpowiedzialnością prezydenta, a sekcja lub komisja ma jedynie prawo zatwierdzenia lub odrzucenia wniosków Magistratu.

W Wiedniu prócz stałych sekcji — dla spraw dyscyplinarnych i przynależności do gminy oraz dla spraw obywatelstwa miejskiego — może Rada gminna ustanowić i inne sekcje z prawem bezpośredniego zdawania sprawy z prac swych Radzie gminnej. Sekcje te mają za zadanie przeprowadzanie obrad przedwstępnych dla poszczególnych przedmiotów.

4) Wszystkie ustawy miejskie w Austrii normują osobnemi przepisami odpowiedzialność członków zwierzchności gminnej wobec Rady gminnej, a szczególnie burmistrzów i prezydentów.

Statuty Lwowa i Krakowa zabraniają członkom Prezydjum miasta złożyć urządowanie bez zezwolenia Rady miasta. To samo postanowienie dotyczy członków zwierzchności gminnej w średnich i małych miastach.

Odnośnie do wiceprezydentów jeden tylko statut miasta Lwowa stanowi, że wiceprezydenci i delegaci miejscy mogą być także usunięci z urzędu, jeżeli się okażą winnymi zaniedbania obowiązków urzędowych. O takim usunięciu lub zawieszeniu orzeka Rada miejska ostatecznie.

5) Władzą nadzorczą we własnym zakresie działania nad średnimi i małemi miastami była Rada powiatowa a w jej zastępstwie Wydział powiatowy, w drugiej zaś instancji Wydział krajowy w za-

stępstwie Sejmu, do którego należał naczelny nadzór nad całością zakładowego majątku i dobra gminy oraz zakładów gminnych.

Kraków i Lwów podlegały wprost Wydziałowi Krajowemu.

Ponieważ ani Wydział powiatowy ani krajowy nie posiadały egzekutywy, przeto musiały się posługiwać starostwem lub Namiestnictwem.

Na członków zwierzchności gminnej mógł nakładać kary pieniężne i dawać upoważnienia w własnym zakresie działania Wydział powiatowy lub krajowy, w poręczonym zakresie działania Starostwo lub Namiestnictwo. Na wniosek wydziału powiatowego mógł w średnich i małych miastach zawiesić w urzędowaniu członka zwierzchności gminnej lub Magistratu Starosta, a złożyć z urzędu po przeprowadzeniu dochodzenia Namiestnictwo. Złożony z urzędu mógł być na 3 lata uznany za niezdolnego do piastowania tej posady. Rząd miał prawo nadzoru nad gminami w tym kierunku, aby swego zakresu działania nie przekraczały i nie działały wbrew ustawom. To prawo nadzoru wykonywały wobec średnich i małych miast Starostwa, wobec Krakowa i Lwowa — Namiestnictwo. Władze te mogły zmusić gminę do wykonania koniecznej czynności, do wstawienia do budżetu potrzebnych kredytów, a także zakazać wykonania uchwał przekraczających ich zakres działania lub sprzeciwiających się ustawom.

Gdy uchwała należała do własnego zakresu działania władze rządowe zawiadamiały o tem władze samorządowe.

Rozwiązanie Rady miejskiej było czynnością Namiestnika, rekurs mógł być wnoszony do Ministerstwa.

W Wiedniu władzą nadzorczą we własnym i poręczonym zakresie działania był namiestnik. Od orzeczenia namiestnika rozwiązującego Radę miasta Wiednia nie było odwołania.

Regulamin czynności dla Magistratu i jego filji w poręczonym zakresie działania, jako władzy politycznej I instancji zatwierdzał Namiestnik. Statut Wiednia nie zawiera przepisów o możności zawieszania w urzędowaniu burmistrza lub o złożeniu go z urzędu — widocznie zależne to było wprost od cesarza za pośrednictwem namiestnika.

Przechodząc do oceny przedstawionych głównych przepisów ustaw miejskich w Austrii, a tem samem i w Galicji, stwierdzić należy, że ustawy te bardzo szczegółowo opracowane, mają pewne zalety, ale nie tworzą typu zasadniczego. W Prusiech rząd chciał mieć samorząd dobrze urządzony i zaopatrzone, liczył się bowiem z tem, że daje go ludności własnej, narodowo prawie jednolitej, a w jej rozwoju widział podwalinę dla siebie. W Austrii nie było tych warunków, jak w Prusiech, i tu rząd, ulegając przemianom politycznym, dał samorząd, lecz nie dał mu środków dostatecznych, niechętnie mu pomagał, poddał go silnej kontroli władz nadzorczych, a zwłaszcza państwowych, tolerując władze nadzorcze samorządowe z musu i nieufnie, stąd pozbawił je egzekutywy.

Na fakt ostatni wpłynęło też ówczesne zapatrywanie, że zadania samorządu leżą przeważnie w dziedzinie gospodarczej, stąd rząd nie tyle zwracał uwagi na gminy, jako organy administracji państwowej, urzeczywistniające ustawy i rozporządzenia i przestrzegające ich wykonania, ile dążył do stworzenia z naczelników gmin, burmistrzów i prezydentów, pomocniczych organów wykonawczych rządu, które wyposażał we władzę bardzo znaczną i bardzo odpowiedzialną.

Rząd Austrii, mając do czynienia z kilkunastu podległymi narodowościami, znacznie wolniej niż tego wymagał postęp cywilizacji i szybki wzrost kultury rozszerzał uprawnienia polityczne i społeczne na warstwy ludowe i robotnicze i długie lata opierał się wyłącznie na klasach posiadających i na zamożniejszym mieszczaństwie, wyłączając aż do ostatnich lat przed wielką wojną od praw obywatelskich w miastach i gminach wiejskich ludność pełnoletnią, lecz nie płacącą podatków. Aby te warstwy usposobić przychylnie dla państwa, przyznał im rząd prawa polityczne do parlamentu, pozostawiając na drugim planie Sejmy, a dopiero na trzecim miasta i gminy.

Niemieckie miasta pierwiej niż inne przyznały prawo wyborcze osobom nie płacącym podatków, wyłączając jednak zazwyczaj kobiety nieopodatkowane, płacące zaś podatki nie głosowały bezpośrednio, tylko przez pełnomocników. Stąd dochowały się w Galicji ordynacje wyborcze przestarzałe, a jedynie dość wysoki poziom oświaty i religijna kultura warstw posiadających nie przyczyniały się do zastrzania różnic społecznych i nie pogłębiały nad miarę upośledzenia obywatelskiego szerokich warstw ludności, pozbawionych praw wyborczych.

Rządy w miastach dostawały się warstwom, które stanowiły lub z innymi tworzyły większość, te wybierały na prezydentów i burmistrzów swoich ludzi, zaś wybitna ich władza i obszerny zakres działania były wyrazem uprawnień i przywilejów tej większości, co de facto prowadziło do rządów oligarchicznych patrycjatu i średniego mieszczaństwa. Przewadze wpływów ziemiaństwa przypisać należy, że żadne z miast większych poza Lwowem i Krakowem nie uzyskało stanowiska miasta o własnym statucie, mimo, że niektóre z nich posiadały od 30—50,000 mieszkańców. Kosztem tych miast budowano drogi w powiatach, z których miaste te były nie wydzielone.

Ustrój samorządowy austriacki przyjął pewne zasady niemieckie, niektóre angielskie, a dodał ze względu na stosunki lokalne własne. Z niemieckich zasad przyjęte są: Wybór Rady miejskiej na lat 6, ze zmianą połowy rady co trzy lata, zatwierdzanie prezydentów, zaprzysięganie ich oraz burmistrzów i naczelników miasteczek, powierzenie prezydentom i burmistrzom kierownictwa policji lokalnej i poruczonego zakresu działania, uznawanie, przynajmniej w miastach o własnym statucie, urzędników Magistratu za pośrednich urzędników państwowych, co miało wyraz w żądaniu, aby siły fa-

chowe Magistratu miały kwalifikacje równe rządowym, a w końcu w przymusie obywateli do przyjmowania stanowisk radnych i niepłatnych asesorów.

Z angielskich zasad przyjęto w Austrii system bezwzględnej przewagi żywiółów obywatelskich, pochodzących z wyboru, nad urzędnikami płatnymi, dążność rad miejskich do rozszerzenia swego zakresu działania i na czynności wykonawcze, mimo zastrzeżenia zasadniczego, że Radom miejskim służy tylko władza uchwałodawcza i kontrolująca. Wyrazem tych dążeń jest przyznane radom miejskim prawo rozstrzygania odwołań i zażaleń od orzeczeń Magistratu i prezydenta lub burmistrza, dalej mianowanie urzędników, możliwość przelania części swych zadań na sekcje i komisje, które podobnie jak angielskie komitety de facto decydują o wszystkich ważniejszych szczegółach administracji, należących do czynności wykonawczych, jak udzielanie konsensów i koncesji, prawa przynależności, wypuszczanie w dzierżawę gruntów, nabycie lub pozbycie nieruchomości, wszelkie inwestycje i t. p., do czego Magistrat referat przygotowuje, a następnie wykonywa.

W ustawach miejskich w Galicji zacierał się rozdział władzy uchwałodawczej od wykonawczej, stąd radni wywierali silny wpływ na czynności wykonawcze Magistratu, na które największy wpływ miał sam prezydent względnie burmistrz, posiadający władzę wprost wobec Magistratu nieograniczoną, jeśli uchwałami Magistratu nie był krępowany. Rozległa ta władza prezydenta szła jednak przeważnie na służbę stronnictw, które go wybrały, stąd życie publiczne miast galicyjskich było ciasne i ograniczone, pozbawione szerszych horyzontów społecznych i politycznych, wielu burmistrzów i prezydentów zużywało swe siły wyłącznie w usługach dla partji, a rzadko kiedy wybitniejsza indywidualność zdołała rozwinąć większą działalność publiczną, wychodzącą na korzyść ogółowi mieszkańców miasta ze względu na podjęte większe inwestycje, w przyszłość sięgające plany gospodarcze, rozszerzenie oświaty i t. p.

Do własnych cech i metod w budowie ustroju samorządowego w Austrii należało: wyposażenie burmistrzów i prezydentów w rozległą władzę, lecz trzymanie ich w wielkiej zależności od władz państwowych, pozostawianie samorządu pod względem materialnym o własnych siłach i bezwzględne przedkładanie ponad interesa samorządu interesów ogólnych i materialnych państwa, skłonność do posługiwania się podatkami konsumcyjnymi i dozwalanie samorządom na ich eksploatację, szerzenie w Magistratach metod biurokratycznych, wysługiwanie się w poruczonym zakresie działania samorządem bez ekwiwalentu, tendencja, by organa samorządu pozostawały na stanowisku II klasy wobec organów rządowych, stawianych zawsze na pierwszym miejscu. System Magistratów miast był w dużych miastach biurokratyczny, w średnich i małych miastach obywatelski. W małych miastach nie było Magistratu tylko zwierzchność gminna, złożona z naczelnika gminy, zastępcy i 2—5 asesorów. Podobny skład Magistratu był w 30 średnich miastach. Tu do

Magistratu jako zwierzchności gminnej nie wchodzili urzędnicy, którzy byli tylko siłami pomocniczymi i wykonawczymi.

We Lwowie w skład Magistratu wchodzili członkowie prezydum miasta, delegaci rady miasta i urzędnicy Magistratu, jest to przeto mieszaný system Magistratu obywatelsko-biurokratycznego, w Krakowie i w Wiedniu, gdzie niema delegata Rady miejskiej w Magistracie, tylko członkowie Prezydum miasta i naczelni urzędnicy Magistratu przeważa typ Magistratu biurokratycznego, lecz zupełnie zależnego od nieograniczonej władzy prezydenta miasta.

Jak powyżej zaznaczono urzędnicy Magistratu są jako siły wykonawcze podległe Radzie miejskiej i prezydentowi, zarazem od czynników tych zupełnie zależne, gdyż ich nominacji dokonywa Rada miejska na wniosek prezydenta lub burmistrza. Wysoki przeciętnie poziom kultury Rad miejskich w Galicji, w których żywiół wykształcony licznie jest reprezentowany, tudzież wyższe wykształcenie urzędników Magistratu, z których znaczna liczba nawet w mniejszych miastach ma ukończone uniwersytety lub szkoły średnie, są powodem, że żywióły te żyją przeważnie zgodnie ze sobą i obok siebie.

W Krakowie, we Lwowie i w Wiedniu, tak jak w miastach Angli i krajach rządzących się systemem badeńskim, ze względu na przewagę żywióła obywatelskiego w zwierzchnościach miejskich, nie będących urzędnikami zawodowemi, przyjęło się ze względu na potrzebę fachowego kierownictwa Magistratu ustanowienie posady dyrektora Magistratu, (w Angli i Badeni sekretarza miejskiego). W Krakowie do roku 1898 dyrektor Magistratu był drugim wiceprezydentem miasta, co w nowym statucie zniesiono.

Między żywiółem urzędniczym miejskim a obywatelskim, reprezentowanym w Radzie miasta, nie ma pozatem w życiu publicznem żadnych prawie stosunków. Są to jakby odrębne od siebie światy. Urzędnicy Magistratu w życiu politycznem i społecznem żadnego prawie nie biorą udziału. Życie polityczne było wyłączną dziedziną mieszczan i garstki zamożniejszych osób z wolnych zawodów, którzy weszli do grona patrycjatu miejskiego lub pozostawali z nimi w stosunkach. Wiele z ostatnich osób kandydowało z kurji inteligencji, z której dopiero w ostatnich czasach zaczęli ubiegać się o mandaty także i urzędnicy. W Galicji nie było prawie wypadku, aby urzędnik miejski został wybrany na burmistrza lub prezydenta. We Lwowie natomiast kilkakrotnie rękodzielnicy i rzemieślnicy byli prezydentami. Raz tylko w Wiedniu zdarzyło się, że urzędnik Magistratu został burmistrzem tego miasta. Pozatem cechuje Magistraty większych miast a zwłaszcza Lwowa i Krakowa wprost przesycenie siłami o ukończonych wyższych studjach. Gdy Magistraty Łodzi i Warszawy prawie że nie mają wśród urzędników prawników ukończonych, tylko muszą się posługiwać adwokatami najętymi, to np. w Krakowie przed wojną było aż 62 ukończonych prawników i połowa tej liczby inżynierów i architektów oraz geometrów. Z sił prawniczych przeszło połowa marniała, gdyż referaty przez więk-

szość z sił tych robione mogą załatwiać także i lepsze siły średniej kategorii.

Nieznaczna liczba powyższych sił fachowych dochodziła do stanowiska naczelnika wydziału i mały stosunkowo odsetek sił powyższych miał możliwość i chęć do szerszej pracy samorządowej, nie mówiąc już o statystyce lub o udziale w wydawnictwie ustaw i rozporządzeń miejskich, sprawozdań z działalności Magistratu i Rady miasta i t. p. Powierzenie Magistratom Lwowa i Krakowa, jak i w ogóle miastom o własnym statucie, agend jako władzom politycznym I instancji okazało się w praktyce dodatnie. Magistraty tych miast wyposażone w egzekutywę narówni ze starostwami działały sprawnie i wydały cały szereg dobrych urzędników oraz naczelników wydziałów. Organizacja i praca Magistratu Krakowskiego, dobrze prowadzonego przez prezydenta dr. Leo, zyskały uznanie. Uznanie Magistratów większych miast za władze polityczne I instancji jest umiejętnym zespoleniem samorządu z władzą państwową, co zwłaszcza we własnym państwie powinno znaleźć pełne zastosowanie.

O ile średnie i małe miasta umiały stać na wysokości swych zadań, samorząd zaś powiatowy i krajowy walczył z trudnościami, jakie mu sprawiał brak egzekutywy, o tyle samorząd miast o własnym statucie w Galicji rozwijał się dzięki posiadanej egzekutywie jeszcze najwięcej swobodnie, a krępowany był jedynie brakiem lepszego wyposażenia materialnego ze strony obcego mu w zasadzie rządu. Do braków samorządu w Galicji niewątpliwie zaliczyć należy wstrzymywanie szerokich warstw ludności od udziału w życiu publicznym miasta, przez co ich zarząd mimo, dodatnich stron i zdobywcy, wychodzących na korzyść ogółu, był jednak jednostronnym i ciasnym, pozbawionym szerszych horyzontów.

W tem miejscu przytoczyć wypada ocenę samorządu miast galicyjskich i wskazówki co do jego reformy, nad czem się zastanawiano w latach wojny 1916 i 1917, gdy rozważano sprawę wyodrębnienia Galicji w zarządzie państwa Austriackiego — wypowiedziane na łożu śmiertelnem przez jednego z najwybitniejszych działaczy w zakresie samorządu miejskiego w Galicji, prezydenta miasta Krakowa profesora Uniwersytetu dr. Juljusza Leo. Polecił on zakomunikować pierwszemu zjazdowi delegatów miast polskich w Warszawie, który się odbył w listopadzie 1917 roku, że przy rozważaniu nad wyborem zasad przyszłego ustroju samorządu dla miast Polskich należy dać pierwszeństwo zasadom przyjętym w Niemczech, a w szczególności cenić należy możliwe uniezależnienie Magistratu jako władzy miejscowej od nadmiernego wpływu Rad miejskich na czynności wykonawcze, czyli, że zasadę rozdziału władzy uchwałodawczej od wykonawczej, zachowując dla pierwszej pełne prawo kontroli — uważać należy za sprawę zasadniczego znaczenia. Przyczynę, że mało który z burmistrzów Galicji zdołał rozwinąć swą działalność poza ramy interesów większości, która go wybrała, przypisywał Dr. Leo właśnie tej okoliczności, że w ustawach miejskich

w Galicji granica udziału między władzą uchwałodawczą a wykonawczą była przekraczana na niekorzyść ostatniej, a to osłabiało jej działalność, która winna być bezstronną i prawną.

V.

Projekt wyboru zasad dla Polskiej ustawy miejskiej.

Aby ułatwić pracę przygotowawczą do przyszłej ustawy miejskiej wypada, prócz garści materiałów powyżej podanych, zdobyć się na wskazanie zasad, któreby przyjęte należało za podstawę dla Polskiej ustawy miejskiej.

Zadanie to jest aktualne, gdyż za inicjatywą prezesa Związku Polskich Miast, prezydenta miasta Poznania p. Drwęskiego na zarządzie tegoż związku poczęto rozważać, na jakich zasadach powinna się oprzeć przyszła ustawa dla Polskich miast. Podjęcie tej pracy było bardzo trafne. Odpowiada to godności licznych zastępców burmistrzów i prezydentów polskich miast tudzież ich zastępców oraz ławników i radnych, że nie czekają biernie, aż im Rząd narzuci ustawę bez ich współudziału, lecz że oparci na bogatym doświadczeniu i posiadanej wiedzy w zakresie spraw miejskich, pragną dać wyraz swym przekonaniom, i chcą się przyczynić do stworzenia ustawy miejskiej, któraby najlepiej odpowiadała naszym stosunkom, a zarazem stała na wysokości najnowszych poglądów i przekonań w dziedzinie omawianej.

Akcja powyższa jest tem więcej pożądana, że się dążyć musi do wyrównania sprzeczności pomiędzy ustawodawstwem komunalnym w trzech zaborach, dalej że konieczne do tego jest poznanie zasad ustrojów samorządu miejskiego w tych zaborach, aby je można zrozumieć należyście ocenić i wybrać z nich to, co uważane być może za najlepsze. Rozszerzanie zaś wiadomości o postępie tych prac i o ich treści jest wskazane, gdyż ogół działaczy samorządowych w całej Polsce i w każdym mieście pragnie być poinformowanym o stanie rzeczy i o zagadnieniach, mających dla nich zasadnicze znaczenie.

Podobna praca Związku Miast Polskich nie tylko jest doniosłą i korzystną dla rzeczy samej, ale ułatwi zadanie Rządu, a z drugiej strony przygotowuje zrozumienie dla pracy Rządu, której zasady bez podobnej pracy przygotowawczej mogłyby być niezrozumiane, a nawet natrafić na opór, ze szkodą dla rzeczy samej.

Zaprojektowanie zasad i poddanie kilku myśli odnośnie do przyszłej ustawy miejskiej poprzedzić wypada kilku ogólnymi uwagami, wykazującymi założenie, z jakiego wyjść należy.

1) Za wyższą uznać należy myśl, aby dążyć do jednolitej ustawy miejskiej dla wszystkich trzech zaborów, aniżeli, żeby na podstawie ustawy ramowej umożliwić istnienie trzech odrębnych systemów samorządu miejskiego, opartych o zasady istniejące do których te zabory przywykły. Godność narodu wymaga, aby się zdołał na ustawę jednolitą.

2) Z istniejących systemów samorządu miejskiego należy wybrać najlepsze i zdobyć się na poznanie, które za najlepsze znać należy.

3) Należy mieć na uwadze, że samorząd nie jest celem sam dla siebie, tylko częścią publicznej administracji, stąd trzeba się liczyć z potrzebą umiejętnego współdziałania samorządu z władzą rządową, wychodząc z założenia, że *samorząd powinien się odnosić z zaufaniem do własnego Rządu i przeciwnie.*

4) W pracy omawianej nie można się spóźnić. Trzeba stanąć na wysokości zadań, jakich wymaga obecny okres przełomowy i trzeba mieć na względzie, że mamy do odrobienia wiele zaległości, w jakie popadliśmy nie z naszej winy.

Nie można spuścić z oka, że żyjemy w okresie nadzwyczajnego i gwałtownego rozwoju społecznego, epokowych wynalazków, niesłychanego rozwoju techniki i przełomu w dotychczasowych pojęciach całych dziedzin wiedzy.

Czasy podobne wymagają zupełnego skupienia, czujności i nie znoszą opóźnień, trudnych do odrobienia.

5) Nie można dążyć do utrzymania przestarzałych zasad w ustroju samorządu, a zwłaszcza do uzyskania wyłącznych korzyści kosztem dobra publicznego, które musi być dostępne dla wszystkich warstw społecznych, posiadających dziś uprawniony pełny udział w życiu publicznym.

Właściwa wartość warstw społecznych względnie zawodowych lub ideowych stronnictw, poza naturalną dążnością do rozwoju swych sił, oceniać się musi wyłącznie miarą ich zdolności do działalności praworządnej i państwowo-twórczej.

Brakiem tych zdolności jest dążenie do osiągnięcia korzyści kosztem innych warstw społecznych.

6) Podrzedną i przestarzałą jest również zasada łupów politycznych (Ameryka), polegająca na bezwzględnym wykorzystywaniu zdobytej przy wyborach przez daną partję przewagi i opanowaniu zarządu miasta, obsadzaniu posad swymi stronnikami oraz na dążeniu do wyzyskania sytuacji tylko na korzyść zwycięskiego stronnictwa. *System ten przeciwny jest trwałej budowie samorządu, sprzeciwia się wyborowi członków zarządu miejskiego na dłuższy okres czasu, jak na okres kadencji Rady miasta i dąży do bezwzględnego poddania urzędu miejskiego, a temsamem władzy wykonawczej pod wpływ większości obywatelskiej, pochodzącej z wyboru. W krajach, gdzie ten system grasuje, zanika myśl państwowa, praworządność ustępuje prywacie, a wyrazem reakcji ze strony obrażonego ładu społecznego jest, jak w Ameryce spotykany, wybór burmistrzów, zaopatrzonych w władzę jednoosobową autokratyczną. Stąd za dalszy wyraz istotnej wartości społeczeństwa i warstw społecznych, które się na nie składają, uznać się musi miarę zdolności podporządkowania prywaty pod przepisy, mające na celu dobro ogółu, a temsamem i Państwa.*

7) Gorączkowa dążność do zdobywania posad w samorządzie winna być ograniczona potrzebą rozwoju stronnictwa, usprawiedliwione i wskazane jest jednak dążenie, aby każde stronnictwo miało swój zastęp zawodowo wyszkolonych działaczy samorządowych. Praca w samorządzie jest konieczna, lecz nie łatwa i w zasadzie mniej intratna niż w wielu innych zajęciach, dla których we własnym a niepodległym Państwie otwiera się pole nieskończonego rozwoju. Samorząd wzywać winien do pracy jednostki rzeczywiście do podobnej pracy przygotowane i uzdolnione, przyczem szlachetna rywalizacja poszczególnych obozów politycznych lub społecznych jest dodatnia i wskazana.

W myśl uwag powyżej przytoczonych podaje się poniżej następujący projekt wyboru zasad dla wspólnej ustawy dla miast Polskich.

1) Samorząd miejski jest w zakresie administracji wewnętrznej częścią państwowej władzy prawodawczej i wykonawczej, sprawowanej pod nadzorem przełożonych organów rządowych i wyższych organów samorządowych przez reprezentacje obywatelskie i urzędników, pochodzących z wyboru, przy współudziale obywateli państwa. Samorządowymi władzami prawodawczymi w zakresie interesów lokalnych są w miastach Rady miejskie.

Władzami zarządzającymi i wykonawczymi dla samorządu miejskiego są Magistraty lub w ich zastępstwie burmistrzowie. Miejscy urzędnicy samorządowi mają charakter pośrednich urzędników państwowych.

2) Rząd powinien przekazać samorządowi miejskiemu prócz zadań administracyjnych, wynikających z gospodarczego zarządu lokalnego oraz pieczy o materialne i moralne dobro mieszkańców miasta także i władzę lokalną zwierzchniczą, wykonywaną samodzielnie lub pod kierunkiem miejscowego organu władzy państwowej oraz te z zadań administracji publicznej, zastrzeżonych państwu, które nie uzna za stosowne powierzyć do wykonania własnym organom.

Formą przekazania władzy państwowej jest zatwierdzanie wyboru miejskich organów zarządzających i wykonawczych przez organa przełożone władzy rządowej po uzyskaniu przychylniej opinii ze strony wyższych organów samorządowych.

3) Dla oparcia pracy samorządu o należyte podstawy wyda Rząd dla głównych działów administracji miejskiej ustawy zasadnicze, pozostawiając bliższe urządzenie danego przedmiotu i sposób wykonania statutem miejscowym. Rząd przekaze odpowiednią część dochodów publicznym samorządowi.

Rząd przekaze wykonawczym organom samorządowym te same środki egzekutywy, jakie służą administracyjnym organom rządowym.

4) W organizacji samorządu miejskiego ma być przeprowadzoną zasada rozdziału władzy prawodawczej od wykonawczej. Łącz-

nikiem między obu władzami samorządowymi będą delegaci Rady miejskiej do Magistratu.

5) Miasta dzielą się na: a) miasta nie wydzielone z powiatu, b) miasta wydzielone z powiatu, c) miasta — starostwa grodzkie, d) miasta kasztelańskie, e) miasta — województwa grodzkie.

Do miast niewydzielonych z powiatu zaliczają się miasta liczące mniej niż 25,000 mieszkańców.

Do miast wydzielonych z powiatu zaliczają się miasta liczące od 25,000 — 40,000 mieszkańców. W miastach tych, usamodzielnionych gospodarczo wobec powiatu, burmistrz jest reprezentantem władzy rządowej w charakterze zastępcy starosty miejscowego i kieruje wykonaniem przez Magistrat pod nadzorem starosty zadania z przekazanego samorządowi zakresu działania, zastrzeżonego przez ustawy władzom rządowym. We własnym zakresie działania jest miasto wydzielone samodzielną jednostką samorządową i osobą prawną w zakresie prawa publicznego i prywatnego, wchodzącą w tym charakterze w skład wyższego związku samorządowego.

W miastach, liczących ponad 40,000 mieszkańców spełnia Magistrat prócz zadań wykonawczych we własnym zakresie działania także funkcje władzy politycznej I instancji i w tym charakterze nosi miano starostwa grodzkiego, a burmistrz miasta posiada tytuł starosty grodzkiego i prawa oraz obowiązki starosty.

Do miast kasztelańskich zaliczają się: Lwów, Kraków, Poznań i ewentualnie Wilno). W miastach tych przełożonym Magistratu jest starszy prezydent z tytułem kasztelana i dodatkiem nazwy miasta: lwowskiego, krakowskiego i t. d. Magistraty miast kasztelańskich są władzami politycznymi I instancji, a Rady miejskie tych miast mają prawo uzyskać w Sejmie własną ustawę miejską oraz własną ordynację wyborczą w ramach ogólnej ustawy miejskiej. Projekt tych ustaw uchwała Rada miejska.*

Na przyszłość mogą uzyskać stanowisko miasta kasztelańskiego, miasta, których liczba mieszkańców przekroczy 250,000 osób.

Do miast wyłączonych z województwa zaliczyć się winno prócz Warszawy miasto Łódź. Miasta te stanowią województwa grodzkie; starszy prezydent tych miast nosi tytuł wojewody grodzkiego. Województwa grodzkie posiadają Magistraty dwuizbowe, pierwszy z nich reprezentuje we własnym i poruczonym zakresie działania pod kierunkiem prezydenta miasta I instancję administracyjną, a miejska Rada wojewódzka pod przewodnictwem wojewody grodzkiego stanowi w własnym zakresie działania drugą instancję administracyjną.

Trzecią instancją we własnym zakresie działania dla spraw, w których odwołanie będzie dopuszczalne, oraz II i ostatnią instancją w zakresie przekazanym jest dla województw grodzkich Ministerstwo Spraw Wewnętrznych.

*) Myśl stworzenia kategorii miast kasztelańskich wyszła od prof. dr. K. W. Kumanieckiego (Zarys urzędzenia administracji w Polsce. Kraków 1918).

Miasta, stanowiące województwa grodzkie mają prawo uzyskać od Sejmu własną ustawę miejską i ordynację wyborczą, której projekt uchwała Rada miejska w ramach odnośnych ustaw państwowych.

O stanowisko miasta, wydzielonego z województwa, może się w przyszłości starać miasto, którego liczba mieszkańców przekroczy 500,000 osób.

Minister Spraw Wewnętrznych może na wniosek Rady wojewódzkiej wcześniej uznać miasto za wydzielone z powiatu, lub na wniosek wojewody Magistrat miasta wydzielonego w uznaniu jego dobrej organizacji i funkcjonowania uznać wcześniej za starostwo grodzkie, zanim dotyczące miasta osiągną przepisaną liczbę mieszkańców. Tak samo może Rada Ministrów na wniosek Ministra Spr. Wewnętrznych wcześniej przyznać charakter miasta kasztelańskiego względnie wyłączonego z województwa, o ile dla podobnego podziału miast nie zostanie zastrzeżona droga ustawowa.

6) *Rada miejska* jest miejscową władzą prawodawczą i kontrolującą. Rada miasta jest przedstawicielką gminy i obywatelstwa miejskiego oraz jego interesów. Radę miejską na zewnątrz reprezentuje jej przewodniczący.

Rada miejska wybierana będzie na lat 6. Co 3 lata zmienia się połowa Rady miejskiej, za pierwszym razem drogą losowania, któremu nie podlegają delegaci Rady miejskiej do Magistratu.

Przewodniczącym Rady miejskiej jest w miastach niewydziałonych burmistrz, bez względu na to, czy został wybrany z grona radnych czy z poza ich grona. W innych miastach jest przewodniczącym wybrany przez Radę miejską z jej grona prezes lub jego zastępca. Wybór prezesa odbywa się co trzy lata.

Rada miasta obraduje według uchwalonego przez siebie regulaminu.

Rada miasta jest we własnym zakresie działania gminy miejscową władzą prawodawczą i decydującą, drogą powziętych uchwał o zasadach i sposobie zarządu sprawami miejskimi. Rada miasta ma prawo wydawania ustaw miejskich, zwanych statutami dla spraw zastrzeżonych jej działalności prawodawczej przez państwowe zasadnicze ustawy komunalne, albo dla spraw przez ustawodawstwo państwowe nieurządzonych. Dla wykonania statutów może Magistrat wydawać rozporządzenia wykonawcze. Statuty miejskie podlegają zatwierdzeniu przez rządową władzę nadzorczą.

Rada miasta (lecz nie poszczególni radni) ma prawo kontrolowania urzędowania Magistratu tak we własnym, jak poręczonym zakresie działania. W ostatnim zakresie może Rada udzielać swych uwag burmistrzowi, lub prezydentowi lub wnosić przez niego, gdy ich nie podziela, przedstawienie władzy nadzorczej, które burmistrz (prezydent) ze swemi uwagami do niej przesyła do decyzji.

Celem przygotowania spraw na posiedzenie Rady miasta lub bliższego opracowania wniosków, zgłoszonych przez radnych, może Rada miasta wybrać ze swego grona komisje, które wybierają sa-

me przewodniczącego. Do Komisji może Rada wzywać znawców z poza swego grona.

Sprawowanie obowiązków radnego jest w zasadzie niepłatne. Gdzie tego stosunki wymagają, może Rada miejska przyznać radnym za udział w posiedzeniach pełnej Rady i komisji odpowiednie djety.

Dla celów kontroli gospodarki miejskiej oraz celem kontroli nad wykonaniem swych uchwał, tudzież dla nadzorowania działalności przedsiębiorstw i zakładów gminnych, wybiera Rada miejska ze swego grona przepisaną liczbę delegatów do Magistratu, *którzy nie tracą mandatu radzieckiego*. Zastępcy ustępujących lub ubytych radnych urzędują do końca ich kadencji.

7) *Magistrat* jest miejscową kolegjalną władzą zarządzającą i wykonawczą. Przedstawicielem Magistratu na zewnątrz jest burmistrz, prezydent lub starszy prezydent.

W miastach liczących więcej niż 10,000 mieszkańców musi być utworzony Magistrat.

W mniejszych miastach władzę sprawowaną przez Magistrat może Rada miejska przekazać burmistrzowi, któremu do pomocy ma być dodanych 2—4 ławników, urzędujących pod jego kierownictwem i według jego wskazówek. W miastach liczących do 5,000 mieszkańców powyższy system burmistrzowskiego zarządu ma być regułą.

W skład *Magistratu* wchodzi w miastach niewydziałonych z powiatu burmistrz, zastępca i ławnicy.

W miastach wydzielonych składa się Magistrat z prezydenta, zastępcy i ławników.

W miastach stanowiących starostwa grodzkie w skład Magistratu wchodzi prezydent z tytułem starosty grodzkiego, 2 zastępców prezydenta, jako wiceprezydentów i ławnicy.

W miastach kasztelańskich składa się Magistrat ze starszego prezydenta z tytułem kasztelana, z jego zastępcy z tytułem prezydenta i 2 wiceprezydentów oraz z ławników.

W miastach, stanowiących województwa grodzkie, w skład Magistratu wchodzi starszy prezydent z tytułem wojewody grodzkiego, jego zastępca z tytułem prezydenta miasta i 3 wiceprezydentów oraz ławnicy.

Ławnicy w *Magistracie* dzielą się na delegatów Rady miasta i ławników zawodowych. W zasadzie liczba ławników każdej z powyższych kategorii ma wynosić połowę ogólnej liczby ławników.

Ławników delegatów wybiera Rada miasta ze swego grona na zasadzie proporcjonalności. Dla każdego delegata wybiera Rada miasta równocześnie zastępcę. Zastępcy delegatów mają być również z grona radnych wybierani na zasadzie proporcjonalności. Ławnicy delegacji w zasadzie nie pobierają płacy. Gdy czynności urzędowe ograniczają możliwość ich zarobkowania, może im Rada miejska przyznać odpowiednie odszkodowanie. Ławnicy delegacji wybierani są na lat 6 względnie do końca kadencji.

Ławników zawodowych wybiera Rada miasta z pośród osób fachowo przygotowanych do służby administracyjnej. Przygotowanie naukowe może być zastąpione przez posiadanie ogólnego, a w miastach wydzielonych przynajmniej średniego, wykształcenia, przez praktykę nabytą w urzędach państwowych lub komunalnych, względnie w charakterze członka Magistratu.

Statuty miejscowe mogą określić bliżej kwalifikacje, wymagane od zawodowych ławników. Ławnicy zawodowi są płatni i nie mogą sprawować obok swego urzędu innego stałego zajęcia. *Ławnicy zawodowi są naczelnikami głównych wydziałów Magistratu.* Kierownictwo innych wydziałów może być powierzone urzędnikom Magistratu. Ławników zawodowych zastępują wyznaczeni przez burmistrza lub prezydenta urzędnicy Magistratu. Ławnik, prowadzący wydział dla spraw zarządu ogólnego (prezydjalny, administracyjny), winien zarazem spełniać funkcje dyrektora biurowości.

Rada miasta oznacza, które oddziały Magistratu należy uważać za główne i które temsamem mają być powierzone do prowadzenia ławnikom zawodowym.

Ogólna liczba ławników nie może być większą od podwójnej liczby delegatów Rady miejskiej, których liczba nie może przewyższać 10% liczby radnych. W wielkich miastach mogą się obrady Magistratu odbywać w dwóch serjach. Regulamin dla obrad Magistratu określa, które przedmioty mają być załatwiane kolegjalnie, w sekcjach, lub w pełnym składzie Magistratu, a które bieżące w wydziałach Magistratu.

Ławnicy delegaci i zawodowi mają przy obradach Magistratu głos stanowczy.

Referentami na posiedzeniach Magistratu są ławnicy zawodowi, względnie urzędnicy Magistratu, którzy są naczelnikami wydziałów.

Ławnicy delegaci sprawują kontrolę Magistratu według planu zatwierdzonego przez burmistrza, przyczem mają prawo przedstawiać swe poglądy i życzenia, w sprawie których mogą odwołać się do Rady Miasta.

Za zgodą prezydenta lub burmistrza mogą ławnicy delegaci brać udział i przewodniczyć w komisjach i w deputacjach Magistratu oraz mogą podjąć się opracowania i referowania na posiedzeniach Magistratu przedmiotów, w których pragną wystąpić z inicjatywą w sprawach zarządu miasta lub przyczynić się do jego ulepszenia, ze względu na posiadaną znajomość rzeczy, oraz może im burmistrz lub prezydent powierzyć opracowanie lub przeprowadzenie inwestycji, o ile zawodowe siły Magistratu nie posiadają do tego kwalifikacji.

W powyższych czynnościach wykonawczych mają ławnicy delegaci charakter urzędników publicznych i podlegają kierownictwu burmistrza lub prezydenta.

Burmistrzów i prezydentów oraz starszych prezydentów i ich zastępców wybiera Rada miasta z pośród osób zawodowych, posiada-

jących podobne jak ławnicy zawodowi fachowe przygotowanie do miejskiej służby administracyjnej. Burmistrz, prezydenci, starsi prezydenci i ich zastępcy oraz ławnicy zawodowi nie mogą być radnymi. Radni w razie wyboru na zawodowego członka Magistratu tracą mandat, a na ich miejsce wchodzi zastępcy. Gdy członek Magistratu, będący poprzednio radnym złoży swój urząd, ma prawo wrócić na swe miejsce do Rady miasta.

Statut miejski może określić bliżej kwalifikacje wymagane od burmistrzów lub prezydentów. Rada miasta oznacza pobory zawodowych członków Magistratu przed ich wyborem. Burmistrzów, prezydentów i ich zastępców oraz ławników zawodowych wybiera Rada miasta na lat 12 i osoby te mają prawo do emerytury na wypadek utracenia zdolności do pracy lub w razie, gdyby ponownie nie były wybrane. Siły o specjalnych kwalifikacjach mogą być drogą umowy wybrane na dłuższy okres czasu i za umówionem wynagrodzeniem. Wymiar emerytury wynosi po 6 latach służby $\frac{1}{4}$ części bieżących poborów, po 12 latach służby $\frac{1}{2}$, po 18 — $\frac{3}{4}$, po 24 latach pełne pobory bieżące. Emerytury oblicza się w powyższych granicach stosunkowo do liczby lat służby.

Wdowom po członkach Magistratu przysługuje prawo do pensji wdowiej, wynoszącej 50% emerytury, jakaby mężowi przypadła z dniem śmierci męża. Sieroty mają prawo do pensji sierocińskiej aż do pełnoletności lub uzyskania wcześniejszego zaopatrzenia (praca zarobkowa, zamężcie) w wymiarze $\frac{1}{4}$ pensji wdowiej na głowę. Suma pensji wdowiej i sierocińskich nie może przewyższać emerytury, jakaby przypadła dla głowy rodziny.

Zawodowi członkowie Magistratu, zrzekający się urzędu bez uzyskania na to zgody ze strony Rady miasta, tracą prawo do emerytury.

Gdyby zawodowy członek Magistratu po upływie kadencji nie był ponownie wybrany i przyjął następnie inną posadę, z której dochód łącznie z emeryturą poprzednio uzyskaną przewyższa pobory, które były podstawą do wymiaru emerytury, natenczas ostatnia ulega redukcji o powyższą nadwyżkę.

Zawodowych członków Magistratu zatwierdza rządowa władza nadzorcza na podstawie przychylniej opinii równorzędnej samorządowej władzy nadzorczej.

Magistrat wykonywa uchwały Rady miasta, przygotowuje przedmioty pod obrady Rady miasta, przyczem przysługuje mu prawo inicjatywy, zarządza sprawami miejskimi i wykonywa zadania z poruczonego zakresu działania pod kierunkiem i odpowiedzialnością burmistrza lub prezydenta.

Magistratowi przysługuje egzekutywa swych zarządzeń na równi z władzami rządowymi. Magistrat może wstrzymać wykonanie uchwał Rady miasta, gdy spostrzeże, że sprzeciwiają się prawom lub mogą wyjść gminie na szkodę. Uchwały podobne poddaje Rada ponownemu rozpatrzeniu, co może w porozumieniu z burmistrzem

powierzyć komisji, złożonej z radnych i członków Magistratu. Na komisjach takich przy obecności prezesa Rady przewodniczy burmistrz lub prezydent. Gdy do zgody nie dojdzie rozstrzyga rządu-władza nadzorcza.

Magistrat mianuje i zwalnia urzędników i służbę miejską stałą. Nominacje urzędników mają być podawane do wiadomości Radzie miasta przed wręczeniem urzędnikowi dekretu nominacyjnego.

Przyjmowanie sił pomocniczych, kontraktowych i robotników niestałych należy do burmistrza względnie prezydenta lub jego zastępcy. Prezydent może czynności powyższe powierzyć komisji. Burmistrzowi lub prezydentowi służy władza dyscyplinarna nad pomocniczymi i prowizorycznymi pracownikami, a nad stałymi pracownikami miejskimi w zakresie kar porządkowych (upomnienie, nagana, grzywna do 50 marek). Większe kary może nakładać Magistrat na wniosek komisji dyscyplinarnej, która przeprowadza postępowanie dyscyplinarne. Komisji dyscyplinarnej może Magistrat powierzyć wymiar kar. Ukaranym stałym pracownikom służy prawo odwołania się do wyższych organów samorządowych w toku instancji.

Pracownicy niestali mogą dochodzić swych roszczeń materialnych jedynie w drodze sądowej.

W miastach będących województwami grodzkimi przedstawicielem Magistratu jest wojewoda grodzki, a w jego zastępstwie prezydent, który kieruje bieżącym urzędowaniem Magistratu, jako władzy politycznej I instancji. Prezydent przewodniczy na posiedzeniach Magistratu. Wydziały Magistratu miasta wojewódzkiego wykonywują także zadania właściwe dla II instancji administracyjnej, o ile Magistratowi rząd te funkcje powierzy. Zadaniem Magistratu wykonywanymi w II instancji kieruje, pod przewodnictwem wojewody grodzkiego i pod jego odpowiedzialnością, Miejska rada wojewódzka, w skład której wchodzi 6 starszych ławników, delegowanych przez Radę miasta z grona radnych oraz 6 starszych ławników zawodowych, wybranych przez Radę miasta z pośród osób posiadających fachowe kwalifikacje na zawodowego członka Magistratu.

Starsi ławnicy noszą tytuł senatorów. Starsi ławnicy delegowani z grona radnych, nie tracą mandatu radzieckiego. Ich stanowisko, zadania, prawa i obowiązki są identyczne z przepisaniem dla ławników Magistratu. Starsi ławnicy zawodowi nie sprawują obowiązków naczelników wydziałów tylko po za obowiązkami kolegialnie załatwionymi należy do nich fachowy nadzór nad organizacją i funkcjonowaniem wydziałów Magistratu, przeprowadzanie studjów nad reformami urzędowania i opracowanie dotyczących wniosków.

Starsi ławnicy-delegaci wybierani są na lat 6, względnie do końca kadencji na zasadzie proporcjonalności. Rada wybiera dla każdego delegata zastępcę z grona radnych.

Starszych ławników zawodowych wybiera Rada na lat 12 lub na czas dłuższy w drodze umowy. Poza tem odnoszą się do nich prawa dotyczące ławników zawodowych.

Miejska Rada wojewódzka jest we własnym zakresie działania II instancją odwoławczą od orzeczeń Magistratu lub prezydenta. Rozstrzyganie odwołań dokonywa się na posiedzeniach kolegjalnych pod przewodnictwem wojewody grodzkiego. Sprawy referują starsi ławnicy zawodowi. Referent ani przewodniczący nie głosuje, ostatni rozstrzyga w razie równości głosów.

Miejska Rada wojewódzka zatwierdza projekt budżetu oraz ważne uchwały Magistratu jej do zatwierdzenia regulaminem zastrzeżone. Miejska Rada wojewódzka może wystąpić z inicjatywą wobec Rady miasta i do niej należy zawieszanie uchwał Rady miasta, jeśli spostrzeże, że są przeciwne prawu lub mogą przynieść miastu szkodę. Miejska Rada wojewódzka kieruje agendami II instancji spełnianiami przez Magistrat oraz mianuje z pośród urzędników Magistratu zastępców ławników, naczelników wydziałów i urzędów Magistratu, tudzież zakładów miejskich, które nie są zastrzeżone do prowadzenia ławnikom zawodowym.

Miejska Rada wojewódzka wybiera ze swego grona 2 członków delegatów i 2 członków zawodowych do miejscowego sądu administracyjnego II instancji. Burmistrz, prezydenci i starsi prezydenci kierują obradami Magistratu, do nich należy kierownictwo poruczoną zakresem działania oraz policja lokalna, z wyjątkiem jej działów zastrzeżonych policji państwowej.

Policja lokalna przekazana jest w poruczoną zakresie Magistratowi, jako kolegjalnej zwierzchności gminnej pod kierunkiem i odpowiedzialnością burmistrza względnie prezydenta lub starszego prezydenta. Z tego tytułu Magistrat ma prawo wydawać rozporządzenia i zagrażać karą ich niewykonanie w granicach ustawą przepisanych. W sprawach nagłych ma przełożony Magistratu prawo wydawać zarządzenia i nakładać na opornych kary do granic przepisanych. Taksamo może przełożony Magistratu w razie nagłej potrzeby zarządzić wydatek budżetem nieprzewidziany, który następnie usprawiedliwia. Prawo asygnowania pieniędzy w granicach budżetu służy przełożonemu Magistratu. Zastępcy burmistrza i prezydenta oraz starszych prezydentów pomagają im w zarządzie miasta wedle ich dyspozycji i zastępują ich w razie nieobecności lub przeszkody, wstępując w ich prawa i obowiązki.

Wojewodę grodzkiego zastępuje prezydent, który w granicach budżetu ma prawo asygnowania wydatków z kasy miejskiej.

Władza dyscyplinarna nad zawodowymi członkami Magistratu należy do rządowej władzy nadzorczej, która orzeka na podstawie ustalenia stanu rzeczy przez komisję dyscyplinarną, w skład której wchodzi pod przewodnictwem naczelnika urzędu dwaj delegaci równorzędnej władzy samorządowej, 1 delegat nadzorczego urzędu państwowego i 1 delegat sądu administracyjnego. Komisja dyscyplinarna dla członków Magistratu miast wojewódzkich w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych składa się z dyrektora departamentu Samorządowego i 2 asesorów powołanych z grona senatorów miast

Warszawy i Łodzi po jednym i 1 członka Trybunału administracyjnego i z delegata Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, wyznaczonego przez Ministra. Postępowanie w komisjach dyscyplinarnych określa ustawa.

8) *Komisje i deputacje Magistratu* są podwładnymi urzędami Magistratu, który za ich pomocą wykonywa swe zadania nadzorcze przygotowawcze lub zarządzające w poszczególnych działach zarządu miastem i jego zakładami.

Na posiedzeniach komisji przewodniczą członkowie Magistratu wyznaczeni przez przełożonego Magistratu. Do komisji i deputacji Magistratu mogą być powoływani przez przełożonego Magistratu względnie z jego upoważnienia przez przewodniczącego komisji lub deputacji obywatele miejscy i rzeczoznawcy z głosem stanowczym. Na członków komisji i deputacji Magistratu może ostatni zapraszać i radnych miejskich.

O ile przewidziane będzie utworzenie komisji mieszanych, złożonych z członków Rady miasta i Magistratu, pierwszy wyznacza Rada miasta, drugich przełożony Magistratu; komisjom mieszanym przewodniczy burmistrz lub prezydent względnie ich zastępcy.

Członkowie zawodowi Magistratu są obowiązani przybywać na posiedzenia Rady miasta i udzielać wyjaśnień w sprawach zarządu gminnego. Rada miasta ma prawo domagać się, aby na jej posiedzeniach członkowie Magistratu byli obecni.

Członkowie Magistratu referują sprawy na posiedzeniach Rady miasta.

Prezydent miasta (burmistrz) składa corocznie przy przedstawieniu budżetu sprawę z zarządu miastem i o*stanie miasta.

9) *Sądy administracyjne*. O ile organizacja sądów administracyjnych nie zostanie ustawą inaczej urządzona we własnym zakresie działania, mogą oznaczone sprawy być rozstrzygane w drodze postępowania spornego w miastach wydzielonych przez wydziały Magistratu złożone pod przewodnictwem prezydenta lub zastępcy z 4 ławników, wybranych przez Magistrat, po 2 z ławników-delegatów i ławników zawodowych, z których jeden referuje sprawy. Referentem może być także delegowany przez prezydenta urzędnik Magistratu.

Postępowanie przed temi sądami administracyjnymi I instancji określa ustawa. Zastępcę może wyznaczyć prezydent z pośród członków Magistratu, posiadających kwalifikacje do wyższej służby administracyjnej lub sędziowskiej. Gdyby wśród członków Magistratu takich osób nie było, może być zastępca wyznaczony z poza Magistratu. Wydział miejskiej Rady wojewódzkiej, złożony w podobny sposób, pełni funkcje sądu administracyjnego II instancji, a to dla spraw przekazanych w I instancji, lub jako instancja odwoławcza od orzeczeń sądu administracyjnego tegoż miasta I instancji.

Dla miast niewydzielonych sądem administracyjnym jest wydział powiatowy, a instancją odwoławczą wydział wojewódzki, który jest zarazem II instancją dla sądów administracyjnych I instancji,

wyjawszy w miastach stanowiących województwa grodzkie. Ustawa określi, dla których spraw dozwolone jest odwołanie do Trybunału administracyjnego oraz określi organizację państwowych sądów administracyjnych tudzież ewentualny inny skład sądów administracyjnych dla własnego zakresu działania, w szczególności ewentualny współdział w nich członków sądów administracyjnych państwowych, lub fachowych urzędów państwowych.

10) Ustawa państwowa określi główne zasady mianowania i zapatrzenia urzędników komunalnych, pozostawiając sposób wykonania statutom miejscowym. Ta sama ustawa określi zasady zaopatrzenia wdów i sierot po urzędnikach komunalnych.

W miastach stanowiących starostwa grodzkie i w miastach kasztelańskich oraz będących województwami grodzkimi prawa i obowiązki stałych pracowników miejskich mają być w zasadzie identyczne z prawami i obowiązkami urzędników państwowych.

W miastach wydzielonych i w miastach wyższej kategorii sprawy poruczonego (ustawowego) zakresu działania winny być w zasadzie wykonywane przez urzędników, posiadających kwalifikacje wymagane od identycznych urzędników państwowych. Odchylenia od tej zasady wymagają zgody rządowej władzy nadzorczej. Kwalifikacje innych pracowników stałych i niestałych określają statuty miejskie.

Urzędnik Magistratu wybrany na członka tego samego Magistratu wychodzi z etatu urzędników miejskich. Lata służby przepędzone w charakterze urzędnika Magistratu policzą mu się do emerytury, jako członkowi Magistratu w stosunku 2:1. Wymiar emerytury dla takiego członka Magistratu nie może być mniejszy, niżby mu przysługiwał, jako urzędnikowi Magistratu w tej kategorii płacy, jaką posiadał w czasie wyboru na członka Magistratu z doliczeniem lat przepędzonych w charakterze członka Magistratu, liczonych podwójnie. W razie zrzeknięcia się urzędu członka Magistratu lub ponownego niewybrania z upływem kadencji służy urzędnikowi prawo do powrotu na etat pracowników miejskich, przyczem lata spędzone na urzędzie członka Magistratu będą się liczyć podwójnie przy wymiarze emerytury. W razie przyjęcia urzędu członka Magistratu ze strony urzędnika Magistratu w innym mieście o policzalności lat służby przepędzonych w charakterze urzędnika Magistratu decyduje umowa.

Urzędnik Magistratu może być wybrany na radnego. W tym wypadku otrzymuje urlop na czas trwania kadencji. Lata przepędzone w charakterze radnego liczą się do wymiaru emerytury urzędniczej. Najnowsza pragmatyka służbowa Magistratu m. Wiednia z r. 1919 przyznaje urzędnikom Magistratu wybranym na radnego prawo do urlopu podczas trwania kadencji i prawo do pełnych poborów podczas spełniania funkcji zastrzega.

11) *Władze nadzorcze i zatwierdzające* Wybór starszych prezydentów w miastach wojewódzkich i kasztelańskich zatwierdza prezydent Rzeczypospolitej (Naczelnik Państwa).

Wybór prezydentów i zastępców w miastach starościńskich i w miastach wyższej kategorii oraz ławników zawodowych w miastach kasztelańskich i wojewódzkich zatwierdza Minister Spraw Wewnętrznych.

Wybór prezydentów i zastępców oraz ławników zawodowych w miastach wydzielonych oraz ławników zawodowych w miastach starościńskich tudzież burmistrzów i zastępców w miastach liczących ponad 5,000 mieszkańców zatwierdza wojewoda, na podstawie przychylniej opinii Rady wojewódzkiej. Wybór innych burmistrzów i ławników zawodowych zatwierdza starosta, na podstawie przychylniej opinii wydziału powiatowego. Starsi prezydenci i prezydenci oraz burmistrzowie składają przysięgę służbową na posiedzeniu Rady miejskiej i w obecności członków Magistratu do rąk zatwierdzającego wybór lub jego delegata. Zastępcy osób powyższych i ławnicy zawodowi składają przysięgę służbową do rąk przełożonego Magistratu na posiedzeniu Rady miejskiej. Zawiesić w urzędowaniu lub złożyć z urzędu członka Magistratu może władza zatwierdzająca wybór. Radę miasta wojewódzkiego i kasztelańskiego może rozwiązać Rada Ministrów na wniosek Ministra Spraw Wewnętrznych.

Radę miasta starościńskiego i wydzielonego z powiatu może rozwiązać Minister Spraw Wewnętrznych, a innych miast — wojewoda.

Rządową władzą nadzorczą jest dla miast wojewódzkich Minister Spraw Wewnętrznych, dla miast wydzielonych, starościńskich i kasztelańskich — wojewoda, dla innych miast — starostwo. Rządowa władza nadzorcza przestrzega, aby Rady miejskie i Magistraty nie działały przeciw ustawom i nie przekraczały swego zakresu działania, ma ona prawo zawieszania uchwał i ich unieważniania, dalej ma prawo przymusowego budżetowania i zmuszania opornych do wypełniania swych obowiązków. Ponadto są rządowe władze nadzorcze instancjami odwoławczymi w zakresie działania oznaczonym ustawami (zakres poruczony). Wyższe władze samorządowe przez swe wydziały nadzorują gospodarstwo finansowe gmin miejskich, zatwierdzają uchwały zastrzeżone, są instancjami odwoławczymi dla spraw własnego zakresu działania i biorą ustawami wskazany udział w sądownictwie administracyjnym. System wykonania nadzoru nad miastami, oparty o obecnie obowiązujące ustawodawstwo, może doznać przesunięcia w myśl art. 70 uchwalonej konstytucji, według którego nadzór omawiany ma być przez Państwo sprawowany przez wydziały samorządu wyższego stopnia i przez możliwość powierzenia części tego nadzoru sądom administracyjnym.

12) Członkowie gminy, posiadający prawa obywatelskie są obowiązani przyjąć wybór na radnego i członka komisji lub deputacji i nie mogą się bez powodów, w ustawie przewidzianych, uwolnić od tych obowiązków.

Oporni ponoszą skutki ujemne w ustawie przewidziane (utrata czynnego i biernego prawa wyborczego, wogóle praw obywatelskich na okres czasu w ustawie oznaczony, opłacanie wyższych podatków, kary pieniężne i t. d.).

Zakończenie.

Motywy do projektowanych zasad do przyszłej ustawy miejskiej znajdują się już powyżej w referacie przy krytycznej ocenie poszczególnych systemów miejskiego ustroju samorządowego.

Tu jeszcze dla przeglądu podnieść wypada, iż w wykonaniu zadania, aby wybrać najlepsze z zasad istniejących w oddawna wypróbowanych systemach ustroju dla samorządu miejskiego, przewagę przyznano zasadom przyjętym w Prusiech (system Steinowski) i we Francji. Z zasad pruskich przyjęto: a) pojęcie samorządu i jego stosunek do władzy rządowej; b) określenie stanowiska urzędników miejskich; c) zasadę rozdziału władzy wykonawczej od uchwałodawczej, z mocy której członkowie Magistratu nie mogą być zarazem członkami Rady miasta; d) podkreślenie w stanowisku Magistratu jego znaczenia jako miejscowej władzy samorządowej, zarządzającej i wykonawczej, a nie tylko funkcji wykonawczych; e) przyjęcie systemu Magistratu jako władzy kolegialnej, złożonej z członków niepłatnych i zawodowych płatnych; f) wybór zawodowych członków Magistratu na okres dłuższy niż kadencja Rady miasta i przyznanie im prawa do emerytury; g) zasada, iż członkowie Magistratu zawodowi mają traktować swój urząd, jako zawód główny; h) umożliwienie urzędnikom Magistratu kandydowania na członków Magistratu; i) powierzenie burmistrzowi wzgl. prezydentowi kierownictwa przekazanym zakresem działania i policji lokalnej przy współdziałaniu Magistratu; j) wybór Rady miejskiej na lat 6, ze zmianą połowy co lat 3, oraz przewodniczenie na posiedzeniach Rady miejskiej w miastach wydzielonych ze strony wybranego przez nią prezesa; k) możliwość powierzenia zadań Magistratu w małych miastach burmistrzowi.

Z systemu badeńskiego i angielskiego przyjęto udział w Magistracie czynnika obywatelskiego, lecz w odmiennym ujęciu, oraz pośrednio zachowano instytucję angielskich aldermenów (starszych radnych miejskich) w postaci ławników-delegatów Rady miejskiej do Magistratu. Z obu powyższych systemów zachowano i w Niemczech zaprowadzoną instytucję dyrektora biurowości, powierzając ją ławnikowi zawodowemu, kierującemu wydziałem do spraw zarządu ogólnego (prezydjalnym, administracyjnym).

Z ustroju samorządu miejskiego austriackiego zachowano:

a) zasadę uznania Magistratu miast większych za władzę polityczną I instancji, rozszerzając tę zasadę i na II instancję;

b) zasadę, że urzędnicy miejscy miast, stanowiących władzę polityczną, mają mieć prawa i obowiązki równe rządowym, a używani do spraw przekazanego zakresu działania także i kwalifikacje równe rządowym urzędnikom;

c) zasadę, że prezydenci są odpowiedzialnymi kierownikami poruczonego zakresu działania i policji lokalnej;

d) ze statutu miasta Lwowa przyjęto system delegatów Rady miasta do Magistratu, jako najodpowiedniejszy łącznik między obie-

ma władzami miejskimi i właściwy organ dla wykonania kontroli z ramienia Rady miejskiej nad czynnościami Magistratu.

Nie przyjęto z pruskiego systemu zasady, że Magistrat ma zatwierdzać te uchwały Rady miasta, które ma wykonać. Dalej nie uznano badeńskiej zasady pomieszczenia władzy wykonawczej z uchwałodawczą przez uznanie członków Magistratu za członków Rady miejskiej, nie uznano także badeńskiego systemu wyboru Magistratu czysto obywatelskiego, ani też systemu, przyjętego w dekreście o samorządzie miejskim, co do wyboru Magistratu obywatelskiego o członkach płatnych, co się sprzeciwia zasadzie fachowości.

Z systemu austriackiego nie przyjęto systemu, przełamującego zasadę rozdziału władzy wykonawczej od uchwałodawczej, że Rada miasta jest instancją odwoławczą od uchwał Magistratu i zarządzeń burmistrza lub prezydenta, dalej nie przyjęto systemu, że członkowie Prezydium miasta muszą być wyłącznie wybierani z grona radnych, oraz nie zastosowano systemu nadmiernej, nieograniczonej władzy prezydenta. Nie uwzględniono też biurokratycznej organizacji zastępu pracowników miejskich.

Natomiast silniej niż w ustawach pruskich podkreślono potrzebę budowy ustroju samorządowego na zaufaniu do własnej władzy rządowej i przeciwnie, i na tej podstawie oświadczone się za zasadą przelewania przez zatwierdzanie wyboru zawodowych burmistrzów i prezydentów na tychże reprezentacji władzy rządowej. *W systemie tym uwydatni się najlepiej charakterystyczny rys swojskiego poglądu na samorząd, dążący do stworzenia typu urzędników obywatelskich i ścisłego zespolenia działalności własnego rządu z wszystkimi warstwami obywateli Państwa na podstawie wzajemnego zaufania, polegającego na głębokiem a dobrowolnem (a nie przez Państwo, jak w Prusiech narzuconem) wzajemnem rozumieniu swego znaczenia i wartości.*

W rozwinięciu tej zasady proponuje się podany powyżej podział miast na kategorie i podaje niektóre myśli co do ich ustroju, umożliwiającego ich swobodne funkcjonowanie. Jako łącznik między obu władzami miejskimi, uchwałodawczą a zarządzającą i wykonawczą, poddano w projekcie myśl utworzenia ławników-delegatów Rady miasta, przyczem starano się ująć rzecz możliwie odpowiednio z usunięciem wadliwości, jakie ma w tym względzie dekret, w Królestwie obowiązujący.

Dla urzędników Magistratu otwarto pole do ich pełnego rozwoju, unikając wadliwości systemu biurokratycznego austriackiego, oraz unikając zasady, stosowanej przy systemie Magistratów obywatelskich (Badenja, Anglja), co do bezwzględnego poddania żywiołu biurokratycznego pod żywioł obywatelski.

W pełnem rozumieniu doniosłej zasady wyrobienia nader dla państwa cennego zawodowego stanu działaczy komunalnych, oświadczone się za systemem pruskim wyboru płatnych członków Magistratu z pośród osób posiadających fachowe przygotowanie do różnych kierunków służby administracyjnej w miastach, stąd przyjęto

za zasadę wybór tych osób na dłuższy przeciąg czasu i danie im oparcia przez odpowiednie zaopatrzenie.

W końcu przyjęto doniosłą zasadę, uznaną i w Austrii, lecz najwybitniej w Prusiech, że udział obywateli w zarządach miast nie może być dowolny lecz obowiązkowy i że bez powodów w ustawie przewidzianych nikt nie może się bez tych obowiązków bezkarnie uwalniać, ani od nich stronić.

Zasady powyżej wykazane są przez praktykę i naukę uznane za najlepsze. Wskazanie ich było celem tego referatu. Wybór ich i przeprowadzenie na podstawie ich uznania to zadanie działaczy samorządnych i osób powołanych do tego przez obywatelstwo i Rząd.

Czynniki powyższe mają przed sobą zadanie nader doniosłe, jednak, jak tego dowodzą obrady Związku miast, już teraz w całej pełni rozumiane. W tej bowiem przełomowej dla naszych dziejów chwili trzeba dać potomnym dowód, że generacja, która dożyła realizacji tęsknych życzeń i marzeń całego wieku, umiała stanąć na wysokości swych zadań i przez zapewnienie miastom możliwie najlepszego rozwoju drogą wydania dobrej ustawy dla miast, stworzyła zarazem dla Państwa silną podwalinę pod jego przyszły rozwój.

Dział II. Gospodarka miejska.

Dr. EDWARD GRABOWSKI.

Ze studjów nad rozwojem zaludnienia w Polsce.

a) *Wymiana ludności pomiędzy wsią a miastem.*

Badania nad wędrownkami wewnętrznymi w Polsce niemal zupełnie są zaniedbane. Posiadamy w tej materji wiadomości ogólne o wielkim stosunkowo wzroście miast, często kosztem wzrostu wsi się odbywającym. Exodus ruralis—owo tak powszechnie dające się zauważyć zjawisko — nie pozostało obcem naszemu krajowi. Pewne światło na rozmiary tego zjawiska możemy otrzymać na podstawie obliczeń ludności z ksiąg ludności stałej i niestałej. Mianowicie, skoro ludność obecna w pewnej miejscowości jest w niej zapisana jako stała, wynika stąd, że nie ruszała się z miejsca; natomiast ludność obecna zapisana jako niestała — to wędrownicy z innych okolic. Podajemy poniżej daty Warszawskiego Komitetu Statystycznego, niestety mało wiarogodne, dla r. 1890 i 1909; lata te wybieramy dlatego, że z r. 1890 datuje pierwsza odpowiednia publikacja wymienionego źródła, zaś z roku 1909 — ostatnia; z porównania dat jesteśmy w możności nabyć wyobrażenie o zmianach w rozmiarach wędrowek wewnętrznych w Kongresówce w okresie 1890—1909.

Ludność Kongresówki wynosiła w roku:

	1909	%	1890	%
Cała cywilna	11,935,000	100,0	8,257,000	100,0
w tej liczbie				
Stała t. j. osiadła w miej- scu przynależności . . .	9,624,000	80,6	7,510,000	91,0
Ludność niestała.	2,311,000	19,4	747,000	9,0
Ludność wsi cała cywilna .	8,283,000	100,0		
W tej liczbie stała	7,258,000	87,6		
" " " niestała.	1,025,000	12,4		
Ludność miasteczek cała cywilna.	1,037,000	100,0		
W tej liczbie stała	914,000	88,1		
" " " niestała.	123,000	11,9		
Ludność wsi i miasteczek cała cywilna.	9,320,000	100,	6,792,000	100,0
W tej liczbie stała	8,172,000	87,7	6,435,000	94,7
" " " niestała.	1,148,000	12,3	357,000	5,3
Ludność 115 miast bez War- szawy cała cywilna	1,851,000	100,0	1,021,000	100,0
W tej liczbie stała	1,166,000	63,0	840,000	82,3
" " " niestała.	685,000	37,0	181,000	17,7
Ludność Warszawy cała cy- wilna	764,000	100,0	444,000	100,0
W tej liczbie stała	286,000	37,4	235,000	52,9
" " " niestała.	478,000	62,6	209,000	47,1

Stwierdzamy przeto dla Kongresówki niezmierny wzrost wędrowek wewnętrznych w rozpatrywanym okresie. W roku 1890 zaledwie 9% ludności nie mieszkało w gminie swej przynależności, która w przytłaczającej większości wypadków jest gminą urodzenia; w r. 1909 już blisko piąta część ludności (19,4%) mieszka w innej gminie; na wsi odsetek ludności niestałej wzrósł z 5,3% do 12,3%, w miastach — z 17,7% do 37%, a w Warszawie z 47,1% do 62,6%.

W poszczególnych byłych guberniach stosunki te przedstawiają się w sposób następujący:

% niestałej ludności wynosił:

B. gubernie	Rok 1909	Rok 1890
Warszawska bez m. Warszawy .	24,7%	10,9%
Kaliska	11,0%	4,6%

B. gubernie	Rok 1909	Rok 1890
Piotrkowska	34,2 ⁰ / ₀	15,8 ⁰ / ₀
Radomska	11,9 ⁰ / ₀	3,3 ⁰ / ₀
Kielecka	9,4 ⁰ / ₀	4,2 ⁰ / ₀
Lubelska	11,1 ⁰ / ₀	6,7 ⁰ / ₀
Siedlecka	8,2 ⁰ / ₀	2,8 ⁰ / ₀
Łomżyńska	7,8 ⁰ / ₀	3,1 ⁰ / ₀
Płocka	12,5 ⁰ / ₀	7,3 ⁰ / ₀
Suwalska	6,1 ⁰ / ₀	2,6 ⁰ / ₀
m. Warszawa.	62,6 ⁰ / ₀	47,1 ⁰ / ₀
Cała Kongresówka	19,4 ⁰ / ₀	9,0 ⁰ / ₀

Jak widzimy w czasach względnie niedawnych ludzie byli stosunkowo mało ruchliwi: rodzili się, żyli i umierali w wiosce lub okolicy rodzinnej, dziś stosunki te wielkim uległy zmianom; zwłaszcza ludność miejska — to wędrownicy, ale ruch wychodźczy ogarnia i wioski oddalone; wszędzie odsetek ludności niestałej bardzo pokazuje się podniósł, ale najbardziej ruch ten dał się we znaki okolicom podmiejskim i podwielkowiejskim.

W Galicji na 100 mieszkańców ludności obecnej przypadało na urodzonych:

W gminie pobytu.	78,4 ⁰ / ₀
W innej gm. tegoż pow.	10,0 ⁰ / ₀
W innym powiecie dzielnicy	10,2 ⁰ / ₀
Poza Galicją, ale w Austrii.	0,7 ⁰ / ₀
Poza granicami Austrii	0,7 ⁰ / ₀

Jak widzimy, blisko 22⁰/₀ ludności Galicji wywędrowało z gminy, w której się urodziło. Stosunki Galicji są przeto do stosunków w Kongresówce zbliżone.

Miasta wzrastają w ludność szybciej od wsi. Dotyczy to zwłaszcza Kongresówki. Wyszczególniamy ten fakt na przykładzie wzrostu ludności w dwóch ośmnastoleciami: 1872—1890 i 1890—1908. j

(Daty z r. 1872 — od Załęskiego, pozostałe — Warszawskiego Komitetu Statyst.).

	Ludność w tysiącach w roku:			Wzrost w okresie	
	1872	1890	1908	1872/90	1890/1908
Cała Kongresówka.	6,194	8,257	11,688	33 ⁰ / ₀	41 ⁰ / ₀
116 jej miast.	1,058	1,465	2,502	38 ⁰ / ₀	71 ⁰ / ₀

Nie uwzględniliśmy tu wzrostu ludności miasteczek (w ogólnej liczbie 358). Stwierdzamy, że w pierwszym z rozpatrywanych 18-olciu wzrost miast niewiele był szybszy od wzrostu dzielnic; różnica sześciokrotnie wzrosła w drugim 18-leciu (z 5⁰/₀ do 30⁰/₀).

Podajemy w dalszym ciągu zestawienia przeciętnego corocznego wzrostu w poszczególnych okresach ostatniego stulecia:

Przeciętny coroczny wzrost na 100 mieszkańców wynosił;
(Obliczenia na podstawie dat Rodeckiego dla r. 1827, Wolskiego dla 1858 r., a pozatem Warszawskiego Komitetu Statystycznego).

W okresie	1827/1913	1858/1913	1905/1909	1909/1913
W całej Kongresówce .	2,6 ⁰ / ₀	3,1 ⁰ / ₀	1,4 ⁰ / ₀	2,4 ⁰ / ₀
„ jej miastach i miasteczkach	—	—	2,4 ⁰ / ₀	3,2 ⁰ / ₀
„ miastach	4,3 ⁰ / ₀	4,6 ⁰ / ₀	2,3 ⁰ / ₀	4,2 ⁰ / ₀
„ miasteczkach			2,5 ⁰ / ₀	2,1 ⁰ / ₀

Widzimy, że wzrost miast jest o wiele szybszy od wzrostu wsi; inaczej rzecz się ma z miasteczkami, z których wiele jest w stanie upadku. Wyjątek stanowi 4-olecie 1905/9, jednak okres ten nie był normalny; głębokie wstrząszenia (wojna japońska, rozruchy rewolucyjne) odbiły się na liczbach statystycznych, a więc np. większy stosunkowo wzrost miasteczek (2,5⁰/₀ w rozpatrywanym 4-oleciu od wzrostu zarówno całego kraju (1,4⁰/₀), iak i miast (2,3⁰/₀). Okres ten rewolucyjny wywołał pewne wyludnianie wielkich miast, pewne rozproszenie ludności po kraju; jednak rozpraszająca się ludność miast osiadała nie tyle na wsi, ile po miasteczkach. Pod tym przeto względem rewolucja 1905/6 r. nie cofnęła miejskiego charakteru kraju, lecz raczej miejskość tę rozproszyła.

W związku z szybszym wzrostem miast od wzrostu wsi pozostaje i wzrost odsetka ludności miejskiej w stosunku do całej ludności.

Odsetek ten w Kongresówce wynosił:

	W r o k u:						
	1816	1827	1858	1893	1905	1909	1913
Ludność 116							
miast . . .	19,4 ⁰ / ₀	21,5 ⁰ / ₀	24,2 ⁰ / ₀	18,1 ⁰ / ₀	21,1 ⁰ / ₀	21,9 ⁰ / ₀	22,9 ⁰ / ₀
Ludność 357							
miasteczek .	—	—	—	8,8 ⁰ / ₀	8,3 ⁰ / ₀	8,7 ⁰ / ₀	8,6 ⁰ / ₀
Razem . .	19,4 ⁰ / ₀	21,5 ⁰ / ₀	24,2 ⁰ / ₀	26,9 ⁰ / ₀	29,4 ⁰ / ₀	30,6 ⁰ / ₀	31,5 ⁰ / ₀

Silny wzrost ujawniają zwłaszcza miasta w okresie 1897/1913 (z 18,1⁰/₀ do 21,9⁰/₀).

W obrębie Kongresówki stwierdzić należy głęboką różnicę pomiędzy dzielnicami lewego brzegu Wisły — południowo-zachodnimi, a dzielnicami prawego brzegu — północno-wschodnimi; w części południowo-zachodniej leży 5 b. gubernji: Warszawska (której część nieznaczną położona była na prawym brzegu), Kaliska, Piotrkowska, Radomska i Kielecka; w części zaś północno-wschodniej — Lubelska, Siedlecka, Łomżyńska, Płocka i Suwalska. Stosunek lu-

dności miejskiej do ogólnej w tych dwu poszczególnych częściach rozwijał się w sposób następujący:

Na południowo-zachodzie Kongresówki.

	w r o k u				
	1858	1893	1905	1909	1913
Ludność miast		21,4 ⁰ / ₁₀₀	26,4 ⁰ / ₁₀₀	27,2 ⁰ / ₁₀₀	28,3 ⁰ / ₁₀₀
„ miasteczek.	26,5 ⁰ / ₁₀₀	8,4 ⁰ / ₁₀₀	7,7 ⁰ / ₁₀₀	8,0 ⁰ / ₁₀₀	7,9 ⁰ / ₁₀₀
Razem	26,5 ⁰ / ₁₀₀	29,8 ⁰ / ₁₀₀	34,1 ⁰ / ₁₀₀	35,2 ⁰ / ₁₀₀	36,2 ⁰ / ₁₀₀

Na północno-wschodzie.

Ludność miast		13,0 ⁰ / ₁₀₀	12,1 ⁰ / ₁₀₀	12,7 ⁰ / ₁₀₀	13,1 ⁰ / ₁₀₀
„ miasteczek.	21,9 ⁰ / ₁₀₀	9,5 ⁰ / ₁₀₀	9,4 ⁰ / ₁₀₀	9,8 ⁰ / ₁₀₀	9,9 ⁰ / ₁₀₀
Razem	21,9 ⁰ / ₁₀₀	22,5 ⁰ / ₁₀₀	21,5 ⁰ / ₁₀₀	22,5 ⁰ / ₁₀₀	23,0 ⁰ / ₁₀₀

W całej dzielnicy w r. 1913 ludność miejska stanowiła 31,5⁰/₁₀₀ ludności ogólnej, w części zaś południowo-zachodniej aż 36,2⁰/₁₀₀, gdy w płn.-wschodniej — 23,0⁰/₁₀₀. Pod tym względem północno-wschód niewiele się różni od całej dzielnicy przed 100 laty; nadto w okresie po roku 1893 płn.-wschód nie nabrał bardziej miejskiego charakteru; połd.-zachód przeciwnie: % ludności miejskiej wzrósł od 29,8% do 36,2%. Na południo-zachodzie miasteczka mniejszą nieco odgrywają rolę, niż na płn.-wschodzie (7,9% i 9,9% ludności).

Katastrofa wojenna zwiększyła w rezultacie znaczenie miejskości w Kongresówce: ludność 168 miast obu byłych jeneralnych gubernatorstw (niemieckiego Warszawskiego i austriacko-węgierskiego Lubelskiego) wynosiła 2,894,000, stanowiąc 30,4% ludności, na południowym zachodzie liczba ta wynosiła w r. 1916—2,449,000, czyli 35,0%, zaś na północno-wschodzie 445000, czyli 17,7%. Zestawiając te odsetki z datami dla roku 1913, stwierdzamy, że w 3-leciu 1913/6 odsetek ludności miast w dzielnicy wzrósł z 22,9% do 30,4%, na południowo-zachodzie z 28,3% do 35,0%, na północno-wschodzie z 13,1% do 17,7%. Tak kolosalny przyrost miejskości wynika z przemianowania przez władze okupacyjne licznych skupień o charakterze miejskim na miasta. Na terytorjum obu byłych jeneralnych gubernatorstw było miast za czasów rosyjskich okragło 100 (z ogólnej liczby 116; pozostałe 16 w b. guberni Suwalskiej i w 4-ch powiatach Poelasia) okupanci przeto niemieccy i austriacko-węgierscy utworzyli 68 nowych miast z pośród skupień rządzonych za czasów rosyjskich po wiejsku.

Różnica pomiędzy umiastowieniem południowo-zachodu i płn.-wschodu okaże się jeszcze większa, jeśli uwzględnimy wielkie skupienia ludności w miejscowościach, które nie mają tytułu ani miasta, ani też miasteczka. Wszystkie te miejscowości leżą w zachodniej części Kongresówki; ludność ich wzrasta bardzo szybko, co jest wynikiem mocnego tętna rozwoju gospodarczego. Wymienie

tu szereg tych ludnych gmin podwielkomiejskich lub wysoce przemysłowych.

Gmina Radogoszcz w roku 1890 liczyła 19 tysięcy mieszkańców; ludność jej wzrosła w r. 1913 do 125 tysięcy; po wcieleniu zaś przez Niemców znacznej jej części do Łodzi liczyła w r. 1916 już tylko 4 tysiące.

Cztery gminy podwarszawskie: Czyste, Bródno, Mokotów i Młociny rozwijały się w sposób następujący:

	Ludność w tysiącach w roku					
	1916	1913	1909	1890	1880	1827
Czyste		76	71	16	8	0,2
Brudno	12	65	51	21		0,2
Mokotów		26	28	9	6	
Młociny	5	24	12	11		

Wszystkie te gminy w 1916 roku wskutek wcielenia mniejszych lub większych ich części do miasta znacznie zmniejszyły swą ludność. Fakt ten jednak nie zmienia w niczem szybkiego nadzwyczaj wzrostu ludności ich dawnego terytorjum. Podobnie rozwijały się inne gminy wielkoprzemysłowe; wymienię tu niektóre: w Zagłębiu Dąbrowskiem gmina Dąbrowa, przemianowana przez okupantów na miasto, gmina Kromotów, z której okupanci również wyodrębnili miasto Zawiercie z 30 tysięczną ludnością, gmina Gołonóg (dawniej Olkusko-Siewierska) i Zagórze — obie sąsiadujące z Dąbrową Górniczą, gmina Gzichów pod Sosnowcem, z której okupanci wyodrębnili miasto Czeladź, gmina Żyrardów i wiele innych.

Naogół według naszych obliczeń skupienia o charakterze miejskim liczyły w r. 1913 ludności 695,000; ludność przeto miast, miasteczek i skupień o charakterze miejskim w całej Kongresówce wynosiłaby wówczas 4,812,000, co przy 13,058,000 całej ludności stanowiło 36,9%; w południowo-zachodniej części dzielnicy odsetek ten wzrastał do 44,4%, zaś w północno-wschodzie wynosił zaledwie 23,0%. Dopiero ostatnio zestawione liczby dają wyobrażenie o głębokiej różnicy w stopniu „umiastowienia“ obu części dzielnicy.

Stwierdzamy przeto znacznie szybszy wzrost ludności po miastach w Kongresówce na lewym brzegu Wisły; na brzegu prawym różnica we wzroście tak znaczną nie jest; ta bowiem część dzielnicy słabo tylko została tknięta przez rozwój kapitalizmu wielkiego. Podobnie rzeczy się mają i gdzieindziej: wszędzie, gdzie wielki przemysł zaczyna się rozwijać, tam wzrastają miasta znacznie szybciej od wsi, tam powstaje powszechnie na świecie stwierdzone zjawisko „exodus ruralis“.

b) Napływ do ośrodków przemysłowych.

Wzrost szybki okolic, tkniętych przez rozwój wielkokapitalistyczny, najplastyczniejszej przedstawia się przy analizie powstania okręgu przemysłowego Łódzkiego.

Łódź — dawniej Łodzja — była osadą założoną w czasach historycznych przez niejakiego Łodzja — wielkopolanina. Pierwsza wzmianka o Łodzi datuje się z roku 1332 w przywileju, nadanym przez Władysława Księcia ziemi Łęczyckiej i Dobrzyńskiej biskupom kujawskim. Z wykazu miast, dostarczających pomocy na wojnę pruską z roku 1459 okazuje się, że Łódź wyprawiła na wojnę jednego zbrojnego.

W czasie lustracji dokonanej przez rząd pruski w roku 1793 było w Łodzi: 44 domy i 190 mieszkańców, a prócz tego 11 pustych domów, 18 pustych placów i 44 stodoły. Ludność była rolnicza i posiadała „liczny” inwentarz, a mianowicie: 18 koni, 97 wołów, 58 krów i 63 świń. Rękodzielnictwo było reprezentowane przez 8 stelmachów, 2 garbarzy i po 1 ślusarzu, krawcu, szewcu i stolarzu.

Istniał tu zdawna drewniany kościółek parafjalny, młyn wodny i dwie karczmy.

W roku 1806 Łódź przeszła na własność rządu i powoli wznosiła się. W r. 1820 liczyła 112 domów i 799 mieszkańców. W tym samym roku książę namiestnik królewski zaliczył Łódź do miast fabrycznych, ze względu na korzystne dla rozwoju przemysłu warunki. W r. 1821 przystąpiono do regulacji miasta: wcielono doń folwark Starą Wieś i wójtostwo Łódzkie, stanowiące część klucza Gałkówek w dobrach rządowych Łaznów. W r. 1823 zregulowano Stare Miasto. W „Nowym Kalendarzu politycznym na rok 1825” (Warszawa nakład Netto) czytamy: „Dopiero w roku zeszłym przystąpiono do urzędzenia osady rękodzielniczej w mieście Łodzi, a w roku bieżącym (1824) rozprzestrzenioną osadę nie tylko dla sukienników, ale więcej jeszcze dla tkaczy wyrobów lnianych i bawełnianych przeznaczono”.

W r. 1825 Aleksander I zwiedził Łódź i zezwolił na nowe rozszerzenie miasta. W przedłużeniu osady sukienniczej powstała nowa osada tkacka, zwana Łódką. — Tabela miast i wsi wydana w r. 1827 podaje dla Łodzi zaledwie 97 domów i 936 mieszkańców. Flatt, opierając się na danych urzędowych, podaje dla r. 1827 liczbę ludności 2843, w tym 322 robotników. W r. 1833 ludność Łodzi wynosi aż 5730, w r. 1837 — 10645. W roku 1840 nastąpiła czwarta regulacja miasta, wywołana jego nowym rozszerzeniem. Ludność wówczas wynosiła już 20,150. Jak widzimy przeto 10-lecie po rewolucji listopadowej był to okres natężonego wzrostu Łodzi: z małej, zapadłej mieściny wyrosła na miasto znaczne, 20 tysięcy mieszkańców liczące. Od tego czasu Łódź zaczyna jednak nieco upadać: w r. 1844 liczy tylko 14028 mieszkańców. Przyczyną upadku nie było zastępowanie robotników przez maszyny, gdyż pierwsza maszyna parowa wprowadzona w Łodzi w r. 1839 o sile 60 koni dopiero w r. 1847 doczekała się towarzyski. Przyczyna wyludnienia się Łodzi w tym okresie była zupełnie normalną w okresie kapitalizmu: zwykła nadprodukcja i przesilenie w dziedzinie wytwórczości bawełnianej; robotników wydalono; musieli się rozpraszać po okolicy bliższej lub

dalszej. W r. 1851 ludność wzrosła do 18,190, w r. 1860 — do 32,629, (a w tej liczbie Niemców 12,179).

Dalszy wzrost Łodzi jest również szybki; zjawiska podobnego wzrostu są tylko w Ameryce. Łódź liczyła mieszkańców w r. 1872 — 50,000 r., 1878 — około 100,000, r. 1884 — 107,000, r. 1890 — 125,000, r. 1893 — 150,000, r. 1897 — 314,000, 1905 r. — 344,000, r. 1909 — 394,000, r. 1913 — 506,000 (biuro adresowe), 1916 r. 420,000, 1918 — 342,000, 1920 — 435,000 (Komitet Rozd. Mąki i chleba).

Według dat Warszawskiego Komitetu Statystycznego Łódź w r. 1913 liczyła tylko 459,000 mieszkańców (biuro adresowe podaje 506,000!) Dokoła jednak miasta ciągnęły się takie gminy jak Radogoszcz, z ludnością w r. 1913—125,000, Chojny—16,000, m. Pabjanice—48,000, gmina Górka-Pabjanicka—17,000, m. Zgierz —22,000, m. Aleksandrów, Konstantynów i t. d. Ludność wybitnie przemysłowa tej podłódzkiej bliskiej okolicy, połączonej z miastem siecią kolejek, wynosi jak widzimy z dodania wymienionych liczb około 250,000.

Tymczasem całe płaskowzgórze zgierskie (bo tak się o tej okolicy, nie o okolicy łódzkiej, dawniej mówiło) według słownika geograficznego na początku XIX wieku pokryte było jeszcze rozległymi lasami. Pomyślny wzrost Zgierza datuje mniej więcej od czasu, gdy i Łódź wzrastać zaczęła — od r. 1818, gdy z zagranicy rząd sprowadził tkaczy, którzy dostali lasy na lewym brzegu Bzury i w czasie niedługim powstała tu nowa osada — Nowe-Miasto. Zgierz od Łodzi oddalony jest o 11 kilometrów na północny zachód,

W przeciwległym kierunku od Łodzi w odległości 15 klm. leżą Pabjanice. Według słownika geograficznego jest to starożytna osada, powstała na obronę, należąca do Kasztelanji Chroppy; był to obszar lesisty, w którym według Długosza więcej przebywało dzikich zwierząt niż ludzi, więcej legowisk zwierzęcych niż uprawnych zagonów. Z czasem w połowie XV wieku powstało tu 28 wsi i 2 miasta: Zgów i Pabjanice. W początku XIX wieku Pabjanice, jak i Łódź, liczyły około 700 mieszkańców. Dopiero założenie fabryki sukna w r. 1830 oraz wzrost Łodzi wpłynęły decydująco na rozwój Pabjanic.

Ludność tych najbliższych okolic Łodzi z miastem razem wynosi 700,000. Do okręgu łódzkiego należą jednak skupienia nieco dalej położone, jak Brzeziny z ludnością w roku 1913 — 17000, Tomaszów Rawski — 37,000 z otaczającą go gminą Łazisko (z miasteczkiem Ujazdem) 15,000, Ozorków — 20,000, Zduńska Wola — 24,000 mieszkańców.

Dodając liczby mieszkańców tych okolic i miast do poprzednio wymienionych, otrzymujemy liczbę ludności, znacznie przewyższającą 800,000, wyrażającą wielkość skupienia przemysłowego okręgu łódzkiego; skupienie to wyrosło jak widzieliśmy w czasach zupełnie niedawnych i stanowi doskonałą ilustrację tego, jak zapadłe wioski przeobrażają się w wielkie miasta i podmiejskie — w wielkoprzemysłowe okolice.

Podobne zjawiska na gruncie Kongresówki mają miejsce i w Zagłębiu Dąbrowskiem. Sosnowiec, dzisiejsza stolica Zagłębia, dopiero od roku 1904 stanowi odrębną jednostkę municypalną. Dawniej ludność jego zaliczano do gmin okolicznych. Spis wsi z r. 1827 nie podaje Sosnowca. Początek jego rozwojowi dało przeprowadzenie linii kolejowej z Zabkowic do Katowic w r. 1858. Wówczas Sosnowiec był ubogą wioską, składającą się z folwarku i kilku osad włościańskich, należących do dóbr Gzichów. Od folwarku nazwę swą wzięła komora celna i stacja kolejowa. Osada składała się ze wsi starego Sosnowca i Nowego Sosnowca. Rozwijający się przemysł ogarnął po Sosnowcu i najbliższą jego okolicę, przyległe wsie i folwarki: Pogoń, Srodulę, Radochę, Trzeciniec, a dalej Sielce, Gzichów, Miłowice, Małobądz. Szybki rozwój Sosnowca datuje zwłaszcza od roku 1879. W roku 1886 w samym Sosnowcu było 9,318 mieszkańców, a w tem robotników 5,031; domów było 200 z kolejowemi bez fabrycznych (słownik geograficzny). W roku 1904 Sosnowiec zostaje miastem i liczy 57,000 mieszkańców. Liczba wzrasta do 63,000 w roku 1906, 70,000 w 1908, 89,000 w roku 1910, 107,000 w 1911, 114,000 w 1913, a w roku 1916 spadła skutkiem wojny do 87,000, dziś przenosi znowu 100 tysięcy.

Idąc torem kolejowym od Sosnowca ku Będzinowi, stwierdzamy, że oba te skupienia mają wyraźną tendencję do zlania się: niema okolicy pustej po drodze między temi miastami. Idzie się wciąż ludną, zamieszkałą i zabudowaną ulicą; to też właściwie parokilometrowa odległość pomiędzy obu stacjami kolejowemi nie stanowi wsi, rozdzielającej oba miasta. Właściwie ludność obu tych miast jedno stanowi skupienie.

Będzin jednak od Sosnowca zgoła odmienny nosi charakter. Gdy Sosnowiec jest osadą nowoczesną, przeważnie wielkoprzemysłową, a nadto ważnym węzłem kolejowym i komorą celną, Będzin jest starożytną osadą, powstałą pod zamkiem zbudowanym w XIII wieku za Bolesława Wstydliwego. W r. 1827 liczył mniej niż 2,000 mieszkańców, to samo w dobie powstania styczniowego w 1857 r. według Wolskiego 1799 mieszkańców;) w r. 1872 — 7,000, 1893 — 14,000, 1897 — 24,000, r. 1904 — 34,000, r. 1913 — 55,000, wreszcie w r. 1916 ludność spadła do 30,000. W związku ze starożytnością tego, świeżo wyrosłego, miasta pozostaje jego drobnomieszczański, względnie do wysoce przemysłowej okolicy — mało fabryczny, charakter, z ogromnym odsetkiem żydów, w przeciwieństwie do otaczających go skupień — Sosnowieckiego i Dąbrowskiego.

Rozdział Będzina od Dąbrowy Górniczej okolicą wiejską jest również bardzo nieznaczny; i te dwa skupienia w najbliższem wzajemnem leżą sąsiedztwie. Wieś Dąbrowa Górnicza za rządów pruskich w r. 1795 stała się siedzibą kopalni węgla, przy której powstała kolonja fabryczna, która od nazwiska ówczesnego dyrektora górnictwa otrzymała nazwę Reden. Dwie inne dzielnice — Huta Bankowa i Ksawera — powstały w czasie, gdy górnictwem zarządzał Bank Polski (1835—1842). Stara Dąbrowa — na wzgórzu — mimo

zamożności mieszkańców, dłużej zachowała swój wiejski charakter. Reden wcześniej nabrał charakteru miejskiego. Budowa Huty Bankowej na dobre się rozpoczęła w r. 1855 i szła do roku 1875. T-wo Akcyjne Huty Bankowej powstało dopiero w r. 1877. Cała ludność Dąbrowy Górniczej około r. 1880 nie dochodziła nawet do 7,000; dziś jest ona potężnym skupieniem wielkoprzemysłowem, wyodrębnionem przez władze okupacyjne austriacko-węgierskie w miasto; dookoła niego grupują się skupienia sąsiedniej gminy Gołonóg (kopalnia Flora i inne) i gminy Zagórze Mortimer i t. d.

Obok Sosnowca, Będzina i Dąbrowy Górniczej czwartym najważniejszym ośrodkiem życia w Zagłębiu jest, przez władze okupacyjne niemieckie wyodrębnione z gminy Gzichów, miasto Czeladź. Cztery te miejscowości wraz z gminami Zagórzem i Gołonogiem — bezpośrednio sąsiadującymi z Dąbrową — liczyły w dobie przedwojennej około 300,000 mieszkańców. Jednak w skład okręgu Zagłębia Dąbrowskiego wchodzi i Zawiercie, i szereg innych gmin przemysłowych, otaczających pierścieniem wymienione centralne ośrodki wielkoprzemysłowe.

Widzieliśmy, jak szybko, jak nagle wyrastają te wielkie ogniska współżycia nowoczesnego ludzi. Wzrost ich jest typowym dla określenia miary nowoczesnych potęg wytwórczych, przeobrażających wygląd całych okolic, krajów, tworzących nowe siły, nowe potrzeby, nowe wartości.

ROMAN ŚLASKI.

Układ budżetu miejskiego.

Niejednokrotnie zwracano już uwagę na brak podstawowych ustaw skarbowych dla prawnopublicznych związków lokalnych. Chociaż w tej dziedzinie były wydawane dekrety i rozporządzenia, naprz.: dekrety z dnia 7 lutego 1919 r. (D. P. № 13, p. 150 i 151), jednak nie regulują one zasadniczo finansów związków samorządowych, szczególnie finansów miejskich, i tolerują w dalszym ciągu stosowanie środków prowizorycznych, zgoła niedostatecznych dla zaspokojenia rosnących z dnia na dzień wydatków. Wymownym przejawem tego stanu rzeczy są deficyty budżetów miejskich, i to deficyty powstałe nie na skutek działalności inwestycyjnej zarządów gmin, lecz spowodowane brakiem dochodów zwyczajnych, przeznaczonych na pokrycie wydatków zwyczajnych miasta. Stąd wyłania się cała bezplanowość gospodarki miejskiej, która, zamiast rozporządzać określonymi środkami dla dopięcia również określonych celów, jest ni-by zawieszona w powietrzu, na niczem nie ugruntowana, lub w najlepszym razie błędzi poomacku, gdyż nie wie, na co może się zdybyć i czego od niej wymagać należy.

Usprawiedliwia to w znacznej mierze zarządy miast, że w tym okresie przejściowym wiele działań nie mogły dla podniesienia poziomu kultury miasta. Jednak należy przystąpić do opracowania zasad finansów miejskich, dając dla całej gospodarki związku lokalnego należyte oparcie, na którym mógłby się on rozwijać, opiekować się ludnością miejską i przysparzać miastu nowe wartości pod postacią wszelkiego rodzaju urządzeń miejskich, świadczących o kulturze i dobrobycie naszych środowisk życia zbiorowego. W przedmiocie tak obszernym, jak uregulowanie finansów miejskich, interesuje nas obecnie tylko jeden maleńki jego rozdział, a mianowicie — układ budżetu miejskiego.

Otóż pod układem budżetu miejskiego nie należy rozumieć tylko klasyfikacji mniej więcej logicznie rozgrupującej całokształt dochodów i rozchodów związku lokalnego, gdyż takowa najmniej interesowałyby mogła skarbowość. W układzie budżetu miejskiego streszcza się najogólniejsze systematyczne ujęcie wszystkich zamierzeń gospodarczych zarządu miejskiego, gdzie uwidocznił się sposób pokrycia projektowanych wydatków, jako też podział ich na grupy ze wskazaniem stopnia równowagi dla każdej z nich, w porównaniu z odpowiadającymi jej wpływami.

Podział rozchodów i dochodów w układzie budżetu miejskiego podporządkować się musi zasadzie skarbowej, która stara się każdorazowo je dopasować i ułożyć na części, mające najwłaściwsze wytlomaczenie z punktu widzenia finansowego. Albowiem nie chodzi tutaj o logiczne rozłożenie materiału, lecz o uwidocznienie tego, jakie dochody służą do pokrycia wiadomych wydatków i jaki stopień równowagi budżetowej przez to pokrycie jest osiągnięty.

Tak pojęty układ budżetu miejskiego jest zagadnieniem natury finansowej i łączy się ściśle z całą polityką finansową.

Przystępując do jego omówienia, należy nam uprzednio zaznaczyć, że w tej dziedzinie panuje u nas kompletny chaos. Brak ogólnego ustawodawstwa skarbowego dla związków samorządowych musiał wywołać najróżnorodniejsze systemy układów budżetów miejskich. Nie ustalony jest u nas system podatkowy, nie posiadamy rozgałęzionych instytucji dla kredytu samorządowego i zarządy miejskie walczą z ciągłym brakiem gotówki na wydatki bieżące.

Zakres działania gminy nie jest jeszcze dostatecznie jasny, gdyż w dziale oświaty, zdrowotności, czy dobroczynności nie rozgraniczone są ostatecznie kompetencje związku lokalnego i państwa.

Wszystko to razem sprawia, że zarządy poszczególnych miast indywidualnie organizują swoją gospodarkę i uzależniają się więcej od okoliczności, od zasobów materialnych, w części od zdolności sił kierowniczych, a nie od podstawowych przepisów.

Wpływać to musi na układ budżetu, który nie może być właściwie sporządzony, jeżeli nie istnieje równowaga między wydatkami i dochodami, jeżeli niema podziału ustalonego na część zwyczajną i nadzwyczajną budżetu, jeżeli w samej organizacji magistratów nie

wytknięte zostały granice kompetencji i nie wiadomo kto i za co jest odpowiedzialny.

Nie mamy więc unormowanej gospodarki miejskiej, nie dziwmy się, że nie posiadamy i dobrze sprecyzowanego układu budżetu. Analogja tu jest ścisła i wskazuje, że w układzie budżetów wyraża się nie tylko ogólny charakter gospodarki naszych miast, lecz i sposoby tej gospodarki. Z tego względu, jeżeli chcemy uporządkować stosunki gospodarcze związków lokalnych, a w pierwszej linii ich finanse, to należy nam wprowadzić taki układ budżetu, który odpowiadałby naszym potrzebom gospodarczym i byłby najlepszym wskaźnikiem dla ich opanowania.

Zechciejmy zastanowić się nad układem budżetu.

Już instrukcja dla burmistrza i kasjerów miejskich z 1822 r., w stosunku do rozrostu gospodarki miejskiej w tym okresie, projektuje układ dochodów i wydatków. Żąda ona pokrycia wydatków koniecznych przez dochody bieżące, a jeżeli w dochodach okaże się pewna nadwyżka, to takowa służyć ma na pokrycie przyszłych wydatków nieprzewidzianych.

Jest w tym wyrażona zasada obowiązująca dla równowagi budżetu zwyczajnego, z dodaniem specjalnego poglądu na budżet nadzwyczajny, który przeważnie oszczędnościami winien rozporządzać.

Pożyczkami można było posiłkować się w wypadkach wyjątkowych.

Ponieważ zarządy miast w tym okresie nie miały jeszcze za zadanie wykonywać kosztownych robót publicznych, z tego względu taki sposób pokrycia dla, całkiem przypadkowych, budżetów nadzwyczajnych jest bardzo zrozumiały i świadczy tylko, że prawodawca miał na widoku oszczędną gospodarkę miejską, do stosowania, której były obowiązane ówczesne magistraty.

Układ budżetu podług Instrukcji jest nader prymitywny. W dochodach odróżnia dochody stałe, opłaty różne od zarobków, prowizje od wypożyczonych kapitałów, z czasowych dzierżaw miejskich, dochody z konsensów od szynków, składki od dominjów, obywateli i mieszkańców miasta, zaś w wydatkach: wydatki na pensje, na podatki krajowe i czysze, na śladkę ogniową z domów gminnych, na opłacenie procentów, na potrzeby kancelarji i Ratusza, na rozmaite policyjne wydatki, na utrzymanie i reperacje budowli gminnych.

Dla tak skromnych zadań gospodarczych można było łatwo osiągnąć równowagę. Nie widzimy tutaj kosztownych agiend natury ogólnospołecznej, oświatowej etc., wzamian za co spotykamy oszczędności, jako rezerwę dla ewentualnych wydatków przyszłych.

Instrukcja z 1867 r. dla sporządzania, rozpatrywania i wykonywania budżetu, już szerzej pojmuje zakres gospodarki miejskiej, jednak w niczem zasadniczo nie zmienia zasad instrukcji poprzedniej. Również nie pozwala ona wkraczać zarządom miasta na drogę kosztownych świadczeń bez pokrycia, poleca im na każdy nowy wydatek mieć nie tylko pozwolenie władzy nadzorczej, lecz i należyte źródło dochodowe, przez tę władzę zatwierdzone, zaś w części go-

spodarki zwyczajnej wskazuje zarządom miejskim na konieczność robienia oszczędności i tworzenia kapitałów nietykalnych, zapasowych, przeznaczonych na potrzeby przyszłych budżetów.

Podług tej instrukcji, niektóre cele gospodarki miejskiej już nabierają cech więcej określonych i spotykamy między wydatkami nie tylko wydatki na utrzymanie osób i instytucji miejskich, na utrzymanie majątku miejskiego, lecz zarząd specjalnie zając się wniem zewnętrznym uporządkowaniem miasta, utrzymaniem zakładów naukowych, dobroczynnych i innych instytucji dobra ogólnego, może nawet pod postacią wydatków jednorazowych projektować większe roboty, nabywać nieruchomości i ulepszać urządzenia miejskie.

Nie trzeba przypuszczać, żeby w tych wyliczeniach były zawarte prawa szerokiej inicjatywy dla zarządu miejskiego, z jakiej w każdej chwili mógłby on swobodnie skorzystać. Przeciwnie, całe prawodawstwo gminy miejskiej krępowało inicjatywę zarządów. Władza nadzorcza tłumiła wszelkie nowe projekty, zaś ustawodawstwo skarbowe, przewidujące bardzo ograniczone dochody dla miast, nie pozwalało wiele robić w dziale dobroczynności, oświaty, zdrowotności, czy to w dziale robót miejskich.

Z tego względu, wyliczone w instrukcji 1867 r. cele gospodarki miejskiej, są tylko słabymi zarodkami, które rzucone dopiero na żyzny grunt wolności samorządowej wytworzą potężną, rozwiniętą gminę miejską — przedstawicielkę dzisiejszej kultury i postępu. Jednak w nich się streszcza w zarysie zakres działalności gminy, który wolno nam sprecyzować i rozwinąć w licznych bardzo punktach, lecz zostanie się jeszcze zawsze jednym i tym samym, a mianowicie: administracją majątku miejskiego, oraz zapewnieniem mieszkańcom bezpieczeństwa, porządku i zdrowotności.

Budżet z tego okresu czasu nie mógł zamykać się deficytem.

Dopuszczanie deficytów w budżetach zwyczajnych miejskich od razu podkopałoby całą powagę gmin samorządowych i skazałoby je na zupełną zagładę. Związek prawno-publiczny czerpie część dochodu społecznego na cele społeczne, dla dobra mieszkańców i może rozwijać swoją działalność tylko w miarę zapotrzebowania i dostarczania przez takowy niezbędnych środków. Gdyby zarząd miasta chciał porywać się na wypełnianie zadań bez liczenia się z potrzebnymi siłami i środkami miejscowego społeczeństwa, to stałby się nieproszonym dobroczyńcą, który rozporządza się dobrami, jakich nie posiada, i rozdaje tym, co ich nie chcą brać.

Związek prawno-publiczny jest powołany do wykonania zadań określonych i nie może się znaleźć w takim położeniu, żeby był pozbawiony możliwości działania. To przeczyłoby charakterowi związku prawno-publicznego i w fakcie jego istnienia jest źródło jego sił. Więc podstawą dla należytego ugruntowania finansów miejskich jest zasada, uwidoczniiona już w instrukcjach z 1822, 1867 r., która wymaga bezwzględnego pokrycia wydatków zwyczajnych przez dochody zwyczajne.

Zasada powyższa bynajmniej nie grozi zagładą budżetowi nadzwyczajnemu, który nie może posiłkować się dochodami ze stałych wpływów miejskich. Na wydatki nadzwyczajne trzeba znaleźć i wpływy nadzwyczajne. Gospodarce miejskiej mało rozwiniętej wystarczają oszczędności z lat ubiegłych dla jej poczynań nieprzewidzianych i jednorazowych, zaś gospodarka samorządowa intensywna swój budżet nadzwyczajny, budżet inwestycji, planowych urządzeń miejskich i wiekich robót publicznych, opiera na zgoła innym fundamencie, jak swój budżet zwyczajny, a mianowicie główne źródła dla niego czerpie z kredytu publicznego.

Tę zasadę już rozumiały instrukcje z 1822 i 1867 r., rozumiemy ją i teraz z nastaniem epoki samorządowej w życiu naszych miast, tylko warunki ciężkie doby przełomowej, spowodowane drożyzną, spadkiem waluty, nadmiernymi ciężarami przyjętymi przez zarządy miast i ich małymi dochodami, wpłynęły na usunięcie czasowo tej zasady z finansów miejskich.

Rezultatem tego usunięcia jest obecny stan krytyczny całej gospodarki miejskiej, jej deficyty, i co nas szczególnie interesuje — chaotyczny układ budżetów.

W układach budżetów naszych miast można odróżnić dwa zasadnicze typy, posiadające między sobą całą gamę układów przejściowych, zbliżających się do jednego, bądź do drugiego typu. Temi typami są: układ budżetu m. st. Warszawy i Kielc na rok 1917.

Budżet Warszawy obejmuje szereg odrębnych budżetów poszczególnych wydziałów, z których każdy w budżecie jest autonomiczną całością i posiada swoje rozchody i dochody, ustala swoją nadwyżkę, czy niedobór, prowadzi rozrachunki z innymi wydziałami za pomocą sum przechodnich i przelewanych, umieszcza kredyty zwyczajne i nadzwyczajne. Czegóż tu więcej chcieć?

Budżet dla całego zarządu miasta jest tylko połączeniem takich budżetów wydziałowych. Ogólne zamknięcie wiąże budżety wydziałowe w tym sensie, że wykazuje nam deficyt ogólno-miejski, powstający z dodania deficytów poszczególnych wydziałów,

W przeciwieństwie do budżetu m. st. Warszawy jest budżet m. Kielc. Tam dochody i rozchody są traktowane oddzielnie i ugrupowane pierwsze podług źródeł, skąd wpływy pochodzą, a drugie podług celów, na jakie wydatki służą. Niema tutaj potrzeby zamykania oddzielnego budżetów administracji ogólnej, zdrowotności, szkolnictwa etc., gdyż nie posiadają one własnych wpływów dostatecznych dla pokrycia swoich wydatków i muszą czerpać z sum ogólno-miejskich. W takim razie można tylko przeciwstawić wydatkom ogólno-miejskim, dochody ogólno-miejskie, a nie rozdzielać jednych i drugich na części, nie odpowiadające sobie wzajemnie. Z jakiej racji ma nas interesować deficyt szkolnictwa, dobroczynności, zdrowotności etc., kiedy te działy swoimi dochodami pokrywać się nie powinny.

Nie podkreślamy innych szczegółów układu budżetu warszawskiego i kieleckiego, zwracamy tylko uwagę na ich cechy podsta-

wowe. Odmienna technika budżetowa nie oparta na systemie warszawskim i kieleckim nie sięga tylko różnic zewnętrznych. Cała organizacja gospodarki miejskiej i polityka finansowa zarysowują się zgoła odmiennie w tych dwóch typach budżetów. A więc Warszawa miesza organizację Magistratu, niezbędną dla dokładnego wykonywania różnorodnych funkcji administracyjnych, technicznych i gospodarczych, z układem budżetu, chcąc, aby ostatni był wyrazem tych potrzeb organizacyjnych, a nie planem dla całej gospodarki miejskiej. Budżet warszawski wskazuje na istnienie daleko idącej decentralizacji w organizacji magistratu. Traktowanie wydziałów za autonomiczne całości, prowadzące z sobą rozrachunki jest to przykład decentralizacji szerokiej, gdzie pojęcie całości gospodarki ginie i rozpada się na poszczególne części pozostające w zarządzie pojedynczych wydziałów. Nie widzimy tutaj ogólnych zadań miejskich, tylko działanie wydziałów, nie koniecznie mogących koncentrować cały zakres zdrowotności, szkolnictwa etc.

Ponieważ niema w tym budżecie jedności gospodarczej, więc trudne jest bardzo zorientowanie się na podstawie układu warszawskiego i w polityce finansowej miasta. Utrudnia to jeszcze stosowany przez Warszawę, i przez inne miasta kopjowany, podział na kredyty zwyczajne i nadzwyczajne, spotykające się w dochodach i rozchodach każdego wydziału. Podział taki jest całkiem przypadkowy i nie może mieć żadnego związku z rozpatrywaniem deficytu, aby stwierdzić, jakich operacji ostatni jest wynikiem. Cóż jest łatwiejszego, jak przesunąć kredyty z rubryki zwyczajnych do nadzwyczajnych, jeżeli uważa się, że nadzwyczajne wydatki istnieją w poborach urzędniczych, w wydatkach gospodarczych, w asygnowaniu sum na dobroczynność, oświatę etc. Sprawa równowagi finansowej postawiona na takim poziomie zawsze będzie nas przekonywać, że polityka podatkowa jest wystarczająca, a cały niedobór budżetu pochodzi z czynności, na które trzeba szukać z zewnątrz pokrycia, a najłatwiej od Skarbu.

Budżet Kielecki wprawdzie nie jest sprecyzowany, jednak daje nam pogląd w swoim układzie na całość gospodarki miejskiej, stara się zrównoważyć część zwyczajną budżetu i przewiduje część nadzwyczajną, rozporządzającą dochodami nie ze źródeł ogólnomiej-
skich.

Widoczne jest, że te dwa układy wypływają z innych zasad gospodarczych i finansowych. O ile budżet kielecki odpowiada zasadom obydwóch instrukcji, o tyle budżet warszawski jest wynikiem nowych postulatów, wprowadzonych do gospodarki miejskiej. Opiera się on na decentralizacji w organizacji magistratu, na samowystarczalności każdego działu, względnie wydziału miejskiego, wyrażającej się w opiekowaniu swoimi dochodami i w ustalaniu swojego deficytu, na nieodróżnianiu budżetu zwyczajnego i nadzwyczajnego. Ostatni postulat mieści daleko idące konsekwencje finansowe i radykalnie burzy ogólnie stosowany podział tych dwóch budżetów, skierowując politykę finansową na całkiem nowe tory. Po-

mieszanie dochodów ze stałych źródeł, szczególnie z podatków, z dochodami z kredytów publicznych nie pozwala ustalić przyczyn deficytu i nie odróżnia właściwego przeznaczenia z wpływów z podatków i z pożyczek, co wprowadza do gospodarki miejskiej bezplanowość, albowiem należy inaczej traktować czynności wykonywane na rachunek lat przyszłych, oraz te, które wynikają z potrzeb bieżących.

Inne miasta zbliżają się w swoich układach budżetów do dwóch wyżej wskazanych typów. A więc miasta dawnej okupacji niemieckiej mają przeważnie budżety wydziałowe, jak Łódź, Kalisz, Sosnowiec. Budżety te różnią się wzajemnie w zależności od organizacji magistratu. Kalisz w jednym miejscu w budżecie umieszcza wydział podatkowy, a ponieważ ma i wydział finansowy, więc w innym miejscu spotykamy jego budżet. Charakterystyczne, że dochodów nie przewiduje ani wydział podatkowy, ani wydział finansowy, a dochody są umieszczone przy poddziale wydziału podatkowego, zatytułowanym podatki i opłaty miejskie, gdzie znów żadnych wydatków nie wykazuje się. Jednak pobór podatków coś kosztuje miasto. Takich przykładów zwyczajnych niekonsekwencji układu budżetu wydziałowego możnaby znaleźć więcej.

Wydatki i dochody nie dadzą się dzielić na drobne cząsteczki, które odpowiadałyby sobie wzajemnie, albowiem posiadamy tylko dochody ze źródeł ogólno-miejskich i wydatki na cele ogólno-miejskie.

W praktyce samorządowej niemieckiej powstała zasada wyodrębniania w budżecie głównym budżetów poszczególnych, dla których jest obowiązkowy podział na przychód, rozchód i zamknięcie. Budżety te poszczególne niekoniecznie są budżetami odpowiadających im administracyjnych wydziałów, chociaż bardzo często z takowymi schodzić się mogą. Jednak taki system przedstawia się inaczej w składzie budżetów miast niemieckich, niż u nas. Tam w organizacji magistratu jest zastosowana decentralizacja i w każdym dziale znajdujemy wydatki personalne, rzeczowe, nieprzewidziane i nadzwyczajne, zaś w dochodach — wpływy z majątku tego wydziału, z opłat i podatków, z dotacji rządowych, a nawet i z pożyczek, specjalnie zaciąganych na potrzeby instytucji wydziału. Do takiego systematycznego układu można było dojść po latach wysiłków i poszukiwań i zastosować go w chwili znacznego wzrostu gospodarki miejskiej, aby poszczególne przedsiębiorstwa i instytucje posiadały swoje oddzielne miejsca w budżecie, jak posiadają swoją odrębność życiową.

Chociaż systematyczność niemiecka dużo uprościła w tym trudnym układzie budżetu, jednak niema nic cięższego, jak budżety miast niemieckich. Przykłady tego możemy widzieć na budżetach miast wielkopolskich, podług zasad niemieckich i obecnie układanych. Kopjować tego układu u nas nie można, albowiem trudno wyłonić w poszczególnych zakresach działalności naszych miast, które zaledwie się uwolniły z więzów żelaznych nadzoru obcego,

takie odrębne części ze znamionami samodzielnych instytucji. Nie mamy przedsiębiorstw miejskich, majątek miejski znaczniejszy spotykamy zaledwie w kilku miastach, zaś magistraty wykonywują przeważnie czynności administracyjne. Robienie z wydziałów administracyjnych podstaw do układu budżetu spacza samą zasadę układu budżetów niemieckich, gdyż zwraca się uwagę w tym budżecie na części najmniej stałe i najwięcej przypadkowe.

Nasze miasta nie posiadają żadnych danych, aby wprowadzić układ niemiecki budżetów. To i dobrze, winniśmy poszukiwać własnych wzorów, a nie kopjować obce, które są stosowne dla innych warunków, dla innych potrzeb, a u nas zastosowane zbyt nieogłędnie będą czynnikiem chaosu i dezorganizacji.

Nawet przy udoskonalonej gospodarce miejskiej wzory budżetów niemieckich nie powinny nas pociągać. Są to budżety nie oparte, ani na jedności gospodarki miejskiej, ani na podziale właściwym kredytów na zwyczajne i nadzwyczajne. W tym względzie bliższą nas jest instrukcja z 1822 r. i organizację gospodarki miejskiej budować powinniśmy na odróżnianiu wydatków i dochodów zwyczajnych i nadzwyczajnych, przestrzegając, aby budżet zwyczajny obejmował cele administracyjne i gospodarcze gminy, w całym zakresie pokrywane z majątku miejskiego, z opłat, a szczególnie z podatków, zaś budżet nadzwyczajny tyczyłby się zamierzeń, niemających wpływu na opodatkowanie i posiłkowałyby się rozumnie czerpaniem zasobami z kredytu publicznego. Systematyczność niemiecka, więcej sztuczna, a nie życiowa, nie będzie nam imponować i przy układaniu budżetów miejskich.

Inne miasta polskie nie stosują dla budżetów układu wydziałowego i zbliżają się do typu budżetu kieleckiego; ten ostatni jednak w całości nas nie zadawała, albowiem nie jest pełnym wyrazem układu dla gospodarki samorządowej rozwiniętej. W pierwszych chwilach życia samorządowego nie można zaproponować układu właściwego, zwłaszcza, że gospodarka miejska nie ma dostatecznego podkładu finansowego, nie skryształizowała swoich dróg, i posiłkuje się środkami niedostatecznymi. Zaznaczyć można tylko, że niektóre z miast stosują w swych budżetach równoległe umieszczanie dochodów i rozchodów, jednak ta równoległość jest więcej przypadkowa i nieposunięta zbyt daleko. Budżet miasta Radomia na 1918 r. daje układ dość oryginalny, odnajdując w dochodach i rozchodach część dla administracji miejskiej, dla majątku miejskiego, dla przedsiębiorstw, dla kapitałów miejskich i przelewów i dla budżetu nadzwyczajnego.

Budżety tego typu zbliżają się do układu budżetów miast zachodnio-europejskich, jak miast Francji, Belgji, Włoch. W tych budżetach nie spotykamy drobiazgowej systematyczności niemieckiej, przeglądają przez nie szerokie rzuty obejmujące całość gospodarki miejskiej, nie analizowanie detali. Budżety miast belgijskich, francuskich, z gospodarką silnie rozwiniętą, wskazują nam, jak pro-

sto i syntetycznie można ujmować w cyfrach plan dla całej gospodarki, nie zaś wysilać się nad rozrachunkami między poszczególnymi wydziałami, wchodzącymi w skład tej samej całości, i skrupulatnie obliczać nadwyżkę, czy niedobór dla każdego drobnego zakresu. Otóż, kiedy mamy ustalać układ budżetu dla miast polskich, to należy wprowadzić układ, który odpowiadałby naszym potrzebom i ujmowałby prawidłowo całą gospodarke miejską, bez umieszczania rzeczy zbytecznych, czy też zbyt drobiazgowych. Potrzebny jest nam budżet, orientujący nas w całokształcie zadań gminy miejskiej i wskazujący wyraźnie za pomocą jakich środków są urzeczywistniane zamierzone cele.

Układ budżetu podług wzorów niemieckich jest obcy naszemu charakterowi, jako gubiący się w detalach i przepełniony drobiazgami bez najmniejszego znaczenia. W zastosowaniu do gospodarki naszych miast daje jeszcze ten nieoczekiwany efekt, że wprowadza do nas chaos finansowy. Przeniesienie punktu ciężkości na budżet zwyczajny i nadzwyczajny powoduje decentralizację gospodarki miejskiej i nie odróżnia dostatecznie, co mają pokrywać pożyczki, a co normalne dochody miejskie.

Pierwszorzędną naszą troską w dobie obecnej jest doprowadzenie do równowagi dochodów i wydatków miast, a to możemy tylko osiągnąć opierając się na zasadzie pokrywania wydatków zwyczajnych przez dochody zwyczajne. Bez zastosowania tej zasady zarządy miejskie nie będą mogły zmierzać do określonych celów gospodarczych, gdyż same środki w ich rozporządzeniu nie będą określone.

Pod takim kątem widzenia należy rozpatrywać zakres gospodarki miejskiej, wyszukując w niej grupy dochodów i rozchodów, które odpowiadałyby sobie wzajemnie. Dzisiaj jest przedwcześnie wykreślić ostateczne kontury takiego układu budżetu, gdyż nie należy do obecnego tematu omawiać, ani podziału podatków miejskich, ani organizacji kredytu, ani zajmować specjalnymi wydatkami, które winny posiadać swoje wyłączne pokrycie.

Czyż nie należałoby szczególnie zainteresować się działem utrzymania miasta w porządku, gdzie wchodzi utrzymanie placów miejskich, bruków, plantacji, wywóz śmieci, a nawet i wywóz nieczystości. Spowodowane temi świadczeniami wydatki są poważne i przy szczupłym wpływie z podatków nie można liczyć na ich pokrycie z ogólnych dochodów miejskich, bez uszczuplenia znacznego funduszu, których przeznaczeniem jest zasilić oświatę, zdrowotność, dobroczynność etc. Na szereg jeszcze lat, do czasu powiększenia wpływów z podatków, czynności związane z utrzymaniem miasta w porządku, jako posiadające charakter zakładów użyteczności publicznej, muszą być wyodrębnione w specjalny dział z pokryciem niezależnym od podatków ogólnomiejskich.

Nie przeceniając rozwiązania poszczególnych kwestji przy omawianiu układu budżetu miejskiego, można zaprojektować dla niego

takie podstawowe działy. W budżecie zwyczajnym: dział administracji miejskiej, przedsiębiorstw miejskich, wydatków i dochodów różnych i zwroty oraz budżet wydatków i dochodów nadzwyczajnych, jako dział ostatni. Każdy taki dział musi być zamykany oddzielnie i niezależnie od tego jest zamknięcie ogólne.

W takim układzie jest zachowany podział logiczny kredytów, a szczególnie zabezpieczony jest punkt widzenia finansowy przez uwidocznienie rozmiaru równowagi każdego działu, rozporządzającego swoim dochodem na pokrycie swoich wydatków.

Dział III. Teksty ustaw i rozporządzeń.

Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 9 czerwca 1921 r. w sprawie przeprowadzenia powszechnego spisu ludności.

Na zasadzie art. 2, 3, 5 i 6 ustawy z dnia 21 października 1919 r. o organizacji statystyki administracyjnej (Dz. Ust. Rz. P. № 85 par. 464) i art. 1 ustawy z dnia 13 maja 1921 r. (Dz. Ust. Rz. P. Nr. 43 poz. 262) zarządza się, co następuje:

§ 1. Pierwszy powszechny spis ludności na całym obszarze Rzeczypospolitej Polskiej, przeprowadzony będzie według stanu dnia 30 września 1921 r. i dotyczyć będzie wszystkich osób przebywających w tym dniu w granicach Rzeczypospolitej Polskiej stale, lub chwilowo.

Jednocześnie przeprowadzony będzie spis sierot.

W związku ze spisem ludności przeprowadzony będzie spis domów mieszkalnych (tak zamieszkałych jak i niezamieszkałych), oraz innych budynków, o ile są zamieszkałe, mieszkań; gospodarstw rolnych, ogrodowych i leśnych i spis zwierząt domowych.

Spisy te będą przeprowadzone według formularzy i instrukcji wydanych przez Główny Urząd Statystyczny.

§ 2. Wszystkie podlegające spisowi osoby, a przedewszystkiem głowy gospodarstw rodzinnych, oraz osoby, najmujące na swoje imię lokal, obowiązane są udzielać władzom spisowym i ich organom zeznań w zakresie objętym wymienionymi w § 1 formularzami i okazywać na ich żądanie potrzebne do sprawdzenia tych zeznań dokumenty.

Informacji, dotyczących domów, gospodarstw rolnych, ogrodowych i leśnych oraz zwierząt domowych, obowiązani są dostarczać bezpośrednio zarządcy tychże (właściciele, dzierżawcy, administratorzy, kierownicy i t. d.).

W razie nieobecności osób, na których ciąży bezpośredni obowiązek zeznań, przechodzi on na ich zastępców lub domowników.

Zeznania mają być składane, zależnie od bliższych co do tego przepisów instrukcji, bądź ustnie przez udzielanie odpowiedzi na pytania władz spisowych, bądź pisemnie przez wypełnienie doręczonych w tym celu formularzy spisowych.

§ 3. Formularze spisowe będą wypełniane wyłącznie w języku polskim, jeżeli formularz jest drukowany tylko w tym języku.

Formularze drukowane, prócz polskiego, w drugim języku mogą być wypełniane w jednym z tych języków.

§ 4. Kto świadomie lub choćby tylko z niedbalstwa poczyni zeznanie nieprawdziwe, lub kto mimo wezwania władz spisowych lub ich organów nie udzieli im informacji, wzbrania się wpuścić organa te do mieszkania budynków gospodarskich, lub na swoje pola, kto utrudnia im w jakikolwiek sposób sprawdzenia objętych badaniem okoliczności, o ile czyn ten nie podpada pod surowsze przepisy ustaw karnych, będzie karany grzywną do 600 marek, w razie zaś niemożności ściągnięcia grzywny, aresztem do jednego miesiąca, względnie w razie powtórnego wykroczenia, karą podwójną.

Kary te wymierza władza administracyjna I instancji, stronie zaś służy odwołanie się według obowiązujących przepisów, a szczególności w b. dzielnicy pruskiej, przy odpowiednim zastosowaniu przepisów pruskiej ustawy o wydawaniu policyjnych rozporządzeń karnych w sprawach o wykroczenia z dnia 23 kwietnia 1883 r. (Zb. Ust. str. 65), z wyjątkiem przepisu ustępu trzeciego art. 1 tejże ustawy.

§ 5. Spis osób wojskowych, pozostających w czynnej służbie, przeprowadzony będzie przez władze wojskowe, według formularzy i instrukcji wydanych przez Główny Urząd Statystyczny w porozumieniu z Ministrem Spraw Wojskowych.

Wyniki przeprowadzonego w ten sposób spisu wojska będą opracowane przez Główny Urząd Statystyczny i opublikowane za zgodą Ministra Spraw Wojskowych w czasie, w którym te władze uznają to za stosowne.

Wojskowi, którzy nie uczynią zadość obowiązkom nałożonym na nich w instrukcjach wydanych na mocy niniejszego rozporządzenia, karani będą przez władze wojskowe na mocy wojskowych ustaw karnych, względnie przepisów dyscyplinarnych.

§ 6. Spis ludności cywilnej w budynkach wojskowych dokonany będzie przez cywilnych komisarzy spisowych, którzy w tym celu otrzymają na mocy rozkazu dowództw okręgów generalnych od komend odnośnych gmachów, względnie stacjonowanych w nich oddziałów lub urzędów wojskowych, pomoc i asystencję w osobie oficera lub urzędnika wojskowego.

§ 7. Zeznania poczynione w czasie spisu będą używane tylko do celów statystycznych i nie mogą być udzielane władzom publicznym, ani też osobom prywatnym w innym celu, w szczególności zaś nie mogą być podstawą do nakładania podatków, przeprowadzenia rekwizycji, lub wytaczania dochodzeń sądowych lub administracyjnych.

§ 8. Koszta druku i rozesłania formularzy, jak inne koszta związane z przeprowadzeniem spisu, prócz wyjątków wymienionych w § 14 niniejszego rozporządzenia, ponosi Skarb Państwa.

§ 9. Władzami spisowymi w b. dzielnicy rosyjskiej i austriacko-węgierskiej są rządowe władze administracyjne I instancji.

Władze te przeprowadzają spis za pośrednictwem komisarzy spisowych przy współdziałaniu władz gminnych pod nadzorem władz rządowych II instancji. Władze rządowe II instancji mogą na wniosek starostów przekazać w porozumieniu z Głównym Urzędem Statystycznym przeprowadzenie spisu magistratom poszczególnych miast, które w tym wypadku będą posiadały prawa władzy spisowej.

W b. dzielnicy pruskiej i na Śląsku Cieszyńskim, władzami spisowymi są władze miejscowe, a to w województwach poznańskim i pomorskim magistraty w miastach, zarządy gminne w gminach wiejskich, oraz zarządy dominialne na obszarach dominialnych, na Śląsku Cieszyńskim zaś, przełożeni gmin.

Władze te przeprowadzają spis w b. dzielnicy pruskiej pod nadzorem i kierunkiem władz powiatowych i wojewodów, na Śląsku Cieszyńskim zaś pod nadzorem starostów i Komisji Tymczasowej.

§ 10. Władza spisowa dzieli podległe sobie terytorjum na okręgi spisowe i przydziela każdy z nich komisarzowi spisowemu, których mianuje w pierwszym rzędzie z pośród urzędników państwowych i samorządowych i wystawia im urzędowe legitymacje.

§ 11. Komisarze spisowi, w czasie wykonywania czynności spisowych, mają charakter funkcjonariuszy publicznych i stoją pod prawną ochroną, przysługującą urzędnikom państwowym.

Pełnią oni swoje czynności, jako honorową funkcję obywatelską, w zasadzie bezpłatnie, jednak na żądanie otrzymują wynagrodzenie według norm ustalonych przez władzę spisową w granicach wskazanych przez Główny Urząd Statystyczny w porozumieniu z Ministrem Skarbu, względnie z Ministrem b. Dzielnicy Pruskiej.

§ 12. W celu wykonania prac przygotowawczych, rozwinięcia propagandy spisowej, wyszukania oraz przygotowania komisarzy spisowych, podziału powiatów, miast i gmin na okręgi spisowe i innych funkcji, mogą być powołane przez władzę spisową, jako organ doradczy i pomocniczy, powiatowe, miejskie, a w b. dzielnicy pruskiej i na Śląsku Cieszyńskim i gminne, Komisje spisowe.

Komisja składać się będzie z przedstawiciela władzy spisowej, jako przewodniczącego i z powołanych przez niego członków z pośród działaczy samorządowych, przedstawicieli instytucji społecznych i gospodarczych i miejscowych urzędników państwowych i komunalnych.

§ 13. Gminy wiejskie i miejskie, a w b. dzielnicy pruskiej i obszary dominialne, obowiązane są do dnia 1 sierpnia 1921 r. sprawdzić, ewentualnie uzupełnić lub wprowadzić, numerację domów mieszkalnych, a po ukończeniu numeracji do dn. 15 sierpnia 1921 r. dostarczyć władzy spisowej wykazów miejscowości, ulic i domów według numerów.

Numeracja domów winna być po dniu 1 sierpnia 1921 r. utrzymana w ewidencji i przeprowadzana w dalszym ciągu. Wykreślenie numeru może być zarządzone tylko przez władzę administracyjną I instancji.

Przepisy wykonawcze o numerowaniu domów wyda Minister Spraw Wewnętrznych, względnie Minister b. Dzielnicy Pruskiej w porozumieniu z Głównym Urzędem Statystycznym.

Władze administracyjne I i II instancji mają czuwać nad wykonaniem przepisów niniejszego artykułu.

§ 14. Władze gminne, wyszczególnione w § 13, obowiązane są ponadto współdziałać przy przeprowadzaniu spisu, a w szczególności dostarczyć komisarzom spisowym asystencji urzędowej, urzędowego lokalu wraz ze światłem i opałem, zaopatrzyć ich w materiały piśmienne, dostarczać w razie potrzeby podwód dla komisarzy spisowych, pokryć połowę kosztów wynagrodzenia komisarzy spisowych i wogóle spełniać wszystkie czynności wskazane instrukcjami spisowemi.

§ 15. Wykonanie niniejszego rozporządzenia w drodze wydania instrukcji dla władz spisowych oraz gminnych, poleca się Dyrektorowi Głównego Urzędu Statystycznego, w porozumieniu z właściwymi Ministrami.

§ 16. Rozporządzenie niniejsze obowiązuje z dniem ogłoszenia.

(Dz. Ust. Nr. 58. poz. 368).

Rozporządzenie Naczelnego Nadzwyczajnego Komisarza do Spraw Walki z Epidemjami z dnia 10 czerwca 1921 r.

wydane w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych w przedmiocie utrzymania porządku w domach, na dziedzińcach, chodnikach i jezdniach w gminach miejskich.

Na zasadzie art. 2 i 3 p. C. ustawy z dnia 14 lipca 1920 r. o utworzeniu urzędu Naczelnego Nadzwyczajnego Komisarza do walki z epidemjami, grożącemi Państwu klęską powszechną (Dz. Ust. № 61 poz. 388) zarządzam w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych co następuje:

§ 1. Wszystkie ulice, gościńce, drogi znajdujące się na terytorjum gmin miejskich i to tak jezdnie, jak i chodniki, ścieki, rynsztoki i rowy przydrożne należy utrzymać stale w porządku i czystości.

Staranne zamiatanie ich odbywać się ma przynajmniej raz dziennie w porze rannej przed rozpoczęciem normalnego codziennego ruchu ulicznego. Ponadto winny być także w ciągu dnia usuwane z tych miejsc wszelkie gromadzące się śmiecie, odpadki i nieczystości.

Przed zamiataniem mają być miejsca, wymienione w ustępie pierwszym, dostatecznie wodą zroszone, tak przynajmniej, aby nie dopuścić do wzbijania się kurzu przy zamiataniu. W miejscowościach, pozbawionych dostatecznego zapasu wody, lub gdzie dostęp do zbiorników wodnych połączony jest ze znacznymi trudnościami, może władza administracyjna I instancji wyjątkowo zwolnić od obowiązku codziennego zraszania ulic, dróg, gościńców, jednakże równocześnie winna wydać zarządzenia, w jakich terminach ulice, drogi, gościńce i chodniki muszą być skrapiane.

§ 2. Miejsca stałego postoju dorożek, platform, furmanek i t. d. winny być stale utrzymywane w czystości i codziennie zmywane wodą.

§ 3. Bramy, sienie, podwórza i klatki schodowe jako też zejścia do suterenu i piwnic, oraz miejsca przeznaczone na składanie śmieci i odpadków we wszystkich budynkach, zarówno prywatnych jak publicznych, miejskich i rządowych winny być codziennie starannie oczyszczane, a klatki schodowe raz na tydzień myte.

Miejsca ustępowe i pissoiry, przeznaczone do ogólnego użytku, tak w obrębie zabudowań się znajdujące, jak i oddzielnie w miejscach publicznych stojące, należy dokładnie oczyszczać i co najmniej raz dziennie zmywać wodą. Miejsca te winny być od zmierzchu do chwili zamknięcia bram, względnie do godziny 10 wieczór dostatecznie oświetlone.

§ 4. Zawarte w powyższych artykułach postanowienia o obowiązku stałym utrzymywaniu czystości i usuwaniu śmieci, odpadków i nieczystości, odnoszą się również do wszelkich placów i plantacji publicznych, niezabudowanych, a łatwo dostępnych, parcel, hal, targowisk i miejsc spędu zwierząt domowych.

§ 5. Obowiązek dokładnego zadośćuczynienia przepisom w poprzednich artykułach zawartych spoczywa w pierwszym rzędzie na dozorcach domów, budynków, placów, plantacji, hal, targowisk, miejsc spędu i t. d. tak prywatnych jak miejskich lub rządowych. Gdzie stałych dozorców niema, obowiązek ten ciąży na właścicielach odnośnych nieruchomości, względnie na osobach, którym administracja nad tymi obiektami poruczoną została.

Do dozorców domów, względnie do osób, które ich zastępują, należy w zasadzie oczyszczenie chodnika i połowy ulicy na przestrzeni odpowiadającej szerokości frontu domu, oraz zebranie i usunięcie zmiotków.

Osoby wymienione w ustępie 1 i 2 nie mogą być w zasadzie od powyższych obowiązków zwolnione; gdzie dla próby odstąpiono od tej zasady, a wyniki okazały się niewystarczające dla potrzeb miejscowych, należy ją przywrócić.

W miejscowościach, w których na zasadzie prawnopublicznych lub prawnoprywatnych zobowiązań, utrzymanie w czystości niektórych z miejsc wyżej wymienionych należało dotychczas do zarządów miejskich, obowiązki przewidziane w poprzednich artykułach,

spoczywają na tych zarządach, aż do chwili przywrócenia we właściwej drodze zasady, o której mowa w ustępie poprzednim. Przewidziane w art. 14 regulaminy oznaczają bliżej odnośne miejsca.

Zmiotki z placów publicznych oraz z chodników i z części ulic, położonych przed placami niezabudowanymi, zbierają i usuwają organa miejskie do tego przeznaczone. Właściciele placów niezabudowanych winni za czynności powyższe, spełniane przez organa miejskie, uiścić opłaty przez zarząd miasta uchwalone.

§ 6. Właściciele, względnie osoby, którym zarząd nieruchomości powierzono, obowiązani są przestrzegać, aby w każdym domu:

1. Znajdował się zbiornik na śmiecie mocno i szczelnie zbudowany oraz zaopatrzony w ruchomą łatwo odmykalną, jednakże szczelnie przylegającą, pokrywę. Zbiornik ten winien stać w miejscu dostępnym, otwór zaś do wyrzucania śmieci umieszczony ma być na takiej wysokości, aby wrzucanie śmieci, mogło się odbywać bez wysiłku.

Do zbiorników tych wrzucane być mają tylko śmiecie i odpadki w stanie stałym. W miejsce zbiornika mogą być użyte puszkiblaszane z pokrywami i z uszkami, z których zmiotki i popiół mogą być od razu wyprózniane do wozów usuwających te przedmioty.

2. Aby nieczystości płynne, jako-to odpadki kuchenne i pomyje, odprowadzane były do kanałów, w realnościach zaś nieskanalizowanych do dołów kloaczych lub gnojowisk, o ile takie w realności odnośnej się znajdują (§ 11). Zlew odprowadzający nieczystości płynne do kanału lub dołu kloacznego, nie może być otwarty; ma być zbudowany z materiału twardego nieprzepuszczalnego i nieulegającego pod wpływem wilgoci zepsuciu i mieć odpowiedni opad umożliwiający odpływ i przepłukiwanie.

W tych miejscowościach, gdzie według obowiązujących budowlanych przepisów, poszczególne piętra zaopatrzone są w urządzenia do zsypywania śmieci suchych, oraz w zlewy, należy przestrzegać aby otwory odnośnych rur i lejów zaopatrzone były w szczelną przykrywą oraz, aby przewody łączące je z ogólnym zbiornikiem były w całej swej długości szczelne.

3. Aby znajdowały się w odpowiedniej ilości miejsca ustępowe, zawsze do użytku zdadne, łatwo dostępne, zaopatrzone w realnościach nieskanalizowanych w doły kloacze, w realnościach zaś skanalizowanych połączone szczelną rurą odpływową z kanałem.

Doły kloacze winny być szczelnie zamknięte, tak, aby ani zawartość ich, ani wyziewy nie mogły przedostawać się na zewnątrz.

4. Aby w kamienicach i budynkach wyższych niż jednopiętrowych umieszczone były w klatce schodowej w odpowiedniej ilości spluwaczki z wodą.

§ 7. Właściciele względnie administratorowie nieruchomości obowiązani są przestrzegać, aby wymienione w poprzednim artykule zbiorniki, jako-to zbiorniki na śmiecie suche i doły kloacze nie

były wypełniane ponad $\frac{3}{4}$ swej pojemności; z tą chwilą winny być bezwarunkowo w sposób niezatrzuwający powietrza wypróżniane, a zawartość ich usunięta na przeznaczone do tego przez zarządy miejskie — miejsca.

Zawartość dołów kloaczych winna być przewożona tylko nocą, wiosną, latem i jesienią zaś, także w bardzo wczesnej rannej porze, nie później jednak jak przed 6 rano.

Do wywozu używane być mają wozy, względnie beczki szczelnie zamknięte.

Składanie wywożonych nieczystości w pobliżu zabudowań mieszkalnych, lub w miejscach uczęszczanych przez publiczność, jest bezwarunkowo niedopuszczalne.

Bliższe wskazówki, wyjaśniające w jaki sposób, przez kogo i gdzie zawartość powyższych zbiorników ma być wywożoną, winny być zamieszczone w przewidzianych § 14 niniejszego rozporządzenia regulaminach sanitarno-porządkowych.

§ 8. Właściciele względnie administratorowie nieruchomości obowiązani są dopilnować, aby w każdej posesji zamieszkałej lub stale na pobyt ludzi przeznaczonej, znajdowało się w podwórzu urządzenie dla trzepania i wietrzenia ubrań, pościeli, dywanów, rogoży i t. p. w stanie zawsze przydatnym do użytku.

§ 9. Zamykanie ustępów publicznych na dziedzińcach domów jest wskazane. Aby jednak umożliwić korzystanie z ustępu, klucz od niego winien być u dozorczy domu i wydawany na każde żądanie bez wynagrodzenia.

§ 10. Mieszkańcom miasta zabrania się;

1. wystawiać w klatkach schodowych kubły ze śmieciami lub zlewkami;
2. zanieczyszczać klatki schodowe odpadkami domowymi, plwocinami i wydaliniami;
3. wyrzucać śmiecie, wylewać pomyję, przez okna lub drzwi na dziedzińce i ulice;
4. zmiatać śmiecie z parapetów i balkonów na ulicę;
5. trzepać garderobę, meble, dywany i t. p. w oknach tudzież na balkonach zewnętrznych.

Zarządy miejskie obowiązane są w przewidzianych w § 14 niniejszego rozporządzenia regulaminach wyznaczyć godziny, w których odbywać się może trzepanie przedmiotów na dziedzińcach względnie wewnętrznych gankach. Godziny te winny być przystosowane do pory roku, oraz do miejscowych warunków, z tem jednak ograniczeniem, iż na ten cel mogą być przeznaczone wyłącznie godziny przedpołudniowe.

§ 11. Utrzymane przez mieszkańców w mieście konie, bydło lub nierogacizna, mają być umieszczane w specjalnie na ten cel przystosowanych stajniach i chlewach.

Gnojowiska mają być urządzone w dołach, których ściany i dno winny być nieprzepuszczalne, sporządzone z betonu, a co najmniej gliną wylepione; doły te należy zaopatrzyć w ruchomą i łatwo odmykaną pokrywę. Posiadacze powyższych zwierząt winni dbać o to, aby zawartość gnojowiska była przed wypełnieniem dołu w sposób niezatrzuwający powietrza usunięta.

Zarządy miejskie winny w przewidzianych w § 14 regulaminach ustalić, gdzie, w jakich porach i w jaki sposób zawartość gnojowiska ma być wywożoną, względnie usuwaną.

Władze administracyjne I instancji mogą w razie, gdy tego względy zdrowotności wymagają, wydawać zakazy trzymania koni, bydła i nierogacizny w poszczególnych realnościach miejskich względnie wogóle w mieście. Taki ogólny zakaz nastąpić może na wniosek, lub po wysłuchaniu opinii zarządu miejskiego, w miastach zaś niewyłączonych także opinii Wydziału powiatowego.

§ 12. Zabrania się zanieczyszczania wydalinami lub wydzielinami ulic, placów i ogrodów publicznych, dziedzińców, sieni, parkanów, węglów domowych, tudzież tych wszystkich miejsc, dla których zarządy miejskie podobny zakaz za potrzebny uznają; w tym ostatnim wypadku w miejscach tych powinno być w sposób widoczny umieszczone ostrzeżenie wyrażające powyższy zakaz, oraz sankcję karną za jego przekroczenie.

Na placach oraz w ogrodach publicznych winny być urządzone śmietniki oraz ustępy publiczne.

§ 13. Padlina wszelkich w obrębie miasta padłych zwierząt, winna być bezwzględnie, a najdalej do 48 godzin usunięta do miejsc na ten cel przeznaczonych.

W miastach obowiązanych na zasadzie dotychczasowych przepisów lub umów do usuwania padliny, oraz tam gdzie istnieją specjalne zakłady utylizacyjne, wypadki zdechnięcia zwierząt winny być przez właścicieli ich, lub dozorców domu, natychmiast podawane do wiadomości właściwych organów. Ponadto przewidziane poniżej regulaminy miejskie mogą bliżej wskazać sposób w jaki usuwanie ma nastąpić.

§ 14. Obowiązujące dotychczas w poszczególnych miejscowościach regulaminy sanitarno-porządkowe, które czynią w zupełności zadość postanowieniom niniejszego rozporządzenia, utrzymuje się nadal w mocy. To samo odnosi się i do takich postanowień regulaminowych, które przewidują inne jeszcze, lub surowsze obowiązki po stronie właścicieli nieruchomości, administratorów, dozorców i mieszkańców, niż te jakie wprowadza niniejsze rozporządzenie.

Odnośne zarządy miejskie winne są jednak natychmiast po ogłoszeniu niniejszego rozporządzenia podać regulaminy te ponownie do wiadomości mieszkańców, zaopatrując je przytem sankcją karną z § 17 niniejszego rozporządzenia wynikającą.

W miastach, w których nie istniały do tej pory regulaminy sanitarno-porządkowe, oraz tam, gdzie obowiązujące dotychczas regulaminy sprzeczne są z postanowieniami niniejszego rozporządzenia, względnie nie czynią im w zupełności zadość, mają zarządy miejskie przystąpić natychmiast na zasadzie tego rozporządzenia i z zachowaniem jego postanowień do wydania szczegółowych regulaminów sanitarno-porządkowych, względnie do uzupełnienia lub zmiany regulaminów dotychczasowych.

§ 15. Władze administracyjne I instancji mogą w razie potrzeby zarządzić dezynfekcję ścieków ulicznych, rynsztoków, miejsc postoju dorożek, platform i furmanek, ustępów, zlewów, gnojowisk i t. p. Odnośne zarządzenia wskażą, w jaki sposób i jakimi środkami dezynfekcja ma być dokonana, oraz w jakiej drodze środki te mogą być nabyte.

§ 16. Nad przestrzeganiem postanowień niniejszego rozporządzenia czuwać mają zarządy miejskie za pośrednictwem podległych sobie organów. Organa policji państwowej obowiązane są udzielać zarządom miejskim swej pomocy w razie potrzeby zgodnie z art. 14 Ustawy 2 ust. z dnia 24/VII 1919 r. (Dz. Pr. Nr. 61 poz. 363).

§ 17. Wszelkie uchylenia obowiązkom, wynikającym z niniejszego rozporządzenia, tudzież z wydanych na jego zasadzie zarządzeń i regulaminów, podlegać będą karze przewidzianej w art. 8 ustawy z dnia 14 lipca 1920 r. (Dz. Ustaw Nr. 61 poz. 388).

Przeprowadzenie postępowania karno-administracyjnego, oraz wydawanie orzeczeń karnych należy do władz administracyjnych I instancji.

Uchybienia, które przedstawiać się będą, jako naruszenie obowiązków służbowych, wynikających ze stosunku prawnopublicznego, w jakim pozostają osoby uchybień tych się dopuszczające (dozorcy i administratorowie obiektów rządowych i samorządowych i t. p.), karane będą w myśl odnośnych przepisów dyscyplinarnych.

§ 18. Za niespełnienie wynikających z niniejszego rozporządzenia, a na zarządach miejskich ciążących obowiązków, odpowiadają te zarządy przed swoją władzą nadzorczą w myśl istniejących przepisów.

Niezależnie od tego mogą być zastosowane postanowienia artykułu 8 ustawy z dnia 16 lipca 1919 r. (Dz. Ust. Nr. 63 poz. 371) i art. 23 ustawy z dnia 25 lipca 1919 r. (Dz. Ust. Nr. 67 poz. 402).

Właściwe władze nadzorcze obowiązane są roztoczyć baczną kontrolę nad wypełnianiem przez powyższe zarządy miejskie obowiązków z rozporządzenia tego wynikających.

§ 19. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia i znajduje zastosowanie w b. zaborze rosyjskim z wyjątkiem miasta Warszawy oraz w b. zaborze austriackim.

(Dz. Ust. Nr. 55 poz. 346).

Ustawa z dnia 21 czerwca 1921 r.

o przymusowym wykupie majątków ziemskich, znajdujących się w promieniu 15 kilometrów od centrum m. st. Warszawy, na cele przewidziane w art. 26 ustawy dnia 15 lipca 1920 r. o wykonaniu reformy rolnej (Dz. Ust. Rz. P. Nr. 70, poz. 462).

Art. 1. Główny Urząd Ziemski ma prawo przystąpić do przymusowego wykupu nadwyżek majątków ziemskich ponad 23 ha., znajdujących się w promieniu 15 klm. od centrum m. st. Warszawy, z pominięciem oznaczonej w art. 1 i 3 ustawy z dnia 15 lipca 1920 r. o wykonaniu reformy rolnej (Dz. Ust. Rz. P. Nr. 70, poz. 462) kolejności wykupu majątków prywatnych na cele, przewidziane w art. 26 ustawy o wykonaniu reformy rolnej z dnia 15 lipca 1920 r.

Art. 2. Wykonanie ustawy niniejszej porucza się Prezesowi Głównego Urzędu Ziemskiego.

Arf. 3. Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem jej ogłoszenia.

(Dz. Ust. Nr. 63 poz. 386).

Dział V. Orzeczenia Sądu Najwyższego.

= Nr. 12 Ad. 24/20 Rej. A. 415/21. Działo się w Warszawie na posiedzeniu Sądowym Sądu Najwyższego, jako Senatu dla spraw administracyjnych z dnia 2 marca 1921 r. W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej Sąd Najwyższy w składzie: Przewodniczący: Prezes J. Sawicki, Sędziowie: F. Ochimowski, Dr. R. Moraczewski, przy udziale sekretarza p. Mikoszy i w obecności Prokuratora B. Pohoreckiego, rozpoznawał skargę Pawła Zagodzińskiego, burmistrza miasta Kozienice, przeciw decyzji Województwa Kieleckiego z dnia 10 sierpnia 1920 r. w przedmiocie złożenia z urzędu. Zaskarżoną decyzją Województwo Kieleckie zgodnie z wnioskiem Starosty i Wydziału Powiatowego złożyło z urzędu burmistrza m. Kozienic Pawła Zagodzińskiego, podając jako powód, że Paweł Zagodziński, dotychczas prawomocnie zawieszony w urzędowaniu, przebywa nadal w Magistracie i choć nieoficjalnie referuje wszystkie ważniejsze sprawy, kieruje personelem i wpływa ujemnie na cały bieg spraw miejskich. W skardze do Sądu Najwyższego Burmistrz Zagodziński zwraca uwagę, że pomimo zawieszenia go w urzędowaniu w marcu 1920 r. i skierowania sprawy na drogę sądową w art. 664 K. K. zawieszony w urzędowaniu burmistrz nie został dotychczas, ani pociągnięty do śledztwa, ani też postawiony w stan oskarżenia sądowego, decyduje więc Wojewody o złożeniu z urzędu jest przedwczesną i przesadzającą na niekorzyść burmistrza wynik dochodzenia sądowego. Skarżący się burmistrz Zagodziński powołuje się na zło-

żone przy skardze uchwały Rady Miejskiej, dowodzić mające, że niema powodu do odpowiedzialności karnej, pozatem burmistrz zaprzecza faktowi, że jakoby pomimo zawieszenia wykonywał czynności kierownicze w Magistracie m. Kozienice, i że tylko wskutek nawału pozostałych zaległości na wyraźne żądanie i zlecenie Magistratu pełnił jedynie czynności kancelaryjne, jako płatny funkcjonariusz pod dyrektywą Magistratu. W dowodzie burmistrz powołuje się na odpowiednie powyższej treści świadectwo z dnia 30 sierpnia 1920 r. Nr. 2460. Sąd Najwyższy po rozpoznaniu sprawy, wysłuchaniu ustnego objaśnienia Pawła Zagozdzińskiego i wniosku Prokuratora; zważywszy, że jedyny powód złożenia z Urzędu P. Zagozdzińskiego, jak widać z osnowy zaskarżonej decyzji Województwa był ten, że Zagozdziński pomimo zawieszania w urzędowaniu pełnić miał w dalszym ciągu czynności związane z godnością burmistrza, że na ów zarzut, uczyniony przez Starostwo i Wydział Powiatowy, nie zażądano wyjaśnień od Zagozdzińskiego wedle zasady „audiat et altera pars” i nie dano możliwości oskarżonemu do obrony, uchyla zaskarżoną decyzję Wojewody.

Dział VI. Sprawozdania z działalności Związku Miast.

Sprawy aprowizacyjne.

Giełda zbożowo-towarowa.

Wobec negatywnego stanowiska, jakie w stosunku do utworzenia Komisji Arbitrażu Zbożowego, projektowanej przez organizacje producentów rolnych, zajął Zarząd Związku Miast (ob. Komunikat Biura w zeszycie 2 str. 132) oraz niektóre inne instytucje, myśl utworzenia Komisji takiej upadła. Natomiast powstał projekt utworzenia oficjalnej giełdy zbożowo-towarowej w Warszawie, która jako centralny rynek zbożowy, regulowałaby ceny zboża w całym kraju i w ten sposób ograniczyła, panoszącą się od chwili wprowadzenia wolnego handlu, dziką spekulację.

W celu zrealizowania tego projektu zawiązał się Komitet Organizacyjny, w skład którego weszli przedstawiciele organizacji producentów rolnych, kupców, przemysłowców (przetwórców) oraz spożywców, a w tej liczbie Związku Miast.

Statut giełdy, opracowany przez komitet, przewiduje, iż w skład Rady Giełdowej wchodzić mają w równej ilości reprezentanci wskazanych wyżej czterech grup zawodowych, zainteresowanych w sprawach handlu ziemiopłodami, i w ten sposób zagwarantowany jest wpływ organizacji spożywców na działalność giełdy. Punkt ten wywoływał z początku sprzeciw ze strony Ministerstwa Skarbu, które

z punktu widzenia formalnego, pragnęło, aby ustroj giełdy zbożowej był analogiczny do ustroju giełdy finansowej. Jednakże, wobec katerycznego stanowiska zajętego w tej sprawie przez przedstawicieli Związku Miast i organizacji współdzielczych, Ministerstwo ostatecznie wyraziło swą zgodę i statut, w formie projektowanej przez Komitet Organizacyjny, został zatwierdzony bez zmian istotnych.

Otwarcie giełdy nastąpi prawdopodobnie w drugiej połowie sierpnia r. b. Zebrania giełdowe odbywać się będą narazie w gmachu giełdy finansowej, z Komitetem której Komitet Organizacyjny przez cały czas ścisły utrzymuje kontakt.

Kredyty aprowizacyjne.

Zarząd Związku Miast wystąpił do Rządu o przyznanie kredytu zarządowi miejskim na cele aprowizacji ludności, w ogólnej wysokości dwóch miliardów marek. Suma ta, wedle wyliczeń Związku, byłaby wystarczającą na zaopatrzenie w zboże około dwóch milionów ludności, t. j. tej części ogółu mieszkańców miast, która bezwzględnie aprowidowana być musi przez organy samorządowe. Przymuszczać bowiem z pośród sześciu milionów ludności miejskiej, jeden milion jest zorganizowany w stowarzyszeniach spółdzielczych, drugi stanowią robotnicy, aprowidowani za pośrednictwem zakładów przemysłowych, a z pozostałych czterech milionów połowa przynajmniej musi być przez organy aprowizacyjne miejskie zaopatrzona.

Wynikiem tych starań jest przyznanie przez Rząd kredytu w wysokości jednego miljarda marek, prynczem jednak Ministerstwo Arowizacji postawiło następujące warunki:

- 1) akcja zakupu zboża przez miasta musi być możliwie skoncentrowana w jednej organizacji, dla uniknięcia konkurencji, niebezpiecznej zwłaszcza wobec niedoświadczenia pod tym względem organów miejskich;
- 2) wobec Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej odpowiedzialność za właściwe zużytkowanie kredytu i terminową jego spłatę ponosić musi również jedna organizacja, stanowiąca osobowość handlową;
- 3) kredyt winien być zagwarantowany weksłami tej organizacji, żyrowanymi przez zarządy miejskie, oraz pierwszorzędne instytucje kredytowe.

Wobec powyższego po porozumieniu się z Towarzystwem Arowizacji Miast Polski i Ziemi Wschodnich, które jedynie, jako współdziałnia samorządów miejskich, mogło przyjąć na siebie rolę pośrednictwa w tych warunkach, ustalonym zostało, że całkowity kredyt zostanie wyasygnowany temu Towarzystwu, z wyłącznym przeznaczeniem na aprowizację miast, zarówno należących do Towarzystwa, jak i stojących po za niem, t. j. niezrzeszonych. Szczegółowy podział kredytu pomiędzy poszczególne miasta został dokonany przez Związek Miast i zaakceptowany przez Ministerstwo Aro-

wizacji, które jednak zastrzegło sobie prawo poczynienia zmian w repartycji, o ile uzna je za wskazane.

Zgodnie z planem podziału, z kredytu w pierwszej mierze korzystać będą mogły miasta większe, t. j. liczące ponad 20,000 mieszkańców, a to ze względu na formę kredytu wekslowego, niedostępną dla miast małych. Na potrzeby tych ostatnich zarezerwowano jednak odpowiednią część przyznanej sumy, do dyspozycji Towarzystwa Apropowizacji Miast, które całą akcję prowadzić będzie w ścisłym kontakcie ze Związkiem.

Kredyt powyższy został udzielony na okres trzech miesięcy, poczem Minister Apropowizacji będzie miał prawo przeprowadzenia regulacji kredytu, w miarę wyników akcji zakupowej, a oprocentowany będzie w stosunku 6% rocznie.

Ze względu na to, że żyrowanie weksli przez banki pociągnie za sobą pewne koszty, pożądane jest by zarządy miejskie załatwiły żyro, albo przez instytucje, z którymi łączą je stałe stosunki finansowe, albo przez banki, operujące specjalnie w zakresie kredytu komunalnego, jak np. Polski Bank Komunalny w Warszawie, Polski Bank Krajowy w Warszawie, Zakład Kredytowy Miejski we Lwowie, Centrala Żyrowa Kas Oszczędności w Poznaniu i t. d., które dokonają tej operacji na możliwie dogodnych warunkach.

Szczegółowe wskazówki zakomunikowane zostały miastom w okólnikach Zarządu Związku.

Sprawa zakupów bezpośrednich.

Do wiadomości Zarządu Związku Miast doszło, iż niektóre zarządy miejskie, przystępując do organizowania akcji zaopatrywania ludności, powierzyły najważniejszy i najodpowiedzialniejszy jej dział, mianowicie sprawę zakupów zboża, prywatnym pośrednikom, lub firmom handlowym. Tego rodzaju postępowanie naraża ludność na otrzymywanie produktów rolnych z drugich rąk, a więc po cenach znacznie wyższych, zwłaszcza, że wśród pośredników znaleźć się mogą łatwo niesumienni dostawcy, którzy przez swą działalność wywołać mogą zwyżkę cen wśród samych producentów, co już w niektórych okolicach obserwować się daje.

Wobec powyższego Zarząd Związku zwraca się do wszystkich zarządów miejskich z gorącym wezwaniem, by przy organizowaniu zakupów ziemioplodów, posługiwały się organami miejskimi i dokonywały zakupów bezpośrednio u producentów, gdyby zaś to było niedogodne, by działały jedynie w porozumieniu i za pośrednictwem zawodowych organizacji producentów (towarzystw rolniczych, syndykatów, kółek rolniczych, związków ziemian i t. p.) względnie przez Tow. Apropowizacji Miast.

Niektóre miasta nawiązały już bezpośredni kontakt z takimi organizacjami i dzięki temu zapewniły swej ludności dostateczną ilość zboża, po niewygórowanych cenach. Tak np. ziemianie powiatu Rzeszowskiego, zobowiązali się dostarczyć na potrzeby ludności 4 miast w powiecie 33 wagonów zboża i 40 wagonów kartofli,

po cenach o 20% niższych od cen rynkowych. Podobnie ziemianie tarnowscy postanowili nie sprzedawać zboża pośrednikom, lecz dostarczać je jedynie organizacjom spożywców, za pośrednictwem składnicy kółek rolniczych. Analogiczne postanowienie powzięły Związki Ziemian w Krakowie i w Warszawie oraz Zjednoczenie Producentów Rolnych w Poznaniu, a należy przypuszczać, że i w innych okolicach łatwo uda się miastom osiągnąć to samo i nie dopuścić w ten sposób, by z chwilą, gdy tylokrotnie wyrażonym życzeniem stało się zadość i wolny handel został przywrócony, zmiana ta wywołać miała szkodliwe konsekwencje w życiu gospodarczem miast naszych.

Dział VII. Kronika.

Finanse i kredyt komunalny.

PROJEKT USTAWY

o zasileniu finansów miejskich na obszarach b. zaboru rosyjskiego i austriackiego (*uchwalony przez Radę Ministrów w dn. 6 lipca 1921 r.*).

- I. Przekazanie gminom miejskim części wpływów z państwowego podatku dochodowego i przejęcie annuitetów od długów miast, zaciągniętych na pokrycie wydatków, poniesionych w zastępstwie Państwa.

Art. 1.

Miasta i miasteczka b. zaboru rosyjskiego, z włączeniem osad położonych na obszarze b. Królestwa Polskiego oraz gminy b. zaboru austriackiego, podpadające pod ustawy krajowe z dnia 13/III 1889 r. (Dz. Ustaw Kr. Nr. 24), niemniej z dnia 3/VII 1896 r. (Dz. Ust. Kr. Nr. 51), tudzież miasta stołeczne Lwów i Kraków, otrzymają z państwowego podatku dochodowego 10% wpływów z tego podatku w powyższych miejscowościach wedle klucza, który ustali rozporządzenie wykonawcze.

Art. 2.

Miejscowości, wymienione w art. 1 niniejszej ustawy, otrzymują ze Skarbu Państwa annuitety od długów, zaciągniętych w okresie od dnia 1/VIII 1914 r. do dnia wejścia w życie niniejszej ustawy na pokrycie wydatków poniesionych w zastępstwie Państwa.

Bliższe określenie rodzaju i sposobu ustalenia wysokości tych wydatków zawierać będzie rozporządzenie wykonawcze.

II. Opodatkowanie towarów przywożonych do miast kolejami żelaznymi i drogami wodnymi.

Art. 3.

Miejscowości, wymienione w art. 1, mają prawo ustanawiania podatku od towarów, przywożonych kolejami żelaznymi i drogami wodnymi, według wykazu towarów oraz taryfy, ustalonych dla każdego miasta przez Ministra Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministrami: Skarbu, Przemysłu i Handlu, Apropowizacji oraz Kolei Żelaznych.

III. Przekazanie gminom miejskim podatku od nieruchomości.

Art. 4.

Pobierany na rzecz Skarbu Państwa podatek od nieruchomości miejskich, zaprowadzony w b. zaborze rosyjskim, ustawą z dnia 6/19 czerwca 1910 r. (Zbiór Praw i Rozp. Rządowych Nr. 113/1910), przekazuje się na rzecz tychże miast, w których on obecnie istnieje, względnie stosownie do przepisów powyższej ustawy winien być zaprowadzony. Wymiar i pobór podatku mają skutecznie miasta na zasadach powołanej ustawy i wydanych do niej instrukcji, oraz przepisów wykonawczych ze zmianami określonymi w art. 5—9 niniejszej ustawy.

Art. 5.

Podatkowi podlegają wyłącznie nieruchomości, leżące na obszarze miasta.

Art. 6.

Wolne od podatku są jedynie:

- 1) nieruchomości, dające mały dochód, od których podatek nie wynosiłby 10 mk. rocznie;
- 2) nieruchomości, należące do instytucji wyznaniowych, wszelkich uznanych w Państwie wyznań, oraz instytucji opieki społecznej, publicznych instytucji leczniczych i naukowych, a nie przynoszące dochodów przez oddanie ich w najem lub w dzierżawę.
- 3) grunta, należące do dróg żelaznych typu normalnego wraz z budynkami i konstrukcjami, przeznaczonemi na potrzeby ruchu kolejowego.

Art. 7.

Aż do uchylecia ustawy o ochronie lokatorów okresem wymiarowym jest każdy rok kalendarzowy oddzielnie, przyczem wymiar podatku może być dokonywany na podstawie czynszów najmu, ustalonych już poprzednio i z uwzględnieniem ewentualnych podwyżek, jakie na dany rok będą prawnie dopuszczone bez ponownego przeprowadzenia przepisanej ustawą postępowania wymiarowego. Sposób i termin przeprowadzenia przepisanej w art. 5 ustawy z dnia 6/19 czerwca 1910 r. lustracji nieruchomości lub sprostowania kwot

podatkowych na wypadek podwyżki określi Minister Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministrem Skarbu.

Art. 8.

Wysokość podatku uchwała na każdy okres podatkowy reprezentacja miejska przyczem jednak podatek nie może wynosić mniej niż 15%, ani więcej niż 30% przeciętnego podatku dochodowego netto z nieruchomości. Przedmioty podatkowe, podlegające temu podatkowi, nie mogą być obciążone żadnym innym podatkiem bezpośrednim (szacunkowym, gruntowym) i t. p. na rzecz związków samorządnych. Do stawek podatkowych nie mogą być również ustanawiane żadne dodatki na rzecz tych związków.

Art. 9.

W miejsce urzędów i organów powołanych obecnie do ogólnego zarządu podatkiem od nieruchomości miejskich i do wykonywania potrzebnych do tego czynności, wstępują urzędy i organa miejskie.

Bliższe postanowienie wyda Minister Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministrem skarbu.

Art. 10.

Uchyła się pobór podatku domowo-czynszowego, zaprowadzonego w b. zaborze austriackim ustawą z dnia 9 lutego 1882 r. (austr. Dz. U. P. № 17), względnie ustawa z dnia 12 lipca 1896 r. (austr. Dz. U. P. № 120). Zarazem uchyła się w gminach miejskich b. zaboru austriackiego (art. I niniejszej ustawy) pobór podatku domowo - klasowego, zaprowadzonego austr. patentem cesarskim z dnia 23/II, 1820 r. względnie ustawą z dnia 9/II 1820 r. (austr. Dz. U. P. № 17), natomiast rozciąga się ten podatek na budowle wynajęte w całości lub części, jeżeli znajdują się poza obrębem gmin miejskich.

Art. 11.

W gminach miejskich b. zaboru austriackiego, określonych w art. 1 niniejszej ustawy, zaprowadza się podatek od nieruchomości, który ma być na rzecz tych gmin wymierzany i pobierany według zasad podanych w art. 4—9 niniejszej ustawy, względnie wedle zasad rosyjskiej ustawy z dnia 6/19 czerwca 1910 r. (Zbiór Praw i Rozporządzeń Rządowych № 113 z 1910 r.), w brzmieniu tekstu, ogłoszonego w myśl art. 22 niniejszej ustawy.

Art. 12.

Ustawa niniejsza nie narusza, przysługującego nowym budowlom na mocy obowiązujących w b. zaborze austriackim ustaw czasowego i całkowitego zwolnienia od podatku, natomiast inne ulgi podatkowe uchyła się.

Również uchyla się przepis idealnego podatku dla celów wymiaru dodatków samorządowych.

Do budowli rozpoczętych po dn. 31 grudnia 1920 r. przepisy powyższych ustaw austrijackich nie będą stosowane. Miasta mogą jednak dla nich ustanowić odpowiednie czasowe ulgi podatkowe.

Art. 13.

Przypadający od nowych budowli w b. zaborze austrijackim na mocy ustaw z dn. 25/III 1880 (austr. Dz. U. P. № 59) i z dn. 9/II 1880 (austr. Dz. U. P. № 17) 5% podatek w miejscowościach podlegających podatkowi od nieruchomości, (art. 10 i 11 niniejszej ustawy) będzie pobierany na rzecz tychże miejscowości. Do podatku tego nie mogą być ustanawiane żadne dodatki na rzecz związków samorządowych.

Właścicielom nowych budowli przysługuje jednak prawo żądania, by zamiast powyższego 5% podatku był wymierzany i pobierany podatek od nieruchomości miejskich wedle przepisów niniejszej ustawy.

Art. 14.

Grunta leżące na obszarze gmin wymienionych w art. 1 ustawy, a podlegające opodatkowaniu na zasadach niniejszej ustawy, wolne są od państwowego podatku gruntowego. W razie wątpliwości co do obowiązku podatkowego decyduje władza skarbowa wedle zasad, obowiązujących dla postępowania o podatku gruntowym.

IV. Ustanowienie w gminach miejskich podatku od lokali.

Art. 15.

W miejscowościach, w których do końca roku 1919 istniał państwowy podatek mieszkaniowy, zaprowadzony w b. zaborze rosyjskim artykułami 743—889 ustawy o podatkach bezpośrednich (tom 5 Zbioru Praw Rosyjskich według wydania z r. 1903 i dalszego ciągu z r. 1912) względnie rozporządzenia b. Gen. Gub. Warszawskiego z dnia 19/IV 1916 r. № Rozp. 83 Dz. Rozp. № 31, zaprowadza się na rzecz gmin miejskich podatek od lokali, którego wymiar i pobór mają skuteczniać gminy na zasadach powołanej wyżej ustawy rosyjskiej, oraz wydanych do niej instrukcji ze zmianami, określonymi w art. 16—20 niniejszej ustawy.

Innym miejscowościom b. zaboru rosyjskiego może Minister Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministrem Skarbu zezwolić na pobór tego podatku. Zarazem zaprowadza się ten podatek w miejscowościach b. zaboru austriackiego, posiadających podatek od nieruchomości (art. 11 niniejszej ustawy).

Art. 16.

Podatkowi od lokali podlegają z wyjątkami wskazanymi w art. 17 mieszkańca, zakłady przemysłowo-handlowe lub inne pomieszcze-

nia bez względu na to, czy mieszkanie, lub pomieszczenie jest wynajęte, bądź oddane do użytku bezpłatnie, bądź też znajduje się w domu własnym.

Art. 17.

Podatkowi nie podlegają lokale: 1) zajęte przez instytucje rządowe, wojskowe, opieki społecznej i naukowe, wyznaniowe oraz przez zgromadzenia klasztorne, łącznie ze znajdującymi się przy tychże lokalach mieszkaniami bezpłatnymi duchowieństwa i służby kościelnej; 2) zajęte przez cudzoziemskich przedstawicieli dyplomatycznych, uwierzytelnionych przy Rządzie polskim i inne osoby należące do składu poselstw i misji, przez konsulów generalnych, konsulów, wice-konsulów i agentów konsularnych, będących poddanymi tego państwa, które ich mianowało, jeżeli z państwem tym Polska zawarła konwencję co do spraw konsularnych, albo jeżeli przedstawiciele polscy w tych państwach korzystają z podobnych ulg, oraz lokale, służące na potrzeby tych poselstw, misji lub konsulatów; 3) przeznaczone na zakłady przemysłowe, utrzymywane w ruchu silnikami mechanicznymi, a mieszczące się w oddzielnych budynkach fabrycznych wraz ze wszystkimi lokalami przeznaczonymi do użytku fabryki; 4) podnajęte pokoje za które odnajmujący już opłaca podatek od całego lokalu.

Art. 18.

Podatek opłacają osoby fizyczne lub prawne zajmujące lokale, podlegające podatkowi.

Podatek od lokali w miejscowościach leczniczych i w letniskach unormuje rozporządzenie wykonawcze, wydane stosownie do art. 22.

Art. 19.

Wysokość podatku określa stosownie do faktycznego komornego lub wartości czynszowej na każdy rok podatkowy reprezentacja miejska z mocą obowiązującą conajmniej dopiero w dwa miesiące po ogłoszeniu uchwały, najniższa jednakże norma tego podatku ma wynosić 25% faktycznego komornego lub wartości czynszowej. Podatek opłaca się w terminach kwartalnych; 1 stycznia, kwietnia, lipca i października.

Lokale, podlegające podatkowi, nie mogą być obciążone żadnym innym podatkiem bezpośrednim na rzecz związków samorządnych. Do stawek podatkowych, nie mogą być również ustanawiane żadne dodatki na rzecz tych związków.

Przepis ustępu drugiego, co do obciążania lokali innym podatkiem, nie stosuje się do tych miast b. zaboru austriackiego, w których w chwili wejścia w życie niniejszej ustawy pobiera się specjalne opłaty gminne (wodociągowe, kanalizacyjne i t. p.) w postaci tak zw. grosza czynszowego. Miasta te jednak mogą zaniechać poboru tych opłat gminnych.

Art. 20.

W miejsce urzędów i organów wymienionych w ustawie rosyjskiej, jako powołanych do ogólnego zarządu podatkiem mieszkaniowym i do wykonania potrzebnych do tego czynności, wstępują urzędy i organa miejskie.

Blіższe postanowienie wyda Minister Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministrem Skarbu.

V. Postanowienie końcowe.

Art. 21.

Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem ogłoszenia z mocą obowiązującą od dn. 1 stycznia 1921 r. na obszarze b. zaboru rosyjskiego i b. zaboru austriackiego.

Termin oraz sposób przekazania czynności wymiaru i poboru podatku od nieruchomości organom miejskim będzie określony przez Ministra Skarbu w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych.

Wpływy Skarbu Państwa z podatku od nieruchomości i z podatku domowo-czynszowego, względnie domowo-klasowego (art. 10), pobranych za czas od 1 stycznia 1921 r. będą przelane do kas miejskich sposobem, który określi Minister Skarbu w drodze rozporządzenia.

Upoważnia się Ministra Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministrem Skarbu ewentualnie z Ministrem b. dzielnicy pruskiej do rozciągnięcia niniejszej ustawy na obszar b. dzielnicy pruskiej drogą rozporządzenia.

Art. 22.

Wykonanie tej ustawy porucza się Ministrowi Spraw Wewnętrznych i Ministrowi Skarbu, których nadto upoważnia się, aby teksty ustaw rosyjskich z dnia 6/19 czerwca 1910 r. o podatku państwowym od nieruchomości w miastach i z dnia 14/17 maja 1893 r. o państwowym podatku mieszkaniowym z uwzględnieniem zmian zawartych w art. 5—9 i 16—20 niniejszej ustawy, tudzież zmian, wynikających z odnośnego unormowania ustroju administracyjnego i kompetencji władz w Polsce, ogłosili z mocą obowiązującą na obszarach b. zaboru rosyjskiego i austriackiego.

Minister Skarbu

(—) *Steczkowski.*

Uzasadnienie.

Gospodarkę finansową rozpoczęły miasta w listopadzie 1918 r. już z zadłużeniem, pochodzącym z czasów wojny, a wywołanym ciężarami, jakie spadły na miasta w dobie wojennej pod postacią wydatków, spowodowanych wypadkami wojennymi i zarządzeniami wojennymi państw zaborczych i okupacyjnych oraz wydatków poniesionych w zastępstwie państwa.

Wydatki te obejmują w szczególności ciężar kwaterunkowy, wydatki, związane z dostawami nakazanymi przez władze okupacyjne, z akcją sanitarną w czasie wojny europejskiej, a wreszcie z najniezbędniejszym remontem i odbudową przedsiębiorstw miejskich, zniszczonych działaniami wojennymi lub nadużyciami władz okupacyjnych.

Dźwigając ciężar długów wojennych, musiały miasta ponosić ciężar bieżącej administracji, który rośnie z dnia na dzień (podniesienie poborów, zwiększenie urzędów, związanych z aprowizacją miast i t. d.).

Jasną jest rzeczą, że wśród tych okoliczności własne dochody gmin nie mogły wystarczyć na pokrycie ich wydatków, a gdy jednocześnie szereg ustaw państwowych nałożył na samorządy nowe ciężary finansowe w formie wydatków, przynoszących szczególną korzyść miejscowej ludności, deficyty miejskie wzrosły do tej miary, że bezpośrednia pomoc finansowa Państwa stała się tem złem koniecznym, do którego musiały sięgnąć samorządy, aby wogóle móc sprostać swym zadaniom.

I tak osiągnęła cyfra bezpośredniej pomocy finansowej Skarbu Państwa dla miast na pokrycie bieżącego deficytu w czasie od 1 listopada 1918 r. do końca grudnia 1920 r. kwotę 543,04 milionów marek, z czego na okres od 1/IV 1920 przypada 418,4 milionów marek. Ponadto wypłacono miastom z budżetu Ministerstwa Robót Publicznych na cele inwestycyjne w czasie od 1/XI 1918 r. do końca grudnia 1920 r. — 99,5 milionów marek, z czego na ubiegły budżetowy okres przypada 36,7 milionów marek.

Do tego doliczyć należy 120,3 milionów marek pożyczonych miastom przez Miejski Zakład Kredytowy w Krakowie, oraz Bank Komunalny w Warszawie, na który to cel wymienione instytucje otrzymały gotówkę od Skarbu Państwa.

Łączna zatem kwota udzielonych miastom ze Skarbu środków wynosi: od 1 listopada 1918 r. do 31 1920 r. ogółem 763,9 milionów marek, w bieżącym zaś okresie budżetowym od 1 stycznia do 30 czerwca 1921 — 588,51 milionów marek.

Ponieważ pomoc finansowa Skarbu Państwa polegała w przeważającej mierze na udzieleniu pożyczek krótkoterminowych, przeto pierwotne zadłużanie wojenne wzrosło do dziś dnia o całą kwotę podanej wyżej pomocy finansowej, nie licząc długów, jakie miasta w innych instytucjach zaciągnęły.

Dalsze zwiększanie tego zadłużenia, które odbywa się obecnie kosztem Skarbu Państwa i zwiększa tylko emisję pieniędzy papierowych, doprowadzając w rezultacie do zwiększenia drożyzny, — nie jest zatem dopuszczalną dla sanacji finansów miejskich drogą. Sanacja ta pójść musi w innym kierunku: musi przedewszystkiem doprowadzić do skonsolidowania długów miejskich, a z drugiej strony do stworzenia racjonalnej podstawy dla bytu finansowego miast, przez

umożliwienie im pokrywania wszystkich wydatków własnymi dochodami.

Skonsolidowanie długów wojennych i pożyczek ze Skarbu Państwa osiągną miasta tylko za pośrednictwem instytucji kredytu komunalnego, t. j. Banku Komunalnego w Warszawie dla b. zaboru rosyjskiego i Miejskiego Zakładu Kredytowego w Krakowie -- dla Małopolski, ewentualnie Polskiego Banku Krajowego. Wszystkie trzy instytucje mają prawo emisji obligacji komunalnych, za pomocą których zostaną skonwertowane wszystkie długi miast na jeden typ zobowiązań. Staraniem Ministerstwa Skarbu będzie umożliwić miastom plasowanie tych obligacji, co pozwoli samorządom pokryć we właściwym czasie długi już zaciągnięte.

Lecz miastom musi być dana możliwość pokrycia bieżącego deficytu, który jak wykazano wyżej, rośnie z dnia na dzień. W tym kierunku dążeniem Rządu będzie doprowadzić do sanacji gospodarki finansowej miast przez wprowadzenie przede wszystkim racjonalnej oszczędności w wydatkach, przy równoczesnym ścisłym organizowaniu zadań komunalnych od zadań administracji państwowej. Z drugiej zaś strony przez odpowiednie rozbudowanie strony dochodowej miast za pomocą przekazania im szeregu nowych źródeł dochodowych, co ma właśnie na celu niniejszy projekt ustawy, który jest wynikiem długotrwałych narad z Zarządem Związku Miast Polskich.

Rozbudowanie jednak strony dochodowej miast może nastąpić tylko, o ile to jest możliwym bez uszczerbku dla państwowej polityki podatkowej, która wymaga przede wszystkim, aby podatek dochodowy był wyłącznym przedmiotem eksploatacji państwowej, stanowiąc stos pacierzowy wszystkich jego dochodów. Dlatego w tej dziedzinie może być mowa tylko o przekazaniu miastom pewnego procentu wpływów z państwowego podatku dochodowego.

Jednocześnie zamierza Rząd w art. 4—9 przekazać miastom, objętym projektem ustawy, państwowy podatek od nieruchomości w b. Królestwie Kongresowem, który jednak wobec tego, że dochód brutto nieruchomości wynosi w obecnej chwili ze względu na ochronę lokatorów tylko 300 do 350 milionów marek rocznie, może dać miastom Królestwa zaledwie około 25 milionów marek.

Podobnie ma się rzecz z podatkiem domowo-czynszowym, w Małopolsce, który przynosi obecnie skarbowi 9,750,000 marek, a podatek domowo-klasowy w mniejszych miejscowościach około 140,000 marek rocznie przy obecnej wysokości czynszów; po reformie ustawy o ochronie lokatorów mógłby podatek czynszowy w Małopolsce przynieść około 18 milionów marek rocznie.

Ponieważ podatek domowo-czynszowy w Małopolsce jest stosunkowo więcej obciążającym własność nieruchomą, niż podatek od nieruchomości obowiązujący w b. Kongresówce, z drugiej zaś strony rosyjska ustawa o poborze tego podatku z 6/19 czerwca 1910 r. jest wynikiem najnowszych zdobyczy w dziedzinie opodatkowania nieruchomości miejskich, przeto czyniąc zadość zresztą słusznemu

żądaniu miast Małopolski w przedmiocie zrównania opodatkowania własności nieruchomości z opodatkowaniem w Królestwie uchyla art. 10 projektu pobór podatku domowo-czynszowego i wprowadza opodatkowanie własności miejskich w Małopolsce według wymienionej ustawy, z odchyleniami zawartymi w projekcie ustawy (art. 5—9), które są podyktowane potrzebami obecnej chwili. Nieruchomości budynkowe poza obrębem gmin miejskich będą podlegać wyłącznie podatkowi domowo-klasowemu.

Uzupełnieniem podatku od nieruchomości miejskich będzie podatek od lokali, (który normuje art. 15—20), pobierany od zajmujących lokale zarówno mieszkalne, jak i handlowo-przemysłowe. Ponieważ czynsze najmu stanowią dzisiaj, nawet po zmianie ustawy o ochronie lokatorów, nader znikomy procent kosztów utrzymania mieszkańców i kosztów handlowych, przeto podatek ten, dla którego projekt ten nie wprowadza żadnej granicy maksymalnej, może stać się bardzo wydatnym źródłem dochodów miejskich. Projekt ustawy wprowadza jednak granicę minimalną w wysokości 25% płaconych czynszów, pobieranie bowiem podatku niżej tej skali, naraziłoby miasta na większe koszty wymiaru i poboru, niż byłby wpływ kasowy.

Art. 17 projektu zawiera zwolnienia od tego podatku, zwykle przy podatku od lokali stosowane, a ponadto zwolnienie lokali przeznaczonych na zakłady przemysłowe utrzymane w ruchu silnikami mechanicznymi, mieszczące się w oddzielnych budynkach fabrycznych. To uwolnienie przedsiębiorstw przemysłowych o charakterze fabrycznym jest podyktowane względami na rozwój przemysłu, który zużytkowując na swoje potrzeby znaczne lokale, byłby przeciążony podatkiem nie liczącym się z potrzebami przemysłu.

Ponieważ ustawy rosyjskie z 6/19 czerwca 1910 r. o podatku od nieruchomości miejskich, oraz ustawa z 14/27 maja 1893 r. o podatku mieszkaniowym, zasady której będą obowiązywać przy wymiarze i poborze podatku od lokali, nie obowiązują w b. zaborze austriackim, przeto art. 23 projektu upoważnia Ministra Skarbu do ogłoszenia tekstu tych ustaw, jako obowiązujących w Małopolsce wraz z wszystkimi instrukcjami b. władz rosyjskich, które Minister Skarbu utrzyma w mocy.

W dziedzinie podatków konsumcyjnych (art. 3) pozostawia Rząd miastom swobodę w tym kierunku, iż zgadza się na wprowadzenie podatku ładunkowego na rzecz miast o charakterze akcyzy. Od podatku tego muszą być ze względu na państwową politykę monopolową zwolnione artykuły, podlegające rządowej akcyzie.

Ten system podatków miejskich uzupełnią wreszcie podatki od przyrostu wartości własności nieruchomości, przy przeniesieniu i dalej: podatki od widowisk, oraz posiadania i używania przedmiotów zbytku, które wedle nauki skarbowości i ogólnej praktyki administracyjnej stanowić powinny zawsze teren eksploatacji dla samorządów.

Wszystkie powyższe podatki, przeprowadzone jaknajenergiczniej winny przy równoczesnem zmniejszaniu się wydatków pozwolić gminom na pokrycie ich deficytu.

Ponadto zobowiązuje art. 2 projektu Rząd do przejęcia annuitetów od długów, zaciągniętych przez miasta na pokrycie wydatków poniesionych przez nie w zastępstwie państwa w całym okresie wojennym, — to znaczy tych wszystkich wydatków, które w myśl obowiązujących ustaw, winny obciążyć Państwo, a jedynie skutkiem okoliczności wojennych poniesione zostały przez samorząd. Niezależnie od tego zarządzenia będą mogły miasta, w wykonaniu traktatów pokojowych, otrzymać to wynagrodzenie szkód wojennych, które będzie wynikiem rozrachunków międzypaństwowych.

Przy zastosowaniu wszystkich tych reform, spodziewać się należy, że w niedalekiej przyszłości miasta wyjdą z krytycznego stanu, w którym znajdują się obecnie, bez potrzeby bezpośredniej pomocy ze Skarbu Państwa, gdyż pomoc ta jest niczem innym, jak tylko przesunięciem ciężarów finansowych z miast na Państwo, znajdujące się w niewątpliwie gorszej sytuacji finansowej od samorządu.

Wybory.

= Ustawą z dnia 14/VI r. b. statut m. Krakowa został częściowo zmieniony. Między innymi skład prezydium Magistratu powiększono tak, że obecnie składać się ono będzie z prezydenta i 4 wiceprezydentów. Na skutek tego Rada Miejska, na posiedzeniu w dniu 11 lipca r. b., wybrała dodatkowo dwóch wiceprezydentów, a mianowicie p. p. sędziego Piotra Wielgasa oraz d-ra Bobrowskiego.

Roboty publiczne.

= Z powodu demobilizacji oraz masowego powrotu z Rosji jeńców i uchodźców, powstaje zagadnienie zatrudnienia rzesz robotniczych. Zagadnienie to może być w obecnych warunkach rozwiązane drogą organizowania robót publicznych. M. S. Wewnętrznych zwróciło się do organizacji samorządowych, które przez to z jednej strony mogą osiągnąć znaczne korzyści, z drugiej zaś strony przyczyniają się same do zmniejszenia świadczeń ze strony samorządu w zakresie opieki społecznej na rzecz ludności pozbawionej pracy. Min. Robót Publicznych przyczyniać się będzie do załagodzenia bezrobocia pomocą finansową dla organizacji samorządowych w postaci kredytów pożyczkowych. Pozatem Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej zamierza w najbliższym czasie powołać do życia komisję dla stwierdzenia bezrobocia i inicjować roboty publiczne w miejscowościach dotkniętych klęską bezrobocia.

Różne.

Rewindykacja mienia ewakuowanego przez Niemców.

Komisja Rewindykacyjna przy Głównym Urzędzie Likwidacyjnym przystąpi wkrótce do odbioru w naturze następujących kategorii przedmiotów, wywiezionych przez Niemców lub osoby działające w ich interesie, z terytorjum Polski, stanowiącego uprzednio b. zabór rosyjski, na terytorjum Niemiec lub ich wojennych sprzymierzeńców:

- a) Archiwa (patenty, plany, rysunki, modele, rejestry, księgi handlowe lub kancelaryjne, korespondencje, druki i t. p.).
- b) Dzieła sztuki i kultury (obrazy, rzeźby, rękopisy, książki, zbiory i t. p.) biżuterja i kosztowności.
- c) Dzwony, przedmioty kultu, aparaty kościelne lub ich części.
- d) Narzędzia i instrumenty, służące do pracy zawodowej, z wyłączeniem narzędzi i instrumentów przemysłu, rolnictwa i żeglugi, o których zwrot Komisja Rewindykacyjna już występowała.
- e) Papiery wartościowe z kuponami.

Pozatem Komisja Rewindykacyjna wystąpi o zwrot zabranych, arestowanych, lub sekwestrowanych przez władze cywilne lub wojskowe niemieckie, bądź przez poddanych niemieckich lub ich przedstawicieli:

- 1) Kaucji, depozytów i wkładów w instytucjach kredytowych.
- 2) Gotowizny w instytucjach samorządowych, publicznych i t. p. bądź też osób prywatnych.
- 3) Kapitałów, przysyłanych z Rosji do Polski przez uchodźców, które były zatrzymane przez Niemców.
- 4) Długów ściągniętych przez niemieckie zarządy cywilne i wojskowe.

Mając na względzie, że rejestracja strat wojennych, przeprowadzona w swoim czasie przez Komisje Szacunkowe, nie obejmowała wszystkich przedmiotów wyżej wymienionych kategorii, oraz obszarów przyłączonych na mocy Traktatu Ryskiego do Rzeczypospolitej Polskiej, Komisja Rewindykacyjna ogłasza co następuje:

Wszystkie osoby i instytucje, poszkodowane przez zabranie im przedmiotów oraz sum, podpadających pod którykolwiek z wyżej wymienionych punktów, które poniesionych strat nie zarejestrowały w Państwowych Komisjach Szacunkowych, winny złożyć osobiście, lub przesłać pocztą, odpowiednie własnoręcznie wypełnione deklaracje do Wydziału Identyfikacyjnego Komisji Rewindykacyjnej w Warszawie przy ulicy Jasnej Nr. 8 (I-sze piętro) w terminie miesięcznym od dnia ogłoszenia. Deklaracje winny być sporządzone oddzielnie na każdy poszczególny przedmiot, względnie kompleks przedmiotów jednakowych, i zawierać informacje według następującego kwestjonariusza:

- 1) Imię, nazwisko, przynależność państwowa poszkodowanego.
- 2) Dokładny adres zgłaszającego deklarację (powiat, gmina, wieś, miasto, ulica, numer domu).

Dokładny opis przedmiotów (rozmiary, waga, cechy charakterystyczne, części składowe i przynależności).

- 4) Sposób zabrania (rekwizycje, sekwestr, areszt, rabunek, wypożyczenie).

Czas zabrania (rok, miesiąc, dzień).

Miejsce zabrania (powiat, gmina, miasto, ulica, Nr. domu).

- 5) Władza (Urząd) względnie osoba, która zabranie zarządziła lub przeprowadziła.

- 6) Miejsce, dokąd przedmiot wywieziono (miasto, ulica, Nr. domu, powiat, gmina, wieś).

- 7) Komu przedmiot zabrany oddano do przechowania lub użytkowania (organizacja, urząd, firma lub osoba).

- 8) Wynagrodzenie, otrzymane przez poszkodowanego (suma w markach lub w rublach).

- 9) Czas wypłaty (rok, miesiąc, dzień) i urząd lub osoba, która zapłatę pobrała.

- 10) Dowody, potwierdzające zgodność deklaracji (kwit rekwizycyjny, numer, data, zaświadczenie tymczasowe lub inne).

- 11) W razie braku dowodów, potwierdzenie prawdziwości danych, złożonych w deklaracji, przez uwierzytelnione podpisy dwóch świadków.

- 12) Dokładny adres w Polsce, według którego poszkodowany pragnie mieć dostarczony przedmiot w razie odnalezienia go.

Deklaracje powinny, o ile możliwości, zawierać odpowiedzi na wszystkie punkty kwestionariusza, jednak niemożność ścisłego wypełnienia tego warunku nie powoduje nieważności zgłoszenia. Przy deklaracjach winny być składane wszelkie dokumenty dowodowe w oryginałach lub odpisach, z tem, że w razie złożenia ich w odpisach niewierzytelnionych, oryginały winny być na żądanie Komisji Rewindykacyjnej okazane. Pożądane jest załączenie fotografii rzeczy poszukiwanej.

Podania i załączniki są wolne od opłat stempowych.

Deklaracje powyższe winny być datowane i podpisane, przyczem Komisja Rewindykacyjna zwraca uwagę, że stosownie do Rozporządzenia z dnia 31/III 1921 r. (Dz. Ustaw. Nr. 29 poz. 165 § 2) za podanie fałszywych informacji grozi odpowiedzialność karna.

Adres Komisji Rewindykacyjnej: Warszawa, ul. Jasna Nr. 8, tel. 314-39.

Lwów.

= Przy współdzialeł gminy m. Lwowa, Rządu, banków oraz Izb handlowych i przemysłowych, powstała we Lwowie spółka z ogr. odp. „Targi Wschodnie“, której zadaniem jest organizowanie periodycznych zjazdów kupców i przemysłowców krajowych i zagranicznych, połączonych z pokazami próbek, wzorów, rysunków i t. d. In-

stytucja ta, mająca olbrzymie znaczenie dla ułatwienia wymiany towarów, t. j. handlu wewnętrznego oraz importu, eksportu i handlu tranzytowego, niewątpliwie przyczyni się również znakomicie i do rozwoju ekonomicznego m. Lwowa, które ze względu na swoje położenie geograficzne zdawna stanowiło naturalny rynek dla handlu Polski i całej Europy Zochodniej z Rosją i krajami, położonemi nad morzem Czarnem.

Po raz pierwszy „Targi Wschodnie“ odbędą się w roku bieżącym, w czasie od 25 września do 5 października, na placu powystawowym w Parku Kilińskiego, wydzierżawionym przez gminę miasta na przeciąg lat dziesięciu. Po tym terminie budynki wystawowe, zgodnie z umową, przechodzą na własność gminy.

Przygotowania techniczne rozwijają się w bardzo szybkim tempie. Dzięki pomocy wojsk kolejowych na plac wystawowy doprowadzono już tory kolejowe, budowa linii tramwajowej i przewodników elektrycznych została również rozpoczęta. Wiele firm przystąpiło do budowy własnych pawilonów i kiosków wystawowych, nad estetycznym wyglądem których, czuwa specjalna komisja artystyczna.

„Targi Wschodnie“, cieszące się poparciem Ministerstw Przemysłu i Handlu, Skarbu oraz Spraw Zagranicznych, niewątpliwie wywołają zrozumiałe zainteresowanie wśród sfer handlowych i przemysłowych wszystkich dzielnic Polski i krajów ościennych i zgromadzą we Lwowie setki tysięcy zwiedzających.

Sandomierz.

= Rada Miejska na posiedzeniu w dn. 13 lipca r. b. po dłuższej dyskusji postanowiła (11 głosami przeciw 1, przy 5 wstrzymujących się od głosowania) znieść zupełnie wszelkiego rodzaju wyszynki wódki w m. Sandomierzu i poleciła Magistratowi opublikowanie tej uchwały i podanie jej do wiadomości zarządów innych miast, w celu powzięcia przez nie analogicznych uchwał.

Z j a z d y.

= Komitet Międzydzielnicowy, powołany z pośród przedstawicieli poszczególnych Związków Straży Pożarnych w Polsce, uznając za celowe stworzenie centralnej organizacji, łączącej w sobie wszystkie związki dzielnicowe, zwołuje w tej sprawie do Warszawy na dz. 8 i 9 września r. b. I Ogólno-państwowy Zjazd delegatów straży pożarnych.

Zjazd ten niewątpliwie obudzi też zainteresowanie samorządów miejskich, których zadaniem jest piecza nad instytucjami tak ważne znaczenie mającemi dla miast, jak straże pożarne.

Wszelkich wyjaśnień w sprawie Zjazdu udziela Prezydum Komitetu Zjazdowego, urzędujące w Warszawie, przy Al. Jerozolimskiej Nr. 41 (dawn. 55).

Dział VIII. Pośrednictwo pracy.

Zaofiarowane.

= Rada Miejska m. Janowa Lubelskiego rozpisuje konkurs na stanowisko Burmistrza. Pożądane wykształcenie średnie, wyrobienie w samorządzie i znajomość ustaw samorządowych. Do stanowiska tego przywiązane są pobory VII kat. etatu płac urzędników państwowych z dodatkiem drożyznianym dla miejscowości III kat.

Oferty z uwierzytelnionymi odpisami świadectw i dokumentów oraz z własnoręcznie napisanym przebiegiem życia, należy przesyłać do Magistratu m. Janowa Lubelskiego.

= Magistrat m. Poznania poszukuje kandydata na stanowisko Dyrektora Urzędu Statystycznego na korzystnych warunkach. Zgłoszenia wraz z życiorysem i odpisami świadectw oraz podaniem szczegółów dotychczasowej działalności należy przysyłać do Magistratu.

SPROSTOWANIE.

W zeszycie 2-gim „Samorządu Miejskiego“ na str. 146 w wykazie miast reprezentowanych na Zjeździe Statystyków Miejskich opuszczono nazwę m. Piotrkowa, co niniejszem prostujemy.

OD ADMINISTRACJI.

Następny numer „Samorządu Miejskiego“ ukaże się we wrześniu r. b. jako podwójny zeszyt za sierpień i wrzesień r. b.

Prenumeratę za rok 1921 w sumie 400 marek za egzemplarz należy wpłacać na r-k № 873 w pocztowej Kasie Oszczędności.

Od Redakcji.

Rozpoczynając wydawnictwo naszego miesięcznika, zwróciliśmy się w słowie wstępnem z wezwaniem do wszystkich Rad Miejskich, Magistratów i działaczy miejskich z prośbą o poparcie naszych usiłowań przez zgłaszanie współpracownictwa oraz nadsyłanie materiałów w postaci protokołów posiedzeń, budżetów, wydawnictw miejskich i t. p.

Ponadto, powołując się na rezolucję c) uchwaloną przy budżecie przez V Zjazd Związku Miast Polskich w dn. 11 kwietnia r. b. prosiliśmy o zgłaszanie prenumeraty. Rezolucja ta brzmi: Zważywszy, że działalność wydawnicza Związku Miast będzie o tyle możliwa i skuteczna, o ile wszystkie miasta będą z tych wydawnictw korzystały, Zjazd Związku Miast wzywa wszystkie miasta związkowe oraz działaczy i pracowników miejskich do prenumerowania czasopisma i nabywania wydawnictw związkowych w liczbie przynajmniej 5 egzemplarzy na jedno miasto.

Pomimo, iż z wielkim nakładem sił i środków rozpoczęliśmy wydawnictwo naszego miesięcznika i rozesłaliśmy trzy kolejne zeszyty bezpłatnie wszystkim miastom związkowym, — oczekiwania nasze nie spełniły się. Dotychczas uchwałę Zjazdu wykonały tylko nieliczne miasta, wpłacając prenumeratę za kilka egzemplarzy „Samorządu Miejskiego”; większość miast zadawalnia się jednym gratisowo nadsylnym egzemplarzem. Ponadto również i wezwanie nasze do dostarczania nam materiałów nader niedostateczny znalazło oddźwięk.

Wobec takiego stanu rzeczy, który pod znakiem zapytania stawia celowość naszego wydawnictwa i grozi jego istnieniu, ponownie odwołujemy się do wszystkich miast związkowych z żądaniem wypełnienia uchwały ostatniego Zjazdu Związku Miast.

Oczekujemy rychłego spełnienia naszej prośby, gdyż wydaje nam się niemożliwym, aby działacze miejscy nie znaleźli wśród siebie dość zainteresowania do podtrzymania jedyne go czasopisma, poświęconego sprawom samorządu miast w Polsce.

JAROGNIEW DRWĘSKI.

(Wspomnienie pośmiertne).

Dnia 14 września zmarł na czerwonkę ś. p. Jarogniew Drwęski, Prezydent miasta Poznania i Prezes Zarządu Związku Miast Polskich.

Przedwczesna śmierć Zmarłego stanowi niepowetowaną stratę nie tylko dla miasta Poznania i Związku Miast Polskich, lecz dla całego kraju, gdyż Zmarły był nie tylko jednym z najgorliwszych bojowników o prawa samorządu miejskiego, lecz prawdziwym budowniczym Państwa Polskiego.

Urodzony w 1875 r. w Glinnie w Wągrowieckiem, nauki średnie ukończył w gimnazjum Marji Magdaleny w Poznaniu. Za młodych lat ujawniał zamiłowanie literackie, zamieszczając w „Przeglądzie Wielkopolskim“ i „Pracy“ artykuły, rozprawy i nowele. Ukończywszy studia prawne na uniwersytecie berlińskim pod kierunkiem sławnego prof. A. Wagnera, osiedlił się w Poznaniu i rychło zdobył sobie imię znakomitego adwokata. Obdarzony jasnym umysłem, wszechstronnymi zdolnościami, niezmierną pracowitością i żelazną wolą, studjował wytrwale nauki ekonomiczne i administracyjne oraz przyjmował udział w pracach społecznych. Obdarzony zaufaniem współobywateli w 1904 r. wszedł do Rady Miejskiej, gdzie zaznaczył się jako nieugięty obrońca praw polskośći.

Jednak dopiero wskrzeszenie Państwa Polskiego stworzyło warunki, w których w całej pełni na jaw wystąpił jego talent administracyjny. Jesienią 1918 r. po wypędzeniu Niemców z Poznania i złożeniu z urzędu ostatniego hakatysty nadburmistrza Wilmsa, ś. p. Jarogniew Drwęski został przez Naczelną Radę Ludową mianowany prezydentem miasta Poznania, zaś w maju 1919 r. nominacja ta została potwierdzoną przez Radę Miejską. W styczniu 1921 roku został wybrany do Zarządu Związku Miast Polskich, który powołał go na swego Prezesa.

Wówczas rozpoczął się dla ś. p. Jarogniewa Drwęskiego okres usilnej, twórczej pracy.

Jako Prezydent m. Poznania stanął przed niezmiernie trudnym zadaniem spolszczenia zarządu miasta. Trzeba było tworzyć od podstaw, wyszukać właściwych ludzi, wyszkolić ich i niedopuszczyć przytem do pogorszenia się stanu administracji miasta. Zadanie to Zmarły wykonał znakomicie — Poznań posiada obecnie czysto polską administrację, która może za wzór służyć wielu innym miastom Rzeczypospolitej. Rozumiejąc szeroko swoje zadanie Zmarły był jednym z inicjatorów i organizatorów Targu Poznańskiego, który był pierwszą imprezą miejską tego rodzaju w Polsce.

Jako Prezes Zarządu Związku Miast Polskich pracował gorliwie nad zjednoczeniem miast polskich w jednej międzydzielnicowej organizacji przez zjednanie na członków Związku większości miast b. zaboru pruskiego. Obdarzony rozległą wiedzą w dziedzinie finansowości i administracji miejskiej, opracowywał projekty ustaw, dotyczących finansów i ustroju miast polskich, oraz występował energicznie w obronie praw samorządu miejskiego.

Pomimo tak rozległego pola pracy Zmarły znajdował jeszcze czas i siły na pracę w Komisji Kodyfikacyjnej, której był członkiem, oraz na współpracownictwo w czasopismach fachowych, jak „Ruch Prawniczy i Ekonomiczny“, „Samorząd Miejski“ i t. d.

Tę niepożytą pracę dla Ojczyzny, przerwała przedwczesna śmierć! Bolesna ta strata odbiła się szerokim echem nie tylko wśród najbliższych jego towarzyszy pracy, lecz odczuło ją społeczeństwo, czego wyrazem były nie tylko liczne delegacje, lecz te niezliczone tłumy współobywateli, odprowadzające trumnę zasłużonego obywatela na miejsce wiecznego spoczynku.

Cześć jego pamięci!

Dział I. Zagadnienia prawodawcze.

Dr. JÓZEF ZAWADZKI.

Samorząd miejski w Polsce.

Dr. Rudolf Sikorski w szeregu artykułów p. n. *Samorząd miejski w Polsce i jego najbliższe zadania i cele*, drukowanych w Nr. 2 i 3 „Samorządu“ dał wyborny szkic rozwoju samorządu zagranicą i w b. zaborach, nie możemy się jednak pisać na jego wnioski co do samorządu w Polsce.

Dr. Sikorski ze stanowiska dyrektora magistratu w Krakowie, a obecnie inspektora w Min. Spr. Wewn. wyniósł pewne pojęcia, które wymagają oświetlenia ze strony czynnych działaczy samorządowych, inaczej bowiem sąd wypadłby jednostronnie.

Dlatego pozwalam sobie na kilka uwag, tembardziej, że już wę własnej praktyce samorządowej mogłem porównać dwa systemy: obowiązujący od r. 1916—1919 system pruski, narzucony przez okupanta i system zbliżony do badeńskiego i angielskiego, przyjęty w Dekrecie o samorządzie, obowiązujący na terenie b. zaboru rosyjskiego. Przejście tych sposobów w praktyce pozwala mi na wysnucie pewnych wniosków, sprzecznych z wnioskami Sz. autora.

Autor przedewszystkiem stawia tezę, iż w interesie państwowości leży uchwalenie jednolitego typu organów samorządowych i zastąpienie nim różnych systemów, dotąd na ziemiach polskich panujących.

Sądzę, że jest to pogląd niesłuszny, a nawet szkodliwy.

Jestem, jak i autor przekonany, że rząd w Polsce musi być jednolity i jednakie prawa państwowe działać muszą na obszarze całej Rzeczypospolitej, że zakres działalności samorządu i jego stosunek do państwa muszą być również określone ściśle i na jednakowych dla wszystkich dzielnic oparte zasadach (z pewnemi nawet odchyleniami dla tych dzielnic, gdzie jest ludność mieszana i gdzie warunki miejscowe wymagają pewnej ingerencji władz państwowych). Inaczej jednak z wewnętrznym stosunkiem samorządu gminnego. Tu musi być pozostawiona szeroka rama do stosowania tych metod, do których ludność przywykła i które odpowiadają najlepiej jej tradycjom, usposobieniu i poglądom. Wtłaczanie gwałtowne samorządu w ramy jednego systemu, w chwili obecnej nie byłoby wskazane.

Dlatego też niezrozumiałą jest dla mnie teza autora, który na str. 163 pisze, iż godność narodu wymaga, aby się zdobył na ustawę jednolitą i że „za wyższą uznać należy myśl, aby dążyć do jednolitej ustawy miejskiej dla wszystkich trzech zaborów aniżeli, żeby na podstawie ustawy ramowej umożliwić istnienie 3 odręb-

nych systemów samorządu miejskiego, opartych o zasady istniejące, do których te zabory przywykły“.

Dla autora ważniejszą rzeczą jest fikcyjne, nie oparte na życiu, wtłoczenie wszystkich w jedną ramę, zbyt ciasną dla jednych, zbyt luźną dla drugich, byleby zasadzie stało się zadosyć.

Jest to błąd zasadniczy. Niemcy mają różne odmiany ustroju samorządowego i nikt nie powie, że system nadreński jest gorszy lub lepszy od pruskiego i odwrotnie; w Austrii każde większe miasto miało swój statut własny i samorząd się rozwijał; Ameryka ma cały szereg systemów i mimoto samorząd tam istnieje w całej pełni.

Dlaczego Polska ma stanowić wyjątek i w chwili największego chaosu biurokratycznego uzyskiwać jedną ustawę niedoskonałą, bo opartą na koncepcji niewypróbowanej na naszym terenie, stanowiącej pewien zlepek, który nie przetrwał jeszcze ognia próby?

Dla tych powodów już pierwsza teza autora jest błędna.

Należy ustalić jednakowy, jednolity stosunek samorządu do administracji państwowej, ale nie można ustalić jednolitego ustroju wewnętrznego naszego samorządu.

Wychodząc ze swego założenia, autor pragnie z istniejących systemów samorządu wybrać najlepszy.

Zachodzi jednak właśnie pytanie, który i kto za najlepszy uważa. Kwietniowy Zjazd Związku Miast, a więc miarodajni przedstawiciele samorządu, wypowiedzieli się jednomyślnie za ustawą ramową, dając w punktach spornych fakultatywne dyrektywy: „może“. A więc „magistrat może“ a nie „winien“ składać się z płatnych i niepłatnych członków magistratu, stosownie do uchwały Rady Miejskiej, powziętej na zasadzie ustawy miejscowej, „płatni członkowie magistratu mogą być obierani na okres dłuższy, niż kadencje Rady Miejskiej“ i t. d.

Wnioski te wynikły z kompromisu, przy bardzo żywym ścieraniu się zdań zwolenników systemu pruskiego i angielsko-badeńskiego i są wyrazem silnym woli zbiorowej, która przez to niedwuznacznie wyraziła swą wolę posiadania ustawy nie jednolitej, a ustawy remowej, pozwalającej na pewne odchylenia w granicach prawa ogólnego, zgodnie z wolą Rady miejskiej, a więc wolą ludności miejscowej.

Nie przeczy to i nie utrudnia stosunku do władz administracyjnych państwowych, gdyż czy Magistrat składa się z płatnych czy bezpłatnych członków, czy połowa ich jest wybierana na dłużej, czy na krócej, jest on zawsze władzą wykonawczą rady miejskiej i może być zawsze władzą zarządzającą miejscową na terenie gminy, nie przeczy też bynajmniej tezie autora, że „samorząd powinien odnosić się z zaufaniem do własnego rządu i przeciwnie“. Właśnie rząd winien czerpać ze skarbnicy woli zbiorowej i mieć do tej woli zaufanie. Pragnie ona tak jak i on dobra współobywateli, a nie dąży do rozbicia, ani też do samowoli, którą na mocy konstytucji rząd zawsze ukrócić może.

Powolywanie się autora na Amerykę, gdzie po zwycięstwie jednej partji ustępuje cały zarząd partji zwyciężonej i zastępuje go nowy, w naszych stosunkach politycznych nie wytrzymuje krytyki. Urzędnicy gminni mają u nas zagwarantowane prawa, a tam, gdzie ich nie ma, należy im zagwarantować, żądając natomiast, aby nie brali bezpośredniego udziału w walce o mandaty w radzie miejskiej. W ten sposób najskuteczniej zabezpieczymy ciągłość aparatu urzędniczego gminy i trwałą budowę samorządu. Środki sztuczne tu nie pomogą. Walka polityczno-gospodarcza zawsze potrafi zmieść magistrat, choćby jego członkowie mieli długoletnie kontrakty, bo nie cofnie się nawet przed zerwaniem kontraktu i zapłaconiem indemnizacji, gdy będzie uważała to za konieczne. Jakże bowiem działać może jako ciało wykonawcze magistrat, nie posiadający zaufania większości rady miejskiej; tarcia, które są wtedy nieuniknione, niezatwierdzanie projektów i preliminarzy więcej przyniosą szkody samorządowi, niż wybór nowych ludzi, choćby niepożądanych dla rządu.

Zresztą tarcia polityczne są chwilową oznaką budzącego się życia politycznego i powoli zamrą same. Kto zbliżka obserwował pierwsze chwile życia rad miejskich w ciągu ostatnich 2 $\frac{1}{2}$ lat, dochodzi do wniosku, że w pracy realnej różnice zacierają się coraz więcej i powoli w każdym stronnictwie wyrabiają się jednostki, szczerze pracujące dla dobra gminy bez względu na przekonania polityczno-społeczne. Z czasem różnice te zacierać się będą coraz więcej, ale prowadzić do tego może tylko droga niekrepowania woli ludności, wyrażonej w wyborach do rad miejskich, a nie sztuczne tamy tej woli przeciwstawiającej się teorii.

I gorączkowa „dążność“ do zdobywania posad w samorządzie ustaje, gdyż działalność na tem polu jest mało popłatna i bardzo ciężka. Jedynym sposobem uniknięcia frymarki urzędami jest utrzymanie płac wybieranego personelu na niezbyt wysokim poziomie, takim, aby nie pociągał ludzi, pragnących na służbie publicznej szukać wygód osobistych.

Po tych uwagach przechodzę do projektu autora zasad dla ustawy samorządowej.

Co do 1-go punktu jest on sformułowany szczęśliwie. Uważa on samorząd miejski za część władzy państwowej o charakterze uchwałodawczym i wykonawczym. Z tego powodu czuwać nad nimi winny organy państwowe, ale nie jednoosobowe, lecz kolegialne, złożone z wyższych organów samorządowych, co wyraził Związek Miast w uchwale, iż „kolegialna władza nadzorcza, w której skład wchodzi przedstawiciele samorządu z wyboru kontroluje, czy administracja miejscowa odbywa się zgodnie z ustawami“.

Natomiast w zakresie działalności przekazanej samorząd podlega przepisom odnośnych władz państwowych.

Słuszny jest również pogląd autora na rozgraniczenie władz wykonawczych od uchwałodawczych i kontrolujących, nie do pomyślenia są np. istniejące dziś delegacje, złożone z radnych i człon-

ków magistratu, upoważniają bowiem radnych do mieszania się w sprawy zarządu bezpośredniego, obniżają autorytet ciała prawodawczego i wykonawczego, nic wzamian nie dając.

Magistrat, powołany przez Radę Miejską, winien mieć w wykonaniu zupełnie rozwiązane ręce, inaczej bowiem nie może ponosić za zarząd odpowiedzialności i dlatego wszelkie pòmieszanie tych czynników czyni ujmę sprawie.

Z temi wyjaśnieniami można przyjąć tezę autora, iż władzami zarządzającymi i wykonawczymi dla samorządu są magistraty ew. burmistrzowie. Również z pojęcia o władzy miejscowej wynika, iż urzędnicy miejscy, jako wykonawcy wielu przekazanych czynności państwowych mają charakter pośrednich urzędników państwowych.

Również i część drugiej tezy autora, iż rząd winien przekazać samorządowi, prócz zadań gospodarczych miejskich i pieczy o dobro moralne i materjalne mieszkańców, szereg zadań z administracji ogólnej publicznej, oraz władzę lokalną zwierzchniczą, jest słuszna i oparta na wzorach angielskich, ale na formę przekazania zgodzić się nie można — mianowicie na zatwierdzanie wyboru, dokonanego przez Radę Miejską.

Wybór był zatwierdzany przez państwa, które do obywateli swych nie miały zaufania, chciały więc korygować ich postępowanie, oraz w państwach takich, jak Francja, gdzie, mimo ustroju demokratycznego, panuje wszechwładnie centralizm; niema go w Anglii i nie powinno być w warunkach normalnych w Polsce. Rząd ma broń wielką w swojej ręce — rozwiązywanie rad miejskich do życia niezdolnych lub szkodliwych, niezatwierdzania wyboru do rad w razie nadużyć wyborczych, ale zatwierdzanie prawidłowych wyborów, dokonanych przez te rady, dowodziłoby, że nie jesteśmy państwem praworządne i uzależniłoby samorząd od wpływów politycznych zmiennych. Wprowadziłoby do ciał samorządowych pierwiastek walk politycznych, czyli odniosłoby skutek przeciwny temu, o co walczyliśmy przy tworzeniu samorządu.

Weźmy przykład: wybory do Sejmu i wyłonionego z niego rządu dały przewagę stronnictwu X, odbyte w rok lub dwa później wybory do rad gminnych dały przewagę stronnictwu Y. I oto rada miejska powołuje prezydenta z łona większości stronnictwa Y, stojące u steru rządu stronnictwo X nie zatwierdza tego wyboru. Czy nie byłoby to fałszowaniem woli ludności, wyrażonej w powszechnych wyborach w dwa lata po wyborach do Sejmu?

Ale oczywiście nadanie magistratom funkcji państwowych wymaga ze strony tych władz nadzoru i dla tego wystarczy poddanie w tym zakresie czynników samorządowych kontroli ścisłej rządu oraz ścisłego pilnowania, aby rozporządzenia władz rządowych były szanowane i wykonywane. Dany więc kierownik, czy członek magistratu, staje się przez wybór w tym zakresie urzędnikiem państwowym, posiada nietylko prawa, ale i obowiązki urzędnika i podlega w tym charakterze tym samym przepisom dyscyplinarnym, co

i inni urzędnicy państwowi. Dalsze płynące z tego konsekwencje zmuszają i do innych zastrzeżeń, mianowicie stopnia wykształcenia, który winien być względnie wysoki i nie niższy dla burmistrza, niż ukończenie szkoły średniej, a dla członka magistratu — szkoły powszechnej, lub złożenie odpowiedniego egzaminu. Pożądanem jest również aby wymagać od burmistrza i członków Magistratu znajomości zasadniczych praw państwa, ustaw samorządowych i administracyjnych, ale zatwierdzanie w tej lub innej formie nie jest dopuszczalne.

Wynikająca z 1 i 2 tezy, trzecia zasada przygotowania ustaw zasadniczych dla pewnych działów administracji jest słuszna, ustawy te jednak nie mogą być wydane przez rząd, ale przez ciała prawodawcze i przewidzieć winny odnośne środki egzekutywy oraz środki materialne.

Już poprzednio zaznaczyłem, że godzę się najzupełniej z wyrażonym w zasadzie czwartej autora postulatem całkowitego rozdziału władz prawodawczych od wykonawczych. Z chwilą wyboru Magistratu musi on uzyskać pełnię władzy wykonawczej i wszelka ingerencja Rady Miejskiej poza kontrolą i uchwałami nie jest dopuszczalna. Wszelkiego rodzaju komisje czy delegacje mieszane, są z tego punktu widzenia niedopuszczalne dla powodów, które już omówiłem wyżej.

Piąta zasada autora dotyka podziału miast i wprowadza nową terminologję urzędów zwierzchnich miejskich.

Dzieli on mianowicie miasta na niewydzielone z powiatu, wydzielone z powiatu, starostwa grodzkie, kasztelańskie i województwa grodzkie.

Pozornie oparty jest podział na nazwach historycznych, ale tylko pozornie, ani funkcje starosty, ani kasztelana, ani wojewody nie odpowiadały funkcjom, które autor, idąc za przykładem dra Kumarnieckiego, chce nadać przewodniczącym Magistratów. Rozumiem intencje autora, że przekazując im część władzy państwowej, pragnie podnieść ich urok wśród ludności — nazwą. Nie sądzę jednak, aby tą drogą dopiął celu, nazwa zaś kasztelan grodzki, wojewoda grodzki jest złem określeniem jego czynności, bo z pojęciem kasztelana i wojewody łączyliśmy pojęcie czynności wojskowej, a nie władzy cywilnej, a już przymiotnik „grodzki” całkowicie, szczególnie w zestawieniu kasztelan grodzki jest nieodpowiedni.

Nie chodzi jednak o nazwę, która utrzcć się może i przyjąć mimo nielogiczności (utarte nazwy burmistrza i prezydenta z dodatkiem starszy burmistrz i starszy prezydent wystarczyłyby w zupełności).

Idzie o ustrój i stosunek samorządów do miast administracyjnych i państwowych.

Do miast niewydzielonych z powiatów dr. Sikorski zalicza miasta poniżej 25,000 mieszkańców. Uważam kraniec ten za zbyt wysoki. W Wielkopolsce i Małopolsce już miasta po 10,000 ludności

są zupełnie samodzielne jednostkami gospodarczymi i mogą spełniać swe funkcje samorządowe i państwowe zupełnie odrębnie od powiatów, obniżyłbym więc granice do 10,000 mieszkańców. Wprawdzie autor zastrzega dla Ministra Spr. Wewn. prawo wcześniejszego wydzielenia z powiatu, nie wystarcza to jednak, gdyż wniosek uzyskać może miasto tylko za zgodą Rady Wojewódzkiej.

Miasta od 25 do 40,000 mieszkańców, a gdyby przeszedł mój wniosek od 10 do 40,000 mieszkańców są wydzielone z powiatu, burmistrz działa w nich jako władza administracyjna pod kierownictwem starosty i jako jego zastępca; jako jednostka samorządowa wchodzi w skład wyższego związku samorządowego.

Miasta powyżej 40,000 mieszkańców, są już pod względem administracyjnym władzą I instancji, burmistrz ich posiada prawa starosty i nosi nazwę według d-ra Sikorskiego starosty grodzkiego, według mego zaś zdania starszego burmistrza.

Miasta Lwów, Kraków, Poznań, Wilno, (Lublin, Częstochowa i Sosnowiec) są według d-ra S. grodami kasztelańskimi, prezydent nosi tytuł kasztelana. Magistraty ich są władzami politycznymi I instancji, mogą uzyskać własną ustawę miejską na wniosek Rady Miejskiej. Każde miasto powyżej 250,000 mieszkańców może uzyskać to prawo.

Miasta Warszawa i Łódź są województwami grodzkimi. Ich starsi prezydenci noszą miano wojewodów — wystarczyłaby może nazwa starszych prezydentów miasta.

Magistraty są I instancją polityczną, specjalna rada pod przewodnictwem starszego prezydenta jest II-gą instancją, III-cią ma stanowić Ministerstwo Spraw Wewnętrznych.

W takim stanowisku widzimy niekonsekwencję: I-sza instancja składa się z ciała wybranego — Magistratu, II-ga instancja z ciała również wybranego przez Radę Miejską — starszych ławników i starszego prezydenta (wojewody). Skąd więc III-cia, najwyższa instancja, ma się ograniczać do ciała urzędniczego? W mojem założeniu zależna może być tylko od wyższych wyborczych jednostek pod przewodnictwem ministra, a więc z wybranych w tym celu radnych miast wojewódzkich jako radców samorządowych w liczbie 5-ciu (3 z Warszawy, 2 z Łodzi).

Tym sposobem wszystkie instancje będą powołane z wyboru obywateli i czynnik urzędniczy, po za Sądem Administracyjnym, będzie wyłączony, gdyby zaś koncepcja ta nie mogła być przeprowadzona, III-cią instancją winien być wyższy Sąd Administracyjny, którego członkowie byłiby wybierani przez Rady Miejskie.

Szósta zasada co do praw Rad Miejskich następcza również pewne uwagi. Rady mają być wybierane na lat 6, ale co 3 lata połowa radnych podlega wyborowi. Sposobu tego, praktykowanego w wielu instytucjach publicznych nie uważam za szczęśliwy. Losowi wyborów niepodobna w 3-cim już roku oddawać połowy składu

rady, powtarzanie wyborów co 3 lata wywołuje niepotrzebne koszty, a nadto utrudnia ciągłość samorządu, termin wyborów winien być taki sam jak dla sejmiku i dlatego okres 6 letni uważam za minimalny, natomiast, aby zabezpieczyć radzie skład pełny, należy mieć w zapasie $1\frac{1}{2}$ razy wziętą liczbę zastępców, powoływanych do Rady w razie śmierci lub ustąpienia radnego.

Tyle co do terminu. Co do kompetencji dr. S. daje jej bardzo szerokie, ale żąda, aby statuty, wydawane przez Rady Miejskie, były zatwierdzone przez rządową władzę nadzorczą.

I tu nie możemy zgodzić się z Szanownym autorem.

Statuty gminy, powstałe z uchwał przedstawicielstwa ludności, powinny być rejestrowane przez władze państwowe, które mają prawo sprzeciwu w ciągu dni 40 od daty otrzymania, nie mają natomiast prawa zmian bez zgody odnośnej rady miejskiej. Statuty, co do których w ciągu tego czasu nie nastąpił protest, stają się prawomocne. Odnośny więc artykuł winien być sformułowany w ten sposób: „Statuty miejskie nabierają mocy po upływie dni 40, o ile w tym czasie nie nastąpił sprzeciw ze strony władz nadzorczych“.

Prawom Magistratu poświęca autor zasadę siódmą i tu najwięcej różnimy się z poglądami autora.

Wbrew wyraźnej uchwale Związku Miast autor odróżnia w Magistracie 2 rodzaje członków — zawodowych i delegatów od Rady Miejskiej. Jest to typ mieszany pruski, który przez $2\frac{1}{2}$ lat obowiązywał w okupacji niemieckiej. Typ ten nie dał bynajmniej wydających wyników u nas, jeżeli zaś dał wyniki dodatnie w Prusiech, zawdzięczać to należy bynajmniej nie systemowi, a ludziom. Pomimo dalszego istnienia tego systemu w Wielkopolsce nie widzimy, aby i tam, przy zmianie ludzi, dawał wyniki lepsze od tych, które mamy przed oczyma.

Magistrat jako ciało rządzące interesami gminy winien być odzwierciedleniem większości przedstawicielstwa miasta. Wybory do tego ciała nie mogą być, zdaniem moim, proporcjonalne, gdyż rząd winien być jednolity i na jego czele zawsze stać winni fachowcy. Proporcjonalność, słuszna w przedstawicielstwie gminnym, przy wyborach do Magistratu jest przeszkodą do powołania odpowiednich fachowców i znawców samorządu. Jeżeli staniemy na tem stanowisku, nie mamy zasady przypuszczać, że cała Rada Miejska, zechce powierzać odpowiedzialne urzędy ludziom nieodpowiednim, przeciwnie należy przypuszczać, że, nie oglądając się na polityczne czy społeczne odrębności, do pracy realnej powoła zespół zupełnie odpowiedni. Przy wyborach proporcjonalnych są często w tym zakresie niespodzianki, naraz bowiem może być wybranych z list różnych 3—4 lekarzy, a ani jednego prawnika, kupca, inżyniera i odwrotnie, co przy jednej liście jest rzeczą niemożliwą, jako wynik przypadkowy. Tu łatwiej ogarnąć potrzeby całokształtu Magistratu i dobrać odpowiednich ludzi.

Z tych powodów przy wyborze do Magistratu wyłączam proporcjonalność, aczkolwiek większość Zarządu Związku Miast była odmiennego zdania.

Nie rozumiem też roli projektowanych przez d-ra S. ławników-delegatów Rad miejskich.

W każdym ciele rządzącym musi być jednolitość, tymczasem w projekcie d-ra S. są członkowie o nierównych prawach: jedni wybierani na lat 6, inni na lat 12, prawa ich więc są różne. Jeżeli dr. S. chodzi o fachowców, to wogóle poddawanie ich wyborowi rad miejskich da wynik zły, gdyż przy wyborach będą zawsze wchodzić w grę czynniki uboczne, z fachowością nie mające nic wspólnego, jeżeli chodzi o trwałość ich urzędowania, to nie wyobrażam sobie, aby przy następnej kadencji rady miejskiej mogli ostać się ci, którzy nie odpowiadają życzeniom większości rady miejskiej, w ten czy inny sposób będą musieli porzucić urzędowanie i cała rzecz sprowadzi się tylko do zapłacenia im indemnizacji.

Przykładów tego rodzaju mogłaby dostarczyć Kongresówka bardzo wiele. Nie utrwali więc ich stanowiska wybór dokonany na lat 12 t. j. na 2 okresy Rad Miejskich, a przeciwnie będzie nawet utrudniał ten wybór ich pracę. Z tych powodów ustawowe utrwalenie ich na urzędach nie ustala samorządu, jak tego chciał autor, ale wywoła zgoła niepożądane zgrzyty. A jeżeli tak, to czyż nie lepsza była koncepcja okupantów, iż członków magistratu z pośród urzędników mianuje prezydent? I ta jednak koncepcja jest błędna. Jeżeli połowa ławników będzie z nominacji prezydenta, wtedy przewaga jego w kolegium będzie zbyt widoczna i ławnicy wybrani będą w tem położeniu jak za okupacji, t. j. będą przegłosowywani przez urzędników.

Czyż wobec tego nie lepiej stanąć przy koncepcji angielskiej, która czynnikiem obywatelskiemu daje decyzję i odpowiedzialność całkowitą w ręce i pozostawia urzędników poza kolegium magistrackiem. Nie znaczy to bynajmniej, aby naczelnicy wydziałów nie mieli uczestniczyć w posiedzeniach Magistratu jako referenci i jako rzeczoznawcy przy rozpatrywaniu spraw danego wydziału, ale wyłącza dwoistość praw, zawsze szkodliwą. Toć gdybyśmy szli za rozumowaniem autora, to i do Rad Miejskich należałoby wprowadzić również element fachowy, bo i tu decydowane są sprawy zasadnicze, fachowe.

Ciała obywatelskie na tyle są wyrobione, że w sprawach fachowych zawsze zasięgają opinii specjalistów, z opinią tą liczą się i prawie zawsze uwzględniają, niema więc obawy, aby obywatelski Magistrat miał czynić inaczej. To samo dotyczy prezydentów, wiceprezydentów i burmistrzów i ich wybór dłuższy niż na okres trwania rad miejskich nie jest do pomyślenia.

Zwolennicy dłuższego okresu urzędowania wysuwają argument, iż na tak krótki okres czasu nie znajdą się kandydaci, którzy rzuciliby swoje zajęcia zawodowe. Ale na ten argument odpowie-

dzieć można kontrargumentem, że i na lat 12 mogą nie znaleźć się kandydaci, tembardziej, że jak każda posada z wyboru nawet przed terminem upłynięcia nie jest pewna. Wystarczy votum nieufności większości rady, wystarczy niezatwierdzenie budżetu, napaści stałe w radzie miejskiej, aby zmusić opornego nawet prezydenta do ustąpienia przed czasem, jeżeli nie znajdzie popierającej go większości. Mimo to na stanowiska obywatelskie normalnie nie brak kandydatów.

Za to zupełnie słuszne jest żądanie d-ra Sikorskiego, iż ławnicy i prezydja magistratu muszą być przygotowani odpowiednio do pracy i że od kandydatów żądać należy cenzusu naukowego i odpowiedniego przygotowania. Cenzus ten winien być ustalony w statucie przez Rady Miejskie, ale minimum winno być zastrzeżone w ustawie samorządowej, nadto każdy kandydat winien zdać egzamin z zakresu praw administracyjnych.

Zagwarantuje to najzupełniej władzom państwowym dobór odpowiedniego personelu kierowniczego dla prowadzenia agend politycznych.

Nie mogę się również zgodzić na pogląd autora, który w stosunku do Rady Miejskiej nadaje Magistratowi prawa izby wyższej. Z założenia, że Rada jest ciałem uchwałodawczem i kontrolującym, a Magistrat wykonawczem i rządzącym, wynika, że nie może ten ostatni odgrywać roli kontrolera Rady Miejskiej. Nie bronię Rad Miejskich à outrance, zdarza się często, że w licznych gronie zapasć mogą uchwały nieodpowiednie i powinny uleść rewizji, ale rewizja ta winna być dokonana przez Radę miejską zwykłą większością na wniosek czy to prezydium Rady, czy pewnej grupy radnych, czy wreszcie Magistratu. W sprawach ważnych jak statuty, budżety, rozporządzenia i t. p. powinny uchwały następować w 2 i 3 czyniu na plenarnych posiedzeniach kolejnych, uniknie się przez to błędów, wynikających z pośpiechu.

Nie może więc być wobec tego żadnych ciał porozumiewawczych, bo decyzja zawsze zależy od Rady, do Magistratu zaś wnioski o ponowne rozpatrzenie sprawy w Radzie Miejskiej.

Wychodząc z założenia, że Magistrat musi mieć pełnię władzy wykonawczej, jestem przeciwny temu, aby nominacje urzędników były nawet komunikowane Radzie. Za urzędników odpowiada Magistrat, i Rada M. tylko Magistrat pociągnąć może do odpowiedzialności. Inaczej „podawanie do wiadomości“ w praktyce stanie się orężem dla dyskusji o nominacji, co osłabi powagę M-tu i może wykonaniem przynieść nieobliczalne szkody. Jeszcze dalej poszedłbym w tym razie i nominację urzędników postawił w zależności od prezydenta, który do pomocy winien mieć przy sobie komisję kwalifikacyjną, złożoną z wiceprezydenta i ławników. Nominacje przez cały Magistrat w praktyce schodzą do martwej litery i do akceptowania przedstawień ze strony naczelników wydziałów, komisja zaś kwalifikacyjna ma możliwość zbadania celowości nominacji, bliższego zapoznania się z kandydaturami i t. p.

Dając prezydentowi prawo nominacji, żądamy od niego i odpowiedzialności za czynności urzędników.

Dla spraw administracji państwowej Magistrat jest w Warszawie i Łodzi instancją I-szą, drugą instancję stanowi starszy prezydent i 12 ławników, w tem 6 zawodowych, wybieranych przez R. M. na lat 12, t. j. na 2 kadencje Rady Miejskiej.

Nie będę powtarzać wyżej przytoczonych już argumentów co do ławników zawodowych i niezawodowych, którzy w myśl autora, uzyskując nazwę senatorów, stanowią radę wojewódzko-grodzką.

Ta rada wojewódzka według projektu d-ra S. jest jednak i dla Magistratu w zakresie spraw samorządowych władzą wyższą, ona to bowiem zatwierdza projekt budżetu oraz „ważne uchwały Magistratu“ i „zatwierdza uchwały Rady Miejskiej“. (!)

Przy tej koncepcji stworzy się nad-Magistrat, co bieg spraw znacznie opóźni. Możemy uznać tylko jeden Magistrat dla spraw ściśle samorządowych, natomiast Rada Wojewódzka winna być instancją II administracyjną bez żadnej ingerencji do spraw czysto gospodarczych, inaczej mnogość instancji utrudni rządzenie miastem i zmniejszy odpowiedzialność Magistratu.

W zasadzie 8 autor powołuje wzorem metody pruskiej komisje i deputacje Magistratu; uważam je za pożyteczne instytucje pod warunkiem, że będą się składały *wyłącznie z członków Magistratu i zaproszonych obywateli bez urzędowego udziału radnych*. Radni mogą być zapraszani w charakterze obywateli, nie powinni być jednak wybierani w tym celu przez Radę, gdyż nie odpowiada to ich funkcjom jako członków ciała ustawodawczego i kontrolującego; żadne ciało nie może jednocześnie kontrolować i rządzić.

W tezie 9 omawia autor ustrój sądów administracyjnych; ponieważ dotyka on sprawy omawianej przez nas ubocznie, nie będę poddawać projektu autora szczegółowemu rozbirowi tembardziej, że i autor ustęp ten traktuje pobocznie.

Sprawa obowiązków i praw urzędników gminnych ujęta jest naogół prawidłowo, nie będę więc omawiał jej na tem miejscu.

Natomiast ustęp o władzach nadzorczych i zatwierdzających wymaga szerszego omówienia.

Jak już zaznaczyłem wyżej, różnimy się z Szanownym autorem, dyamentralnie pod tym względem dla mnie wybór na prezydentów, burmistrzów, ławników dokonany *prawidłowo* przez Radę Miejską jest ostateczny i przez nikogo nie powinien być potwierdzany, władze nadzorcze winny zbadać formalnie prawidłowość wyboru oraz stwierdzić, że wybrany obywatel posiada pełnię praw obywatelskich i odnośne kwalifikacje, o których była mowa wyżej, a tylko w razie formalnych przeszkód może zwrócić się do Rady miejskiej o unieważnienie wyboru. Zatwierdzanie zaś odejmuje samorządowi cechy wolnego wyboru i sprowadza ograniczenie obywateli w ich elementarnych prawach powoływania tych, których uważają za najodpowiedniejszych.

Nawet w państwach napółautokratycznych (Austria) istniał przepis, że powtórny wybór tej samej osoby, ulegającej zatwierdzeniu, wyłączał prawo monarchy do odrzucenia kandydata, w rzeczypospolitej demokratycznej samo zatwierdzanie jest anachronizmem.

Rząd posiada, jak już nadmieniałem, potężną broń w ręku rozwiązania rady w wypadkach, gdyby wybór sprzeciwiał się interesom państwa i sądzę, że jest to wyjście słuszniejsze; wybory powtórne odbędą się pod hasłem niezatwierdzenia wyboru, a wtedy ludność gminy ma możność skorygować błąd Rady Miejskiej, lub podtrzymać ją, gdyby jej motywy były słuszne.

Tyle co do zatwierdzenia wyboru.

Co się tyczy władz nadzorczych, uważam za jedyne wskazane wyższe jednostki samorządowe przez specjalnie utworzone wydziały, gdyby zaś to było niemożliwe — sądy administracyjne, za niedopuszczalny zaś — nadzór czysto urzędniczy. Granice nadzoru winny być w statucie jasno określone; w żadnym razie nie mogą władze nadzorcze wkraczać w meritum sprawy, a tylko baczyć, czy uchwały i statuty odpowiadają obowiązującym prawom. Przy nadzorze zastosować należy system meldunkowy z określonym terminem, po którego upływie w braku sprzeciwu uchwała staje się obowiązującą. Sprzeciw musi być umotywowany i podlega apelacji do władz sądowych.

W zakończeniu cennej swej pracy, ujmującej całokształt zagadnień, autor wylicza motywy, które skłoniły go do przyjęcia zasad prusko-austro-badeńskiego systemu oraz motywy, zdaniem jego, przemawiające za tym systemem.

W toku rozpatrywania tez autora, wyraziłem wyraźnie mój pogląd i dla tego nie mogę się zgodzić z autorem, że w jego systemie „uwypatnia się najlepiej charakterystyczny rys *swojskiego* poglądu na samorząd“.

Autor nawołuje samorząd do wiary we własny rząd, ja odwróciłbym nieco sprawę. W koncepcji, której bronię, nawołuję rząd do wiary w obywateli, w ich siłę, wiedzę i miłość ogólnego dobra. Rząd w każdym państwie demokratycznym jest zmienną jednostką, niezmienną jest wola obywateli; ta wola powołuje rząd, ta wola rządu obala i ta wola rządzić winna. Wyrazem woli obywateli są ciała wyborcze i te górować muszą jako wola zbiorowa.

Zbyt wiele, sądzimy, autor przypisuje roli ławnikom i wogóle urzędnikom zawodowym i zbyt wielki na to kładzie nacisk.

Snują mu się odgłosy z dzielnicy pruskiej w tej sprawie, ale tam nie system stworzył całokształt urzędzeń, nie specjalizacja burmistrzów i ławników, ale ludzie.

Nasz samorząd jest zbyt młody, aby mógł mieć zbyt wielu działaczy samorządowych na kierownicze stanowiska, siły wydat-

niejsze pochłania dziś budowa państwa, ale z czasem i u nas wyrobi się typ działaczy samorządowych — obywateli, nie gorszy niż w Prusach, a może lepszy, bo nie skostniały w biurokratyzmie.

W samym zarządzie miastem odróżnić należy 2 czynniki: obywatelski i urzędniczy.

Pierwszy musi zająć stanowisko kierownicze, drugi wykonawcze. Nikt przez to nie chce upośledzić wykonawców-urzędników, zakres ich czynności jest wielki. Czynności te jednak muszą być podporządkowane woli obywateli, wybranych w tym celu. Oczywiście żaden obywatel powołany do Magistratu nie będzie inżynierowi kreślił jego planów, ani zwierzchnikowi szpitalnictwa dawał wskazówki co do leczenia chorych w szpitalu, ani radcy prawnemu wskazywał postępowanie prawne. Przeciwnie, opinie ich fachowe zawsze będzie miał na uwadze, ale przeciwstawić się może ściśle fachowym koncepcjom doświadczenie życiowe, żądania obywateli i t. p., co wpłynąć może na zdanie fachowca.

Tradycje nasze narodowe zawsze stały na poziomie przewagi pracy obywatelskiej nad urzędniczą. Ostatnie czasy zbiurokratyzowania życia bynajmniej nie zachęcają nas do prób w tym kierunku i dla tego, kreśląc nowy statut samorządowy, powinniśmy oprzeć go raczej na dawnych, dobrych tradycjach Rzeczypospolitej XVI stulecia, niż na nowych zasadach mocno etatyzmem trącających.

Wiecej wiary w obywateli, mniej wiary w biurokrację — winno być hasłem odradzającej się naszej ojczyzny.

Wobec tego stawiam następujące tezy, rozwijając zresztą tylko uchwały ostatniego Zjazdu Związku Miast:

1) Samorząd miejski jest w zakresie administracji wewnętrznej częścią państwowej władzy prawodawczej i wykonawczej (według dra Sikorskiego).

Samorządowemi władzami prawodawczymi i kontrolującymi w zakreśleniu spraw miejscowych, są wybierane na lat 6 przez równe, powszechne, tajne i proporcjonalne wybory, Rady Miejskie. Samorządową władzą zarządzającą i wykonawczą są Magistraty, ew. burmistrze w miastach niewydzielonych z powiatów.

Rząd, na mocy ustawy samorządowej, przekazuje organom samorządu władzę lokalną administracyjną.

2) Miasta powyżej 10,000 mieszkańców są wydzielone z powiatów i stanowią same w sobie powiat, władze zaś ich, są jednocześnie władzami politycznymi I instancji.

Miasta poniżej 10,000 mieszkańców mogą być wydzielone z powiatów na zasadzie uchwały swoich Rad Miejskich, zatwierdzonej przez Radę Wojewódzką.

Miasta powyżej 500,000 mieszkańców stanowią województwo, same wybierają swoją Radę wojewódzką, jako II instancję administracyjną.

Najwyższą instancją administracyjną stanowi Rada przy Ministrze Spraw Wewn., wybrana przez Rady wojewódzkie grodzkie pod przewodnictwem Ministra.

3) Rady miejskie składają się z 30—120 radnych, zależnie od liczby ludności, wybierają swego prezesa, wiceprezesów i sekretarzy oraz układają regulamin własny. Są wybierane na lat 6 i urzędują aż do chwili wyboru nowej rady.

Rada Miejska, jako przedstawicielka gminy, jest władzą prawodawczą i kontrolującą; wydaje uchwały i statuty, które po 40 dniach od zawiadomienia władz nadzorczych, w braku sprzeciwu z ich strony, stają się obowiązującymi.

Rada wybiera, Magistrat, jako ciało rządzące i wykonawcze.

Rady miast, wydzielonych z powiatów, mają prawo opracować własny statut miejski, który musi uzyskać zatwierdzenie w drodze prawodawczej.

Radni mogą otrzymywać wynagrodzenie, o ile statut miejski tak postanowi.

4) Magistrat, wybierany przez Rady miejskie na czas trwania kadencji lub dłuższy, o ile statut miejski tak orzeknie, składa się z prezydenta (burmistrza), jego zastępców i ławników. Liczbę zastępców prezydenta i ławników oznacza Statut miejski, nie może być jednak liczba ta mniejszą niż: dla miast wydzielonych z powiatu — 1 zastępca prezydenta i 3 ławników, dla miast powyżej 250,000 ludności — 2 zastępców i 6 ławników, dla miast powyżej 500,000 — 3 zastępców i 12 ławników.

Prezydenta, jego zastępców i ławników wybiera Rada Miejska z pośród radnych, lub osób posiadających prawa wyborcze do Rad Miejskich. Minimalny cenzus naukowy dla prezydentów i ich zastępców jest szkoła średnia, dla burmistrzów i ławników szkoła powszechna. Niezależnie od tego, w ciągu 3 miesięcy od chwili wyboru, wybrani zdać muszą egzamin z obowiązujących w państwie praw i przepisów administracyjnych przed specjalną Komisją państwową. W razie ustąpienia z Magistratu przed upływem kadencji członkowie Magistratu, wybrani z pośród radnych, zachowują mandat radnego. Rada Miejska orzeka, czy członkowie Magistratu mają być płatni, czy nie.

5) Urzędnicy Magistratu są mianowani przez prezydenta (burmistrza) i posiadają prawa emerytalne. Prawa emerytalne nabywają i urzędnicy z wyboru, przyczem każdy rok ich służby w charakterze prezydenta, jego zastępcy lub ławnika liczy się podwójnie.

6) Nadzór nad samorządem należy do wyższych ciał samorządowych: Rad Wojewódzkich i Rady Ministerjalnej; spory załatwiają Sądy Administracyjne.

CZESŁAW BRZEZIŃSKI.

Polska Gospodarka Finansowa.

„Zarząd Związku Miast Polskich wypowiada zdanie, że w interesie sanacji finansów Państwa jest rzeczą bardzo nagłą, ażeby przystąpiono zaraz do takiego opodatkowania podatników wiejskich, któreby odpowiadało wydatności tego źródła podatkowego oraz obecnym wymogom Państwa”. (Uchwała z dn. 26/IX 1921 r.).

W dniu 11 listopada 1918 r. Polska stała się faktycznie samodzielnym Państwem.

W momencie tym ilość znajdujących się w obiegu marek polskich, wypuszczonych przez założoną przez niemieckich okupantów „Polnische Darlehnskasse” wynosiła około 800 milionów, gdyż na dzień 1 listopada 1918 r. w obiegu było 736,242,734 mk. p. Kurs marki polskiej, równoznaczny z kursem marki niemieckiej w stosunku do dolara wynosił wówczas niecałe 10 marek.

Jak na państwo nowopowstałe i nie dające jeszcze gwarancji zdolności do życia, stan finansowy Polski w tym momencie był znakomity.

Przecież zupełnie jasną i powszechnie wiadomą sprawą było to, że Polska żadnego oparcia w złocie dla swej waluty nie posiada. Ale na biletach skarbowych, podpisanych przez „Zarząd Generalny - Gubernatorstwa Warszawskiego” z datą 9 grudnia 1916 roku brzmiał napis: „Rzesza Niemiecka przyjmuje odpowiedzialność za spłatę biletów Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej w Markach Niemieckich po cenie nominalnej”.

Dopóki nie zostały pущzone w obieg Marki Polskie, kurs polskiej waluty, ulegając pewnej niższe, tkwił jeszcze na tej wysokości. Rząd Polski oprócz wypuszczonej w obieg posiadał pewien zapas poprzedniej waluty. Całkowita ilość wydrukowanych przez okupantów marek wynosiła 1,229,211,000 mk.

Już w końcu marca 1919 r. cały ten nakład został wyczerpany. W dniu 1 kwietnia 1919 r. posiadaliśmy w obiegu 1,276,645,379 mk.

Gabinet Moraczewskiego przez nadzwyczajne podwyżki dla kolejarzy skutecznie się przyczynił do wyczerpania marek pierwszej emisji. Rozpoczęło się drukowanie na własną rękę. Powstał nieszczęśliwy pomysł umieszczenia na banknotach napisu: „Państwo Polskie bierze na siebie odpowiedzialność za wymianę niniejszego biletu na przysługującą walutę polską według stosunku, który dla marek polskich uchwali Sejm Ustawodawczy”. Napis ten, z treści którego nie zdawano sobie sprawy, odrazu postawił Polskę w położeniu podstępного bankruta. Czyż można uważać za lojalnego kontrahenta człowieka, który mówi: „daj mi swój towar, a ja, jak będę mieć pieniądze, zapłacę ci tyle, ile będę uważał za stosowne”.

Z takim hasłem nie można iść na wszechświatowy rynek. I, do prawdy, trudno mieć pretensję, gdy takiego kupca każdy lekceważy. Nie wiem, czy w głowach ówczesnego rządu tkwiła już myśl oszu-

kania całego świata i swoich własnych obywateli; w każdym razie pomysł był bardzo nieszczęśliwy i wiele nam szkody narobił.

Pomimo tak nieudatnego występu na arenie wszechświatowej, spadek marki z początku był dość powolny. Dopiero później zaczął się zwiększać z zawrotną szybkością. Warto go sobie uprzytomnić. Poniższa tabelka wykazuje ilość marek w obiegu i współczesny kurs dolara:

10 marca . . .	1919 r.	1,170,215,091	10 (około)
1 kwietnia . . .	"	1,276,645,379.5	11,75
1 maja . . .	"	1,346,647,568	15,5
1 lipca . . .	"	1,766,365,694*	17,5
1 października . . .	"	2,469,150,507	35
1 listopada . . .	"	3,720,490,160.5	40
1 stycznia . . .	1920 r.	5,267,041,093	110
1 kwietnia . . .	"	10,692,925,852.5	156
1 lipca . . .	"	21,641,961,224	150
1 listopada . . .	"	38,136,587,712	285
1 stycznia . . .	1921 r.	50,534,699,902	620
1 kwietnia . . .	"	74,087,403,316	782
1 lipca . . .	"	102,697,302,484	2075
1 sierpnia . . .	"	115,242,280,184.5	2090
10 sierpnia . . .	"	121,814,174,581.5	2030
20 sierpnia . . .	"	126,552,718,444	2275
1 września . . .	"	133,734,219,532	2840
10 września . . .	"	140,556,535,879	4050

Obecnie we wrześniu 1921, w chwili kiedy to piszę, mamy w obiegu przeszło 140 miliardów, nie licząc pożyczek wewnętrznych długo i krótko-terminowych i biletów skarbowych 2 emisji — po 5 miliardów każda. O długach zewnętrznych nie mówię zupełnie, gdyż do ustalenia ich istotnej cyfry nie posiadamy dokładnych danych. Zbliżamy się do 200 miliardów długu wewnętrznego. Jednocześnie kurs dolara przekroczył 4000 mk.

Śmieszne to jest, ale i prawdziwe, że przy dzisiejszym kursie dolara—4000 mk. cały nakład polskiej marki, znajdującej się w obiegu, t. j. 140 miliardów—wart jest 35 milionów dolarów, więc zdawaćby się mogło pozornie, że w Stanach Zjednoczonych jest przynajmniej parę tysięcy ludzi, z których każdy mógłby wykupić całą walutę kraju, posiadającego przeszło 26 milionów mieszkańców. Naturalnie, jest to tylko złudzenie, gdyż po wykupieniu kilku miliardów—kurs dalszych—wzrastałby z dnia na dzień i każdemu z milionerów, a nawet miliardów amerykańskich opadłyby ręce.

Jeśli czytelnik zwróci uwagę na tabelkę, to przekona się, że zwycięstwo nad bolszewikami nie poprawiło kursu marki, gdyż w dniu 1 lipca 1920 roku, t. j. w chwili niepowodzeń, jak również w sierpniu—w chwili tak strasznej, gdy wydawać się mogło, iż Polska znowu będzie wykreślona z liczby państw niepodległych, kurs marki był wyższy, aniżeli w listopadzie 1920 r.—po tryumfalnym

zwycięstwie. Również obecnie, jak widać ze sprawozdań gospodarczych, po obfitych zbiorach, gdy Polska ma zapewnione nie tylko własne przeżywanie (czegośmy w roku przeszłym nie mieli), ale nawet nadzieję zbytu 100 tysięcy z górą wagonów zboża — kurs marki wciąż się zniża i dochodzi do absurdu.

Więc na nic zwycięstwa, na nic zwiększenie produkcji rolnej, na nic wewnętrzne uspokojenie kraju, na nic kompletny zanik bolszewizmu w społeczeństwie polskim!

Widocznie są jakieś inne przyczyny.

Więc jakie to! Kraj bogaty, ludny, zasobny we wszystko co tylko do życia potrzebne, musi upaść koniecznie!

Jakież są tego powody?

Dużo się mówi o mafji międzynarodowej, skierowanej przeciwko Polsce, a prowadzonej przez t. zw. mocarstwo anonimowe.

Niewątpliwie jest w tem dużo racji.

Mówi się dużo o orgji spekulacyjnej. Przypuszczają znakomici nasi mężowie stanu, że gdyby się udało przy pomocy odpowiednio skonstruowanych przepisów prawnych poskromić hijeny z czarnej giełdy, marka nasza znowu nabierze dawnego blasku i wartości. Zapominają tylko o tem, że spekulacja powstaje tam, gdzie znajduje grunt podatny — na chorym organizmie państwowym. Wiele jest przyczyn i można by je wymieniać na wielu arkuszach, co już z powodzeniem czynione było na łamach „Kurjera Warszawskiego” i innych organów.

Mam wrażenie, że istotne powody deprecjacji marki są znane, ale czynniki powołane do opieki nad Państwem Polskiem wołają o nich nie mówić, by w swoich sferach nie stracić popularności, a w ślad za nią portfeli ministerjalnych i nadziei na większe jeszcze splendory. A z Polską „jakoś tam będzie”.

Zestawienie danych, dotyczących kursu dolara i ilości wypuszczonych marek mówi wyraźnie, że głównym i zasadniczym powodem spadku marki, jest nadmierna emisja papierowej waluty. A że czasem się wydarza, że w pewnych momentach — pomimo zwiększenia emisji marka zatrzymuje się na miejscu, lub nawet idzie do góry, to są to tylko manewry giełdowe Rządu, albo spekulantów, nie mające żadnego wpływu na „konanie” marki polskiej. I w ostatnich stadjach suchot zdarzają się chwile, gdy chory wydaje się uzdrowionym, ale takie zjawiska nie złudzą lekarza.

Ale nadmiar marek, ale ich inflacja są to tylko skutki całego szeregu nie tylko nieudolnych, ale i nierzetelnych rządów.

Kto chce zrozumieć stan naszej skarbowej gospodarki niech przejrzy Tymczasowe zestawienie kasowe dochodów Ministerstwa Skarbu w b. zaborze rosyjskim i w b. zaborze austriackim. Suche cyfry mówią bardzo dużo.

Wpływy kasowe Ministerstwa Skarbu w roku 1920 (według Dziennika Urzędowego Ministerstwa Skarbu z dn. 15 lipca 1921 r. №№ 25—26) wyniosły 4,722,232,694 marek. Do dn. 1 stycznia 1920 r.

emitowano 5,267,041,093 biletów bankowych. W dniu 1 stycznia 1921 znajdowało się w obiegu 49,361,485,439 marek.

To znaczy że dochody wynosiły w ciągu r. 1920	4,722,232,694 mk.
a wydatki	49,361,485,439 „
deficyt stanowił.	44,094,444,346 „

Trzeba dodać, że deficyt ten był znacznie większy, gdyż osiągnięto znaczne wpływy z pożyczki państwowej. Ile zaś wydano na kredyt za granicą, o tym kroniki milczą. Należy jednak przypuszczać, że deficyt roku 1920 wynosi około 80 miliardów. Naturalnie, wydatki musiały być olbrzymie, bośmy prowadzili wojnę, produkcja rolna nie wystarczała na pokrycie własnych potrzeb. O ile wiem, samo zboże z Ameryki kosztowało przeszło 11 miliardów.

Są to rzeczy znane.

Natomiast zdumiewa tak mała ilość wpływów do kas Ministerstwa Skarbu.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że w żadnym chyba kraju niema tylu milionerów co w Polsce. Prawda, że milion obecnie jest tylko dźwięcznym słowem, nie odpowiadającym co do treści dawnym, przedwojennym wyobrażeniom. Ale przecież w tej samej monecie zbiera się i podatki.

Co szczególnie uderza w wymienionem zestawieniu kasowem Ministerstwa Skarbu, to poszczególne pozycje wpływów. Przy ogólnej cyfrze dochodu 4,7 miljarda suma wpływów z podatku gruntowego i podymnego, wynosi razem z całego terytorjum b. Kongresówki i b. Galicji; 52,084,009 mk. i fenigów 91.

W zestawieniu tem nie są objęte dochody z województw: Wołyńskiego, Poleskiego i Nowogródzkiego, ani księstwa Cieszyńskiego.

Jest to procentowo $\frac{1}{90}$ część ogólnej sumy poborów, t. j. 1,08% dochodu państwowego.

Biedni rolnicy! Jaka tam musi na wsi panować nędza, skoro 70% ludności płaci zaledwie $\frac{1}{90}$ część podatków. A tak ogólnie mówią, że tylko w miastach jest nędza, że na wsi panuje we wszystkich sferach nietylko dostatek, ale zbytek, jakiego nie było od czasów saskich! Widocznie, prasa, jak zwykle kłamie! Choć z drugiej strony musi być w tem i trochę prawdy. Bo ciągle się słyszy, że za włókę ziemi dają obecnie kilka milionów, a ze sprawozdań giełdy zbożowej można wyczytać, że korzec żyta kosztuje przeszło 7000 mk.

Gdy więc wyższy urzędnik w Warszawie otrzymuje 35,000 mk. miesięcznie, to tak, jak gdyby 5 korcy (niecałych) żyta otrzymywał. Przed wojną równałoby się to 28 rublom.

Jest w tym jakieś nieporozumienie, bo w tych dniach słyszałem fakt autentyczny i sprawdzony dokładnie, że jeden obywatel ziemski na 22 włókach — za samą tylko pszenicę otrzymał 17 milionów marek. Niechaj mu będzie na zdrowie, ale gruntowego podatku i podymnego to się on napłaci, szczególnie po wielokrotnem (w 1920 i 1921) zwiększeniu tych opłat. Wypadnie pewnie z 50,000 mk., mo-

że nawet i ze 100, szczególnie, jeżeli całe 22 włóki należą do kategorii gruntów pierwszej klasy.

Więc nie jest tak bardzo źle na wsi. I Bogu dzięki! Tylko dziwne, że ani Sejm, gdzie kilku rolników zasiada, ani nasi ministrowie, wśród których mieliśmy i wiejskich posesjonatów i drobnych posiadaczy nic o tem nie wiedzieli. Trzeba ich jaknajprędzej poinformować! Bo o ich dobrej woli wątpić nam nie wolno ani przez chwilę. Przypuszczam, że i sam p. Prezydent Ministrów, Witos, chyba ceny zboża zna i kolegów z Rady Ministrów poinformuje. A tak stale i pracownicy wszyscy się nad poprawieniem kursu marki zastanawiali. I posłowie na Sejm Ustawodawczy również głowiny sobie biedzili — a wszyscy bezskutecznie! Wprawdzie, jak utrzymuje podobno p. Prezydent Ministrów, Witos, za każdym łapownikiem, paskarzem lub złodziejem 8 posłów stoi. Ze zaś w Rzeczypospolitej jest dużo osobników należących do powyżej wyszczególnionych kategorii — więc można sobie wyobrazić, na jak wielką fatygę i zachody narażeni są posłowie. Całe jeszcze szczęście, że wobec zaprowadzenia wolnego handlu i zniesienia kordonu pomiędzy dzielnicami nie są już obecnie narażeni na przewożenie „szmuglu“, do czego ich „nietykalność“ i bezpłatne bilety kolejowe zmuszały.

Przy takiej pracy Sejm Ustawodawczy, naturalnie nie mógł zajmować się obserwacją zjawisk natury tak poziomej, tembardziej, że spory partyjne i „taktyka“ partyjna też sporo czasu zając musi.

Ogólnie też utrzymują, że sprawa normalnego opodatkowania ziemi — jest kwestją niepopularną, na której każdy gabinet musiałby się przewrócić. Żadna też partja w Sejmie nie chce sobie zrażać wyborców do przyszłego Sejmu.

Ale tu właśnie leży zasadniczy motyw finansowego upadku Polski.

B. Królestwo Kongresowe i b. Galicja dały w ciągu roku 1920 Skarbowi Polskiemu 52 miliony podatku z rolnictwa (gruntowy i podymny).

Ogólna przestrzeń b. Kongresówki wynosi 12,284,786 hektarów (Vie économique de la Pologne. Volume III. str. 427).

W tem:

Ziemie orne	6,920,701 ha.
Łąki	984,623 „
Pastwiska	829,764 „
Ogrody i zabudowania	476,703 „
Lasy	2,217,729 „
Nieużytki	513,726 „
Różne	341,520 „

Galicja (Vie économique de la Pologne. Volume III. str. 258) posiada:

Pól	3,799,879 ha.
Ogrodów	108,818 „
Łąk	875,045 „
Pastwisk	716,849 „

Gór	33,418 ha.
Lasów	2,021,230 "
Wód	20,859 "
Nieżytków	273,153 "
<u>Razem</u>	<u>7,849,251 ha.</u>

W obu tych prowincjach ogólna ilość ziemi ornej wynosi:
10,720,600 hektarów.

Tłumacząc to na morgi, otrzymamy (o 1,78 za hektar);
19,082,668 morgów.

Należy, jednak, wziąć pod uwagę, że dane statystyczne, zawarte w wydawnictwie „Vie économique de la Pologne“ pochodzą z epoki przedwojennej. W miesięczniku statystycznym, wydawanym przez Główny Urząd Statystyczny Rzeczypospolitej Polskiej, znajdujemy (Tom III. Zeszyt 2—3 rok 1921) dane, dotyczące obszarów obsianych w roku 1919/20.

Według tych danych obszar obsiany, na terytorjum b. Kongresówki wynosił nie 6,920,721 ha., lecz tylko 4,853,411 według następującej klasyfikacji:

Pszenica ozima	294,662 hekt.
Pszenica jara	10,374 "
Żyto ozime	1,592,431 "
Żyto jare	7,927 "
Jęczmień	360,947 "
Owies	907,522 "
Miesz. ze zbóż na ziarno	5,271 "
Gryka	162,711 "
Proso	41,912 "
Groch	29,778 "
Fasola, soczewica, bób	49,025 "
Łubin	75,119 "
Wyka	27,435 "
Miesz. ze strączk.	17,110 "
Ziemniaki	864,892 "
Buraki cukrowe	25,704 "
Buraki pastewne.	32,984 "
Marchew	32,577 "
Kapusta	24,836 "
Rzepak	30,845 "
Len	25,479 "
Konopie	8,993 "
Koniczyna	116,873 "
Lucerna	421 "
Seradela	77,583 "

4,853,411 hekt.

licząc hektar po 1,78 morga wypadnie
8,619,718 morgów.

Pomiędzy danemi statystycznymi przedwojennymi a wykazem Urzędu Statystycznego widzimy

3,699,165 morgów różnicy.

Należy przypuszczać, że część ziem ornych na prawym brzegu Wisły w r. 1919 nie została obsiana. Różnica, jednak, nie może wynosić tak dużo, gdyż: 1) informacje Urzędu Statystycznego z pewnością nie są bardzo ściśle, 2) na lewym brzegu Wisły obszar ziemi ornej musiał się znacznie powiększyć w ciągu ostatnich lat dziesięciu.

Będziemy najbliżsi prawdy, jeżeli zatrzymamy się przy cyfrze pośredniej, określając przestrzeń ziemi ornej w b. Kongresówce na rok 1919/20 na

10.478,977 morgów.

Co do b. Galicji trzeba zastosować ten sam system. Według danych przedwojennych obszar pól obsianych (*Vie économique de la Pologne. Volume III. str. 258*) wynosił

3,799,879 hekt.

Według danych Urzędu Statystycznego

2,276,384 hekt.

Licząc w ten sam sposób, jak w b. Kongresówce otrzymamy cyfrę:

3,028,131 hekt., co stanowi 5,390,073 mórg.

W ten sposób obszar ziemi obsianej w b. Kongresówce i w b. Galicji w r. 1919/20 wynosił

10,478,977

5,390,073

15,869,050

Z tego obszaru wpłynęło do kas państwowych podatku gruntowego

43.335,401 mk. 51 fen.,

wobec czego na jedną morgę uprawnej ziemi wypadło podatku

2 marki 73 fenigi.

Ale myliłby się ten, ktoby przypuszczał, że podatek gruntowy oblicza się tylko od gruntów ornych. W mniejszym stopniu opłacają również i lasy i nieużytki. Więc podatek był ściągany ze znacznie większej przestrzeni.

Ogólna przestrzeń ziemi w b. Kongresówce i w b. Galicji wynosi

20,134,037 hekt.

Odrzącąjąc 10⁰/₁₀ na ziemie skarbowe, góry, wody, drogi publiczne, miasta i t. p. otrzymamy 18,000,000 hekt., czyli 32,040,000 morgów.

Z morga ziemi zatem płacono w roku Pańskim 1920 w Rzeczypospolitej Polskiej

1 markę i 30 fenigów.

W tym czasie za żyto kontyngensowo płacono 700 mk. za rzec. Poza kontyngensem osiągało się i 4000 mk. Zaległości z ro-

ku przeszłego będzie się płacić przy cenie 7000 mk., lub może i większej. A że kurze jaja kosztują obecnie po 11 marek za sztukę, to nośna kura w ciągu roku opłaci podatek gruntowy za r. 1920 z dwuwłókowego folwarku. A już reszta krescencji idzie na użytek gospodarza.

Cnotliwi i pracownicy rolnicy, posiadacze większej, średniej i mniejszej własności żyją tak samo beztroskliwie, jak żyła szlachta w XVII i XVIII wieku. Owoce takiego pocziwego żywota zbieraliśmy od 1772 do 1918 roku. Tą samą drogą kroczymy i obecnie.

A teraz należy zbadać, co to jest podatek gruntowy i jakie normy obowiązują w b. Kongresówce. Następnie należy obliczyć, ile Rzeczpospolitą dotąd kosztowała ta gospodarka.

Podatek gruntowy opiera się na przepisach tomu V-go Zbioru praw Cesarstwa Rosyjskiego (wyd. 1903 r.). Podatek gruntowy jest dworski i włościański. Każdy z nich składa się z 2 części — z podatku zasadniczego i podatku dodatkowego. Ostatni pobierany był w stosunku 60% pierwszego. Podatek gruntowy dworski płatny jest w 2 ratach — w styczniu i w lipcu każdego roku. Włościański płatny jest w kwietniu i listopadzie.

Między dworskim i włościańskim istnieje tylko nieznaczna różnica, dotycząca normy pobieranej z morga miary nowopolskiej. W dodatku do art. 128 tego prawa ziemia dworska podzielona jest na 5 kategorii, przyczem największe opłaty pobierane są od ziemi 3-ej kategorii, do której należą łąki, dające 2 lub więcej pokosów. W tym wypadku najwyższa opłata wynosi z morga 94,6 kop. (pow. Grójecki i Błoński); najniższa opłata w tej kategorii wynosi 39,6 kop. z morga (pow. Radzyński). Do 1-ej kategorii należą ziemie pszenne, ogrody i sady i t. p. najlepsze grunta. Tu najwyższa stawka wynosiła 68,8 kop. z morga (pow. Błoński i Grójecki), najniższa znowu 28,8 (pow. Włodawski i Radzyński). Do klasy 2-ej należą wszystkie pozostałe grunta orne, a do 5-ej lasy, nieużytki i pastwiska. W tej ostatniej klasie najwyższa stawka z morga wynosiła około 8 kop., najniższa 3,6 kop.

Ponieważ ziemia w Kongresówce jest niezmiernie różnorodna i w tym samym powiecie obok gruntów 3-ej, 1-ej klasy zdarzają się i ziemie klasy 5-ej, przeciętne, oznaczone na każdy powiat zbliżają się do rzeczywistości. Przeciętne te są wyprowadzone w wymienionym dodatku do art. 128 na każdy powiat. Przeciętna tych przeciętnych na wszystkie 84 powiaty b. Kongresówki daje 16,5 kop. z morga. Moim zdaniem daleko bliższa prawdy będzie przeciętna gruntów klasy 2-ej, gdyż takich jest w Kongresówce najwięcej. Otóż ta przeciętna dla wszystkich powiatów wynosi 19,9 kop. Umiało ją można zaokrąglić do 20 kop. z morga, uważając, że taka powinna być istnieć opłata od wszystkich bez wyjątku (t. j. z lasami i nieużytkami) gruntów, znajdujących się w prywatnym posiadaniu w Kongresówce za czasów okupacji rosyjskiej.

Pomiędzy tabelką opłat dworskich i włościańskich (dodatek do art. 171) istnieje niewielka różnica. Tylko zamiast 5-ciu istnieje 4-ry

klasy. Wprawdzie klasa 3-a ma inne znaczenie, a do pierwszej zaliczona 1-a i 3-a dworska, ale opłata w tej 1-ej (najwyższa równość) wynosi w niektórych powiatach również 68 kop. z morga.

Wobec tego stawka 20 kop. z morga może być i dla włościańskich gruntów uważana za przeciętną opłatę. Do zasadniczej opłaty 20 kop. z morga dochodziła dodatkowa w wysokości 60%, t. j. 12 kop., co razem mogło stanowić 32 kop. z morga.

Według informacji zawartych w broszurze R. Niewiadomskiego „Materiały i uwagi do oceny Gospodarki Finansowej państwa Rosyjskiego“ w b. Kongresówce podatków ziemskich (gruntowego i podymnego razem) płacono z dziesięciny 102 kop., t. j. przeszło 50 kop. z morga, co wynosi z puda ziarna— $4\frac{3}{4}$ kop. Nie uważam jednak tych danych za zupełnie ściśle, gdyż broszura miała charakter polemiczny, pragnący wykazać pokrzywdzenie Kongresówki w stosunku do cesarstwa.

Według danych statystycznych „Vie économique de la Pologne“. Str. 589 — podatek gruntowy jednak dawał mniej z morga. W roku 1912 wyniósł on 5,4 miliona rubli. Ponieważ grunta, po dle gając opodatkowaniu w b. Kongresówce:

ziemie włościańskie	6,016,361 hekt.
„ drobnej szlachty	741,730 „
„ mieszkańców miast	324,229 „
„ wielkiej własności	3,904,540 „
i „ majorackie	365,189 „
razem miały przestrzeni	11,352,298 hekt.

więc z hektara podatek wynosił około 47,5 kop., a z morga — 26,7 kop. Ponieważ nie brałem tu pod uwagę przestrzeni nie podlegającej opodatkowaniu, t. j. dróg i wód, nie rozminę się z rzeczywistością, gdy ocenię ten podatek na 27 kop. z morga przeciętnie.

Ceny żyta w ciągu ostatnich paru lat przed wojną wahały się od 4 do 6 rubli za korzec. Ustalając cenę przeciętną korca żyta na 5 rb. 40 kop. będę dość bliski prawdy. Wobec tego podatek gruntowy przed wojną oznaczyć, jako $\frac{27}{540}$, t. j. $\frac{1}{20}$ ceny korca żyta.

Podatek ten nie był ciężki i nie budził wśród ludności niezadowolonia.

Jak już poprzednio zaznaczyłem, pobrany w 1920 roku przez skarb, podatek wynosił 1 markę i 30 fenigów z morga. A jednak skala opodatkowania w stosunku do skali za czasów okupacji rosyjskiej na mocy ustawy z dn. 14 lipca 1920 r. (Dz. Ust. № 71/1920 poz. 477 i Dz. Ust. № 97/1920 poz. 639) została znacznie podwyższona. Więc — albo mylnie komentowano to rozporządzenie, albo też nie było ono wykonywane. Według prawa z dn. 14 lipca 1920 r., które to prawo otrzymało moc działania wstecz, t. j. od 1 stycznia 1920 r. (art 9) — podatek gruntowy zasadniczy (główny) w b. Kongresówce został powiększony 14-krotnie. Dodatkowy podatek gruntowy dla obszarów dworskich powiększono do 100%, pozostawiając dawniejsze 60% w stosunku do gruntów włościańskich. W ten sposób za-

miast poprzednich 27 kop. z morga, należało płacić głównego gruntowego podatku 378 kop., t. j. 8 marek 16 fen.

W majątkach dworskich, po dodaniu podatku dodatkowego, sumę tę należy podnieść do wysokości 16 marek 32 fen., we włościańskich — do 13 m. 5 fen.

Dworska własność, a raczej własność ponad 30 morgów w Kongresówce wynosi, jeżeli do niej zaliczyć i dobra majorackie

4,271,738 hektarów, t. j. 7,603,693 morgi.

Włościańskie grunta, przeważnie mniej niż 30-morgowe, oraz także grunta mieszkańców miast, drobnej szlachty — wynoszą

7,082,560 hektarów, t. j. 12,606,956 morgów.

Zaokrąglam cyfry, dla dworskich gruntów, ustalając cyfrę 7,6 miliona morgów i dla włościańskich — 12,6 miliona.

Teraz będzie można oznaczyć, ile należało ściągnąć podatku gruntowego w r. 1920 w samej tylko b. Kongresówce. Licząc, jak to już obliczyłem, z morga ziemi

dworskiej 16 mk. 32 fen., otrzymamy sumę . 124,032,000 mk.

włościańskiej — 13 mk. 5 fen. otrzymamy . 164,430,000 „

Razem . 288,462,000 mk.

Tymczasem z b. Kongresówki razem z b. Galicją otrzymano gruntowego podatku w roku 1920 tylko:

43.335,401 marek.

Ile z tego wypadło na Kongresówkę — budżet milczy.

Po co właściwie wydaje Sejm prawa, skoro nie są wykonywane?

Teraz należy sprawdzić, ile według słuszności, nie według ustawy z dn. 14 lipca 1920 r. powinna była zapłacić podatku „podymnego“ Kongresówka w roku 1920.

Ustawa z d. 14 lipca 1920 r. „o ujednostajnieniu i podwyższeniu podatków gruntowych i podymnego na obszarze b. Królestwa Kongresowego“ zwiększyła i podymne. Dla pierwszych 4 klas dworskich i 1-ej włościańskiej — zwiększono ośmiokrotnie, dla 2-ej oraz 3-ej włościańskiej — sześciokrotnie w stosunku do pobieranej przed wojną normy. Zasadnicze podymne wynosiło od 2 do 13 rub. w wyższej klasie i od 2 do 6,5 rub. w niższej, dla dworskiej własności i od 1 do 4 rub. rocznie dla włościańskiej. Według ustawy z d. 14 lipca 1920 r. podymne w pierwszych czterech klasach dworskich i pierwszej włościańskiej powiększono ośmiokrotnie; w 5-ej dworskiej, oraz 2 i 3 włościańskiej — sześciokrotnie. Podatek dodatkowy do podymnego oznaczono 1% od sumy szacunku ubezpieczeniowego, zaznaczając, że, jeśli budowla oszacowana jest powyżej 100,000, mk. podatek oblicza się tylko od tej ostatniej sumy.

Według tymczasowego zestawienia kasowego Ministerstwa Skarbu podymne w roku 1920 dało Państwu Polskiemu

8,748,608 marek 43 fenigi.

W roku 1912 podymne w b. Kongresówce dało od dużej własności (Vie économique de la Pologne) 1,107,040 rubli od włościańskiej 1,534.240 „

Razem 2,641,280 rubli,

co po kursie urzędowym, przeliczając złote ruble na marki polskie po 216 da jednak

5,705,164 marki,

t. j. sumę mało co mniejszą od uzyskanej po wielokrotnym podwyższeniu podymnego. Naprawdę podymne powinno było na zasadzie nowego prawa dać:

z dworskiej własności . . . 19,129,651 mk.

„ włościańskiej. 20,638,272 „

Razem 39,767.923 mk.

t. j. 4 $\frac{1}{2}$ raza więcej, aniżeli otrzymano.

Ale do słusznego poboru podatku nie wystarczy tylko przeliczenie na marki stawek przedwojennych, choćby nawet z sześcio, lub czternastokrotnym ich powiększeniem. Stawki podatkowe z ziemi muszą się znajdować w jakimś możliwym związku z cenami zboża. I dlatego przy powiększeniu podatku trzeba się było liczyć ze stosunkiem dawnych podatków do ceny ziemiopłodów.

Wskaźnik $\frac{1}{20}$, oparty na wieloletnim doświadczeniu, powinien być zostać nicią przewodnią przy określaniu podatku. Podatek gruntowy, jak i wiele innych podatków, musi być obecnie ruchomy, gdyż inaczej staje się absurdem.

Według tego wskaźnika b. Kongresówka i b. Galicja powinny były zapłacić w 1920 roku podatku gruntowego, podymnego i domowo-klasowego

2,457,057,900 marek,

a to według następującego obliczenia.

Przedewszystkiem należy ustalić cenę żyta w r. 1920. Według ustawy z dn. 24 lipca 1920 r. (Dz. Us. № 70 poz. 474) cena kontyngensowa żyta oznaczona została na 700 mk. Ponieważ pozakontyngensowe ceny dosięgały 2000 mk., przeto przeciętną na ten rok należy oznaczyć na 1000 mk. W tych warunkach podatek gruntowy (zasadniczy wraz z dodatkowym) powinien być, trzymając się tylko dawnej normy przedwojennej, wynosić

$1000 : 20 = 50$ marek z morga,

co przy 20 milionach morgów ziemi, podlegającej opodatkowaniu w b. Kongresówce, powinno było dać 1 miliard marek.

Tłómacząc w ten sposób podymne, to jest, obliczając za 5 rb. 40 kop. 1000 mk. (cenę korca żyta) zamiast otrzymanych w 1912 r. 2,641,280 rubli należało pobrać

$\frac{2,641,280 \times 1000 \times 100}{540}$ co równa się 489,126,000 mk.

Gdy ten sam system obliczenia zastosować do Galicji, która posiada 7,849,251 hekt. ziemi, potrącając tylko 539,277 hekt. (ma-

jątki państwowe, wody i góry) to do opodatkowania mieć będziemy 7,309,974 hekt., czyli około 13,000,000 morgów.

Licząc po 50 marek z morga, otrzymamy na rok 1920 sumę 650,000,000 marek.

W ten sposób podatek gruntowy, zupełnie słuszny i sprawiedliwy, powinien być dać Państwu Polskiemu w r. 1920

zamiast 43,335,401 marek 1,650,000,000 marek,

a łącznie z „podymnem“

1,650,000,000	marek
489,126,000	„
<hr style="width: 50%; margin-left: auto; margin-right: 0;"/>	
2,139,126,000	marek

zamiast otrzymanych 52,084,009 marek 94 fen.

Nie posiadamy danych, dotyczących wysokości podatku domowo-klasowego w b. Galicji przed wojną. Gdyby jednak zastosować te same normy, jakie obowiązywały przy podymnem w b. Kongresówce, która może nawet gorzej jest zabudowana, aniżeli b. Galicja, to przy przestrzeni 13 milionów morgów — wobec 20 milionów b. Kongresówki i przy obliczaniu proporcjonalnem należności w stosunku do przypadającej z Kongresówki, otrzymamy

<u>489,126,000 × 13,000,000</u>	co równa się 317,931,900 mk.
20,000,000,	

Zostawiając teraz cyfry należnych poborów z obu dzielnic, otrzymamy:

gruntowy podatek	{	1,000,000,000 (Kongr.)
		650,000,000 (Galicja)
podymne	—	489,126,000 (Kongr.)
domowo-klasowy	—	317,931,900 (Galicja)
Razem	.	2,457,057,900 mk. pol.

zamiast otrzymanych

	gruntowy	
b. Kongresówka	{	43,335,401 mk. 51 fen.
i b. Galicja		
	podymne	— 8,748,608 „ 43 „
podatek domowo - klasowy	—	4,703,673 „ 75 „
		<hr style="width: 50%; margin-left: auto; margin-right: 0;"/>
		co razem stanowi 56,787,683 mk. 69 fen.

Ogólna różnica daje przeszło 2,4 miljarda.

Wprawdzie w preliminarzu budżetowym na rok 1921 w przewidywanych dochodach figuruje obecnie podatek gruntowy w sumie 2,200,000,000 mk.,

ale pomiędzy preliminarzem, a wykonaniem budżetu jest b. duża przestrzeń w Polsce, a oprócz tego budżet ten obejmuje cały dawniejszy zabór rosyjski łącznie ze wschodnimi województwami.

Wracam jeszcze do roku 1920. Podatek nie zapłacony w porę (tu można powiedzieć, że go zupełnie nie płacono) przy szalonym, a systematycznym spadku waluty, naraża Państwo na olbrzymie straty. Rzeczpospolita, nie otrzymując 2,4 miljarda należnego w odpowiednich momentach podatku poniosła straty wprost wołające o pomstę.

Podatek gruntowy i podymny płaci się w 2 ratach. Więc gdyby pierwsza rata wpłynęła w 1920 roku na 1 lipca (biorę najodleglejszy termin), a druga na ostatni dzień grudnia, to pierwsze 1,2 miljarda, dałoby państwu, licząc dolar po 150 mk.

8,000,000 dolarów.

drugie półrocze już tylko 1,935,000 dolarów,

razem . 9,935,000 dolarów,

co obecnie przedstawia wartość blisko

40 miliardów marek.

Jest to strata Państwa Polskiego tylko z tych 2 prowincji (nie licząc Poznańskiego i Pomorza) i tylko za rok 1920, bo w 1919 r. straty były jeszcze większe.

W dn. 17 czerwca r. b. wydana została Ustawa o poborze na rzecz Skarbu Państwa dodatku do podatków gruntowych (Dz. Ust. № 59 poz. 372). Uchyła ona w pewnej mierze zeszłoroczne prawa (Dz. Ust. № 61, 71 i 97) i powiększa: 1) podatek gruntowy w b. Kongresówce o 900%, 2) podymne — o 900%, 3) podatek gruntowy w b. dzielnicy austriackiej o 900%, 4) podatek domowo-klasowy — o 900%, 5) podatek gruntowy w b. dzielnicy pruskiej 200-krotnie i 6) podatek budynkowy w b. dzielnicy pruskiej 175-krotnie.

Oprócz tego upoważnia się Radę Ministrów do określenia, poczynając od 1920 r. podatku gruntowego na ziemiach wschodnich. Wysokość tego podatku nie może być większa od przeciętnej normy, obowiązującej w sąsiednich powiatach b. Kongresówki. Prawo to obowiązuje wstecz, t. j. od 1 stycznia 1921 r. Podatek ten, równający stawki we wszystkich dzielnicach i powiększający je 10-krotnie, był już widocznie brany pod uwagę przy układaniu preliminarza budżetowego na rok 1921, gdyż preliminarz nosi datę 25 lipca, a prawo o nowym podatku podpisano w dn. 17 czerwca.

Według preliminarza dochody z podatków ziemskich (bez b. zaboru pruskiego) mają dać w r. 1921:

podatki gruntowe . . .	2,200,000,000
podymne . . .	396,000,000
domowo-klasowy . . .	144,000,000
<u>Razem . . .</u>	<u>2,740,000,000</u>

Prowincje wschodnie są tu już wzięte pod uwagę.

W wyjaśnieniu do preliminarza budżetowego (Dział B. Dani-ny publiczne) jest to widoczne.

Podatek gruntowy zasadniczy w b. Kongresówce podwyższony w roku przeszłym do wysokości 8 marek 16 fen. z morga, wraz z dodatkiem 100% dla dworskich i 60% dla włościańskich dawał (a raczej powinien był dawać) przeciętnie

na gruntach dworskich	16 mk. 32 fen.
na gruntach włościańskich	13 „ 5 „

Dziesięciokrotne powiększenie podatku gruntowego powinno dać w samej tylko Kongresówce

2,884,620,000 mk.

gdyż według nowego prawa morg ziem dworskich powinien dawać przeciętnie 163 mk. 20 fen., zaś włościańskiej 130 mk. 50 fen. Podatek zbliża się do normy ustalonej przez okupantów rosyjskich przed wojną, ale jeszcze jej nie osiąga, gdyż przy cenach żyta w 1-szym półroczu do 4,000 mk. za korzec, a obecnie przeszło 7000, podatek gruntowy w 1-ym półroczu mógł dać 200 mk. a w drugim — 350 marek z morga.

Podwyżka, dokonana i dla b. Galicji na zasadzie prawa z dn. 14 lipca 1920 r. (Dz. Ust. № 61 poz. 389), przypuszczam, jeżeli nie zrównała całkowicie, to, przynajmniej upodobniła podatki gruntowy i domowo-klasowy do gruntowego i podymnego w Kongresówce.

Należy przypuszczać, że i b. dzielnica pruska, jak również i województwa wschodnie, wobec brzmienia punktu e i f art. 1-go, oraz punktu a art. 2-go, płacić będą to samo i, że podatek gruntowy wyniesie przeciętnie, wobec przewagi gruntów włościańskich, 140 mk. z morga. Wtedy sam gruntowy podatek w Rzeczypospolitej powinien dać, licząc w okrągłych cyfrach przestrzeń:

b. Kongresówki na	20 milionów morgów
b. Galicji	13 „ „
Poznańskiego	5 „ „
i ziem wschodnich	16 mlj. mk. (cyfra niedokładna)

razem 54 miliony morgów

wobec tego podatek gruntowy w roku 1921 na całym tym terytorjum powinien dać:

7,560,000,000 mk.

Już na to w ciągu pierwszych dwóch miesięcy wpłynęło do kas skarbowych 73,803,882 marki 96 fenigów, t. j. mniej, niż $\frac{1}{100}$ część. Przy takiej żarliwości w płaceniu Skarb może do 5% należnej sumy dociągnie. Ale właściwa suma podatku gruntowego, należącego się Państwu powinna wynieść przy stopie opodatkowania ruchomej, według skali $\frac{1}{20}$ ceny korca żyta — w 1-em półroczu (przy cenie 4,000 mk. za korzec)

$$\frac{54,000,000 \times 4000}{20 \times 2} = 5,4 \text{ miljarda,}$$

$$\text{a w 2-em } \frac{54,000,000 \times 7,000}{20,2} = 9,4 \text{ miljarda.}$$

Przy ciągłym wzroście cen zboża i spadku marki, każde dłuższe opóźnienie czyni to, że podatnik płaci kilkakrotnie mniej. Tak np. ci rolnicy, którzy obecnie płacą podatki ziemskie za rok 1920 (a liczba ich jest olbrzymia), dają Państwu przeszło 20 razy mniej, aniżeli się od nich należało. W tym samym czasie swoją należność za zboże biorą w cyfrach dziesięciokrotnie większych. Nie ulega najmniejszej kwestji, że straty Skarbu na niezapłaconych, niedopłaconych i opóźnionych podatkach ze wsi dosięgają potwornych cyfr paruset miliardów, jednym słowem wieś bogaci się niepomieranie na koszt całej Rzeczypospolitej. Można by to cyfrowo przeprowadzić za okres czasu od 1919 roku do chwili bieżącej włącznie. Jest to ten sam egoizm, który panował w sferze rolniczej w XVII i XVIII w. Jeżeli do tego dodać zyski, osiągnięte na spłacie zobowiązań hipotecznych, co znowu specjalnie pokrzywdziło sfery miejskie, to śmiało można powiedzieć, że cała zamożność ludności Rzeczypospolitej spłynęła do kieszeni jednej warstwy ludności.

Bo nie można przecież zaprzeczyć, że spłata długów hipotecznych, dokonana z bieżących dochodów, zbogaca właściciela nieruchomości. To samo miało miejsce ze spłatą pożyczek Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, które pewnie wkrótce będzie zmuszone zlikwidować swoje interesy. Prawie wszystkie listy ziemskie, tak samo, jak i miejskie kredytowe, były w rękach mieszkańców miast, szczególnie tej najmniej spekulującej sfery ludności miejskiej. Wiemy obecnie, że własność ziemska średnia i większa, której obciążenie przekraczało 70% wartości majątków, obecnie niema żadnych długów. Wszystko to zostało spłacone po groszu za rubla. Wdzięczne zadanie dla Urzędu Statystycznego sprawdzić i obliczyć zmniejszenie obciążenia hipotecznego ziemskiej i miejskiej własności nieruchomości.

Każdy stały podatek wieś niezwłocznie przerzuca na miasta. Tak się stało z podatkiem gruntowym, podymnym etc. — Dość zestawić daty rozporządzeń. W roku 1920, gdy na skutek prawa lipcowego (Dz. Ust. № 61 i 71) podwyższono podatki ziemskie, jednocześnie (Dz. Ust. № 66) ceny zboża kontyngensowego podwyższono z 80 na 700 marek. W roku bieżącym za prawo czerwcowe (Dz. Ust. № 59) nastąpiło zezwolenie na wolny handel, co znowu dziesięciokrotnie (przynajmniej dotąd) podwyższyło ceny zboża. O tych zakulisowych układach, które się odbywają na koszt miast, społeczeństwo nic nie wie, bo posłowie miejscy nic się w tem nie orientują.

Gdy w sierpniu r. b. uczestniczyłem w delegacji z ramienia warszawskiej Rady Miejskiej do Rady Ministrów i mówiłem o strasznym położeniu miast, które musi doprowadzić je do ruiny, a z nimi całą Polskę, p. Witos powiedział: „Szkoda, że posłowie miejscy w Sejmie nie dbają o miasta”.

Istotnie miejscy posłowie więcej troszczą się o wieś. Rozumiem to bardzo dobrze, że wszyscy i miejscy i wiejscy powinni dbać — o całą Rzeczpospolitą, ale przy zbyt silnie rozwiniętym ego-

izmie klasowym pewnych grup, dla zachowania równowagi społecznej, niezbędnej dla dobra Rzeczypospolitej, należy się tym chciwym zysku grupom przeciwstawić. W sprawie bowiem podatków ziemskich, wielka własność w braterskiej zgodzie kroczy z drobną własnością — a obie szepczą rzewnym głosem do innych klubów: „Bójcie się Boga! Nie przeciwstawiajcie czasem miasta wsi! Dobre dusze, gotowe są dla dobra Państwa podnieść cenę żyta nawet do 20 tys. marek”.

Teraz muszę wytłumaczyć, dlaczego przy obliczaniu należności państwowych brałem za podstawę cenę korca żyta i dolar. Przy każdym obliczaniu należy brać pewne normy stałe, a te dwie właśnie wydawały mi się najbardziej pewne. Od ceny funta chleba zależą wszystkie ceny — tak produktów, jak i pracy.

Naturalnie przeliczanie nie odbywa się tak szybko, jak rośnie cena żyta. Dlatego też wszyscy, z wyjątkiem spekulantów, są straccini, gdyż zarobki ludzi pracy w mieście nie zwiększają się w tym tempie. Co do dolara, jest on i będzie przez czas dłuższy stałą jednostką monetarną, gdyż nawet Anglja jest finansowo zależna od Stanów Zjednoczonych, które zdołały podczas wojny zdobyć olbrzymie zapasy złota. W dodatku Stany Zjednoczone są w tym szczęśliwym położeniu, że tylko od ich woli zależy przyjmowanie udziału w zamieszkach europejskich. Są dostatecznie oddalone od tego kotła wypełnionego wrzącą parą, jakim jest Europa, stąd też mniej narażone są na chwianie waluty.

Dowiodłem już poprzednio, że wieś jest winna Państwu olbrzymie sumy. Wieś, a szczególnie drobna własność ma skrzynie przepelnione pieniędzmi. Przypuszczają, że $\frac{1}{3}$ wypuszczonej w obieg polskiej waluty znajduje się w posiadaniu rolników. Waluta ta przechowana w domu z dniem każdym traci swą wartość. Kto w lipcu roku 1920 miał 100,000 marek obecnie, o ile czegoś nie nabył, posiada $\frac{1}{27}$ część tego. Szczęśliwiec, który kładąc się do snu włożył pod poduszkę worek z dukatami, rano znajduje tylko zeschnięte liście. Więc i wieś sama powinna się liczyć z tym zjawiskiem, które dotyka całą ludność Państwa, z wyjątkiem spekulantów giełdowych, grających na zniżkę marki przez nabywanie walut zagranicznych. Przy wolnym handlu — za nowe zboże będą napływać na wieś nowe miljarde, a każdy dodając olbrzymie sumy do dawnych oszczędności z dniem każdym mniej będzie posiadać.

Procentowo — w stosunku do ogółu ludności — spekulantów w Polsce jest niedużo. Olbrzymia większość ludności nie prowadzi żadnych operacji finansowych, tylko chowa swe oszczędności. Dużo ich jest w domu, dużo w kasach oszczędności, dużo w Państwowych pożyczkach. Olbrzymie jeszcze sumy ulokowane są na hipotekach, wielkie sumy mieszczą się w ubezpieczeniach na życie. Rolnicy, robotnicy, rzemieślnicy i inteligencja zawodowa wszystkie swe oszczędności ma ulokowane w ten pierwotny sposób. Dlatego też, projektowana przez pewne sfery, zamiana marki na złoty po bardzo niskim kursie, zrujnowałaby najlojalniejszą i najpożyteczniejszą

część ludności. Byłaby zresztą krzywdą dla wszystkich tych, co zamiast w obcych walutach, lokowali swoje pieniądze w pożyczkach państwowych i komunalnych wtedy, gdy dolar był 30 razy wart więcej niż obecnie.

Wprawdzie, od lat 3 Rząd usilnie walczy w Polsce z oszczędnością i dobrą wiarą swoich obywateli. Dość przytoczyć przykład zamiany rubla przedwojennego — hipotecznego, na 2 marki 16 fenigów, przez co została zrujnowana cała inteligencja zawodowa, całe masy rodzin urzędniczych i mieszczaństwo. Było to wywłaszczenie najbardziej patriotycznej części ludności Polski. Ta sama sfera po raz drugi została wywłaszczona przez zamianę rubla asekuracyjnego według tego samego kursu.

Bo wyobraźmy sobie, że ktoś przez lat 12 przed wojną płacił składki asekuracyjne, ażeby po latach 20 otrzymać kapitał 10 tysięcy rubli. W tym czasie Towarzystwo za jego pieniądze nabywało nieruchomości w kraju lub zagranicą. Obecnie po skończeniu wojny otrzymuje 21,600 marek, t. j. możliwość zaspokojenia swoich skromnych potrzeb w ciągu 1 miesiąca. Jest to również wywłaszczenie.

Dam drugi przykład. W końcu 1919 roku było wydane prawo, na mocy którego wszyscy obywatele obowiązani byli posiadane złote i srebrne monety oddać na rzecz Skarbu po ustalonej bardzo niskiej cenie. Wszyscy uczciwi ludzie — a było ich dużo — pośpieszyli na ten apel. Zdarzyło się jednak, że gdy na kasetkach w bankach położono pieczęcie u wielu osób ze sfer rządzących, a między nimi u jednego ministra, znaleziono dużo złota. Zaczął się wielki gwałt, gdyż ci panowie, stawiając innym obywatelom żądania, uważali siebie za wyłączonych od obowiązku wykonywania rozporządzeń. Prawo zostało cofnięte i ci lojalni obywatele, którzy pośpieszyli z ofiarą, uważani są za głupców. Nic też dziwnego, że przy takim systematycznym tępieniu rzetelności, lojalności i oszczędności, górę biorą prądy paskarskie i panoszą się we wszystkich sferach. Nie będzie to sztuką, gdy Sejm, który te wszystkie rządy wyłonił, zechce zmienić wszystkie emisje polskiej marki na złoty po jakimś fantastycznie niskim kursie. Jakąż to da gwarancję społeczeństwu, że Sejm następny nie będzie ponownie tej operacji wykonywać i tak bez końca, aż wreszcie nasz bezrząd doprowadzi do kurateli finansowej, która obejmie rządy w Polsce, jak to było w Turcji, narzuci nam kapitulację, ustanowi obcą kontrolę nad kolejami, cłem i monopolami. A do tego prowadzi cały system obecny nieubłaganie.

Napróżno mężowie polityczni radzą bez końca: „a gdyby tak Ameryka, panie tego, zechciała nam dać pożyczkę“, na co inni odpowiadają: „Francja to powinna zrobić!“ Ani Ameryka, ani Francja, ani nikt wogóle nie będzie z nami wdawał się w interesa, dopóki sami nie wykażemy swej zdolności do rządzenia się. Musimy sami stanąć na własnych nogach o własnej sile, gdyż sił i środków mamy pod dostatkiem.

Postawieni między dwoma państwami zaborczemi, Rosją i Niemcami, które tylko chwilowo niedomagają, otoczeni całą masą niechętnych i zawistnych nam drobnych sąsiadów, musimy wyteńczyć wszystkie siły, by zachować całość swojego terytorjum, a nawet niepodległość. Do tego nam potrzeba olbrzymich wysiłków nawet przy całkowicie uregulowanem życiu gospodarczem. Tymczasem chaos, jaki panuje u nas w tej sferze, nie da nam nawet możności przygotowania się do walki. A czeka nas jeszcze dużo walk uciążliwych, zanim nasze Państwo uznane zostanie za zdolne do życia, zanim nasza niepodległość okrzepnie i przestanie być pokusą dla wrogów. Tylko na własne siły, jak i w przeszłym roku liczyć musimy. A należy pamiętać, że na obronę potrzeba pieniędzy. Technika wojenna, która z każdym dniem i teraz po wojnie postępuje naprzód, wymaga olbrzymiego rozwoju życia gospodarczego i specjalnego rodzaju przemysłu. Wojna przyszłości — to wojna przy pomocy nowych gazów trujących, nowej konstrukcji aparatów lotniczych, to wojna jeszcze więcej skomplikowana od poprzedniej, wymagająca olbrzymiego nakładu wiedzy i technicznych środków. Nie wystarczy dzielność bojowa, bo nie można narażać własnego wojska na walkę z lepiej zaopatrzonym technicznie nieprzyjacielem, bo my i ludzi mamy mniej przecież od naszych sąsiadów. Musimy więc sztuką nadrabiać to, czego nie możemy liczbą dokonać. I na to wszystko musimy mieć pieniądze. Nie walutę, za którą nic kupić nie można, która wkrótce przy tej gospodarce pod względem wartości równać się będzie z papierem do opakowania.

Już obecnie przy większych tranzakcjach, płacąc gotówką — nie czekami, ludzie muszą nosić całe walizy papieru. Tak dłużej być nie może, gdyż nietylko nie odzyskamy naszych starych dzielnic, o które nam spory wytaczają, lecz na szwank narazimy wolność Polski. Niebezpieczeństwo jest bliskie, a nie sądzę, żeby ci, co żyli w niewoli i zdawali sobie z niej sprawę, mogli przeżyć utratę wolności.

Jeżeli chodzi o nowe podatki, to miasta, z wyjątkiem pewnego procentu ludności, zajmującego się grą giełdową i paskarstwem, który istotnie niezmiernie się zubożył, są zupełnie zrujnowane. Prawo o ochronie lokatorów, które było zresztą koniecznością państwową, pozbawiło dochodu właścicieli nieruchomości. Więc na dochody z nieruchomości liczyć trudno. Wprawdzie, właściciele nieruchomości miejskich spłacili znaczną część zobowiązań hipotecznych po 216 marek za 100 rubli, przez co wiele strat swoich odbili na zwykłym koźle ofiarnym — inteligencji, z drugiej strony ponieśli duże ofiary ze swoich dochodów.

Według prawa 1918 r. podstawą do określenia komornego była cena z d. 30 czerwca 1914 r. Wartość rubla wtedy została ustalona na 216 fen., co też pozostało i w następnie wydanych ustawach o ochronie lokatorów. W Warszawie ceny mieszkań jedno i dwupokojowych uległy zniżce od ceny z r. 1914 o 20%, trzech i czte-

ropokojowych o 10%. Prawo z 1919 r. (Dz. Pr. Nr. 52/1919. poz. 335) zmodyfikowało poprzednie zarządzenia z 1918 r. i stycznia 1919 r. Zniżka cen 1 i 2 pokojowych mieszkań została zniesiona. Zwyżka została dopuszczona co do lokali 3 pokojowych i większych i wynosiła przy 6 pokojowych i większych 25%, w sklepach 50%.

Prawo z d. 18 grudnia 1920 r. (Dz. Ust. Nr. 4/1921 poz. 19) pozwala zwiększyć o 100% ceny mieszkań (6 pokojowe i większe o 150%, hotele, pensjonaty i pokoje umeblowane o 200%, sklepy o 300%). Przytaczam te znane wszystkim szczegóły w celu przeprowadzenia obliczenia. Według danych statystycznych Stowarzyszenia właścicieli nieruchomości roczne komorne, osiągnane w Warszawie przez właścicieli domów dochodziło do 60,000,000 rubli w roku 1914.

Przez cały rok 1920 obowiązywało prawo z d. 28 czerwca 1919 r. wobec czego właściciele, licząc najlepiej, osiągnęli 25% zwyżki w stosunku do cen z roku 1914. Zamiast 60,000,000 rubli, t.j. 129,600,000 mk., otrzymali 162,000,000 mk., t. j. kwartalnie po 40,500,000 marek.

W ten sposób w dniu 1 stycznia 1920 r. otrzymali dolarów (licząc po kursie 110 mk. za dolara)

			368,180 dol.
W dn. 1 kwietnia 1920 r. — po kursie 156 mk. —		259,620	"
" " 1 lipca 1920 " — " " 150 "		270,000	"
i " " 1 paźdz. 1920 " — " " 250 "		162,000	"
	razem . . .	1,059,800	dol.

zamiast uzyskanych w 1914 r. 30,000,000 dolarów.

Przejdziemy do roku bieżącego. W pierwszym kwartale obowiązywało jeszcze prawo dawniejsze, gdyż nowe zostało ogłoszone dopiero w dniu 12 stycznia. Wobec tego pierwszy kwartał przypuszczalnie dał tę samą sumę 40,500,000mk., co według kursu z 1 stycznia r. b. (po 620) dało

		65,320 dol.
W następnych kwartałach obowiązywała już podwyżka, którą ryczałtowo określać można na 200%. W ten sposób właściciele nieruchomości otrzymali w kwietniu 1921 r. 121,500,000 marek, co		
po kursie 815 da		149,000 "
kwartał trzeci — 121,500,000 po 2075		58,740 "
i kwartał ostatni licząc po kursie 4,000		
(jeśli nie gorzej jeszcze) da		30,375 "
	co razem czyni za rok 1921.	303,435 dol.

Za 1920 i 1921 rok właściciele nieruchomości w Warszawie otrzymali 1,362,235 zamiast 60,000,000 dolarów. Strata wynosi więcej, niż 58%, miliona dolarów, co przetłómaczone na marki według kursu dzisiejszego uczyni przeszło 234 miljardy marek.

Pewną kompensatę za tę ofiarę na rzecz Państwa otrzymali właściciele nieruchomości w postaci nieskończone tanio opłaconych długów hipotecznych. Pewną pozorną rekompensatę stanowi również skapitalizowana wartość komornego w postaci olbrzy-

miej zwyżki cen za domy, szczególnie w śródmieściu. Choć trzeba i to przyznać, że jeżeli ktoś sprzedał dom kilka miesięcy temu i pieniędzy nie użył na inne przedsięwzięcie, to już wielokrotnie mniejszy majątek posiada. W dodatku, pomimo imponująco brzmiących cyfr — przy przeliczeniu na dolary — wartość domów nawet się zmniejszyła w stosunku do cen przedwojennych i gdyby nie specjalne zakazy, cudzoziemcy mogliby za tanie pieniądze wykupić wszystkie lepsze domy w Warszawie. I istotnie, wartość domów musiała się zmniejszyć, gdyż trzeba się liczyć ze zużyciem. Większość domów nie remontowana w ciągu lat 8, zamieniła się w rudery. Ta strata 234 miliardów obciąża tylko Warszawę. Gdyby zacząć obliczać straty wszystkich miast, doszlibyśmy w markach do cyfr, które się używa tylko do obliczeń astronomicznych. Lepiej więc dać spokój. Można jednak śmiało zaznaczyć, że przy powstawaniu Państwa Polskiego miasta wykazały największą ofiarność na rzecz dobra powszechnego. Może nie była ona całkowicie dobrowolna, w każdym razie liczyć się z nią należy, jak z każdym faktem dokonany.

Wielką ofiarność i już całkowicie dobrowolną wykazały miasta i podczas najazdu bolszewickiego. Dość wspomnieć działalność Warszawy, o którą się oparła i rozbiła główna fala zeszłoroczna. I mniejsze miasta, jak np. Płock, nie mniejszą energią i patriotyzm wykazały. Już nie będę tu mówił o Lwowie, który przez całe wieki był wzorem poświęcenia i patriotyzmu. Ludność miast w każdym państwie szerzej patrzy i dalej widzi, aniżeli wieś, która ogranicza swój horyzont do ciasnych potrzeb lokalnych parafjalnych. I obecnie miasta dały miljardy, wieś dotąd swej ofiarności nie wykazała. Większa własność zyskała nietylko na niedopłaceniu podatków, ale i na spłacie długów hipotecznych, których w większej mierze i w sposób bardziej bezceremonjalny pozbyli się obywatele ziemscy. Można śmiało powiedzieć, że obecnie tak samo, jak i w ciągu 2 wieków, poprzedzających rozbiory, wieś wysała z miast wszelkie soki żywotne. Słusznie więc obecnie można wymagać od rolników pewnego poświęcenia dla sprawy powszechnej.

Państwo ma prawo uważać niedopłacone podatki gruntowe, jako bezprocentowy dług, który ulega zwrotowi. Chodzi tylko o obmyślenie formy, w której bez wielkiej szkody dług ten mógłby być spłacony.

I forma taka istnieje. Wystarczyłaby na poprawienie naszej waluty jednorazowa danina w postaci jednego korca żyta, a właściwie jego współczesnej ceny, z jednego morga ornej ziemi, ogrodów, sadów i łąk, ponieważ

b. Kongresówka posiada ziem tego rodzaju	8,382,027 hekt.
b. Galicja	4,783,742 „
poznańskie	2,070,400 „
a ziemi wschodnie około	2,945,000 „

razem 18,181,169 hekt.

t. j. około 32 milionów morgów, dałoby to, teoretycznie licząc korzec żyta według obecnej ceny rynkowej (7,000 mk.) 224 miljarde marek, t. j. więcej nawet, niż potrzeba. Ale liczyć się należy, że koszta ściągnięcia tej daniny, łatwej zresztą do obliczenia dla tych samych urzędów, które wymierzają podatek gruntowy, wyniosłyby około 10% samej sumy preliminowanej. Pozatym, przynajmniej czwarta część musiałaby być umorzona, w gospodarstwach zniszczonych przez wojnę i w ten sposób nie dałoby się więcej osiągnąć, jak 148 miliardów pod tym naturalnie warunkiem, że wszyscy bez wyjątku właściciele rolni, bez względu na ilość posiadanej ziemi, będą opodatkowani.

Mogłaby i powinna istnieć pewna gradacja, pewien rozkład według gatunku ziemi. I wtedy, gdy właściciel dobrych dworskich gruntów 1-ej i 3-ej klasy i 1-ej klasy włościańskich w b. Kongresówce, na majątku zagospodarowanym z łatwością może dać i 2 korce z morga, na gorszych ziemiach nie można żądać nawet i $\frac{1}{2}$ korca. Podatek ten, a raczej danina mogłaby być zrealizowana tylko przy dobrej woli i współudziale sejmików powiatowych i całego społeczeństwa. Można by obmyśleć jeszcze inną formę tej daniny. Obniżając skalę z gruntów ornych do $\frac{3}{4}$ korca, obciążyć również daniną $\frac{1}{4}$ korca z morgi lasy, nieużytki i pastwiska. Podatek wtedy byłby rozłożony na znacznie większy obszar ziemi.

Powstaje pytanie, czy daninę taką (I projekt) korzec z morga, mogą uiścić właściciele rolni. Jeżeli np. ktoś posiada 1000 morgów ornej ziemi, to podatek — po korcu z morga, t. j. po 7,000 mk. wyniesie 7,000,000 mk. Sądząc po obrotach, jakie mają obywatele ziemscy, nie będzie to sumą tak znaczną, by jej nie mogli zapłacić. Zresztą, danina ta może całkowicie zastąpić prawo o wywłaszczeniu, szczególnie, gdy poddane jej zostaną wszystkie ziemie opodatowane. Wtedy nastąpi bardzo szeroka parcelacja i, byle tylko rząd w niej nie przeszkadzał, zastąpi całkowicie prawo o wywłaszczeniu.

Osiągając cel, do którego owe prawo zmierzało, łatwo się rzec prawa — może i pożytecznego, ale wywołującego narzekania, posiadające na Zachodzie Europy pozory słuszności. Co się tycze osadnictwa zasłużonych żołnierzy, które ze wszechmiar godne jest poparcia, to Rzeczpospolita posiada bardzo dużo wolnej ziemi we wschodnich województwach i tam przedewszystkiem należy kierować to osadnictwo. Trzeba zabrać się prędko do osuszania bagien. Oprócz tego należy bez ceremonji wywłaszczać majątki należące do roszjan, gdzie tylko pozwala nam na to Traktat Wersalski. Trzeba zarzucić bezcelową i dziwnie sentymentalną kokieterję względem dawnych carskich sługusów, których przez 150 lat obdarowywano polskimi majątkami. Jest też tam na wschodzie nieprzebrana przestrzeń domenów rządowych, — nieużytków i pustek. Te trzeba przedewszystkiem zaludnić.

Gdyby jednak wywłaszczenie miało być i nadal prowadzone, to zapytuję, czy Państwo Polskie nie jest czasem zbyt biedne na to, by

darowywać ziemię wszystkim bez—lub małorolnym. Przecież w mieście—dotąd przynajmniej—jeszcze nikomu do głowy nie przychodzi by Państwo dało każdemu mieszkańcowi np. domek z umeblowaniem i ogrodem. Każdy mieszkaniec miasta liczy wyłącznie tylko na własną energję, pracę i oszczędność. Więc, wywłaszczając, Państwo powinno na własności ziemskiej zarabiać tak, jak zarabiał rząd francuski podczas wielkiej rewolucji. Należy wywłaszczone grunty sprzedawać w drodze licytacji po wysokich cenach i z wielkim dla Państwa zarobkiem. By nie obniżyć cen, należy dopuścić do licytacji wszystkich rolników — i nie tylko pracujących w danym momencie na ziemi, ale i potomków rolników. Ziemię na sprzedaż należy wypuszczać powoli — nie w wielkich ilościach, bo to obniżyłoby jej cenę. Tu również może powstać duże źródło dochodu dla Skarbu. — Zawsze należy mieć na względzie interesy całego Państwa, a nie pewnej klasy.

Ale przypuśćmy nawet, że $\frac{1}{3}$ marek polskich — t. j. około 40 miliardów znajduje się na wsi, to powstaje pytanie, skąd wieś może zapłacić 168 miliardów (148+20). Nie należy zapominać, że ludność miejska codziennie wpłaca wsi za swoje wyżywienie olbrzymie sumy. Spis ludności dotąd nie został dokonany, więc nie posiadamy zupełnie pewnych danych co do liczby mieszkańców miast. Ale wynosi ona, co najmniej, około 8 milionów w całej Rzeczypospolitej. Licząc najskromniej na 200 marek dziennie wartość produktów spożywanych przez jedną osobę, otrzymamy sumę

1,600,000,000 marek.

Gdyby nawet pośrednictwo zabierało $\frac{1}{4}$ część tej sumy, to wyniesie ona więcej, niż 1 miliard dziennie. Do tego dochodzi cena produktów potrzebnych dla wojska, co razem da około $1\frac{1}{2}$ miljarda dziennie. Dodając to do posiadanych przez wieś zasobów, otrzymamy sumy olbrzymie, które pozwolą na spłacenie daniny w ciągu 6 miesięcy.

Obciążanie hipotek na spłatę tego podatku byłoby bardzo niebezpieczne, gdyż w miarę spłaty daniny kurs marki będzie się podnosić. Już samo uchwalenie takiej ofiary, stwierdzające, że naród polski potrafi dawać sobie sam radę i znaleźć sposób wyjścia z trudnej sytuacji, tak, jak sobie dał radę podczas najścia bolszewickiego, wzmocni nasz kredyt na całym świecie. Nie będzie wtedy trudności z uzyskaniem pożyczki zagranicznej na dogodnych warunkach, bo zdamy egzamin dojrzałości i energii.

Cała danina bez żadnego wyjątku musi być użyta na wycofanie z obiegu nadmiaru obiegowej waluty. Do chwili przełomowej, która powstrzyma upadek polskiej marki, dojdziemy w kilka tygodni od daty takiej uchwały. Dlatego też ludzie przezorni i rozumni będą starali się spłacić wszystkie podatki jaknajprędzej, dopóki marka jeszcze jest tania.

Z chwilą gdy marka polska dojdzie do tego kursu, jaki posiadała w roku 1919, może nastąpić konwersja na złoty polski, którego gotowy nakład w dostatecznej ilości posiadamy. Przy normalnych warunkach, licząc się ze wzrostem drożyzny, który podczas wojny powstał, musimy posiadać w obiegu przynajmniej 4 miljardy złotych. W drodze do tej zamiany—ceny wszystkich produktów będą spadać. Wtedy wszelkie płace powinny być obniżane w stosunku, jaki będzie zachodzić pomiędzy dolarem a marką. Podatki też—gruntowy i inne podatki bezpośrednie muszą być obniżane w zależności od ceny korca żyta. Niewątpliwie, w początku, po ogłoszeniu prawa nastąpi raptowna wyżka cen wszystkich produktów, gdyż producenci będą starali się przerzucić, jak zwykle, cały ciężar na konsumenta. Ale z postępem poboru daniny, wieś będzie potrzebować coraz więcej pieniędzy i w celu ich zdobycia zacznie rzucać na rynek wewnętrzny coraz to większe ilości zboża i innych produktów. Wtedy ceny się obniżą.

W miarę wycofywania z obiegu marek, kurs ich pocnie wznosić. Zbliżenie kursu marki do walut zagranicznych zapobiegnie nadmiernej drożyznie, którą paskarze będą starali się na wszelki sposób utrzymać na dawnej wysokości, gdyż wtedy rząd z łatwością będzie mógł takie zapędy powstrzymać, przez sprowadzenie zboża z zagranicy. W każdym razie, przed wydaniem prawa o daninie ziemskiej, granice muszą być dokładnie zabezpieczone. Już od roku przeszłego społeczeństwo napróżno o to kołacze.

Rada Miejska Warszawska w marcu r. b. występowała do Rządu z petycją w tej sprawie. Zjazd Związku Miast, który odbył się w Poznaniu w kwietniu r. b. tylko pod tym warunkiem zgodził się na wolny handel, że granice będą dostatecznie strzeżone. Wiedział Rząd dobrze o tem wszystkim, ale ze zwykłą sobie lekkomyślnością (?) nie zapobiegł w porę wywozowi produktów pierwszej potrzeby. Dopiero w sierpniu zajął się tą sprawą—wtedy, gdy już Rzeczpospolita poniosła olbrzymie straty. Trudno zorganizować w ciągu paru tygodni dobrą straż celną. Trudno obstawić granice. Przywożone ze wschodu wiadomości ze wszystkich stron dają nam informacje, stwierdzające, że Rzeczpospolita wygląda, jak rozgorodzony sad, do którego wchodzi wszystko co tylko chce. Na przestrzeni całych tysięcy kilometrów wywozi każdy, co może. Należy ogłosić we wschodnich granicznych powiatach stan oblężenia i wprowadzić przeciwko kontrabandzistom, nieproszonym gościom oraz przekupnym funkcjonariuszom sądy polowe.

Podniesienie polskiej marki—dość raptowne—niewątpliwie wywoła w kraju poważne przewroty. Przedewszystkiem wśród członków czarnej giełdy i spekulantów walutowych nastąpi wielka konsternacja. Żadne przepisy karne nie osiągną tego skutku. W kraju jest olbrzymia ilość obcych walut. Wszystko to runie na rynek, gdyż każde posunięcie marki będzie siał groźbę wśród tej bandy, co

na upadku Polski dorabiała się magnackich fortun, a przynajmniej żyła próżniaczo, korzystając ze stałej baisse'y. Niewątpliwie kroniki dzienników zanotują wiele wypadków samobójstw. Będzie to najzupełniej zasłużony finał tych jegomościów.

Ceny nominalne akcji i nieruchomości zaczną się raptownie obniżać bez żadnej jednak szkody dla właścicieli. Po chwilowej wyższości produktów wiejskich nastąpi poważna i stała zniżka. Wiele towarzystw akcyjnych i banków, które powstały na to, by wypuszczać drukowane papierki, nazywane akcjami, przestanie istnieć. Będzie bardzo dużo upadłości i dlatego należałoby jaknajprędzej uzupełnić przestarzałe prawo upadłościowe, stosując się do wzorów niemieckich. Dla bardzo wielu osób, obecnie żyjących po magnacku nastąpi dies irae et calamitatis. Nie będziemy ich żałować. Cały ten nalot pasożytniczy powinien być zupełnie zdeptany ku nauce, pożytkowi i odrodzeniu całego społeczeństwa.

Kto myśli o przyszłości Rzeczypospolitej, nie powinien się odawać ckliwemu sentymentalizmowi. Do chwili tego przełomu skarb państwa z pewnością zdąży jeszcze dodrukować i puścić w obieg do 200 miliardów terażniejszej waluty. Gdyby więc nawet osiągnięto 120 (zamiast obliczanych 148) miliardów z daniny ziemskiej, pozostanie w obiegu 80 miliardów i te na złote po 20 marek za złoty wymienić można. Przedtem jednak — znacznie wcześniej, powinien Rząd z dodrukowanych marek spłacić swoje zobowiązania markowe i pomóc miastom do wykupu i spłaty wszelkiego rodzaju długów i krótkoterminowych zobowiązań, a następnie ustalić swój stosunek do samorządów miejskich i wiejskich. Chodzi przedewszystkiem o dokonanie w porę spłaty wszelkich zobowiązań zagranicznych w markach — zobowiązań tak państwowych, jak i miejskich.

Dojściu złotego polskiego do pełnego kursu franka np. szwajcarskiego będą stać na przeszkodzie dwie okoliczności — brak oparcia w złocie i nie zrównoważony bilans handlowy.

W ciągu roku 1920 przywóz do Polski wyraził się w cyfrze 3,529,811 tonn, a wywóz w 620,315. — Przywieźliśmy 5% więcej niż należało. W tem przedmiotów spożywczych było przywiezione 405,736, a wywiezione 143,147 tonn. Surowców przywieziono 2,912,122, a wywieziono 349,062 tonn.

W bieżącym roku mamy podobno 140,000 wagonów zboża. Mam obawy, że Ministerstwo Skarbu zbyt optymistycznie zapatruje się na tę sprawę, w każdym jednak razie zboża w tym roku pomimo znacznie mniejszego zbioru ziemniaków (w porównaniu z przeszłym rokiem) sprowadzać nie mamy potrzeby. Z wywozem trzeba się wstrzymać do czasu dokładniejszego sprawdzenia i oceny urodzaju tegorocznego.

Według urzędowych sprawozdań, zamieszczonych w Monitorze, zbiory w Polsce (bez ziem wschodnich) dają w roku 1921 z morga centnarów metrycznych:

Pszenica ozima	7,07
„ jara	5,8
Orkisz	5,7
Żyto ozime	6,5
„ jare	5,2
Jęczmień ozimy	7,07
„ jary	6,8
Owies	6,3.

Urząd Statystyczny w przybliżeniu może obliczyć na podstawie danych, dotyczących przestrzeni obsianej, ilość przypuszczalną zboża w Polsce.

Sądzę, że w każdym razie na 30 do 40 tysięcy wagonów do wywozu liczyć można. Do Rosji można wywozić za złoto, lub inne szlachetne metale, lub też potrzebne nam surowce, o ile je tam posiadają.

W ogólnej cyfrze 2.912,122 tonn przywozu surowców, węgiel zabiera pierwsze miejsce cyfrą 2,690,847 tonn. Przyznanie nam części Śląska odrazu zmieniłoby cały bilans handlowy na naszą korzyść, bo z chwilą gdy z ogólnej cyfry importu odpadłyby 2 pozycje;

zboże i mąka	248,316 tonn
węgiel	2,690,847 „
razem	2,939,163 tonn

pozostałoby wtedy tylko 590,648 tonn, t. j. mniej, aniżeli wywozimy. Wprawdzie w przywozie są produkty bardzo kosztowne, ale są i takie, które przerobione u nas mogłyby po dobrej cenie dalej od nas powędrować, do czego skutecznie pomogłyby zapasy węgla śląskiego.

Tu dopiero można zrozumieć niewypowiedzianą ważność sprawy Śląska i pobożne życzenia Angli i Niemiec.

Poza daniną z ziemi niezbędne jest doprowadzenie do porządku poboru podatków. Danina może iść tylko na zmniejszenie ilości wypuszczonej w obieg waluty. Podatki muszą wystarczyć na pokrycie bieżących wydatków państwowych. Koniec z końcem musi być związany. Już wszystkie państwa z wyjątkiem Polski i Rosji bolszewickiej doszły do tej równowagi. Pora i na nas.

W tym celu muszą być ustalone pewne zasady:

1) podatki bezpośrednie, jak wszystkie podatki ziemskie, a następnie podatki stemplowe i inne muszą być postawione w zależności od ceny 1 korca żyta, to znaczy, że jeżeli np. od podania pobierało za czasów okupacji rosyjskiej markę stemplową wartości 2 rubli, to obecnie należy pobierać przy cenie 7,000 marek korzec żyta

$$\frac{2 \times 7000 \times 100}{540}$$

t. j. około 250 marek.

Jeżeli od listu płacono 7 kop., obecnie należy brać 90 marek. Bardzo to jest przykre, ale tego domagają się rolnicy.

Taka regulacja cen i podatków powinna odbywać się automatycznie co kwartał w drodze rozporządzeń odnośnych Ministerstw. Powinny być przygotowane tabelki i obliczenia. Jeżeli płatnik nie wniósł do kasy podatku, który od niego wypadał do dnia 1 kwietnia, a od 1 kwietnia stopa podatku została podniesiona, to będzie musiał oprócz kary i procentów zapłacić podatek według skali wyższej, o ile cena żyta pójdzie w górę. Jeżeli spadnie i normy będą obniżone, nie pociągnie to za sobą obniżki należności z poprzedniego kwartału, bo wtedy nikt nie chciałby płacić w porę, grając w ten sposób z państwem na zniżkę.

Pensje urzędników państwowych i komunalnych, oraz robotników muszą być w ścisłej zależności od ceny żyta i powinny być zwiększane i zmniejszane stosownie do ustalonej tabelki. Państwo w wydatkach swoich może sobie tylko na to pozwolić, czem rozporządza. W miarę wzrostu cen, powinny zwiększać się i podatki od rolników, od kupców i przemysłowców. Inaczej grozi bankructwo.

Naturalnie, podatki muszą być ściągane z bezwzględnością absolutną, nie bacząc na to, jakiej grupy społecznej Ministerstwo jest u steru rządu. I jeżeli Prezesem Rady Ministrów jest reprezentant drobnych rolników, to stąd nie wypływa i wypływać nie może, by drobni rolnicy mieli być zwolnieni od płacenia należnych Państwu podatków. A jeżeli p. Minister dla zyskania sobie popularności na przyszłych wyborach do takiego bezprawia dopuści, to od tego jest Najwyższa Kontrola i Naczelny Prokurator Rzeczypospolitej, by takiego pana Ministra oddać pod sąd. Jeżeli jeden, lub kilku ministrów za takie przewinienie posiedzi w więzieniu, ich następcom wyjdzie z głowy chęć załatwiania osobistych sprawek i interesów na rachunek Rzeczypospolitej.

Podatki, podobno, nie są ściągane z powodu braku odpowiedniego aparatu, nieprzygotowania urzędników i wogóle braku odpowiednich sił fachowych. Wobec tego należy sprowadzić z zagranicy — z Francji, Belgji i Szwajcarii kilkudziesięciu biegłych instruktorów (bez względu na koszt), którzy zmontują, naoliwią i puszczą w ruch nasze urzędy podatkowe i celne. Nie posiadając tu krewnych ani znajomych, będą dobierać sobie ludzi do pracy według ich rzeczywistej wartości. Nie mamy się czego wstydzić, gdyż w ciągu 2 lat trudno było stworzyć odpowiedni aparat urzędniczy.

2) Należy ujednostajnić opłaty stemplowe przez wydanie jednej ustawy stemplowej dla całego Państwa. Obecnie mamy pięć ustaw stemplowych, zagmatwanych jeszcze bardziej przez wydanie w roku zeszłym (Dz. Ust. № 73, 83, 84) różnych zarządzeń stemplowych.

Jest to straszliwe zaniedbanie. Niemcy w kilka miesięcy po wejściu wydali ustawę stemplową, częściowo jeszcze obecnie obowiązującą na terytorjum b. Okupacji Niemieckiej (Ustawa Bessele-
ra z dn. 24 lipca 1916 r.). Z powodu różnorodności stemplowych postanowień i ich rozbieżności na różnych terenach Rzeczypos-

spolitej, dzieje się to, że mało kto wie, co się należy, przez co Skarb ponosi olbrzymie straty. Istnieją w tych przepisach wprost śmieszne rzeczy, jak np. opłata od czeków, wynosząca 10 fenigów od czeku. Nikt teraz takich pieniędzy nie nosi ze sobą. Jedno z dwojga — albo Ministerstwo popiera obrót czekowy i zwalnia ceki od opłaty, albo bierze taką kwotę, która nie śmieszy ludzi. Opłata 10 fenigów wygląda na kpiny lub na szykanę.

3) Kto nie płaci podatków, lub danin we właściwym terminie, ten po upływie tego terminu — bez względu na to czym jest, wyrobnikiem, czy milionerem, kupcem, dygnitarzem, czy nawet wreszcie drobnym rolnikiem, będzie miał majątek zafantowany i w krótkim terminie sprzedany, bez żadnej ceremonji. Dzieje się to we wszystkich państwach całego świata i my też nie mieszkamy na księżycu.

4) Ani nasz przemysł, ani cała nasza gospodarka państwowa nie może się rozwijać dotąd, dopóki będą istnieć nieustanne strajki. To nie znaczy, by robotnicy nie mieli prawa do strajku w pewnych oznaczonych z góry wypadkach. Usunąć tylko należy strajkomanję. W tym celu muszą powstać stałe sądy państwowe do rozstrzygania sporów pomiędzy robotnikami a przedsiębiorcami. Strajk tylko wtedy będzie dopuszczalny, gdy przedsiębiorca nie wykona nakazu sądowego. Przed wydaniem wyroku strajkujący robotnicy mogą być usunięci z miejsca bez żadnego wynagrodzenia.

Nie poddający się nakazowi przedsiębiorca może być skazany na grzywny, i robotnicy wtedy mogą mieć prawo do wynagrodzenia i za czas strajku.

Do sądu takiego, który powinien być oddziałem Sądu Najwyższego powinni być powołani ludzie znani z bezpartyjności i prawości. Sąd taki powinien się cieszyć powszechnem zaufaniem. Sprawy muszą być rozstrzygane prędko, by strony nie cierpiały z powodu przewlekania. Do rozpraw powinni być powołani przedstawiciele stron i, biegli.

Strajki urzędników państwowych i komunalnych absolutnie nie mogą być tolerowane. Państwo opiera się na urzędnikach (szczególniej obecnie przy niskim poziomie powszechnego wykształcenia i braku wyrobionej opinji w szerokich masach) — dlatego też — musi dbać o ich los i byt. Ale niedopuszczalną jest rzeczą, by ci, co do tak zaszczytnej roli zostali powołani, sami wprowadzali nieład i dezorganizację. Musi też być przeprowadzona selekcja. W wielu instytucjach rządowych i komunalnych jest za dużo urzędników — w innych znowu za mało (np. policji). Państwo nie istnieje dla tego, ażeby opiekować się darmożjadami. Polska ma tendencję stać się zwiększonym Towarzystwem Dobroczynności, a bardziej jeszcze opieki nad wstydzającymi się pracować próżniakami. Dużo w tem jest winy biurokratyzmu austriackiego. Naśladujmy lepiej wzory niemieckie. Płacić należy dobrze, ale tym co pracują.

Wracając do daniny z ziemi, która powinna postawić finansowo Państwo na nogi — uważam, że właściciele większej i średniej własności przez swoje związki — sami powinni pierwsi wystąpić z tym projektem, by zrehabilitować się wobec opinii całego narodu.

Sejm takie prawo wtedy będzie mógł z łatwością uchwalić i zakończyć chwalebnie swój przydługi żywot. Przydługi, mówię, dla tego, że do napisania konstytucji, której wzorów obecnie istnieje ze 40 wystarczyć mogło kilka miesięcy. Załatwienie spornych kwestji, jak dwuizbowość, wybór prezydenta i t. p. zabrały trochę za dużo czasu. Uchwalenie daniny z ziemi i ordynacji wyborczej, któraby mogła choć częściowo zabezpieczyć interesy miast, powinno być epilogiem, którego spełnienia w jaknajkrótszym czasie całe społeczeństwo powinno sobie życzyć.

Warszawa,

we wrześniu 1921 r.

Dr. JÓZEF ZAWADZKI.

Ochrona lokatorów, a głód mieszkaniowy.

Skutkiem przeobrażeń, którym uległo życie społeczne w czasie i po wojnie, przed miastami stało pytanie niepokojące dziś wszystkich — głód mieszkaniowy.

Setki projektów podawano już w tej sprawie, zrzucono na państwo, ewentualnie na gminę, obowiązek zajęcia się tą sprawą i jak dotąd wyników z tych zabiegów niema, bo ani państwo, ani gmina nie są w możności podjąć tak olbrzymiego przedsięwzięcia, jakim jest dostarczenie dostatecznej liczby mieszkań obywatelom, którzy zamieszkać chcą w miastach.

Państwa na zachodzie, pozostawiając rozstrzygnięcie sprawy dostarczania mieszkań nowym obywatelom gminy uregulowanie na innej drodze, przede wszystkim, zajęły się sprawą zabezpieczenia mieszkań stałym obywatelom gminy i, aby położyć tamę wyzyskowi, ustaliły prawo o ochronie lokatorów. Po tej samej drodze poszła i Polska, ale, podczas gdy zagranicą wydano prawo, które nie pozwalając na wyzysk nie dążyło do niweczenia obiektu t. j. nieruchomości, u nas zarówno dekret 1919 r. jak i prawo z 1920 r. wykazały taką niezajomość stosunków ekonomicznych, że narażają dziś byt miast i grożą ruiną wszystkich nieruchomości miejskich w kraju. Nie będę wdawał się w szczegóły, znane zresztą czytelnikom, wskażę tylko, że prawodawca polski nie uwzględnił zupełnie faktu, iż przez czas wojny nieruchomości nie były wcale odnawiane przez lat 7 z górą, zatem uległy zniszczeniu, i nie przewidział środków na dokonywanie remontu.

Jak zaś koszt remontu wygląda dla Warszawy przytoczę dokument, mianowicie odpis memorjału, złożonego przez władze Tow.

Kredytowego Miejskiego, a więc instytucji miarodajnej, w sierpniu r. b. i oparty na cenach czerwcowych, a więc o 100—150% niższych od cen robocizny i materiałów surowych na dzisiejszym rynku.

*„Do Wysokiego Sejmu
Rzeczypospolitej Polskiej.*

Towarzystwo Kredytowe m. Warszawy ze stanowiska obywatelskiego i jako instytucja finansowa długoterminowego kredytu, zainteresowana w sprawie uratowania domów mieszkalnych od ruiny — czuje się uprawnioną do złożenia Wysokiemu Sejmowi następujących uwag, dotyczących projektowanych zmian w prawie o ochronie lokatorów.

Przepisy prawa z dnia 18 grudnia 1920 r. zapewniły mieszkańcom domów takie świadczenia, bez których w najlepiej utrzymanym domu mieszkańcy jego obejść się nie mogą, a więc: dostarczanie wody, usuwanie nieczystości, oświetlenie bram i schodów i dozór nad bezpieczeństwem mienia, a nie przewidziały tylko sposobu zabezpieczenia trwałości użytkowej samych mieszkań, a więc ratowania domów od ruiny.

Chcąc rzeczowo wyjaśnić właśnie tę stronę sprawy t. j. wiele obecnie kosztują najniezbędniejsze roboty, konieczne dla utrzymania domu w stanie mieszkalnym, Towarzystwo Kredytowe m. Warszawy zasięgnęło opinii: od Koła Architektów, od Stowarzyszeń Właścicieli nieruchomości i od swoich sił technicznych. — Na mocy zebranych w ten sposób danych, a także opierając się na materiały, znajdującym się w Aktach Towarzystwa, Dyrekcja przyszła do przeświadczenia następującego:

1^o Że dachy z blachy cynkowej, jakie przeważnie są stosowane w Warszawie, muszą być na nowo przekryte po latach 30 kosztem 850 mk. za m².

2^o Że tynki zewnętrzne wapienne, najczęściej stosowane, nie wytrzymują średnio dłużej niż 15 lat, a kosztują 300 mk. za 1 m².

3^o Że części zewnętrzne okien i drzwi muszą być co lat 6 na nowo pomalowane olejno, a szyby okitowane, co obecnie stanowi 250 mk. za jedno okno.

4^o Że mieszkania należy odnawiać gruntownie średnio (małe częściej, większe rzadziej) przynajmniej co lat 10 kosztem 180 mk. za 1 m² podłogi.

5^o Że piece kaflowe i trzony kuchenne trzeba przestawiać, średnio, po latach 20, płacąc średnio od sztuki 10,000 mk.

6^o Że po latach 12 kominy muszą być częściowo przemurowane, a ławy kominiarskie zmieniane, kosztem łącznym 400 mk. za 1 m. b. ław.

7^o Że zwyczajne podłogi sosnowe muszą być po latach 15 przełożone z dodaniem 50% nowych desek, kosztem 400 mk. za 1 m².

8° Że roczny remont drobny stanowi około 10% kosztów corocznego remontu głównego.

9° Że sprawne działanie urządzeń kanalizacyjno-wodociągowych wymaga wydatku w stosunku 1% kosztu urządzenia, który otrzymamy w markach mnożąc koszt 1914 r. w rublach przez 450 (czerwiec 1914 r.).

Podana tu trwałość części budowli ma miejsce tylko wtedy, gdy corocznie jest dokonywany drobny remont, ceny zaś oznaczone zostały wyłączając wszystko, co może być zbędne, jak malowanie olejne, lub wyprawy cementowe ścian zewnętrznych, klatek schodowych, oklejanie tapetami i t. p.

Z kikunastu domów śródmieścia wielkości najczęściej spotykanych, wypada, że średnio-typowy dom warszawski posiada: placu 997 m², dachów 829 m², powierzchni podłogi w lokalach 3020 m², tynków zewnętrznych 2332 m², okien i drzwi zewnętrznych 220 sztuk, pieców i trzonów kuchennych 9, ław kominiarskich 89 m. b., podłóg sosnowych zwyczajnych 20 z ogólnej ilości podłóg i kanalizację, której urządzenie przed wojną kosztowało 8220 rub. — Taki dom typowy dawał dochodu brutto w 1914 roku 19,333 rub.

Mając powyższe dane, łatwo obliczyć, że koszt coroczny remontu głównego takiego typowego domu (czerwiec 1921 r.) wyniesie 180,591 mk., a łącznie z remontem drobnym — 194,951 mk., co stanowi 4²/₃ razy wzięty dochód brutto 1914 r. *)

Należy jeszcze nadmienić:

a) że wskutek zaniechania w ciągu ostatnich lat 7 wszelkiego remontu, koszta obecne remontu muszą wypaść znacznie wyższe od wyżej podanych,

b) że lokale drobne ulegają szybszym zniszczeniom niż lokale większe i wogóle,

c) że domy na krańcach miasta znajdują się w gorszym stanie i warunkach od domów śródmieścia.

Powyższe dane doprowadzają do wniosku, że, aby uratować domy od grożącej im ruiny, nowe przepisy prawa o ochronie lokatorów winny zabezpieczyć środki dla należytego remontowania domów — środki znaczne, zależne od cen rynkowych i dzisiaj (koniec lipca 1921 r.) już przekraczające 5-krotny dochód brutto 1914 r.

Jak widzimy z powyższego, koszt remontu corocznie wymagał conajmniej 500% komornego, a że ceny robocizny i materiałów surowych przekroczyły już dziś 100—150% cen lipcowych, na ten cel przeznaczyć trzeba 1000% komornego z roku 1914.

*) Koszt roczny remontu drobnego wynosi:

$$\frac{829}{30} + 850 + \frac{2332}{15} \times 300 + \frac{220}{6} \times 250 + \frac{91 \cdot 10000}{20} + \frac{89 \times 400}{12} + 0,2 \times \frac{3020}{15} \times 400 + 0,01 \times 8220 \times 450 = 23.4887 + 46.640 + 9167 + 45,500 + 2700 + 16,106 + 36900 = 180,590 \text{ Mk. remont drobny } 0,10 (180591 - 36900) = 14360 \text{ Mk.}$$

To jednak nie wszystko; przez lat 7 niedokonywany remont domów wymaga wyrównania, dachy i tynki są uszkodzone poważnie, powodując w wielu domach na krańcach miasta taką ruinę nieruchomości, iż corocznie znaczna liczba domów staje się niezamieszkałą, powiększając jeszcze głód mieszkaniowy.

Na remont główny zaległy należałoby zatem odrazu przeznaczyć większy fundusz, zagwarantowany na nieruchomości, amortyzowany corocznie i oparty na płaceniu annuitetów przez lokatorów, przez doliczanie im procentów i amortyzacji.

Fundusz taki winien amortyzować się w ciągu lat 10 i wynieść z górą 40-krotne komorne z czasów przedwojennych, przeliczone na marki po 216.

Rodzi się więc pytanie, jak wybrnąć z trudności — prawodawca bowiem musi brać pod uwagę możliwość płatniczą lokatora.

Dawniej wprawdzie komorne stanowiło w Warszawie $\frac{1}{3}$ część zarobków i dochodów lokatora, gdy dziś nie wynosi nawet $\frac{1}{100}$ części wydatków, ale dawniej żywność stanowiła 50% dochodu, podczas, gdy dziś pochłania około 90%, znaczne więc podwyższenie ceny lokalu, tak znaczne, jakiego wymaga tylko remont, już sprawiłoby zaburzenia w gospodarstwach domowych, które przez żądania pracowników nowych podwyższeń wynagrodzeń znowu zwiększyłyby drożyznę ogólną.

Należy więc z wielką ostrożnością naprawić błędy ustawy gruntdniowej i stopniowo dążyć do poprawy stosunków.

Nim podamy wnioski odnośnie rozpatrzmy się, co w tym kierunku zrobiła Praga Czeska.

I tam bowiem istnieje prawo o ochronie lokatorów z 8 kwietnia 1920 r., która zabezpiecza mieszkania obywatelom, nie kosztem rujnowania domów, a na racjonalnej zasadzie.

Prawo to ogranicza również, jak i u nas możliwość dysponowania lokalami przez właścicieli, rekwiruje na rzecz lokatorów zajmowane przez nich lokale i pozwala usunąć lokatora tylko w wypadkach prawem przewidzianych, a więc w razie zalegania w uiszczeniu czynszu, jaskrawego zakłócenia porządku domowego, dostarczenia przez właściciela w razie budowy innego mieszkania, które sąd uzna za odpowiednie, w razie, gdy mieszkanie jest potrzebne dla właściciela. Spory rozstrzyga sąd.

Toż samo prawo w kraju o uregulowanej walucie pozwala podwyższyć czynsz ogólny o 20%, a następne podwyżki reguluje specjalny urząd najmu, podwyżki te zaś dotyczą: wzrostu kosztów administracji, wzrostu stopy procentowej od pożyczek hipotecznych i remontu.

Prezesem Urzędu Najmu jest radny miejski, członkami w połowie właściciele nieruchomości i lokatorzy i rozpatrują wszelkie spory między właścicielami i lokatorami wynikłe na tle ustawy.

Według informacji, zaciągniętych przez delegata Związku Miast, w tej sprawie do Pragi, p. Dyrektora Kozłowskiego, w starych do-

mach ceny komornego obecnie w stosunku do przedwojennego waha-
ją się w granicach zwyczajki od 150 do 500%.

Tak wygląda sprawa w Pradze, gdzie waluta jest mniejwięcej
stała i nie ulega skokom o kilka tysięcy procent w ciągu jednego
roku. U nas, oczywiście, ustalenie winno iść nietylko odnośnie do
norm praskich, ale winno uwzględnić i wahanie walutowe, a wtedy,
oczywiście, ani 150%, ani 500% na pokrycie zwyczajki wydatków wy-
starczyć nie może.

Sądźmy jednak, że zmiany w ustawie z dn. 18 grudnia r. ub.,
wprowadzone na wzór Czechosłowacji, wyszłyby sprawie na dobro.

Gdyby bowiem prawodawca uwzględnił wszystkie wydatki na
podatki zwiększone, zwiększone odsetki, remont bieżący i admini-
strację w stosunku do ich wzrostu, pozostawiając właścicielowi, któ-
ry płaci odsetki od kapitałów w stosunku 1 rubel = 2,16 mk., dochód
przedwojenny — sprawa byłaby załatwiona. Niema natomiast ża-
dnej racji, aby właściciel ponosił koszty remontu większe niż przed
wojną, z przeliczeniem według równi obecnej, niema racji, aby
przez nieprowadzenie remontu rujnował nieruchomość, tak, aby sta-
ła się niezamieszkaną.

Trudnoby jednak było zmusić lokatorów do jednorazowego po-
krycia kosztów remontu kapitalnego, jak dachy, tynki, kanalizacja
bez rozłożenia tych kosztów na najbliższe lat 10. Koszty te wynio-
są przypuszczalnie około 60-krotne komorne przedwojenne, uwzględ-
niając już remont główny roku 1921; rozłożone na lat 10 dadzą
nam z odsetkami około 7-krotnego komornego, a razem z remon-
tem głównym corocznym około 17-krotnego do 20-krotnego komor-
nego z r. 1914; jeżeli doliczymy do tego opłatę za wodę, zwiększo-
ne podatki i administrację, komorne będzie musiało być podwyż-
szone z górą 30-krotnie do cen 1914 r.

W stosunku do innych potrzeb będzie ono i tak tanie, gdyż
cena obuwia wzrosła 1000-krotnie, cena ziemniaków 2000-krotnie i t.d.

Jeżeli dziś cena jednej izby w Warszawie wraz z wodą i świad-
czeniami wynosi 2500 mk., w czem cena lokalu 50 mk., ta ostatnia
cena po podwyższeniu 20-krotnem wyniosłaby 1000 mk. miesięcznie
i stanowiłaby $\frac{1}{30}$ część przeciętnego zarobku robotnika, podczas
gdy przed wojną stanowiła $\frac{1}{3}$.

Nasuwa się jednak pytanie, skąd zdobyć kapitał na jednorazo-
wy remont kapitalny domu. Na to mogłyby powiedzieć tylko to-
warzystwa długoterminowego kredytu. Według obliczeń ryczałto-
wych, trzeba by na remont, przyjmując ogólne komorne w Warsza-
wie na 150,000,000 Mk., około 9,000,000,000 Mk. Obliczenie to jest
raczej za niskie, niż za wysokie. Czy dałoby się uzyskać je przez
wypuszczenie listów z terminem 10-letniego umorzenia — przewi-
dzied trudno, tembardziej, że chodzi tu o jedno miasto, a w poło-
żeniu tem są wszystkie miasta Kongresówki i Małopolski. Przewi-
dywane jednak trudności nie powinny wstrzymać nas przed jasnym
postawieniem sprawy, tembardziej, że ustalenie waluty może dopo-
módz w tym względzie.

Jak widzimy z powyższego, zmiana ustawy z dn. 18 grudnia r. z. stała się koniecznością nie dla dobra właścicieli nieruchomości, ale dla dobra samych lokatorów. Wszelka podwyżka procentowa dziś nie wytrzymuje krytyki, należy więc iść drogą ustalania podwyżek, drogą komisji razjemczych przy uwzględnieniu kosztów administracji, odsetek bieżącego remontu oraz amortyzacji remontu kapitalnego.

Rodzi się pytanie, czy słuszną jest rzeczą obarczanie lokatora remontem kapitalnym. Sądzę, że tak. Kto korzystał darmo lub za niską opłatą z komornego przez lat 8 i spowodował niemożność dokonania remontu, słuszną jest rzeczą, by brał udział pieniężny w wynagrodzeniu straty. Dawniej remont ten był w cenie komornego, nic więc dziwnego, że i dziś się tam znajdzie. Lokator spłaci tylko dług, jaki zaciągnął względem właściciela i wyrówna rachunek.

Ale poza tem 20-krotne podwyższenie komornego będzie miało ten skutek, że może przyczynić się do rozpoczęcia budowy nowych domów, mniej może kosztownych niż dziś, ale zdatnych do zamieszkania. Pobudzi lokatorów do tworzenia spółek w celu budowy domów i zwiększy kredyt hipoteczny.

Dziś np. Towarzystwo Kredytowe m. Warszawy nie może dać większych pożyczek, gdyż dochód nie wystarcza na zapłacenie raty, z chwilą podwyższenia komornego będzie mogło udzielać 10 do 15-krotnie większych pożyczek, a tem samem umożliwić jednorazowy remont domów.

Sprawa ta jednak zabezpiecza dach nad głową tylko tym lokatorom, którzy go dziś posiadają. Ludność miast jednak rośnie, a domów od lat 7 nie, przybywa i głód nie ustanie.

W jaki sposób zaradzić tej klęsce?

Widzimy, że aczkolwiek do nowych domów prawo o ochronie lokatorów nie stosuje się, dziś budowy nowej niema. Niema zaś dlatego, że prawo własności u nas, mimo wyraźnego brzmienia Konstytucji, nie jest szanowane, i że podstawowa ta zasada stale wystawiana jest na rozmaite eksperymenty.

Własność nieruchoma miejska i wiejska przeszła zbyt wiele wstrząśnień w czasach ostatnich, by ktoś chciał w niej lokować fundusze, musi więc najprzód przejść okres dziecinnych reform i sięgania po cudzą własność, nim kapitał pójdzie w tym kierunku.

Dziś nieruchomości dawne są wykupywane przez nowych bogaczy za $\frac{1}{10}$ część wartości przedwojennej złota, natomiast nowa budowa kosztuje cenę złota; przedsiębiorców więc, którzyby chcieli bez gwarancji trwałości lokować złoto, nie papierki, w nieruchomościach — niema.

Niedaleki jest jednak czas uregulowania waluty i ta nierównomierność zginąć musi.

Musi również być usunięta jeszcze jedna sprawa — kredyt hipoteczny, zrujnowany przez przeliczenie rubla na markę i przez walutę niestałą.

Nim to nastąpi, o budowie nowych domów przez kapitalistów niema co mówić.

Skoro rząd przekonał się o niemożności budowania nowych domów, a potrzebował lokali na swe biura i dla urzędników, opracował nowe prawo — prawo rekwizycji.

Krytykę tego prawa i niemożność dalszego wykonywania wszczął już w zeszycie 2-m „Samorządu Miejskiego“ p. Toeplitz, nie będą więc powtarzał jego argumentów.

Życie rozpiera biurokratyczne koncepcje. Ochrona lokatorów ograniczyła właścicieli, ale wprowadziła handel lokalami; rekwizycje mieszkaniowe stały się antytezą prawa o ochronie lokatorów; bo zabrały im spokój domowego ogniska.

Ciężka ręka biurokracji tworzyła to prawo we własnym interesie, chcąc zabezpieczyć sobie mieszkania kosztem innych obywateli i z konieczności chwilowej ukuła prawo znienawidzone już przez wszystkie warstwy społeczeństwa.

Tą drogą mieszkań nie przybędzie, tą drogą tylko rujnuje się życie w dalszym ciągu.

Jaki więc sposób wybrnięcia?

Zamiast prawa o rekwizycji należy wydać prawo następujące:

1) Żadne mieszkanie nie może być przerabiane ani użytkowane, ani przez rząd, ani przez gminę, ani osoby prywatne, na biura i interesy przemysłowo-handlowe.

Uzyskać pozwolenie na wynajęcie lokali mieszkalnych na biura można po przedstawieniu zaświadczenia, iż taka sama przestrzeń mieszkalna została wybudowana i oddana do użytku przez państwo, gminę lub osobę prywatną.

2) Istniejące już w domach mieszkalnych, a założone w okresie od 1918 r. biura państwowe, gminne lub prywatne — o tyle będą mogły zajmować te lokale po roku 1923, o ile wybudują odpowiednią przestrzeń mieszkalną i oddadzą ją do użytku przed 1 lipca 1923 roku.

3) Zamiast urzędu mieszkaniowego rekwirującego lokale, tworzy się biuro wynajmu mieszkań, do którego obowiązkowo zgłaszają lokale wolne właściciele domów i właściciele mieszkań, pragnący podnająć mieszkania za zgodą właściciela domu. Biuro sprawdza na miejscu rodzaj mieszkań i pośredniczy w wynajmie. Najem odbyć się musi za obopólną zgodą stron, zarejestrowaną w biurze. Biuro jest instytucją miejską, pobierającą opłaty za świadczenia w stosunku procentowym od ceny najmu od obydwu stron. Biuro ma swoje oddziały na dworcach kolejowych dla informowania przyjezdnych o wolnych mieszkaniach w hotelach i w pensjonatach, które w tym celu codziennie informują biuro o liczbie wolnych pokoi.

Oto szkic projektu nowego prawa, które oczywiście opracować należy w szczegółach. Szczegóły te muszą zawierać i przepis, kto w granicach gmin miejskich ma prawo zamieszkiwać, i winny ogra-

niczać prawo do zamieszkiwania przez czas dłuższy niż jeden miesiąc przez osoby, które nie otrzymają na to pozwolenia gminy; prawo wyraźnie powinno ograniczyć osoby, które w innych gminach mają już mieszkanie własne. Te ostatnie winny przy uzyskaniu prawa na dłuższe zamieszkanie złożyć zaświadczenie, że wybudowały w danej gminie taką samą przestrzeń mieszkalną, jaką zająć pragną.

Podwaliną zatem nowego prawa będzie zmuszanie rządu, zarządu miejskiego i osób prywatnych do budowania nowych domów dla biur oraz personelu. Dla tego ostatniego biuro, czy to państwowe, czy prywatne, obowiązane jest w ciągu lat 2-ech wybudować odpowiednie mieszkania, inaczej pozwolenie na otwarcie biura nie może nastąpić.

Jeżeli zmusimy państwo, gminę, przedsiębiorstwa i osoby prywatne do budowy domów — ruch budowlany w następstwie pójdzie już normalną koleją. W warunkach zmienionych oprzeć się winien o kooperatywy mieszkaniowe i kooperatywy wytwórcze, pobudzając do zrzeszania się zarówno konsumenta jak i wytwórcę.

Łączy się to z rozplanowaniem miast, które dziś dążyć winny do tworzenia domków oddzielnych dla mieszkań, a nie domów kosszarowych i w tym celu zdobyć winny tereny za obrębem miast. Tereny te winny być zaopatrzone w inwestycje miejskie (światło, siłę, wodę i kanalizację) w ten sposób, aby annuitety od nich obciążęły nowych właścicieli. Przy zapewnieniu dochodów kapitał na te inwestycje znaleźć się musi i znajdzie się niewątpliwie. Grunty dla robotników i pracowników państwowych i gminnych winny być oddane na spłatę długu-terminową z doliczeniem odsetek.

Była w Związku Miast myśl, aby z oddzielnego podatku na rozbudowę gromadzić fundusze na budowę miast. Myśl ta przy zetknięciu się z życiem nie mogła się jednak urzeczywistnić. Wszelkie koncepcje czynienia czegoś na cudzy, a nie własny rachunek, muszą upaść.

Życie idzie własną koleją i nie przemogą go koncepcje teoretyczne. Prawa ograniczające mają tę złą stronę, że wywołują odmienny skutek, zwykle nieoczekiwany przez prawodawców. Dlatego i prawo o ochronie lokatorów i o przymusowej budowie domów mogą być tylko przejściowemi.

Z chwilą uregulowania waluty państwa, z chwilą, gdy projektowana budowa przymusowa da już owoce, prawo o ochronie lokatorów musi upaść i pozostanie ogólne prawo ekonomiczne podaży i popytu, regulowane przez umiejętną politykę gmin miejskich, przez podatki od przyrostu rzeczywistego majątku, podatki na nowe inwestycje i t. p.

Dlatego też nie należy patrzeć pod kątem widzenia dzisiejszych potrzeb, ale pod kątem dalszej przyszłości i coraz szybciej uchylać prawa, krępujące życie normalne i jego przejawy.

Gdyby lekarz dla wyleczenia jakiegokolwiek cierpienia chciał przeprowadzać kurację głodową ponad siły organizmu, nie trzymając stale na pulsie chorego swej ręki, dopiąłby może założonego celu, ale zabiłby organizm chorego. A organizm społeczny i jego życie jest bardziej przecie skomplikowany, niż organizm ludzki. Niech o tem pamiętają domorośli lekarze naszych zagadnień społecznych i niech nie wylewają wraz z wodą z kąpeli i dziecka.

Dział II. Gospodarka miejska.

TEODOR TOEPLITZ.

Ziemia dla miast.

W jednym z listów z podróży do Szwajcarii, datowanym z Heilbronn dnia 28 sierpnia 1797 roku, Goethe poruszył szereg zagadnień z dziedziny gospodarki miejskiej. Między innymi pisał, zwracając jednocześnie uwagę na dosyć równomierny podział dóbr pomiędzy obywateli miejskich w Heilbronn:

„Miasto zamożność swą zawdzięcza przedewszystkiem ziemi, którą posiada“, i dalej: „Najlepszym znakiem dobrej gospodarki jest, że miasto w dalszym ciągu nabywa grunta“. — Wreszcie, z żalem zaznaczył: „Gdyby były miasta rzeszy w dawnych czasach nauczyły się od klasztorów tej wielkiej zasady, mogłyby się być znacznie rozszerzyć, unikając nieraz trudności, wywołanych wrzynaniem się cudzych posiadłości w swoje terytorjum“.

Te prawdy, niewątpliwe już wówczas dla dalekowidzącego polity, niestety, w ciągu całego niemal XIX wieku były przez działaczy miejskich zapoznane. Nie tak to dawne czasy, gdy w roku 1879, Magistratowi urzędniczemu w Warszawie, rząd zaproponował oddanie za rb. 50,544.22 wielkiej połaci ziemi zwanej Prater (131,621.5 łokci²) pomiędzy Al. Jerozolimskimi i Wisłą. Magistrat odmówił, twierdząc, że nie widzi możliwości bezpośredniego użytkowania gruntu, a uważa, że Magistratowi nie wypada zajmować się spekulacją gruntową.

I dzisiaj jeszcze prawda, tak oczywista dla Goethego — nie jest nią dla wszystkich.

Od czasu do czasu, w stosunku do miast, znajdujących się w trudnej sytuacji finansowej, dają się słyszeć rady, dotyczące wyprzedania posiadłości, należących do miasta w celu pokrycia deficytu budżetowego.

Niektóre mniejsze gminy, niestety, z rad tych skwapliwie korzystają.

Jednakże, przekonanie o konieczności ziemi dla miast, coraz większe robi postępy i znajduje swój wyraz, już nietylko w życzeniach wyrażanych przez Rady Miejskie w rezolucjach, uchwałach oraz w ustawach sejmowych, ale wreszcie i w rozporządzeniach, umożliwiających wykonanie tych ustaw.

Pierwszem uznaniem przez Sejm Ustawodawczy zasady konieczności zabezpieczenia miastom dla ich swobodnego rozwoju ziemi — były dwie rezolucje, uchwalone w dniu 10 lipca 1919 r. dopełniające punkt 5 Uchwały w przedmiocie zasad reformy rolnej.

Punkt ten głosił:

„W pobliżu wielkich miast i ośrodków przemysłowych zabezpieczyć należy zapas ziemi dla tworzenia kolonji i ogrodów robotniczych, urzędniczych i t. p. z dogodną komunikacją na użytek robotników fabrycznych, urzędników i t. p. W razie braku odpowiednich gruntów, Państwo winno mieć możność przymusowego wykupu na ten cel wszystkich nadających się do tego gruntów, a parcele oddawać robotnikom lub kooperatywom robotniczym“.

Ostatni ustęp uchwały przypadkowo się w niej znalazł jako część poprawki, której treść istotna, dotycząca oceny gruntów, została odrzuconą. Ustęp ten korygują wspomniane poniżej dwie rezolucje, przewidujące, zgodnie ze współczesnymi poglądami na zasady samorządu — *przekazanie gruntów miastom, które w odpowiedni sposób winny je zużytkować.*

Rezolucje te brzmiały:

„VII. Sejm wzywa Rząd, aby przy opracowaniu ustaw szczegółowych w przedmiocie reformy rolnej uwzględnił pozostawienie miastom, położonych w ich obrębie i w ich najbliższym sąsiedztwie gruntów państwowych i donacyjnych i przekazanie tychże miastom na cele rozszerzenia się miast, kolonje robotnicze, urzędnicze i t. p., na tych samych zasadach, na których oddane będą ludności znajdujące się w rozporządzeniu państwa ziemie“.

„VIII. Sejm wzywa Rząd, aby przy opracowaniu ustaw szczegółowych w przedmiocie reformy rolnej uwzględnił konieczność jak najszybszego przekazania m. st. Warszawie, położonych w najbliższym jego sąsiedztwie, w promieniu 15 klm. od centrum, co odpowiada b. zewnętrznemu pasowi fortecznemu, gruntów państwowych, donacyjnych i tych wszystkich, któremi zgodnie z uchwałami niniejszemi Państwo rozporządzać będzie miało prawo; grunty te przekazane będą Warszawie na tych samych zasadach, na jakich otrzymywać ziemię będzie miała prawo ludność w całym kraju“.

Rezolucje te uchwalono na wniosek wszystkich posłów m. st. Warszawy, bez różnicy przynależności partyjnej. Wniosek poselski został zgłoszony na skutek uchwały, powziętej przez Radę Miejską m. st. Warszawy w maju 1919 r.

Ta uchwała Rady Miejskiej Warszawskiej i złożone przez Magistrat stolicy uzasadnienia mogą być uważane za pierwsze w niepodległej Polsce nakreślenie przez ciało samorządowe linii wytycz-

nych polityki gruntowej miejskiej, z którego się niewątpliwie wywodzi cała dalsza działalność Sejmu Ustawodawczego w tej sprawie.

Treść istotna rezolucji sejmowych (VII i VIII), mających, podobnie jak cała uchwała w przedmiocie zasad reformy rolnej, charakter zasadniczy,—w rok później, gdy Sejm w dniu 15 lipca 1920 r. uchwalił Ustawę o wykonaniu reformy rolnej, znalazła swój wyraz w Art. 26 tej Ustawy: *„Grunty położone w obrębie miast i osad przemysłowo-fabrycznych, oraz w sferze ich interesów mieszkaniowych, a to co do miasta stołecznego Warszawy grunty położone w promieniu 15 klm. od centrum miasta, zaś co do innych większych miast w miarę potrzeby i wedle określenia Głównego Urzędu Ziemskiego,—mają być pozostawione tym miastom na cele ich rozszerzenia się, oraz na tworzenie kolonji dla robotników, rzemieślników, urzędników i t. p., a to pod kontrolą Głównego Urzędu Ziemskiego”*.

Tu już jest zupełnie wyraźnem, że cała akcja, mająca zabezpieczyć miastom możność rozszerzania się, a ich mieszkańcom (robotnikom, rzemieślnikom i urzędnikom) możność tworzenia kolonji, zostaje poleconą nie Państwu, ale samorządom miejskim. Organ Państwowy (Główny Urząd Ziemski) ma natomiast nad tą działalnością miast powierzoną sobie kontrolę.

Powierzenie kontroli organowi mało obznajmionemu z potrzebami miast i nie znajdującemu się dotąd w żadnym z miastami kontakcie, stało się, niewątpliwie, przyczyną zwłoki w realizowaniu tej części ustawy.

Ustawa z dnia 15 lipca była, jak wiadomo, przyjęta w bardzo szybkim tempie, wkrótce po jej uchwaleniu (dnia 17 lipca) zostało podpisane rozporządzenie wykonawcze do niej (Dz. Ustaw № 83, 1920 poz. 557).

Jednakże w rozporządzeniu tem zupełnie został pominięty Art. 26, uważany widocznie za teoretyczne upiększenie Ustawy.

Trzeba było całego szeregu wysiłków, zarówno ze strony Związku Miast (Memoriał Zarządu do G. U. Z. z dn. 30/III r. b., rezolucje V Zjazdu Miast, opublikowane w zeszycie I „Samorządu Miejskiego“ str. 37 i przedłożone Sejmowi i Rządowi w obszernym memoriale z dnia 10/V r. b.) Koła Miast Małopolski i Śląska Cieszyńskiego (list z dn. 6/XI 1920 r. do prezydenta Ministrów W. Witosa), oddzielnych Samorządów (wystąpienie Krakowa z dnia 23/XII 1920 r. do G. U. Z. i memoriał czterech prezydentów: Krakowa, Lwowa, Łodzi i Poznania z kwietnia r. b.), wniosków poselskich (wniosek posła Federowicza i towarzyszy z dnia 15 lipca 1920 r. i wniosek posła Barlickiego w sprawie Okęcia, złożony w maju 1920 r.)—ażeby spowodować G. U. Z. do wydania rozporządzenia, odpowiadającego poniekąd postulatom miast, których wyrazem były wymienione wyżej rezolucje, żądania i wnioski.

Rozporządzenie to, podpisane dnia 29 lipca 1921 r., w dniu 21 września tegoż roku zostało ogłoszone w Monitorze Polskim, zaopatrzone podpisami Kierownika Głównego Urzędu Ziemskiego i 5-ciu

ministrów (Rolnictwa i Dóbr Państwowych, Sprawiedliwości, Skarbu, Spraw Wojskowych oraz Pracy i Opieki Społecznej), porozumienie z którymi przewiduje końcowy artykuł Ustawy z dnia 15 lipca 1920 roku, (patrz Dział III w niniejszym zeszycie).

Rozporządzenie to należy uważać za bardzo poważny i pomyślny etap na drodze, umożliwiającej zdobycie ziemi dla miast. Art. 1 powtarza treść art. 26 Ustawy, używając tego samego nieokreślonego wyrażenia o *pozostawieniu gruntów miastom* na cele ich rozszerzenia się, tworzenia pod kontrolą Głównego Urzędu Ziemskiego i kolonji dla robotników, rzemieślników, urzędników i t. p.

Termin „*pozostawienie miastu*“ nie przesądza formy prawnej, z której Gmina miejska będzie korzystała z gruntów. Może nią być równie dobrze (jak to przewiduje § 12 Rozp. Wykon.) nabycie na własność, czasowy zarząd lub organizowanie przez miasto parcelacji. Określenie sfery interesów miasta Główny Urząd Ziemski pozostawia sobie (§ 2), jednakże na podstawie wniosków, składanych przez gminy miejskie lub wiejskie za pośrednictwem Okręgowego Urzędu Ziemskiego.

Prawo składania tych wniosków w osadach przemysłowo-fabrycznych przysługuje także zalegalizowanemu Stowarzyszeniom i Związkom robotniczym, rzemieślniczym, urzędniczym i t. p.; widocznie autorzy rozporządzenia obawiali się bezczynności władz municypalnych, a może i niechętnego stosunku do prawidłowego rozszerzania się ośrodka miejskiego. I w tym jednak wypadku gminie miejskiej lub wiejskiej pozostawiony jest termin 2 tygodniowy dla wypowiedzenia opinii, dotyczącej wniosku złożonego przez Stowarzyszenie lub Związek.

Termin ten należy niewątpliwie uznać za zbyt krótki, jeśli jako opinię gminy uważać uzgodniony pogląd Magistratu i Rady Miejskiej, krótkość terminu wywołana zapewne została chęcią ułatwienia dobrowolnym Związkom ich działalności.

Określenie sfery interesów przez Główny Urząd Ziemski nie dotyczy m. st. Warszawy, dla którego, zarówno sfera interesów w promieniu 15 km. od centrum miasta, jak i stwierdzenie potrzeby zostały ustawowo określone i to raz w art. 26 Ustawy z dnia 15/VII 1920 r. i powtórnie w Ustawie z dnia 21/VI 1921 r. o przymusowym wykupie majątków ziemskich, znajdujących się w promieniu 15 km. od centrum m. st. Warszawy, na cele, przewidziane w art. 26 ustawy z dnia 15 lipca 1920 r. o wykonaniu reformy rolnej (Dz. Ust. № 63 par. 386).

Par. 3 rozporządzenia określa, że grunty państwowe, położone w sferze interesów miast i osad przemysłowo-fabrycznych będą im przekazywane w miarę stwierdzenia potrzeby, na wniosek zainteresowanej gminy.

Wynika stąd, że stwierdzenie potrzeby, należy do zainteresowanej gminy.

Odmowa przekazania może nastąpić ze strony Głównego Urzędu Ziemskiego—jedynie przez wyłączenie gruntów, niezbędnych dla innych celów państwowych.

Należy z uznaniem powitać to stwierdzenie, iż potrzeba miasta, również jako cel państwowy jest tu traktowana i że jedynie grunty, które dla innych celów państwowych są *niezbędne*, podlegają wyłączeniu, nie zaś grunty, które państwo jako rezerwę dla celów, dziś bliżej nie określonych, chciałoby sobie zatrzymać.

Wyłączeniu podlegają także grunty, znajdujące się w *zarządzie* władz wojskowych, więc nie te, które kiedykolwiek do wojskowości państw zaborczych należały, ale jedynie te, które dziś przez władze wojskowe są zarządzane.

I te jednak grunty mogą być przekazane gminom za zgodą Ministerstwa Spraw Wojsk., po otrzymaniu przez władze wojskowe do swej dyspozycji *niezbędnie* potrzebnych, innych, odpowiednich terenów gruntowych.

Znowu więc wyraźnie podkreślona jest w pierwszej linii *niezbędna* potrzeba, a nie ekwiwalent przestrzeni lub wartości.

O tej ostatniej mówi § 4, przewidując oszacowanie zgodnie z art. 5 Ustawy z dnia 15 lipca 1920 r., t. j. przez komisję, złożoną w równej mierze z przedstawicieli G. U. Z. i M. R. i D. P. pod przewodnictwem Delegata Ministerstwa Skarbu.

Można się niestety obawiać, że oszacowanie to będzie się odbywało pod kątem widzenia natychmiastowych fiskalnych interesów Państwa. Obawy te są oparte na wiadomościach, w jaki sposób odbywa się oszacowanie majątków państwowych dla celów reformy rolnej w okolicach o lichej nawet glebie i oddalonych od miast.

Zbyt wysoki szacunek, uniemożliwiający spełnienie istotnych zadań społecznych reformy rolnej, może stać się zupełną klęską dla ludności miejskiej. Grunty Państwowe, których zadaniem winno się stać uniemożliwienie spekulacji gruntowej, mogą przy wysokim oszacowaniu przyczynić się do jej spotęgowania. Niewielka, i to formalna raczej niż istotna, korzyść, osiągnięta przez Skarb Państwa w jego obrachunku z gminą, z natury rzeczy i zgodnie z Ustawą złożona na lata, może stać się przyczyną wzmożenia tej klęski społecznej, którą jest drożyzna gruntu budowlanego.

Par. 5 Rozp. Wykon. przewiduje możliwość wykupu na potrzeby miasta i osad przemysłowo-fabrycznych, trybem, wskazanym w art. 6, położonych w sferze miast i osad przemysłowo-fabrycznych, gruntów prywatnych.

Wykup ten, jak wiadomo, przewidywanym jest przez Art. 1 i 3 Ustawy z dnia 15 lipca 1920 r. o wykonaniu reformy rolnej, w kolejności, nie mającej nic wspólnego z potrzebami miasta, wobec czego, w wielu wypadkach, miasta będą musiały czekać z wnioskami, dotyczącymi wykupu, aż do chwili, gdy zostanie udowodnionem, że w sferze oddziaływania interesów miejskich niema już majątków, podlegających wykupowi z innych powodów (źle zagospodarowa-

nych, parcelowanych samowolnie, nabytych w okresie wojny przez nie rolników, zakupionych z lichwiarskich zysków wojennych i t. p.).

Jedynie w stosunku do Warszawy Ustawa z dnia 21 czerwca 1921 r. przewiduje wykup gruntów miastu potrzebnych, niezależnie od kolejności.

Wnioski, dotyczące wykupu, składane przez gminy miejskie lub wiejskie — powinny, oprócz wymagań stawianych w § 5 przepisów wykonawczych do Ustawy z dn. 15 lipca 1920 r. (opisu majątku, wniosków co do likwidacji obciążeń hipotecznych i dzierżawnych oraz co do niewywłaszczonego obszaru folwarcznego na rzecz właściciela) wymieniać cel, na jaki ma być przeznaczony wykupywany obszar, sposób użytkowania i warunki, na jakich miasto lub osada pragnęłyby otrzymać wykupione obszary.

Te warunki, zgodnie z § 12, mogą polegać albo na nabyciu na własność na zasadach ogólnych, przewidywanych w Ustawie o wykonaniu reformy rolnej, albo na przejęciu w celu podziału na poszczególne parcele, na warunkach każdorazowo ustalanych przez Okręgowy Urząd Ziemiański.

W tym punkcie, w sposób bardzo właściwy, zostaje rozwinięta myśl prawodawcy, dotycząca pozostawienia miastom obszarów na tworzenie pod kontrolą G. U. Z. kolonji robotniczych, rzemieślniczych, urzędniczych i t. p.

Sam podział na parcele i odstępowanie tych parceli osobom prywatnym — należy do kompetencji gminy miejskiej lub wiejskiej.

Natomiast ustalanie warunków, o ile chodzi o grunty wykupione przez Okręgowy Urząd Ziemiański i nie sprzedane gminie miejskiej lub wiejskiej — pozostawione jest O. U. Z.

Wreszcie art. 12 przewiduje jeszcze trzeci sposób pozostawienia gruntów gminie, a mianowicie: oddanie w zarząd tymczasowy, o ile Ministerstwo Rolnictwa i Dóbr Państwowych wyrazi zgodę na zaliczenie wykupionych gruntów do kategorii majątków państwowych. Przez analogję należy te trzy sposoby pozostawienia gruntów miastom stosować także do gruntów państwowych.

Wynika stąd, że gminy miejskie, o ile znajdują się majątki państwowe, leżące w obrębie miast lub w sferze ich interesów, mogą występować z wnioskami o oddanie im tych majątków w zarząd czasowy.

Precedensem tu jest poniekąd stosunek Magistratu st. m. Warszawy do gruntów państwowych, w okolicach Warszawy położonych, którymi magistrat już od 1915 r. zarządza.

Objęcie części terytorjów państwowych miało miejsce za czasów okupacji niemieckiej, lecz zostało przez władze powstającego państwa polskiego sankcjonowane i zastosowane do wszystkich niemal gruntów, należących do Państwa w Warszawie i okolicach.

Uznając właściwość zarządu przez gminę, odpowiadającą zresztą całkowicie art. 65 Konstytucji 17 marca, Rozporządzenie Wykonawcze przewiduje, że, o ile co do warunków przekazania grun-

tów miastu nie nastąpi decyzja G. U. Z. (§ 8 i 10) przed objęciem majątków w fizyczne posiadanie, majątek zostaje *niezwłocznie przekazany* gminie miejskiej lub wiejskiej, *na warunkach tymczasowego zarządu*.

Dlatego, aby wszystkie zamierzenia, dotyczące zapewnienia miastu ziemi, nie stały się iluzorycznymi wskutek postępów wykonania reformy rolnej, lub, jeszcze bardziej, wskutek dzikiej parcelacji w sąsiedztwie miast §13 zapewnia, iż żadne zezwolenia na podziały w promieniu 10 kilometrów od centrum miast, liczących ponad 100,000 mieszkańców i 3 kilometrów od centrum innych miast — nie będzie udzielane bez zasięgnięcia opinii zainteresowanych gmin miejskich i wiejskich.

Par. 14 i 15 daje miastom możliwość umotywowania i obrony tej opinii.

To zabezpieczenie interesów miast jest jedną z najważniejszych zdobyczy Rozporządzenia Wykonawczego.

Zaznaczyć się godzi, że na skutek starań Magistratu m. st. Warszawy, który się opierał na określonej już przez Art. 26 Ustawy o wykonaniu reformy rolnej sferze interesów stolicy (15 klm. od centrum), praktyka ta była już stosowaną przez Okręgowy Urząd Ziemski w Warszawie i § 13, 14, 15 są właściwie skodyfikowaniem i rozszerzeniem na pozostałe miasta praktyki stosowanej w Warszawie.

Uznanie gminy miejskiej za stronę zainteresowaną, mogącą bronić swego stanowiska przed Komisją, znajduje swój wyraz także w § 9, dającym możliwość obrony wniosków, składanych przez gminy, a dotyczących wykupu poszczególnych majątków prywatnych.

Ostatni § rozporządzenia kasuje ostatnie rozporządzenia z dn. 11 listopada 1920 r., a dotyczące grodzkich komisji ziemskich dla Krakowa i Lwowa i uzupełnienia terytorjalnej kompetencji komisji powiatowych.

Skasowanie tego rozporządzenia, którego powstanie trudno inaczej wytłómaczyć, jak chęcią zadowolenia żądań Krakowa i Lwowa pozorem ustępstwa, jest niewątpliwie jedną z cech dodatnich analizowanego rozporządzenia, wnoszącego porządek i jednolitość dla całej procedury dotyczącej miast.

Pomimo to jednak, sprawy wykonania art. 26 Ust. z dn. 15/VII 1920 r. jeszcze nie można uważać za całkowicie załatwioną.

Gminom dany jest istotny wpływ na ukształtowanie własności ziemskiej w najbliższym ich sąsiedztwie. Do Urzędów Ziemskich należy baczenie, aby odmawiały zezwoleń na przeniesienie prawa własności nieruchomości ziemskich, gdyby przeniesienie prawa własności nieruchomości lub jej części uniemożliwiało lub ograniczało zastosowanie zasad reformy rolnej, uchwalonych przez Sejm Ustawodawczy w dniu 10 lipca 1919 r. (art. 3 Rozp. Tymczasowego Rady Ministrów z dn. 1 września, 1919 r., normującego przenoszenie własności nieruchomości ziemskich—Dz. Ust. № 73 (1919 poz. 428).

Ponieważ do tych zasad należą i cytowane uprzednio Rezolucje VII i VIII dotyczące miast, zupełnie niesłusznym jest określenie art. 1 przepisów wykonawczych z dnia 12 września 1919 r. (Monitor Polski № 206 (1919 r.)), mocą którego za nieruchomości ziemskie należy uważać nieruchomości, położone *poza obrębem miasta*.

Określenie to jest sprzecznym z brzmieniem art. 26 Ustawy z dn. 15 lipca 1920 r., która wyraźnie mówi o gruntach położonych *w obrębie miasta*. Sprzeczność ta powinna była być usuniętą przez Rozp. Wykonawcze z dnia 29 września 1921 r., albo lepiej jeszcze, przez zmianę przepisów wykonawczych z dnia 12 września 1919 r.

Dziś bowiem sytuacja tak się przedstawia, że zarówno gmina miejska, jak i Urząd Ziemski mają wpływ na to, co się dzieje w najbliższym sąsiedztwie miasta, ale nie na działalność parcelacyjną i spekulacyjną w obrębie miasta. Gmina ma więcej praw poza swoim terytorjum, niż w jego obrębie.

Tymczasem nieraz wielkie majątki ziemskie położone są w obrębie gmin i te właśnie majątki miastom na cele ich rozszerzania i tworzenia kolonji bardziej od innych, dalej położonych, mogą być potrzebne. A one, dzięki przepisom wykonawczym do Rozp. Tymczasowego z dnia 1 września 1919 r., wymykają się z pod wszelkiej kontroli.

Zmiana tych przepisów jest niezbędną i winna bezwzględnie nastąpić.

Jednak już teraz gminy miejskie mogą wyciągnąć konsekwencje z wydanego na ich korzyść rozporządzenia. Należy mieć nadzieję, że praktyka Urzędów Okręgowych i Głównego Urzędu Ziemskiego będzie zgodną z zasadami ustalonymi przez Ustawę i pozwoli na ich rzeczywistnienie.

Dział III. Teksty ustaw i rozporządzeń.

Ustawa z dnia 23 czerwca 1921 r. o przymusie ubezpieczenia od ognia i o Polskiej Dyrekcji Ubezpieczeń Wzajemnych.

ROZDZIAŁ I.

Przepisy ogólne.

Art. 1. Polska Dyrekcja Ubezpieczeń Wzajemnych jest instytucją samorządową, opartą na zasadach wzajemności i mającą na celu dobro publiczne, nie zaś osiągnięcie zysków.

Art. 2. Przymusowi ubezpieczenia od szkód, zrządzonych przez pożar, podlegają w całkowitej sumie oszacowania wszystkie budowle z wyjątkiem:

- a) budowli stanowiących własność Państwa,
- b) budowli o wyjątkowym stopniu niebezpieczeństwa ogniowego, określonych w warunkach polisowych,
- c) budowli o charakterze tymczasowym, lub przeznaczonych do rozebrania.

Każdy ubezpieczający się od ognia, podlegający przymusowi ubezpieczenia ma prawo wymagać ubezpieczenia w całkowitej sumie oszacowania. Oszacowanie powinno odpowiadać istotnej wartości budowli, ustalonej w dacie zawierania umowy.

Art. 3. Obowiązkowi ubezpieczenia od ognia w Polskiej Dyrekcji Ubezpieczeń Wzajemnych, podlegają, do wysokości $\frac{2}{3}$ części oszacowania części spalnych, wszystkie budowle, z wyjątkiem budowli fabrycznych i przemysłowych (według określenia ustaw przemysłowych i podatkowych).

Art. 4. Na zasadach dobrowolnego przystąpienia bądź jednostek, bądź grup i stowarzyszeń, prowadzi Polska Dyrekcja Ubezpieczeń Wzajemnych działy:

- a) ubezpieczenia od ognia budowli fabrycznych i ruchomości wszelkiego rodzaju,
- b) ubezpieczenia pól od gradobicia,
- c) ubezpieczenia, oparte na życiu ludzkim,
- d) zabezpieczenia emerytalne,
- e) ubezpieczenia od nieszczęśliwych wypadków,
- f) ubezpieczenia inwentarza od pomoru.

W zakresie ubezpieczeń ruchomości rolnych od ognia, pól od gradobicia, oraz żywego inwentarza od pomoru, służy poszczególnym sejmikom powiatowym, względnie radom powiatowym, prawo uchwalenia przymusu.

Oprócz wymienionych, służy Polskiej Dyrekcji Ubezpieczeń Wzajemnych prawo otwierania nowych działów ubezpieczeń na podstawie zatwierdzonej przez Ministra Skarbu uchwały Rady Nadzorczej.

Art. 5. Polska Dyrekcja Ubezpieczeń Wzajemnych posiada wszelkie atrybucje osoby prawa publicznego i prawa prywatnego.

Art. 6. Siedzibą Polskiej Dyrekcji Ubezpieczeń Wzajemnych jest st. m. Warszawa.

Art. 7. Pod względem opłat pocztowych i wszelkich opłat skarbowych oraz samorządowych, przysługują Polskiej Dyrekcji Ubezpieczeń Wzajemnych te same prawa, co urzędowi państwowym.

ROZDZIAŁ II.

Podstawy finansowe.

Art. 8. Polska Dyrekcja Ubezpieczeń Wzajemnych czerpie środki, tworzy kapitały, oraz pokrywa rozchody i straty, z poboru zasadniczych i dodatkowych składek od ubezpieczonych. Skarb państwa nie ponosi odpowiedzialności za straty Polskiej Dyrekcji

Ubezpieczeń Wzajemnych. Ubezpieczeni w jednym dziale nie odpowiadają za wyniki operacji innych działów, a fundusze jednego działu nie mogą być użyte na pokrycie strat innych działów.

Art. 9. Polska Dyrekcja Ubezpieczeń Wzajemnych w każdym z działów zapewnia ubezpieczonym odszkodowania na zasadzie warunków polisowych, zatwierdzonych przez Ministra Skarbu.

Polska Dyrekcja Ubezpieczeń Wzajemnych, nie wynagradza strat, wyrządzonych przez pożar, wynikiły wskutek działań wojennych.

Art. 10. Dla każdego z działów Polska Dyrekcja Ubezpieczeń Wzajemnych prowadzi osobną rachunkowość, odrębne taryfy i osobną kalkulację techniczną.

Art. 11. Pobór składek, w zakresie ubezpieczeń przymusowych, odbywa się za pośrednictwem podatkowych urzędów państwowych, względnie samorządowych. W zakresie ubezpieczeń dobrowolnych pobór składek może być uskuteczniiony przez specjalne w tym celu, z ramienia Polskiej Dyrekcji Ubezpieczeń Wzajemnych, wyznaczone organy. Urzędy samorządowe otrzymują za ściąganie składek wynagrodzenie z funduszków Polskiej Dyrekcji Ubezpieczeń Wzajemnych w wysokości 2% od ściągniętej sumy.

Art. 12. Składki ubezpieczeniowe działu ubezpieczeń przymusowych korzystają z prawa bezspornej egzekucji trybem administracyjnym i z przywilejów, służących podatkom państwowym. Od zaległych składek pobiera się za zwłokę 1% od sumy zaległej, za każdy miesiąc.

Art. 13. Nadwyżki funduszków Polskiej Dyrekcji Ubezpieczeń Wzajemnych, jakie pozostaną w każdym dziale ubezpieczeń w końcu każdego roku po pokryciu wszystkich przypadających na ten dział wydatków i zobowiązań, tudzież po odłożeniu w dziale życiowym odpowiednich rezerw, obraca się na utworzenie kapitałów zapasowych, odrębnych dla każdego działu. Wysokość oraz sposób tworzenia kapitałów zapasowych oznacza dla każdego działu ubezpieczeniowego Minister Skarbu, na wniosek Rady Nadzorczej.

Art. 14. Kapitały zapasowe przeznacza się na pokrycie nadzwyczajnych strat w latach, w których wpływy bieżące ze składek ubezpieczeniowych, względnie odpowiednie rezerwy będą niewystarczające. Po wyczerpaniu przez Polską Dyrekcję Ubezpieczeń Wzajemnych kapitałów zapasowych mogą być pobierane składki dodatkowe.

Art. 15. Rokiem rachunkowym Polskiej Dyrekcji Ubezpieczeń Wzajemnych jest rok kalendarzowy.

ROZDZIAŁ III.

Akcja zapobiegawcza.

Art. 16. Po odłożeniu na kapitał zapasowy dla każdego działu odpowiedniej części nadwyżki funduszu Polskiej Dyrekcji Ubezpie-

czeń Wzajemnych, resztę przeznaczają się na cele natury publicznej, związane z zadaniami Polskiej Dyrekcji Ubezpieczeń Wzajemnych, a w szczególności na:

a) środki przeciwpożarowe, jako to: zakładanie straży ogniowych, udzielanie im zasiłków, dokonywanie prób i badań w zakresie środków i sposobów walki z klęską ogniową, wydawanie dyplomów, odznaczeń i nagród;

b) zapomogi dla związków straży ogniowych i ich poszczególnych oddziałów;

c) popieranie akcji władz komunalnych, w kierunku urządzania zbiorników wody, studzien zwykłych i artezyjskich oraz wodociągów;

d) popieranie budownictwa racjonalnego, zwłaszcza po pożarach masowych, a w tym celu przeznaczenie funduszy na prowadzenie działu wydawania pożyczek ulgowych na budowę ogniotrwałych zagród po pożarze, tudzież przekrycie budowli już istniejących materiałami ogniotrwałymi;

e) popieranie organizowania wytwórni wzorowych materiałów ogniotrwałych, tudzież udzielanie pożyczek niskoprocentowych stowarzyszeniom budowlanym, zakładanym na zasadach współdzielczych, zwłaszcza przez samorzady, w celach racjonalnej odbudowy;

f) popieranie organów samorządowych, przy zakładaniu składów i materiałów ogniotrwałych i udzielanie rzeczonych materiałów miejscowej ludności na warunkach ulgowych;

g) popieranie badań meteorologicznych w zakresie opadów gradowych;

h) popieranie istniejących pracowni bakteriologicznych w zakresie badań naukowych nad zarazami inwentarza żywego i zaopatrywanie ludności w szczepionki ochronne na warunkach ulgowych, oraz popieranie walki z epidemjami;

i) wszelkiego rodzaju badania naukowe i wydawnictwa, mające na celu szerzenie idei ubezpieczeniowej i spółdzielczej, zwłaszcza przez samorząd;

j) popieranie wogóle wszelkich poczynań kulturalnych, należących do zakresu działalności Polskiej Dyrekcji Ubezpieczeń Wzajemnych.

ROZDZIAŁ IV.

Organa Polskiej Dyrekcji Ubezpieczeń Wzajemnych.

Art. 17. Kierownictwo sprawami Polskiej Dyrekcji Ubezpieczeń wzajemnych należy do Rady Nadzorczej i Zarządu.

Art. 18. Rada Nadzorcza składa się z członków, wybranych z grona radców ubezpieczeniowych (art. 25 niniejszej ustawy) na okres lat trzech trybem, wskazanym w art. 27 niniejszej ustawy. Rada Nadzorcza wybiera zwykłą większością głosów z pośród swych członków prezesa rady oraz dwóch zastępców.

Art. 19. W posiedzeniach Rady Nadzorczej uczestniczy stały delegat Ministerstwa Skarbu, z prawem stawiania wniosków. W wypadkach, gdy postanowienia Rady Nadzorczej są sprzeczne z ustawą, przysługuje delegatowi prawo wstrzymania wykonania tego postanowienia, do czasu decyzji Ministra Skarbu. Decyzja Ministra Skarbu musi nastąpić w przeciągu trzech dni.

Art. 20. Członkowie Rady Nadzorczej tudzież inne organy Polskiej Dyrekcji Ubezpieczeń Wzajemnych nie mogą być jednocześnie członkami rad nadzorczych, zarządów i innych organów prywatnych zakładów ubezpieczeniowych.

Art. 21. Dla ważności uchwał rady nadzorczej konieczna jest obecność prezesa lub jego zastępcy, oraz połowy liczby członków Rady Nadzorczej. Uchwały zapadają zwykłą większością głosów obecnych na posiedzeniu członków. W razie równości głosów wniosków upada.

Art. 22. Zwyczajne posiedzenia Rady Nadzorczej odbywają się w terminach, przewidzianych w regulaminie, ustalonym przez Radę Nadzorczą, wszakże nie rzadziej, niż raz na miesiąc. Prócz tego posiedzenia mogą być zwoływane, według uznania prezesa Rady Nadzorczej. Z posiedzeń Rady Nadzorczej spisuje się protokoły. Za obecność na posiedzeniach członkowie Rady Nadzorczej otrzymują wynagrodzenie i zwrot kosztów, płatne z funduszu Polskiej Dyrekcji Ubezpieczeń wzajemnych w wysokości, ustanowionej przez regulamin. Opuszczenie przez członka Rady Nadzorczej trzech posiedzeń bez motywów usprawiedliwiających uważane będzie za zrzeczenie się przezeń mandatu. Na miejsce ustępującego, do końca jego kadencji, wchodzi zastępca.

Art. 23. Do atrybucji Rady Nadzorczej należy:

a) mianowanie i zwalnianie prezesa zarządu, jego zastępcy tudzież wyższych urzędników Polskiej Dyrekcji Ubezpieczeń Wzajemnych trybem, w art. 29 niniejszej ustawy wskazanym;

b) zatwierdzenie budżetu i etatów Polskiej Dyrekcji Ubezpieczeń Wzajemnych;

c) rozpatrywanie bilansów miesięcznych i zatwierdzenie sprawozdań rocznych;

d) podział osiągniętych nadwyżek i przeznaczenie ich w granicach art. 16;

e) decydowanie spraw, dotyczących lokaty funduszy ubezpieczeniowych, na podstawie przepisów o lokacie funduszy ubezpieczeniowych, wydanych stosownie do punktu b) art. 38 niniejszej ustawy;

f) rozpatrywanie skarg na decyzję zarządu;

g) przedstawianie Ministrowi Skarbu do zatwierdzenia wniosków w sprawie nabywania i zbywania nieruchomości, wnoszenia budowli i obciążania ich długami;

h) przedstawianie Ministrowi Skarbu do zatwierdzenia taryf w dziale ubezpieczeń przymusowych i życiowych oraz zatwierdza-

nie samodzielne taryf w innych działach dobrowolnych, jakoteż ustanawianie opłat kancelaryjnych i szacunkowych;

i) zatwierdzanie specjalnych warunków służbowych dla pracowników kontraktowych Polskiej Dyrekcji Ubezpieczeń Wzajemnych;

j) rozpatrywanie wniosków, dotyczących zwalczania klęsk żywiołowych;

k) uchwalanie regulaminu dla delegatów i radców ubezpieczeniowych;

l) ustalanie terminów poboru składki ubezpieczeniowej podług rejestrów;

m) zatwierdzanie umów reasekuracyjnych;

n) załatwianie wszystkich spraw, przekraczających zakres kompetencji innych organów Polskiej Dyrekcji Ubezpieczeń Wzajemnych.

Art. 24. Organami Rady Nadzorczej na całym obszarze działalności Polskiej Dyrekcji Ubezpieczeń Wzajemnych są radcowie i delegaci ubezpieczeniowi, których zadaniem jest:

a) polubowne rozstrzyganie sporów i zażaleń, mogących powstać z tytułu umów ubezpieczeniowych;

b) asystowanie w miarę uznania przy likwidacji szkód;

c) współdziałanie w terminowym poborze składki ubezpieczeniowej;

d) składanie Radzie Nadzorczej wniosków w zakresie powierzonych im kompetencji.

Art. 25. W każdym z powiatów sejmik, względnie rada powiatowa, wybiera na okres swej kadencji, z pośród swych członków, ubezpieczonych w Polskiej Dyrekcji Ubezpieczeń Wzajemnych, trzech radców ubezpieczeniowych. W miastach, wydzielonych z powiatów, oraz w miastach o własnych statutach, rada miejska wybiera z pośród swych członków, ubezpieczonych w Polskiej Dyrekcji Ubezpieczeń Wzajemnych, liczbę radców, równą ilości tysięcy nieruchomości w mieście, przyczem niepełny tysiąc liczy się za pełny.

Art. 26. W poszczególnych gminach Rada Nadzorcza może do pomocy radcom ubezpieczeniowym ustanawiać delegatów z pośród ubezpieczonych. Radcowie ubezpieczeniowi oraz delegaci pełnią czynności swe honorowo, otrzymując w razie wyjazdu w sprawach Polskiej Dyrekcji Ubezpieczeń Wzajemnych, zwrot kosztów i diety, których wysokość określi Rada Nadzorcza.

Art. 27. Radcowie ubezpieczeniowi każdego województwa odbywają co trzy lata, w terminie oznaczonym przez Ministerstwo Skarbu, zjazd w mieście wojewódzkim celem powołania przez tajne głosowanie trzech członków Rady Nadzorczej i tyłuż ich zastępców. Obecny na zjeździe delegat Ministerstwa Skarbu ogłasza wynik wyborów z pośród przedstawicieli miast, wydzielonych z powiatów, oraz miast o własnych statutach, dwaj zaś z pośród przedstawicieli sejmików powiatowych, względnie rad powiatowych. Tym samym trybem będą wybrani zastępcy.

Art. 28. Sprawami Polskiej Dyrekcji Ubezpieczeń Wzajemnych kieruje zarząd składający się: z prezesa, jego zastępcy oraz dyrektorów poszczególnych działów. Zarząd decyduje sprawy kolegjalnie.

Prezes zarządu jest bezpośrednim zwierzchnikiem personelu Polskiej Dyrekcji Ubezpieczeń Wzajemnych.

Art. 29. Prezesa zarządu i jego zastępcę, wybranych przez radę nadzorczą, zatwierdza na wniosek Ministra Skarbu, Prezydent Rzeczypospolitej. Dyrektorów i Wice-dyrektorów poszczególnych działów ubezpieczeń, naczelników wydziałów, inspektorów dyrekcji, inspektorów oddziałów, jak również inspektorów powiatowych, mianuje oraz zwalnia rada nadzorczą, na wniosek prezesa zarządu. Innych urzędników etatowych oraz nietatowych pracowników mianuje i zwalnia prezes zarządu.

Art. 30. Prezes zarządu i jego zastępca tudzież inni pracownicy Polskiej Dyrekcji Ubezpieczeń wzajemnych podlegają przepisom służbowym, wydanym przez Radę Nadzorczą i zatwierdzonym przez Ministra Skarbu.

Art. 31. Do atrybucji zarządu należą:

- a) przedwstępne rozważenie wszelkich wniosków, przedstawianych Radzie Nadzorczej do decyzji;
- b) zestawienie bilansu i układanie budżetu, oraz sprawozdań rocznych;
- c) opracowanie wniosków w sprawie taryf, opłat kancelaryjnych i szacunkowych;
- d) zatwierdzanie norm szacunkowych (przepisów co do cen i sposobu szacowania);
- e) zatwierdzanie instrukcji dla nietatowego personelu Polskiej Dyrekcji Ubezpieczeń wzajemnych, oraz ustalenie zasad ogólnych co do rodzaju i wysokości jego wynagrodzenia;
- f) przedstawianie Radzie Nadzorczej wniosków w sprawie umów reasekuracyjnych;
- g) zawieranie umów z gminami co do poboru składki ubezpieczeniowej w dziale ubezpieczeń dobrowolnych;
- h) decydowanie spraw, dotyczących wątpliwych odszkodowań świadczeń.

Art. 32. Organami Polskiej Dyrekcji Ubezpieczeń Wzajemnych na obszarze jej działalności są oddziały, tworzone w obrębie województw, a zarządzane przez inspektorów, którym, oprócz personelu biurowego, dodaje się taksatorów gminnych i, w miarę potrzeby, techników.

Art. 33. Kompetencje inspektorów, oraz podział na oddziały, ustala Rada Nadzorczą na wniosek zarządu.

Art. 34. Pracownicy Polskiej Dyrekcji Ubezpieczeń Wzajemnych, pod rygorem rozwiązania stosunku służbowego, nie mogą być jednocześnie nawet pośrednio współpracownikami lub agentami prywatnych towarzystw ubezpieczeń.

ROZDZIAŁ V.

Spółdziałanie władz rządowych i samorządowych.

Art. 35. Władze gminne w zakresie ubezpieczeń przymusowych winny:

a) przyjmować wnioski (zgłoszenia) ubezpieczeniowe i przysyłać je właściwym organom Polskiej Dyrekcji Ubezpieczeń Wzajemnych;

b) zawiadamiać inspektorów o wynikach w obrębie gminy w wypadkach przewidzianych ubezpieczeniem;

c) czuwać nad terminowym poborem składki ubezpieczeniowej i przelewać ją do kas właściwych;

d) zarządzić kroki egzekucyjne względem płatników, ociągających się z uiszczeniem należności, przypadających z rejestrów poborowych.

Art. 36. Urzędy skarbowe winny czuwać nad prawidłowym i terminowym przelewem składek ubezpieczeniowych z kas gminnych do kas powiatowych, tudzież kontrolować organa kasy powiatowej, w zakresie stanu i obiegu funduszków, pozostających w kasie na rachunku Polskiej Dyrekcji Ubezpieczeń Wzajemnych.

Art. 37. Kasy skarbowe winny przysyłać pierwszego i piętnastego miesiąca właściwemu inspektorowi Polskiej Dyrekcji Ubezpieczeń Wzajemnych wykazy stanu i obrotu funduszków ubezpieczeniowych.

ROZDZIAŁ VI.

Nadzór Ministerstwa Skarbu.

Art. 38. Minister Skarbu sprawuje nadzór nad działalnością Polskiej Dyrekcji Ubezpieczeń Wzajemnych, a w szczególności:

a) czuwa nad ściśłem przestrzeganiem niniejszej ustawy, jak również przepisów, wydanych w trybie przez nią przewidzianym, tudzież ma prawo kontroli działalności Polskiej Dyrekcji Ubezpieczeń Wzajemnych;

b) wydaje przepisy, dotyczące lokaty funduszków ubezpieczeniowych;

c) zatwierdza opracowane przez Polską Dyrekcję Ubezpieczeń Wzajemnych taryfy w dziale ubezpieczeń przymusowych i życiowych, tudzież stopę procentową i sposób obliczenia rezerwy premijowej w dziale życiowym;

d) zatwierdza przedstawione przez Radę Nadzorczą Polskiej Dyrekcji Ubezpieczeń Wzajemnych warunki polisowe w dziale przymusowym i dobrowolnym;

e) w wypadkach, gdy działalność Rady Nadzorczej uzna za sprzeczną z ustawą lub dobrem instytucji, ma prawo wystąpić do Rady Ministrów o rozwiązanie Rady Nadzorczej. W razie rozwiąza-

nia Rady Nadzorczej, wyznaczy nowe wybory, w terminie najwyżej dwumiesięcznym od daty rozwiązania.

Przepisy przejściowe.

Art. 39. Wszelkie dotychczasowe zobowiązania, z tytułu poboru składek ogniowych i wypłat odszkodowań pogorzeliowych, tudzież wszelkie aktywa i pasywa Ubezpieczeń Wzajemnych budowli od ognia w b. Królestwie Kongresowem, z chwilą otrzymania mocy obowiązującej przez niniejszą ustawę — przechodzą na Polską Dyрекcję Ubezpieczeń Wzajemnych.

Art. 40. Z chwilą wejścia w życie niniejszej ustawy, przestają obowiązywać dotychczasowe przepisy, dotyczące ubezpieczeń publiczno-państwowych, a w szczególności dla b. zaboru rosyjskiego przestaje obowiązywać ustawa z dnia 10 czerwca 1900 r. o Ubezpieczeniach Wzajemnych budowli od ognia w b. Królestwie Polskiem (Zbiór Praw, Tom XII, Część I, wydanie z 1908 r.) tudzież dekret Naczelnika Państwa z dnia 7 lutego 1919 r. w przedmiocie przepisów tymczasowych dla Ubezpieczeń Wzajemnych budowli od ognia w b. Królestwie Polskiem (Dz. P. Nr. 14 poz. 190).

Art. 41. Moc niniejszej ustawy nie rozciąga się w dziale ubezpieczeń przymusowych na b. dzielnicę pruską oraz na st. m. Warszawę.

Art. 42. Wykonanie niniejszej ustawy poleca się Ministrowi Skarbu. Datę rozciągnięcia działalności Polskiej Dyрекcji Ubezpieczeń Wzajemnych na tereny województw, poza obrębem b. Królestwa Polskiego, ustali Minister Skarbu na wniosek Rady Nadzorczej.

Przejęcie przez Polską Dyрекcję Ubezpieczeń Wzajemnych ubezpieczeń budowli od ognia, na które zawarto umowy przed wejściem w życie niniejszej ustawy, może nastąpić dopiero po upływie czasu, na jaki umowy te zostały zawarte, lub też po ich rozwiązaniu w myśl warunków polisowych. Od tego czasu rozpoczyna się obowiązek ubezpieczenia w Polskiej Dyрекcji Ubezpieczeń Wzajemnych.

(Dz. Ust. Nr. 64 poz. 395).

Rozporządzenie wykonawcze Prezesa Gł. Urzędu Ziemińskiego z dnia 29 lipca 1921 r.,

do art. 26 ustawy z dn. 15 lipca 1920 r. o wykonaniu reformy rolnej.

Na zasadzie art. 36 ust. z dn. 15 lipca 1920 r. (Dz. Ust. № 70, poz. 462), w porozumieniu z Ministrami Roln. i Dóbr Państw., Sprawiedliwości, Skarbu, Spraw Wojskowych, oraz Pracy i Opieki Społecznej zarządza się, co następuje:

§ 1.

Grunty położone w obrębie miast i osad przemysłowo-fabrycznych, oraz w sferze ich interesów mieszkaniowych, w myśl art. 26 ustawy z dnia 15 lipca 1920 r. o wykonaniu reformy rolnej, mają być pozostawione miastom i osadom na cele ich rozszerzania się i na tworzenie pod kontrolą Głównego Urzędu Ziemskiego kolonji dla robotników, rzemieślników, urzędników i t. p.

§ 2.

Główny Urząd Ziemski określi sferę interesów miast i ośrodków przemysłowo-fabrycznych na podstawie wniosków, składanych przez gminy miejskie i wiejskie za pośrednictwem okręgowych urzędów ziemskich.

Ponadto w osadach przemysłowo-fabrycznych przysługuje prawo bezpośredniego składania wniosków do okręgowych urzędów ziemskich zalegalizowanym stowarzyszeniom i związkom robotniczym, rzemieślniczemu, urzędniczemu i t. p., które wykażą, że do ich zadań należy tworzenie kolonji podmiejskich.

Po otrzymaniu tych wniosków okręgowy urząd ziemski winien niezwłocznie zasięgnąć opinji właściwych gmin wiejskich lub miejskich, a następnie skierować sprawę ze swem przedłożeniem do Głównego Urzędu Ziemskiego, celem ostatecznego załatwienia.

Niezłożenie opinji przez gminę miejską lub wiejską w terminie dwutygodniowym od daty przesłania przez właściwy okręgowy urząd ziemski żądania nie wstrzymuje dalszego biegu sprawy.

Wnioski winny obejmować taki obszar, jaki jest konieczny na potrzeby budowlane i potrzeby mieszkaniowe ludności, oraz tworzenie kolonji dla robotników, rzemieślników, urzędników i t. p.

§ 3.

Położone w sferze interesów miast i osad przemysłowo-fabrycznych grunty państwowe będą przekazywane w miarę stwierdzonej potrzeby miastom i osadom przemysłowo-fabrycznym przez Główny Urząd Ziemski na wniosek zainteresowanej gminy, po wyłączeniu gruntów niezbędnych dla innych celów państwowych, a w tem gruntów, znajdujących się w zarządzie władz wojskowych, które jednak mogą być przekazane gminom za zgodą Ministerstwa Spraw Wojskowych i po otrzymaniu przez władze wojskowe do swej dyspozycji niezbędnie potrzebnych, innych odpowiednich terenów gruntowych.

§ 4.

Przekazywane miastom i osadom przemysłowo-fabrycznym grunty państwowe będą oszacowane trybem przewidzianym w art. 5. ustawy z dnia 15 lipca 1920 r. o wykonaniu reformy rolnej.

§ 5.

Położone w sferze interesów miast i osad przemysłowo-fabrycznych grunty prywatne (p. 7 art. 1 ustawy z dn. 15 lipca 1920 r. o wyk. ref. rol., oraz § 1 i 2 niniejszego rozporządzenia) będą wykupywane na potrzeby miast i osad przemysłowo-fabrycznych przez urzędy ziemskie, trybem wskazanym w art. 6—21 ustawy o wykonaniu reformy rolnej.

§ 6.

Gminom miejskim i wiejskim, oraz zalegalizowanym stowarzyszeniom i związkom w myśl § 2 niniejszego rozporządzenia przysługuje prawo występowania z wnioskami do okręgowych urzędów ziemskich o przystąpienie do wykupu majątków, znajdujących się w sferze oddziaływania interesów mieszkaniowych miejskich (p. 7 art. 1 ustawy z dn. 15 lipca 1920 r. o wykonaniu reformy rolnej).

Wnioski te będą traktowane narówni z wnioskami powiatowych Komisji ziemskich, o których jest mowa w art. 6 ustawy z dn. 15 lipca 1920 r. o wykonaniu reformy rolnej.

§ 7.

Oprócz wymagań stawianych w § 5 przepisów wykonawczych do ustawy z dnia 15 lipca 1920 r. o wykonaniu reformy rolnej (Dz. Ust. № 83, poz. 557), we wnioskach, składanych przez gminy miejskie, wiejskie, oraz zalegalizowane stowarzyszenia i związki, powinny być szczegółowo wymienione:

- a) cel, na jaki ma być przeznaczony wykupywany obszar,
- b) sposób jego użytkowania,
- c) warunki, na jakich miasto lub osada fabryczno-przemysłowa pragnęłaby otrzymać wykupione obszary.

§ 8.

Wnioski, składane przez gminy wiejskie i miejskie oraz zalegalizowane stowarzyszenia i związki, okręgowy urząd ziemski, w terminie miesięcznym od daty ich otrzymania, prześle do decyzji Głównego Urzędu Ziemskiego wraz ze swą szczegółową opinią w przedmiocie warunków, na jakich grunty mają być przekazane.

§ 9.

Na wszystkie posiedzenia okręgowych komisji ziemskich, na których będą rozpatrywane sprawy, związane z wykupem majątków, zgłoszonych przez gminy miejskie, wiejskie lub zalegalizowane stowarzyszenia i związki (§ 2 i 7 niniejszego rozporządzenia), winni być wzywani przedstawiciele tych instytucji, celem udzielania potrzebnych wyjaśnień.

§ 10.

Po objęciu majątku w fizyczne posiadanie (art. 18 ust. z dn. 15 lipca 1920 r. o wykonaniu reformy rolnej), okręgowy urząd ziemski

przekáže niezwłocznie majątek gminie miejskiej lub wiejskiej na warunkach, jakie zostaną w każdym wypadku ustalone przez Prezesa Głównego Urzędu Ziemskiego w porozumieniu z Ministrem Rolnictwa i Dóbr Państwowych i Ministrem Skarbu.

§ 11.

Jeśli do chwili objęcia wykupywanego majątku w fizyczne posiadanie nie było decyzji Głównego Urzędu Ziemskiego, o której mowa w § 8 niniejszego rozporządzenia, co do sposobu i warunków przekazania majątku gminie miejskiej lub wiejskiej, okręgowy urząd ziemski, wrazie potrzeby, może powierzyć gminie tymczasowy zarząd majątku.

§ 12.

Wykupione przez okręgowe urzędy ziemskie grunty mogą być:

- a) sprzedawane gminom miejskim lub wiejskim na zasadach ogólnych, przewidzianych w ustawie o wykonaniu reformy rolnej,
- b) powierzane im w celu podziału na poszczególne parcele na warunkach każdorazowo ustalanych przez okręgowy urząd ziemski,
- c) oddawane w zarząd czasowy, o ile Ministerstwo Rolnictwa i Dóbr Państwowych wyrazi zgodę na zaliczenie wykupionych gruntów do kategorii majątków państwowych.

§ 13.

Do chwili ostatecznego określenia przez Główny Urząd Ziemski sfery interesów miast i ośrodków przemysłowo-fabrycznych (§ 1 i 2 niniejszego rozporządzenia), wszelkie udzielania przez urzędy ziemskie zezwoleń na podziały (parcelacja) w promieniu 10 klm. od centrum miast, liczących ponad 100,000 mieszkańców, oraz w promieniu 3 klm. wszystkich innych miast, względnie osad przemysłowo-fabrycznych, będzie dokonywane po uprzednim zasięgnięciu opinii interesowanych gmin miejskich lub wiejskich. To samo dotyczy parcelacji na obszarach położonych w promieniu 15 klm. od centrum m. st. Warszawy.

§ 14.

O każdym wypadku, zamierzonej na tych obszarach, parcelacji, okręgowy urząd ziemski niezwłocznie zakomunikuje odośnej gminie miejskiej lub wiejskiej, uprząstąpi ich urzędnikom zapoznanie się z aktami sprawy i pozostawi termin miesięczny do złożenia na piśmie umotywowanej opinii gminy miejskiej lub wiejskiej w sprawie zamierzonej parcelacji.

§ 15.

Prócz tego na posiedzenia okręgowych komisji ziemskich przy rozpatrywaniu tych spraw mogą być wzywani przedstawiciele interesowanej gminy miejskiej lub wiejskiej, celem składania dodatkowych wyjaśnień do przysłanych opinii.

§ 16.

Rozporządzenie Prezesa Głównego Urzędu Ziemskiego z dn. 11 listopada 1920 r. w przedmiocie uzupełnienia terytorjalnej kompetencji Powiatowych Urzędów Ziemskich w Krakowie i we Lwowie, oraz powołanie do życia grodzkich komisji ziemskich dla okręgów administracyjnych st. m. Krakowa i Lwowa („Monitor Polski № 265 z dn. 22 listopada 1920 r.) z chwilą ogłoszenia niniejszego rozporządzenia tracą moc obowiązującą.

(Monitor Polski z dn. 21 IX 21 r. Nr. 214).

Rozporządzenie Ministra b. Dzielnicy Pruskiej z dnia 12 sierpnia 1921 roku

o zmianie ordynacji miejskiej dla sześciu wschodnich prowincji monarchji pruskiej z dnia 30 maja 1853 r. (Zbiór Ustaw Pruskich str. 261) i o przeprowadzeniu wyborów komunalnych w miastach b. Dzielnicy Pruskiej.

Na mocy art. 6 d. ustawy z dnia 1 sierpnia 1919 r. o tymczasowej organizacji zarządu b. dzielnicy pruskiej (Dziennik Praw № 64 poz. 385) stanowią co następuje:

CZĘŚĆ PIERWSZA.

Zmiana ordynacji miejskiej.

§ 1. Przepisy ordynacji miejskiej, zawarte w tytule I w §§ 5 i 6 ordynacji miejskiej dla sześciu wschodnich prowincji monarchji pruskiej z dnia 30 maja 1853 r. (Zbiór Ustaw Pruskich str. 261) otrzymują następujące brzmienie:

§ 5.

Prawo swojszczyzny obejmuje:

- 1) „prawo udziału w głosowaniu w wyborach do Rady Miejskiej,
- 2) prawo piastowania niepłatnych urzędów w Zarządzie Miejskim i w Radzie Miejskiej.

Prawo swojszczyzny przysługuje bez względu na płeć każdemu przynależnemu do gminy miejskiej, który:

- 1) jest obywatelem Państwa Polskiego,
- 2) ukończył dwudziesty pierwszy rok życia,
- 3) ma od sześciu miesięcy miejsce stałego zamieszkania w obrębie gminy,
- 4) posiada pełnię honorowych praw obywatelskich.

O potrzebie wystawienia przez Magistrat dokumentu, stwierdzającego nabycie praw swojszczyzny, rozstrzygają lokalne przepisy statutowe“.

§ 6.

„Za zgodą Rady Miejskiej może Magistrat przyznać prawo swojszczyzny i takim przynależnym do gminy miejskiej, którzy nie zamieszkują w mieście od sześciu miesięcy, jeżeli spełniają wymogi, przewidziane w § 5 ust. 2, cyfr. 1, 2 i 4.

Za zgodą Rady Miejskiej może Magistrat przyznać honorowe obywatelstwo miasta bez względu na wymogi § 5, ust. 2, cyf. 3, osobom zasłużonym dla miast. Przyznanie honorowego obywatelstwa nie pociąga za sobą żadnych zobowiązań“.

§ 3. Uchyła się przepisy § 8.

§ 2. Przepisy zawarte w tytule II w §§ 13 i 14 otrzymają następujące brzmienie:

§ 13.

„Wybory do Rady Miejskiej są powszechne, tajne, równe, bezpośrednie i stosunkowe.

Każdemu wyborcy przysługuje jeden głos“.

§ 14.

„Każde miasto tworzy jeden wspólny okręg wyborczy.

Wybory przeprowadza się na podstawie Regulaminu Wyborczego, wydanego przez Ministra b. Dzielnicy Pruskiej“.

§ 4. Uchyła się przepisy §§ 15 i 16.

§ 5. Przepisy §§ 17, 18, 19, 20 i 21 otrzymują następujące brzmienie:

§ 17.

„Biernego prawa wyborczego do Rady Miejskiej nie mają:

- 1) osoby, które w dniu ogłoszenia terminu wyborów nie ukończyły dwudziestego piątego roku życia,
- 2) osoby, które nie władają językiem polskim w słowie i piśmie,
- 3) urzędnicy i funkcjonariusze takich władz, za pomocą których Państwo wykonuje władzę nadzorczą nad miastami,
- 4) członkowie Magistratu i płatni urzędnicy miejscy; wyjątki ustanawiają §§ 72 i 73.
- 5) urzędnicy Prokuratury i wykonawczy urzędnicy policyjni“.

§ 18.

„Wybory przeprowadza Komisja Wyborcza, złożona z przewodniczącego i czterech mężów zaufania. Całą Komisję Wyborczą wybiera Rada Miejska.

Wybory radnych dokonuje się na lat cztery“.

§ 19.

„Magistrat prowadzi listę członków gminy, posiadających prawa swojszczyzny (§ 5), prostuje i uzupełnia ją corocznie w miesiącu lipcu“.

§ 20.

„W czasie od 1 do 15 lipca Magistrat prostuje i uzupełnia listy. W czasie od 15 do 30 lipca winna być lista członków gminy wyłożona do publicznej wiadomości w miejscu poprzednio ogłoszonym.

W ciągu dwóch tygodni od dnia wyłożenia listy wolno każdemu członkowi gminy wnosić do Magistratu sprzeciwy co do umieszczenia na liście członków gminy nieuprawnionych do głosowania, względnie, co do pominięcia uprawnionych.

Rada Miejska rozstrzyga o sprzeciwach do dnia 15 sierpnia.

Jeżeli nazwisko objętego listą członka gminy ma być wykreślone, winien go magistrat o tem zawiadomić z podaniem powodów na 7 dni przed wykreśleniem.

Uchwałę Rady Miejskiej, która jest tymczasowo obowiązującą, zaskarżyć można w drodze spornego postępowania administracyjnego. Skarżyć może także Magistrat.

Właściwym w pierwszej instancji jest Wojewódzki Sąd Administracyjny.

Celem obrony swych praw w spornem postępowaniu administracyjnem, może Magistrat lub Rada Miejska ustanowić specjalnego zastępcę.

Wniesienie skargi nie wpływa na termin wyborów“.

§ 21.

„Wybory do Rady miejskiej odbywają się w miesiącu październiku.

W dniu 15 sierpnia zamyka Magistrat listę członków gminy i zarządza wybór Komisji wyborczej przez Radę Miejską (§ 18).

Komisja Wyborcza ogłasza natychmiast dzień, godzinę, miejsce i czas trwania wyborów, które odbyć się winny nie wcześniej, jak przed upływem 6 tygodni, a nie później, jak przed upływem 8-go tygodnia od dnia zamknięcia listy; ogłasza także, ilu radnych się wybiera i wzywa wyborców do wręczenia list kandydatów w przeciągu dwóch tygodni od dnia ogłoszenia.

Komisja wyborcza bada listy kandydatów, zaopatruje je w numer bieżący, zarządza w miarę potrzeby poprawki w ciągu jednego tygodnia i w ostatnim dniu tegoż tygodnia ogłasza te listy, które odpowiadają wymogom prawa“.

§ 6. Uchyła się przepisy §§ 22, 23, 24, 25.

§ 7. Przepisy §§ 26, 27, 28, otrzymują następujące brzmienie:

§ 26.

„Wybrani są ci, którzy otrzymali stosunkową większość głosów“.

§ 27.

„Komisja Wyborcza spisuje protokół wyborczy, podpisuje go i oddaje w przechowanie Magistratowi. Bezwzględnie po stwier-

dzeniu wyniku wyborów ogłasza go Magistrat publicznie w sposób zwykle używany.

Sprzeciwcy przeciw ważności wyborów wnosić należy do Magistratu w przeciągu 14 dni od dnia ogłoszenia wyniku wyborów.

Rada Miejska rozstrzyga o sprzeciwach. Przeciwno tym rozstrzygnięciom wolno wnieść skargę do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego. Skarżyć może także Magistrat. Skargę taką należy wnieść wprost do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego.

Wniesienie skargi niema mocy wstrzymującej, jednakowoż w miejsce wyborów unieważnionych przez Radę Miejską nie można przedsięwziąć nowych wyborów przed prawomocnym rozstrzygnięciem tejsze skargi. Magistrat lub radni mogą dla obrony swych praw w spornem postępowaniu administracyjnem ustanowić specjalnego zastępcę.“

§ 28.

„Nowowybrani radni obejmują urząd z początkiem roku następującego po wyborach. Ustępujący radni urzędują aż do wprowadzenia nowowybranych.

Radni, powołani z wyborów uzupełniających, obejmują swój urząd natychmiast po wyborze.

Magistrat zarządza wprowadzenie nowowybranych w urzędowanie i odebranie od nich przyrzeczenia w miejsce przysięgi przez podanie ręki“.

§ 8. Po paragrafie 28 wstawia się następujący przepis:

§ 28a.

„W opróżnione miejsce radnego wstępuje następny z kandydatów wymienionych w tej liście, z której wybrany został dotychczasowy radny.

Gdy lista, z której ma być wzięty kandydat na opróżnione miejsce jest wyczerpana, miejsce to pozostaje nieobsadzone.

Celem skompletowania Rady Miejskiej może Wojewódzki Sąd Administracyjny zarządzić wybory uzupełniające. Wojewódzki Sąd Administracyjny musi zarządzić wybory uzupełniające, jeżeli więcej niż połowa miejsc w Radzie Miejskiej jest opróżnioną.

Wybory uzupełniające przeprowadza się tak, jak wybory główne, z tą różnicą, że okres wyborczy rozpocząć się może w każdym miesiącu.

Powołani z wyborów uzupełniających radni urzędują tylko przez resztę bieżącego czterolecia“.

§ 9. Przepisy zawarte w tytule III w § 30 otrzymują następujące brzmienie:

§ 30.

„Członkami Magistratu nie mogą być:

1) urzędnicy i funkcjonariusze takich władz, przez które Państwo wykonuje władzę nadzorczą nad miastami,

2) radni miejscy, niżsi urzędnicy gminni, oraz w miastach liczących ponad 10,000 mieszkańców, miejscy poborcy podatkowi (§ 56 p. 6),

3) urzędnicy prokuratury i wykonawczy urzędnicy policyjni.

Krewni i powinowaci w linii prostej, jakoteż krewni w linii bocznej drugiego stopnia, nie mogą być równocześnie członkami tegoż samego Magistratu, lub członkami Magistratu i Rady Miejskiej.

W razie powstania powinowactwa w czasie okresu wyborczego ustąpić winien członek młodszy wiekiem.

Osoby trudniące się przemysłem, określonym ustawą z dn. 7 lutego 1835 r. (Zb. Ustaw Pruskich str. 18), nie mogą być burmistrzami“.

§ 10. Przepisy § 33 otrzymują następujące brzmienie:

§ 33.

„Wybrani burmistrzowie, ich zastępcy oraz ławnicy i płatni członkowie Magistratu muszą być zatwierdzeni.

Burmistrzów i ich zastępców w miastach, liczących ponad 10,000 mieszkańców, zatwierdza Minister b. Dzielnicy Pruskiej.

Burmistrzów i ich zastępców w miastach, liczących mniej niż 10,000 mieszkańców, oraz ławników i płatnych członków Magistratu we wszystkich gminach zatwierdza Wojewoda.

Wojewoda odmówić może zatwierdzenia jedynie za zgodą Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego.

W razie nie zatwierdzenia przystępuje Rada Miejska do nowych wyborów. Jeśli i te wybory nie zostaną zatwierdzone, może Wojewoda w miejsce osoby nie zatwierdzonej ustanowić komisarycznego zastępcę. Koszta ponosi miasto.

Wojewoda może to zarządzić także w tym wypadku, jeżeli radni zwlekają z wyborem, lub wybiorą na nowo osobę, która nie uzyskała zatwierdzenia.

Komisaryczny zarząd trwa do zatwierdzenia nowego wybranego, do którego wyboru Rada Miejska przystąpić może każdego czasu“.

CZEŚĆ DRUGA.

Przepisy przejściowe.

§ 11. Na podstawie przepisów, zawartych w następujących paragrafach, przeprowadzić należy wybory do Rad Miejskich we wszystkich miastach, położonych na obszarze b. Dzielnicy pruskiej, najpóźniej do dnia 15 listopada 1921 r.

§ 12. Miasto wybiera radnych w dotychczasowej ilości.

Radni, wybrani w myśl niniejszych przepisów przejściowych, wstępują w urząd natychmiast po wyborze.

§ 13. Bez względu na okres czasu, przez jaki zamieszkują w danem mieście, uzyskują prawo głosowania w wyborach, przeprowadzonych w myśl niniejszych przepisów przejściowych (§ 11), wszyscy ci obywatele, którzy dnia 12 sierpnia 1921 mają miejsce stałego zamieszkania w obrębie miasta, jeżeli posiadają wymogi przewidziane w § 5, ust. 2, cyfr. 1, 2, 4 ordynacji miejskiej.

Przepis ustępu drugiego stosuje się także do wyborów, odbywających się z powodu unieważnienia poprzednich wyborów.

14. Radni wybrani w myśl niniejszych przepisów przejściowych urzędują do dnia 31 grudnia 1924 r.

Następne wybory do rad miejskich odbędą się w r. 1924 w terminach przewidzianych w §§ 20 i 21 ordynacji miejskiej (§ 5 niniejszego rozporządzenia).

§ 15. Przy wyborach, przeprowadzanych na mocy niniejszych przepisów przejściowych, obowiązują zamiast przepisów §§ 20 oraz 21 ordynacji miejskiej (§ 5 niniejszego rozporządzenia) następujące postanowienia:

Magistrat ustala niezwłocznie najdłużej w przeciągu 14 dni listę członków gminy, uprawnionych do głosowania, i zarządza wybór Komisji Wyborczej przez Radę Miejską (§ 18 ordynacji miejskiej).

Po ustaleniu listy członków i wyborze Komisji Wyborczej, Magistrat wyklada natychmiast na przeciąg jednego tygodnia listę członków gminy, uprawnionych do głosowania, do publicznej wiadomości i ogłasza równocześnie wspólnie z Komisją Wyborczą:

1) że lista członków gminy wyłożona jest na przeciąg jednego tygodnia do publicznej wiadomości, podając zarazem miejsce wyłożenia,

2) ilu radnych należy wybrać,

3) wezwanie wyborców do wręczenia list kandydatów w przeciągu 2-ch tygodni na ręce Komisji Wyborczej,

4) dzień, godzinę, miejsce i czas trwania wyborów, które winny się odbyć nie wcześniej niż przed upływem szóstego, a nie później niż przed upływem ósmego tygodnia, licząc od dnia ogłoszenia.

W przeciągu tygodnia od dnia powyższego ogłoszenia wolno każdemu członkowi gminy wnieść do Magistratu sprzeciwy, co do umieszczenia na liście, względnie pominięcia poszczególnych członków gminy. Komisja Wyborcza rozstrzyga o sprzeciwach i zamyka listę członków gminy w przeciągu dalszego tygodnia. Jeżeli nazwisko objętego listą członka gminy ma być wykreślone, winna go Komisja Wyborcza o tem zawiadomić z podaniem powodów na trzy dni przed zamknięciem listy. Uchwała Komisji Wyborczej jest ostateczna.

W ciągu jednego tygodnia, licząc od upływu terminu wyznaczonego do wręczenia list kandydatów, Komisja Wyborcza bada listy kandydatów, zaopatruje je w numer bieżący, zarządza w miarę potrzeby poprawki i ogłasza listy, które odpowiadają wymogom prawa.

CZĘŚĆ TRZECIA.

Przepisy końcowe.

§ 16. Znosi się rozporządzenie Komisarjatu Naczelnej Rady Ludowej z dnia 11 lutego 1919 r. (Tyg. urz. N. R. L. № 5) oraz rozporządzenie Komisarjatu Naczelnej Rady Ludowej z dnia 7 marca 1919 r. (Tyg. urz. N. R. L. № 9).

§ 17. Z dniem ukończenia pierwszych prawomocnych wyborów tracą moc obowiązującą przepisy art. 7, 8, 9, 10 części III, rozporządzenia o tymczasowej organizacji samorządu komunalnego w Województwie Pomorskiem z dnia 8 stycznia 1920 r. (Dz. Urz. str. 48 i 49) oraz artykuł 5, 6, 7, 8, 11 części III rozporządzenia o tymczasowej organizacji samorządu komunalnego na ziemiach Województwa Poznańskiego, nie stojących dnia 31 grudnia 1919 r. pod władzą polską, z dnia 20 stycznia 1920 r. (Dz. Urz. str. 51 i 52).

§ 18. Rozporządzenie niniejsze obowiązuje z dniem ogłoszenia.

(Dz. Ust. Nr. 71 poz. 490).

Dział IV. Działalność poszczególnych miast.

Dr. W. BOGUCKI.

Sprawa mleczna w Warszawie.

W obecnej chwili sprawa mleczna w st. m. Warszawie z punktu widzenia nowoczesnych wymagań higieny społecznej, przedstawia się w bardzo opłakanym stanie: sprzedaż mleka odbywa się w najgorszych warunkach sanitarnych; procent zafałszowania mleka w Warszawie według badań miejskiego laboratorium chemicznego przewyższa 60%; nadzór sanitarny nad oborami-farmami w Warszawie i poza jej granicami, a również nad sprzedażą i przewozem mleka oraz uświadamianie ludności, celem samoobrony przed zafałszowaniami, jest dotychczas na nienależytym poziomie; pomimo największych starań Wydziału Zdrowia publ. m. st. Warszawy nie udało się uzgodnić działalności miejskich dozorów sanitarnych i pracowni chemicznej z Państwowym Instytutem do badań artykułów żywnościowych, liczni funkcjonariusze tego Instytutu nie zaprzestali pobierania prób mleka w obrębie Warszawy równoległe, a często i jednocześnie z dozorami sanitarnymi i kontrolerami miejskiej pracowni chemicznej, co w znacznym stopniu utrudnia przeprowadzenie systematycznego i planowego nadzoru nad handlem mlekiem. Nie mamy wreszcie w Warszawie ogólnych przepisów obowiązujących

dla handlu mlekiem i nabiałem; Warszawa nie posiada organu czuwającego nad podziałem mleka między spożywców w pierwszej linii pomiędzy dziećmi i chorych, co, przy ograniczonym dowozie mleka, jest bardzo ważne. Przewóz kolejami nabiału do Warszawy jest w stanie opłakanym, szczególną trudność stanowi linja Bydgoska, którą przychodzi do 80% mleka w stanie skwaśniałym. W drodze mleko ulega stałemu zafałszowaniu, co również możemy obserwować i w stosunku do mleka, wpływającego do Warszawy przez rogatki. Warszawa nie prowadzi rejestracji mleka, Wydział Zdrowia nie ma żadnych danych, jaka ilość mleka wpływa do Warszawy, jakie fermy dostarczają to mleko, kto jest odbiorcą mleka i t. d. Dostawa mleka kolejami odbywa się w warunkach bardzo nienormalnych, chociaż są wozy-chłodnie, jednakże mleko przywożą w wozach zwykłych; pociągi, które dostarczają mleko do Warszawy, kursują w godzinach nieodpowiednich.

Handel nabiałem koncentruje się przeważnie w ręku drobnych handlarzy, przeto nabiał również ulega zafałszowaniu. Warszawa posiada tylko 5 poważniejszych zakładów mleczarskich, które razem przerabiają do 50 tysięcy litrów, a do Warszawy, według przybliżonych obliczeń, wpływa mleka do 200 tysięcy litrów dziennie, w tej liczbie do 20 tysięcy litrów wody.

Ponieważ mleko jest produktem olbrzymiego znaczenia dla rozwoju wszystkich ras ludzkich, jako jedyny środek odżywiania dzieci, to rzeczą współczesnej higieny społecznej jest, aby ludność spożywać mogła bezpiecznie mleko surowe — niezafałszowane.

Wychodząc z tego założenia, Zarządy miast polskich winny niezwłocznie podjąć szeroką akcję, celem uregulowania handlu mlekiem, bardziej intensywnej produkcji nabiału, przeprowadzenia systematycznej kontroli sanitarnej i weterynaryjnej i racjonalnego podziału mleka pomiędzy spożywców. Zarządy naszych miast, idąc za przykładem miast Zachodniej Europy i Ameryki, powinny zwrócić uwagę na popularyzację sprawy mlecznej i higieny mleka i dążyć do zaopatrzenia niemowląt i dzieci w zdrowe mleko z własnych centrali mlecznych.

Z polskich miast Poznań i Lwów posiadają już takie centrale. Miasto Poznań posiada t. zw. miejską kuchnię mleka, która została założona w r. 1900. Kuchnia wspomniana mieści się przy rzeźni miejskiej, gdzie zajmuje pomieszczenie w suterrenach jednego z gmachów rzeźni, przeznaczzonego na biura. Zarządzający kuchnią pobiera mk. 10,000 mies. i mieszkanie. Cały personel składa się z 31 osób, licząc w to obsługę całego zakładu oraz kiosków miejskich, których jest 8. Robotnice i robotnicy pracują na dniówkę po 8 godzin dziennie, pobierając po mk. 25 za godzinę. Wynagrodzenie personelu ulega zresztą zmianie w zależności od różnych warunków. Zarząd kuchni kupuje mleko z majątków okolicznych, oraz z mleczarni miejskich i podmiejskich. W m-cu lipcu za mleko z majątków Zarząd płacił po 12 mk. za litr, z mleczarni zaś po 14 mk.

za litr. Wyższa cena za mleko, pochodzące z mleczarni uzasadnia się tem, że mleczarnie obowiązane są dostarczać mleko ochłodzone. Mleko sprzedawane jest po 18 mk. za litr. W przeszłym roku miejska kuchnia mleka dała znaczny dochód, w roku zaś bieżącym przewidywany jest znaczny deficyt, gdyż cena mleka wzrosła, Zarząd zaś miasta nie chce podnosić ceny sprzedażnej mleka, ponieważ z zakładu tego korzysta przeważnie ludność niezamożna.

Przy kuchni miejskiej są dwa oddziały. Pierwszy z nich wydaje mleko normalne dla dzieci w wieku do dwóch lat i dla osób chorych. Na prawo pobierania mleka z kuchni miejskiej Magistrat daje kartki za poświadczeniem lekarzy. Osoby starsze i zdrowe, nieposiadające kartek, z mleka dostarczanego przez kuchnię miejską korzystać nie mogą. Kuchnia miejska codziennie rozsyła mleko swemi końmi do kiosków miejskich, skąd klienci zabierają mleko, przychodząc z własnymi naczyniami. Mleko jest rozsyłane w bańkach 20 litrowych. Dziennie wydaje się na miasto około 6,000 litrów przeciętnie. Dowożone do kuchni mleko podlega badaniu pod względem stopnia kwasowości. Mleko, mające kwasowość powyżej normy jest odpowiednio odczyniane sodą. Wszystkie mleko w tym oddziale, w specjalnie urządzonych rezerwoarach, podlega pasteryzacji przy temperaturze 70 stopni w przeciągu $\frac{1}{2}$ godziny. Po dokonaniu pasteryzacji mleko z rezerwoarów idzie do ochłodzenia i potem do sprzedaży. Mleko normalne i sodowane poddaje się pasteryzacji oddzielnie.

2-gi oddział wydaje mleko tylko dla niemowląt i dzieci do 1 roku. Mleko to wydaje się także tylko za kartkami Magistratu oraz za świadectwami odnośnych lekarzy. Oddział wspomniany przygotowuje i wydaje w specjalnych butelkach 6 gatunków mleka, a mianowicie:

- | | | | |
|--------------------------------|----------|---------------------|------------------------------------|
| I. dla dzieci do 10 dni | — 60 gr. | $\frac{2}{3}$ wody, | $\frac{1}{3}$ mleka i 10 gr. cukru |
| II. " " " 6 tyg. | — 100 " | $\frac{2}{3}$ " " | $\frac{1}{3}$ " " 10 " " |
| III. " " " 10 " | — 125 " | $2\frac{1}{2}$ " " | $\frac{1}{2}$ " " 15 " " |
| IV. " " " $4\frac{1}{2}$ mies. | — 150 " | $\frac{1}{2}$ " " | $\frac{1}{2}$ " " 15 " " |
| V. " " " $\frac{1}{2}$ roku | — 165 " | $\frac{1}{3}$ " " | $\frac{2}{3}$ " " 15 " " |
| VI. " " " od 6 do 9 mies. | 200 gr. | czystego mleka. | |

Odpowiednio rozcieńczone i przygotowane mleko, rozlane w butelki poddaje się gotowaniu w specjalnych wannach wodnych. Po przegotowaniu butelki idą do chłodni i stamtąd codziennie mleko rozwożone jest do kiosków miejskich. Tego gatunku mleka kuchnia miejska wydaje dziennie około 220 litrów. Mleko dla niemowląt kuchnia miejska otrzymuje w stanie niezbiernym z obory folwarku Mieramowice. Obora ta znajduje się pod stałym nadzorem weterynaryjno-sanitarnym.

Wydział Zdrowia publicznego m. st. Warszawy, uznając, że zaopatrzenie w mleko mieszkańców miasta jest rzeczą ogromnej wagi,

że sprawa ta dotyczy przede wszystkim życia dziesiątków tysięcy jednostek najmłodszego pokolenia, które dziś zupełnie jest pozbawione odpowiedniego dla siebie pokarmu, wystąpił z wnioskiem, aby Magistrat wyasygnował z funduszków Wydziału Zaopatrywania 2 miliony mk., jako kapitał obrotowy na urządzenie centrali mlecznej, celem bardziej prawidłowego podziału przerobionego tam mleka (sterylizacja, pasteryzacja) dla odżywiania niemowląt i dzieci do $1\frac{1}{2}$ roku życia.

Działalność miejskiej centrali mlecznej będzie na początek ograniczona do przerabiania codziennie 3 tysięcy litrów mleka; połowa tego mleka będzie sprzedawana w kilku punktach sprzedaży (sklepach Wydziału Zaopatrywania lub miejskiej kooperatywie) po cenie rynkowej dla dzieci rodzin zamożnych; taka sprzedaż zapewni stały dochód conajmniej do 15 mk. na litrze mleka; $\frac{2}{5}$ ogólnej ilości mleko będzie sprzedawane dzieciom rodzin mniej zamożnych, mających odnośne zaświadczenia lekarzy sanitarnych, lekarzy przychodni dla dzieci i przychodni gruźliczych po cenie własnej z nadwyżką 5 mk. na litrze; $\frac{1}{20}$ po cenie znacznie niższej i $\frac{1}{20}$ będzie rozdawana ludności najbardziej potrzebującej bezpłatnie przez przychodnie Towarzystwa opieki nad niemowlętami i Warszawskiego Towarzystwa „Kropli mleka”. Powstały z operacji mlecznych dochód będzie użyty na cele rozszerzenia centrali mlecznej, na amortyzację zaciągniętej w Wydziale Zaopatrywania 2 milionowej pożyczki i na cele propagandy w walce ze śmiertelnością wśród niemowląt.

Pomyślne rozwiązanie sprawy mlecznej w miastach jest ściśle połączone z propagandą higieny dziecka i z akcją sanitarną, skierowaną ku zmniejszeniu śmiertelności wśród niemowląt. W wielu państwach prawodawstwo i władze samorządowe udzielają tej sprawie jeszcze zbyt mało uwagi, jednak dla większości narodów znaczenie racjonalnego odżywiania dzieci jest jasnym i niejeden kraj w kierunku należytego postawienia tej sprawy już dużo uczynił. Zarządy wielu miast Zachodniej Europy, równoległe z przeprowadzeniem ścisłej kontroli sprzedaży i rozdawnictwa mleka, prowadzą szeroką propagandę celem uświadomienia ludności, że żywienie piersią matki jest niezbędnym dla zdrowia dziecka, korzystnym dla zdrowia matki, wygodnym dla otoczenia i gospodarki domowej, że państwo powinno popierać matki karmiące piersią, udzielając im odpowiedniej zapomogi, pieniężnej lub w naturze.

Jak wielkie jest zainteresowanie sprawą mleczną w Zachodniej Europie i Ameryce, dowodzi kwestjonariusz rozesłany w 1920 r. do licznych stowarzyszeń Czerwonego Krzyża. Kwestjonariusz zawierał następujące pytania: czy państwo i samorządy popierają i kontrolują sprzedaż i rozdawnictwo mleka, i w jaki sposób, czy państwo popiera karmiące piersią matki i w jaki sposób.

Odpowiedzi nadesłano z Anglii, Francji, Niemiec, Szwecji, Norwegii, Stanów Zjednoczonych, Argentyny, Brazylii, Japonii, Nowej Zelandji i nawet z republiki Afryki Południowej.

We wszystkich tych krajach widzimy ścisłą kontrolę sprzedaży mleka, dążenie do zcentralizowania handlu mlekiem i racjonalnego podziału pomiędzy dzieci i chorych.

W sierpniu 1921 r. została powołana do życia przy Wydziale Zdr. Publicznego m. st. Warszawy specjalna komisja, w celu skoordynowania walki ze śmiertelnością niemowląt i uregulowania sprawy mlecznej w Warszawie; w skład komisji wchodzi: przedstawiciele wszystkich towarzystw, prowadzących walkę ze śmiertelnością niemowląt i działających na terenie Warszawy — Warszawskiego Tow. Hygienicznego, Wydziałów Zdrowia i Opieki Społecznej m. st. Warszawy.

Zarządy wszystkich miast Polski powinny również przyjąć udział w tej akcji, zmierzającej ku lepszemu odżywianiu niemowląt i ku zmniejszeniu śmiertelności wśród dzieci.

JÓZEF ŚLIWOWSKI.

Rada Opieki Moralnej nad młodzieżą w wieku szkolnym.

Od lat dwu przeszło istnieje przy Wydziale Szkolnym Magistratu m. st. Warszawy Rada Opieki Moralnej nad młodzieżą w wieku szkolnym, instytucja miejska, przy współudziale sfer pedagogicznych, organizacji, mających cele etyczne i kulturalne, oraz szerokich kół społecznych, dbających o dobro moralne wzrastającego pokolenia.

Zadaniem zasadniczym Rady Opieki jest podniesienie poziomu moralnego wśród młodzieży w wieku szkolnym, zabezpieczenie jej od wpływów gorszących i danie jej radości życia przez dostarczenie odpowiednich rozrywek i zabaw, uszlachetniających duchowo, jak również dodatnio oddziaływających na jej rozwój fizyczny. W tym celu Rada Opieki przedsięwzięje środki zapobiegawcze przeciw osobnikom i zakładom, szerzącym zgorzenie wśród młodzieży, równolegle zaś, usiłując ochronić młodzież od pokus zmysłowych i odwodząc ją od znieprawiających uciech, stara się jej dostarczać odpowiednich przedstawień teatralnych, koncertów, pogadanek, specjalnych widowisk kinematograficznych, oraz zabaw sportowych i gimnastycznych na otwartym powietrzu, wycieczek pozamiejskich i t. p.

W walce z czynnikami demoralizującymi młodzież, Rada Opieki Moralnej uzyskała od władz właściwych prawo interwencji publicznej, którą wykonywać mogą członkowie Rady, zaopatrzeni w odpowiednie legitymacje, podpisane przez prezydenta miasta, oraz przewodniczących Wydziału Szkolnego Magistratu i Rady Opieki Moralnej. Prawo tej interwencji rozciąga się do kontroli nad wykonywaniem przepisów, zabezpieczających młodzież od wpływów gor-

szących i daje możność sporządzania protokołów i pociągania winnych do odpowiedzialności sądowej, a w tych czynnościach obowiązana jest policja udzielać członkom Rady wszelkiej pomocy.

Dla spełniania kontroli rzeczowej i wdrażania koniecznych dochodzeń przeciw gorszycielom młodzieży powołane są przez Radę Komisje Okręgowe, działające w poszczególnych Okręgach miejskich. Członkowie tych Komisji, jak i wszyscy członkowie Rady, mianowani przez prezydenta miasta, na zasadzie właściwych referencji, mają prawo odbywać dyżury z bezpłatnem wejściem w kinematografach i kabaretach, celem przestrzegania, ażeby młodzież w wieku szkolnym nie miała wcale wstępu do kabaretów, mogła zaś bywać w kinematografach tylko na przedstawieniach zakwalifikowanych dla niej przez cenzurę. W związku z tem członkowie Rady, uppełnomocnieni przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, biorą udział w cenzurowaniu przez Wydział Prasowy tegoż Ministerstwa film kinematograficznych, przeznaczonych na widowiska dla młodzieży i w ten sposób uczestniczą w kwalifikowaniu tych film na całą Polskę. Pozatem członkowie Komisji Okręgowych mają prawo i obowiązek przestrzegania, ażeby w cukierniach, kawiarniach i innych zakładach nie pozwolono oddawać się młodzieży grze w bilard, domino i t. p., ze względu na nieodpowiednie otoczenie i zgubne skutki trwonienia pieniędzy.

Z mocy przepisów specjalnych, które, na skutek wniosków Komisji Prawnej z ramienia Rady Opieki, wydane zostały w czerwcu 1919 roku, przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, surowa odpowiedzialność karna grozi w tych razach właścicielom cukierni, kawiarni i innych zakładów. Odpowiedzialność taka czeka również i tych właścicieli księgarni, czytelni i sklepów, którzyby na wystawach umieszczali książki o tytułach, podniecających zmysłowość, obrazki pornograficzne, oraz dawali do rąk młodzieży w wieku szkolnym, czy to sprzedając, czy wypożyczając do czytania, utwory treści szkodliwie erotycznej jak i z niezdrową sensacją kryminalistyczną. Czuwanie nad niewykraczaniem przeciw tym zakazom należy również do członków Rady, jak również rozciąganie baczości nad zachowywaniem się obyczajnem młodzieży na ulicy i we wszelkich miejscach publicznych. Przy zauważeniu nieodpowiedniego zachowania się młodzieży poza szkołą i domem rodzicielskim, członkowie Rady winni zwracać życzliwie uwagę młodzieży, odwoływać się do poczucia jej godności osobistej, gdyby zaś napomnienia te nie pomogły, ostrzegać rodziców i opiekunów, a w razie ich bezradności, odwoływać się do zwierzchności szkolnej, aby, przy pierwszym zawiadomieniu, nie karząc winnych rozłączała nad nimi zwiększoną opiekę moralną poprawczą. Ten system został przyjęty przez Koła przełożonych szkół męzkich i żeńskich, tak, że zawiadomienia powyższe ze strony członków Rady nie pociągają za sobą dla młodzieży skutków dyscyplinarnych, które zrazić mogłyby młodzież do działalności instytucji.

Wogóle dla skutecznej działalności Rady Opieki Moralnej i dla należytego jej rozwoju niezmiernie ważnem jest, ażeby całe społeczeństwo, a więc i młodzież w wieku szkolnym, przekonała się i zrozumiała, że, o ile członkowie Rady gotowi są toczyć jak naj-surowszą walkę z osobnikami demoralizującemi młode pokolenie, jednocześnie występują zawsze względem młodzieży z jaknajserdeczniejszą życzliwością, dalecy wielce od jakiegokolwiek tropienia śledczo-inkwizycyjnego na sposób „gospodarzy klasowych“ z czasów Apuchtina oraz innych kuratorów rosyjskich.

I z zadowoleniem wielkiem, z pociechą prawdziwą, mogę stwierdzić, iż Rada Opieki zdołała już wzbudzić do siebie zaufanie młodzieży szkolnej, która tylko w początkach patrzyła niedowierzająco na działalność instytucji naszej, bardzo prędko jednak odczuła jej życzliwe zadania i niejednokrotnie zgłaszała się do Zarządu o radę i poparcie i żywo interesowała się organizowanemi specjalnie dla niej, staraniem Rady, przedstawieniami teatralnemi, koncertami i widowiskami.

Dzięki poparciu ze strony Magistratu i Dyrekcji Teatrów Miejskich, Rada była w stanie urządzać perjodyczne przedstawienia teatralne dla młodzieży szkolnej w Teatrze Rozmaitości w porze popołudniowej w dnie niedzielne, po cenie niższej około 60% od zwykłej, z udziałem artystów piętwszorzędnych i z repertuarem, w znacznej części zastosowanym do programu, jaki opracowało Ministerjum Oświecenia dla uczniów i uczennic szkół średnich w zakresie literatury dramatycznej.

I oto wystawione zostały z wielkim powodzeniem takie utwory, jak: Aleksandra Fredry: „Wielki człowiek do małych interesów“; „Śluby Panieńskie“, „Pan Geldhab“; Juljusza Słowackiego: „Lilla Weneda“, „Książd Marek“; Zabłockiego: „Fircyk w zalotach“; Jana Nepomucena Kamińskiego: „Krakowiacy i Górale“; Rostanda: „Orlę“; Bałuckiego: „Grube Ryby“; Szekspira: „Kupiec Wenecki“.

Te przedstawienia, poprzedzane objaśniającem słowem wstępem, przez dobranych prelegentów wypowiedzianem, złożyły się na stworzenie w Warszawie niejako stałego teatru dla młodzieży szkolnej, niosącego jej posiłek z zdrowych myśli, uciechę z humoru rzetelnego, rozkosz z natchnień poezji. Młodzież z teatru tego korzystała też zawsze jaknajskwapliwiej, czego dowodem były wyprzedane na każde przedstawienie w krótkim czasie wszystkie bilety. Przez pewien czas miały też sukces przedstawienia popołudniowe, po nader niskich cenach, dawane w soboty staraniem Rady w teatrze Dramatycznym (ul. Śniadeckich) przeważnie dla dziatwy ze szkół powszechnych, lecz z powodu reorganizacji tej sceny zostały czasowo przerwane.

Zamiłowanie do muzyki trzeba dopiero szerzyć usilniej wśród młodzieży szkolnej i dlatego poranki muzyczne pedagogiczne w Filharmonji przy udziale R. O. M. jakkolwiek dużą wartość artystycz-

ną mające, nie zdołały jeszcze przyciągać dostatecznej ilości młodzieży, jednakże usiłowania i w tym kierunku wznowione będą przez instytucję naszą w zamierzonej organizacji koncertów popularnych, które niebawem rozpoczęte zostaną w Konserwatorium Muzycznym, z inicjatywy Wydziału Kultury przy Magistracie.

Zanim będzie mogło być urzeczywistnione nader pożądane wykonanie projektu założenia stałego i odpowiedniego dla młodzieży kinematografu, przy współudziale i kierownictwie R. O. M., Zarząd nasz urządzał specjalne widowiska kinematograficzne wraz z pogadankami dla młodzieży w wieku szkolnym w porze popołudniowej w Filharmonji, następnie zaś w godzinach południowych w niedzielę w dawnym „Coloseum”. Widowiska te znajdowały dużo zwolenników wśród wzrastającego pokolenia, ale dla udoskonalenia prawdziwego tych pokazów niezmiernie byłoby użytecznym założenie wytwórni, któraby wykonywała filmy dla młodzieży odpowiednie, łączące rozrywkę z wymaganiami etyki i kultury, dotychczas bowiem daje się uczuwać wielki brak takich obrazów kinematograficznych, przy obfitej produkcji sprowadzanej z zagranicy, przeważnie w celach spekulacyjnych, opartych na niezdrowej sensacji.

O ile teatr, koncerty i kinematografy dla młodzieży w wieku szkolnym objęte zostały głównie i prawie wyłącznie działalnością Rady Opieki Moralnej, natomiast gry, zabawy, sporty dla młodzieży na otwartym powietrzu w porze letniej, oraz wycieczki zbiorowe pozamiejskie, prowadzone już były lub świeżo podjęte zostały i przez inne organizacje społeczne. Tu wymienić należy, poza Towarzystwem Ogrodów im. W. E. Rau'a, rozwijające żywotną działalność Towarzystwo Krajoznawcze, Y. M. C. A., Komitet Polsko-Amerykański Czerwonego Krzyża i poszczególne szkoły. I w tym jednak zakresie, w miarę potrzeby i możliwości, R. O. M. stara się uczestniczyć dla dobra młodzieży, w przyszłości zaś będzie zapewne w stanie zwiększyć planowo i tu swą działalność, przy odczuwaniu konieczności zjednoczenia i scharmonizowania tych oddzielnych zabiegów.

Wszystkie te zadania powyższe, jakie przedsięwzięła Rada Opieki Moralnej nad młodzieżą w wieku szkolnym, mają przed sobą wiele jeszcze potrzeb do zaspokojenia dla doskonalszego rozwoju działalności. Żywimy też nadzieję, że skoro na przyszłym Zjeździe przedstawiciele Związku Miast znajdzie się na porządku dziennym sprawa tego rodzaju instytucji, rozprawy nad nią staną się prawdziwie płodnymi, dostarczą wiele cennych wskazówek i doprowadzą do wytworzenia całej sieci takich organizacji społecznych pod protektorem Magistratów bodaj we wszystkich miastach polskich, na chwałę pracy powszechnej, dla dobra duchowego i fizycznego tych wzrastających pokoleń, od których wartości zależeć tyle będzie pomyslna przyszłość Ojczyzny.

Dział V. Orzeczenia Sądu Najwyższego.

Działo się w Warszawie na posiedzeniu Sądowym Izby IV Sądu najwyższego dn. 25 maja 1921 r. W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej Sąd Najwyższy w składzie: Przewodniczący;—Prezes Sawicki, Sędziowie: F. Ochimowski, Dr. Moraczewski, przy udziale St. Ref. D-ra Bogdanowicza i w obecności Prokuratora B. Pohoreckiego, rozpoznawał skargę Magistratu m. st. Warszawy na zarządzenie, zawarte w okólniku Ministerstwa Spraw Wewnętrznych № 338 (№ S. F. 1849/1 z 15 września 1920 r.).

W wyżej wspomnianym okólniku, zwróconym do wszystkich Wojewodów oraz do Prezydenta m. st. Warszawy, wyjaśnia Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, wskazując na art. 39 Dekretu o samorządzie miejskim, że do wprowadzenia w życie uchwał gmin miejskich, dotyczących źródeł dochodowych, wymienionych pod literami d, e, f, g, h art. 1 dekretu w przedmiocie skarbowości gmin miejskich, nie wystarcza zgoda władzy nadzorczej, zwłaszcza ujawniona negatywnie przez niezawieszenie ich lub brak zakazu wykonania w ciągu dwóch tygodni od chwili ich otrzymania przez władzę nadzorczą; do tych uchwał ma zastosowanie prócz tego art. 3 dekretu w przedmiocie skarbowości gmin miejskich, który nakazuje wyraźnie *zatwierdzenie* tych uchwał w miastach wydzielonych z powiatu przez Ministra Spraw Wewnętrznych, po porozumieniu z właściwymi co do przedmiotu uchwały Ministrami, zaś w miastach niewydzielonych — przez Wydziały Powiatowe; upływ terminu, przewidzianego w art. 39 dekretu o samorządzie miejskim, bez wypowiedzenia się władzy nadzorczej nie stwarza w tych razach tytułu do wprowadzenia uchwały w wykonanie; należy czekać na otrzymanie od tej władzy wyraźnego zatwierdzenia. Ministerstwo dodaje w okólniku, że wykładnia powyższa może być uznana za jedynie słuszną dlatego, że Dekret w przedmiocie skarbowości gmin miejskich, i co do swej daty i daty swego ogłoszenia, jest późniejszy od dekretu o samorządzie miejskim i jest poza tem prawem specjalnem, uchylającym przy zbiegu z prawem ogólnem moc tego ostatniego.

Skarga Magistratu wywodzi, że art. 39 i 70 dekretu o samorządzie miejskim ustalają zasadę, że uchwała Rady miejskiej staje się prawomocną, o ile nie nastąpi jej zawieszenie lub zakaz wykonania, a taka kardynalna zasada nie może być ubocznie uchyloną, lecz odwołanie jej musiałoby nastąpić w sposób katagoczny. Fakt późniejszego ogłoszenia Dekretu o skarbowości jest, zdaniem Magistratu, bez znaczenia wobec tego, że różnica wynosi tylko 3 dni.

Sąd Najwyższy rozważył co następuje:

Dekret w przedmiocie skarbowości gmin miejskich z 7. II. 1919 (Dz. Pr. № 14, poz. 150), wyliczywszy w art. 1 pod lit. a—h źródła dochodowe gmin miejskich, stanowi w art. 3, że każda uchwała gmin miejskich, dotycząca źródeł dochodowych, wymienionych pod

lit. d, e, f, g, h, wymaga „zatwierdzenia“, bądź to Ministra Spraw Wewnętrznych po porozumieniu z innymi Ministrami odnośnie do miast wydzielonych z powiatu, bądź też Wydziałów powiatowych odnośnie do miast niewydzielonych z powiatu, jakiegoś postanowienia, z któregooby wynikało, że to „zatwierdzenie“ uchwał gmin miejskich może być zastąpione milczącą zgodą władzy nadzorczej, przewidzianą w art. 39 Dekretu o samorządzie gmin miejskich z 4. II. 1919 (Dz. Pr. № 13, poz. 140) niema w Dekrecie o skarbowości gmin miejskich. Zważywszy więc, że zgoda władzy nadzorczej i to wyrażona *milcząco* nie może być uważana za pojęcie identyczne z *zatwierdzeniem*, które z natury rzeczy obejmuje pozytywne oświadczenie woli, musi się przyjąć, że ustawodawca wydając dekret o skarbowości, nie miał zamiaru nadać wspomnianym wyżej uchwałom gmin miejskich mocy prawnej już przez sam upływ terminu 2-tygodniowego, przewidzianego w art. 39 dekretu o samorządzie gmin miejskich. Musi się to przyjąć tembardziej, że dekret o skarbowości przedstawia się w stosunku do dekretu o samorządzie jako prawo szczególne (*lex specialis*), normujące pewien specjalny dział samorządu miejskiego i to dział, który ze względu na swoją doniosłość także w dziedzinie skarbowości ogólnopaństwowej, wymaga pewnych ostrzejszych kautel. Widocznie ustawodawcy nie wystarczała w tych przypadkach milcząca zgoda władzy nadzorczej, skoro żąda on kategorycznie *zatwierdzenia*. Jest to najzupełniej zrozumiałe, a nie można też pominąć uwagi, że termin 2-tygodniowy byłby tu oczywiście za krótki, skoro się zważy, że dekret wymaga porozumienia między Ministerstwami i że niejednokrotnie rozchodząc się może o skomplikowane projekty podatkowe, których przetrytowanie wymaga dłuższego czasu.

Z tych zasad Sąd Najwyższy Skargę Magistratu m. st. Warszawy na rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych, z dnia 15 września 1920 № S. F. 1849/1 w kwestji skarbości gmin miejskich *oddala*.

Dział VI. Sprawozdania z działalności Związku Miast.

Komunikat Zarządu.

= Zarząd Związku Miast Polskich w dn. 26 września r. b. odbył posiedzenie we Lwowie i powziął następujące uchwały:

Uczczenie pamięci ś. p. Jarogniewa Drwęskiego.

= Wobec śmierci prezesa Związku, ś. p. Jarogniewa Drwęskiego którego pamięć uczczono przez powstanie, postanowiono przesłać kondolencję p. Drwęskiej oraz Magistratowi m. Poznania i poleco-

no prezydjum zgłoszenie wniosku w sprawie udziału Związku w funduszu imienia Zmarłego, którego zebranie zainicjował Magistrat m. Poznania.

Jednocześnie uchwalono, by wybory prezesa odłożyć do następnego posiedzenia, na którym rozstrzygnięta będzie również kwestja uzupełnienia składu Zarządu i Delegacji b. Dzielnicy Pruskiej.

W sprawie ordynacji wyborczej do Sejmu.

= W celu przeprowadzenia akcji, zmierzającej do zapewnienia ludności miejskiej należytej reprezentacji w przyszłym Sejmie i Senacie, utworzono specjalną Komisję z 7 członków Zarządu.

W sprawie podwyższenia składki.

= Wobec znacznego wzrostu kosztów utrzymania Biura Związku, urządzania zjazdów Zarządu, wydawania czasopisma i t. d. postanowiono podwyższyć dodatkową składkę członkowską miast na rzecz Związku za rok 1921 o 50%, t. j. do 1 mk. 50 f. od mieszkańca, opierając się na uchwale V Zjazdu Miast (patrz „Samorząd Miejski“ zeszyt 1 str. 46).

W sprawach finansowych.

= Przyjęto do wiadomości uchwały Komisji Finansowej z dn. 24 września r. b. i polecono Prezydjum ostateczne zredagowanie projektu ustawy o podatkach gminnych. Po dłuższej dyskusji nad zasadami państwowej polityki finansowej przyjęto następującą rezolucję:

„Zarząd Związku Miast Polskich wypowiada zdanie, że w interesie sanacji finansów państwa, jest rzeczą bardzo nagłą, ażeby przystąpiono zaraz do takiego opodatkowania podatników miejskich, któreby odpowiadało wydatność tego źródła podatkowego oraz obecnym potrzebom państwa“.

W sprawie Wilna i Ziemi Wileńskiej.

= Wobec uchwały Ligi Narodów w sprawie Wilna i Ziemi Wileńskiej, Zarząd Związku Miast Polskich zwraca się do Rządu z wezwaniem do przedsięwzięcia jaknajenergiczniejszych kroków, by losy Wilna i Ziemi Wileńskiej zostały rozstrzygnięte po wysłuchaniu woli zainteresowanej ludności — w myśl prawa ludów do samostanowienia o swym losie.

Przyjęcie nowych członków.

= Przyjęto do Związku Miast Polskich następujące Miasta: Bielsk (Białost.), Krzemieniec (Woł.), Przedecz, Włodawę, Wyszogród, Wąbrzeźno, Zaleszczyki, Zborów.

Komunikat Biura.

Reewakuacja mienia miast z Rosji.

— Stosownie do zapowiedzi w komunikacie czerwowym (patrz „Samorząd Miejski“ zeszyt 2, str. 134) Zarząd Związku uzyskał upoważnienie Głównego Urzędu Likwidacyjnego do przeprowadzenia akcji zebrania deklaracji, dotyczących reewakuacji mienia miast, wywiezionego w czasie wojny do Rosji i Ukrainy (Rozporządzenie z dn. 12/VIII r. b. M. P. № 202 poz. 258). W związku z tem Zarząd Związku rozesłał do wszystkich miast okólnik (z dn. 1/X № 3234), wzywający do przesłania odpowiednich deklaracji do Biura Związku. Do okólnika dołączony został „Zbiór przepisów dotyczących reewakuacji“, zawierający wszelkie niezbędne wskazówki, wobec czego nie powtarzamy ich szczegółowo w tem miejscu, zwracając uwagę na konieczność nadesłania deklaracji wykazów (w 2-ch jednobrzmiących egzemplarzach) przed dniem 1 grudnia r. b.

Kredyty aprowizacyjne.

— System kredytu wekslowego w P. K. K. P., narzucony miastom decyzją Komitetu Ekonomicznego (patrz „Samorząd Miejski“, zesz. 3, str. 207) w praktyce okazał się tak niedogodnym, wobec trudności w znalezieniu żyrantów, iż zaledwie niewielka ilość miast zdołała faktycznie skorzystać z przyznanego kredytu. — Nadto liczne zapotrzebowania na kredyty ze strony małych miast wykazały konieczność rozszerzenia akcji rządowej także na miasta, liczące mniej niż 20,000 ludności.

Wobec powyższego Zarząd Związku wystąpił do odnośnych czynników rządowych z wnioskiem o powiększenie ogólnej sumy kredytu do 2 miliardów i umożliwienie korzystania z pożyczek wszystkim miastom, jak również o zmianę systemu kredytu wekslowego, na zwykły kredyt bankowy, pod zabezpieczenie majątku miejskiego. Zanim jednak zmiany te będą mogły nastąpić, należało umożliwić faktyczne otrzymanie pożyczek przynajmniej większym miastom, które zostały uwzględnione w repartycji sierpniowej. — W tym celu Zarząd Związku odbył kilka konferencji, w wyniku których uzyskał od P. K. K. P. obietnicę uwzględniania zamiast żyra bankowego — żyra poważnych i finansowo odpowiedzialnych osób lub instytucji, oraz od polskiego Banku Krajowego obietnicę żyrowania poważnej ilości weksli.

Statut samorządu miejskiego.

Komisja Redakcyjna, powołana przez Zarząd w celu ułożenia projektu statutu miejskiego, opartego na tezach przyjętych przez V Zjazd (patrz „S. M.“ zesz. 1 str. 34) na dwóch posiedzeniach w dniach 16 i 23 października r. b., po wysłuchaniu referatów p. p. prof. Feliksa Ochimowskiego i d-ra Józefa Zawadzkiego, ustaliła

tekst projektowanego statutu, który ostatecznie rozpatrzone zostanie przez Zarząd, na posiedzeniu w dn. 20/XI, poczem zostanie opublikowany w miesięczniku.

Sprawy sanitarne.

= W celu uregulowania sprawy handlu nabiałem i zorganizowania racjonalnego podziału mleka pomiędzy ludność miast, Zarząd Związku zainicjował konferencję przedstawicieli większych miast (ponad 50,000 mieszkańców), która odbyła się dnia 8 października w Warszawie.

Sprawozdanie z konferencji podajemy w kronice niniejszego zeszytu.

= W myśl uchwały V Zjazdu Miast (patrz „S. M.“, zes. 1 str. 43) Zarząd pragnie zwołać zjazd lekarzy samorządowych miejskich wraz z działaczami w zakresie higieny społecznej. W celu przygotowania programu zjazdu oraz omówienia najżywniejszych zagadnień z zakresu zdrowotności publicznej, Zarząd Związku zwołał na dz. 10 listopada do Warszawy konferencję większych miast (ponad 50,000). Sprawozdanie z konferencji podamy w zeszycie następnym.

Ustawa budowlana i sprawy mieszkaniowe.

= Zarząd Związku przez swego delegata wziął udział w obradach ankiety Ministerstwa Robót Publicznych w sprawie powszechnej ustawy budowlanej, odbytej w Warszawie w dn. 27 i 28 września r. b. i zgłosił szereg poprawek do projektu rządowego, zmierzających do zabezpieczenia interesów gmin miejskich i zapewnienia władzom miejskim faktycznego wpływu na sprawę racjonalnej zabudowy miast.

= Sprawa zmiany ustawy o rekwizycji mieszkań, stanowiąca od dawna przedmiot obrad podkomisji Sejmowych Komisji Miejskiej i Prawnej, została przedyskutowana przez Komisję. Projekt noweli do ustawy listopadowej był omawiany na Zjeździe Inspektorów Mieszkaniowych w dn. 30 i 31 października r. b., zwołanym przez Związek Miast Polskich.

Ustawa o rozbudowie miast znajduje się dotychczas w Komisji Skarbowo-Budżetowej, wątpliwem więc jest, czy uda się przeprowadzenie jej przez plenum jeszcze w roku bieżącym.

W posiedzeniach Komisji Sejmowych, poświęconych powyższym sprawom, przedstawiciele Związku stale uczestniczą.

Udział w Komitecie Węglowym.

= Na mocy rozporządzenia o powołaniu do życia Państwowego Komitetu Węglowego, który z chwilą przywrócenia wolnego handlu węglem stanowić ma instytucję regulującą racjonalny podział węgla drogą normowania transportów kolejowych, Związek Miast uzyskał w Komitecie stałe przedstawicielstwo.

Na pierwszych swych posiedzeniach Komitet Węglowy uchwalił, iż kolejność dostaw węgla winna być nadal ta sama, jaką stosował P. U. W., z tem, że składnicy prywatni postawieni będą na ostatnim planie.

Węgiel zatem, zapotrzebowany przez Magistraty dla podziału go między ludność, będzie uprzywilejowany, w stosunku do węgla, przeznaczonego na sprzedaż w wolnym handlu. Niestety jednak, jedynie większe miasta Małopolski oraz Wielkopolski i m. Warszawa zgłosiły w swoim czasie zapotrzebowania do Biura Komitetu na węgiel dla ludności, pozostałe zaś, albo starają się jedynie o węgiel dla własnych instytucji, albo i tego nawet zaniedbały uczynić we właściwym czasie. Przyczyną tego jest niewątpliwie brak środków finansowych na dokonanie większych zakupów. Dlatego też Związek Miast, w porozumieniu z T-wem Apropowizacji Miast, czyni starania o uzyskanie kredytu rządowego na powyższy cel.

Narazie T-wo podejmuje się dostawy węgla dla miast, jednak tylko z warunkiem opłaty z góry.

Sprawy oświatowe.

= Posiedzenie Komisji Oświatowej, powołanej przez V Zjazd Związku Miast, odbędzie się w Warszawie w dn. 15 listopada r. b.

Sprawy finansowe.

= W dniu 24 września r. b. odbyło się we Lwowie posiedzenie Komisji Finansowej, powołanej przez V Zjazd Związku w Poznaniu. Komisja powzięła szereg uchwał, dotyczących zasad, na których opierać się winna przyszła ustawa o skarbowości miejskiej, przekazując sprawę zredagowania projektu Zarządowi.

Projekt ten opublikujemy w następnym zeszycie miesięcznika.

= W obawie, by z chwilą zniesienie monopolu węglowego miasta wydzielone z powiatów b. Królestwa Kongresowego nie utraciły dotychczasowego źródła dochodu w postaci 10% podatku komunalnego od ceny węgla, Związek Miast od dawna poczynił staranie w celu zachowania podatku, co w zupełności uwzględnione zostało. Pobór podatku i repartycję pomiędzy poszczególne miasta, co dotychczas wykonywane było przez P. U. W., przeprowadzać od-tąd będą organy skarbowe, pobierające analogiczny podatek na rzecz państwa.

= W sprawie sanacji finansów miejskich w dniu 28/X. 21 r. o godz. 6 pp. w Ministerstwie Skarbu z udziałem prezydentów i burmistrzów większych miast odbyła się narada finansowa. Oprócz prezydentów większych miast wziął w naradzie udział Związek Miast w osobach v. prezesa Związku p. Drzewieckiego i dyrektora biura p. Kozłowskiego.

Minister Skarbu p. Michalski, wygłosił przemówienie, w którym wskazał na to, iż sanacja finansów miejskich nastąpić musi dwoma

drogami: przez zmniejszenie wydatków i zwiększenie jednocześnie dochodów.

Redukcja wydatków nastąpić może przez redukcję personelu, zniesienie zbędnych urzędów miejskich, wprowadzenie zasady, że płace urzędników miejskich nie mogą być wyższe od płac urzędników państwowych, ograniczenie wydatków inwestycyjnych, tylko do najniezbędniejszych (np. drogi, szkoły) rewizję rentowności przedsiębiorstw miejskich i wydzierżawienie deficytowych, wreszcie, wprowadzenie ścisłej kontroli nad gospodarką finansową miast.

Powiększenie dochodów miejskich widzi p. Minister w jaknajszybszym przeprowadzeniu ustawy o zasileniu finansów miejskich, w udostępnieniu miastom systemu podatków konsumcyjnych (do 10% akcyzy rządowej) w wprowadzeniu nowych podatków samorządowych miejskich (np. od obrotu towarowego), w podniesieniu opłat miejskich, w opodatkowaniu handlu specjalnym podatkiem wyrównawczym, w konsolidacji i konwersji długów miejskich.

Związek Miast przedstawił wyczerpujący memorjał, w którym stwierdza, że od pół roku zabiegał o rozszerzenie obecnie niewystarczających uprawnień podatkowych miast, u poprzednich jednak ministrów nie znajdował zrozumienia tych potrzeb. Zarząd Związku Miast zapewnia p. Ministra, że miasta będą współdziałały w pracy jego nad uzdrowieniem finansów państwa.

W tym celu niezbędnem jest: niezwłoczne wprowadzenie ustawy o zasileniu finansów miejskich oraz zapowiedzi p. Ministra, że wszelkie wnioski podatkowe miast będą szybko i przychylnie uwzględnione; podniesienie procentowego udziału miast w podatku dochodowym; przyznanie miastom praw do podatku od obrotu towarowego; przyznanie miastom prawa ustanawiania dodatku do podatku patentowego; nadanie miastom prawa bezpośredniego opodatkowania przemysłu na rzecz miast, przyznanie miastom prawa wprowadzania podatków konsumcyjnych (przedewszystkiem od alkoholu i od artykułów zbytku); przekazanie miastom wymiaru i ściągania podatków od dorobkiewiczów wojennych i spekulantów i przyznanie miastom udziału w tym podatku.

Zestawienie postulatów miast z programem p. Ministra skarbu wykazuje daleko idącą zgodność w zamierzeniach miast i projektach p. Ministra.

W dyskusji przedstawiciele poszczególnych miast kładli nacisk przedewszystkiem na przyspieszenie i uproszczenie trybu zatwierdzania podatków miejskich, gdyż dotychczasowa procedura przedstawia bardzo dużo do życzenia.

Redukcja personelu i urzędów miejskich w kilku miastach już została dokonana; ograniczenie wydatków inwestycyjnych — jakkolwiek konieczne — musi jednak być tak dokonane, by nie wstrzymywać robót już rozpoczętych, a wymagających wykończenia; nie może też ono obejmować np. szpitali. Wydzierżawienie przedsiębiorstw miejskich na czas krótki jest niemożliwe; wydzierżawienie

na czas dłuższy — mogłoby w przyszłości pozbawić miasta wielkich dochodów. Zgodzono się na to, że dążyć należy do bezdeficytowości przedsiębiorstw miejskich.

Wreszcie Związek Miast wyraził gotowość współdziałania przy rozpatrywaniu wzorowych statutów dodatków miejskich.

Dn. 29/X. r. b. pp. Drzewiecki i Kozłowski na życzenie Ministra Skarbu byli u p. Marszałka Sejmu z prośbą o wpłynięcie na przyspieszenie w Sejmie uchwalenia ustawy o zasileniu finansów miast.

P. Marszałek obiecał współdziałać w tej sprawie.

Sprawozdanie rachunkowe Biura Związku.

Podając poniżej zestawienie wpływów i wydatków Związku za pierwsze trzy kwartały r. b., nie możemy pominąć milczeniem faktu, że w ciągu tego okresu z tytułu składek członkowskich wpłynęło niespełna trzy miliony, co stanowi zaledwie 45% ogólnej sumy, należnej od miast za rok 1921.

Taka opieszałość ze strony miast związkowych nie może być usprawiedliwiona złym stanem finansowym miast, który jest Zarządowi Związku dokładnie znany, gdyż przy dzisiejszych budżetach miejskich składka, wynosząca obecnie 1 mk. 50 f. od mieszkańca rocznie, stanowi zaledwie 1—2 % budżetu.

Działalność Zarządu i biura Związku, zmierzająca do obrony interesów miast w Rządzie i Sejmie, bez należytych podstaw finansowych jest znacznie utrudniona, w wielu wypadkach zupełnie niemożliwa.

Tak np. wyłącznie z powodu braku środków dotychczas nie mogła być wykonana uchwała V Zjazdu miast w sprawie niezwłocznego utworzenia przy biurze Związku referatu sanitarnego, którego brak dotkliwie daje się odczuwać. Również zamierzone utworzenie referatu, względnie oddzielnego biura technicznego, w obecnej chwili odbudowy i rozszerzania granic miejskich tak niezbędnego, nie może być nawet w tych warunkach pomyślane. Cierpi wreszcie na braku środków dział wydawniczy Związku, który musi się ograniczać jedynie do wydawania czasopisma, oraz dział wyszkolenia pracowników komunalnych, gdyż uruchomienie stałych kursów, lub choćby organizowanie czasowych, wymaga również ogromnych nakładów.

Wobec tego Zarząd Związku, powołując się na odnośne uchwały ostatniego Zjazdu (patrz „S. M.” zesz. 1 str. 46, 47), oraz na okólnik z dn. 10 listopada № 3754, wzywa wszystkie miasta związkowe do niezwłocznego przekazania należnych składek przez P. K. O. (konto czekowe № 873).

Zestawienie wpływów i wydatków
za czas od dn. 1/I do 30/IX 1921 r.

Lp.	W P Ł Y W Y	Mk.		f.		Lp.	W Y D A T K I	Mk.		f.	
	Pozostałość gotowizny z r. 1920				20	1	Utrzymanie Biura:				
1	Składki członkowskie		115,125		35		a) wydatki osobowe	1,199,829	90	1,199,829	90
2	Wydawnictwa		74,946		—		b) " rzeczowe	388,929	98	1,588,759	88
3	Sumy przechodnie		783,344		37	2	Ekspozytura w Krakowie				
4	Różne:					3	Zjazdy ogólne i Zarządu:				
	a) zwrot zaliczek	15,213		90			a) organizacja V Zjazdu	40,139	—	445,743	—
	b) procenty	1 246		83			b) posiedzenia Zarządu	405,604	—	356,130	—
			16,460		73	4	Wydawnictwa			668,856	77
						5	Sumy przechodnie				
						6	Wydatki nadzwyczajne:				
							a) Kursy Komunalne	53,000	—		
							b) różne	19,078	—	72,078	—
							Suma wydatków			3,171,567	65
							Pozostałość na dz. 1/X			763,289	—
			3,934,856		65					3,934,856	65

Dział VII. Kronika.

Sprawy miejskie w Sejmie i Rządzie.

Utworzenie nowych gmin miejskich.

= Miejscowości Chodecz (pow. Włocławski), Golina, Rychwał i Ślesin (pow. Koniński) zostały zaliczone w poczet miast, przyczem rozciągnięta na nie została moc Dekretu o samorządzie gmin miejskich z dn. 4. II 1919 r.

Zmiany granic miejskich.

= Do terytorjum gminy m. Białej Podlaskiej włączono miejscowości Białka i Zofja Las.

Powinność podwodowa.

= Wobec ciągłych zatargów, wynikających pomiędzy Magistratami (zwłaszcza miast niewydzielonych), a różnemi urzędami i urzędnikami, z powodu żądania dostarczania podwód, Zarząd Związku Miast kilkakrotnie występował do Min. Spraw Wewn. z wnioskiem o możliwie szybkie opracowanie odpowiedniej ustawy w przedmiocie obowiązku dostarczania podwód przez gminy, ewentualnie o wydanie okólnika, wyjaśniającego organom administracyjnym zakres ich uprawnień w tym względzie.

W odpowiedzi na to, Ministerstwo nadesłało w dn. 19. IX r. b. następujące wyjaśnienia:

„Ministerstwo Spraw Wewnętrznych komunikuje, że projekt ustawy o obowiązku dostarczania podwód będzie opracowany po zebraniu potrzebnych materiałów i zbadaniu istniejących w poszczególnych dzielnicach warunków lokalnych.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych przewiduje przesłanie projektu w sprawie zmiany ustawy do oświadczenia się zainteresowanych czynników, między nimi Związkowi Miast.

Z powodu przestarzałości przepisów o podwodach, nieodpowiadających obecnym potrzebom, wiele kwestji, wyłaniających się w związku z tą sprawą uregulowaną zwyczajowo, w drodze praktyki w poszczególnych Województwach i powiatach, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wobec projektowania nowej ustawy podwodowej, która sprawę tę unormuje jednolicie, nie uważa za wskazane burzyć ustalonego w praktyce porządku i z tej przyczyny nie uważa za właściwe wydawanie ogólnych zarządzeń, ograniczając się jedynie do rozstrzygania przedkładanych do decyzji poszczególnych wypadków“.

Zwrot kosztów wyżywienia aresztantów.

= W odpowiedzi na zapytanie Zarządu Związku, czy zostały już ustalone normy kosztów wyżywienia aresztantów, w myśl pun-

ktu 2 okólnika M. S. Wewn. z dn. 2. VI r. b. № 39 (Dz. Urz. № 6 p. 168), Ministerstwo zakomunikowało w dn. 28. X r. b., iż w tej sprawie przedłożyło Ministerstwu Skarbu wnioski o przyznanie odpowiednich kredytów, lecz dotąd sprawa ta nie została jeszcze załatwiona.

Tak więc miasta w dalszym ciągu winny żywić swym kosztem aresztantów, w nadzieji, iż kiedyś otrzymają za to po 3 mk. 50 fen. dziennie!

Budowa gmachów miejskich.

= Minister Spraw Wewnętrznych okólnikiem z dn. 14 września r. b. № S. M. 1954 (Dz. Urz. M. S. Wew. № 9 p. 301) polecił wszystkim Wojewodom wezwać organy samorządowe miejskie do zastosowania się do rezolucji Sejmu Ustawodawczego z dn. 20 maja r. b. w sprawie budowy własnych gmachów na pomieszczenie instytucji miejskich. Jednocześnie p. Minister zaleca zwrócić uwagę miastom, że „obecnie“ Polski Bank Komunalny udziela długoterminowych (do 50 lat) „pożyczek obligacyjnych“ na cele inwestycyjne związków komunalnych.

Rezolucja Sejmu, na którą powołuje się p. Minister, brzmi dosłownie:

„Wzywa się Rząd, aby bez zwłoki przystąpił do budowy gmachów dla urzędów państwowych w Warszawie i innych miastach, oraz aby pobudził organa samorządowe miejskie do budowania gmachów na biura, instytucje i szkoły miejskie“.

Wynika z niej zatem, że w pierwszym rządzie chodziło tu o zwolnienie dla celów mieszkaniowych setek domów i mieszkań, zajmowanych przez urzędy państwowe, zarówno w stolicy, jak i na prowincji, a jedynie ubocznie wspomiano w niej o konieczności „pobudzenia“ miast, aby i one starały się instytucje komunalne lokować we własnych budynkach.

Taka kolejność w ujęciu powyższej kwestji jest całkiem zrozumiałą i naturalną, jeżeli bowiem porównamy ilość domów mieszkalnych, hoteli i t. p. zajętych przez różne działające, organizujące się i bez końca „likwidujące się“, państwowe urzędy cywilne i wojskowe, z takimiż lokalami, zajętemi przez instytucje komunalne, to przekonamy się, że druga cyfra będzie wobec pierwszej znikomo małą. Nadto Sejm, przyjmując omawianą rezolucję, jako wynik dyskusji nad ustawą o przyznaniu nowym domom w miastach wolności od opłat skarbowych, aby w ten sposób zachęcić do rozbudowy miast, orjentował się dokładnie w tem, że Rząd powinien i może „bez zwłoki przystąpić do budowy“, natomiast miasta ze względu na trudne położenie finansowe jedynie w wyjątkowych wypadkach mogą energicznie prowadzić akcję budowlaną, i dlatego taką redakcję nadał rezolucji.

Tymczasem od dn. 20 maja minęło pięć miesięcy, a wykonywania przez Rząd wezwania Sejmu jakoś nie znać; natomiast przy-

pomniano sobie we wrześniu (niebardzo to się godzi z terminem „bez zwłoki“) o pobudzeniu miast do zastosowania się do uchwały, i w tym celu p. Minister Spraw Wewnętrznych wydał okólnik.

Jakież znaczenie może mieć wezwanie miast do budowy własnych gmachów przy dzisiejszem położeniu finansowem wszystkich miast naszych?

Nie pomoże tu przedstawianie przez Wojewodów organom samorządowym całej ważności sprawy, co zaleca czynić okólnik, gdyż organy te dokładnie ją rozumieją, o czem świadczą zarówno uchwały ogólnego zjazdu miast (patrz sprawozdanie z V Zjazdu w zesz. 1 „Samorządu Miejskiego“) i zjazdów dzielnicowych, ale i liczne uchwały Rad Miejskich, oraz zgłoszenia o kredyt na budowę gmachów, lub inne ułatwienia wykonania zamierzeń miast w tym względzie. Nie pomoże wreszcie zwracanie uwagi na możliwość korzystania z kredytu obligacyjnego Banku Komunalnego, skoro Bank ten, mimo dłu-gich starań, dotychczas nie uzyskał możliwości wypuszczenia obligacji i udzielać może jedynie pożyczek niewielkich i krótkoterminowych, a więc nie nadających się na finansowanie budowy gmachów miejskich.

Jedynym środkiem, któryby faktycznie umożliwił miastom nie tylko budowę własnych gmachów, lecz co ważniejsza, poparcie inicjatywy prywatnej w zakresie budowlanym, byłoby uchwalenie przez Sejm ustawy o rozbudowie miast w myśl projektu Związku Miast (patrz „Biuletyn“ № 1), która już od roku przechodząc z jednej Komisji do drugiej, nie może doczekać się nawet dyskusji na plenum, i to z winy Rządu, gdyż poszczególne Ministerstwa nie mogą uzgodnić swego stanowiska.

Dlatego też, zamiast okólnika, który niestety z pewnością, jak wiele innych zarządzeń, pozostanie jedynie martwą literą, słuszniejszym byłoby poczynienie energicznych kroków w celu przyspieszenia uregulowania stosunków finansowych miast oraz kredytu na cele odbudowy i rozbudowy.

Finanse i kredyt komunalny.

Gwarancja Rządowa dla obligacji komunalnych.

= Gwarancja Skarbu Rzeczypospolitej za dopełnienie przez Polski Bank Krajowy zobowiązań, wypływających z tytułu wydawania obligacji komunalnych, została na mocy ustawy z dn. 4/X b. r. podwyższona do 500,000,000 mk.

Jednocześnie Sejm upoważnił Ministerstwo Skarbu do zaciągnięcia pożyczki w tymże banku w 4¹/₂% obligacjach komunalnych w kwocie 120,000,000 mk.

Rozbudowa miast i sprawa mieszkaniowa.

Warszawa.

= Celem ułatwienia zabudowy m. st. Warszawy, zostały przekazane pod budowę domów, wyłącznie mieszkalnych, tereny położone za Cytadelą (obszaru przeszło 76 hekt.), oraz place państwowe wzdłuż ulicy Górnej (przestrzeni około 6,845 m²). Z powyższych terenów — część przeznaczona na ulice, place publiczne oraz na potrzeby instytucji użyteczności publicznej, przechodzi bezpłatnie na własność miasta, parcele zaś budowlane, będą sprzedawane, lub wypuszczane w wieczystą dzierżawę spółdzielczym stowarzyszeniom budowlanym; dalszy obrót temi gruntami pozostawać będzie pod kontrolą Rządu.

Plany zabudowy przekazanych terenów opracuje Min. Robót Publ. w porozumieniu z Magistratem m. st. Warszawy.

= Dekretem Naczelnika Państwa z dn. 28/VII r. b. zostało zarządzone wyłączenie na rzecz m. st. Warszawy szeregu placów i kolonii emfiteutycznych na Woli, w celu urządzenia hurtowego targowiska warzyw.

= Ministerstwo Robót Publicznych opracowuje plany gmachów państwowych, które mają być pobudowane na wolnych placach wzdłuż ulic Myśliwieckiej i Rozbrat.

= Wobec dotkliwie dającej się odczuwać klęski mieszkaniowej, opracował magistrat m. Warszawy program prac na czas najbliższy.

Program ten przewiduje narazie, przy współudziale Magistratu, kapitału prywatnego, bankowego i pomocy Min. Robót Publ. masową budowę domów jednorodzinnych.

O ile nie zajdą nadzwyczajne okoliczności, już z wiosną r. p. będą setki domów gotowe do zamieszkania.

Łódź.

= W celu przedłużenia i uregulowania ulic Towarowej, Polnej i Długiej oraz na cel budowy 2 gmachów szkolnych, zbiornika wodociągowego i nowej gazowni miejskiej, zarządzone zostało wyłączenie odpowiednich parcel i terenów.

Lwów.

= Od pewnego czasu wzmógł się we Lwowie ruch odnawiania zniszczonych wojną kamienic. Na każdej niemal ulicy, z pod piętrzących się po kamienicy rusztowań, rozlega się gwar i stukot. Wiele kamienic ukryło już pod nowym odzieniem blizny chlubnie odniesionych ran. Olbrzymi narożny budynek Banku Hipotecznego swym świeżym wyglądem dodaje powagi placowi Marjackiemu, odważniejszym wzrokiem spoglądając na naprzeciw siebie położoną, wspaniałą nową budowlę. Również i Magistrat lwowski, zajął się

troskliwie wyrównywaniem zniszczonych ulic. W ten sposób, przy pomocy kilkunastu ludzi i maszyny do ugniatania dróg, naprawione zostały ostatnio ulice Barska i Krótka — boczne ul. Gródeckiej — co należałoby też uczynić i z ulicą Króla Leszczyńskiego, gdyż ta ostatnia stanowi główny przejazd samochodów ciężarowych do zakładów wojskowych przy ul. Janowskiej, a jest wprost rozkopana. Powoli więc, a doczeka się Lwów porządnego wyglądu,

Poznań.

= Odbyła się tu uroczystość poświęcenia pierwszego domu, wybudowanego staraniem Spółki Budowlanej, celem przysporzenia choć niewielkiej liczby mieszkań. Grunt pod budowę na Górczynie ofiarowało miasto, a grono obywateli założyło powyższą spółkę. Stał więc pierwszy dom, w którego murach zamieszka niedługo 40 rodzin. W obecności władz, społeczeństwa, reprezentantów miasta, prasy i gości dokonał aktu poświęcenia ks. kanonik Prądzyński, który też wygłosił podniosłe przemówienie. Przemawiali jeszcze wojewoda poznański dr. Celichowski, który przyrzekł poparcie, wiceprezydent miasta dr. Kiedacz imieniem magistratu, oraz p. Makowski, członek spółki.

= Kupiecka Spółka Budowlana, przekształcona niedawno w spółkę akcyjną, przy współdziałaniu Związku Banków oraz przy poparciu Ministerstwa b. Dzielnicy Pruskiej, przystępuje do budowy w śródmieściu wielkiego gmachu biurowego, w celu umieszczenia w nim szeregu biur i instytucji handlowych, zajmujących obecnie pomieszczenia, nadające się na mieszkania prywatne.

Uregulowanie najmu i rekwizycji mieszkań.

= Na mocy rozporządzeń Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, najem i podnajem mieszkań w miastach: Grodzisku (Warsz.), Kutnie, Białymstoku, Nowym Sączu i Siedlcach — może się odbywać jedynie za zgodą Magistratów, wyrażoną w formie piśmiennego zezwolenia.

= Obowiązek dostarczania pomieszczeń na mocy ustawy z dn. 27/XI 1919 r. w miastach: Brześciu n/B., Pińsku i Łunińcu — został przez Min. Spraw Wewn. przekazany miejscowym Starostwom.

Apro wizacja.

= Wskutek likwidacji Ministerstwa Apro wizacji, urzędy Komisarzy Apro wizacyjnych przy Magistratach m. st. Warszawy i m. Łodzi zostały przekazane Ministerstwu Spraw Wewnętrznych.

Z Towarzystwa Apro wizacji Miast.

= Dnia 16 października r. b. odbyło się doroczne walne zebranie członków Towarzystwa Apro wizacji Miast Polski i Ziemi Wschodnich.

Tematem obrad było sprawozdanie rachunkowe za rok 1920, omówienie polityki bieżącej Towarzystwa, oraz wnioski o przemianowaniu Towarzystwa na spółkę akcyjną.

Sprawozdanie Zarządu za rok 1920, wykazujące b. ożywioną działalność Towarzystwa, zaaprobowano, jak również i wnioski Komisji Rewizyjnej.

Bieżącą politykę Towarzystwa, przy ożywionej dyskusji, zebrani zaaprobowali jednomyślnie, konstatuując systematyczny rozwój instytucji oraz coraz większe zainteresowanie się wśród miast, nawet niezrzeszonych w spółce.

Według wyjaśnień Dyrekcji, Towarzystwo posiada b. sprawnie funkcjonujące oddziały we Lwowie, Poznaniu, Gdańsku i Radomsku, oraz agentury w Sosnowcu i Zdobunowie.

Polityka gospodarcza zarówno centrali, jak i oddziałów jest b. silnie ograniczona brakiem odpowiednich funduszy. Moment obecny zaś, po usunięciu kontyngensu i wogóle zasadniczej ingerencji państwa w sprawy aprowizacyjne, stworzył luki, które wypełnić musi gmina.

I dlatego współpraca Towarzystwa jest dzisiaj nader pożądaną.

Rozumiejąc ciężkie i również przez Rząd wytworzone warunki finansowe miast, Towarzystwo przy b. wydatnem poparciu Zarządu Związku Miast, uzyskało kredyt w sumie jednego miljarde.

Zarówno jednak jak i wysokość sumy nie odpowiada potrzebom, tak i forma narzucona przez Rząd zrealizowania tegoż kredytu, w dużej mierze uniemożliwia prowadzenie racjonalnej polityki aprowizacyjnej i skazuje Towarzystwo na opieranie się o własne fundusze.

Jak dalece słusznymi były obawy przedstawicieli Związku Miast i Towarzystwa Apropowizacji co do celowości podziału kredytu zbożowego, może być zainteresowanie się tą sprawą Komisji Apropowizacyjnej Sejmu, która bardzo wyraźnie podkreśliła swe zdziwienie co do uprzywilejowania niektórych grup, jaknajmniej mających prawo wogóle do korzystania z pomocy rządowej w tej własnej formie.

Wynikiem ma być rewizja podziału kredytów i przesunięcie takowych.

Nie udało się dotychczas przeprowadzić akcji węglowej, z poparciem której również wystąpił Związek Miast. Sprawa cała utknęła w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i niema nadziei na rychłe zrealizowanie jej.

Tymczasem z opałem jest coraz nieznośniej i, co najdziwniejsze, że powodem nie jest brak węgla, lecz fatalna biurokracja obecna t. zw. wolnego handlu, gdzie po za kopalnią, jako właścicielem towaru, występują aż dwie instytucje, mające prawo (bez wyjaśnień i uwzględnienia najżywoźniejszych potrzeb miast, jakimi jest np. opa-

lanie szkół i szpitali) zmniejszać, bądź zupełnie wykreślać, zapotrzebowania, układając je przytem w „tabelki kolejności“.

Najpraktyczniej ujętą została organizacja sprzedaży cukru, gdzie Związek Cukrowni zobowiązał się dostarczać wszelkie transporty, wynikające z zamówień Towarzystwa.

Wynikiem dyskusji były powzięte następujące wnioski o charakterze ogólnym:

1) Zważywszy, że przyznana przez Rząd pożyczka dla miast w wysokości 1 miljarda na zaoprowidowanie miast w najkonieczniejsze artykuły żywnościowe jest uwarunkowana całym szeregiem formalności, które uniemożliwiają wykorzystanie całkowitego kredytu, Ogólne Zebranie Towarzystwa Apropowizacji Miast Polski i Ziemi Wschodnich wzywa Zarząd, by przez Związek Miast wpłynął na odpowiednie czynniki i umożliwił podjęcie całego kredytu, przyznanego i uznanego w drodze repartycji. Zważywszy, iż pożyczka przyznana przez Rząd w wysokości 1 miljarda, nie odpowiada w zupełności zapotrzebowaniu gotówki, koniecznej dla zaoprowidowania miast, Ogólne Zebranie wzywa Zarząd Towarzystwa Apropowizacji Miast Polski i Ziemi Wschodnich o poczynienie u odpowiednich czynników starań o podwyższenie przyznanej pożyczki do wysokości 2-ch miliardów, jako pożyczki gwarancyjnej 6-cio miesięcznej.

2) Ogólne Zebranie Towarzystwa Apropowizacji Miast Polski i Ziemi Wschodnich wzywa Zarząd, aby dołożył wszelkich starań, ażeby przy przydziałach węgla, cukru i t. p. artykułów nie wchodziły odtąd w życie praktyki wzorowane na dotychczasowych centralach i ażeby zarządowi aprowizacyjnemu miejskiemu zastrzeżono pierwszeństwo w nabywaniu artykułów pierwszej potrzeby.

Sprawa przemianowania Towarzystwa na spółkę akcyjną, spotkała się z całkowitem uznaniem zebranych. Jest ona koniecznością życiową rozwoju instytucji, która się już dusiła w ramach spółki z ogr. odpowiedzialnością.

Nowe ramy organizacji pozwolą Towarzystwu na włączenie do swej organizacji zgłaszających się miast w coraz większej ilości.

Wybitną przeszkodą w akcji jest brak magazynu i dlatego zebrani uchwalili zwrócić się do Magistratu m. st. Warszawy z prośbą o odstąpienie jednego ze składów, posiadanych przez Magistrat, lub podległy mu Wydział Apropowizacyjny, i liczą na przychylnie załatwienie tej sprawy.

Pozatem zebrani zatwierdzili p. Rudolfa Jabłońskiego na Dyrektora Zarządzającego, oraz upoważnili Zarząd łącznie z Komisją Rewizyjną do zorganizowania Komitetu Organizacyjnego Spółki Akcyjnej i przystąpienia natychmiast do prac przedwstępnych.

Z j a z d y.

Zjazdy Burmistrzów Województwa Poznańskiego.

= Stowarzyszenie Burmistrzów na Województwo Poznańskie, na czele którego stoi p. Scholl, burmistrz m. Szamotuł, odbyło w ostatnich czasach 2 zjazdy w Poznaniu: w dn. 6 sierpnia i 15 października r. b.

Pierwszy Zjazd uchwalił między innymi: poczynienie energicznych kroków w celu przystąpienia do budowy domów robotniczych, skomunikowanie się z organizacjami producentów w sprawie zapewnienia aprowizacji miast na rok gospodarczy 1921/2, upaństwowienie policji komunalnej i t. p. Nadto wyłoniono komisję do rozważenia spraw szkolnych i omawiano wnioski w sprawie uposażenia burmistrzów.

Przedmiotem obrad drugiego Zjazdu były sprawy, związane ze zmianami, wprowadzonymi do ustaw miejskich na terenie b. Zaboru Pruskiego i mających odbyć się wyborów do Rad Miejskich (patrz Dział III-ci niniejszego zeszytu) oraz sprawa zaopatrzenia miast w węgiel. Po dłuższej dyskusji stwierdzono z ubolewaniem, iż nowa ordynacja wyborcza niezupełnie odpowiada zasadom, przyjętym przez V Zjazd Związku Miast, wobec czego, polecono p. Scholowi, jako reprezentantowi Wielkopolski w Zarządzie Związku, popieranie w dalszym ciągu uchwalonych zasad i uwzględnienie ich w opracowywanym przez specjalną Komisję Redakcyjną Związku, projekcie statutu miejskiego. Stwierdzono również, że ostateczny termin przeprowadzenia wyborów, a mianowicie 15 listopada r. b. jest dla większości miast nieodpowiedni, wobec czego, postanowiono zwrócić się do Ministerstwa b. Dzielnicy Pruskiej o przedłużenie terminu.

III Zjazd Burmistrzów b. Królestwa Kongresowego.

= Dnia 10 i 11 września r. b. odbył się 3-ci Zjazd Burmistrzów miast niewydzielonych b. Królestwa Kongresowego, zwołany przez Komisję do spraw miast niewydzielonych przy Zarządzie Związku Miast (patrz „Samorząd Miejski“ zeszyt 1, str. 59).

W Zjeździe wzięło udział przeszło 60 osób, reprezentujących 45 miast, a nadto przedstawiciele Sejmu, Rządu, Władz państwowych i instytucji społecznych, a mianowicie: pp. poseł Dr. Suligowski, przewodniczący Sejmowej Komisji Miejskiej, Beck, Dyrektor Departamentu Samorządowego Min. Spraw Wewn., Dr. Sikorski, Naczelnik Wydz. Samorządu Miejskiego M. S. Wewn., inż. Feliński, Naczelnik Wydz. Komunalnego Min. Robót Publicznych, Kałeci w imieniu Wojewody Warszawskiego, Okulicz, Starosta Warszawski, Budny, wiceprezes Tow. Wzajemnych Ubezpieczeń, Osmała, sekretarz Stow. Właścicieli Nieruchomości, oraz przedstawiciele prasy stołecznej.

Obrazy Zjazdu toczyły się pod przewodnictwem p. Moszczeńskiego (Mława) przy udziale pp. Dra Stanisławskiego (Łowicz), Reinerja (Otwock), Kroppa (Ozorków), Klepy (Kutno), Jabłońskiego (Otwock), Starosteckiego (Radomsko) i Wojdaka (Grójec).

Przemówienia powitalne wygłosili: burmistrz Otwocka p. Górzyński, Dyrektor Dep. Beck, Dyrektor Biura Związku Miast Kozłowski i starosta Okulicz. Depesze okolicznościowe nadesłali: p. Wojewoda Warszawski oraz burmistrz miast kresowych.

Porządek dzienny Zjazdu obejmował między innymi następujące zagadnienia: projekt ustawy samorządowej ze stanowiska miast niewydziałonych, sprawy finansowe, kwestja wydzielenia miast z powiatów, przedstawicielstwo miast w ciałach ustawodawczych, aprowizacja miast, stosunek władz miejskich do policji, sprawy mieszkaniowe, ubezpieczeniowe, a także szereg spraw organizacyjnych.

We wszystkich wymienionych sprawach wygłoszone zostały odpowiednie referaty, po których wywiązywała się ożywiona dyskusja. Brali w niej udział zarówno uczestnicy Zjazdu, jak i wymienieni wyżej przedstawiciele władz i instytucji, którzy udzielili zebrany wiele bardzo cennych wskazówek i informacji.

W sprawie zasad, na jakich opierać się winien samorząd miejski, Zjazd, po wysłuchaniu referatów ławnika Reinerja i Dra Stanisławskiego (który w całości pomieścimy w następnym zeszycie), powziął uchwały, domagające się: ustanowienia 3-letniej kadencji władz miejskich, przyznania biernego prawa wyborczego członkom gminy posiadającym lat 25, oraz umożliwienia członkom Magistratu zajmowania się pracą zawodową poboczną, o ile to nie koliduje z interesami miasta. Uchwalono również, że członkowie Magistratu wchodzić winni w skład Rady Miejskiej, a radni, wybrani do Magistratu nie powinni tracić mandatu radnego, by, w razie ustąpienia z Magistratu, mogli brać nadal udział w pracach Rady, oraz, że Rada Miejska winna mieć swobodę w wyborze przewodniczącego, którym ewentualnie mógłby być wybrany Burmistrz.

Wnioski powyższe są w pewnej mierze sprzeczne z uchwałami V Zjazdu Ogólnego Miast (patrz „Samorząd Miejski“, zeszyt 1, str. 34) motywowano je jednak odmiennem położeniem, w jakim znajdują się małe miasta, w których np. ograniczenie cenzusu wyborczego do Rady Miejskiej, lub też swobody pracy członków Magistratu po za urzędem, mogłoby w znacznym stopniu utrudnić pociągnięcie inteligencji miejscowej do pracy w samorządzie.

W sprawach finansowych uchwalono:

1) Ustawa o skarbowości miejskiej winna być jednolita dla wszystkich miast.

2) Ustawa winna pozostawiać miastom jaknajszerszą możność wprowadzenia podatków samodzielnych, zarówno pośrednich, jak i bezpośrednich.

3) Miasta winny same dokonywać rozkładu i ściągania państwowego podatku dochodowego i w połowie oddawać go Rządowi.

4) Uchwały o podatkach winny być zatwierdzane najdalej w ciągu miesiąca.

5) Źródła podatkowe miast i wyższych jednostek samorządowych winny być rozdzielone ustawowo, w sposób wykluczający podwójne opodatkowanie ludności i rywalizację podatkową jednostek samorządowych oraz finansową eksploatację jednych przez drugie

Nadto omawiano szeroko politykę finansową państwa, oraz projekt rządowy o zasileniu finansów miejskich (patrz „Samorząd Miejski“, zeszyt 3, str. 209), który przedstawił i scharakteryzował p. poseł Suligowski.

Gorącą dyskusję wywołała sprawa wydzielenia miast z powiatów i stosunku władz miejskich do samorządu powiatowego. Z całego szeregu wniosków w tej sprawie uchwalono znaczną większością głosów, iż wydzieleniem winny być miasta, liczące ponad 10,000 mieszkańców, oraz wszystkie miasta powiatowe, mniejsze zaś o tyle, o ile nie posiadają przeważnie rolniczego charakteru.

Na wniosek Dyr. Kozłowskiego, Zjazd wezwał wszystkie większe miasta niewydzielone, by korzystając z uprawnienia art. 3 Dekretu o tymczasowej ordynacji powiatowej (Dz. Pr. P. P. № 13 z 1919 r. p. 141) niezwłocznie poczyniły kroki, w celu wydzielenia ich w drodze uchwały Sejmowej, pomimo to, iż nie posiadają 25,000 mieszkańców.

Zjazd wypowiedział się również za przesunięciem nadzoru nad miastami na Sądy Administracyjne.

W celu zapewnienia ludności miast dostatecznie silnej reprezentacji w Sejmie i Senacie, Zjazd uchwalił poczynić starania, by w każdym województwie utworzone zostały oddzielne okręgi wyborcze miejskie i wiejskie.

Po wysłuchaniu referatu Burmistrza Górzyńskiego w sprawie położenia aprowizacyjnego miast, oraz wyjaśnień Dyr. Kozłowskiego w sprawie przyznanych przez Rząd na ten cel kredytów, postanowiono zwrócić się do Rządu o powiększenie kredytu aprowizacyjnego do 2 miliardów marek, oraz o ułatwienie warunków korzystania z pożyczek, a mianowicie, aby i miasta mniejsze mogły otrzymać kredyt i to pod zwykłe zabezpieczenie majątku, a nie w drodze kredytu wekslowego.

Kwestję stosunku miejskich władz samorządowych do policji przedstawił Burmistrz Klepa, na wniosek którego uchwalono zwrócić się do Rządu o ścisłe określenie i wyjaśnienie art. 2 ustawy o organizacji policji państwowej (Dz. Ust. № 61 z r. 1919, poz. 363) oraz wyrażono opinię, że prowadzenie i utrzymywanie aresztów przez miasta jest niezgodne z charakterem samorządu i powinno być natychmiast przejęte przez policję.

W sprawie mieszkaniowej referat wygłosił Burmistrz Mrozowski (Ostrowiec), poczem przemawiali: poseł Suligowski, inż. Feliński i Dyr. Kozłowski, na wniosek którego uchwalono:

1) Zjazd zwraca się do Sejmu z żądaniem jaknajszybszego uchwalenia ustawy o rozbudowie miast, według projektu wniesionego przez posła de Rosseta i tow. i przyjętego przez Komisję Miejską, który jedynie da gminom możliwość rozpoczęcia akcji, zmierzającej do poprawy stosunków mieszkaniowych.

2) Zjazd uważa, iż ustawa o ochronie lokatorów winna być zmieniona w tym kierunku, aby właściciele domów mieli możliwość i obowiązek dokonywania remontu domów: bieżącego (z bieżącego komornego) i kapitalnego (z rozkładu kosztów remontu na zasadach 10-letniej amortyzacji).

Wreszcie załatwiono szereg spraw organizacyjnych i polecono Komisji do spraw miast niewydzielonych wykonanie uchwał Zjazdu, oraz ustalenie miejsca i terminu IV Zjazdu.

Przy okazji omawiania stosunku miast niewydzielonych do Związku Miast, Dyr. Kozłowski zwrócił uwagę na to, iż miasta w większości nie spełniają należycie swych obowiązków wobec Związku, a mianowicie nie odpowiadają na kwestjonariusze i ankiety Związku (przez co utrudniają zebranie niezbędnych materiałów do popierania interesów miast) opóźniają się z opłatą składek (co uniemożliwia prawidłową działalność Biura Związku), nie popierają w należytym stopniu wydawnictw Związku i t. d.

Zjazd zakończono wyrażeniem podziękowania Dyr. Kozłowskiemu za owocną działalność w Związku oraz Magistratowi m. Otwocka za gościnne przyjęcie.

W chwilach wolnych od obrad uczestnicy Zjazdu zwiedzili miasto Otwock i jego przedsiębiorstwa, oraz podejmowani byli przez Zarząd miasta wspólną wieczerzą.

Konferencja w sprawie nabiąłowej.

= Z inicjatywy Warszawskiej Okręgowej Komisji Nabiąłowej Związek Miast zwołał do Warszawy na dz. 8 października r. b. konferencję przedstawicieli miast większych (ponad 50,000) w celu omówienia spraw, związanych z regulacją handlu mlekiem i nabiąłem oraz z racjonalnym podziałem tych produktów pomiędzy ludność większych miast.

W obradach, którym przewodniczył dr. W. Bogucki, Naczelnik Wydziału Zdrowia publicznego Magistratu st. m. Warszawy, wzięli udział reprezentanci miast: Warszawy, Łodzi, Lublina, Białegostoku i Włocławka, oraz ze strony Związku — Dyrektor Wł. Kozłowski i rzeczoznawca sanitarny Dr. J. Polak. Władze administracyjne reprezentował delegat Komisarjatu Rządu na m. st. Warszawę p. J. Sobociński.

Referaty wygłosili: dr. Bogucki, „Sprawa mleczna w Warszawie“ (patrz dział IV niniejszego zeszytu), dr. Kiszkiel o wynikach rejestracji mleka, dowożonego do Warszawy i dr. Fruchtman o obecnym stanie handlu mlekiem i o przepisach sanitarnych, poczem

przedstawiciele miast prowincjonalnych przedstawili położenie tego handlu w reprezentowanych przez nich miastach.

Po referatach wywiązała się rzeczowa dyskusja, poczem obecni powzięli następujące uchwały:

1. *Na wniosek D-ra Boguckiego:*

„a) Sprawa racjonalnego mleczarstwa winna interesować przede wszystkim nasze ciała samorządowe, które powinny mieć na celu ogólną sanację tej sprawy.

b) ponieważ zaopatrzenie miast w mleko jest rzeczą ogromnej wagi, ponieważ sprawa dotyczy życia dziesiątków tysięcy jednostek, przeważnie dzieci i niemowląt, zarządy miast polskich winny nie tylko rozciągać jaknajbardziej ścisły nadzór sanitarny nad handlem mlekiem ale podjąć się całego szeregu zarządzeń celem uregulowania tego handlu i bardziej racjonalnego podziału dostarczanego do miast mleka“.

2. *Na wniosek d-ra Kiszkiela:*

„a) Dokonać spisu jednodniowego we wszystkich znaczniejszych miastach polskich w celu ustalenia ilości mleka i produktów nabiałowych, dostarczanych kolejami i kolejkami, drogami bitymi, na wozach i pieszo;

b) dokonać jednocześnie w tychże miastach rejestracji obór i gospodarstw, posiadających krowy dojne w celu ustalenia ilości mleka produkowanego na miejscu;

c) ustalić na podstawie wyniku spisu ilość mleka, przypadającą na każdego mieszkańca oraz ilość rejonów, dostarczających produkty nabiałowe do poszczególnych miast;

d) ujednostajnić przepisy o utrzymaniu w miastach krowiarni, obór, miejsc sprzedaży, przechowywaniu i badaniu mleka oraz produktów nabiałowych“.

3. *Na wniosek d-ra Fruchtmana:*

„Rozesłać do wszystkich zarządów miast odpisy opracowanych dla Warszawy przepisów obowiązujących, dotyczących handlu mlekiem i jego przetworami, dla zapoznania się i ewentualnego wprowadzenia ich w życie, a to celem ujednostajnienia nadzoru nad mlekiem i jego przetworami na całym obszarze Rzeczypospolitej“.

4. *W sprawie popierania większych gospodarstw mlecznych:*

„Zwrócić się do zarządów miast, aby te popierały tworzenie się i działalność większych przedsiębiorstw mlecznych należycie urządzonych i należycie prowadzonych. Wskazanem jest rozwinięcie odnośnej propagandy ze strony organów miejskich zdrowia publicznego i aprowizacji w porozumieniu z towarzystwami i kółkami rolniczymi. Wskazanem jest również łączenie się drobnych producentów mleka w spółki mleczarskie celem polepszenia produkcji pod względem sanitarnym“.

5. *W sprawie zrzeszenia się drobnych producentów:*

„Zwrócić się do Zarządu Związku Miast, jako najbardziej nadającego się do tej akcji organu, ażeby drogą propagandy, w wydawanem przez siebie czasopiśmie, pobudzał samorządy do akcji w kierunku zrzeszania się drobnych producentów“.

6. *W sprawie transportu mleka:*

„Zwrócić się do Ministerstwa Kolei Żelaznych o oddanie do użytku producentów mleka posiadanych przez M. K. Ż. wagonów—chłodni, oraz o sporządzenie takiego rozkładu pociągów, ażeby przywożone do miast mleko nie potrzebowało godzinami całemi wyczekiwać na ładowanie, zwłaszcza w miesiącach letnich“.

7. *W sprawie podniesienia produkcji mlecznej:*

„a) Zwrócić się do Ministerstwa Rolnictwa o powołanie do życia Kursów Instruktorskich dla instruktorów, którzyby, objeżdżając fermę, pouczali hodowców, jak należy powiększać wydajność mleka.

b) zwrócić się do tegoż ministerstwa o przeciwdziałanie masowemu uhojowi krów“.

Nadto uznano za pożądane zwrócenie się do zarządów wszystkich miast większych z wezwaniem do przeprowadzenia rejestracji dostarczanego mleka, co do jego ilości i jakości, oraz o zebranie następujących danych, drogą ankiety:

a) czy miasta posiadają własne centrale mleczne;

b) jakie są warunki transportowe;

c) jak jest prowadzona kontrola mleka i jaki istnieje procent zafałszowań;

d) jakie zarządzenia władz samorządowych są przewidywane w celu sanacji handlu nabiałem.

Zamykając obrady przewodniczący zaznaczył, iż w celu pobudzenia samorządów do zajęcia się omawianemi na konferencji sprawami, pożądaniem byłoby zwołanie liczniejszego zjazdu w możliwie niedługim czasie, a w każdym razie przed wiosną roku przyszłego.

Zjazd prawników i ekonomistów polskich.

— W czasie Zielonych Świąt 1922 r. odbędzie się w Poznaniu Zjazd Prawników i Ekonomistów Polskich (w rzędzie polskich zjazdów siódmy z kolei).

Program Zjazdu ustalił Komitet w sposób następujący, uwzględniając życzenia wyrażone przez Wydziały Prawnicze Uniwersytetów oraz życzenia Towarzystw Prawniczych i Towarzystw Ekonomicznych:

Pierwszy dzień Zjazdu poświęcony będzie obradom w sekcjach, zaś drugi i trzeci dzień obradom plenarnym.

Utworzono następujące sekcje: 1. polityczno-administracyjną; 2. karną; 3. cywilną; 4. ekonomiczną.

Przedmiotami obrad w sekcjach będą następujące tematy:

1. w sekcji polityczno-administracyjnej: „Zagadnienie centralizmu“;
2. w sekcji karnej, a) „Prawo karne międzydzielnicowe“ oraz b) „Kompetencja sądów przysięgłych“;
3. w sekcji cywilnej: a) „Ograniczenia obrotu nieruchomościami“ oraz b) „Umowy taryfowe“;
4. w sekcji ekonomicznej: „Równowaga budżetowa Państwa Polskiego“.

Natomiast obrady plenarne przeznaczają się na rozstrząsanie zagadnienia „etatyzmu“ pod względem prawnopolitycznym, administracyjnym, karnym, cywilnym i ekonomicznym, przyczem ekonomiczną stronę problemu dzieli się na dwa tematy, a to:

1. „Państwo jako przedsiębiorca“;
2. „Reglamentacja prawna i administracyjna stosunków gospodarczych“.

W skład ściślejszego Komitetu wchodzi: prof. dr. Antoni Peretiatkiewicz, dr. Józef Jan Bossowski, prof. dr. Tadeusz Brzeski, prof. dr. Edward Taylor i prof. dr. Alfred Chanowicz.

P. P. Prawników i Ekonomistów, którzyby zechcieli przyjąć referat w zakresie powyższych tematów, uprasza się o rychłe zawiadomienie Komitetu (Poznań, Uniwersytet — Dziekanat Prawniczy) i nadesłanie najpóźniej do dnia 15 grudnia b. r. tez zasadniczych, obejmujących ostateczne wyniki referatu, w rozmiarach nie przekraczających dwóch stron druku.

Zjazd Sejmików Powiatowych.

W dn. 5 i 6 października r. b. odbył się w Warszawie V Zjazd Sejmików Powiatowych, zwołany przez Zarząd Zrzeszenia Samorządów Powiatowych (dawniej Związku Sejmików).

Po załatwieniu spraw organizacyjnych (związanych z przekształceniem instytucji na spółdzielnię z odpowiedzialnością udziałami) rozpatrywano memoriał zarządu o skarbowości komunalnej i wysłuchano referatu o ustawodawstwie samorządowym.

Do Zarządu Zrzeszenia, w skład którego wchodzi 44 Sejmiki z b. Królestwa Kongresowego, 6 Rad powiatowych małopolskich, oraz Związek powiatów poznańskich, wybrano pp. Wakara, Bogusławskiego i Siedleckiego, a do Rady Nadzorczej powołano pp. Czarnieckiego, Bogusławskiego, Kręzła, Marcinkowskiego, Kruszewskiego, Kornilowicza, Lamot-Wronę, Lenczewskiego i posła Lewego.

Różne.

Ofiarność miast.

= Na skutek uchwały V Zjazdu Miast w sprawie poparcia przez miasta odbudowy Zamku na Wawelu, p. „S. M.“ zesz. 1, str. 44) następujące miasta zakupiły z funduszków gminnych t. zw. „cegiełki“, wpłacając po Mk. 30,000 na powyższy cel:

Kielce . . .	cegielka № 113	Skoczów . . .	cegielka № 463
Sambor . . .	" " 138	Tarnów . . .	" " 484
Kraków . . .	" " 225	Przemyśl . . .	" " 515
Krosno . . .	" " 350	Rzeszów . . .	" " 583
Bydgoszcz . . .	" " 425		

= Magistrat m. st. Warszawy uchwalił powołać komisję pod przewodnictwem ławnika L. Kobyłeckiego, w celu zebrania drogą składek wśród mieszkańców miasta kwoty nie mniejszej, niż 300,000 mk. dla ufundowania odpowiedniej ilości cegiełek z napisem; „Stolica — pamiątce świetnej przeszłości“.

Płońsk.

= Rada Miejska postanowiła ufundować w przeciągu lat 10 jedno „Gniazdo Sieroco“ imienia m. Płońska. Na zapoczątkowanie niezbędnego na ten cel funduszu, postanowiono przeznaczyć 50% dochodu z poboru podatku mieszkaniowego za r. b., oraz 5% z wpływów z opłat rogatekowych przez cały wskazany wyżej okres.

Sandomierz.

= Rada Miejska jednogłośnie uchwaliła oddać bezpłatnie miejscowemu oddziałowi Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego plac miejski, obszaru 100 prętów, pod budowę własnego gmachu.

Kursy dla lekarzy sanitarnych i lekarzy weterynaryjnych.

= Magistrat m. st. Warszawy na wniosek Wydziału Zdrowia Publicznego zorganizował przy Instytucie Hygienicznym Kursy dla lekarzy sanitarnych i lekarzy weterynaryjnych. Kursy te mają na celu stworzyć zastęp lekarzy fachowych, umieliby wyczuć i zbadać naukowo miejscowe warunki zdrowotne, którzy umieliby udzielać wskazań na konieczność tych lub owych urządzeń, którzy wreszcie umieliby wykonać zarządzenia w zakresie medycyny zapobiegawczej i higieny społecznej wchodzące. W Polsce brak takich lekarzy — lekarzy sanitarnych, higienistów. Temu brakowi Magistrat m. st. Warszawy pragnie zaradzić przez otwarcie kursów dokształcających. Kursy obliczone są na 50 słuchaczy i zostały otwarte w dn. 17 października r.b., a twać będą do końca grudnia.

Kursy będą miały na celu nietyle wznowienie wiadomości z dziedziny higieny, bakterjologii i techniki sanitarnej, ile rozszerzenie i przystosowanie wiedzy sanitarnej do praktyki życia. Dlatego też, obok wykładów systematycznych, omawiających najważniejsze sprawy z dziedziny higieny, techniki sanitarnej, bakterjologii, epidemjologii, epizeotologii i mięsoznawstwa, medycyny społecznej, prawodawstwa sanitarnego i statystyki, wprowadzone są zajęcia praktyczne w pracowniach: chemicznej i bakterjologicznej, oraz zwiedzanie urządzeń sanitarnych miejskich, fabryk, targów i t. p.

Wykładają przeważnie profesorowie uniwersytetu: Prof. Bujwid, Dr. Bruner, Dr. Chodźko, Prof. Dzierżgowski, Prof. Gordziałkow-

ski, Dr. Karwacki, Dr. Pawlikowski, Dr. Polak, Dr. Sierakowski, Dr. Szmurło, Dr. chemji Wichrowski.

Prócz tego wprowadzone będą luźne wykłady z zakresu hydrologji, budownictwa (szpitale, łaźnie, rzeźnie, chłodnie) rzemiosła i planowania miast, urządzeń zdrowotnych w fabrykach, kopalniach i warsztatach.

Pomoc dla reemigrantów z Niemiec.

= Na zasadzie uchwały Rady Ministrów z dn. 3/IX r. b. został utworzony stały Międzyministerjalny Komitet dla uregulowania opieki państwowej nad reemigrantami z Rzeszy niemieckiej, który już rozpoczął swoje czynności, przedewszystkiem zaś zarządził zebranie danych co do liczby i zawodowych kwalifikacji reemigrantów, pragnących przybyć do kraju, jak również co do ich przyszłego zatrudnienia w polskim życiu ekonomicznem.

Ze względu na spodziewany duży napływ reemigrantów zachodzi potrzeba najszerzego współdziałania społeczeństwa polskiego w akcji przyjęcia i zatrudnienia reemigrantów, którzy mogą odegrać wybitną rolę w rozwoju życia gospodarczego kraju. Część reemigrantów, rozporządzając pewnymi sumami pieniężnymi (około 30,000 mk. niem. na rodzinę) będzie reflektować na nabycie, w tej czy innej formie, samodzielnych warsztatów pracy.

Pożądanem jest zatem, by zarządy miejskie zgłosiły bezpośrednio do wymienionego Komitetu (pod adresem Min. Pracy i Op. Społ.) następujące dane:

- 1) jakie przedsiębiorstwa przemysłowe, handlowe, rzemieślnicze, rolne i t. p. są do nabycia,
- 2) jakie są widoki prowadzenia tych przedsiębiorstw (warunki techniczne i rentowność),
- 3) cena kupna lub potrzebny na prowadzenie kapitał.

Przy Komitecie utworzony został Centralny Komitet Pomocy Społecznej dla Reemigrantów, złożony z przedstawicieli najpoważniejszych instytucji społecznych i zawodowych, między innymi i Związku Miast Polskich.

Dział IX. Przegląd prasy; bibliografja.

= Dr. Władysław Dobrzyński: „Kooperatywy Mieszkaniowe“, Warszawa, 1921, wyd. Inst. Wyd. „Biblioteka Polska“, str. 284 in 8°.

Praca Dra W. Dobrzyńskiego, wydana z polecenia Ministra Zdrowia, poświęcona jest szerzeniu idei spółdzielni mieszkaniowych. W części pierwszej pracy autor podaje zwięzły przegląd historyczny rozwoju ruchu spółdzielczo-mieszkaniowego w Europie, ze szczególnem uwzględnieniem prób, dokonywanych w Polsce. Szkoda, że

autor nie ograniczył się tylko do Europy i nie uwzględnił historii rozwoju spółdzielni mieszkaniowych i budowlanych w St. Zj. Am. Póln., który wykazuje wiele cech odrębnych. W części drugiej, paktycznej, zawarte są szczegółowe wskazówki, dotyczące zorganizowania spółdzielni mieszkaniowej, nabycia terenu, finansowania budowy, planowania osiedli i t. d. Wskazówki, zawarte w tej części, opracowywane były niezawodnie jeszcze w 1919 r. i skutkiem tego zbyt mało się liczą z obecnymi warunkami, które uniemożliwiają wprost zastosowanie wielu z nich.

Część trzecia zawiera aneksy, projekty statutów i wzory protokołów posiedzeń, kontraktów najmu, deklaracji członków i t. d. oraz literaturę przedmiotu.

Całość pracy D-ra Dobrzyńskiego stanowi wyczerpująco opracowany podręcznik, przekraczający co do objętości dotychczasowe wydawnictwa w tym przedmiocie, podręcznik, który ogromnie wzbogaca naszą ubogą literaturę spraw spółdzielczo-mieszkaniowych.

Praca Dra Dobrzyńskiego winna znaleźć jaknajszersze rozpowszechnienie wśród współdzielców i działaczy miejskich.

= Ignacy Drexler: „Odbudowanie wsi i miast na ziemi naszej”, wydanie wtóre, rycin sto, Lwów—Warszawa—Kraków 1921 r., wyd. Zakł. Nar. Im. Ossolińskich, str. IV+133, tablic cztery.

Z uznaniem należy powitać inicjatywę wydawniczą Zakł. Nar. Im. Ossolińskich, polegającą na powtórnym wydaniu cennej pracy p. I. Drexlera, tembardziej, że, pomimo trudnych warunków wydawniczych, pod względem typograficznym książka ta została wydana nadzwyczaj starannie; sto rycin w teckie, dziewiętnaście poza tekstem i cztery tablice — składają się na bogate uposażenie w materiał ilustracyjny.

Sama praca p. Drexlera pozostała bez ważniejszych zmian, autor dodał jedynie dwa nowe rozdziały i uzupełnił szereg szczegółów.

Praca zawiera rozdziały: wojenne zniszczenie osad, o nauce budowy miast, typy wsi i miast, plan regulacyjny, elementa osad, nazwy osad, ulic i placów, piękno miast, aneksa, zawierające ustawę o prawie budowlanej oraz program i warunki konkursu na plan przebudowy i rozbudowy m. Lwowa, wreszcie przegląd literatury budowy miast.

Autor w przystępnym i jasnym wykładzie, ilustrowanym trafnie dobranymi przykładami, rozwija temat ujmując go niekiedy oryginalnie.

Rzecz pisana jest potoczyscie, z pewnym temperamentem i wielkim umiłowaniem miast, które wprost artystyczny wyraz znajduje w znakomitym rozdziale o pięknie miast.

Z powyższych względów nie wątpimy, że drugie wydanie tej cennej pracy zostanie również szybko wyczerpane, jak pierwsze.

W. K.

= *Ruch prawniczy i ekonomiczny.*

Wyszedł z druku trzeci zeszyt czasopisma „Ruch Prawniczy i Ekonomiczny“ (za kwartał trzeci 1921 r.), wydawany przez Wydział prawno-ekonomiczny Uniwersytetu Poznańskiego. Na treść zeszytu trzeciego składają się. 1) Rozprawy: prof. dr. Starzyński — Kilka uwag o konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej; Jan Namitkiewicz — Obecny stan prawodawstwa handlowego w b. Królestwie Kongresowem; Prof. dr. Marcin Nadobnik — Obszar i ludność b. dzielnicy pruskiej. 2) Przegląd piśmiennictwa (33 recenzje oraz bibliografia prawno-ekonomiczna z bieżącej literatury polskiej). 3) Przegląd prawodawstwa: Prawo konstytucyjne, prawo i proces karny. 4) Przegląd orzecznictwa: Orzecznictwo cywilne i karne Sądu Najwyższego. 5) Kronika Ekonomiczna: Rolnictwo, przemysł i handel, stosunki robotnicze, stosunki pieniężne i kredytowe, współdzielczość, gospodarka komunalna. 6) Miscellanea. 7) Przegląd czasopism.

Prenumeratę przyjmuje Księgarnia św. Wojciecha w Poznaniu pl. Wolności 1, w wysokości 2,000 mk. za rok.

= *Sprawy podatkowe.* Czasopismo poświęcone popularyzacji skarbowości publicznej.

Ukazał się zeszyt 1 miesięcznika pod powyższym tytułem, wydawanego przez księgarnię F. Hoesicka w Warszawie pod redakcją D-ra Rudolfa Langroda. Wedle programu redakcji czasopismo poświęcone będzie „informacjom o znaczeniu i zastosowaniu praktycznym ustaw skarbowych, o różnych ich zmianach, objawach i skutkach, pouczanie o obowiązkach i prawach podatnika i wyjaśnianie wyłaniających się w tym kierunku zagadnień ze stanowiska praktyki i teorii“.

Zeszyt 1 zawiera między innymi pracę p. t. „Obecny stan skarbowości związków samorządowych, gminnych i powiatowych“, traktującą również o finansach miejskich.

= *Demobil.* Biuletyn Oddziału Likwidacji Demobilu Wojskowego przy Ministerstwie Przemysłu i Handlu.

Wydawnictwo pod powyższym tytułem, pod kierownictwem Artura Benni, zostało podjęte w celu dostarczenia ogółowi informacji o sprzedażach konkursowych i z wolnej ręki przedmiotów, oddanych przy demobilizacji przez władze wojskowe do dyspozycji M. P. i H.

Poszczególne zeszyty „Demobilu“ ukazują się w miarę nagromadzenia materiału, mniej więcej co tydzień, i są do nabycia w księgarniach lub w administracji (Warszawa, Królewska 23).

Od Administracji,

Stosownie do uchwały V Zjazdu Związku Miast, przytoczonej w odezwie Redakcji na początku niniejszego zeszytu, Administracja miesięcznika wysyła miastom równocześnie obowiązkowe zeszyty bieżące i zaległe i prosi o niezwłoczne przekazanie należności, przy pomocy załączonego blankietu nadawczego P. K. O.

Nadmieniamy, że nienadesłanie należności do dnia 31-go grudnia r. b. spowoduje wstrzymanie ekspedycji dalszych zeszytów czasopisma.

Z dniem 1 sierpnia r. b. ceny prenumeraty i ogłoszeń zostały podwyższone i obecnie wynoszą:

PRENUMERATA:	OGŁOSZENIA:
za rok 1921	za stronę ¹ Mk. 5000.
(maj—grudzień). . . Mk. 650.	za 1 wiersz mil. . . „ 100.
Cena zeszytu pojedynczego Mk. 100.	

Cena zeszytów 4-5-6 Mk. 300.

Do niniejszego zeszytu dołącza się dla wszystkich prenumeratorów

„Kalendarz Przemysłowo-Handlowy“.



Dział I. Zagadnienia prawodawcze.

Dr. STANISŁAW STANISŁAWSKI.

Projekt organizacji samorządu miejskiego.

Referat niniejszy, wygłoszony na III Zjeździe Burmistrzów w Otwocku, w myśl zapowiedzi z poprzedniego zeszytu, umieszczamy jako wyraz odrębnych poglądów grupy mniejszych miast (niewydzielonych z powiatów) b. Królestwa Kongresowego.

Redakcja.

Obecnie na terytorjum Rzeczypospolitej Polskiej obowiązują trzy odrębne ustawy samorządowe, mianowicie: w Wielkopolsce, Małopolsce i b. Kongresówce.

Ustawa Wielkopolska, dar cesarsko-niemiecki, jest ustawą pruską i daje zarząd miasta, uważany przez fachowców za najlepszy. Fachowcy zachwycają się tem, że magistrat składa się z członków-fachowców, z urzędników zatwierdzanych przez władze państwowe, a obywatele są ustawowo zmuszani do udziału w takim pseudo-samorządzie pod groźbą surowych kar. Magistrat taki fachowy, urzędniczy jest wszystkiem w mieście, ma pełnię władzy; obywatelski czynnik w nim jest dla dekoracji, honorowy, bezpłatny. Rada Miejska jest również ornamentem bez znaczenia, jakimś tworem doradczym. Uchwały Rady Miejskiej wymagają zatwierdzenia ze strony Magistratu, inaczej nie są wykonywane. Ustawa ta była narzucona społeczeństwu z góry przez władze państwowe i, rzecz prosta, musiała być przesiąknięta duchem rządowym; stąd też rząd musiał zabezpieczyć sobie fachowość pracowników miejskich, ich zatwierdzanie i t. p.

Takiego samorządu — ja samorządem nazwać nie mogę. Czynnik obywatelski tutaj niema żadnego znaczenia, albo bardzo nikłe; cała praca pseudo-samorządowa polega na urzędnikach, t. zw. fachowcach, zatwierdzanych przez władze państwowe, i jest bezpośrednio dalszym organem rządowym. Że miasta pruskie są urządzone bezsprzecznie dobrze, zasługa to nie ustawy samorządowej, lecz rezultat policyjno-państwowego systemu pruskiego, pozbawionego jednak zbytńskiego biurokratyzmu, rezultat tej tresury, zgóry idącej i brutalnie uciskającej ludność, rezultat pedanterji niemieckiej, wytrwałości pruskiej i rozumnej celowości. System taki możliwy był przy silnych autokratycznych rządach sług cesarskich i staje się niemożliwym w państwach demokratycznych.

To też w innych dzielnicach niemieckich został odrzucony i zastąpiony przez system t. zw. badeński, obowiązujący w Badenji, w Wirtembergji, w Szlezwig-Holsztynie, w Hannowerze, i wzorowany na systemie angielskim.

System pruski dla narodu polskiego, przejawiającego wielkie subtelności indywidualistyczne, dla tak odrębnego pod każdym względem od narodowości pruskiej, jest nie do przyjęcia. U nas przyjęcie tego systemu równałoby się usunięciu zupełnemu obywateli państwa od samorządu; samorząd byłby fikcją; rządiliby tu fachowcy-urzędnicy, których my wcale nie posiadamy; gospodarka miejska oddana byłaby na pastwę ludzi byle-jakich, którzy mianowaliby się fachowcami, dla tego może, że wysłuchaliby trzymiesięcznych lub półrocznych kursów komunalnych, tak jak się dzieje dzisiaj w naszych urzędach. Obywateli trzeba byłoby zmuszać do udziału w takim samorządzie, tak jak to jest w systemie pruskim.

Z ustawy pruskiej zasługują na uwagę: 1) zespolenie władzy samorządowej z władzą państwową; 2) ześrodkowanie nadzoru nad gminami wiejskimi w wydziale powiatowym i przekazanie nadzoru nad miastami wydziałowi obwodowemu; 3) zatwierdzanie burmistrzów i ich zastępców (w miastach powyżej 10,000 mieszkańców) przez króla, co nadawało powagę i autorytet tym władzom samorządowym; 4) możliwość usuwania burmistrzów również na mocy sankcji królewskiej; 5) możliwość rozwiązywania rady nie tylko miejskiej, lecz i wiejskiej, tylko przez króla.

Ujemne strony systemu pruskiego są następujące: 1) oddanie władzy samorządowej w ręce t. zw. fachowców, t. j. urzędników, a nie w ręce obywateli miejscowych; 2) przymus obywateli do pełnienia obowiązków honorowych w samorządzie; 3) zespolenie władzy sądowej z władzą nadzorczą (np. wydział powiatowy sejmiku jest I instancją sądową dla gmin miejskich), podczas gdy sądy winny być wyeliminowane i niezależne od władz wykonawczych czy to państwowych, czy samorządowych.

Ustawa austriacka, obowiązująca w Małopolsce, powstała wtedy, gdy społeczeństwo nie czuło zaufania do biurokratycznego rządu cesarskiego, kiedy widziało w rządzie tym wroga swego. Utworzona przez parlament austriacki na tej podstawie oddzieliła zupełnie samorząd od państwa, tak że w Małopolsce mieliśmy niejako dwie równorzędne organizacje: organizację rządową ze starostami i namiestnikami na czele, zależnym od ministra spraw wewnętrznych w Wiedniu, i obok niej organizację samorządową z wydziałem, sejmem krajowym i marszałkiem na czele.

Naturalnie, że i wtedy władze państwowe nie mogły się zrzec kontroli nad samorządem, ale nadzór ten był bardzo słaby i dotyczył tylko legalności uchwał. Rząd również nie mógł się obejść bez pomocy organów samorządowych i zabezpieczył sobie pewną ich pracę przez t. zw. zakres działania poruczony.

Rzecz prosta, zasada taka u nas byłaby fałszywa. W państwie konstytucyjnym, jakie my stanowimy, naród i społeczeństwo musi żywić zupełne zaufanie do swego rządu. Rząd ten może być gorszy lub lepszy, może w danej chwili mieć większą lub mniejszą sympatię wśród społeczeństwa. Ale w każdym razie rząd w państwie na-

szem, w Rzeczypospolitej Polskiej, zawsze musi być opiekunem społeczeństwa i jego światłym kierownikiem. Między rządem i społeczeństwem narodem, musi być wzajemne zaufanie. Zaufanie to zobowiązuje społeczeństwo, ogół obywateli do swego rządu, ale także zobowiązuje rząd do społeczeństwa, do samorządu, do ogółu obywateli. Na tej tylko zasadzie może być oparta ustawa samorządowa, jeżeli życie w kraju ma się rozwijać pomyślnie. Z tego więc wychodząc założenia, oddzielenie zupełne samorządu od rządu uważać trzeba za kardynalną wadę ustawy galicyjskiej.

Jednakże ustawa ta była w części swej wzorowana na samorządzie angielskim i dlatego ma pewne dodatnie strony. Taką jest olbrzymia samodzielność władz samorządowych. Naogół reprezentanci samorządu nie wymagali niczyjego zatwierdzenia, jedynie prezydenci Krakowa i Lwowa, oraz prezesi wydziałów powiatowych byli zatwierdzani przez cesarza. Ujemną jednak cechą — w stosunku do naszego projektowanego samorządu — jest brak zupełny sądów przy rozpatrywaniu skarg i rozstrzyganiu sporów.

Najwyższą władzą w zakresie własnym, samorządowym był Wydział i Sejm Krajowy, w zakresie zaś czynności poruczonych — Namiestnik, od którego służyło prawo rekursu do Ministerstwa. Rady gminne mógł rozwiązać tylko Namiestnik, od którego służyło prawo odwołania do Ministerstwa.

Najpóźniejszą chronologicznie i już w innych warunkach utworzoną została tymczasowa ustawa samorządowa, obowiązująca od lat dwóch w byłym zaborze rosyjskim. Dekret z dn. 4/II 1919 r. o Samorządzie miejskim był już napisany z uwzględnieniem zupełnie zmienionych stosunków i oparty na współczesnych zasadach demokratycznych. Główny zarzut, jaki można dekretowi uczynić, to jego pośpiech, z jakim był pisany; wiele spraw jest niejasnych i szczególnie nieopracowanych. Ale ten pośpiech był zupełnie zrozumiały i naturalny. Dziś przy tworzeniu naszej ustawy samorządowej stałej dekret ten winien być wzięty za podstawę, jak to uczynił Zarząd Związku Miast Polskich, tworząc swój projekt ustawy. Brak w nim przymusu obywateli do udziału w samorządzie. Jest w nim zachowana demokratyczna zasada wynagrodzenia ławników i innych pracowników samorządu. Wybór członków zarządu miasta pozostawiony jest w całości Radzie Miejskiej, i żaden z nich nie wymaga zatwierdzenia. Dekret jest jednostajny, prosty, odnosi się do wszystkich miast polskich, zarówno wielkich jak i małych, — i słusznie, bo zadania kulturalno-gospodarcze samorządu miejskiego są jednakowe wszędzie. Zasada proporcjonalności, przyjęta z ustawy badeńskiej, odpowiada wymogom współczesnym.

Również z badeńskiej ustawy przyjęto zasadę obywatelską, że członkowie Magistratu są zarazem członkami Rady Miejskiej, — i tą zasadą utrwalono jednolitość samorządu miejskiego, nie rozdzielonego sztucznie pomiędzy wszechwładnym i urzędniczym Magistratem i mało znaczącą Radą Miejską, jak w systemie pruskim. To

daje możność wszystkim obywatelom miasta wpływać dodatnio na gospodarkę miejską, pobudzać całe społeczeństwo do pracy w tym kierunku i kłaść odpowiedzialność za zły stan tej gospodarki na całą ludność miejscową.

Słuszną jest zasada, przyjęta już z pruskiego ustawodawstwa, że Magistrat może zażądać rewizji takich uchwał Rady Miejskiej, które przekraczają zakres działalności Rady, naruszają ustawy lub szkodzić mogą miastu. Uchwała Rady jednak uważaną jest za ostateczną, gdy zostaje przyjęta na następnem posiedzeniu Rady większością $\frac{2}{3}$ głosów. Przepis ten wcale nie stoi w sprzeczności, jak to niektórzy chcą widzieć, z faktem, że członkowie Magistratu biorą udział w głosowaniu nad uchwałą, której rewizji żądają. Boć przecie w różnych towarzystwach, spółkach, wszelkich instytucjach społecznych, o charakterze oświatowym, kulturalnym, ekonomicznym dzieje się to samo. Ogół członków takiej instytucji wybiera z grona swego zarząd, komisję rewizyjną, — i członkowie tego zarządu lub komisji rewizyjnej nie tracą wcale praw członkowskich. Pewna analogja między temi instytucjami społecznymi a samorządem miejskim istnieje. Instytucje te ja uważam za przygotowane do samorządu; w czasach rosyjskich one wykonywały pewną i to dużą część pracy, która teraz należy do obowiązków samorządowych. Wężny jako przykład Towarzystwo Higijeniczne, Macierz Szkolną i inne.

Niektóre zagadnienia w dekreście tym nie są uwzględnione, lub też wymagają wyjaśnień, inne zaś — poprawek i sprostowań. Np. rola ławników nie jest wskazana; radni i członkowie Rady są to jakgdyby dwa pojęcia odrębne i t. d.

Reasumując powyższe, dochodzę do przekonania, że za podstawę projektowanej ustawy samorządowej nie można brać ani policyjno-państwowej, narzuconej społeczeństwu ustawy pruskiej, ani opartej na wrogiem stanowisku społeczeństwa do rządu ustawy austriackiej. Najlepszą z trzech powyższych ustaw jest obywatelskim duchem prześięknięty dekret o samorządzie miejskim z d. 4/II 19 r., który, z odpowiedniami zmianami, poprawkami i dopełnieniami, winien być wzięty za podstawę projektowanej ustawy. Wtedy *zasadnicze cechy samorządu miejskiego* wyrażą się w następujących artykułach:

1. Samorząd miejski jest najniższą jednostką samorządową i jednocześnie w zakresie administracji zewnętrznej Państwowym organem administracyjnym.

2. Zakres działalności samorządowej winien być jaknajszerszy i obejmować wszystkie dziedziny życia kulturalno-gospodarczego. Zakres działalności państwowej ma być ściśle, wyraźnie i szczegółowo określony przez ustawy sejmowe. Sejm wyda ustawy zasadnicze, pozostawiając bliższe urządzenie danego przedmiotu i sposób wykonania statutom miejscowym.

3. Samorząd miejski w swym składzie jest jednolity i składa się z dwóch organów: Rady Miejskiej i Magistratu, tworząc razem jedną całość.

4. Jednolitość samorządu polega na tem, że członkowie magistratu stanowią składową część rady miejskiej z pełnią praw, przysługujących innym członkom Rady.

5. Rada Miejska jest organem uchwałodawczym i kontrolującym, Magistrat zaś organem wykonawczym i zarządzającym.

6. Sprawowanie obowiązków radnego jest w zasadzie niepłatne. Rada Miejska może jednak za udział w posiedzeniach Rady i Komisji przyznać radnym odpowiednie dyjety.

7. Członkowie Magistratu, występując z Magistratu nie tracą swych mandatów radnych, o ile takowe przed wstąpieniem do Magistratu posiadali.

Następujące artykuły dotyczą *samego Magistratu*.

8. Do składu Magistratu należą: burmistrz, zastępca i ławnicy. Przedstawicielem Magistratu na zewnątrz jest burmistrz.

9. Magistrat jest miejscową kolegjalną władzą zarządzającą i wykonawczą.

10. Członkowie Magistratu są wybierani przez Radę Miejską z pośród członków Rady lub też z poza niej, i Rada Miejska pod względem wyboru nie ma żadnych ograniczeń.

11. Nie można ograniczać członków Magistratu, aby poza pracą dla miasta niczem innem się nie zajmowali. Natomiast wymaganiem jest, aby jakiegokolwiek zajęcia poza magistrackie nie przeszkadzały Członkom Zarządu w wypełnianiu urzędowych czynności. Czuwać nad tem obowiązany jest burmistrz.

12. Członkowie Magistratu wybierani są na czas kadencji Rady Miejskiej, są płatni, i wysokość wynagrodzenia dla nich określa Rada Miejska.

13. Urzędnicy zarówno państwowi, jak i komunalni mogą być wybierani na członków Zarządu. Warunek: nie mogą być wybierani urzędnicy państwowi, sprawujący dozór nad samorządem; urzędnicy komunalni zaś, wybrani na członków Zarządu na czas swego urzędowania tracą swe miejsca, jakie do wyboru zajmowali.

14. Ławnicy winni być kierownikami wydziałów Magistratu według planu, zatwierdzonego przez Magistrat, przy podziale pracy między członkami Zarządu.

15. Za zgodą burmistrza, ławnicy przewodniczą w komisjach, delegacjach i deputacjach Magistratu. Burmistrz powierza opracowanie lub przeprowadzenie pewnych spraw ławnikom.

16. Ławnicy, nienależycie wykonywujący swoje zadania, mogą być na wniosek burmistrza przez Radę usuwani ze swych stanowisk i zastępowani przez innych.

17. W zakresie gospodarczo-kulturalnym, przekazanym ustawowo Samorządowi, Magistrat jest odpowiedzialny przed Radą Miejską, w zakresie zaś administracyjno-państwowym przed Władzą Państwową.

18. Burmistrz miasta winien być naczelnikiem policji miejscowej.

19. Magistrat ma prawo do wymierzania kary administracyjnej, w odpowiedniej, zgóry określonej normie, na mieszkańców miasta za przekroczenia przepisów sanitarnych, obyczajowych, budowlanych i za zniszczenie majątku miejskiego.

Następujące artykuły traktują o stosunku samorządu miejskiego do wyższych jednostek samorządowych i do Państwa.

20. Miasta z ludnością ponad 10,000 są wydzielone z powiatów i stanowią odrębne jednostki powiatowe, podlegające nadzorowi wojewódzkiemu.

21. Rada Miejska może być rozwiązana tylko na mocy decyzji Sądu Najwyższego. W wyjątkowych razach może być zawieszona w swych czynnościach, nie dłużej jednak, jak na przeciąg 3-ch miesięcy przez Radę Naczelną Samorządową, lub w jej zastępstwie, Ministra Spraw Wewnętrznych.

Uwaga. W rozwinięciu art. 70 Konstytucji z dn. 17 marca r. b. (Dz. U. Nr. 44 poz. 267) projektują się (według projektu „Samorządu“ Nr. 15 z r. b.) jako wyższe jednostki samorządowe: 1) Sejmik i Wydział powiatowy pod przewodnictwem starosty — dla gmin wiejskich; 2) rada i wydział wojewódzki, złożony z przedstawicieli sejmików i rad miejskich, pod przewodnictwem wojewody; 3) Naczelna Rada Samorządowa z przedstawicieli wojewódzkich i ministerjalnych — pod przewodnictwem Ministra Spraw Wewn.

22. Burmistrz i inni członkowie Magistratu, wybrani przez Radę Miejską, nie wymagają żadnego zatwierdzenia.

Uwaga. Gdyby zatwierdzenie członków Magistratu uznano za rzecz konieczną, musi być dokonywane przez Prezydenta Rzeczypospolitej.

23. Złożenie z urzędu ławnika, burmistrza lub jego zastępcy (oprócz wypadku przewidzianego w art. 16) nastąpić może tylko na mocy orzeczenia Sądu Najwyższego.

24. Zawieszenie w czynnościach ławnika, burmistrza lub jego zastępcy, na czas nie dłuższy nad 3 miesiące, nastąpić może na mocy orzeczenia Naczelnej Rady Samorządowej, lub w jej zastępstwie przez Ministra Spraw Wewnętrznych.

25. Od decyzji władz wyższych służy zawsze jednostkom niższym prawo do odwołania do Sądu Najwyższego, który jest instancją ostateczną i bezapelacyjną.

26. Wszelki pierwiastek sądowy z kompetencji wyższych jednostek samorządowych jest wykluczony. Wszystkie sprawy sądo-

we, wchodzące w zakres administracji publicznej, rozstrzyga Sąd Najwyższy, ewentualnie Trybunał Administracyjny.

27. Jednostki samorządowe wyższego rzędu mają nadzór i kontrolę nad legalnością uchwał Rady Miejskiej i jednocześnie mają obowiązek pomocy jednostkom niższym w tych czynnościach, które przekraczają możliwość jednostek niższych.

28. Art. 39 dekretu o samorządzie miejskim z dn. 4/II 19 r., jako środek walki z biurokratycznym załatwianiem spraw, musi wejść do ustawy sejmowej.

29. Art. 46 o władzy dyscyplinarnej Wydziału powiatowego nad burmistrzami i ławnikami, jako podrywający autorytet samorządu, bezwarunkowo zniesiony być winien.

ALEKSY RZEWSKI.

Samorząd miejski — a żydowska gmina wyznaniowa.

Obecnie, gdy jesteśmy w przededniu rozpatrzenia w Sejmie Ustawodawczym dekretu Naczelnika Państwa, wydanego w dniu 7 lutego 1919 r. (t. j. przed zebraniem się Sejmu), o zmianach w organizacji gmin wyznaniowych żydowskich na terenie b. Królestwa Kongresowego (Dz. Praw Nr. 14, poz. 174) należałoby zaznajomić się w jaknajkrótszych zarysach ze strukturą przed i porozbiorową kahału, z ewolucją, jakiej struktura ta uległa, a zarazem z przyszłym systemem w organizacji gminnej, — i podkreślić różnicę, zachodzącą między dotychczas obowiązującymi a nowymi przepisami.

W organizacji żydów polskich można rozróżnić 3 główne epoki rozwoju. Pierwsza rozpoczyna się od nadania żydom Wielkopolski przywileju przez księcia Bolesława Kaliskiego w roku 1264 i sięga aż do początku XVI wieku. Czas od początku XVI w. aż do drugiej połowy tegoż wieku można nazwać epoką przejściową. Trzecia epoka — to zjazdy generalne i sejmiki.

Organizacja żydów jest ciekawą kartą w historii żydów w Polsce. Prof. Gumplowicz w dziele swym „Prawodawstwo względem żydów“ (str. 108), na podstawie przywilejów Bolesława księcia Kaliskiego i Kazimierza Wielkiego oraz następnych królów, dochodzi do konkluzji, że stosunek królów polskich do żydów jest zupełnie różny od stosunków, panujących w innych państwach, a w szczególności w Niemczech, gdzie uważani byli za dobro kameralne, Nie należeli do narodu, nie wchodzili w skład jego, byli prywatną własnością panującego. W Polsce zaś żydzi stanowili klasę narodu, byli jego składową częścią, jak szlachta, mieszczenie, chłopci.

Żydzi w Polsce korzystali z samodzielności w sprawach religijnych, która ujawniała się w organizacjach gminnych, i byli w tych sprawach zupełnie niezależni od władz krajowych. Stanowisko pra-

wne żydów było analogiczne do stanowiska innej mniejszości, przybyłej naówczas do Polski, a mianowicie kolonistów niemieckich. Ci ostatni korzystali z samodzielności i rozległego samorządu i nawet nie ulegali władzy krajowej w sprawach sądowych, regulując stosunki wzajemne na zasadzie prawa magdeburskiego. Ten imunitet, czyli to wyłączenie z pod prawa obowiązującego, rozciągał się i na żydów, ale nie w całej mocy, albowiem ulegali oni władzy krajowej w sprawach sądowych.

Najniższym stopniem tej organizacji były kahały i przykahałki, które zarządzały sprawami religijnymi, dobroczynnością i szkolnictwem, oraz pobierały podatki. Drugą instancją są zgromadzenia prowincjonalne, t. zw. w języku urzędowym „Congresus Judaeorum”. Na zjazd ten przybywali przedstawiciele gmin danej prowincji t. zw. „parnasimi”. A więc z Poznańskiego np. przybywali przedstawiciele z Poznania, Lisy, Krotoszyna, Kalisza i innych miast. Zjazd ten rozstrzygał sprawy lokalne i zajmował się proporcjonalnym podziałem podatków. Zjazd ten był zarazem najwyższą instancją sądową i sądem apelacyjnym. Atoli zjazd ten brał również udział w prawodawstwie, przygotowując projekty praw dla synodu czterech ziem. Widzimy tu więc, że instytucje żydowskie tworzą się analogicznie do krajowych instytucji, — zjazdy zatem prowincjonalne odpowiadają ustrojowi sejmików. Szczytem autonomji żydowskiej był rzeczony synod, który obradował dwa razy do roku (na wiosnę i jesienią) pod przewodnictwem marszałka i przy udziale delegowanych z czterech ziem (Mało- i Wielkopolski, Wołynia i Podola). Kompetencje Synodu były bardzo rozległe, analogiczne do funkcji sejmowych, a mianowicie, rozstrzygał on następujące sprawy: a) podatki, które żydzi winni płacić do skarbu Rzeczypospolitej, b) szkolnictwo, wybory rabinów i inne wewnętrzne sprawy i c) zajęcie stanowiska wobec prądów, nurtujących w międzynarodowym żydostwie. Tak więc synod w r. 1678 potępił teorię Sabatea Cewi, która zdaniem delegowanych bezwzględnie zaszkodziłaby narodowi żydowskiemu. Wreszcie synody delegowały przedstawiciela ludności żydowskiej na dwór królewski.

W Polsce istniały dwa odrębne rodzaje kahałów: przedrozbiorowe i porozbiorowe. Kahały, które powstawały po ostatnim rozbiorze Rzeczypospolitej, z atrybucją i kompetencją tamtych nic wspólnego nie miały, albowiem kahały za czasów dawnej Rzeczypospolitej, oparte były na zasadach szerokiej i pełnej autonomji i stanowiły niemal oddzielną władzę państwową żydowską, a żydzi podlegali jurysdykcji kahałowej, opartej na zasadach talmudycznych. W rękach żydów spoczywała inicjatywa: prawodawcza i wykonawcza. W wieku XVI zyskują kahały przywilej specjalny u królów. Pierwszą gminą, która uzyskała przywilej, była Krakowska (1532), dalej Lwowska (1539), potem Poznańska i t. d. Rozwój autonomji kahałnej był zależny od zmiany polityki królów polskich wobec żydów z autonomicznej na centralistyczną. W pierwszej połowie XVI w. dążą królowie do zcentralizowania żydów w całej ziemi, a nawet w całej

Polsce, dla celów fiskalnych; miało to więc dla historii ustroju żydów polskich znaczenie epoki przejściowej. W drugiej połowie XVI w. gminy żydowskie obdarzone zostają jaknajszerszą autonomją, która w końcu tego wieku była jednolitą w całej Polsce. Te autonomiczne gminy żydowskie same stworzyły organizacje, których podstawą ustroju była synagoga i skopiska, a której rząd nie umiał stworzyć. Obie miały: 1) zwierzchność gminną i funkcje grup; 2) porządek wyboru zwierzchności; 3) cechy, towarzystwa i inne; 4) szkolnictwo; 5) skarbowość gminną 6) stosunek wzajemny gmin i 7) stosunek władzy państwowej do gmin. Kongresy czterech ziem „Waad“ (Wielkopolska, Małopolska, Podole i Wołyń), łącznie z działalnością głównego trybunału, czyli senatu, spełniały funkcję ustawodawczą, a kahały wprowadzały w czyn instrukcje i postanowienia kongresów. Wybory do kahału były tajne, powszechne i pośrednie i odbywały się raz w roku, w pierwszym dniu wolnych świąt Paschy. Ten termin wyborów zachowano we wszystkich gminach przez dwa wieki. Zwyczaj ten miał moc prawną także u władz państwowych. Marszałkowie synodu cieszyli się ogromnem zaufaniem władz krajowych, a dowodem jest tytuł nadany pierwszemu marszałkowi synodu czterech ziem „Doctor maximus Judaeorum“. Liczba kahałów nie była ograniczoną i dochodziła do kilkudziesięciu. Każdy opłacający składkę gminną miał prawo głosu. Na czele zwierzchności stali zawiadowcy, t. zw. „parnasimi“, po 4—5 w każdym kahalie i po 3—5 dobrych „towim“. Każdy kierował sprawami w ciągu jednego miesiąca. Taki „parnes“ podlegał kontroli ogólnego kahału, który odpowiadał wobec „waadów“ czterech ziem, specyficznych sejmów polskich.

Skład kahałów w różnych miastach Rzeczypospolitej przedstawia się jak następuje: w Poznaniu: a) od końca XVI wieku do końca XVIII w. seniores (burmistrz) rozsim (rada miejska) — 5, b) boniviri—towim (ławnicy) — 3, c) kahalnicy — 14 mężów (odgrywają ważną rolę w gminie i są integralną częścią kahału). Z pozostałych członków kahału formowały się komisje: za rabinami, rzeźnikami, małamedami, szkolnikami, nad moralnością, skarbnicą ziemi świętej, komisje dla wykupu jeńców, szpitalna, komisja kontrolująca. Ważne miejsca w organizacji gminy żydowskiej zajęły cechy, których podstawą był t. zw. list pergaminowy, zawierający statuty fundamentalne towarzystwa. Oprócz tych cechów ściśle zawodowych istniały towarzystwa i bractwa o charakterze ogólniejszym.

Najwyższą kompetencję posiada komisja do spraw szkolnictwa. Nauczanie było powszechne, przymusowe i bezpłatne na koszt kahału. Istniał także wydział do spraw kobiecych, do spraw dobroczynności i t. d. Wybitne miejsce zajmowało sądownictwo w sprawach cywilnych. Były też trzy kolegia sędziów: izby wyższe pod przewodnictwem rabina, rozstrzygające sprawy od 100 złp., drugie—od 20 do 100 złp., wreszcie trzecie — niżej 20 złp. Nad temi izbami było kolegium najwyższe, zasiadające podczas kongresu czte-

rech ziem. Urzędy były honorowe. Tylko w swej gminie żyd mógł żyć politycznie, poza swą gminą był ogólnie pogardzany.

Głównym powodem siły i potęgi kahałów było, że wszystkie sprawy, tyżące się żydów, rząd polski kierował do kahałów. Ustrój kahałów był zgodny z dawną tradycją żydowską, pomost między dworem a żydami stanowili wysłannicy królewscy. Kahał tak się zrosł z życiem ludności żydowskiej w Polsce, że przetrwał wieki. Nawet pogromy Chmielnickiego, pomimo wyłomu, jaki uczyniły w życiu żydowskim, nie zburzyły ich. Potężny był kahał, póki w samej organizacji władzy krajowej nie zaszły poważne zmiany. Z chwilą, kiedy rząd Rzeczypospolitej chwiać się zaczął, wtedy z natury rzeczy wstrząsnął się cały gmach kahałowy. Zaczęły się skargi na starszych, dopuszczających się jakoby nadużyć, ale wspierany przez rząd kahał utrzymuje powagę i rygor. Dopiero od czasu ostatniej elekcji zaczyna się właściwa agonja kahału. Pobieranie od każdego żyda po 2 złp., zniesienie kongresów żydowskich zadają kahałowi decydujące ciosy.

Jedną z przyczyn upadku synodu czterech ziem było powstanie dwóch rodzajów podatków. Taki stan wytworzył się skutkiem tego, że żydzi opuszczali miasta, przenosząc się do majątków wielkich obszarników. Teraz żydzi zmuszeni byli płacić podatek na rzecz magnatów, a wynikiem tego jest zaniechanie płacenia podatków rządowych. Synod czterech ziem nie mógł tego konfliktu załagodzić, nie chcąc z jednej strony narazić się Żółkiewskim i innym, z drugiej zaś — był solą w oku Państwa.

Odtąd rozluźniły się węzły między kahałem i rządem. Każdy żyd wchodził w stosunki z rządem, wskutek czego kahał utracił swoją właściwą misję.

W r. 1771 komisja skarbowa zniosła prawo „chazuka“, czyli prawo niezaprzeczalnego posiadania, równające się w znaczeniu polskiem dzisiejszym koncesjom i przynoszące mu znaczne dochody. Równocześnie z upadkiem materialnym w 18 wieku zauważyć się daje i upadek moralny gmin żydowskich. Władzę zagarniają w gminie ludzie bogaci, mający na widoku tylko osobiste cele.

Po podziale kraju rząd pruski wchodzi w bezpośrednie stosunki z żydami polskimi: rozciąga on nad nimi ogólną jurysdykcję, uchylając jednocześnie różne ograniczenia względem żydów. W r. 1797 rząd pruski wydał rozporządzenie, na mocy którego wzbroniono używania przez rabinów, duchownych i kahałników „cheremu“ (klątwy), różnych kar i środków, zmuszających do posłuszeństwa i uległości. Kahał więc utracił atrybucje sądowe i wykonawcze. Rząd pruski chciał więc zniszczyć nie tylko ten plon, który żydzi w ciągu wielowiekowej ewolucji zebrali, ale chciał żydów zasymilować i uczynić z nich dobrych prusaków.

Kahał, który przez 3 stulecia panował wszechwładnie nad ludnością żydowską w Polsce, ma piękne karty w dziejach Polski. Zakończył swoje istnienie wraz z upadkiem Rzeczypospolitej i za-

dne próby nie zdolne były wskrzesić go. W r. 1801 w stolicy kraju powstaje reprezentacja, której funkcja polegała na unormowaniu spraw finansowych, a z duchową i intelektualną działalnością nie wspólnego nie miała. Przedstawicielstwo to przybiera nazwę „kahału“.

Z nastaniem Księstwa Warszawskiego rząd przeznacza do tego kahału jeszcze dwóch przedstawicieli, było więc ich 6-ciu, ale ludność żydowska nie była zadowolona z tego kahału. Po ukonstytuowaniu się rządu Królestwa Kongresowego, sprawa ta wypłynęła na porządek dzienny. Wskutek skarg i zażaleń wpływowych przedstawicieli żydów w Warszawie na bezprawia i nadużycia, jakich się starsi dopuszczali, rząd Aleksandra I zniósł zupełnie w r. 1821 ten pseudo-kahał i utworzył nową organizację: „Dozór bóżniczny“, który wkrótce stał się centralnym punktem życia ludności żydowskiej kraju.

Gdy zostały zniesione kahały (zgromadzenia gminne), które w niczem nie podlegały nadzorowi organów państwowych i nie były regulowane „żadnemi przepisami, zapewniającemi fundusz na utrzymanie czci religijnej“, władze krajowe uznały za właściwe rozciągnąć nad wyznaniem żydowskim rządową opiekę, „równie jak nad innymi wyznaniem“ i ustanowiły dla zarządzania sprawami administracyjnymi gmin wyznaniowych żydowskich „Dozory bóżnicze“. Zarówno stosunek władz do Dozorów bóżniczych, jakoteż obowiązki i atrybucje tych instytucyj określone są zasadniczo dwoma aktami prawodawczemi, a mianowicie: Postanowieniem Namiestnika Królewskiego z dn. 20 marca 1821 r. oraz cyrkularzem Komisji Rządowej wyznań religijnych i oświecenia publicznego z dn. 24 tegoż miesiąca i roku. Jednakże atrybucje Dozorów bóżniczych i pełnomocnictwa, zapewniane im przez prawo, dotyczyły wyłącznie i jedynie spraw wyznaniowych nie wkraczając niczem w sferę ogólnych warunków bytu żydów, jako obywateli kraju. I to właśnie stanowi cechę charakterystyczną tych instytucyj, ściśle wyznaniowych, w przeciwstawieniu do dawniejszych kahałów. Te ostatnie albowiem reprezentowały żydów poniekąd i w sprawach ogólnopństwowych, tam szczególnie, gdzie chodziło o pobór podatków na rzecz skarbu i były pod tym względem czynnikiem tak ważnym, że istniały one jeszcze przez pewien czas po ustanowieniu Dozorów bóżniczych, a zniesione zostały Ukazem Najwyższym dopiero 1 stycznia 1822 r. „dla zapobieżenia ciągłym ze wszęch stron zażaleniom starozakonnych na ucisk i uciężenie ubogich“. Ucisk ten ujawniał się mianowicie „przy rozkładzie i poborze podatków skarbowych od mieszkańców wyznania mojżeszowego przypadających“, które to atrybucje mocą tegoż Ukazu powierzone zostały władzom państwowym, za zezwoleniem uciekania się „tymczasowo“ do pomocy Dozorów bóżniczych.

Prawo więc z roku 1821 mające być regulatorem spraw żydowskich, obowiązywało dotąd pomimo wielkich zmian, jakie zaszły

w stosunkach ogólnych. W czasie okupacji niemieckiej ogłoszone zostało w dn. 1 listopada 1916 r. rozporządzenie o organizacji żydowskiego Tow. Religijnego w Generał-Gubernatorstwie Warszawskim (Dz. Rozp. G. G. W. Nr. 53). Według niego żydzi Generał-Gubernatorstwa Warszawskiego tworzą Towarzystwa Religijne, mające publiczne prawa. Towarzystwo dzieli się na Gminy, Gminy Powiatowe z Najwyższą Radą na czele. Podstawą jest Gmina, polegająca na zasadzie lokalnego przymusu gminnego. Żydzi, mieszkający w gminie politycznej, tworzą gminę żydowską; sąsiadujące ze sobą miejscowości mogą się łączyć w jedną gminę, większe zaś miejscowości mogą się dzielić na kilka gmin, lokalnie odgraniczonych. Zadaniem gminy jest pielęgnowanie życia religijnego, wychowywanie młodzieży, opieka nad ubogimi i działalność społeczna. Gmina powinna, o ile czynniki nie zarządzą potrzebie, utrzymywać szkoły dla młodzieży; za takie uważa się także t. zw. „chedery”, o ile w dostatecznej mierze są w nich udzielane nauki elementarne. Gminą kieruje Zarząd, składający się z 5 osób: 4 członków, wybranych przez członków gminy, i rabina. Wybory są bezpośrednie i tajne, a kadencja Zarządu trwa 4 lata. Uprawnieni do głosowania są obywatele żydzi danej gminy, mający skończonych 25 lat, umiejący czytać i pisać, mieszkający w gminie przynajmniej dwa lata i płacący podatki gminne. Dla biernego prawa wyborczego obowiązują te same warunki, kandydat na członka Zarządu musi mieć jednakże skończonych 30 lat. Zarząd ustanawia co rok budżet i podatki gminne. Budżet i wykaz płacących podatki podlegają zatwierdzeniu przez Naczelną Radę Żydowską lub Radę Zarządzającą gminy powiatowej. Osobne przepisy obowiązują gminy żydowskie mające przeszło 5000 mieszkańców; tym „wielkim gminom” może państwo władza nadzorcza nadać osobną konstytucję; mogą one być wyłączone z powiatu i podlegać bezpośrednio Naczelnej Radzie. Zarządzają nimi pełnomocnicy gminni i Rada Zarządzająca.

Pełnomocników gminnych wybierają obywatele gminy w dwóch kurjach, każda połowę ich liczby, według zasad wyborów proporcjonalnych.

W pierwszej kurji wybierają ludzie z wykształceniem wyższym i ci, którzy ze skutkiem zwiędzali szkołę średnią albo uznaną przez rząd fachową szkołę dla rzemieślników lub rolników, oraz te osoby, które uzyskały od uznanego przez Naczelną Radę kolegium tytuł rabina. Pozostali tworzą drugą kurję.

Pełnomocnicy gminni decydują o ważniejszych i specjalnie im przekazanych sprawach administracyjnych i załatwiają następujące sprawy: zatwierdzenie budżetu, wyznaczenie składek, zaciąganie pożyczek, zakładanie i urządzenie lub zasadniczą reformę zakładów gminnych, wydawanie ogólnie obowiązujących przepisów w sprawach gminnych i t. d.; obierają rabina i Radę Zarządzającą, która podlega zatwierdzeniu przez państwową władzę nadzorczą. Mniejsze gminy, nie posiadające 5000 członków, leżące w obrębie jednego powiatu, organizują się w gminę powiatową. Można też

połączyć ze sobą kilka powiatów. Na czele gminy powiatowej stoi Rada Zarządzająca, składająca się z 11 członków, pośród których winni być trzej rabini. Z owych członków mianuje rada nadzorcza trzech, 8 zaś wybierają gminy powiatu przez swoich wyborców. Gmina powiatowa utrzymuje wspólne dla gmin powiatu zakłady i urzędnienia, zwłaszcza szpitale, domy sierot, zakłady wychowawcze. Ma również nadzór nad gminami, wspiera ubogie gminy i reprezentuje je wobec władz państwowych. Najwyższą instancją organizacji religijnej żydów stanowiąc ma Naczelna Rada Żydowska z siedzibą w Warszawie. Składać się ona ma z 14 osób świeckich i 7 rabinów. Czterech członków świeckich i dwóch rabinów mianuje centralna władza krajowa, 10 członków świeckich i 5 rabinów wybierają gminy powiatowe i wyłączone z powiatów wielkie gminy przez swoich wyborców. Wyborcami są wybrani członkowie gmin powiatowych i Rad Zarządzających wielkich gmin. Członkowie Rady Naczelnej wybierani są na lat ośm. Art. 35 określa kompetencję Rad w ten sposób: Naczelna Rada Żydowska wykonywa przysługujące Towarzystwu Religijnemu, jako całości, prawa korporacyjne i reprezentuje jego interesy przed centralną władzą krajową. Ma nadzór i kieruje całym zakresem działalności T-wa Religijnego, nie naruszając wolności przekonań poszczególnych osób, gmin i związków wyznaniowych. Może podejmować urzędnienia i zakładać instytucje wspólnie dla żydów Generał-Gubernatorstwa lub większego jego obszaru. Następnie ma prawo wspierania gmin finansowo słabych. Pozatem, zadaniem Rady Naczelnej, jest troska o odpowiedni poziom rabinatu.

W każdej gminie mogą się tworzyć związki wyznaniowe z daleko idącą samodzielnością. Utworzenie takiego związku wymaga zezwolenia państwowej władzy nadzorczej i przez umieszczenie go w rejestrze Naczelnej Rady Żydowskiej uzyskuje prawa korporacyjne. Nadzór państwowy nad gminami ma naczelnik powiatu i centralna władza krajowa. Centralna władza krajowa po wysłuchaniu Naczelnej Rady może postanowić, aby członkowie związków wyznaniowych zostali odpowiednio zwolnieni od płacenia składki gminnej, jeżeli urzędnienia związku wyznaniowego zastępują brakujące albo niedostateczne urzędnienia gminne, lub gdyby wymaganie od członków związków wyznaniowych, żeby korzystali z urzędzeń gminnych, było niesłuszne, zwłaszcza sprzeciwiające się wolności przekonań. Przepisy przejściowe regulują powolną zmianę dotychczasowych stosunków.

To są główne zarysy nowego porządku.

Ta nowa organizacja stanęła na gruncie czysto wyznaniowym, wbrew życzeniom nacjonalistów żydowskich. Wszakże z innych względów organizacja ta nie stanęła na właściwym poziomie i do nowych wymagań nie jest dostrojona; nie usuwa też ona licznych kwestji, jakie w codziennem życiu nastęrczały się. Okupanci nadali żydom statut, który może z naszego punktu widzenia jest za rozległy, — okupantowi bowiem chodziło o iluzoryczne wzmocnienie ży-

dów kosztem ludności polskiej i wzmocnienie separatystycznych i nacjonalistycznych żywiołów. Nie obcą też jest tej ustawie prezarzała pleśń z przed 100 laty. Zamiast zwolnić gminę wyznaniową z pod brzemienia obowiązków, które obciążać winny państwo i organy samorządowe, a które dotąd gmina żydowska źle spełniała, nowa ustawa zalicza do zadań gminy wyznaniowej: wychowanie i kształcenie młodzieży, opiekę nad biednymi, a więc: tworzenie zakładów wychowawczych i domy sierot, zakładanie szkół, szpitali, czyli tworzy drugi samorząd obok magistratu. Rozumiejąc dobrze, że gmina wyznaniowa zadań tych spełnić nie jest w stanie, ustawa zaznacza, że zadania te odnoszą się do gminy, nie naruszając praw i obowiązków państwa i raz jego organów samorządowych (?), i o ile te potrzeby skądinąd nie są należycie zaspakajane. Lecz to doprowadza do sporów, gdyż niema żadnej zakreślonej linii demarkacyjnej w tym przedmiocie pomiędzy gminą wyznaniową a władzami. Nowy statut, wzorowany na prawie badeńskim, na którym widać także wpływ francuskiego statutu z r. 1905, wydanego przed rozdzieleniem państwa od kościoła, stanowi przeto wielki krok naprzód, lecz nie zadowolnił wszystkie warstwy ludności żydowskiej, a szczególnie polaków-żydów. Władze okupacyjne, dążące do siania waśni między różnymi grupami żydowskimi, spieszyły z przeprowadzeniem wyborów, co im się udało w większości gmin wyznaniowych na terenie b. Jenerał-Gubernatorstwa Warszawskiego, gdzie wszędzie do zarządu weszli żydzi-narodowcy. Inaczej przedstawiała się sprawa w Warszawie i Łodzi, gdzie żadnym sposobem do wyborów nie dopuszczano. O ile jeszcze w Łodzi udało się do wyborów nie przystąpić, to w Warszawie z rozporządzenia Szefa Administracji Cywilnej, na skutek starań licznych grup żydowskich, wyznaczone zostały w r. 1918 wybory. Jednakże wobec trudności, łączących się z daleko idącymi reformami gmin wyznaniowych żydowskich, władze polskie postanowiły sprawę tę wszechstronnie rozpatrzyć i rozważyć. Z potrzeby gruntownego przygotowania materiału wypłynęło, na podstawie uchwały komisji przejściowej z dnia 23 października 1917 r., wybranie komisji, złożonej z przedstawicieli różnych odcieni społeczeństwa żydowskiego, która to komisja zajęła się dokładnym rozważeniem rozporządzenia z dn. 1 listopada 1916 r.

Komisja ta, stojąc, w krytyce rozporządzenia niemieckiego i w ułożeniu własnego, na stanowisku wyłącznie potrzeb społeczeństwa żydowskiego, pracowała w ciągu kilkumiesięcznych obrad nad projektem statutu gmin religijnych żydowskich, który został wykończony w maju 1918 r. Ułożony nowy statut gminy żydowskiej, znacznie przerobiony i uzupełniony, nie odpowiadał wymogom państwowości. Władze polskie, nie chcąc wystąpić z wypowiedzeniem swego zdania i powzięciem stanowczej decyzji co do organizacji, która znaczny może wywrzeć wpływ na ukształtowanie się stosunków w kraju, postarały się o odroczenie wyborów w Warszawie. Pomimo przeprowadzonych przez Komisję wyborczą przy Gminie Warszawskiej we wszystkich stadjach prac przygotowawczych, we-

dług ordynacji wyborczej władz okupacyjnych z dnia 20 czerwca 1917 r. zmienionej przez obecne M. W. R. i O. P. w d. 25 lutego r. b. (Monitor Polski № 52—53 z dn. 5 i 7 marca 1921 r., poz. 91) akcja wyborcza na skutek zgody Szefa Administracji została wstrzymana, co wywołało mnóstwo protestów na wiecach syonistów i ludowców przeciwko temu rozporządzeniu.

Z chwilą powstania miejskich władz samorządowych, gminy żydowskie winny być zniesione, stosunek winien być taki, jaki obowiązuje państwo do każdego wyznania. Tylko władze samorządu, jako jedyny gospodarz miast, podjąć mogą starania o zadowolenie wszystkich ziemskich potrzeb swych obywateli, bez różnicy wyznania i narodowości. Gminom wyznaniowym pozostawić jedynie należy troskę o sprawy czysto religijne i rytualne, a więc domy modlitwy, utrzymanie duchownych i t. d. Wydatki na ten cel zgodnie z naszym stanowiskiem zasadniczym, pokrywać mogą wyłącznie ze składek dobrowolnych, wpłacanych przez wiernych współwyznawców. Pozostawiając w tych granicach gminom wyznaniowym zupełną swobodę i pozwalając każdemu wyznawać co i jak mu się podoba, władze samorządowe powinny jednak rozciągnąć kontrolę nad stroną higieniczno-sanitarną obrzędów, by obrzezanie nie narażało noworodków na zarażenie chorobami zakaźnymi i nie było ogniskiem zarazy, by naczynia z wodą święconą, w których setki ludzi kolejno macza palce, nie były rozsądnikiem chorób wszelakich i t. p.

Zarząd miasta w zakresie obrzędów pogrzebowych winien: 1) zbudować krematorium, 2) urządzić na każdym cmentarzu i przy krematorjach domy pogrzebowe oraz 3) cmentarze dla bezwyznaniowców.

Takie są najpobieżniej skreślone wytyczne punkty rozdziału gminy miejskiej od wyznaniowej.

Władze polskie, zgodnie z dawną tradycją, winny otoczyć ludność żydowską należną pieczęcią, wniknąć w jej potrzeby i właściwości, podnieść ją kulturalnie i wspólne współzycie oprzeć na zasadach równouprawnienia, gdyż każda reforma wewnętrzna, podejmowana w Polsce, jak: reformy Wielkiego Sejmu, reformy Wielopolskiego, obejmowała także potrzeby ludności żydowskiej.

Wracając jeszcze do zasadniczej kwestji całej organizacji gmin wyznaniowych, oświadczamy się za zupełną autonomją w sprawach wyznaniowych, sprawowaną przez związki religijne na podstawie zasadniczych norm ustawowych, pod naczelnym nadzorem państwa. Wszelkie przekroczenia kompetencji wyznaniowej wciągnęłyby gminę w wir walk politycznych i odebrałyby samorządowi miejskiemu jego prawa. Gmina tak jak parafia jest instytucją religijną, a więc nie może pozostać tylko narodową, bo wśród narodu są przecież sekty różne i wolnomyśliciele.

Poza zadaniami, które gmina żydowska winna spełnić w zakresie zaspokojenia potrzeb religijnych (rabinat, synagoga, cmentarz), i zarządzania majątkiem gminy i fundacjami na rzecz gminy,

oraz wszelkimi urządzeniami, do gminy wyznaniowej należącemi,— gmina żydowska wyznaniowa może mieć zapewnione prawo na zasadach ogólnych, nie naruszających praw i obowiązków państwowych i jego organów samorządnych, jednakże z wyraźnym zastrzeżeniem ich prywatnego charakteru.

Na takim też stanowisku stanął Rząd Polski, zmieniając statut władz okupacyjnych i uchylając niezgodne z wymogami państwowości paragrafy. Par tje narodowe zajmują wobec tego statutu, zatwierdzonego dekretem Naczelnika Państwa, stanowisko opozycyjne, domagające się rozszerzenia kompetencji gminy i wyborów bez różnicy płci. Na tem też tle toczyć się będzie w Sejmie podczas obrad nad statutem walka.

Żydzi winni być dopuszczeni faktycznie do współżycia społecznego i państwowego, aby pochodzenie i wyznanie żydowskie przestały być przeszkodą we współpracy w urzędach, warsztatach, bankach i t. d., to jest faktyczne zagwarantowanie wszystkim obywatelom równouprawnienia obywatelskiego nie tylko na papierze, ale na zasadzie równych praw i obowiązków oraz uznanie religii za sprawę prywatną i zaprowadzenie postępowego ustawodawstwa kahalnego.

Prawodawstwo, tyjące się gmin żydowskich w Rzeczypospolitej winno być uzgodnione, gdyż i obecnie mamy na ziemiach polskich pięć różnych systemów prawnych: dekret Naczelnika Państwa dla b. Kongresówki, w Poznańskiem obowiązuje stare prawo pruskie, a w Małopolsce i Wschodniej Galicji stare prawo austriackie, na kresach zaś obowiązuje stare prawo rosyjskie, uznające gminy, jako instytucje o charakterze prywatnym, nie zaś prawno-publicznym. Gdy w innych częściach Rzeczypospolitej gminy mają prawo ściągać podatki przymusowo, co jest absurdem wobec samorządu, to na wszystkich ziemiach porosyjskich tego prawa nie mają.

Tylko w ten sposób przeprowadzona reforma gminy wyznaniowej osiągnie należyty cel, albowiem w interesie państwa i dla dobra ludności żydowskiej, która od wieków żyje na ziemi polskiej, należy pragnąć, aby reforma nie wytworzyła zgubnego separatyzmu, niezgodnego z nowoczesnym ustawodawstwem samorządowym.

Gmina wyznaniowa to przeżytek, który rozwój kultury i państwowości usunąć musi. W obronie jej, tak samo jak w obronie szkoły wyznaniowej, stają żydowscy nacjonałiści, którzy z gminy chcą uczynić ośrodek walki dla grup politycznych. Stając na stanowisku oddzielenia kościoła od państwa, musimy dążyć jednocześnie do odebrania gminom wyznaniowym tych kompetencji, które należą się państwu i władzom municypalnym. Branie udziału w wyborach do gmin wyznaniowych przez partje „Poalej Sjon“ i „Bund“ to sprzeniewierzenie się zasadom głoszonym przez te partje. Walka z przeżytkami średniowiecza w naszym prawodawstwie to nieodzowny etap demokratyzacji Państwa Polskiego.

Dział II. Gospodarka miejska.

Dr. EDWARD GRABOWSKI.

Ludność miast większych w d. 30 września 1921 r.

Główny Urząd Statystyczny opublikował tymczasowe wyniki spisu ludności w Rzeczypospolitej Polskiej dla poszczególnych powiatów i 49 większych miast. Wymieniamy poniżej te większe miasta w porządku zmniejszającej się ludności; ludność podajemy w tysiącach okrągłych, przyjmując niepełne tysiące od 500 poczynając za tysiące pełne, a nie uwzględniając tysięcy niepełnych poniżej 500.

Podajemy nadto liczbę ludności tych miast w czasach dawniejszych.

Ludność w tysiącach.

	30/IX 1921	1911 ²⁾	1897/1900 ³⁾	1858 ⁴⁾	1827 ⁵⁾
1) Warszawa	931	895	684	158	131
2) Łódź	452	424	314	26	3
3) Lwów	219	206	160	70	—
4) Kraków	182	176	91	41	—
5) Poznań	170	157	117	51	—
6) Lublin	100	65	50	16	13
7) Bydgoszcz	88	96	52	22	—
8) Sosnowiec	86	102	?	—	—
9) Częstochowa	82	75	45	9	6
10) Białystok	77	76	66	17	—
11) Radom	62	44	30	8	4
12) Przemyśl	55	54	46	10	—
13) Kalisz	45	54	24	12	12
14) Kielce	41	32	23	4	4
15) Piotrków	41	40	31	10	5
16) Włocławek	40	36	23	6	4
17) Dąbrowa Górna	40	24	—	—	—
18) Kołomyja	40	43	34	15	—
19) Toruń	39	41	30	16	—
20) Tarnów	35	37	31	8	—
21) Grodno	35	28 (?)	47	20	—
22) Grudziądz	34	40	33	13	—
23) Siedlce	31	27	26	7	4
24) Tarnopol	31	34	30	17	—

²⁾ Daty Gł. Urz. Statyst. — ³⁾ Dla b. zaboru rosyjskiego daty spisu 1897 r., dla pozostałych zaborów — daty spisu z grudnia 1900 r. — ⁴⁾ Dla b. Kongresówki daty Wolskiego z kalendarzy Obserw. Astron. w Warsz., dla Kresów Wschodnich — Stołpiński (9 gubernji zapadno-ruskogo kraja z r. 1860/63; Petersburg 1866; dla innych — daty spisu. ⁵⁾ Dla b. Kongresówki — Rodecki.

25) Równe	30	50	25	6	
26) Pabjanice	30	41	27	4	1
27) Tomaszów Rawski	29	29	21	5	lasy
28) Zawiercie	29	28	—	—	—
29) Stanisławów	28	33	30	13	—
30) Będzin	28	49	24	2	2
31) Stryj	27	31	23	9	—
32) Drohobycz	27	35	19	11	—
33) Nowy Sącz	26	25	16	9	—
34) Rzeszów	26	24	15	7	—
35) Gniezno	26	25	22	9	—
36) Płock	26	36	27	13	9
37) Inowrocław	25	26	26	7	—
38) Pińsk	23	21 (?)	28	11	—
39) Łomża	23	26	26	6	3
40) Łuck	21	24	16	11	—
41) Zgierz	21	21	19	8	5
42) Żyrardów	21	31	22	—	—
43) Jarosław	20	24	23	9	—
44) Bielsk Cieszyński .	20	19	—	—	—
45) Sambor	20	20	17	11	—
46) Zduńska Wola . . .	19	25	16	6	3
47) Suwałki	17	27	22	11	4
48) Krzemieniec	16	24	18	11	—
49) Cieszyn	15	16	19	8	—

W wyszczególnieniu powyższem nie uwzględniono miast górnośląskich i Litwy Środkowej.

Badanie powyższej tabeli doprowadzić może między innymi do następujących wniosków:

Ludność całego obszaru ulegającego spisowi wynosiła w dn. 30 września 1921 r. 25,406,103 mieszkańców, gdy w r. 1911 według dat Głównego Urzędu Statystycznego — 27,357,923; z każdego przeto 100 mieszkańców z przed lat 10-ciu pozostało się tylko 93. Warto się przyjrzeć, czy i w jakiej mierze poszczególne wymienione miasta podobnej ewolucji uległy.

Podzielimy przeto wymienione 49 znacniejszych miast na 3 kategorie: miasta, które w dziesięcioleciu ostatnim wzrosły; miasta, które się wyludniły; wreszcie miasta, których liczba ludności nie uległa zmianie.

Do tej ostatniej kategorii należą: Tomaszów Rawski, Zgierz, Sambor; zaliczymy tu jeszcze i miasta, których liczba ludności bardzo nieznacznie uległa zmianom, a więc Białystok (77—76 tysięcy), Przemyśl (55—54 tys.), Piotrków (41—40 tys.), Zawiercie (29—28 tys.), Nowy Sącz (26—25 tys.), Gniezno (26—25 tys.), Inowrocław (25—26 tys.), Bielsk Cieszyński (20—19 tys.), wreszcie Cieszyn (15—16 tys.).

Niektóre z tych miast — np. Białystok — uległy rozszerzeniu terytorjalnemu; to też stwierdzić należy ich wyludnienie się.

Otrzymujemy przeto na ogólną liczbę 49-ciu rozpatrywanych znaczniejszych miast 12, w których liczba ludności uległa, pomimo przeżytych w rozpatrywanym dziesięcioleciu nadzwyczajnych wstrząśnień, bardzo nieznacznym wahaniom; z liczby tych 12-u miast — 5 aż leży w dzielnicach poaustrijackich, 2 — w popruskich, 5 — w porosyjskich. Z tych 5-ciu miast porosyjskich zdawna zastojem w rozwoju odznaczał się Piotrków oraz podłódzki Zgierz — miasto, które niegdyś dla Łodzi stanowiło rodzaj pewnego centrum, a w ostatnich dziesięcioleciach ubiegłego wieku wzrastać przestało, przy równoczesnym silnym rozwoju okolicy, położonej zarówno na południowy zachód od Łodzi (Pabjanice—Zduńska Wola), jak i okolicy na północny wschód (Brzeziny—Tomaszów); ten zastój w rozwoju okolic Zgierza i Ozorkowa wysoce jest charakterystyczny przy analizie procesu rozrostu okręgu podłódzkiego.

Pozostaje 37 znaczniejszych miast, które uległy wzrostowi lub wyludnieniu. Miast, które w dziesięcioleciu rozpatrywanem wzrosły jest 15; pozostałe 22 miasta wyludniły się.

Podajemy poniżej wykaz tych 15 miast, które wzrosły, z oznaczeniem stopnia wzrostu, przyjmując ludność z r. 1911 za 100, w porządku zmniejszającego się wzrostu:

1) Dąbrowa Górnicza	167	9) Częstochowa	109
2) Lublin	154	10) Poznań	108
3) Radom	141	11) Rzeszów	108
4) Kielce	128	12) Łódź	107
5) Grodno	125 (?)	13) Lwów	106
6) Siedlce	115	14) Warszawa	104
7) Włocławek	111	15) Kraków	103
8) Pińsk	110 (?)		

W zestawieniu powyższem zwraca uwagę co następuje: powierzchnia Warszawy, Łodzi w okresie rozpatrywanym bardzo poważnie się zwiększyła wskutek dokonanego przez okupantów niemieckich wcielenia gmin podmiejskich do miasta. To też stwierdzić należy wyludnienie się tych miast, pomimo, że liczby wykazują nieznacznym ich wzrost. Naogół wielkie miasta wzrosły bardzo słabo (Lwów, Kraków, Poznań). Stwierdzamy przeto niewątpliwy wybitny zastój we wzroście wielkomiejskości. Fakt ten wyda się dla laików zadziwiającym, niezrozumiałym wobec głodu mieszkaniowego, właśnie w tych miastach rozpanoszonego. Na brak mieszkań w dobie powojennej narzekają wielkie miasta całego świata; jego przyczyna — nie we wzroście ludności, lecz w zmianie struktury ludności pod względem wieku: dawniej — dużo było dzieci, potrzeby mieszkaniowe przeto mniejsze; dziś — dzieci jest o wiele mniej, wzrosła liczba dorosłych, którzy własnego kąta potrzebują. Ogólna ta przyczyna głodu mieszkaniowego na gruncie Warszawy potęguje się jeszcze mnóstwem lokali zajętych przez biura i urzędy, poselstwa i wojsko — okolicz-

ności wynikające z przeobrażenia się miasta z prowincjonalnego w stołeczne przy równoczesnym zupełnym zaniku ruchu budowlanego.

Nadto w zestawieniu powyższem wysoce charakterystycznym jest bardzo poważny, ogromny, jak na okoliczności wojenne, wzrost miast byłej okupacji austriacko-węgierskiej; przewodzi we wzroście Dąbrowa Górnicza, przemianowana w r. 1915 przez władze okupacyjne na miasto; dalej bardzo poważny wzrost Lublina — miasta, które za okupacji odgrywało rolę małej stolicy; również Radom, w którym ulokowały władze okupacyjne Dyрекcję Kolejową, wzrósł bardzo poważnie. Kielce — miasto przemianowane przez władze polskie na miasto wojewódzkie — również stosunkowo, jak na ciężkie czasy, wzrosło. Słowem rosły miasta południa Kongresówki.

Znak zapytania postawiłoby należało nad wzrostem Grodna i Pińska: Główny Urząd Statystyczny ludność ich dla r. 1911 podaje na 28 i 21 tysięcy; tymczasem „obzory” gubernatorskie liczby te ustalają na 59 i 38 tysięcy. Te ostatnie liczby są raczej bardziej prawdopodobne, a wynikałoby z nich, że kresowe te miasta nie wzrosły, jak to z dat Głównego Urzędu Statystycznego zdawałoby się mogło, lecz uległy kolosalnemu wyludnieniu: Grodno z 59 tysięcy do 28 tysięcy; Pińsk z 38 tysięcy do 21.

Umiarkowanym wzrostem odznaczyły się Siedlce (w stosunku 100 do 115), Włocławek (111), Częstochowa (109).

Przechodzimy do kategorii 22 miast, które uległy wyludnieniu; wymieniamy je w porządku zmniejszającego się wyludnienia w stosunku do liczby ludności z r. 1911, którą przyjmujemy za 100:

1) Będzin	57	12) Sosnowiec	84
2) Równe	60	13) Toruń	85
3) Suwałki	63	14) Grudziądz	85
4) Krzemieniec	67	15) Stanisławów	85
5) Żyrardów	68	16) Stryj	87
6) Płock	72	17) Łuck	87
7) Pabjanice	73	18) Łomża	88
8) Zduńska Wola	76	19) Tarnopol	91
9) Drohobycz	77	20) Bydgoszcz	92
10) Kalisz	83	21) Kołomyja	93
11) Jarosław	83	22) Tarnów	95

Najbardziej wyludnił się Będzin: ze 100 mieszkańców z przed 10-ciu lat pozostaje w nim tylko 57; oba miasta Zagłębia, które przebyły okupację niemiecką — Będzin i Sosnowiec — wyludniły się — w przeciwstawieniu do Dąbrowy Górniczej, której wzrost (100 do 167) jest największym ze wzrostów rozpatrywanych.

Poza Będzinem największe wyludnienie dotknęło miasta kresowe: Równe, Suwałki, Krzemieniec (100 do 60, 63, 67). Znaczne wyludnienie Żyrardowa (100 do 68) i Kalisza (do 83) ma swą przyczynę w katastrofach, jakie dotknęły oba te miasta w samym początku wojny; oba jednak dosyć szybko do siebie przychodzą.

Wyludnienie Pabjanic, Zduńskiej Woli (100 do 73 i 76) jest wybitnym znamieniem ciężkich wojennych czasów; okolice te i miasta—na południowy zachód od Łodzi leżące—w dobie przedwojennej najszybszemu ulegały wzrostowi, w przeciwieństwie do pozostających w zastoju Zgierza i Ozorkowa; katastrofa wojenna wyludniła te szybko wyrosłe miasta, a Zgierz, jak dawniej małym ulegał ruchom, tak i w ostatnim dziesięcioleciu nie zmienił się.

Dosyć było znaczne wyludnienie i szeregu miast prowincjonalnych, nietkniętych dotychczas przez rozwój nowoczesnych sił twórczych, jak Płock (100 do 72), Łomża (do 88), a nadto kilku miast galicyjskich (Drohobycz — 100 do 77, Jarosław — do 83, Stanisławów — do 85, Stryj — do 87). Z większych miast Galicji (nie licząc Lwowa i Krakowa) wyludniły się mniej lub więcej wszystkie, z wyjątkiem jednego tylko Rzeszowa, który wzrósł w stosunku 100 do 108.

Rozpatrywane 49 miast liczą dziś 3,534,000 mieszkańców, a przed 10-ciu laty liczyły 3,521,000; stosunek wzrostu przedstawia się przeto, jak 100 do 100,4; stwierdzamy więc zjawisko dla rozwoju ludności niezmiernie charakterystyczne: przy powszechnem wyludnieniu się kraju całego większe miasta jednak naogół wyludnienia nie wykazują: ludność kraju skurczyła się w stosunku 100 do 93; ludność miast większych wzrosła nieco — w stosunku 100 do 100,4.

Przed 10-ciu laty ludność rozpatrywanych 49-ciu większych miast stanowiła 12,9% ludności dzisiejszego państwa; dziś ludność ta stanowi 13,9%. Znaczenie przeto życia miejskiego w kraju podniosło się; rola miast większych wzrosła; katastrofy przeżyte nie były w stanie zatamować skłonności naturalnej miast do rozszerzania sfery swych wpływów.

Wzrosło również znaczenie wielkomiejskości; jeśli za wielkie miasto uznamy miasto liczące 100 i więcej tysięcy mieszkańców, to dziś miast takich Rzeczpospolita liczy 6 (Warszawa, Łódź, Lwów, Kraków, Poznań, Lublin); przed 10-ciu laty liczba ta również wynosiła 6; (nie było Lublina, ale za to był Sosnowiec).

Ludność tych miast liczących 100 i więcej tysięcy mieszkańców wynosiła przed 10-ciu laty 1,960,000 a dziś wynosi 2,039,000. Stanowiło to w stosunku do całej ludności z przed 10-ciu lat 7,2%, a dziś stanowi 8,0%; wzrost tych wielkich miast wyraża się stosunkiem 100 do 104.

Jakkolwiek przeto zaznaczyliśmy powyżej względnie słaby wzrost miast wielkich, pomimo to jednak stwierdzamy wzrost roli wielkomiejskości w państwie, wzniesienie się o 0,8% odsetka ludności wielkomiejskiej pomimo wysoce nienormalnych, katastrofalnych wprost, czasów.

Wielkomiejskość ta jest w stanie dalszego rozwoju; prócz szeregu miast górnośląskich tu nie uwzględnionych, mamy kilka miast, jak Bydgoszcz, Sosnowiec, Częstochowa—które w czasie najbliższym do rzędu miast o liczbie ludności przeszło 100 tysięcy liczących zaliczać się będą, i w których tętno życia wielkomiejskiego ma wszelkie widoki poważnego rozwoju.

WŁADYŚŁAW KOZŁOWSKI.

Miasto i wieś.

Zagadnienie stosunków miasta do wsi istnieje we wszystkich społeczeństwach. Zagadnienie to szczególnie ważne jest w odrodzonej Rzeczypospolitej, zarówno dlatego, że miasta polskie, wskutek przyczyn historycznych, nie odgrywają w życiu narodu należnej im roli, jak i dlatego, że stosunek miast do wsi w czasie wojny i obecnie uległ znacznemu zaostrzeniu, grożącemu rozłaniem na dwa wrogie, zwalczające się wzajemnie obozy.

Nie ulega wątpliwości, że stan taki, wobec znacznej większości elementu wiejskiego w narodzie, przedewszystkiem wywołałby upadek miast, a w dalszych następstwach zagrażałby wprost rozwojowi Rzplitej.

Nie od rzeczy więc będzie bliższe oświetlenie tego zjawiska, tembardziej, że w ostatnich czasach na łamach dzienników i czasopism, reprezentujących interesy rolników, pojawiły się napaści i zarzuty, skierowane do działaczy miejskich, że przyczyniają się do zaostrzania przeciwieństw, przez niesprawiedliwe sądy, wypowiedane o wsi naszej. Najnowszy wyraz temu dał p. Marjan Kiniorski, Prezes Centralnego Towarzystwa Rolniczego, w artykule swoim p. t. „Wieś i Miasto”, zamieszczonym w № 50 tygodnika „Świat” z d. 10 grudnia r. b. W naszym przedstawieniu sprawy będziemy się starali uwidocznic istotne przyczyny i powody rozpatrywanego zjawiska.

Rozbieżność interesów pomiędzy miastem i wsią istnieje wszędzie, nie wszędzie jednak rozbieżność ta dochodzi do sprzeczności i doprowadza do walki. Wynika ona i zależna jest od układu ekonomicznych stosunków, w których wieś—rolnik występuje jako producent środków żywności, miasto—jako jej konsument, natomiast jako producent wytworów przemysłu i rzemiosł. Zależnie od stopnia uprzemysłowienia i urbanizacji kraju przewaga należy do jednej ze stron—wsi, lub miast.

W Anglii np. przed przejściem na gospodarke przemysłową i wzrostem miast, rządy spoczywały w rękach „Gentry und Nobility” t. j. klasy wielkich właścicieli ziemskich, która też wykorzystywała swoje wpływy np. w dziedzinie polityki celnej. Dopiero wraz ze wzrostem uprzemysłowienia możliwe się stało obalenie ceł zbożowych, powodujących drożyznę w miastach („Anti-corn-law-league” 1846 r.), co położyło kres wyzyskowi. W Austro-Węgrzech przed wojną, skutkiem prohibicyjnej polityki celnej, stosowanej pod wpływem agrarjuszy węgierskich do wwozu mięsa z Serbji, Wiedeń, broniąc się przed wyzyskiem, w drodze wyjątku uzyskał pozwolenie sprowadzenia mięsa mrożonego z Argentyny i Australji, które pomimo kosztu transportu było tańsze, niż pochodzące z produkcji miejscowej. Odwrotnie znów możnaby przytoczyć przykłady z polityki ekonomicznej państw o strukturze przeważnie przemysłowej, niekorzystne

dla rolnictwa. Tak więc rozbieżność lub sprzeczność interesów powoduje, że strona posiadająca przewagę polityczną lub ekonomiczną, stara się ją wyzyskać na swoją korzyść.

Zjawisko to jest zupełnie normalne, gdyż wypływa z właściwości natury ludzkiej, niebezpieczeństwo rozkładu zaczyna się dopiero wtedy, gdy krótkowzroczność jednej strony doprowadza do upadku drugą, jak to np. miało miejsce w Rzplitej Polskiej przed rozbiorami. Każdy kraj może być niezależny ekonomicznie tylko wówczas, jeżeli jest zachowana konieczna równowaga w ustosunkowaniu poszczególnych czynników. Każde państwo tylko tak długo może zachować niepodległość, dopóki zachowuje wewnętrzną spójność. Święta zgoda — to sielanka lub martwota, ścieranie się interesów — to życie, zacięta walka i zbytnia przewaga jednego elementu — to upadek.

Rozpatrzmyż tedy przyczyny, które powodują obecne zaognienie stosunku miast do wsi.

Przedewszystkiem stwierdzić należy, co przyznaje również i p. M. Kiniorski w swoim artykule, że miasta, czyli ludność miejska, znacznie dotkliwiej odczuła skutki wojny niż ludność wiejska.

Bezpośrednie zniszczenie wojenne, oszczędzając 14 z pośród 21 największych skupień miejskich w b. Królestwie Kongresowem *), bardzo silnie odbiło się na średnich i mniejszych, za jednym zamachem burząc całkowicie gospodarcze podstawy bytu wszystkich warstw ludności miejskiej. Wprawdzie wieś uległa stosunkowo i bezwzględnie daleko większemu zniszczeniu w budowlach, lecz nie należy zapominać, że zniszczenie budowli i warsztatów pracy w miastach bardzo często niszczyło je całkowicie i niepowrotnie, podczas gdy zniszczenie na wsi, na szczęście, nie mogło naogół dotknąć czynnika najważniejszego — t. j. zdolności produkcyjnej ziemi.

Liczbowe przedstawienie daje nam następująca tablica:

Grupy terytorjalne	% miejscowości zniszczonych	% nieruchomości zniszczonych	% budowli zniszczonych	Przeciętny % w zniszcz. budowlach	% zniszczon. wartości
Miasta większe	44	1,4	0,8	70	0,6
Miasta średnie i małe	38,7	9,7	8,1	68	3,8
Dwory	12,1	11,4	8,5	76	6,6
Wsie	20,7	11,2	11,2	82	8,5
W całym b. Kr. K.	18,8	10,6	10,0	78	4,04

*) Nie posiadając pod ręką danych, dotyczących zniszczeń wojennych na całym obszarze Rzplitej, cytujemy dane dotyczące t. zw. Kongresówki, według Sprawozdania Ub. Wz. Budowli od ognia za rok 1916 i 17 T. II str. 339. i n. W-wa 1918.

Jako uzupełnienie obrazu należy nadmienić, że odbudowa wsi dokonywana samorzutnie, lub przy pomocy państwa, posunięta jest znacznie dalej, niż odbudowa miast. Według danych Ministerstwa Robót Publicznych *) odbudowano dotychczas około 30% ogólnej liczby zniszczonych budowli, podczas gdy odbudowa miast dotychczas uczyniła minimalne postępy.

Pośrednie skutki wojny objęły te warstwy miejskie, które nie zostały objęte bezpośrednio. Mobilizacja, emigracja części ludności do Rosji, wreszcie obowiązek bezpłatnego pomieszczenia rezerwistów, pozbawił dochodu tych właścicieli nieruchomości miejskich, których domy ocalały od zagłady, z chwilą zaś, gdy powróć emigrantów do kraju wywołał zapotrzebowanie i brak mieszkań, ustawa o ochronie lokatorów stan ten utrzymała. Te czynniki spowodowały nie tylko zubożenie pewnej części posiadaczy nieruchomości, zmuszając ich do sprzedaży, lecz powodują dotychczas stale zmniejszanie się liczby mieszkań w miastach. Zniszczenie fabryk, rekwizycje okupantów, zastój w przemyśle — oto przyczyny, które w ciężkim położeniu przez szereg lat utrzymywały wielki i drobny przemysł. Zależna od stanu przemysłu klasa robotnicza przeżyła niezwykle ciężkie lata; bezrobocie i związana z niem nędza, wywożenie mających „wstręt do pracy” tysiącami do Niemiec na roboty przymusowe — były jej udziałem.

Inteligencja polska znalazła się bez podstaw do bytu, a gdy odrodzenie Rzplitej otworzyło pole do szerokiej i ofiarnej pracy — to dziś, po trzech latach istnienia Państwa Polskiego, położenie społeczne profesora uniwersytetu, lub sędziego Sądu Najwyższego, mierzone skalą wynagrodzenia, zdaje się być niższem od pozycji socjalnej robotnika rolnego!

Jedynym elementem ludności miejskiej, który stosunkowo najmniej na wojnie ucierpiał i najszybciej powrócił do równowagi ekonomicznej — była warstwa kupiecka.

Do powyższych wyników dodać należy jeszcze jeden — najważniejszy: dewaluację pieniądza i wywołaną przez nią drożyznę, która — jak to p. Kiniorski przyznaje — „dawała się silniej odczuć sferom miejskim, rozporządzającym jedynie taniejacemi znakami papierowemi, niż rolnikom, posiadającym wzrastające w cenie produkty“.

Rozpatrzmy z kolei, jakież było położenie ludności wiejskiej, nie dotkniętej bezpośrednio zniszczeniem wojennem, a tej mimo wszystko była większość.

Nie chcąc wypowiadać sądów, którym możnaby zarzucić niekompetencję i stronniczość, pozwolimy sobie przytoczyć zdanie tak wytrawnego znawcy naszych stosunków rolniczych, jak p. M. Kiniorski, autor wspomnianego przez nas artykułu. W odezwie, wydanej w styczniu 1917 r. z okazji składki, zainicjowanej przez C. T. R.

*) „Roboty Publiczne” zeszyt 3, rok III, maj 1921, str. 89.

wśród ziemian na rzecz głodnej ludności miast, p. Kiniorski wypowiada między innymi zdanie następujące: „Pomimo niezaprzeczonych strat i klęsk, spowodowanych wypadkami wojennymi, większość warsztatów rolnych, zwłaszcza na lewym brzegu Wisły, nie tylko zdołała uchronić się od ruiny, lecz niejednokrotnie znajduje się w stanie dość pomyślnej egzystencji. Cokolwiek dałoby się powiedzieć o naszych stratach, to z drugiej strony niepodlegającym wątpliwości jest fakt, że kataklizm wojenny, unieruchamiając przemysł i handel i pozbawiając zarobku liczne rzesze pracowników, jednocześnie spowodował znaczne podwyższenie cen płodów rolnych, stawiając nas wytwórców w sytuacji uprzywilejowanej i wyrównując przez to nasze straty. Nie brak więc pieniędzy i nie brak żywności zarówno we dworach, jak i w chatach, dlategoż więc stoimy obojętni i bezczynni wobec nędzy, szerzącej się wśród ludności miast naszych“.

Do powyższego zdania ze swej strony dodamy to tylko, że swej słuszności nie straciło i obecnie.

Dalszą ilustrację różnicy położenia ludności miast i wsi stanowią dane, dotyczące ruchu naturalnego ludności w czasie wojny *). Jakkolwiek dane te dotyczą tylko ludności chrześcijańskiej bez wyznania prawosławnego i obejmują tylko teren b. Królestwa Kongresowego, to jednak są one dostatecznie wymowne.

Rozpatrzmy dane dotyczące małżeństw, urodzeń i zgonów.

Poniższa tabliczka obrazuje nam spadek liczby małżeństw w latach wojny, przyczem liczba małżeństw w roku 1913 przyjęta, jest za 100.

Rok	M A Ł Ż E Ń S T W A		
	Miasta i gminy wiejskie	Tylko miasta	Tylko gminy wiejskie
1913	100,0	100,0	100,0
1914	82,7	80,2	83,3
1915	37,5	44,1	35,8
1916	63,4	37,5	70,2
1917	72,2	40,1	80,7
1918	93,9	64,8	101,6
Przeciętnie rocznie w latach 1915—1918	66,8	46,6	72,1

*) Ruch naturalny ludności wyznań chrześcijańskich w b. Królestwie Kongresowym w latach 1909—1918. Warszawa, 1921. Nakładem Głównego Urzędu Statystycznego. In folio, str. XX + 235.

Z powyższej tabelki widoczne jest, że w miastach spadek liczby małżeństw był naogół bez porównania większy, niż na wsi. Z wyjątkiem roku 1915, w którym liczba indeksowa wsi o 8,3 jest mniejsza od liczby indeksowej miast, w pozostałych latach widzimy znaczne różnice na korzyść wsi: w r. 1914 — 3,1, w r. 1916 — 32,7, w r. 1917 — 40,6 w r. 1918 — 36,8, przyczem w tym roku liczba indeksowa wsi o 1,6 przekracza przedwojenną; średnia za cały okres 1915—1918 o 21,5 większa jest dla wsi.

Podobne stosunki uwidocznia tabelka urodzeń.

Rok	URODZENIA		
	Miasta i gminy wiejskie	Tylko miasta	Tylko gminy wiejskie
1913	100,0	100,0	100,0
1914	97,4	96,3	97,6
1915	73,6	68,2	74,8
1916	66,8	45,9	71,2
1917	62,1	38,6	67,1
1918	63,1	39,0	68,2
Przeciętnie rocznie w latach 1915—1918	66,4	48,0	70,3

Spadek liczby urodzeń w miastach okazuje się bez porównania silniejszy, niż spadek w gminach wiejskich. Różnice te wynoszą na korzyść wsi: w r. 1914 — 1,3, w r. 1915 — 6,6, w r. 1916 — 25,3, w r. 1917 — 28,5, w r. 1918 — 29,2; w r. 1915—1918 średnio—22,3.

Wzrost zgonów w latach wojennych kształtował się nieco odmiennie, niż spadek małżeństw i urodzeń: z wyjątkiem r. 1917, wykazującym znacznie wyższą śmiertelność miast, niż wsi, pozostałe lata wykazują silniejszy wzrost śmiertelności na wsi.

Rok	Z G O N Y		
	Miasta i gminy wiejskie	Tylko miasta	Tylko gminy wiejskie
1913	100,0	100,0	100,0
1914	111,1	109,8	111,5
1915	140,6	134,1	142,5
1916	110,1	109,7	110,2
1917	117,9	135,9	112,8
1918	136,7	124,6	140,2
Przeciętnie rocznie w latach 1915—1918	126,3	126,1	126,4

W przeciwieństwie do stosunków, zachodzących w dziedzinie małżeństw i urodzin, różnice na korzyść miast w liczbach indeksowych zgonów były względnie nieznaczne, wynosząc przeciętnie 0,3 za czas 1915—1918.

W wyniku spadku urodzeń i wzrostu zgonów, w latach wojennych okazuje się spadek przyrostu naturalnego, uwidoczniiony w następującej tabelce:

Rok	Przyrost naturalny		
	Miasta i gminy wiejskie	Tylko miasta	Tylko gminy wiejskie
1913	+ 100,0	+ 100,0	+ 100,0
1914	+ 81,4	+ 68,7	+ 83,3
1915	— 4,1	— 65,7	+ 4,8
1916	+ 16,5	— 83,8	+ 30,9
1917	— 2,6	— 159,1	+ 19,9
1918	— 22,2	— 164,9	— 6,1
Przeciętnie w latach 1915—1918	— 3,1	— 110,9	+ 12,4

Różnice pomiędzy wsią i miastami są bardzo znaczne; w miastach w okresie wojennym 1915—1918 przyrost naturalny jest ujemny, w gminach wiejskich jest dodatni, dochodząc w r. 1916 do $\frac{1}{3}$ przedwojennego i dopiero w 1918 r. staje się on ujemny i na wsi.

Różnice w poszczególnych latach wynoszą na korzyść wsi: w r. 1914 — 14,6, w r. 1915 — 20,5, w r. 1916 — 114,7, w r. 1917 — 179,0, w r. 1918 — 128,8, średnio w r. 1915—1918 — 123,3.

Powyższa tabelka obrazowała jedynie stosunek przyrostu naturalnego w latach wojny do przyrostu naturalnego w r. 1913, przyjętego za 100. Wyraźniejszy obraz stosunków demograficznych otrzymamy, wyrażając przyrost naturalny liczbą, wskazującą przyrost naturalny na każde 100 urodzeń. Wskaźniki te zawiera następująca tabelka:

R O K	Na 100 urodzeń wogóle było przyrostu naturalnego		
	W miastach i gminach wiejskich	Tylko w miastach	Tylko w gminach wiejskich
1913	+ 46,3	+ 33,0	+ 49,2
1914	+ 38,7	+ 23,5	+ 42,0
1915	— 2,5	— 31,7	+ 3,2
1916	+ 11,5	— 60,2	+ 21,4
1917	— 1,9	— 135,7	+ 14,5
1918	— 16,3	— 114,0	— 4,4
Przeciętnie w latach 1915—1918	— 2,2	— 76,2	+ 8,7

Z powyższej tabeli widoczne jest, że wieś z wyjątkiem r. 1918, wykazuje w latach wojny stałą przewyżkę liczby urodzeń nad liczbą zgonów, podczas gdy w miastach rzecz miała się wprost odwrotnie, przyczem w r. 1917 i 1918 liczba zgonów w miastach przeszło dwukrotnie przewyższyła liczbę urodzeń (na 100 urodzeń 235,7 zgonów w r. 1917 i 214,0 w r. 1918).

W poszczególnych większych miastach zjawisko to występowało bez wyjątku, co uwidoczni następująca tabela:

Nazwa miasta	Na 100 urodzeń przyrostu naturalnego	Nazwa miasta	Na 100 urodzeń przyrostu naturalnego
1. Kielce	— 13,0	14. Zduńska Wola .	— 70,4
2. Suwałki	— 15,7	15. Łomża	— 77,1
3. Radom	— 17,5	16. Chełm	— 82,1
4. Zamość	— 28,5	17. Częstochowa .	— 83,0
5. Radomsko . . .	— 41,2	18. Będzin	— 83,4
6. Włocławek . . .	— 42,4	19. Zawiercie . . .	— 90,6
7. Siedlce	— 48,2	20. Płock	— 91,7
8. Dąbrowa	— 51,8	21. Łódź	— 105,7
9. Kalisz	— 57,0	22. Ozorków	— 109,1
10. Piotrków . . .	— 58,2	23. Warszawa . . .	— 111,6
11. Tomaszów . . .	— 59,1	24. Pabjanice . . .	— 134,6
12. Sosnowiec . . .	— 63,1	25. Żyrardów . . .	— 181,0
13. Lublin	— 65,8		

Z powyższej tabelki widoczne jest, że z 25 większych miast b. Królestwa Kongresowego aż 18 wskazuje ponad 3 zgony na 2 urodzenia, a 5 miast ponad 2 zgony na 1 urodzenie, przyczem Żyrardów osiągnął stosunek prawie 3 zgonów na 1 urodzenie.

Jakkolwiek dane, któremi operowaliśmy, dotyczą tylko b. Królestwa Kongresowego, to jednak są one dostateczne do zcharakteryzowania położenia ludności miast i wsi w okresie wojennym. Na podstawie tych danych oczywisty staje się wniosek, że w czasie wojennych lat 1915—1918 na obszarach Rzplitej, dotkniętych działaniami wojennymi, *ludność miast gwałtownie wymierała, podczas, gdy ludność wsi wykazywała umiarkowany przyrost naturalny.*

Jeżeli, pomimo to, spis ludności z dn. 30/IX 21 r. wykazał mały przyrost % ludności miejskiej w Rzplitej, to fakt ten nie przeczy w niczem naszemu wnioskowi, ponieważ spis ludności dokonany został dopiero w trzy lata po rozpatrywanym przez nas okresie, a ponadto luki, powstałe w miastach wskutek wymierania ludności, wypełnili reemigranci, uchodźcy z Rosji, oraz ludność napływająca do miast ze wsi.

Ustaliwszy fakt wysoce niepomysłnych stosunków demograficznych w miastach w przeciwieństwie do względnie pomyślnego położenia ludności wsi, należy rozpatrzyć wzajemny stosunek jej do siebie.

Zdawałoby się, że fakt wymierania masowego ludności miejskiej wywoła silną reakcję wśród ludności wiejskiej, przejawiającą się w wydatnej akcji pomocy wsi dla miast.

Reakcja ta jednak w dostatecznej sile nie wystąpiła i miasta pozostawione były na łup nędzy i głodu. Złożyło się na to wiele czynników, z pośród których tylko kilka poczytać można za objaw obojętności ludności wiejskiej na cierpienia jej współbraci.

Przedewszystkiem okres, tak fatalny dla ludności miejskiej, przypadł na lata wojny i okupacji. Cały kraj jęczał pod ciężkimi rękami okupantów, którzy z wielką zręcznością umieli na swoją korzyść wygrywać wszelkie okoliczności, a więc i przeciwieństwa ekonomiczne lub społeczne i niechętnie patrzyli na wszelką akcję pomocy miastom. Wojna i złączona z nią psychoza egoizmu rozluźniła więź społeczną w całym społeczeństwie, nietylko wśród ludności wiejskiej, na większość której składa się zresztą masa mało oświeconego i nieuświadomionego społecznie włościanstwa; warstwa ziemiaństwa, roszczącego sobie prawo do tytułu klasy produkującej, nie wzniosła się, jako całość, do poziomu wielkiej ofiarności, jakkolwiek na czele jej organizacji stali ludzie, którzy, stwierdzić tu należy, w całej pełni zdawali sobie sprawę, że akcją pomocy wsi dla miast jest nietylko nakazem ludzkości, lecz i obowiązkiem narodowym.

Wielokrotnie podejmowana przez nich akcja pomocy wsi dla miast, aczkolwiek nie bezowocna, nie dawała takich wyników, które odpowiadałyby powadze chwili i zamiarom inicjatorów. Wymownym przejawem takiego stanu rzeczy jest piękna, przepojona duchem solidaryzmu społecznego, odezwa obecnego prezesa C. T. R. p. Marjana Kiniorskiego, cytowana przez nas na wstępie niniejszego artykułu. W odzwiecie tej autor nie zawahał się przed wypowiedzeniem słów prawdy, zapytując między innymi z goryczą: „Czyż niedola rzesz miejskich skazana jest na to, by jedynie budzić musiała współczucie u obcych, by Ameryka, Szwajcaria i inne kraje spieszyły jej z pomocą, podczas gdy my, synowie tej ziemi, spożywać będziemy jej plody, nie poczuwając się do obowiązku podzielenia się z najbliższem rodzeństwem?”.

Niestety, rzeczywistość w znacznym stopniu potwierdziła obawy p. Kiniorskiego, gdyż ludność miejska prawdziwie wydatną po-

moc otrzymała dopiero wówczas, gdy na terenie oswobodzonej Rzplitej rozpoczęły swą działalność cudzoziemskie misje pomocy Polsce, wśród których na pierwsze miejsce wybiła się rzekomo zmaterjalizowana Ameryka.

Z kolei zapytać należy, jak układały się stosunki pomiędzy wsią i miastem w odrodzonej Rzplitej — t. j. w latach 1918—1921? Od chwili, gdy naród polski odzyskał niepodległość dla oceny stosunków właściwym będzie rozpatrzenie stanowiska rządzącej krajem agrarnej większości *) Sejmu ustawodawczego w sprawach miejskich.

Na podstawie dotychczasowej działalności, Sejmu Ustawodawczego stwierdzić można, że stosunek ten cechuje nieznanomość i brak zrozumienia żywotnych potrzeb miast wogóle, a niechęć do załatwienia poszczególnych spraw w szczególności. Na 1781 pozycji „Dziennika Ustaw”, zawierających ustawy sejmowe i oparte na nich rozporządzenia rządowe, poczynawszy od daty wydania pierwszej ustawy sejmowej, nie znajdziemy ani jednej, któraby zawierała normy, kładące podwaliny ustroju, finansów lub bytu ekonomicznego miast polskich.

Literalnie ani jedna z ważnych spraw miejskich nie została dotychczas pomyślnie przez Sejm załatwiona. W okresie państwowej gospodarki ziemiopłodami Sejm niejednokrotnie przechodził do porządku dziennego nad potrzebami aprowizacyjnymi miast. Odbudowa i rozbudowa miast nie ruszyła dotychczas z miejsca, a wniesiony w listopadzie ub. r. z inicjatywy Związku Miast projekt odnośnej ustawy dotychczas nie wyszedł poza stadium komisyjnego rozważania. Jakkolwiek ustawa o reformie rolnej z dn. 15 lipca 1921 r. w art. 26 **) zabezpieczyła rozwój terytorjalny Warszawy, to jednak, gdy z inicjatywy posłów radnych warszawskich wniesiono do Sejmu projekt ustawy, zmierzającej do wykonania art. 26, wówczas p. poseł A. Marylski, członek C. T. R., na posiedzeniu z dn. 20 maja r. b. zastanawiał się, czy rzeczywiście istnieje potrzeba, by Główny Urząd Ziemiński przekazał na rzecz m. st. Warszawy jakieś grunta i twierdził, że miasto w tej chwili posiada aż za dużo gruntów na swoje potrzeby ***).

*) Według wykazu składu osobowego Sejmu ustawodawczego (druk Sejmowy № 1551) stosunki przedstawiają się jak następuje: zaliczając P. S. L. (wraz z lewicą), Wyzwolenie i Polskie str. Radykalno-Chłopskie do klubów wyłącznie agrarnych, a Zw. L. N., N. Zj. L., Polskie str. Kat.-Ludowe do klubów z większością agrarną, otrzymamy liczbę 271 posłów, przyczem na kluby o charakterze miejskim przypada 137 posłów, 4 posłów nie zgłosiło przynależności partyjnej. Zatem większość agrarna wynosi 164 głosy. Klasyfikując posłów według zawodu, miejsca zamieszkania i przynależności klubowej otrzymamy liczbę 223 posłów, reprezentujących ludność wiejską, i 189—miejską. Ponieważ jednak posłowie głosują najczęściej klubami, przeto liczba 164 głosów większości agrarnej w Sejmie jest bliższą prawdą.

**) Dz. Ustaw № 70, ex 1920, poz. 462.

***) Przytoczone wg. sprawozdania, zamieszczonego w № 113 Monitora Polskiego z b. r.

Jest to typowy przykład niechętnego traktowania potrzeb miejskich przez przedstawicieli rolników w Sejmie, gdyż w danym wypadku potrzeby miasta są aż nadto znane i uzasadnione. Dla ilustracji przytoczymy, że miasta polskie są wogóle przeludnione, co wynika z następującego zestawienia: *)

Przeciętne skupienia mieszkańców na 1 dom (nieruchomość) (dane z 1905 i 10 r., dla Warszawy z 1910 r.).

Londyn	7,89	Lwów	38,26
New-York—Brooklin	10,20	Wiedeń	50,74
Bern	14,63	Poznań	51,30
New-York—śródmieście	20,40	Berlin	75,90
Kraków	34,60	Warszawa	98,20
Paryż	38,00	„ śródmieście	140,50

Z powyższego wynika, że np. Warszawa jest najgęściej zaludnionem miastem na świecie i że śródmieście Warszawy ma liczbę przeciętnego skupienia na dom prawie 2 razy większą niż przeludniony Berlin, 3 razy—niż Wiedeń, 4 razy—niż Paryż i 18 razy—niż Londyn.

Wobec takich faktów negowanie potrzeby zarezerwowania dla miast odpowiednich obszarów na rozbudowę, która musi być planowa, jest dowodem niezajomości i niechęci w traktowaniu tych potrzeb. To samo zjawisko występuje stale przy wszelkich usiłowaniach miast powiększenia swego terytorjum — zawsze przedstawiciele większych i mniejszych rolników, nie rozumiejąc lub nie chcąc zrozumieć potrzeb rozwojowych miast, skutecznie przeciwstawiają się temu.

Pomimo doprowadzenia systemu inansów miejskich do ruiny i grożącej skutkiem tego katastrofy finansowej miast, gdy w Sejmie znalazł się projekt ustawy o zasileniu finansów miejskich**), przedstawiciele klubów włościańskich wystąpili z opozycją przeciwko przekazaniu miastom 30% udziału w państwowym podatku dochodowym i przekazaniu podatku od nieruchomości, ponieważ, ich zdaniem, powodowałyby to uszczuplenie dochodów skarbu i powiększenie obciążenia podatkowego wsi, jak również wystąpili przeciwko podatkowi od ładunków kolejowych i biletów kolejowych, ponieważ podatki te mogłyby obciążyć również i mieszkańców wsi. Stanowisko posłów włościańskich było „plus catholique, que le Pape” — ponieważ wniosek o przekazanie pewnych podatków miastom pochodził od Ministra Skarbu p. Michalskiego — oraz zupełnie nie liczyło się z koniecznością natychmiastowej sanacji finansów miast.

Niestety, posłowie agrarni nie wykazywali takiego nadmiaru gorliwości o skarb państwa przy rozważaniu projektu daniny p. Michalskiego, „która powołana być musi do uzupełnienia tego, czego

*) T. Toeplitz — Kłeska mieszkaniowa. Warszawa, 1920, str. 10.

**) Druki Sejmowe №№ 2937 i 3109.

dotychczas tytułem podatków nie zapłacono“ *). Zgodnie z tem założeniem, danina winna była obciążyć przede wszystkim rolnictwo, ponieważ faktem jest, że największe zaległości podatkowe obciążają rolników. Nie będziemy tu powtarzali wywodów, zawartych w artykule p. Czesława Brzezińskiego p. t. „Polska Gospodarka Finansowa“ **), lecz jako oficjalne potwierdzenie tych wywodów przytoczymy dane z cytowanej powyżej mowy p. Michalskiego, dotyczące podatków obciążających rolnictwo, wyrażonych w korcach, względnie metrach, żyta:

	b. Królestwo Kongresowe	b. Galicja
1912/13	— 6,436,000 korcy	1,700,000 mtr. kub.
1919	— 24,500 „	60,000 „ „
1920	— 19,000 „	40,000 „ „
1921	— 590,000 „	89,000 „ „

Przedstawiciele rolnictwa jednak postarali się o zmniejszenie obciążenia daniną rolnictwa i przerzucenie części ciężaru daniny na ludność miejską ***), operując przytem argumentem, że wieś była obciążona kontyngentem zbożowym, co należy poczytać za świadczenie na rzecz państwa. Przedstawiciele rolników zapomnieli jednak, że, przyjąwszy ten punkt widzenia, należałoby konsekwentnie uznać za świadczenie na rzecz państwa ciężary, wynikające z ustawy o ochronie lokatorów i rekwizycji domów i mieszkań ****), które ponosi dotychczas ludność miejska, podczas gdy rolnicy od lipca b. r., z chwilą wprowadzenia wolnego handlu ziemiopłodami, zostali zwolnieni od ciężaru kontyngentu zbożowego.

W swem dążeniu do obciążenia mieszkańców miast posłowie włościańscy poszli tak daleko, że przy dyskusji nad art. 10 projektu daniny wysunęli żądanie obciążenia zawodów wolnych daniną w wysokości połowy dochodu z 1920 r. *****).

W swem zaślepieniu posłowie nie dostrzegli różnicy, pomiędzy dochodem, na który w znacznej mierze składa się renta gruntowa, a dochodem płynącym z pracy umysłowej, zapomnieli o tem, że inteligencja polska, powstrzymująca się z pobudek państwowych od bezwzględnej walki ekonomicznej, przeżywa ostry kryzys i nawet w osobach najlepiej zarabiających jednostek z pośród wolnych za-

*) Mowa Ministra Skarbu p. Michalskiego, wygłoszona na 270 posiedzeniu Sejmu w dn. 10/XII 1921. (Monitor Polski z dn. 15 grudnia № 285).

***) Samorząd Miejski, zeszyt 4-5-6, str. 289.

****) Według ogólnego zestawienia wpływow daniny, zamieszczonego na str. 41 sprawozdania komisji skarbowo-budżetowej w sprawie daniny (Druk Sejmowy № 3135) obciążenie rolnictwa daniny z projektowanych 71,9⁰/₀ spadło na 62,8⁰/₀, t. j. o 10,1⁰/₀. Obliczenie miast i przemysłu wzrosło z 27,1⁰/₀ do 37,2⁰/₀, t. j. również o 10,1⁰/₀. Dokonano tego kosztem zmniejszenia daniny z rolnictwa o 29090 mil. mk.

*****) Według danych Okręgowej Dyrekcji Robót Publicznych (Kurjer Warszawski z dn. 3/XII—21 r.) w samej Warszawie na potrzeby urzędów państwowych zarekwirowano 250 nieruchomości prywatnych.

*****) P. sprawozdanie z 272 pos. Sejmu z dn. 13/XII—21 r. (Monitor Polski № 284 z dn. 14/XII—21 r.).

wodów ani w części nie osiągnęła tego poziomu, jaki był jej udziałem przed wojną, podczas gdy wieś niewątpliwie podniosła swą stopę życiową i wzbogaciła się, choćby na spłacie długów przedwojennych.

Nie będziemy mnożyli dalej przykładów. Wywody nasze, zdaje się, dostatecznie uwydatniają ekonomiczne, społeczne i polityczne przyczyny przeciwieństwa, zachodzącego pomiędzy miastem i wsią. Przytoczone przez nas fakty i dane stwierdzają, że położenie miast polskich i ludności miejskiej jest niepomysłne i stale się pogarsza. Przed nami staje widmo upadku miast polskich. Upadek miast — to przeistoczenie ich z ognisk kultury, nauki i sztuki w ogniska fizycznej i duchowej zarazy, a w konsekwencji — zachwianie bytu Państwa.

W interesie państwa polskiego nie wolno nam dopuścić do powtórzenia błędów dziejowych przedrozbiorowej Rzplitej.

W wielkiem dziele odbudowy Państwa Związek Miast obrał skromną rolę: dążenie do gospodarczego i kulturalnego rozwoju miast polskich. Wytrwale broniąc słusznych praw miast i ludności miejskiej, Związek Miast, którego zarząd składa się z ludzi wszelkich przekonań politycznych, nie ma na oku pogłębiania przeciwieństw ani atakowania osób, i usunięcie przeciwieństw pomiędzy miastem a wsią będzie możliwe do osiągnięcia dopiero wówczas, gdy stanowiący większość w narodzie drobni i wielcy rolnicy porzucą dotychczasową, na nieznamość i niechęci względem potrzeb miast opartą, politykę supremacji wsi nad miastem, a stanowisko swe oprą na rzeczowej ocenie wzajemnych potrzeb i stosunków.

Dział III. Teksty ustaw i rozporządzeń.

Ustawa o zasileniu finansów miejskich.

Na ostatniem przed ferjami świątecznemi posiedzeniu Sejmu Ustawodawczego, w dn. 17 grudnia r. b., została uchwalona ustawa o zasileniu finansów miejskich i o karach, nakładanych przez gminy miejskie za fałszywe zeznania podatkowe, na obszarach b. zaboru rosyjskiego i austriackiego.

Ustawa ta, której tekst w brzmieniu ustalonym przez Biuro Sejmu, poniżej w całości podajemy, oparta została w głównych zarysach na projekcie rządowym, opublikowanym przez nas w zesz. 3 „Samorządu Miejskiego“ na str. 209, który jednak zarówno w czasie obrad komisyjnych, jak i plenarnych uległ dosyć poważnym zmianom.

W Komisji Skarbowo-Budżetowej, która referat w tej sprawie powierzyła posłowi J. K. Federowiczowi, prezydentowi m. Krakowa

i wice-prezesowi Związku Miast, udało się nam uzyskać przedewszystkiem zmianę zasady udziału miast we wpływach państwowego podatku dochodowego, a mianowicie zamiast 10—15% wpływów z całego obszaru państwa, Komisja przewidywała przekazywanie każdemu miastu 30% wpływów z podatku w danem mieście. W ten sposób miasta, będąc same zainteresowane w wysokości wymierzonego i ściągniętego podatku, chętnie popierać będą organy skarbowe, i pośrednio przyczyni się to do podniesienia wydajności tego zasadniczego dla państwa podatku. Nadto w ten sposób odpada potrzeba wypracowania klucza dla rozdziału podatku między poszczególne miasta, co byłoby rzeczą bardzo trudną.

Komisja zaakceptowała proponowane przez przedstawicieli Związku podatki od biletów pasażerskich i bagażu oraz od obrotu towarowego i poczyniła odpowiednie uzupełnienia projektu. I tu jednak żądanie nasze, ustanowienia stopy podatkowej na 0,5%, nie zostało całkowicie uwzględnione i, mimo zgody Ministerstwa Skarbu na przyznanie 0,4%, Komisja zmniejszyła maksimum stopy podatkowej do 0,2% *). Nadto pobór tego podatku ograniczony został na przeciąg 3 lat, t. j. do końca 1923 r. Utrudnieniem przy wymiarze podatku od obrotu będzie to, że miarodajnymi do wymiaru będą sumy obrotu, ustalone przez państwowe organy skarbowe w myśl ustawy o podatku przemysłowym, względnie zarobkowym, wskutek czego wymiar następować będzie musiał ze znacznym opóźnieniem. Na poczet podatku będą mogły miasta b. zaboru rosyjskiego pobierać, jako zaliczkę, 100% dodatek do zasadniczego podatku przemysłowego (patentów), a miasta b. zaboru austriackiego—dodatki miejskie do powszechnego lub szczególnego podatku zarobkowego, w wysokości ustalonej przez zarządy miejskie.

Przedsiębiorstwa, które na podstawie ustawy o państwowym podatku przemysłowym nie podlegają procentowemu podatkowi od zysków, podatku od obrotu opłacać nie będą, natomiast będzie mógł być nadal pobierany od nich dodatek do patentów, w maksymalnej wysokości 50%.

Ustawa zastrzega (w art. 29) że opodatkowanie bezpośrednie przemysłu i handlu na rzecz miast w innej formie nadal nie może być stosowane. Tem samym więc upada możliwość pobierania przez miasta dodatków do patentów, na mocy art. 39 ustawy z dnia 7/VII 1920 r. w przedmiocie ujednostajnienia na obszarze b. zaboru rosyjskiego ustaw i rozporządzeń o podatku przemysłowym (Dz. Ust. № 66 poz. 437). Jest to tem większa strata dla miast, że moc cytowanej ustawy została w myśl projektu rządowego (druk Sejmowy Nr. 3048) rozciągnięta na cały obszar Rzplitej, przyczem art. 15 projektu mówi ogólnikowo o opodatkowaniu handlu i przemysłu w formie dodatków do patentów, nie ograniczając wysokości

*) Analogiczny podatek pobierany na rzecz skarbu państwa w Niemczech (ustawa z dn. 24.XII 1919 r. Dz. Pr. str. 2157) wynosi od 1,5% do 15%.

i
c h. Gdyby więc nie zastrzeżenie art. 29 — i obniżenie normy podatku obrotowego — dochody miast z tego tytułu byłyby 3—4-krotnie wyższe i odpowiadałyby dopiero wówczas potrzebom miast oraz tym korzyściom, jakie handel i przemysł osiąga wskutek działalności samorządu.

Wobec takiego stanu rzeczy, Zarząd Związku, nie ograniczając się do przedkładania memorjałów przewodniczącemu Komisji oraz Ministrom Skarbu i Spraw Wewnętrznych, uznał za konieczne odwołanie się do wszystkich posłów miejskich i w tym celu zaprosił ich na specjalną naradę, która miała miejsce w dn. 30/XI r. b. w gmachu Sejmu, pod przewodnictwem posła St. Głębińskiego. Obecni na posiedzeniu posłowie uznali konieczność wydatnej pomocy finansowej dla miast i zobowiązali się sprawę tę przedstawić swym klubom z propozycją poparcia.

Nadto przedstawiciele Związku kilkakrotnie konferowali z przywódcami poszczególnych klubów sejmowych w celu skłonienia ich do przychylnego potraktowania ustawy, stanowiącej nieodzowny warunek sanacji zrujnowanych finansów miejskich.

Niestety jednak, wszystkie te zabiegi nie osiągnęły pożądaných rezultatów i plenum Sejmowe nie tylko nie poprawiło projektu Komisji, lecz przeciwnie, na wniosek klubów ludowych zmieniło go w kilku punktach na niekorzyść miast.

Tak więc przedewszystkiem zupełnie skreślono z ustawy dział cały, traktujący o wprowadzeniu na rzecz miast podatków od ładunków oraz biletów kolejowych i od bagażu. W ten sposób podatki te w dalszym ciągu będą mogły być wprowadzane jedynie na mocy miejscowych statutów podatkowych na rzecz miast wydzielonych b. Kongresówki, podlegających przepisom dekretu w przedmiocie skarbowości powiatowych związków komunalnych z dnia 4/II 1919 r. (Dz. Pr. Nr. 14, poz. 151), względnie na rzecz miast małopolskich, podlegających ustawie z dn. 24/X 1919 r. (Dz. U. Nr. 88, poz. 479).

Podatek od nieruchomości plenum Sejmowe uznało za stosowne przekazać miastom jedynie na czas ograniczony, a mianowicie do końca roku 1923. Ponieważ podatek ten wynosić ma 15—30% dochodów netto, osiąganych z nieruchomości, a więc w dzisiejszych czasach — wobec istnienia ograniczeń ustawy o ochronie lokatorów — faktycznie żadnego znaczenia mieć nie może, należało się spodziewać, że dopiero w przyszłości stanie się to źródło podatkowe podstawą budżetów miast, jak to ma miejsce we wszystkich państwach, doceniających potrzeby samorządu miejskiego.

Tymczasem ograniczenie czasu poboru do 3 lat, w ciągu których trudno spodziewać się zasadniczej zmiany stosunków, sprawia, że podatek ten absolutnie nie przyczyni się do „zasilenia finansów miejskich“. Dla niektórych miast b. Kongresówki, z Warszawą na czele, może nawet przepis ten mieć wręcz odwrotny skutek, gdyż pod znakiem zapytania stawia on możliwość pobierania w dalszym ciągu t. zw. podatku szacunkowego od nieruchomości, który bądź

co bądź nawet w latach wojennych pewne dochody miastu przynosił.

Ustawa zatem w większości swej ma charakter tymczasowy, co w dziedzinie skarbowości musi zawsze ujemnie odbić się na interesach miast.

Z powyższego wynika jasno, że ustawa o zasileniu finansów miejskich, która stać się miała podwaliną dla zbudowania racjonalnego systemu skarbowego miast, pozwalającego na zbilansowanie budżetów samorządowych, w tej formie, jaką jej nadał Sejm Ustawodawczy, — nie tylko pokładanych w niej nadziei spełnić nie będzie mogła, ale w rzeczywistości raczej w niektórych wypadkach ograniczy dotychczasowe uprawnienia miast.

Sprawę powyższą przedstawiła delegacja Związku p. Prezydentowi Ministrów oraz p. Ministrowi Skarbu i uzyskała obietnicę, że Rząd starać się będzie dopomódz miastom w zdobyciu odpowiednich źródeł dochodowych przez przychylne traktowanie przedkładanych do zatwierdzenia statutów podatkowych poszczególnych miast. Delegacja przedstawiła również konieczność jaknajszybszego wydania przepisów wykonawczych do ustawy oraz ogłoszenia obowiązującego tekstu dawnych ustaw rosyjskich, mających stanowić podstawę dla opodatkowania nieruchomości i lokali, tak na obszarze b. zaboru rosyjskiego, jak i b. zaboru austriackiego.

Po za złemi stronami ustawy, o których pisaliśmy wyżej, posiadać ona jednak będzie bezwzględnie pewne znaczenie dla miast, przede wszystkim z powodu przejęcia przez państwo spłaty długów, zaciągniętych przez miasta w czasie wojny na pokrycie wydatków, związanych z potrzebami ogólnopaństwowymi (pomoc żołnierzom i ich rodzinom, akcja ratownicza dla uchodźców, dla pozostających bez pracy i t. d.), oraz przez ustąpienie na rzecz miast 30% (a dla stolicy — 50%) wpływów z podatku dochodowego.

Nadto rządowy projekt ustawy został, na skutek starań Związku, uzupełniony nowym działem „o karach, nakładanych przez gminy miejskie za fałszywe zeznania podatkowe“, którego przepisy pozwalają magistratom nakładać grzywny do wysokości miliona marek na osoby, świadomie wnoszące fałszywe zeznania podatkowe lub dające niezgodne z prawdą wiadomości, służyć mające do wymiaru jakichkolwiek bądź podatków lub opłat, pobieranych bezpośrednio przez organy miejskie, a także na ewentualną zmianę grzywnien na karę pozbawienia wolności (do 3-ch miesięcy).

Wprowadzenie w życie tych przepisów niewątpliwie przyczyni się do uzyskiwania przez zarządy miejskie dokładniejszych danych, niezbędnych do prawidłowego opodatkowania płatników, oraz do usunięcia możliwych nadużyć w tym względzie.

Również do poprawy stosunków dotychczasowych przyczyni się niewątpliwie przepis, pozwalający osobom interesowanym odwoływać się od orzeczenia karnego magistratu do władzy nadzorczej

I instancji, a dalej — od orzeczenia tej ostatniej — do właściwego Sądu Okręgowego, który rozstrzyga ostatecznie.

W zakończeniu musimy zwrócić uwagę na przepis art. 29 ustawy, który stwierdza, że nie wyczerpuje ona bynajmniej ustawodawstwa skarbowego gmin miejskich, wobec czego pozostają w mocy ustawy i rozporządzenia, które dotychczas regulują kwestje skarbowe miast, na terytorjum wchodzących w grę dzielnic, o ile postanowienia ich nie są sprzeczne z nową ustawą.

B. T. R.

Ustawa z dnia 17 grudnia 1921 r. o zasileniu finansów miejskich i o karach, nakładanych przez gminy miejskie za fałszywe zeznania podatkowe na obszarach b. zaboru rosyjskiego i austriackiego.

I. Przekazanie gminom miejskim części wpływów z państwowego podatku dochodowego i przejęcie annuitetów od długów miast zaciągniętych na pokrycie wydatków, poniesionych w zastępstwie Państwa.

Art. 1.

Miasta i miasteczka b. zaboru rosyjskiego, z wyłączeniem osad położonych na obszarze b. Królestwa Polskiego, oraz gminy b. zaboru austriackiego, podpadające pod ustawy krajowe z dnia 13 marca 1889 r. (Dz. Ust. Kr. Nr. 24), niemniej z dnia 3 lipca 1896 r. (Dz. Ust. Kr. Nr. 51), tudzież miasta stołeczne Lwów i Kraków otrzymują z państwowego podatku dochodowego 30%, zaś Warszawa 50% wpływów z tego podatku w poszczególnych miejscowościach.

Art. 2.

Miejscowości, wymienione w art. I niniejszej ustawy, otrzymują ze Skarbu Państwa raty amortyzacyjne (annuitety) od długów, zaciągniętych w okresie od dnia 1 sierpnia 1914 r. do dnia wejścia w życie niniejszej ustawy na pokrycie wydatków, poniesionych w zastępstwie Państwa, przy potrąceniu udzielonych miastom zaliczek ze Skarbu Państwa.

Bliższe określenie rodzaju i sposobu ustalenia wysokości tych wydatków, zawierać będzie rozporządzenie wykonawcze.

II. Podatek od obrotu i dodatki do państwowego zasadniczego podatku przemysłowego.

Art. 3.

Miejscowości, wymienione w art. 1 mają prawo pobierać do końca roku 1923:

a) Podatek od obrotu od przedsiębiorstw oraz zajęć zawodowych, które na podstawie ustawy o państwowym podatku przemysłowym,

słowem, podlegają procentowemu podatkowi od zysku (art. 483 ust. o państw. podatku przemysłowym).

b) Dodatki do państwowego zasadniczego podatku przemysłowego od wszystkich innych przedsiębiorstw i zajęć zawodowych i zarobkowych, które na podstawie powyższej ustawy podlegają tylko państwowemu zasadniczemu podatkowi przemysłowemu.

Art. 4.

Podatkowi od obrotu, podlegają obroty tych jednostek podatkowych, które są pociągnięte do państwowego podatku przemysłowego w obrębie danej miejscowości. Przedsiębiorstwa obowiązane do publicznego składania rachunków płacą podatek od obrotu w takiej wysokości, jaka wypada ze stosunku zasadniczego podatku przemysłowego (patentów), opłaconego w obrębie danej miejscowości do ogólnej sumy państwowego zasadniczego podatku przemysłowego, opłaconego przez dane przedsiębiorstwo.

Art. 5.

Miarodajne dla wymiaru podatku od obrotu są sumy obrotów, ustalone w myśl postanowień art. 470 i 495 ustawy o państw. podatku przem. i § 162 instrukcji do tejże ustawy przez organy skarbowe powołane do wymiaru państwowego podatku procentowego od zysku.

Art. 6.

Stopa podatku wynosi:

- a) Od obrotu — nie wyżej 0,2%,
- b) Dodatków do państwowego zasadniczego podatku przemysłowego — nie wyżej 50% tego podatku.

Art. 7.

Na poczet podatku od obrotu mogą być pobrane dodatki do zasadniczego podatku przemysłowego (patentów) od przedsiębiorstw wymienionych w art. 3 lit. a), jednak nie wyżej, niż 100% tego podatku.

Nadwyżki, zapłacone z tego tytułu ponad kwoty wymierzonego podatku od obrotu, podlegają zwrotowi, po potrąceniu przypadających od płatnika z innych tytułów miejskich należności podatkowych.

Art. 8.

Przedsiębiorcy widowisk, opłacający podatek miejski od widowisk i rozrywek, mają prawo potrącić przy wymierzaniu podatku od obrotu i od dodatków do państwowego zasadniczego podatku przemysłowego, prócz wymienionych w ustawie o państwowym podatku przemysłowym, kwoty wpłacane do kasy miejskiej tytułem podatku od widowisk i rozrywek.

Art. 9.

Blizszy sposób pobierania podatku od obrotu i dodatków do państwowego podatku przemysłowego określi statut podatkowy, zatwierdzony przez Ministra Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministrem Skarbu.

Art. 10.

Do czasu wprowadzenia jednolitej ustawy o państwowym podatku przemysłowym na obszarze b. zaboru austriackiego, zamiast art. 3—8, obowiązują następujące postanowienia:

Podatek od obrotu w wysokości ustalonej w art. 6 pobiera się od przedsiębiorstw zarobkowych i zatrudnień na zysk obliczonych oraz przedsiębiorstw, obowiązanych do publicznego składania rachunków, podlegających powszechnemu, względnie szczególnemu podatkowi zarobkowemu (ustawa o bezpośrednich podatkach osobistych z dnia 25.X 1896 r. — austr. Dz. Ust. P. Nr. 220 — i późniejsze nowele).

Organy wymiarowe I instancji winny ustalić obrót powyższych przedsiębiorstw i zatrudnień przy sposobności wymiaru podatku zarobkowego. Obrót przedsiębiorstw, podlegających szczególnemu podatkowi zarobkowemu, rozdziela się na poszczególne miejscowości w ten sam sposób, w jaki, wedle dotychczasowych przepisów, przypisywano tangenty łącznego podatku zarobkowego na odnośne miejscowości w celu obliczenia dodatków autonomicznych.

Na poczet podatku od obrotu, tytułem zaliczki, będą pobierane na obszarze b. zaboru austriackiego dodatki miejskie do powszechnego, względnie szczególnego podatku zarobkowego, w wysokości przez zarządy wymienionych w art. 1 miejscowości ustalić się mającej. Nadwyżka zaliczki podlega zwrotowi w myśl postanowień art. 7.

III. Przekazanie gminom miejskim podatku od nieruchomości.

Art. 11.

Pobierany na rzecz Skarbu Państwa podatek od nieruchomości miejskich, zaprowadzony w b. zaborze rosyjskim ustawą z dnia 6/19 czerwca 1910 r. (Ros. Zb. Pr. i Rozp. z r. 1910 Nr. 113), przekazuje się do końca 1923 r. na rzecz tych miast, w których on obecnie istnieje, względnie stosownie do przepisów powyższej ustawy winien być zaprowadzony. Wymiar i pobór podatku mają skuteczniać miasta, na zasadach powołanej wyżej ustawy i wydanych do niej instrukcji, oraz przepisów wykonawczych ze zmianami, określonymi w art. 12—16 niniejszej ustawy.

Art. 12.

Podatkowi podlegają wyłącznie nieruchomości, leżące na obszarze miasta.

Art. 13.

Wolne od podatku są jedynie:

1) Nieruchomości, dające mały dochód, od których podatek nie wynosiłby 10 mk. rocznie.

2) Nieruchomości, należące do instytucji wyznaniowych, wszelkich uznanych w Państwie wyznań, oraz instytucji opieki społecznej, publicznych instytucji leczniczych i naukowych, a nie przynoszących dochodów przez oddanie ich w najem lub w dzierżawę.

3) Grunta, należące do dróg żelaznych typu normalnego wraz z budynkami i konstrukcjami, przeznaczonemi na potrzeby ruchu kolejowego.

Art. 14.

Aż do uchylenia ustawy o ochronie lokatorów, okresem wymiarowym jest każdy rok kalendarzowy oddzielnie, przyczem wymiar podatku może być dokonywany na podstawie czynszów najmu, ustalonych już poprzednio i z uwzględnieniem ewentualnych podwyżek, jakie na dany rok będą prawnie dopuszczone, bez ponownego przeprowadzenia przepisanej ustawą postępowania wymiarowego. Sposób i termin przeprowadzenia przepisanej w art. 5 ustawy z dn. 16/19 czerwca 1910 r. lustracji nieruchomości lub sprostowania kwot podatkowych na wypadek podwyżki określi Minister Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministrem Skarbu.

Art. 15.

Wysokość podatku uchwała na każdy okres podatkowy reprezentacja miejska, przyczem jednak podatek nie może wynosić mniej, niż 15%, ani więcej niż 30% przeciętnego podatkowego dochodu netto z nieruchomości.

Art. 16.

W miejsce urzędów i organów, powołanych obecnie do ogólnego zarządu podatkiem od nieruchomości miejskich i do wykonywania potrzebnych do tego czynności, wstępują urzędy i organy miejskie.

Bliższe postanowienia wyda Minister Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministrem Skarbu.

Art. 17.

Uchyła się pobór podatku domowo-czynszowego do końca 1923 r. zaprowadzonego w b. zaborze austriackim ustawą z dnia 9 lutego 1882 r. (aust. Dz. U. P. Nr. 17), względnie ustawą z dnia 12 lipca 1896 r. (aust. Dz. U. P. Nr. 120). Zarazem uchyła się w gminach miejskich b. zaboru austriackiego (art. 1 niniejszej ustawy) pobór podatku domowo-klasowego, zaprowadzonego austr. patentem cesarskim z dnia 23 lutego 1820 r., względnie ustawą z dnia 9 lutego 1882 r. (aust. Dz. U. P. Nr. 17); natomiast rozciąga się ten podatek

tek także na budowie wynajęte w całości lub części, jeżeli znajdują się poza obrębem gmin miejskich. Uchylenie tego podatku ma moc do końca 1923 r.

Art. 18.

W gminach miejskich b. zaboru austriackiego, określonych w art. 1 niniejszej ustawy, zaprowadza się podatek od nieruchomości, który ma być na rzecz tych gmin wymierzany i pobierany według zasad podanych w art. 11—16 niniejszej ustawy, względnie wedle zasad rosyjskiej ustawy z d. 6/19 czerwca 1910 r. (ros. Zb. Pr. i Rozp. z 1910 r. Nr. 113), w brzmieniu tekstu, ogłoszonego w myśl art. 31 niniejszej ustawy, do końca r. 1923.

Art. 19.

Ustawa niniejsza nie narusza przysługującego nowym budowlom na mocy obowiązujących w b. zaborze austriackim ustaw czasowego i całkowitego zwolnienia od podatku, natomiast inne ulgi podatkowe uchyla się.

Również uchyla się przypis idealnego podatku dla celów wymiaru dodatków samorządowych.

Do budowli rozpoczętych po dn. 31 grudnia 1920 r., przepisy powyższych ustaw austriackich nie będą stosowane. Miasta mogą jednak dla takich budowli ustanowić odpowiednie czasowe ulgi podatkowe.

Art. 20.

Przypadający od nowych budowli w b. zaborze austriackim na mocy ustaw z 25 marca 1880 r. (aust. Dz. U. P. № 39) i 9 lutego 1882 r. (aust. Dz. U. P. № 17) 5% podatek w miejscowościach podlegających podatkowi od nieruchomości (art. 17 i 18 niniejszej ustawy) będzie pobierany na rzecz tychże miejscowości.

Właścicielom nowych budowli przysługuje jednak prawo żądania, by zamiast powyższego 5% podatku był wymierzany i pobierany podatek od nieruchomości miejskich wedle przepisów niniejszej ustawy.

IV. Ustanowienie w gminach miejskich podatku od lokali.

Art. 21.

W miejscowościach, w których do końca roku 1919 istniał państwowy podatek mieszkaniowy, zaprowadzony w byłym zaborze rosyjskim, zaprowadza się na rzecz gmin miejskich podatek od lokali. Innym miejscowościom byłego zaboru rosyjskiego może Minister Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministrem Skarbu zezwolić na pobór tego podatku. Zarazem zaprowadza się podatek od lokali w miejscowościach byłego zaboru austriackiego w art. 1 podanych.

Art. 22.

Podatkowi od lokali podlegają z wyjątkami wskazanymi w art. 23 mieszkania, zakłady przemysłowo-handlowe lub inne ubikacje bez względu na to, czy mieszkanie lub ubikacje są wynajęte, bądź oddane do użytku bezpłatnie, bądź też znajdują się w domu własnym.

Art. 23.

Podatkowi nie podlegają:

a) pomieszczenia świątyń otwartych dla ogółu poszczególnych wyznań,

b) lokale zajmowane przez instytucje naukowe, oświatowe i dobroczynne, z wyjątkiem lokali, odnajmowanych lub oddawanych przez te instytucje do użytkowania i przynoszących dochód,

c) lokale w domach nowo wybudowanych, nadbudowanych lub odbudowanych po dniu 1 stycznia 1919 roku przez lat dziesięć od wprowadzenia lokatorów,

d) zajęte przez cudzoziemskich przedstawicieli dyplomatycznych, uwierzytelnionych przy Rządzie polskim, i inne osoby, należące do składu poselstw i misji, przez konsulów generalnych, konsulów, wicekonsulów i agentów konsularnych, będących poddanymi tego państwa, które ich mianowało, jeżeli z państwem tem Polska zawarła konwencję co do spraw konsularnych, albo jeżeli przedstawiciele polscy w tych państwach korzystają z podobnych ulg, oraz lokale, służące na potrzeby tych poselstw misji lub konsulatów.

Art. 24.

Podatek opłacają osoby fizyczne lub prawne, zajmujące lokale, podlegające podatkowi.

Podatek ten winni ściągać właściciele realności wraz z komornem i innemi należyciami. Za pobór tego podatku otrzymają właściciele realności odszkodowanie w wysokości 5% od kwoty, wpłaconej do kasy miejskiej.

W razie odmowy zapłaty, a najdalej w miesiąc po terminie płatności, winien właściciel lub jego zastępca donieść kompetentnej władzy o odmowie lub zwłoce, poczem następuje egzekucja ze strony gminy. O ileby właściciel w oznaczonym terminie trzydziestodniowym nie doniósł o odmowie, obowiązek uiszczenia tego podatku przechodzi na właściciela, z prawem regresu do lokatora.

Rozporządzenie wykonawcze określi wysokość odsetek zwłoki oraz termin, od którego mają być płacone.

Podatek od lokali w miejscowościach leczniczych i w letniskach unormuje rozporządzenie wykonawcze, wydane stosownie do art. 31.

Art. 25.

Wysokość podatku określa stosownie do faktycznego komornego lub wartości czynszowej na każdy rok podatkowy reprezentacja miejska z mocą obowiązującą dopiero w 2 miesiące po ogłoszeniu uchwały. Najniższa jednakże norma tego podatku ma wynosić 25% faktycznego komornego lub wartości czynszowej. Podatek opłaca się w terminach kwartalnych: 1 stycznia, kwietnia, lipca i października.

Po zmianach ustawy o ochronie lokatorów stawki podatku od lokali ulegną ponownemu zatwierdzeniu Rządu.

Art. 26.

Wymierzanie i ściąganie podatku od lokali wykonują urzędy i organa miejskie.

V. O karach, nakładanych przez gminy miejskie za fałszywe zeznania podatkowe.

Art. 27.

Wniesienie świadomie fałszywych zeznań przez płatników wszelkiego rodzaju podatków i opłat miejskich, pobieranych bezpośrednio przez organa miast, wymienionych w art. 1, oraz udzielanie fałszywych wyjaśnień w tych sprawach podatkowych przez inne osoby, będzie karane grzywną do wysokości 1,000,000 mk. Grzywnę na wypadek niemożności ściągnięcia zastąpi pozbawienie wolności na czas do trzech miesięcy.

Do orzekania powołany jest Magistrat. Od orzeczenia karnego Magistratu można odwołać się do państwowej władzy nadzorczej Magistratu w ciągu dni 14, licząc od dnia następującego po doręczeniu orzeczenia karnego, a od orzeczenia władzy nadzorczej w tym samym terminie do miejscowego właściwego sądu okręgowego, który rozstrzyga ostatecznie przy odpowiednim zastosowaniu przepisów dotyczących odwołania się od wyroku sądów pokoju (powiatowych). Sąd okręgowy nie może jednak uchylić orzeczenia administracyjnego z poleceniem ponownego rozpatrzenia sprawy i wydania nowego orzeczenia.

Odwołanie do władzy nadzorczej lub sądu nie wstrzymuje wykonania kary z wyjątkiem kary pozbawienia wolności.

O wykonanie kary pozbawienia wolności należy zwrócić się do sądu pokoju (powiatowego), który wydaje polecenie w tym przedmiocie po stwierdzeniu prawomocności orzeczenia i bezskuteczności egzekucji na podstawie przesłanych mu w tym celu akt sprawy.

VI. Postanowienia końcowe.

Art. 28.

Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem ogłoszenia z mocą obowiązującą od dnia 1 stycznia 1921 r. na obszarze b. zaboru rosyjskiego i b. zaboru austriackiego.

Termin oraz sposób przekazania czynności wymiaru i poboru podatku od nieruchomości organom miejskim będzie określony przez Ministra Skarbu w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych.

Wpływy Skarbu Państwa z podatku od nieruchomości i z podatku domowo-czynszowego, względnie domowo-klasowego (art. 17), pobranych za czas od 1 stycznia 1921 roku, będą przelane do kas miejskich sposobem, który określi Minister Skarbu w drodze rozporządzenia.

Upoważnia się Ministra Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministrem Skarbu, ewentualnie z Ministrem b. dzielnicy pruskiej, do rozciągnięcia niniejszej ustawy na obszar b. dzielnicy pruskiej drogą rozporządzenia.

Art. 29.

Przepisy niniejszej ustawy nie naruszają prawa miejscowości wymienionych w art. 1 do dalszego poboru, względnie wprowadzenia podatków i danin miejskich, opartych na dekrete w przedmiocie skarbowości gmin miejskich z 7 lutego 1919 r. (Dz. Pr. № 14 poz. 150), względnie dekrete w przedmiocie skarbowości powiatowych związków komunalnych z 7 lutego 1919 r. (Dz. Pr. № 14 poz. 151), oraz na ustawach gminnych, obowiązujących w Małopolsce i ustawie z 24 października 1919 r. (Dz. Ust. № 88 poz. 479) w przedmiocie zmian tychże ustaw gminnych, o ile odnośne postanowienia tych dekretów i ustaw nie są sprzeczne z niniejszą ustawą.

Opodatkowanie bezpośrednio przemysłu i handlu oraz zajęć zawodowych i zarobkowych na rzecz miejscowości, wymienionych w art. 1 niniejszej ustawy odbywać się może jedynie na podstawie art. 1—26 niniejszej ustawy.

Art. 30.

Wszelkie przepisy, sprzeczne z postanowieniami niniejszej ustawy, tracą moc obowiązującą.

Art. 31.

Wykonanie tej ustawy porucza się Ministrowi Spraw Wewnętrznych i Ministrowi Skarbu, których nadto upoważnia się, aby teksty ustaw rosyjskich z dn. 6/19 czerwca 1910 r. o podatku państwowym od nieruchomości w miastach i z dn. 14/27 maja 1893 r. o państwowym podatku mieszkaniowym z uwzględnieniem zmian zawartych

w art. 12—16 i 21—26 niniejszej ustawy, tudzież zmian, wynikających z odnośnego unormowania ustroju administracyjnego i kompetencji władz w Polsce, ogłosili z mocą obowiązującą na obszarach b. zaboru rosyjskiego i austriackiego.

Ustawa z dnia 6 grudnia 1921 r. o dostarczaniu lokalów dla sądów pokoju.

Art. 1. Komorne za lokale dla sądów pokoju, pomieszczonych w domach prywatnych, opłaca Skarb Państwa.

Art. 2. Sądy pokoju, pomieszczone w domach, stanowiących własność gmin miejskich lub wiejskich, korzystają z tych lokalów nadal na dotychczasowych warunkach do 1 stycznia 1925 r.

Art. 3. Ustawa niniejsza w niczem nie uchybia przyjętym już dobrowolnie lub mogącym być przyjętymi w przyszłości zobowiązaniom gmin miejskich lub wiejskich, co do dostarczania bezpłatnie lokalów dla sądów, opłacania przez te gminy komornego za lokale dla sądów, tudzież innych połączonych z tem świadczeń.

Art. 4. Ustawa niniejsza obowiązuje na obszarze b. Królestwa Polskiego od dn. 1 stycznia 1922 r. Z dniem tym uchyla się wszelkie przepisy sprzeczne z niniejszą ustawą.

Art. 5. Wykonanie niniejszej ustawy powierza się Ministrom Sprawiedliwości i Skarbu.

(Dz. Ust. Nr. 103, poz. 740)

Dział V. Orzeczenia Sądu Najwyższego.

O doręczanie wezwań sądowych.

Sprawa obowiązku doręczania przez Magistraty wezwań w sprawach sądowych karnych, będąca przedmiotem licznych zatargów pomiędzy zarządami miast byłej Kongresówki, a sądami pokoju, została nareszcie rozstrzygnięta w drodze orzeczenia Sądu Najwyższego, do którego odwołał się burmistrz m. Łukowa, p. Andrzej Siedź, skazany przez Sąd Okręgowy w Siedlcach na 300 mk. grzywny za odmowę doręczania wezwań, przesyłanych w tym celu do Magistratu przez sąd pokoju.

Orzeczenie to wypadło na korzyść nie tylko oskarżonego, ale wogóle wszystkich miast, głosi ono bowiem wyraźnie, iż sąd nie jest upoważniony do żądania od Magistratu doręczania wezwań w sprawach karnych.

Nadto to samo orzeczenie stwierdza również, że obowiązek doręczania przez Magistraty wezwań w sprawach cywilnych, ogranicza się jedynie do tych miast, w których niema Woźnego Sądowego.

Omawiane orzeczenie, zapadło na posiedzeniu Sądu Najwyższego z dnia 15 listopada r. b. i brzmi jak następuje:

„Po rozpatrzeniu skargi kasacyjnej Andrzeja Śledzia osk. z art. 139 K. K. na wyrok Sądu Okręgowego w Siedlcach z dn. 1 lipca 1921 r.

zważywszy:

1) że zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy zatwierdził wyrok Sądu Pokoju, skazujący oskarżonego burmistrza m. Łukowa, Andrzeja Śledzia, na 300 mk. grzywny z art. 139 K. K. za niewykonanie polecenia Sądu Okręgowego co do wręczenia wezwań sądowych w sprawach karnych,

2) że skarga kasacyjna, powołując się na brak w czynie oskarżonego cech przestępstwa, zarzuca zaskarżonemu wyrokowi obrazę art. 139 K. K. art. 119 15—56 U. P. K. art. 1 dekretu b. Rady Regencyjnej z dn. 16.II 1918 r. (Dz. Pr. Nr. 5, 1918, poz. 9) oraz art. 10, 63—70 dekretu z dnia 7.II 1919 r. o samorządzie miejskim (Dz. Pr. Nr. 13/1919),

3) że jednym z zasadniczych czynników istoty przestępstwa, wskazanego w art. 139 K. K. jest cecha prawności zarządzenia lub żądania władzy,

4) że wobec tego należy przedewszystkiem rozstrzygnąć, czy sąd miał prawo żądać od Magistratu doręczania wezwań sądowych w sprawach karnych,

5) że zgodnie z art. 56 U. P. K. wezwanie doręcza osobom wzywany w sprawach karnych Woźny Sądowy, a potem, albo policja, albo miejscowe władze gminne lub wiejskie,

6) że prawodawca przez słowa „władze gminne“ rozumie tylko gminę wiejską; wynika to z zastrzeżenia art. 56 z art. 385 U. P. K., gdzie owe władze gminne są wymienione, a mianowicie wymieniono wójta i sołtysa, czyli funkcjonariuszów gminy wiejskiej. Ponadto wszelkie pod tym względem wątpliwości, usuwa tekst rosyjski artykułu 56 U. P. K., gdzie powiedziano wyraźnie „Wołostnoje ili sielskoje naczalstwo; „Wołost“, zaś w Rosji oznacza stanową gminę wiejską,

7) że artykuł 1 dekretu b. Rady Regencyjnej z dn. 16/II 1918 r. (Dz. Pr. Nr. 5/1918 r.), na który powołuje się zaskarżony wyrok ustanawia obowiązek doręczania wezwań przez Magistrat tylko w sprawach cywilnych i to w tych jedynie wypadkach, gdy w mieście, gdzie urzęduje Magistrat niema Woźnego Sądowego; wskazuje na to zresztą samo zatytułowanie dekretu „Dekret . . . w przedmiocie doręczania wezwań oraz zawiadomień w sprawach cywilnych“,

8) że zatem Sąd nie jest upoważniony do żądania od Magistratu doręczania wezwań w sprawach karnych,

9) że wobec tego, zwrócenie Sądowi przez oskarżonego przesłanych do doręczenia wezwań z zakomunikowaniem wyjaśnienia w tej kwestji zamieszczonego w dzienniku zarządu miasta, nie zawiera cech przestępstwa,

10) że na mocy art. 52 U. P. K. w sprawach należących do właściwości Sądów Pokoju, wszczęte postępowanie w przedmiocie odpowiedzialności karnej oskarżonego ulega umorzeniu nie tylko w wypadkach wymienionych w art. 16 U. P. K., lecz również w razie braku w czynie oskarżonego cech przestępstwa,

11) że w tym wypadku zgodnie z wyjaśnieniem Sądu Najwyższego (II—18 X—18 Kolskiego) umorzenie sprawy nastąpić może bezpośrednio w orzeczeniu kasacyjnem,

Sąd Najwyższy na mocy art. 1 K. K., 52 U. P. K. całe postępowanie karne w sprawie niniejszej umarza.

Dział VI. Sprawozdania z działalności Związku Miast.

Komunikat Zarządu.

W dniach 30 października i 20 listopada r. b. odbyły się w Warszawie posiedzenia Zarządu Związku.

Na pierwszym z nich dokonano wyborów nowego prezesa Związku, na którego został powołany dotychczasowy vice-prezes. p. Piotr Drzewiecki (Warszawa).

Jednocześnie stwierdzono, że wobec zdekompletowania składu Zarządu, wskutek śmierci ś. p. J. Drwęskiego, na jego miejsce wchodzi pierwszy kandydat z odnośnej listy wyborczej — p. Lucjan Kobyłecki (Warszawa).

Opróżnione wskutek powyższego miejsce w reprezentacji b. Dzielnicy Pruskiej, postanowiono zarezerwować dla przyszłego prezydenta m. Poznania; nadto zgodzono się na wniosek Magistra tu m. Bydgoszczy, by przedstawiciel jego mógł być na zebraniach Zarządu z głosem doradczym.

Po dłuższej dyskusji nad sprawozdaniem Prezydium z przebiegu konferencji w sprawie finansów miejskich, która miała miejsce w dn. 28.X r. b. w Ministerstwie Skarbu (p. „Samorząd Miejski“ zesz. 4—5—6, str. 312), powzięto następujące uchwały:

1. Zarząd Związku Miast wita inicjatywę i pracę Pana Ministra Skarbu, zmierzającą do uleczenia finansów Państwa i oświadcza, że miasta Polski poprą go najusilniej w tych wysiłkach, tak, ażeby ofiara całego społeczeństwa była celową i skuteczną, a zarazem wszechstronną i sprawiedliwie rozłożoną.

Zarząd Związku Miast domaga się, aby przy wymiarze daniny uwzględnione zostały dotychczasowe świadczenia podatkowe miast, i aby danina została rozłożona odpowiednio do obecnego stanu zarobków mieszkańców miast i wsi.

II. Zarząd Związku uprasza Prezydum o dopilnowanie:

1) ażeby reforma ustawodawstwa podatkowego dla miast nie ograniczyła się do zasadniczych punktów przedłożenia rządowego, lecz uwzględniła także memorjał, przedłożony w tym przedmiocie przez Zarząd Związku w dniu 26.IX r. b.;

2) ażeby jaknajrychlej wprowadzono w życie, przyręczone przez Ministra Skarbu, ułatwienia i ujednostajnienia w przygotowaniu nowych statutów podatkowych dla poszczególnych miast;

3) ażeby projektowane wynagrodzenie 2% za czynności miast przy poborze daniny odpowiednio podwyższono.

III. Zarząd Związku Miast zwraca się do Posłów reprezentantów miast w Sejmie:

1) by postarali się o jaknajrychlejsze uchwalenie przez Sejm ustawy o zasileniu finansów miejskich, w myśl memorjału Związku Miast z dnia 26.IX r. b.;

2) ażeby przy uchwalaniu daniny dbali o uwzględnienie postulatów Związku Miast.

Pozatem Zarząd wysłuchał sprawozdania Komisji Redakcyjnej Statutu Miejskiego i przeprowadził dyskusję ogólną nad przedstawionym projektem, przyczem postanowiono szczegółową dyskusję odbyć na następnym posiedzeniu, zwołanem specjalnie w tym celu.

Wreszcie postanowiono wystąpić do miarodajnych czynników z wnioskiem o przedłużenie kadencji Rad Miejskich obecnie urzędujących w miastach b. Królestwa Kongresowego, na przeciąg jednego roku.

Drugie posiedzenie całkowicie wypełniła szczegółowa dyskusja nad projektem statutu miejskiego, który w redakcji ustalonej przez Zarząd podamy w całości w następnym zaszycie.

Komunikat Biura.

Sprawy finansowe.

W działalności Biura Związku w miesiącach listopadzie i grudniu na pierwszy plan wysuwają się sprawy finansowe, a to ze względu na rozpatrywanie w tym czasie przez Komisje, a następnie przez plenum Sejmu, ustawy o zasileniu finansów miejskich. Przebieg obrad w tym przedmiocie, oraz kroki przedsięwzięte przez Związek w celu uzyskania szeregu poprawek i uzupełnień, omówione są dołącznie w dziale III niniejszego zeszytu, gdzie podajemy również pełny tekst ustawy w ostatecznym jej brzmieniu.

Tu dodać musimy, że niezwłocznie po uchwaleniu ustawy, Zarząd Związku zwrócił się do Rządu z memorjałem, wskazującym na fakt, że ustawa w tej formie nie zadawalnia życzeń i potrzeb miast i ze wskazaniem na konieczność uzupełnienia jej braków drogą wprowadzania odpowiednich podatków przez poszczególne miasta, na mocy indywidualnych statutów, zatwierdzanych przez władze nadzorcze w ramach obowiązujących ustaw.

Memorjał ten poparty został przez specjalną delegację, złożoną z przedstawicieli Związku, oraz prezydentów miast: Warszawy, Lwowa, Białegostoku i Poznania, która przedstawiła postulaty miast wobec wytworzonej sytuacji p. Prezydentowi Ministrów, oraz p. Ministrowi Skarbu.

Rezultatem powyższych zabiegów jest uzyskanie obietnicy przychylnego traktowania przez Rząd statutów podatkowych poszczególnych miast, w szczególności w zakresie podatków od ładunków kolejowych, oraz od węgla.

Pierwszy z tych podatków może być nadal wprowadzany przez miasta wydzielone z powiatów na terenie b. Królestwa Kongresowego (na podstawie art. 8 Dekretu w przedmiocie skarbowości powiatowych związków komunalnych Dz. Pr. Nr. 14 z r. 1919 poz. 151), oraz przez miasta małopolskie, podlegające przepisom ustawy z dn. 24.X 1919 r. (Dz. Ust. Nr. 88 poz. 479).

Jako wzór statutu podatku od ładunków służyć może odpowiedni statut m. Łodzi, opublikowany przez nas w zeszycie 2 „Samorządu Miejskiego“ (str. 130).

O powyższem zostały zainteresowane miasta powiadomione bezpośrednio, względnie przez Koło Miast Małopolski i Śląska Cieszyńskiego, okólnikiem z dnia 21.XII r. b. Nr. 4512.

Początkowo Ministerstwo Skarbu zgodziło się również na opodatkowywanie na rzecz miast biletów kolejowych i bagażu pasażerskiego. Jednakże, wobec opozycji Ministerstwa Kolei, zawiadomiło, iż nie będzie nadal zatwierdzać statutów tego podatku. Oczywiście, Związek nie zaprzestanie kroków, w celu uzyskania zmiany tego niekorzystnego dla miast stanowiska.

Podatek komunalny od węgla będzie mógł być pobierany na rzecz tych miast, które korzystały z 10% dodatku do cen monopolowych węgla, t. j. na rzecz miast wydzielonych b. Kongresówki, w wysokości nieprzekraczającej 10% od ceny węgla loco wagon kopalnia, z warunkiem, by ściąganiem podatku zajęły się organy miejskie, Ministerstwo Skarbu nie uznało bowiem za możliwe połączenie podatku kumunalnego z analogicznym podatkiem na rzecz Skarbu Państwa, którego pobór ma być z początkiem r. 1922 wznowiony.

Kwestję wprowadzenia podatku od węgla poparło Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, które rozesłało do Wojewodów okólnik, polecający zalecenie związkom komunalnym wykorzystanie tego źródła podatkowego. (№ 142 z dn. 17X/II 1921).

W powyższej sprawie Związek rozesłał do miast wydzielonych okólnik z dn. 23.XII r. b. Nr. 4526.

Z innych spraw finansowych wspomnieć należy o uregulowaniu sprawy wprowadzenia opodatkowania napojów alkoholowych na rzecz miast wydzielonych w b. Kongresówce, oraz podwyższenia istniejących już opłat tego rodzaju na terenie pozostałych zaborów. Kwestja ta omówiona jest szerzej w kronice niniejszego zeszytu, gdzie przytaczamy także wzór odpowiedniego statutu, opracowany przez Ministerstwo Skarbu.

Reewakuacja mienia z Rosji.

Wobec przedłużenia terminu przyjmowania przez Główny Urząd Likwidacyjny deklaracji w przedmiocie reewakuacji mienia z Rosji i Ukrainy, Biuro Związku przyjmować będzie deklaracje, dotyczące zwrotu wywiezionego mienia gmin miejskich, do dnia 15 stycznia 1922 r. i wzywa tą drogą miasta, które dotychczas deklaracji nie złożyły, do nadesłania ich w wymienionym terminie.

Jednocześnie Biuro zwraca uwagę na konieczność ścisłego przestrzegania przy wypełnianiu deklaracji i wykazów wszelkich przepisów, zawartych w rozporządzeniach i instrukcjach G. U. L. w tym przedmiocie, umieszczonych w „Zbiorze przepisów“, przesłanym przez nas do wszystkich miast przy okólniku Nr. 3234.

Nie stosowanie się do tych przepisów pociąga za sobą konieczność przerabiania lub uzupełniania deklaracji, wobec czego Biuro zmuszone jest odsyłać je w tym celu miastom, a to naraża obie strony na niepotrzebne koszty i stratę czasu.

W szczególności wyjaśniamy, że deklaracje dotyczyć winny jedynie zwrotu przedmiotów wywiezionych, nie mogą zaś obejmować pretensji o zwrot wkładów, depozytów, kaucji, oraz wszelkich wogóle pretensji pieniężnych, których domagać się można na mocy Traktatu Ryskiego. Pretensje powyższe będą załatwione w drodze rozrachunku, a o rejestracji ich nastąpią w swoim czasie oddzielne ogłoszenia G. U. L.

Ankieta podatkowa.

Biuro Związku rozesłało do wszystkich miast okólnik z dnia 18.X r. b. Nr. 3523. z prośbą o nadesłanie wykazów wszelkich podatków i opłat, pobieranych na rzecz miast, czy to na podstawie własnych statutów, czy też pod postacią dodatków do podatków państwowych.

Na okólnik ten Biuro otrzymało już wiele odpowiedzi, nie może jednak przystąpić do opracowania materiału, z powodu braku danych z niektórych miast, które ociągają się z udzieleniem odpowiedzi.

Wobec powyższego, prosimy miasta, które nie nadesłały wykazów, aby to skutecznij w możliwie najkrótszym terminie.

Stosunek miast do Związku.

Odezwy nasze, wzywające miasta do szybkiego uiszczenia zaległych składek członkowskich i dopłacenia różnicy składki za rok bieżący, jak również do opłacenia prenumeraty za miesięcznik — nie pozostały bez echa.

Cały szereg miast przekazał należne sumy, niektóre zaś, nie poprzestając na tem, nadesłały nam pisma, wyrażające ubolewanie z powodu opieszałości miast, narażającej Związek na poważne trudności w prowadzeniu Biura, a zwłaszcza w wydawaniu czasopisma.

Oto co pisze nam w tej sprawie Zarząd m. Borysławia:

„Z ogromną przykrością dowiedzieliśmy się z pisma Zarządu, że skutkiem nieregularnej wpłaty przez miasta, należące do Związku, ich członkowskiej wkładki, jest zagrożony być tak znakomicie prowadzonego, a tyle potrzebnego dla miast wydawnictwa jak „Samorząd Miejski“.

Magistrat król. woln. m. Białej pisze zaś:

„Uznając w zupełności potrzebę takiego wydawnictwa, będziemy się starać o pozyskanie prenumeratorów, oraz nadsyłać materiały do opublikowania“.

Nadto wiele miast nawet mniejszych, (jak Łowicz, Koźmin, Płońsk) nadesłało już zgłoszenia prenumeraty większej ilości egzemplarzy miesięcznika na rok 1922.

* Niestety jednak nie wszystkie miasta w jednakowej mierze rozumieją potrzebę nietylko własnego organu, ale nawet istnienia Związku!

Nie mówiąc już o tem, że bardzo jeszcze znaczna liczba miast, mimo licznych przypomnień, dotychczas nie uregulowała należności, czy to z tytułu składki, czy prenumeraty, — musimy tu wspomnieć i o takim mieście, jak Rudka (woj. Lwowskie), którego zarząd zgłosił ustąpienie ze Związku, „ponieważ dotychczasowa działalność Związku Miast nic nie pomogła w podniesieniu miasta Rudek“, lub jak m. Skalał, które z chwilą, gdy otrzymało rachunek za przesyłany mu od pół roku miesięcznik, zwróciło przesłane egzemplarze, uważając widocznie, że suma 650 mk. zbytnio by obciążyla miasto, 6,000 mieszkańców liczące, lub, że czytanie czasopism fachowych przez „ojców miasta“ jest wogóle zbyteczne.

Wreszcie nadmienić musimy, że czasopismo nasze wywołało pewne zainteresowanie wśród działaczy miejskich i prasy, czego, dowodem jest, iż kilka czasopism („Dziennik Zarządu m. Lublina“, „Gazeta Zgierska“, „Pracownik Miejski“) umieściło na swych łamach przedruki artykułów z „Samorządu Miejskiego“. Szkoda tylko, że zainteresowanie to objawiło się właśnie w ten sposób, t. j., że zamiast rozpowszechniania „Samorządu Miejskiego“, coby się przyczyniło do jego rozwoju, działają wymienione organy na jego szkodę, umieszczając bez porozumienia się, a nawet bez wskazania źródła, artykuły, stanowiące własność naszej redakcji.

Dział VII. Kronika.

Sprawy miejskie w Sejmie i Rządzie.

Z Sejmu.

= W ciągu listopada i grudnia Sejm przyjął dwie ustawy bezpośrednio dotyczące gmin miejskich, a mianowicie: o dostarczaniu lokali dla sądów pokoju, oraz o zasileniu finansów miejskich, które podajemy w dziale III niniejszego zeszytu.

Nadto poszczególne komisje rozpatrywały w dalszym ciągu projekty nowel do ustaw o ochronie lokatorów, o rekwizycji mieszkań i innych, jednak na plenum nie mogły być one wniesione ze względu na to, że przed ferjami Sejm przedewszystkiem przyjąć musiał ustawy, dotyczące naprawy finansów państwowych.

Inkorporacja przedmieść.

= Rozporządzeniem Rady Ministrów z dn. 24/XI r. b. do terytorjum m. Pabjanic włączono z dniem 1 października r. b.: folwark Młodzieniaszek, wieś i folwark Pabjanice, wieś Jutrzkowice Poduchowne, oraz część wsi Nowo-Karniszewic.

Równoważnik opałowy i gruntowy dla nauczycieli.

= Okólnik Ministra Spraw Wewn. z dn. 28/X r. b. Nr. SF 2374 (Dz. Urz. M. S. Wewn. Nr. 10, poz. 328) wyjaśnia, iż na mocy art. 22 ustawy z dn. 13/VII 1920 r. (Dz. Ust. Nr. 65, poz. 434) obowiązek wypłaty nauczycielom równoważnika opałowego, oraz gruntowego (w tych wypadkach, o ile miasto nie może dostarczyć gruntu w naturze) przeszedł na Skarb Państwa, i gminy z tego tytułu nie ponoszą żadnych ciężarów; ponieważ jednak cytowana ustawa obowiązuje dopiero od dnia 1 lipca 1920 r., przeto wszelkie należności z tytułu dodatku opałowego i gruntowego za czas ubiegły, w myśl ustawy z dn. 27/V 1919 r. (Dz. Pr. Nr. 44, poz. 311), ciężką na gminach miejskich i winny być niezwłocznie uregulowane.

Władze nadzorcze zostały jednocześnie upoważnione do wstąpienia z urzędu potrzebnych na powyższy cel pozycji do budżetów tych miast, któreby odmówiły uregulowania należności.

Udział miast w obrocie czekowym P. K. O.

= Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w okólniku z dn. 5/XI r. b. Nr. Pr. B. 4226 zwróciło się do wszystkich Wojewodów z poleceniem wydania odpowiednich zarządzeń, by wszystkie instytucje samorządowe przystąpiły w najbliższym czasie do obrotu czekowego Pocztovej Kasy Oszczędności. Zarządzenie powyższe opiera się na art. 6 ustawy z dn. 19/V 1920 r. o Pocztovej Kasie Oszczędności (Dz. U. Nr. 48, poz. 297), który ustala, że wszystkie instytucje

samorządowe stają się obowiązkowo uczestnikami obrotu czekowego P. K. O.

Oplaty za doręczenia sądowe.

= Rozporządzeniem z dn. 25/X r. b. (Dz. Ust. Nr. 90, poz. 669) zarządził Minister Sprawiedliwości w porozumieniu z Ministrem Skarbu, iż na czas pobierania dodatku drożyznianego, woźni sądowi za każde doręczenie wezwania lub zawiadomienia, otrzymywać będą uzupełnienie procentowe dotychczasowej opłaty według każdorodzajnego mnożnika, ustanowionego dla uzupełnienia djeł funkcjonarjuszków państwowych z tem, że łącznie wynagrodzenie nie może przewyższać pobranej od strony opłaty od wezwania.

Ze względu na wysokie mnożniki obecnie obowiązujące, woźni otrzymywać więc będą, prawie wszędzie, wynagrodzenie równe tej maksymalnej normie, t. j. 20 marek, lub zbliżone do tej sumy.

Zdawałoby się, że wobec tego winno również ulegać procentowym podwyżkom wynagrodzenie, przesyłane przez sądy Magistratom, jako należność za doręczenie, dokonane przez woźnych miejskich. Tymczasem cytowane na wstępie rozporządzenie zawiera przepis, że Magistraty i wójci gmin otrzymują dla funkcjonarjuszków, wykonujących doręczenie w sprawach cywilnych, [po mk. 5 za każde opłacone doręczenie.

Ciekawe jest, czem powodowali się pp. Ministrowie, ustanawiając tak znaczne różnice w wynagrodzeniu za jedną i tę samą czynność dla funkcjonarjuszków państwowych i samorządowych, zwłaszcza, skoro Rząd wymaga od gmin, by pracownicy ich nie byli wynagradzani wyżej, aniżeli funkcjonarjusze państwowi.

Przedstawiciele miast w radach kolejowych.

= Zgodnie ze statutem Państwowej Rady Kolejowej, zatwierdzonym ustawą z dn. 15/IV r. b. (Dz. Ust. Nr. 38, poz. 226) w skład Rady wchodzić mają między innymi, przedstawiciele dziesięciu większych miast.

W związku z powyższem Minister Kolei, w porozumieniu ze Związkiem Miast, ustalił następujący wykaz miast, uprawnionych do wysłania swych przedstawicieli do P. R. K. (Monitor Polski z dn. 25/XI r. b. Nr. 269, poz. 332): Warszawa, Łódź, Lwów, Kraków, Poznań, Bydgoszcz, Brześć n/B.. Pozostałe trzy miejsca zarezerwowane zostały dla przedstawicieli miast górnośląskich i kresowych, pozostających dotychczas poza obszarem Rzeczypospolitej.

Wyborów przedstawicieli miast dokonują Rady Miejskie, które wybierają po jednym członku Rady i po jednym zastępcy z pośród swego grona, lub z pośród obywateli miejskich, posiadających bierne prawo wyborcze, na okres trzechletni, w terminie ustalonym przez Ministra Kolei Żelaznych. Szczegółowe przepisy w tym względzie zawiera rozporządzenie wykonawcze z dn. 17/X r. b. (Dz. Ust. Nr. 91, poz. 675).

To samo rozporządzenie powołuje do życia dyrekcyjne rady kolejowe, jako organ doradczy i opiniodawczy. I w tych radach, będą miasta reprezentowane przez przedstawicieli czterech większych miast, położonych w obrębie danej dysekcji, wybranych w ten sam sposób, co i przedstawiciele do rady państwowej. Wykaz miast, uprawnionych do delegowania przedstawicieli, ustali Minister Kolei, równocześnie zarządzając wybory w określonym terminie.

Członkowie rad kolejowych nie będą otrzymywać wynagrodzenia, jedynie przysługiwać im będzie prawo bezpłatnego przejazdu kolejowego I klasą do miejsca siedziby rady i z powrotem na wszelkie posiedzenia rady.

W sprawie wychowania fizycznego.

= Województwo krakowskie wydało do podległych mu starostw okólnik, w którym zaleca, ażeby starostowie użyli swego wpływu i zwrócili uwagę zarządów miast na konieczność przeznaczenia specjalnych terenów na boiska i placę zabaw oraz gier dla młodzieży. Dotyczy to specjalnie tych miast Małopolski Zachodniej, które obecnie się odbudowują.

Czas pracy w dnie targowe.

= Na mocy rozporządzenia Ministra Pracy i Opieki Społecznej, wydanego w porozumieniu z Ministrem Przemysłu i Handlu, w sprawie czasu pracy w zakładach handlowych w dnie targowe i jarmarczne (Dz. Ust. Nr. 92/1921, poz. 681) Rady Miejskie miast wydzielonych z powiatu uzyskały prawo ustalenia, jakie kategorie zakładów handlowych mogą być w te dnie otwarte bez przerwy przez 8 godzin, oraz do wydania przepisów o godzinach otwierania i zamykania tych zakładów.

Dla miast niewydzielonych, ustalą powyższe dane Sejmiki Powiatowe.

O pracę dla inwalidów.

= Wobec tego, iż niejednokrotne wezwania Rządu do udzielania inwalidom wojennym pierwszeństwa przy obsadzaniu wakujących posad w różnych instytucjach, nie zostały w praktyce w dostatecznej mierze zastosowane, Minister Spraw Wojskowych w porozumieniu z Ministrami Pracy i Opieki Społecznej, Skarbu, oraz b. Dzielnicy Pruskiej, wydał w dn. 22/XI r. b. rozporządzenie (Dz. Ust. Nr. 96, poz. 677), na mocy którego kierownicy przedsiębiorstw i zakładów samorządowych, obowiązani są do zawiadamiania państwowego urzędu pośrednictwa pracy o każdym wolnym stanowisku, i to w ciągu 3 dni, od chwili zawakowania posady.

Podatek gruntowy w b. Dzielnicy Pruskiej.

= Na mocy rozporządzenia Ministra Skarbu z dn. 31/X r. b. (Dz. Ust. Nr. 101, poz. 728) w przedmiocie poboru na rzecz Skarbu Państwa dodatków do podatku gruntowego i pokrewnych, na obsza-

rze b. zaboru pruskiego, skarbowy podatek gruntowy będzie pobierany w formie dodatku do takiegoż podatku komunalnego.

W związku z tem, gminy miejskie zostały zobowiązane do obliczenia (§ 13) dodatku państwowego, zestawienia odpowiednich list podatkowych (§ 16) i pobrania należnych sum, za co otrzymają one odszkodowanie w wysokości 2% od zainkasowanej kwoty (§ 15).

Finanse i kredyt komunalny.

Odszkodowanie za dochód z propinacji.

= Na skutek zapytania Związku Miast, jak się przedstawia sprawa wypłacania miastom b. Królestwa Kongresowego przez Skarb Państwa zasiłków, wzamian za skasowane w r. 1866 prawo propinacji, nadesłało Ministerstwo Spraw Wewnętrznych następujące wyjaśnienie, oparte na opinii Ministerstwa Skarbu:

„Do roku 1866 stanowiło w Polsce bardzo wydatne źródło dochodów dla miast prawo propinacji, t. j. wolność wyrabiania i sprzedaży trunków. Prawo o propinacji zniósł najwyższy Ukaz z dnia 7/19 czerwca 1866 r. Wprowadzając w Królestwie ustawę o akcyzie od trunków, nakazał ukaz ten, albo zastosować się do nowej ustawy, albo znieść w zupełności za wynagrodzeniem wszelkie opłaty propinacyjne i inne opłaty, pobierane od sprzedaży trunków na korzyść tak prywatnych właścicieli miast, jak również i innych instytucji, w tej liczbie i samych kas i gmin miejskich. (Dz. Pr. Król. Polsk. Tom LXV. Zbiór przepisów adm. gosp. miej. Tom III dod. str. 771).

Na skutek powyższego ukazu, tudzież ukazu z dnia 7/20 lipca 1868 r., postanowił Komitet Urządzący w Królestwie Polskiem, iż w r. 1868 mają być pobierane od mieszkańców miast na pokrycie ubytku w dochodach, wynikłego z powodu zniesienia opłat propinacyjnych i konsumcyjnych od trunków — między innymi — opłaty dodatkowe do patentów na wyrób i sprzedaż trunków, według jednokowego we wszystkich miastach stosunku, t. j. po 50% od tych opłat (Dz. Pr. Król. Polsk. Tom LVIII, str. 381).

Dopiero w r. 1870 weszło w moc prawo, urządzące nowe podatki miejskie. Najwyżej zatwierdzoną uchwałą Komitetu dla spraw Królestwa Polskiego z dn. 21 kwietnia 1870 r. (postanowienia Komitetu Urządzącego w Królestwie Polskiem, Tom XIX z r. 1870) zezwolono na oddanie na rzecz Kas miejskich w guberniach: Warszawskiej, Kaliskiej, Kieleckiej, Łomżyńskiej, Lubelskiej, Piotrkowskiej, Płockiej, Radomskiej, Suwalskiej i Siedleckiej, wpływających dotychczas do Skarbu dodatkowych opłat do poboru patentowego w wysokości 50% i postanowiono, że dodatkowe opłaty do podatku patentowego w tych miastach, które na mocy ukazuz dn. 1 czerwca 1869 r. zamienione są, lub podlegają zamianie na miasteczka (osady) — utrzymuje się i nadal po zamianie tychże na miasteczka.

Na podstawie zatwierdzonej dn. 1 grudnia 1897 r. opinii Rady Państwa, wydanej celem uzupełnienia sankcjonowanej dn. 6/VI 1894 r. ustawy o sprzedaży trunków i z dn. 2/V 1895 r. o wprowadzeniu tejże sprzedaży w Królestwie Polskiem, poczynszy od 1 stycznia 1898 r., postanowiono przerwać od 1 stycznia 1898 w Królestwie Polskiem, pobieranie oddawanej na rzecz Kas miejskich opłaty dodatkowej, w wysokości 50% od patentów. Wzamin tych opłat, *postanowiono tymczasowo* wypłacać ze Skarbu Państwa miastom i tym miasteczkom Królestwa Polskiego, które korzystały z wyżej wskazanej dodatkowej opłaty — subsydja w wysokości, odpowiadającej średniemu wpływowi tych opłat za pięciolecie 1893—1897 i *upoważniono* Ministra Skarbu, aby w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych wyszukał wzamin za to wynagrodzenie inne źródło dochodu dla miast.

Jak się okazuje z powyższego stanu, uskuteczniiona przez b. rząd rosyjski, wypłata powyższego wynagrodzenia nie była unormowana w drodze ustawodawczej, tylko została zarządzona na mocy zatwierdzonej dn. 1/XII 1897 r. opinii Rady Państwa.

Zarządzenie to miało zatem charakter tymczasowy, gdyż równocześnie upoważniono Ministra Skarbu, do wyszukania w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych innych, zastępujących powyższe wynagrodzenie, źródeł dochodów dla miast i ziemstw na utrzymanie dróg miejskich.

Ze względu na prowizoryczny charakter powyższego rozporządzenia administracyjnego *nie jest Rząd Polski obowiązany kontynuować wypłaty wspomnianego odszkodowania*. Odmowne to stanowisko znajduje ponadto swoje uzasadnienie w ścisłej interpretacji końcowego ustępu, powołanego wyżej rozporządzenia, zawierającego upoważnienie Ministra Skarbu, do wyszukania innych zastępczych źródeł dochodu dla miast.

Warunkowi temu stało się zadość, przez wydanie dekretu z dn. 7 lutego 1919 r. w przedmiocie skarbowości gmin miejskich, którego wykonanie powierzono Ministrom Spraw Wewnętrznych i Skarbu (Dz. Pr. Nr. 14/1919, poz. 150). Uzupełnienie tego warunku, stanowi przedłożony Sejmowi projekt ustawy o zasileniu finansów miejskich.

W szczególności w art. 1 powyższego dekretu unormował ustawodawca cały szereg źródeł dochodowych, z jakich korzystać mają gminy miejskie na obszarze b. zaboru rosyjskiego.

Rozumowaniu temu nie stoi na przeszkodzie art. 2 powyższego dekretu, który mógłby stanowić na pierwszy rzut oka, pewien punkt oparcia dla uzasadnienia kontynuowania wypłat wspomnianego wynagrodzenia. Wspomniane bowiem w powyższym artykule utrzymanie nadal w mocy dotychczasowych poborów miejskich, może się jedynie odnosić i obejmuje tylko te źródła dochodów, które mogą być utrzymane bez kolizji z dochodami, ustalonymi w artykule 1 dekretu, względnie w powołanym projekcie ustawy o zasileniu

finansów. Do tych jednak źródeł dochodu, które mogą być nadal utrzymane bez kolizji z nowymi, bezwarunkowo nie należą wpływy ze wspomnianego powyżej odszkodowania.

Z powyżej wyszczególnionych motywów, Ministerstwo Skarbu nie zgadza się na wypłacanie miastom b. Królestwa Polskiego za- ległych odszkodowań z tytułu utraty praw propinacyjnych“.

Z Centrali Żyrowej Kas Oszczędności w Poznaniu.

= Dn. 28/XI r. b. odbył się w Poznaniu Sejmik Związku Żyrowego Kas Oszczędności w Poznaniu, przy udziale przedstawicieli 27 miast, 21 powiatów, oraz władz i instytucji pokrewnych.

Związek ten, istniejący od r. 1912, jest instytucją prawno-publiczną, utworzoną na mocy prawa o „związkach celowych“ z dnia 19/VII 1911 r., a celem jego jest ułatwienie bezgotówkowych obrotów pieniężnych i regulowanie ich pomiędzy kasami zrzeszonymi, oraz popieranie kredytu komunalnego. Dla urzeczywistnienia tych zadań utrzymuje Związek „Centralę Żyrową Kas Oszczędności“, za zobowiązania której, odpowiadają całym swym majątkiem członkowie Związku.

Obecnie należy do Związku 30 powiatów komunalnych, oraz 42 miasta, położone na terenie ziem b. Księstwa Poznańskiego.

Ze sprawozdania Zarządu, przedłożonego przez dyr. S. Krzyżaniaka, w zastępstwie przewodniczącego Zarządu, którym był ś. p. Jarogniew Drwęski, prezydent m. Poznania, dowiadujemy się, że po objęciu przez władze polskie Centrali Żyrowej (na mocy rozporządzenia Naczelnej Rady Ludowej z dn. 15/I 1919 r.) kontrolerzy rządowi mieli nielada trudności z opanowaniem dokładnem czynności Centrali, zwłaszcza, wskutek przeszkód, jakie stawiali pozostający jeszcze wówczas na kierowniczych stanowiskach urzędnicy niemieccy. Jednakże wkrótce udało się z korzyścią dla instytucji przeprowadzić likwidację dawnych interesów, związanych niejednokrotnie z centralnymi instytucjami niemieckimi, i po odpowiednich zmianach personalnych zreorganizować Centralę pod względem administracyjno-technicznym.

Zmienione warunki polityczne pozwoliły na zmianę kierunku działalności Centrali, przedewszystkiem zaś sprawiły, iż kapitały miejskie, względnie oszczędności ludności, używane są wyłącznie ku wzmocnieniu gospodarstw samorządu lokalnego, a nie na popieranie różnych akcji o znaczeniu ogólnopolskim, jak to miało miejsce za czasów niemieckiego zarządu, który kapitały polskie wykorzystywał na popieranie wzrostu pruskiego stanu posiadania w Księstwie. Jednocześnie Centrala uzyskała możliwość nawiązania bezpośrednich stosunków z instytucjami finansowymi we wszystkich dzielnicach Polski, które zastąpiły dawny związek z Berlinem i Gdańskiem.

O rozmiarach działalności Centrali, świadczą wymownie poniższe cyfry, które wskazują na stały rozwój tej pożytecznej instytucji:

	Obroty		Wkłady		Przekazy		
	Mk.	f.	Mk.	f.	ilość	Mk	f.
Rok 1919	703,731,734,50		73,658,887,44		13,001	281,405,044,69	
Rok 1920	3,053,443,743,88		136,762,670,35		19,954	1,132,641,647,66	

Według bilansu suma pożyczek, udzielonych miastom i powiatom, dosięga niemal sumy 40,000,000 mk., jest to jednak jedynie pozostałość niezwróconych pożyczek w dniu zamknięcia, w rzeczywistości zaś, pomoc kredytowa była znacznie szersza i niemal w zupełności zaspakajała zgłoszenia ciał samorządowych, co pozwoliło miastom opanowanie trudnej sytuacji finansowej, wywołanej koniecznością zajęcia się przez gminy sprawą aprowizacji i innymi dziedzinami, poprzednio finansowanymi przez Państwo.

Pożyczki inwestycyjne, wydawane były nie tylko miastom b. Dzielnicy Pruskiej, lecz i zniszczonym przez wojnę gminom innych dzielnic.

Wreszcie zaznaczyć należy, że Centrala Żyrowa należy do instytucji finansowych, które przyczyniły się w wielkiej mierze do powożenia subskrypcji pożyczek „Odrodzenia“, gdyż suma podpisanych za jej pośrednictwem pożyczek, wynosi przeszło 200,000,000 mk.

Sprawozdanie powyższe Sejmik jednogłośnie zatwierdził, poczem wysłuchano referatów na temat „Organizacja Kas Oszczędności w przystosowaniu do nowoczesnych stosunków gospodarczych“, „Zadania Związku i Centrali Żyrowej w przyszłości“, oraz „Polskie ustawodawstwo z zakresu komunalnych kas oszczędności“.

W wyniku dyskusji nad referatami Sejmik, przyjął następujące rezolucje:

1. Zebrani na Sejmiku Związku Żyrowego Kas Oszczędności w Poznaniu delegaci miast i powiatów Województwa Poznańskiego, po szczegółowem rozpatrzeniu stanu prawnego, w którym działają Komunalne Kasy Oszczędności b. zaboru pruskiego, posiadające doniosłe znaczenie nie tylko dla gospodarki komunalnej, ale i dla państwa samego, i zważywszy, że ten stan tamuje ich rozwój, żądają jaknajspieszniejszego uchwalenia polskiej ustawy o komunalnych kasach oszczędności, przyczem uważają za niezbędne, by przy opracowaniu takiej ustawy zostały wzięte pod uwagę postulaty komunalnych kas oszczędności b. zab. prusk., których wyrazicielem jest Związek Komunalnych Kas Oszczędności w Poznaniu.

2. Sejmik zwraca się do p. Ministra Skarbu z prośbą o zwolnienie komunalnych kas oszczędności od płacenia podatku, przewidzianego w ustawie z dnia 16 lipca 1920 r. o podatku od kapitałów i rent.

Rozważana była również sprawa przyjęcia nowego statutu, według projektu opracowanego przez dyr. Z. Krygiera. W związku z powyższem uchwalono zmienić nazwę Związku na „Związek Komunalnych Kas Oszczędności“, a Centrali Żyrowej na „Bank Komunalnych Kas Oszczędności“, a pozatem udzielono Zarządowi pełnomocnictwa na wprowadzenie do jednogłośnie zaakceptowanego projektu ewentualnych zmian, wymaganych przez władze rejestrujące.

Wobec spodziewanych zgłoszeń miast o udzielenie kredytów inwestycyjnych, postanowiono w celu powiększenia funduszków Związku wypuszczenie 5% obligacji na sumę półmiliarda marek i upoważniono Zarząd do uzyskania odnośnego zezwolenia od Ministerstwa Skarbu.

W wolnych wnioskach podniesiono między innymi konieczność zaangażowania rewizora związkowego dla kas oszczędności i utworzenia specjalnego biura Związku.

Do Zarządu Związku powołano następujących przedstawicieli miast: Wiceprezydenta D-ra Kiedacza i J. Czapskiego z Poznania oraz burmistrzów: Musielaka z Ostrowa, Cieśleńskiego z Nakła, Scholla z Szamotuł i Śniateckiego z Rakoniewic, oraz trzech przedstawicieli powiatowych związków komunalnych.

Opodatkowanie napojów alkoholowych.

A. Królestwo Kongresowe.

Zarząd Związku Miast oddawna już czynił starania o umożliwienie miastom opodatkowania napojów alkoholowych. Ostatnio starania te uwieńczone zostały pomyślnym skutkiem, a mianowicie Ministerstwo Skarbu wyraziło zgodę na zatwierdzanie statutów podatkowych miejskich, wedle poniżej podanego wzoru.

Statut o pborze opłat na rzecz Kasy Miejskiej w . . . od spirytusu, wszelkiego rodzaju win i wyrobów wódczanych.

§. 1.

Osoby, instytucje i przedsiębiorstwa, sprowadzające do miasta, względnie produkujące w mieście spirytus, wszelkiego rodzaju wyroby wódczane oraz wina, obowiązane są do uiszczania opłat na rzecz Kasy Miejskiej w wysokości 5% pobieranych przez Rząd opłat akcyzowych, t. j. mk. 100 — od jednego litra 100^o alkoholu od spirytusu i wyrobów wódczanych i 10% opłaty celnej od win, sprowadzonych z zagranicy łącznie z dopłatą do cła (agio).

Uwaga I. Nie podlegają opłacie wina owocowe, wolne od alkoholu.

Uwaga II. Stopa podatku może być zmieniona przez Magistrat w zależności od zmiany wymiaru akcyzy rządowej, lecz zmiana ta wymaga każdorazowego zatwierdzenia przez władze nadzorcze.

§ 2.

Pobór opłat miejskich odbywa się na podstawie dokumentów przewozowych, wystawianych przez wytwórnie, składy hurtowe, koleje państwowe i inne instytucje i przedsiębiorstwa oraz na podstawie dokumentów, wystawionych przez Urzędy Skarbowe Akcyz, Komory Celne i wszelkiego rodzaju zakłady uskuteczniające dostawę trunków do miasta.

§ 3.

Do uiszczania opłat miejskich obowiązane są:

- a) przedsiębiorstwa, produkujące spirytus i wszelkiego rodzaju wyroby wódczane;
- b) likiernie i t. p. przedsiębiorstwa, wytwarzające wszelkiego rodzaju wytwory wódczane;
- c) hurtownie oraz handle win i wódek;
- d) restauracje i poszczególne osoby, o ile sprowadzają napoje alkoholowe wprost z rozlewni lub miejsc sprzedażnych, położonych poza obrębem miasta.

§ 4.

Osoby fizyczne i prawne, wprowadzające do miasta napoje alkoholowe i wina, obowiązane są zawiadamiać Magistrat w ciągu 3-ch dni od daty przybycia transportu napojów o ilości alkoholu lub wina, podlegającego opłatom miejskim na zasadzie niniejszego statutu.

§ 5.

Opłatę uiszcza się w Kasie Miejskiej przy odpowiednim nakazie płatniczym. Opłata nieuiszczona w ciągu tygodnia od dnia doręczenia nakazu płatniczego będzie ściągnięta w drodze postępowania egzekucyjno-administracyjnego z doliczeniem 5% kary za każdy miesiąc zwłoki oraz kosztów sekwestracyjnych.

§ 6.

Magistrat prowadzi kontrolę przez swoich funkcjonarjuszów, czy od wszystkich sprowadzonych i wyprodukowanych w mieście napojów alkoholowych uiszczona została właściwa i całkowita opłata miejska.

Dla ułatwienia kontroli Magistrat, po porozumieniu się z właściwym Urzędem Skarbowym Akcyz wprowadzi system specjalnych banderoli o opłatach miejskich na naczyniach, zawierających alkohol i wino.

§ 7.

W razie wywozu wprowadzonego i opłaconego spirytusu, wódek lub wina poza granice miasta, podatek będzie zwrócony.

§ 8.

Podatek wymieniony pobierać może miasto na razie do dnia 1 września 1923 r. t. j. do czasu, na który zawieszono rządowy monopol spirytusowy.

§ 9.

Wykroczenia przeciwko niniejszemu statutowi podlegają karze na zasadzie art. 138 Kodeksu Karnego.

§ 10.

Przepisy wykonawcze do niniejszego statutu wyda Magistrat.

§ 11.

Statut niniejszy obowiązuje od dnia ogłoszenia go w drodze urzędowej przez Magistrat i od tego dnia podlegają opłatom miejskim wszelkiego rodzaju wyroby wódczane i wina, jakie będą na składach w likierniach, przedsiębiorstwach wytwarzających wyroby wódczane, sklepach, hurtowniach win i wódek, restauracjach i t. p.

Podatek taki może więc być wprowadzony w normalnej drodze na skutek uchwały Rady Miejskiej, jednakże tylko przez miasta wydzielone z powiatów, gdyż dla miast mniejszych obowiązujące przepisy wykonawcze do dekretu o skarbowości miast (Dz. Urz. M. S. Wewn. № 33 z r. 1919 poz. 405) nie pozwalają na wprowadzenie tego źródła podatkowego.

B. Małopolska.

Wobec istnienia maksymalnej granicy wysokości opłat, jakie 37 większych miast małopolskich mogło pobierać na swoją korzyść od trunków, dochody z tego źródła, mające niegdyś poważne znaczenie, straciły je niemal zupełnie i pobór ich prawie się nie opłacał. Dlatego też Związek Miast zwrócił się do Ministerstwa Skarbu z wnioskiem o racjonalne ustosunkowanie norm podatkowych do dzisiejszych cen trunków i na skutek tych starań otrzymał następujące zawiadomienie:

„Ministerstwo Skarbu zgadza się aby upoważnić Tymczasowy Wydział Samorządowy do udzielania zezwoleń na podwyższenie gminnych opłat od trunków w 37 gminach b. Galicji, które do końca 1910 r. były właścicielkami prawa propinacji do wysokości następującej:

1) od araku, koniaku, ponczowej esencji, likierów, rozolisów i innych słodzonych napojów przy wprowadzeniu, od wódki, rumu i spirytusu tak przy wyrobie jak i przy wprowadzeniu po 100 mk. za jeden stopień hektolitrowy, przyczem spirytus denaturowy tudzież używany do celów przemysłowych wolny od podatku państwowego, winien być zwolniony również od opłat na rzecz gminy;

2. a) od piwa w wysokości 3 mk. od litra; b) od porteru i piwa angielskiego 6 mk. od litra;

3. a) od napojów miodowych 10 mk. za litr przy wprowadzeniu; b) przy wyrobie miodu w wysokości 3000 mk. za każdy centnar metryczny miodu przaśnego użytego do warzenia czyli wyrobu napoju.

Co do innych gmin Małopolski, Ministerstwo Skarbu zgadza się, aby wysokość opłat od trunków wynosiła 50% norm powyżej oznaczonych, a to zgodnie z zasadą zaakceptowaną przez Ministerstwo Skarbu w piśmie z dnia 30. VII. z. r. № 13236/D. B.

Termin poboru opłat gminnych według nowych norm zostaje ograniczony datą 1 września 1923 r. od spirytusu i napojów słodzo-

nych, od piwa i miodu zaś do czasu wejścia w życie ustaw, regulujących pobór odnośnych podatków państwowych.

Odnośnie zaś do określenia maksymalnych opłat gminnych od wina, to Ministerstwo Skarbu zgadza się na zatwierdzenie tychże w normie do 2% ceny sprzedażnej wina. (Projekt rządowej akcyzy wniesiony na Radę Ministrów normuje podatek państwowy w wysokości 20% ceny sprzedażnej), przyczem zastrzega się decyzję co do opłat gminnych od wina w każdym poszczególnym wypadku Ministerstwu Spraw Wewn. i Ministerstwu Skarbu“.

C. Wielkopolska.

Ustawa pruska z dn. 26. VII. 1918 r. zezwala miastom na pobieranie dodatku komunalnego do państwowego podatku od piwa, w maksymalnej wysokości 65 fenigów od hektolitra.

Norma ta oczywiście nie odpowiada, ani dzisiejszym potrzebom miast, ani cenom piwa, wobec czego Związek Miast czyni starania, by została ona podwyższona do 100 mk. od hektolitra.

Ponieważ stawki podatku skarbowego zostały już bardzo znacznie podwyższone, przeto jest nadzieja, że starania Związku również zostaną pomyślnie załatwione.

Kredyty na odbudowę.

— Celem zorientowania się co do rozmiarów potrzebnej jeszcze pomocy państwowej przy odbudowie zniszczonych lub uszkodzonych wskutek wydarzeń wojennych nieruchomości i warsztatów pracy, Zakład Kredytowy dla Odbudowy zwrócił się do Magistratów miast b. Królestwa Kongresowego z prośbą o możliwie rychłe nadesłanie dokładnych odpowiedzi na następujące pytania:

- 1) wiele budynków mieszkalnych było w danem mieście przed wojną;
- 2) wiele zostało zniszczonych wskutek wojny; a) całkowicie, b) częściowo;
- 3) wiele odbudowano w zupełności;
- 4) wiele jest w toku odbudowy.

Podobne daty należy podać co do znajdujących się w mieście i okolicy przedsiębiorstw przemysłowych.

Wymieniona instytucja, mająca na celu udzielanie poszkodowanym bezpośrednio przez wojnę pożyczek ulgowych na odbudowę budynków i uruchomienie warsztatów pracy, opiera się na funduszach skarbowych, a wobec będących już w pełnym toku prac nad budżetem na rok 1922, zebranie potrzebnego materiału informacyjnego jest sprawą niezmiernie pilną, dlatego też żądane daty winny być we własnym interesie miast dostarczone w możliwie krótkim czasie pod adresem Filji Warszawskiej Zakładu Kredytowego dla Odbudowy (ul. Jasna 10).

Kapitały na inwestycje miejskie.

= Na wiosnę 1922 r. projektowany jest przyjazd do Polski misji handlowo-przemysłowej z Ameryki, mającej na celu zapoznanie tamtejszych kapitalistów z warunkami ekonomicznymi naszego kraju, a w szczególności zbadanie możliwości ulokowania kapitałów w tujszych przedsiębiorstwach lub inwestycjach.

Sprawa powyższa w wysokim stopniu interesuje miasta, pragnące przystąpić do robót inwestycyjnych, a nie posiadające na to odpowiednich środków.

Wobec powyższego, Biuro Związku Miast przyjmować będzie do dnia 20 stycznia 1922 r. informacje, względnie gotowe projekty inwestycyjne, od zainteresowanych zarządów miejskich, poczem prześle je do Amerykańsko-Polskiej Izby Handlowo-Przemysłowej, która organizuje wspomnianą wycieczkę i zajmie się przyjęciem jej w Polsce.

Gwarancja Rządowa dla obligacji komunalnych.

= Gwarancja Skarbu Rzeczypospolitej Polskiej za dopełnienie zobowiązań, z tytułu wydawania obligacji Komunalnych przez Polski Bank Krajowy, została podwyższoną na mocy ustawy z dn. 14 grudnia 1921 r. z 500,000,000 mk. do kwoty 5 miliardów mkp.

Apro wizacja.

Komisje do badania cen i zysków.

= Na mocy rozporządzenia Rady Ministrów z dn. 14/X r. b. (Dz. Ust. Nr. 88, poz. 649) we wszystkich miastach powiatowych, zostają utworzone komisje do badania cen i zysków, działające w obrębie danego powiatu. Nadto w Warszawie, Łodzi, Lwowie, Krakowie i Lublinie powstają oddzielne komisje miejskie.

W skład komisji powiatowych wchodzić mają między innymi dwaj przedstawiciele miast, wybrani przez radę miasta, będącego siedzibą komisji, z pośród obywateli-spożyców, pełnoletnich i nieposzlakowanych pod względem moralnym. — Delegaci wybierani są na przeciąg roku i pełnią urząd swój honorowo. Dla każdego delegata Rada Miejska wybiera zastępcę, który bywa na posiedzeniach Komisji, o ile delegat nie może brać w nich udziału.

Podobne komisje, utworzone będą przy wszystkich województwach.

Kredyty aprowizacyjne.

= Z miliardowego kredytu na zakup ziemiopłodów, otwartego miastom w P. K. K. P. (p. „S. M.“, zes. 3, str. 207), dotychczas skorzystały niżej wymienione miasta w następujących sumach (w milionach marek):

Warszawa	240	Dąbrowa Górna.	9
Lwów	55	Tomaszów	5
Kraków	50	Grodno	4
Sosnowiec	24	Otwock	3,5
Białystok	19	Kalisz	3
Pabjanice	15	Radom	3
Stanisławów	15	Piotrków	3
Częstochowa	12,5	Czeladź	2
Lublin	12	Brześć n/B.	1
Włocławek	11		

Ponieważ nie wszystkie miasta, uprawnione do korzystania z kredytu, zgłosiły zapotrzebowania, natomiast inne pragną otrzymać większe sumy, niż to wynika z pierwotnego planu, przeto Związek Miast w porozumieniu z Tow. Apropowizacji Miast, wystąpił do Ministerstwa Apropowizacji z wnioskiem o poczynienie odnośnych przesunięć w planie repartycyjnym. Jednocześnie Związek czyni starania o powiększenie kredytów, oraz o uzyskanie żyra Banku Krajowego dla większej ilości weksli.

Z Towarzystwa Apropowizacji Miast.

= W celu zrealizowania uchwały ostatniego ogólnego zebrania w sprawie zmiany ustroju T-wa na spółkę akcyjną, powołany został specjalny Komitet Organizacyjny, w skład którego wchodzi również przedstawiciel Związku Miast.

Komitet wybrał podkomitet, polecając mu jaknajszysze przygotowanie statutu spółki.

Z j a z d y.

Zjazd Sanitarny.

= Dnia 10 listopada r. b. odbyła się w Warszawie konferencja przedstawicieli Miejskich Wydziałów Sanitarnych, o której zwołaniu donosiliśmy w komunikacie październikowym.

W konferencji wzięli udział przedstawiciele miast: Łodzi, Krakowa, Białegostoku, Piotrkowa, Włocławka, Grudziądza oraz szereg lekarzy-członków Magistratu i Rady m. st. Warszawy i współpracowników miejscowego Wydziału Zdrowia Publicznego, a także przedstawiciele Biura Związku Miast. Nadto obecni byli w charakterze gości: przedstawiciel Ministerstwa Zdrowia Publicznego, reprezentanci korporacji lekarskich (Tow. Lekarzy Kresowych, Tow. Medycyny Społecznej) i Związku Sejmików Powiatowych.

Konferencja, której przewodniczył dr. T. Janiszewski, fizyk m. Krakowa, poruszyła cały szereg spraw organizacji zdrowia publicznego w miastach i jako pierwszy postulat wysunęła konieczność zwołania zjazdu lekarzy i działaczy sanitarnych miejskich,

w myśl uchwały V Zjazdu Związku Miast, w czasie możliwie najkrótszym.

To też wybrany w tym celu Komitet Organizacyjny Zjazdu w składzie: Dr. Rychliński (przewodniczący), Dr. Gawłowski (sekretarz), Dr. Bogucki, Dr. Budzińska-Tylicka (Warszawa), Dr. Burzyński (Włocławek), Dr. Gantkowski (Poznań), Dr. Janiszewski (Kraków), Dr. Legieżyński (Lwów), Dr. Makowski (Kresy), Dr. Ostromecki (Białystok), Dr. Polak (Warszawa) i Dyrektor Biura Związku Miast, W. Kozłowski, postanowił zwołać Zjazd do Warszawy na dni 28, 29 i 30 stycznia r. p.

Program prac Zjazdu obejmuje:

1) organizację zdrowia publicznego w państwie i samorządzie miejskim, oraz stosunek Rządu do samorządu w sprawach sanitarnych;

2) sprawa zaopatrywania miast w wodę i usuwania nieczystości;

3) sprawy zwalczania chorób zakaźnych;

4) sprawy propagandy i popularyzacji higieny.

Na referentów Komitet zaprosił najwybitniejszych lekarzy-higienistów i działaczy sanitarnych ze wszystkich dzielnic.

Nad stroną gospodarczą, a zwłaszcza nad zapewnieniem uczestnikom Zjazdu mieszkania, czuwa Komisja Gospodarcza pod przewodnictwem D-ra Kowalskiego, ławnika Magistratu m. st. Warszawy, na którego ręce należy nadsyłać zapotrzebowania na mieszkania, pod adresem Miejskiego Wydziału Zdrowia Publicznego (Zgoda 10).

Informacji o Zjeździe udziela również Biuro Związku Miast Polskich.

Zjazd miast Województwa Krakowskiego.

= Dn. 26 listopada r. b. odbył się w Krakowie Zjazd przedstawicieli Województwa Krakowskiego.

Zjazd ten zwołany został przez Koło Miast Małopolski i Śląska Cieszyńskiego, (t. j. Ekspozytury Związku Miast Polskich na terenie b. Zaboru austriackiego), które zainicjuje małe zjazdy wojewódzkie, w celu zorientowania zarządów miast w nowej administracyjnej sytuacji, jaka się wytworzyła, skutkiem podziału tej dzielnicy na cztery województwa, oraz umożliwienia zbliżenia i ustosunkowania się wzajemnego administracji rządowej i samorządowej w Województwie. Zjazd krakowski rozpatrywał następujące sprawy:

1) administracyjne zagadnienia województwa, a miasta;

2) finanse miast, a rządowy projekt ustawy o zasileniu finansów miejskich;

3) odbudowa i rozbudowa miast;

4) opieka społeczna w Województwie Krakowskim.

Temat pierwszy referował Dr. Tad. Tertil, burmistrz m. Tarnowa i członek Zarządu Związku Miast. Referent, przedstawivszy w krótkości ewolucję samorządu w Małopolsce, wspominał momenty jego rozwoju w czasach rządów polskiej Komisji Likwidacyjnej i Komisji

Rządzącej. Przeszedłszy do omówienia doby ostatniej, naszkicował stanowisko prawne samorządu w państwie, na podstawie postanowień konstytucji, oraz dotychczas wydanych przez państwo polskie ustaw. Specjalne uwagi poświęcił organizacji samorządu powiatowego i wojewódzkiego, a nawiązując do stosunków w Małopolsce, podkreślił konieczność zniesienia Tymczasowego Wydziału Samorządowego, jako instancji, która mając z góry zakreślony przejściowy czas trwania, zasadniczych podstaw dla swej egzystencji stworzyć nie mogła — tembardziej zaś, zakreślić jakichkolwiek planów działalności na dalszą przyszłość. W jego miejsce powołaćby należało możliwie najwcześniej organy samorządu wojewódzkiego, czy to jako Rady, czy jako Sejmiki Wojewódzkie. Łącznie z organizacją jednostek samorządu wojewódzkiego należałoby przystąpić do uruchomienia samorządu powiatowego w Małopolsce — gdyż sprawy obie ściśle są ze sobą związane.

Dla miast kwestją pierwszorzędną doniosłości jest udział ich w reprezentacjach wojewódzkich i powiatowych. Ustawy, obowiązujące w tej mierze w b. Kongresówce, obeszły się z miastami po macoszemu. W Sejmikach Powiatowych, w Radach Wojewódzkich, powinny miasta znaleźć pełne swoje zastępstwo — zastępstwo to winien mieć również przemysł i handel. Majoryzacja jednych warstw narodu przez inne — powinna być wykluczona.

Co do organizacji samorządu miejskiego, referent przyjął za zasadę wyłączenie miast wyżej 10,000 mieszkańców ze związków powiatowych i przyznanie zarządom tychże miast pełnej władzy administracyjnej w I instancji.

Specjalne uwagi poświęcił sprawie nadzoru nad gminami miejskimi. Sprawa ta w Małopolsce łączy się ze wspomnianem poprzednio uruchomieniem samorządu powiatowego i wojewódzkiego. Nadzór nad miastami musi być wykonywany szybko i sprężysto, przewlekane bowiem załatwianie spraw przez organy nadzorcze, może w wielu wypadkach uniemożliwić racjonalną gospodarkę miejską.

Kwestja skarbowości powiatowej winna ulegć rewizji, a to w kierunku pociągnięcia powiatów do świadczeń na rzecz utrzymywania przez miasta niewydzielone instytucji miejskich, z których i ludność wiejska korzysta.

Problem nieskrystalizowany jeszcze stanowi skarbowość samorządu wojewódzkiego; niewiadomo czy Rada Wojewódzka będzie mieć własny budżet, czy położenia jej w tej mierze, będzie analogiczne do położenia Sejmu, t. j. ograniczone jedynie do strony uchwałodawczej i kontrolującej, oraz w jakich granicach samorząd wojewódzki ma mieć wpływ na ogólny budżet województwa.

Poruszywszy powyższe zagadnienia ogólnej natury — referent przeszedł do omówienia spraw specjalnie Województwa Krakowskiego dotyczących. Ze spraw tych na pierwszym miejscu poruszył konieczność rozszerzenia województwa na powiaty będziński, olkuski,

miechowski i pinczowski. Powiaty te historycznie i gospodarczo należą do Województwa Krakowskiego, powiat będziński jest częścią zagłębia węglowego krakowsko-dąbrowskiego, powiaty olkuski, miechowski i pinczowski są powiatami, związanymi gospodarczo z Krakowem; stan ten trwał od lat niepamiętnych, mimo kordonów i rozbiorów, należałoby zatem stan faktyczny zmienić w stan prawny, zwłaszcza, że łączność powiatów tych z Kielcami jest czyto fikcyjna.

Z zagadnień administracyjnych Województwa Krakowskiego podniósł referent konieczność powołania Rad Miejskich w miastach, w których one rozwiązane zostały; analogiczny postulat postawił co do rozwiązanych Rad Powiatowych. Osobny ustęp poświęcił referent konieczności jaknajspieszniejszej reorganizacji policji państwowej i straży granicznej. Jedna i druga instytucja, mimo swego liczego personelu, okazały się w praktyce zupełnie nieudolne — mnożą się rabunki, morderstwa często w biały dzień, przemytnictwo kwitnie w całej pełni, winnych prawie nigdy znaleźć nie można. Dawna żandarmerja i straż skarbową swą sprawnością, wykształceniem, odwagą osobistą stała o całe niebo wyżej, mimo, że liczebnie była kilkakrotnie słabszą od obecnej policji państwowej. Zmiana musiałaby nastąpić i w organizacji i w składzie osobowym.

W końcu omówił referent wyniki ostatniego spisu ludności i; podkreślając ogólnie stwierdzoną depopulację miast — zjawisko nie tylko dla miast, ale dla państwa bardzo groźne, poruszył sprawę nakładania na miasta rozmaitych ciężarów w sprawach, w których miasta i ich ludność, albo zupełnie, albo minimalnie tylko korzystają. Dość wspomnieć ustawę o ubezpieczeniu urzędników, o kasach chorych, o ubezpieczeniu na starość i w razie niezdolności do pracy, o udziale w kosztach utrzymania policji i wiele innych. Ciężary miast z nich płynące sięgają kwot miljonowych, a — świadczenia wzajemne najczęściej są minimalne.

Streszczając swoje wywody referent przedstawił następujące wnioski:

1) Miasta Województwa Krakowskiego, przez swych przedstawicieli zebranych na zjeździe w Krakowie dnia 26 listopada b. r. zwracają uwagę powołanych do tego czynników na ujemne skutki dotychczasowych, z konstytucją niezgodnych braków w ustroju władz samorządowych w Małopolsce i domagają się, ażeby możliwie najrychlej nastąpiło ustawowe zorganizowanie ciał samorządowych wyższego rzędu, przy równoczesnem zniesieniu, ustanowionego z dnia 30 stycznia 1920 r. (Dz. Ust. Nr. 11, poz. 61) Tymczasowego Wydziału Samorządowego.

2) Zgodnie z przepisami Konstytucji z dn. 17 marca b. r. i z duchem jej postanowień o prawach samorządu, oraz o atrybucji państwa przy sprawowaniu nadzoru nad działalnością samorządu, który to nadzór państwo będzie sprawowało przez wydziały samorządowe wyższego stopnia z udziałem obywateli, powołanych drogą

wyboru (art. 66, 67 i 70 Konst.) i zgodnie z ogólnem życzeniem Zjazdu Związku Miast Polskich, odbytego w Poznaniu w dniach 9, 10 i 11 kwietnia 1921 r. — oświadczają się przedstawiciele miast Województwa Krakowskiego za powierzeniem nadzoru tego osobnym ciałom w składzie takim i z takimi uprawnieniami, jak to proponuje Zarząd Związku Miast w swej uchwale z dnia 20 listopada 1921 r.

3) Miasta Województwa Krakowskiego przyłączają się do żądania Zarządu Związku miast w tym kierunku, ażeby przy nastąpić mającem zorganizowaniu ciał samorządowych wyższego rzędu w województwach: Krakowskiem, Lwowskiem, Tarnopolskiem i Stanisławowskiem, oraz przy zreorganizowaniu samorządu, w obrębie innych ziem Rzeczypospolitej — wydzielono z powiatów wszystkie miasta, siedzibą powiatów będące, a inne miasta o tyle, o ile ich zaludnienie przenosi 10,000 mieszkańców, oraz, ażeby z województw wydzielono miasta: Warszawę, Wilno, Poznań, Lwów, Kraków i Łódź.

4) Miasta Województwa Krakowskiego, powołując się na analogiczną ustawę z dnia 3 lutego 1921 r. (Dz. Ust. Nr. 18, poz. 99) w sprawie delegatów miast do sejmików powiatowych b. zaboru rosyjskiego, żądają, ażeby także do zorganizować się mających w b. zaborze austriackim sejmików, miasta, liczące od 10,000 do 15,000 mieszkańców, wybierały przynajmniej trzech, liczące od 15,000 do 20,000 mieszkańców — czterech, a liczące ponad 20,000 mieszkańców — pięciu delegatów, oraz

5) ażeby do Rad Wojewódzkich, które jak najrychlej w pomienionych czterech województwach do życia powołać należy, miasta, siedzibą powiatu będące, jeżeli nie liczą więcej, niż 20,000 mieszkańców — wysyłały po jednym, miasta do 50,000 mieszkańców po dwóch, zaś miasta ponad 50,000 mieszkańców po trzech delegatów, wybranych przez Radę Miejską z pośród jej członków, lub z poza jej grona.

6) Z uwagi na postulat gospodarczej sprawiedliwości, żądać będą miasta, ażeby z przychodów skarbowych powiatów na cele urządzeń kulturalnych, oświatowych i zdrowotnych w miastach, z których korzysta ludność całego powiatu, obracano w rocznych budżetach sejmików, takie części owych funduszy, jakie stosunkowo odpowiadają będą przychodom powiatu, wydobytym od płatników miejskich.

Dodatkowo uchwalone zostały wnioski:

7) zważywszy, że historycznie rzecz biorąc, dawne Województwo Krakowskie obejmowało znaczną część dzisiejszego Województwa Kieleckiego, że powiaty będziński, olkuski, miechowski, a nawet pinczowski, gospodarczo ciążą ku Krakowowi, Zjazd uznaje za konieczne wyłączenie tych powiatów z Województwa Kieleckiego, a przyłączenie ich do Województwa Krakowskiego.

8) Zjazd stwierdza, że instytucja policji państwowej w jej obecnej organizacji i składzie zupełnie nie odpowiada swym zadaniom. Zjazd uważa, że państwo powinno przystąpić do najszybszej

reorganizacji policji państwowej w kierunku większego wykształcenia, karność i sprawność policyjnych organów wykonawczych.

9) Zjazd domaga się gruntownej reorganizacji straży granicznej, aby raz wreszcie położyć koniec masowemu przemytnictwu i wywozowi środków żywności za granicę.

10) Zjazd stwierdza, że od 3 lat specjalnie na miasta nakładane są znaczne ciężary na rzecz instytucji państwowych, z których miasta i ich ludność albo żadnej, albo minimalną tylko korzyść odnoszą. Pominąwszy ciężary, nałożone ustawą o uposażeniu nauczycieli, których pełne koszty uposażenia, jako funkcjonariuszów państwowych, wobec powszechnego przymusu szkolnego, powinien pokrywać skarb państwa — miasta pociągane są do znacznych świadczeń, na rzecz utrzymania policji państwowej, mimo, że organy policji tej wbrew wyrażonym postulatam, nie podlegają w wykonywaniu policji miejscowej zarządom miast, dalej do poważnych świadczeń na rzecz terytorjalnych Kas Chorych, Zakładu Ubezpieczeń i Zakładu Pensyjnego, a to nawet odnośnie do swych stałych funkcjonariuszów, nie korzystających przeważnie zupełnie ze świadczeń tych instytucji, gdyż w przyjętych przez miasta statutach i urządzeniach własnych, mają o wiele korzystniejsze warunki zapotrzenia w razie choroby, niezdolności do pracy lub starości.

O finansach miejskich i projektowanem ich zasileniu przez wprowadzenie nowych źródeł dochodowych mówił Dr. Jan Wydro, st. radca Magistratu m. Krakowa. Przyjęte na jego wniosek uchwały brzmią jak następuje:

1. Zjazd oświadcza, że miasta z niepokojem oczekują, aby raz nareszcie załatwiono przedłożenia Ministra Skarbu, zmierzające do sanacji finansów państwa i zauważa, że wszelkie dalsze zwlekanie załatwiania tej najistotniejszej dla państwa sprawy wyrządza największą krzywdę państwu i ogółowi ludności.

2. Zjazd zwraca uwagę powołanych do tego czynników, że jeżeli ustawa o zasileniu finansów miast ma swój cel osiągnąć, jest rzeczą nieodzownie konieczną, ażeby zapowiedziane w tej ustawie rozporządzenie wykonawcze jaknajrychlej zostało wydane.

3. Zjazd zwraca się z prośbą do Zarządu Związku Miast Polskich o najspieszniejsze opracowanie i rozesłanie miastom wzorowych statutów podatków miejskich, przewidzianych w ustawie o zasileniu finansów miejskich.

Po referacie wiceprezydenta m. Krakowa D-ra P. Wielguśa, który zobrazował obecny stan odbudowy miast małopolskich i wskazał na szereg braków technicznych, sanitarnych i t. p. Zjazd uchwalił:

1. Jak najprędzej postarać się dla miast i wsi o plany regulacyjne, a w związku z tem o przyłączenie do miast przyległych, a do rozbudowy miast potrzebnych gruntów i gmin.

W tym celu należy dążyć do: a) stworzenia przy województwie osobnego biura technicznego, któreby na żądanie miast, nie mają-

cych należycie zorganizowanego biura technicznego, wygotowywało plany regulacyjne, b) do zmiany ustaw w tym kierunku, że w wypadku rozbudowy i odbudowy miasta, można, jeżeli tego przeważający interes miasta wymaga, przyłączyć do miasta sąsiednie gminy nawet bez ich zgody.

2. Starać się, już to w drodze dobrowolnej, już to przymusowej, o wykup gruntów prywatnych na cele budowy domów mieszkalnych się nadających, a nadto domagać się od Rządu i Głównego Urzędu Ziemińskiego przekazania miastom bezpłatnie gruntów państwowych na cele publiczne gminy.

3. Domagać się od Rządu ulg taryfowych przy transporcie materiałów budowlanych dla miast, odnośnych zrzeczeń urzędniczych i robotniczych.

4. Wyjednać od Rządu przydział z lasów państwowych materiałów drzewnych, potrzebnych do budowy domów, po niższej, lub choćby umiarkowanej, cenie dla miast i zrzeczeń odnośnych.

5. Starać się o wydatne zasilenie państwowego funduszu mieszkaniowego najmniej kwotą 50 miliardów marek i z tego funduszu udzielać przejściowo (na lat 5) pożyczek, ile możliwości gotówkowych, na budowę domów mieszkalnych i remont i to bezpośrednio tak miastom, jak i zrzeczeniom.

6. Stworzyć bezzwłocznie instytucje finansowe, któreby udzielały na nowe i odnawiane domy tanich długoterminowych amortyzacyjnych pożyczek hipotecznych, już to w gotówce, już to w listach zastawnych, gwarantowanych przez państwo. Skoro zaś Miejski Zakład Kredytowy już te agendy u siebie wprowadził, należy je, stosownie do wzmódsz się mających potrzeb, rozszerzyć i odpowiednio na ten cel od rządu kredyty wyjednać.

Ostatni referent, radca Jan Dusza, w obszernym referacie zcharakteryzował istniejące w Województwie Krakowskim stosunki w zakresie opieki społecznej i postawił następujące wnioski przyjęte przez Zjazd:

„Zjazd uchwała zwrócić się z prośbą:

1) do Ministerstwa Pracy i Opieki społecznej, aby przyspieszyło sprawę jednolitej dla całej Rzeczypospolitej ustawy o opiece społecznej, w szczególności ustawy o ochronnym wychowaniu dzieci moralnie zaniedbanych.

2) do Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie, aby bezzwłocznie zainicjował tworzenie z funduszków państwowych (nie przesądzając pociągnięcia gmin Województwa do częściowego pokrycia kosztów) następujących, niezbędnie koniecznych instytucji o charakterze ogólnopństwowym, obejmujących swą działalnością całe województwo, a przekraczających możność poszczególnych gmin a mianowicie:

- a) żłobka dla niemowląt, pozbawionych opieki macierzyńskiej,
- b) zakładu ochronnego wychowania dla zaniedbanej młodzieży,
- c) zakładu dla chłopców i dziewcząt umysłowo słabo rozwiniętych, lub fizycznie upośledzonych,

i aby zanim zakłady pod a) i b) wymienione zostaną utworzone, przedstawił Min. Pr. i Op. Sp. wniosek o zwracanie z funduszków, temuz Ministerstwu na opiekę społeczną przeznaczonych, tym gminom w skład Województwa wchodzącym, które opiekują się podzręczkami we własnych lub prywatnych zakładach, tudzież umieszczają moralnie zaniedbanych chłopców w zakładzie wychowawczym w Cieszynie, wszelkie koszta na ten cel wyłożone“.

Konferencja Inspektorów Mieszkaniowych.

= Na konferencję Inspektorów mieszkaniowych, zwołaną przez Związek Miast w porozumieniu z Magistratem m. st. Warszawy na dni 30 i 31 października rb. b., z pośród zaproszonych Urzędów Mieszkaniowych wszystkich miast, liczących ponad 30 tysięcy mieszkańców, przybyli jedynie przedstawiciele większych miast b. Kongresówki, a mianowicie: Warszawy, Łodzi, Lublina, Sosnowca, Białegostoku, Piotrkowa, Włocławka i Płocka. Pomimo to, obrady toczyły się bardzo żywo i dały uczestnikom możliwość zaznajomienia się ze stosunkami mieszkaniowymi w różnych miejscowościach i wynikami dotychczasowej akcji w kierunku dostarczania pomieszczeń, uprawnionym do tego osobom i instytucjom.

Konferencja przyjęła następujące rezolucje:

1. Konferencja Inspektorów Mieszkaniowych na podstawie zebranego materiału doświadczalnego dochodzi do wniosku, że ustawodawstwo mieszkaniowe musi w chwili obecnej oprzeć się na tej zasadniczej przesłance, iż ingerencja Państwa do uregulowania stosunków mieszkaniowych za pośrednictwem urzędów komunalnych jest niezbędną, że Dekret Naczelnika Państwa z dn. 16 stycznia 1919 r., jako najszerszej ujmujący zagadnienie mieszkaniowe w tej racjonalnej płaszczyźnie, winien zachować moc obowiązującą i że wszelka koncepcja ustawodawcza, któraby tę zasadniczą wytyczną linię polityki mieszkaniowej gwałciła, jest sprzeczna z wymaganiami i potrzebami życia i szkodliwa dla najszerszych warstw ludności.

Prawo gminy do zajmowania mieszkań wolnych, lub niedostatecznie zużytkowanych, jest w chwili dzisiejszej niezbędnem i trwać musi aż do czasu, gdy ilość mieszkań wolnych, zdalnych do użytku mieszkalnego, osiągnie 3% ogólnej ilości mieszkań w gminie. Przerabianie lokalów mieszkalnych na przemysłowe lub handlowe winny być dopuszczalne li tylko za zezwoleniem gminy.

Bezcelowe jest nakładanie na gminę obowiązków, których zrealizowanie w ramach uprawnień tejże gminie zastrzeżonych jest niemożliwe. Pod tym względem projekt noweli do ustawy listopadowej, wypracowany przez podkomisję Sejmową, całkowicie pozbawia Urzędy Mieszkaniowe mieszkań lub pokoi, nadających się do zajęcia, przyczem w niczem nie poprawia niejasności i sprzeczności ustawy listopadowej. Jedynie ustawa, uprawniająca gminę do zajęcia pomieszczeń, pozostawiając jej samej, stosownie do potrzeb cza-

su i miejsca, określenie norm mieszkaniowych — umożliwi zajęcie największej ilości pomieszczeń bez zbytniego obciążenia ludności. Przepisy szczegółowe, dotyczące zużytkowania mieszkań winny być opracowane przez zarząd gminy i podlegać zatwierdzeniu przez Min. Spraw Wewnętrznych. Do czasu zatwierdzenia przepisów, ustalonych przez gminę, winny obowiązywać przepisy wykonawcze do ustawy listopadowej.

Rozpoznawanie spraw mieszkaniowych w drodze instancyjnej nie może być przekazane czynnikom administracji państwowej. Skarga odwoławcza winna znaleźć należyte oświetlenie i być przedmiotem rozpoznania na posiedzeniach publicznych, w instytucjach typu sądowego, których organizacja odpowiadałaby powołanym do życia urzędem rozjemczym, a jednocześnie zapewniała sprawne i szybkie decydowanie.

Ustawa nie powinna stwarzać jaskrawego przywileju dla nielicznej warstwy urzędniczej lub wojskowej. Korzystać z przydziału mieszkań przez gminę winny wszystkie osoby, przybyłe do gminy na wezwanie władz rządowych lub miejskich, osoby przedstawiające zaświadczenie odpowiednich władz lub instytucji o tem, że pobyt ich w gminie jest pożądanym, osoby, powracające do swej gminy z niewoli lub emigracji, oraz wszystkie osoby, zamieszkałe w gminie od 6 miesięcy, a nie posiadające własnego mieszkania wskutek wypadków losowych lub orzeczenia władz.

Dla zmniejszenia tarć pomiędzy przymusowymi lokatorami, a właścicielami lokalu, niezbędnym jest uniezależnienie orzeczenia zajęcia od osoby, dla której ono nastąpiło i pozostawienie możliwie wolnego doboru najemców.

Zważywszy, że projekt ustawy o uregulowaniu ruchu mieszkań (Dz. Zarz. m. st. Warszawy № 110/21 r.) opracowanej przez Urząd Mieszkaniowy w Warszawie i przedyskutowanej przez Konferencję, odpowiada w ogólnych zarysach, wymogom chwili i powyższym zasadom, Konferencja przedkłada go Rządowi i Sejmowi do rozważania.

2. Niezależnie od niezbędnych zmian ustawodawczych konieczną jest zmiana rozporządzenia wykonawczego do ustawy listopadowej, które dziś obowiązuje, a przedewszystkiem zmiana art. 10, stwarzającego niczem nieusprawiedliwiony przywilej dla osób, wskazujących mieszkania do zajęcia, obciąża urzędy pracą zupełnie bezowocną, kontrolą wskazań lekkomyślnych lub fałszywych i uniemożliwia przydział najbardziej potrzebującym mieszkań. Jedyne racjonalne kryterjum przy rozpoznawaniu konkurujących wniosków, stanowi konieczność przydziału. Pierwszeństwo może być uwzględnione przy konkurujących wnioskach, wobec jednakowej konieczności przydzielenia, której ocena należy do kompetencji gminy.

Wyjaśnić należy, że art. 8 ustawy listopadowej, pozwala na rekurs jedynie co do nieprawidłowego zajęcia mieszkania. Rekursy co do zwolnienia mieszkania i kwestja przydziału temu, lub inne-

mu reflektantowi nie powinny być przedmiotem rozpoznawania w zwykłej drodze instancyjnej.

3. Uznając rokwizycję za zło konieczne, nie prowadzące jednak do poprawy stosunków mieszkaniowych, Konferencja stwierdza, że jedynie wyteżona akcja twórcza budowlana może się przyczynić do złagodzenia klęski mieszkaniowej.

Zjazd Burmistrzów b. Królestwa Kongresowego.

= W myśl uchwały III Zjazdu Burmistrzów w Otwocku (p. „S. M.“, zes. 4-5-6, str. 323) IV Zjazd przedstawicieli miast niewydzielonych, odbędzie się w dniach 7 i 8 stycznia r. p. w m. Białej Podlaskiej.

Na porządku dziennym przewidywane jest sprawozdanie Komisji do spraw miast niewydzielonych przy Zarządzie Związku Miast, sprawa rekewizycji mieszkań, sprawy oświatowe, zasady układania budżetów i wewnętrznej organizacji magistratów miast mniejszych. Nadto wygłoszony zostanie referat o gospodarce m. Białej Podlaskiej, poczem uczestnicy zwiedzą miasto i zakłady miejskie.

Zgłoszenia uczestników w celu zarezerwowania pomieszczeń, przesyłać należy do Magistratu m. Białej Podlaskiej.

Wybory.

Warszawa.

= Wobec rezygnacji inż. Piotra Drzewieckiego ze stanowiska prezydenta m. st. Warszawy, Rada Miejska na posiedzeniu w dn. 28 listopada r. b. powołała na stanowisko to sędziego Stanisława Nowodworskiego, dotychczasowego wice-prezesa Rady.

W związku z ustąpieniem Prezydenta Drzewieckiego, Magistrat i Rada Miejska postanowiły wyrazić mu słowa najwyższego uznania za jego ofiarną i pełną poświęcenia sześćioletnią pracę na tak wysokim i odpowiedzialnym stanowisku, w niezwykle trudnych warunkach, w jakich stolica znajdowała się w okresie okupacji niemieckiej, oraz w pierwszych latach kształtowania się państwa polskiego.

Nadto Rada Miejska uchwaliła umieścić portret Prezydenta Drzewieckiego w Sali Portretowej Ratusza Warszawskiego.

W końcu grudnia r. b. z pośród członków Magistratu, ustąpili nadto pp.: wice-prezydent Dr. Rychliński, oraz ławnicy: Dr. Kowalski i A. Kozłowski.

Na ich miejsce powołała Rada Miejska pp.: Stefana Smólskiego (na wice-prezydenta), oraz Kuksza i Dr. Iłskiego.

Wybory w b. Dzielnicy Pruskiej.

= Wobec przedłużenia terminu przeprowadzenia wyborów do Rad Miejskich w b. Dzielnicy Pruskiej do dnia 10 stycznia 1922 r.

wybory nie wszędzie jeszcze się odbyły, względnie nowoobrane Rady Miejskie nie przejęły jeszcze urzędowania i nie powołały organów wykonawczych.

Na mocy rozporządzenia Rady Ministrów z dn. 1/XII r. b. (Dz. Ust. Nr. 107, poz. 782) nowoobrane reprezentacje miejskie, rozpoczęły swą kadencję z dniem 1 stycznia 1922 r., z którym to dniem rozwiązane zostają dawne Rady, wybrane w r. 1919.

Pragnąc opracować tabelarycznie wyniki wyborów we wszystkich miastach Dzielnicy, Zarząd Związku za pośrednictwem Koła miast Wielkopolski i Pomorza, prosi zarządy miast o dostarczenie następujących danych:

- 1) liczba uprawnionych do głosowania;
- 2) liczba głosujących;
- 3) wykaz list wyborczych, ze wskazaniem ilości głosów, złożonych na każdą listę;
- 4) podział mandatów pomiędzy poszczególne ugrupowania;
- 5) zmiany personalne na stanowiskach Prezydentów, względnie Burmistrzów.

Różne.

Sila przed prawem!

= W ostatnich dniach listopada r. b. zdarzył się w Łowiczu wypadek, jaskrawo charakteryzujący panujące u nas nienormalne stosunki pomiędzy władzami państwowymi, a organami samorządu — reprezentującymi czynnik obywatelski w życiu publicznym.

Mamy na myśli zatarg, wynikły między Magistratem, a miejscowym dowództwem wojskowym w sprawie opłacania podatku na rzecz miasta od biletów dla osób cywilnych do kinematografu wojskowego. Magistrat, opierając się na zatwierdzonym przez władzę nadzorczą statucie, żądał opłaty tego podatku, kierownictwo zaś kinematografu odmówiło zapłaty; wobec powyższego, Magistrat nakazał przerwać dostarczanie prądu z elektrowni miejskiej na potrzeby kinematografu, uprzedziwszy o tem zawczasu komendanturę garnizonu Łowickiego.

Wówczas do elektrowni przybył kap. 10 p. p. Kafłowski w otoczeniu innych oficerów i zmusił personel elektrowni do włączenia prądu, przyczem, na żądanie pracowników, piśmiennem oświadczeniem (zredagowanym z potwornymi błędami gramatycznymi) stwierdził, iż wbrew poleceniu Magistratu, nakazuje kategorycznie włączyć ponownie instalację kinematografu do sieci miejskiej.

Następnie przy tablicy rozdzielczej, oraz przy regulatorze maszyny wytwarzającej prąd, wystawione zostały wojskowe posterunki wartownicze, którym wydano rozkaz niedopuszczania do aparatów kogokolwiek z personelu elektrowni.

To ostatnie zarządzenie zmusiło Magistrat do całkowitego unieruchomienia elektrowni, gdyż zachodziła obawa, by wskutek niemożności regulowania działalności maszyn, nie nastąpiły komplikacje, grożące dłuższą przerwą w prawidłowym funkcjonowaniu ich, co pozbawiłoby miasto oświetlenia.

Dzięki energicznemu wystąpieniu Magistratu, który telegraficznie zakomunikował o zajściu władzom centralnym i osobiście interwenjował w Starostwie, oraz na skutek poparcia sprawy przez Zarząd Związku w Ministerstwach Spraw Wewnętrznych oraz Spraw Wojskowych, zatarg zakończył się pomyślnie dla Magistratu, gdyż dnia 27/XI przybyło do Burmistrza dwóch delegatów komendantury miasta, którzy wyrazili ubolewanie z powodu zajścia, a nadto kontrolerowi miejskiemu został wypłacony zaległy podatek od biletów kinematograficznych.

Ofiarność miast.

Poznań.

= Rada Miejska uchwaliła wyasygnować sumę Mk 100,000 — jako ofiarę na rzecz budowy pomnika wdzięczności dla instytucji amerykańskich, wznoszonego w Warszawie, w celu upamiętnienia akcji ratowniczej Ameryki w Polsce, zwłaszcza w zakresie dożywiania dzieci i młodzieży.

Drohobycz.

= Zarząd m. Drohobycza, przekazał Tow. Krajoznawczemu w Warszawie Mk. 14,000, jako ofiarę na odbudowę domu wycieczkowego w Zakopanem, w myśl uchwały V Zjazdu Związku Miast.

Kronika Zagraniczna.

Działalność Szwajcarskiego Związku Miast.

Szwajcarski Związek Miast obchodzi w bieżącym roku 25-letnią rocznicę swego istnienia. Znaczenie Szwajcarskiego Związku Miast było duże ze względu na to, że miasta należące do różnych kantonów o odmiennem często prawodawstwie i konstytucji, nie miały często dostatecznego przedstawicielstwa w sprawach ogólnych Związku Szwajcarskiego.

Przed wojną zajmował się Szwajcarski Związek Miast różnymi sprawami Komunalnymi o znaczeniu ogólnopaństwowem. Na zjazdach dorocznych omawiano sprawy budowlane oraz sprawę ujednostajnienia niektórych działów gospodarki jak: ujednostajnienie budżetów zakładów miejskich, uregulowanie ruchu automobilowego i t. p. Związek Miast, jako przedstawiciel ludności miejskiej, walczył w imię interesów spożywcy z producentami rolnymi, domagając

się zmiany poszczególnych pozycji taryfy celnej, dotyczących wwozu lub wywozu środków żywnościowych.

Wojna zwróciła działalność Związku Miast wyłącznie w kierunku zaopatrywania miast w środki żywnościowe. Biuro Centralne Związku Miast przemieniono na Biuro Pośrednictwa i Porad we wszystkich sprawach żywnościowych. Następne lata wojny stworzyły potrzebę zaopatrywania miast nie tylko w środki żywnościowe ale i w odzież, obuwie oraz w materiały opałowe. Specjalną opieką otaczano budowę domów przez komuny. Po ukończeniu wojny Związek Miast powoli likwiduje swą działalność na polu żywnościowym i stara się bardziej o polepszenie położenia finansowego miast.

W czasie wojny Związek Miast znacznie wzrósł i obejmuje obecnie 63 miasta z 22 kantonów (przed 25 laty przystąpiło do Związku 18 miast z 13 kantonów).

Sprawa mieszkaniowa w Europie Zachodniej.

— Według sprawozdania za rok 1920, przedłożonego Prezydentowi Rzeczypospolitej przez Radę Główną Tanich mieszkań, sprawa mieszkaniowa we Francji przedstawiała się w roku ubiegłym, jak następuje:

Działalność prawodawcza. Akcja budowy domów robotniczych i tanich mieszkań rozpoczęła się na większą skalę najdawniej w Alzacji i Lotaryngji, które to prowincje jeszcze pod zarządem niemieckim, korzystały z prawa o kredycie hipotecznym. Najstarsze we Francji towarzystwo domów robotniczych w Milhuzie, zbudowało bez pomocy ze strony rządu, opierając się jedynie na kapitałach prywatnych, 1333 domy z ogródkami, 12 zaś innych towarzystw w tychże prowincjach — 400 domów. Po wojnie akcja w tym kierunku stała się konieczną w całej Francji.

Wymagało to szeregu zmian i poprawek w ustawodawstwie, dotyczącym tanich mieszkań. A więc prawo z dnia 31/VII 1920 r. podwyższyło maksymalną wysokość komornego w tanich mieszkaniach o 40%. Na mocy prawa z dnia 16/II 1921 r. pożyczek towarzystwom i urzędom tanich mieszkań mają udzielać nie kasy oszczędnościowe i depozytowe, jak dotąd, lecz komisja pożyczek dla towarzystw kredytu hipotecznego, której skład zostaje zmieniony w ten sposób, że na miejsce 2 przedstawicieli towarzystw kredytu hipotecznego, wchodzi 1 przedstawiciel urzędu tanich mieszkań i 1 przedstawiciel towarzystw tanich mieszkań.

Odtąd fundacja, urząd lub towarzystwo, chcąc zbudować nieruchomości, w której conajmniej $\frac{2}{3}$ mieszkań mają być przeznaczone dla rodzin, posiadających nie mniej, niż 4 dzieci w wieku poniżej lat 16, — otrzymuje zapomogę, wynoszącą $\frac{1}{3}$ kosztów. Na po-

krycie pozostałych $\frac{2}{3}$ mogą one zaciągać (za zgodą wspomnianej komisji) 2% pożyczkę, wynoszącą 60% (lub 75%, o ile posiadają porękę departamentu lub gminy) od owych $\frac{2}{3}$ kosztów.

Art. 1 prawa z dn. 19/IV 1921 r. upoważnia towarzystwa kredytu hipotecznego do udzielania osobowego (individuel) kredytu hipotecznego, na warunkach przewidzianych przez prawo z dn. 10/IV 1918 r., w celu nabywania, zarządzania i odbudowy małych przedsiębiorstw miejskich, których wartość nie przekracza 40,000 fr.

Na zasadzie prawa z dn. 5/VIII 1920 r. w sprawie budowy prowizorycznych mieszkań w okolicy Paryża, państwo i departament Sekwany, biorą udział w pokryciu kosztów budowy domów, które będą pod zarządem tanich mieszkań departamentu Sekwany; udział jak jednej strony, tak i drugiej sięga do 12 milionów fr.

Tegoż dnia 5/VIII 1920 r. został uchwalony, przedłożony przez rząd projekt prawa, stanowiący zbiór dotychczasowych praw z zakresu tanich mieszkań i drobnej własności. Zbiór ten zawiera:

1. Prawa, mające na celu zmniejszenie ilości pokoi umeblowanych, a więc:

a) prawo o ograniczeniu komornego sublokatorów,

b) prawo podporządkowujące osoby, wynajmujące pokoje umeblowane pod § 475 kod. karn.

2. Prawo o przedłużeniu terminu płatności dla osób, korzystających z prawodawstwa tanich mieszkań, których nieruchomości zostały uszkodzone przez wojnę, lub znajdują się w części kraju, okupowanej przez nieprzyjaciela. Termin przedłużenia, projektowany przez rząd, wynosi 2 lata.

3. Prawo, przyznające zapomogę budującym, lokatorom-nabywcom, lub lokatorom stałym, pojedynczych domów, w celu umożliwienia dokończenia budowy nieruchomości, rozpoczętych jeszcze przed wybuchem wojny.

4. Projekt prawa Loucheur-Bonnevay, zawierający program finansowania budowy 500,000 tanich i zdrowych mieszkań, w przeciągu dziesięciolecia 1921—1930 r. Według tego projektu środki pieniężne winny być zdobyte drogą publicznej subskrypcji obligacji, płatnych w ciągu 40 lat, wypuszczanych przez urzędy tanich mieszkań, oraz przez okręgowe związki, utworzone specjalnie w tym celu. Obligacje te winny dostarczyć funduszu w wysokości około 750 milionów fr. Połowę długu wraz z procentami *) powinno spłacić państwo, w którego budżecie należy umieścić specjalną pozycję na ten cel. Pozostała połowa długu, zostanie zagwarantowana przez departamenty, gminy, lub instytucje, wskazane w projekcie. Towarzystwa tanich mieszkań mają prawo łączyć się w związki, celem wypuszczania obligacji, na tych samych warunkach, jak i urzędy, o ile jednak posiadać będą conajmniej 3-miljonowy kapitał; od

*) Procenty nie powinny być wyższe od procentów od pożyczek państwowych.

państwa natomiast mogą one otrzymywać pomoc jedynie zwrotną. Komisja ubezpieczeń społecznych Izby wniosła do tego projektu poprawki, mocą których towarzystwa i urzędy tanich mieszkań mają być traktowane jednakowo.

Art. 9 powyższego projektu, zawiera pewne przywileje finansowe dla towarzystw kredytowych, nieobjętych przez prawodawstwo tanich mieszkań, lecz celem których jest udzielanie pożyczek towarzystwom tanich mieszkań (np. Kasa Ziemska, która do dnia 31/XII 1920 r. udzieliła 103,437,000 fr. pożyczek).

5. Projekt André Payer w sprawie budowy 100,000 domów dla rodzin o większej ilości dzieci.

Inne kraje. *Belgia*. Podobnie jak we Francji, głód mieszkaniowy zaczął się tu dawać we znaki natychmiast po zawieszeniu broni.

Dnia 11/X 1919 r. uchwalono stworzenie narodowego towarzystwa tanich mieszkań, które było projektowane jeszcze w przeddzień wojny. Towarzystwo to może być upoważnione rozporządzeniem królewskim do wywłaszczenia terenów niezabudowanych, jak również i zabudowanych, o ile tego wymagać będzie dobro publiczne. Ułatwia to ogromnie zniesienie niezdrowych dzielnic i zabudowań. Tereny, położone dokoła miast, potrzebne do ich rozrostu, mogą również być wywłaszczane i następnie wydzierżawiane przez towarzystwo, na zasadach dzierżawy długoterminowej. W celu uniknięcia kosztów stempla przy nabywaniu terenów, gubernatorowie mają prawo zawierać w imieniu towarzystwa kontrakty kupna, lub sprzedaży tych terenów towarzystwom tanich mieszkań. O ile wywłaszczone tereny nie będą w ciągu 10 lat w odpowiedni sposób użyte, zostaną wystawione na licytację, przyczem dawni właściciele będą mieli prawo pierwokupu.

Gminy, zaniedbujące swe obowiązki w dziedzinie mieszkań robotniczych, mogą być zmuszone przez rząd do wzięcia udziału finansowego, w któremkolwiek z towarzystw tanich mieszkań. Wysokość tego udziału jest proporcjonalna do zaludnienia gminy.

Rząd może udzielać towarzystwom, w skład których wchodzi rodziny złożone z wielu osób, przywileju w korzystaniu z rocznej zapomogi, pod warunkiem całkowitego zużytkowania jej na korzyść tych rodzin.

Poza 100 milionami, przeznaczonemi do jego dyspozycji, towarzystwo otrzymuje 25 milionów, jako pokrycie $\frac{1}{3}$ kosztów nowych budowli.

Jak dotąd, towarzystwo to stanowiło jedynie instytucję kredytową, nie mającą prawie ani budowy, ani też zakupu nieruchomości. Dotychczasowa jego działalność przedstawia się następująco: 15/V 1921 r. popierało ono 63 towarzystwa, o kapitale 62 miliony fr., z czego 34 miliony fr. stanowił kapitał udzielony przez 141 gmin. Obecnie około 100 tow. znajduje się w stanie tworzenia, plany zaś budowy na rok 1921 przewidują wybudowanie 11,000 mieszkań. Do

zatwierdzenia towarzystwa, przedstawiono projekty przeszło 5,000 domów pojedynczych i 128 wielkich nieruchomości, przyczem budowę 2,775 domów ukończono.

Anglja. Stosuje się tu system komisarzy, upoważnionych do wywierania nacisku na gminy, posiadające przeludnione mieszkania, w celu podjęcia akcji zaradczej.

Wszelkie próby usunięcia zła, drogą ulepszeń w technice budowy, okazały się zarówno tu, jak i wszędzie, zawodnemi.

Pomoc ze strony państwa w Anglii jest znaczna.

W przeciągu ostatniego roku, do zatwierdzenia przedstawiono przeszło 50,000 projektów domów mieszkalnych.

Z nowych miast-ogrodów zasługuje na uwagę Well-Hall, założona dla robotników arsenału w Woolwich. Do miast-ogrodów, powstałych dzięki wysiłkom osób prywatnych, należą: Letchworth (2,000 nowych domów w budowie) i Melwyn (w budowie).

Obecnie państwo udziela administracjom hrabstw i miast 6% pożyczek o 50-letniej amortyzacji, a towarzystwom prywatnym — o 30-letniej amortyzacji.

Do dn. 31/XII 1919 r. zbudowano w Anglii, korzystając z praw uchwalonych od czasu wojny około 12,000 domów, z czego 9,000 przez instytucje rządowe i przeszło 3,000 przez towarzystwa i osoby prywatne.

Suma zapomóg, udzielonych towarzystwom i osobom prywatnym, dochodzi do 300 milionów.

Włochy. Rolę francuskich towarzystw tanich mieszkań spełniają tu towarzystwa domów ludowych. Prawa z dn. 30/XI 1919 i 8/VI 1920 r. zwalniają nowe nieruchomości od wszelkich podatków na przeciąg lat 20. Do wywłaszczania terenów mogą być upoważnione gminy.

Stany Zjednoczone. Akcja mieszkaniowa znajduje się całkowicie w rękach prywatnych. Do jej najciekawszych rezultatów należy Pullman-City pod Chicago, gdzie dzięki higienicznym warunkom, śmiertelność wynosi zaledwie 6 na tysiąc, podczas gdy w Chicago—15.

Holandja. Państwo wymaga od gmin przeludnionych akcji budowlanej, przyczem suma pokrywa do 90% kosztów. Liczba zatwierdzonych przez rząd towarzystw tanich mieszkań wynosi około 900.

Nadzwyczajną surowością odznacza się kontrola miejskich komitetów higieny. Od 1914 r. zamknięto 13,000 domów, jako niezdrowych.

Rumunja. Około 1000 nowych domów zbudowano dzięki udziałowi prywatnego kapitału belgijskiego.

Działalność towarzystw tanich mieszkań we Francji. We Francji dn. 1/III 1920 r. było 474 towarzystw zatwierdzonych; od tego czasu do 28/II 1921 r. zatwierdzono 35 towarzystw (a 47 zgłoszonych). Towarzystwa rozproszone są w 271 miejscowościach; na Paryż przypada ich 95, na departament Sekwany—30.

Ze wspomnianych 474 towarzystw — 281 stanowią kooperatywy (60%), 193 towarzystwa akcyjne (40%), w okresie między rokiem 1894—99 stosunek procentowy przedstawiał się niemal odwrotnie: 36% kooperatywy i 64% spółki akcyjne. Dane statystyczne z lat 1894—1921 wykazują ciągle wzrost liczby towarzystw tanich mieszkań (1899 r.—50, 1906—208, 1921—474).

315 towarzystw, stanowiących 69,6% ogólnej liczby, przyjęło statuty proponowane przez Ministerstwo Pracy, (obecnie Ministerstwo Higjeny). Ogółem około 1/5 towarzystw (409) posilkuje się prawie identycznymi statutami.

Ulgi podatkowe. Na zasadzie prawa z dnia 12/IV 1906 r. zwolniono od podatków (gruntowego, od okien i drzwi, stemplowego, opłat martwej ręki) szereg instytucji, biorących udział w akcji mieszkaniowej (gminy, instytucje użyteczności publicznej, towarzystw etc.) na ogólną sumę przeszło 2 milionów fr.

Pomoc finansowa. a) *Kasy oszczędności.* Suma wypożyczona przez kasy oszczędności towarzystwom tanich mieszkań wynosi za okres dwuletni (1919/20) przeszło 2 miliony fr.

Większość sum, zwracanych przez opłaty towarzystw tanich mieszkań zostaje przez kasy oszczędnościowe całkowicie wycofywana, zamiast powrócić w zwiększonym kilkakrotnie rozmiarze, w skutek czego powstaje zmniejszenie ogólnej sumy pożyczek udzielonych Towarzystwom. Tak np. suma pożyczek hipotecznych zmniejszyła się w r. 1920 przeszło o 1/2 miliona.

b) *Kasy depozytowe.* W roku 1920 kasy depozytowe otrzymały zgłoszeń i wydały pożyczek na ogólną sumę około 92 milionów fr., z czego na miasto Paryż wypadło 40 milionów, na Urzędy Tanich Mieszkań — 50 milionów, na spółki akc. — 1 milion, na spółdzielnie — blisko 200,000 fr.

Ogólna suma pożyczek, wydanych przez Kasy Depozytowe za cały czas ich działania, wynosi prawie 123 miliony, z czego spółki akcyjne otrzymały przeszło 12, spółdzielnie zaś około 20 mil. fr.

Wystarczy zestawić te liczby, z podanemi wyżej liczbami z roku 1920, aby zobaczyć, iż działalność spółek akcyjnych i spółdzielni zamarła, na pierwszy zaś plan wysunęła się działalność gmin i urzędów tanich mieszkań. Kasa ubezpieczeń nie udzieliła w ciągu roku 1920 ani jednej pożyczki. Ta sama kasa udzieliła na rachunek państwa 45 milionów fr. pożyczek, z czego w roku 1920 — 10 milionów towarzystwom kredytu hipotecznego. Działalność towarzystw tego typu w ostatnich miesiącach 1920 r. wzmogła się znacznie: na 189 pożyczek, udzielonych przez kasę ubezpieczeń emerytalnych, 77 przypada na towarzystwa kredytu hipotecznego.

c) *Biura dobroczynności.* Działalność tych instytucji jest minimalna. „Opieka Społeczna” w Paryżu, nie udzieliła 1920 roku ani jednej pożyczki, ograniczając się do wykończenia budowy 2 nieruchomości.

d) *Gminy i departamenty pomocy nie udzielają, gdyż działalność swą prowadzą przez tworzenie urzędów tanich mieszkań.*

Urzędy Tanich Mieszkań. Urzędy Tanich Mieszkań utworzono na zasadzie prawa z dn. 23.XII 1912 r. przy gminach, związkach gmin, lub departamentach, mają za zadanie popieranie akcji mieszkań ludowych, urządzenie i tworzenie tanich mieszkań, remonty budynków istniejących, tworzenie miast-ogrodów i ogródków robotniczych, oraz administrowanie temi nieruchomościami, o ile należą do gminy lub departamentu.

Urzędów tanich mieszkań w końcu roku 1918 było 14, w r. 1919 przybyło 17, w r. zaś 1920—25, ostatecznie więc z końcem roku 1920 było ich 56, z czego utworzonych przez gminy — 30, przez departamenty zaś 26 (zaliczając urzędy dla okręgów departamentu Sekwany). W ciągu roku 1921 stworzono szereg nowych urzędów, tak, że liczba ich w dniu 15/VI r. b. wynosiła 79. Rezultaty działalności z powodu ogromnie trudnych warunków są nieznaczące, te zaś, które osiągnięto, kosztowały niezmiernie wiele. Dla przykładu, przytaczamy niektóre wyniki.

1. *Paryż.* Urząd tanich mieszkań w Paryżu, powołany do życia w celu zarządzania miejskimi taniemi mieszkaniem. Urząd ten otrzymał od miasta cały szereg nieruchomości oraz zapomóg, co umożliwiło mu rozpoczęcie nowych budowli. Zapomogi pieniężne, udzielone przez Radę Miejską, wynoszą w sumie 50 $\frac{1}{2}$ miliona fr.

Do terenów, które miasto oddało do rozporządzenia urzędu w celu budowy nowych domów, należą:

a) teren 7,000 m² przy ulicy Oureq, na którym stworzono 350 mieszkań, nie zabudowując nawet połowy przestrzeni; koszt, wynoszące przeszło 15 milionów, w jednej trzeciej zostały pokryte przez państwo, które na resztę zezwoliło zaciągnąć pożyczkę w Kasie depozytowej;

b) tereny, wynoszące 13,850 m² przy ulicach Vecamp, Edouard-Robert i Toureaux, na których ma powstać 628 mieszkań. Mieszkania te składają się z pokoi, o powierzchni 11—12 m² oraz jednego pokoju sypialnego na 2 łóżka o powierzchni 13—m². Przewidywane koszty wynoszą 28 milionów.

c) tereny 37 i 38 fortu.

Niezależnie od tworzenia nowych domów, urząd zużytkowuje stare, np. dom przy ulicy Damesme, miesi w 42 mieszkaniach rodziny, posiadające ogółem 124 dzieci; rodziny, obciążone większą ilością dzieci, korzystają z ulg podatkowych, wynoszących po 250 fr. na każde dziecko ponad 4 lata. Koszta kupna i urządzenia tego budynku wynosiły 670 tysięcy, z czego 223 pokryło Ministerstwo Higieny. Na pokrycie kosztów podobnej nieruchomości przy ulicy Docteur (100 mieszkań), wynoszących przeszło 2 miliony fr., 773,000 fr. przeznaczyło Ministerstwo Higieny, a na resztę Kasa depozytowa udzieliła 2 $\frac{1}{2}$ %-owej pożyczki.

W ciągu 1920 roku urząd zaakceptował projekty szeregu nowych budowli, oraz wykończenia starych.

2. *Departament Sekwany.* Urząd Departamentu Sekwany, na był dzięki 10-miljonowej zapomogdzie 186 ha. w okolicy Paryża, na której to przestrzeni tworzy 255 mieszkań.

Na pokrycie kosztów urząd otrzymuje 5 milionów od rządu, oraz zaciąga $2\frac{1}{2}\%$ pożyczkę z kasy depozytowej w sumie 15 mil. fr.

Nadto urząd otrzymuje od rady generalnej (conseil général) 17 milionów (12 na kupno terenów i 5 na wykończenie zaczętych budowli), w celu tworzenia prowizorycznych mieszkań. W ten sposób urząd nabywa 19 ha., na których budowa 435 domów już się rozpoczęła. Zapomoga od rządu wynosi $5\frac{1}{2}$ milionów fr.

Urząd zakupił 18 domów niewykończonych o 306 mieszkaniach.

Pożyczki w kasie depozytowej, do zaciągnięcia których urząd został upoważniony, sięgają sumy 20 milionów fr. Wszystkim tym przedsięwzięciom przyświeca plan stworzenia dokoła Paryża miast-ogrodów, co zaradzi przeludnieniu stolicy i pozwoli mieszkańcom korzystać z jaknajhigienicznych warunków.

3. *Sekwana dolna.* Z działalności urzędu tanich mieszkań departamentu dolnej Sekwany zasługuje na uwagę akcja, w celu utrzymania w dobrym stanie budowli uszkodzonych, czego nie mogą skutecznie ich właściciele z powodu wielkich kosztów remontu.

Na akcję budowlaną urząd otrzymał zapomogę $2\frac{1}{2}$ milj. fr., płatną w ciągu 25 lat, oraz zaciągnął 3-miljonową pożyczkę w Kasie depozytowej.

4. *Havre.* Urząd w Hawrze wynajął na 30 lat nieruchomość, należąca do towarzystwa tanich mieszkań, zawierającą 462 pokoje na 180 rodzin.

5. *Calvados.* Działalność urzędu nieznaczna: nabycie około 7 ha. pod budowę nowych domów, pozatem wszystko w projekcie.

6. *Nantes.* Urząd nabył parę nieruchomości w celu remontu.

7. *St. Etienne.* Urząd administruje stworzonymi przez państwo mieszkaniem dla licznych rodzin.

8. *St. Briene.* Urząd zakupił teren w celu budowy 20 mieszkań.

Pozatem cały szereg urzędów tanich mieszkań posiada gotowe projekty nowych budowli, urzędzenia miast-ogrodów, użytkownia koszar, lub zwiniętych obozów jeńców wojennych i t. p.

Działalność urzędów tanich mieszkań, jakkolwiek liczba ich ciągle się zwiększa, jest, jak widać z powyższego, w stosunku do najpilniejszych potrzeb minimalna. Jedyne urzędy Paryża, oraz departamentów Sekwany i Dolnej Sekwany, wykonały zakreślone projekty. Zaznaczyć należy, że pomimo wielkich trudności, urzędy znajdowały się jednak w warunkach przychylniejszych, niż towarzystwa, które swojego czasu z trudem uzyskiwały 60% zapomogę (nie 86%, jak dziś, z czego 33% bez zwrotu).

Jedną z głównych przyczyn słabej działalności urzędów jest ich małe uposażenie. Istnieje szereg urzędów, uposażenie których wynosi 10 tysięcy fr., płatnych 10-cioma rocznymi ratami. Tymcza-

sem koszt najmniejszej nieruchomości wynosi 400—500 tysięcy fr., z czego gmina lub departament musi pokryć najmniej 15^o/_o, czyli około 75 tysięcy. To też stały komitet postanowił zatwierdzać tylko te urzędy, które posiadają najmniej 100 tysięcy, płatne pięcioma rocznymi ratami. Warunek ten jest konieczny, nawet, jeżeli się traktuje akcję urzędów, jako propagandę i ułatwianie pracy towarzystwom tanich mieszkań drogą wskazówek, gromadzenia materiałów, pomocy prawnej i t. p.

Fundacje. W akcji mieszkaniowej fundacje odgrywały rolę dość znaczną, zwłaszcza dzięki temu, że z natury rzeczy są mniej zainteresowane w rentowaniu się ich kapitału, niż towarzystwa akcyjne.

Do najbardziej czynnych na tym polu, należą:

1. Fundacja Gillet w Lyonie (305 mieszkań).
2. " Guyard w Mayenne.
3. " M-me Jules Lebaudy (lokuje 4,600 osób, z tego 2,100 dzieci).
4. " Weil (specjalne usługi oddaje urzędnikom bankowym i handlowym) kapitał 2-miljonowy.
5. Fundacja Rothschild.

Fundacje te znajdują się w warunkach bardzo trudnych, głównie z powodu strat, poniesionych przez wojnę i wysokich kosztów administracyjnych, pochłaniających do 60^o/_o dochodu.

Ruch budowlany w Czechosłowacji.

„Vestnik Svazu Ceskoslovenskych Mest“ podaje statystykę ruchu budowlanego w 1919 i w 1920 r. w państwie Czeskosłowackiem. W statystyce tej, poniżej podanej, uwidoczni się wzrost ruchu budowlanego po wojnie. Na uwagę zasługuje budowa domów dla pojedynczych rodzin i zaznaczyć należy, że ruch w tym kierunku wzrasta w szybkim tempie w Czechach.

Tablice podają cyfry zaczętych i wykończonych budowli, stawianych wyłącznie przez gminy i stanowią ciekawy przyczynek do działalności organizacji komunalnych w Czechosłowacji.

1. Budowle zaczęte w roku 1919.

Gminy w zjednoczonych ziemiach	Liczba	Domów dochodowych	Z ilością mieszkań	Domów jednorodzinnych	Z ilością mieszkań	R a z e m		Zapoczątkowany kapitał zakładowy Kor.
						domów	mieszkań	
Czechy .	23	107	1306	14	42	121	1348	90,839,211
Morawy .	4	35	416	12	12	47	428	35,902,568
Śląsk .	1	2	19	—	—	2	19	673,810
Słowacja	1	4	234	—	—	4	234	20,500,000
Razem .	29	148	1975	26	54	174	2029	147,915,589

2. Budowle ukończone w roku 1919.

Gminy w zjednoczonych ziemiach	Liczba	Domów dochodowych	Z ilością mieszkań	Domów jednorodzinnych	Z ilością mieszkań	R a z e m		Nakład kapitałów Kor.
						domów	mieszkań	
Czechy .	6	14	103	—	—	14	103	1,353,900
Morawy .	—	—	—	—	—	—	—	—
Śląsk . .	—	—	—	—	—	—	—	—
Słowacja	—	—	—	—	—	—	—	—
Razem .	6	14	103	—	—	14	103	1,353,900

3. Budowle zaczęte w roku 1920.

Gminy w zjednoczonych ziemiach	Liczba gmin	Z a c z ę t o b u d o w l i					R a z e m		Zapoczątkowany kapitał zakładowy Kor.
		Domów dochodowych	Z ilością mieszkań	Domów jednorodzinnych	Z ilością mieszkań	R a z e m			
						domów	mieszkań		
Czechy .	37	122	1374	49	59	171	1433	117,635,654	
Morawy .	8	51	512	7	7	58	519	49,579,000	
Śląsk . .	2	7	80	—	—	7	80	4,693,000	
Słowacja	1	1	48	—	—	1	48	7,000,000	
Razem .	48	181	2014	56	66	237	2080	178,907,654	

4. Budowle ukończone w roku 1920.

Gminy w zjednoczonych ziemiach	Liczba gmin	U k o ń c z o n o b u d o w l i					R a z e m		Nakład kapitałów Kor.
		Domów dochodowych	Z ilością mieszkań	Domów jednorodzinnych	Z ilością mieszkań	R a z e m			
						domów	mieszkań		
Czechy .	22	79	801	14	14	93	815	33,029,521	
Morawy .	7	29	276	20	20	49	296	19,782,568	
Śląsk . .	2	5	64	—	—	5	64	3,173,810	
Słowacja	1	3	186	—	—	3	186	13,500,000	
Razem .	32	116	1327	34	34	150	1361	69,465,899	

Budowa domów przez komuny w Szwajcarii.

Idea budowania domów mieszkalnych przez miasta powstała w Szwajcarii już przed wojną. Początek uczyniło miasto Bern, budując w 1893 roku 100 drewniano-betonowych domów a w okresie 1894—96 r. dalsze 83 domy. Inne miasta, jak Neuchâtel, Zurich, Lozana i Genewa budują domy dla urzędników i robotników miejskich.

Zurich pierwszy powziął myśl budowania domów dla ogółu ludności. W latach 1907—1909 powstaje w Zurichu kolonja przy Limmatstrasse z 225 mieszkaniami, a w latach 1910—14 — kolonja Riedtli ze 197 mieszkaniami.

Wojna wywołała w drugim swym okresie głód mieszkaniowy w Szwajcarii. Ilustruje to następująca tabelka:

Rok	Liczba ludności	Liczba wolnych mieszkań	Przyrost nowych budowli
1913	200946	562	728
14	196293	1690	750
15	200231	1492	626
16	206655	349	395
17	213856	48	387
18	212172	37	437
19	210992	23	555

Jak widzimy jednocześnie zamarł ruch budowlany, gdyż domy nie dawały takich dochodów, jak inne przedsiębiorstwa, a koszty budowy niepomierne wzrosły.

Te okoliczności zmusiły miasta i gminy szwajcarskie, celem zapobieżenia głodowi mieszkaniowemu, do zajęcia się budową domów na koszt komun lub państwa. Miasta i gminy przystąpiły wówczas do „Szwajcarskiego Związku popierania budowy domów mieszkalnych”, a parlament szwajcarski uchwalił w r. 1919 dać do dyspozycji kooperatywom mieszkaniowym 10 miljonów franków „à fonds perdu” a na 12 mil. zabezpieczyć listy zastawne miejskie. W 1920 r. uchwalono na ten sam cel nowe 10 milj. „à fonds perdu”, a w r. 1921 wyasygnowano 15 milj. fr. na roboty publiczne i budowę domów mieszkalnych.

Przy budowie domów współdziałają obecnie w Szwajcarii kapitały prywatne, od których dochodzi 5—15% kapitałów kooperatywy budowlanej „à fonds perdu” 5% ogólnych kosztów budowy, tytułem 4% pożyczki.

Kanton i gmina biorą udział w równym stopniu.

Wynik budowy domów z udziałem gmin jest cyfrowo bardzo dodatni. Ankieta domu budowlanego w Zurichu, przeprowadzona w 1920 r., wykazała, że 14 szwajcarskich miast posiada budowle mieszkaniowe miejskie. W ankiecie, wymieniono 262 budowli o charakterze prowizorycznym, jak baraki i t. p., 1498 mieszkań w domach większych i 53 domów jednorodzinnych. Koszty nowych budowli, nie wliczając kosztów na przebudowę, wynosiły 35,822,000 fr.

Dział VIII. Pośrednictwo pracy.

Poszukiwane.

Kasjer Kasy miejskiej z kilkoletnią praktyką buchalteryjną, znający również prawo (b. komornik sądowy) pragnie otrzymać posadę w jednym z miast b. Kongresówki, lub na Kresach. Może wyjechać zaraz. Adres w biurze Związku Miast Polskich.

Zaofiarowane.

Magistraty miast Torunia i Włocławka ogłosiły w pismach konkursy na obsadzenie stanowisk wiceprezydentów.

Dział IX. Przegląd prasy, bibliografja.

= *Miesięcznik Statystyczny*, wydawany przez Główny Urząd Statystyczny. Wszedł z druku zeszyt 6, tomu III r. b., zawierający m. in.: tablice, dotyczące ruchu naturalnego ludności w miastach w r. 1920 i pierwszej połowie r. b., wyniki spisu ludności w m. st. Warszawie na dz. 1 stycznia r. b., a także zestawienie budżetów powiatowych związków komunalnych b. Królestwa Kongresowego w r. 1919/20, wraz z objaśnieniami i oceną p. Stefana Rzepkiewicza.

= *Ubezpieczenia społeczne*. W listopadzie r. b. ukazał się pierwszy zeszyt czasopisma pod powyższym tytułem, wydawanego przez Kasę Chorych m. Warszawy, pod redakcją p. Hilarego Sella. Zadaniem wydawnictwa jest wyrobienie wykwalifikowanych pracowników kas chorych przez podawanie oapowiednich wiadomości i wymianę zdań w sprawach ubezpieczeń społecznych.

= *Ruch prawniczy i ekonomiczny*. Wszedł z druku czwarty zeszyt czasopisma „Ruch Prawniczy i Ekonomiczny” (na kwartał czwarty 1921 r.) wydany przez wydział prawno-ekonomiczny Uniwersytetu poznańskiego. Na treść zeszytu czwartego składają się: 1. Rozprawa: „Kryzys w Konstytucjonalizmie współczesnym” przez Prof. dr. Wł. Maliniaka, 2. Przegląd piśmiennictwa (11 recenzyj, oraz bibliografja prawno-ekonomiczna z bieżącej literatury polskiej i obcej). 3. Przegląd prawodawstwa: Prawo Administracyjne. 4. Przegląd orzecznictwa: Orzecznictwo cywilne Sądu Najwyższego (Kongresówka i Małopolska), Orzecznictwo cywilne Sądu Apelacyjnego w Poznaniu, Orzecznictwo karne Sądu Najwyższego (Wielkopolska). 5. Kronika ekonomiczna: rolnictwo, przemysł i górnictwo, handel, stosunki pieniężne, kredytowe i bankowe. 6. Miscellanea.

= *Dr. Kazimierz Władysław Kumaniecki: „Ustrój Władz Samorządowych na ziemiach Polski w zarysie“*. Warszawa—Kraków, Nakł. księgarzni J. Czerneckiego, str. 78 in 8^o.

Brozura prof. dr. Kumanieckiego, wydana pod powyższym tytułem, stanowi niejako uzupełnienie pracy tegoż autora p. t. „Ustrój państwowych władz administracyjnych na ziemiach Polski“, wydanej w 1920 r. w Krakowie (u Frommera, str. VII+198). Praca prof. Kumanieckiego podzielona jest na pięć działów, dotyczących: dawnej Galicji, Śląska Cieszyńskiego, dawnego Królestwa Kongresowego, dawnego zaboru pruskiego, samorządu i autonomii w Konstytucji marcowej i ustroju województwa Śląskiego, wreszcie w dodatku przytoczone są uchwały Zjazdów Miast w przedmiocie ordynacji miejskiej.

W poszczególnych działach prof. Kumaniecki, opierając się na przedstawieniu historycznego poglądu na rozwój samorządu w danej dziedzinie, w jasnym i treściwym wykładzie przedstawia organizację poszczególnych związków samorządowych (gminnych, miejskich, powiatowych, krajowych, prowincjonalnych). Zakres pracy nie pozwolił autorowi, poza nielicznymi uwagami krytycznymi, przeprowadzić szerzej analizę i krytykę poszczególnych ustrojów samorządu, co ze względu na kompetencję autora, byłoby niezmiernie pouczające. Należy więc stwierdzić, że praca prof. Kumanieckiego jaknajlepiej spełnia zamierzenia autora i jest istotnie „pożytecznym podręcznikiem wobec reformy ustroju samorządowego w Rzeczypospolitej Polskiej“, podręcznikiem, który powinien się znaleźć w bibliotece podręcznej każdego działacza samorządowego miejskiego.

= *Ruch naturalny ludności wyznań chrześcijańskich w b. Królestwie Kongresowym w latach 1909—1918*. Warszawa, 1921. Nakładem Głównego Urzędu Statystycznego, 4^o str. XX+235.

Na półkach księgarskich ukazał się świeżo tom III cennego wydawnictwa G. U. S. „Statystyka Polski“, zawierający bogaty materiał statystyczny, dotyczący ruchu naturalnego ludności chrześcijańskiej b. Kongresówki w ostatnim dziesięcioleciu. Tablice statystyczne, poprzedzone zostały obszernym wstępem pióra Benedykta Bornsteina, charakteryzującym zmiany stosunków demograficznych w czasie wojny, oraz zawierającym porównanie między ruchem ludności chrześcijańskiej, a żydowskiej. Szczegółowych danych, co do tej ostatniej G. U. S. opublikować niestety nie może, gdyż odnośne materiały ukazały się tak wadliwe i niekorzystne, że tylko w bardzo nielicznych wypadkach mogłyby być uznane za wystarczającą podstawę do tablic statystycznych. Pomimo to, zestawienie poszczególnych tablic, obrazujących stosunki wiejskie i miejskie, nasuwa cały szereg ciekawych spostrzeżeń o obecnym położeniu tych dwóch kategorii mieszkańców Królestwa. Spostrzeżenia te znajdują czytelnicy w artykule „Miasto a wieś“ (patrz Dział II niniejszego zeszytu).

= *Instrukcja o utrzymaniu i prowadzeniu ksiąg ludności w miastach i gminach wiejskich b. Królestwa Polskiego*. Warszawa, 1921 r. 8-ka, str. 32.

Na terenie b. Królestwa Polskiego do dziś dnia obowiązują przepisy o prowadzeniu ksiąg stałej i niestałej ludności, wydane jeszcze w połowie zeszłego stulecia przez Radę Administracyjną Królestwa Polskiego.

Przepisy te są oczywiście przestarzałe i nie odpowiadają zupełnie dzisiejszemu stosunkom, ponieważ jednak nie zostały one ustawowo zmienione lub uchylone, przeto znajomość ich przez urzędy gminne jest niezbędna. Dlatego też wydanie „Instrukcji”, której większość magistratów nie posiada z powodu zniszczenia, lub ewakuacji aktów rosyjskich, powitać należy z uznaniem.

Broszurę powyższą nabywać można u wydawców, t. j. w biurze Związku Pracowników Administracji Gminnej (Warszawa, Kredytowa 16).

= *Przewodnik dla urzędów stanu cywilnego*. Zgodnie z uchwałą Rady Miejskiej m. Łodzi, prezydent Rzewski i kierownik Urzędu Stanu Cywilnego — p. Szwarzman, opracowali podręcznik dla Urzędów Stanu Cywilnego w Rzeczypospolitej Polskiej, który wkrótce ukaże się na półkach księgarskich.

W dziele tem przedstawione są nie tylko prawa, obecnie obowiązujące na ziemiach polskich, ale także przepisy, które już moc swoją utraciły, a to celem wykazania, jaką ewolucję w ciągu ostatniego stulecia sprawy stanu cywilnego przechodziły, jakim radom społecznym ulegały i jaki kierunek w różnych czasach władza prawodawcza im nadawała.

Uwzględnione zostało nowe prawo kościelne z 1917 r., oraz przepisy, dotyczące bezwyznaniowych.

Podręcznik ten będzie bardzo pomocnym w rozstrzyganiu zagadnień natury praktycznej, a jednocześnie zwróci uwagę na przepisy, które należałoby przy unifikacji prawodawczej usunąć na wszystkich ziemiach.

Przewodnik ten będzie miał doniosłe znaczenie orientacyjne dla gmin miejskich i wiejskich, oraz duchowieństwa wszelkich wyznań. Specjalnie pomocnym będzie przewodnik ten w miastach b. Kongresówki, gdzie księgi ludności znajdują się w wielkim zaniedbaniu.

Wobec ograniczonego nakładu, Urząd Stanu Cywilnego m. Łodzi, (Zachodnia Nr. 52) przyjmuje już zamówienia na „Przewodnik”.

Ocenę „Przewodnika” umieścimy po ukazaniu się go w druku.

= *Zarząd Miasta Łowicza. — Projekt ustawy o samorządzie miejskim*, opracowany na podstawie opinii zjazdów burmistrzów b. zaboru rosyjskiego, z przedmową Dr. Stanisławskiego, burmistrza m. Łowicza, Łowicz, 1922, str. 16 in 8°.



2200 3099/1/1-8
W. 815/56/268